Mr Joseph Bobrowski
with John Thurstons
Kind regards
Septr 2. 1835
London

NOWY

TESTAMENT.

NOWY TESTAMENT

PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA,

Z GRECKIEGO JĘZYKA NA POLSKI PILNIE I WIERNIE

PRZETŁUMACZONY;

A TERAZ,

PODŁUG WYDANIA AMSTERDAMSKIEGO Z ROKU 1660,

ZGODNEGO Z BIBLIĄ GDAŃSKĄ Z ROKU 1632,

DLA

WYZNAŃ EWANGELICKICH,

PRZEDRUKOWANY.

W WARSZAWIE,

W DRUKARNI A. GAŁĘZOWSKIEGO I SPÓŁKI.

1834.

ZA POZWOLENIEM ZWIÉRZCHNOŚCI.

PORZĄDEK KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU.

NOWY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA.

EWANGELIA WEDŁUG S. MATEUSZA.

ROZDZIAŁ I.

Porządek przodków, z których CHRYSTUS PAN według ciała poszedł, na troje rozdzielony. 18. Historya o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Józefowi poślubionéj. 21. Imię JEZUSA CHRYSTUSA. 24. i postępki Józefowe opisane.

Opisanie rodu JEZUSA CHRYSTUSA *, syna Dawidowego **, syna Abrahamowego.
* *Łuk.* 3, 23. ** 2 *Sam.* 7, 12. 14.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził ** Jakóba, a Jakób spłodził *** Judasa, i bracią jego. * 1 *Moj.* 21, 2. 3. ** 1 *Moj.* 25, 25. 26. *** 1 *Moj.* 29, 35.

3. A Judas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares** spłodził Hesrona, a Hesron spłodził *** Arama. * 1 *Moj.* 38, 29. ** 1 *Moj.* 46, 12. *** *Rut.* 4, 18.

4. A Aram spłodził * Aminadaba, a Aminadab spłodził Naassona, a Naasson spłodził Salmona. * 1 *Kron.* 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził ** Obeda z Ruty, a Obed spłodził *** Jessego. * *Rut.* 4, 21. ** *Rut.* 4, 17. *** *Rut.* 4, 22.

II. 6. A Jesse spłodził * Dawida Króla, a Dawid Król ** spłodził Salomona, z téj, która *była żoną* Uryaszowa.
* 1 *Sam.* 17, 12. ** 2 *Sam.* 12, 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził ** Abiasza, a Abiasz *** spłodził Azę.
* 1 *Król.* 11, 43. ** 1 *Król.* 14, 31. *** 1 *Król.* 15, 8.

8. A Aza spłodził * Jozafata, a Jozafat spłodził ** Jorama, a Joram spłodził Ozyasza.
* 2 *Kron.* 17, 1. ** 2 *Kron.* 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechiasza.

10. A Ezechiasz spłodził * Manassesa, a Manasses spłodził Amona, a Amon spłodził Jozyasza. * 2 *Król.* 20, 21.

11. A Jozyasz spłodził * Joakima, a Joakim spłodził ** Jechoniasza i bracią jego, podczas zaprowadzenia do Babilonu.
* 2 *Król.* 23, 34. ** 2 *Król.* 24, 6.

III. 12. A po zaprowadzeniu do Babilonu, Jechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził * Zorobabela. * 1 *Ezdr.* 3, 2.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakóba.

16. A Jakób spłodził Józefa, męża Maryi, z któréj się narodził JEZUS, którego zowią CHRYSTUS.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida *jest* pokolenia cztérnaście; a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia cztérnaście; a od zaprowadzenia do Babilonu aż do CHRYSTUSA, pokolenia cztérnaście.

IV. 18. A narodzenie JEZUSA CHRYSTUSA takie było: Gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Józefowi, piérwéj niželi się zeszli, znaleziona jest brzemienną z Ducha Swiętego.
* *Łuk.* 1, 27. *r.* 2, 5.

19. Ale Józef, mąž jéj, będąc sprawiedliwym, i niechcąc jéj osławić, chciał ją potajemnie * opuścić. * 5 *Moj.* 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto mu się Anioł PAŃSKI we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi žony twojéj; albowiem co się w niéj poczęło, z Ducha * Swiętego jest. * *Łuk.* 1, 35.

21. A urodzi Syna, i nazowiesz imię * jego JEZUS; albowiem ** on wybawi lud swój od grzechów ich.
* *Łuk.* 1, 31. ** *Dziej.* 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemienna, i porodzi Syna; a nazowiesz imię jego EMMANUEL, co się wykłada: BÓG z nami.
* *Ezai.* 7, 14.

24. Tedy Józef, ocuciwszy się ze snu, uczynił, jako mu rozkazał Anioł PAŃSKI, i przyjął žonę swoję.

25. Ale jéj nie uznał, až porodziła onego Syna swego piérworodnego; i nazwał imię jego JEZUS.

ROZDZIAŁ II.

Mędrcy do Chrystusa przyjachali. 13. Józef z Maryą i z dziécięciem do Egiptu uciekł. 16. Herod dzieci Betlehemskie pobił. 19. Józef się z Egipta po śmierci Herodowéj nawrócił.

A gdy się JEZUS * narodził w Betlehemie Judskim, za dni Heroda Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem,
* *Łuk.* 2, 6. 7.

2. Mówiąc: Gdzieź jest ten, który się narodził Król Zydowski? bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjachaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwožył się, i wszystko Jeruzalem z nim.

4. Przetož zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i Nauczyciele z ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał CHRYSTUS narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Judskim; bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie *, ziemio Judska, žadną miarą nie jesteś namniejsze między Książęty Judskimi; albowiem z ciebie wynidzie Wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.
* *Mich.* 5, 2. *Jan.* 7, 42.

7. Tedy Herod, wezwawszy potajemnie *onych* mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy je do Betlehem, rzekł: Jachawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dziécięciu; a gdy znajdziecie, oznajmicie mi, abym i ja, przyjachawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto, ona gwiazda, którą widzieli na wschód *słońca*, prowadziła je, aż, przyszedłszy, stanęła nad *miejscem*, gdzie było dziécią̨tko.

10. A gdy ujrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dziécią̨tko z Maryą matką jego: a upadłszy, pokłonili mu się; i, otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto, i kadzidło, i myrrę.

12. Lecz, będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojéj.

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł PAŃSKI ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmij dziécią̨tko i matkę jego, a uciecz

do Egiptu; a bądź tam, aż ci powiem.

14. Albowiem Herod będzie szukał dziéciątka, aby je zatracił.

15. Który, wstawszy w nocy, wziął dziéciątko i matkę jego; i uszedł do Egiptu. I był tam aż do śmierci Herodowéj, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał Syna mego.
* *Ozea.* 11, 1.

16. Tedy Herod, ujrzawszy że był oszukany od mędrców, rozgniéwał się bardzo; a posławszy, pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżéj, według czasu, o którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany jest, lament i płacz, i narzekanie wielkie; Rachel, płacząca synów swoich, i nie dała się pocieszyć, przeto, że ich nie masz.
* *Jerem.* 31, 15.

III. 19. A gdy umarł Herod, oto Anioł PAŃSKI ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmij dziéciątko i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiéj; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziécięcéj.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dziéciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéj.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judskiéj ziemi, na miejscu Heroda, ojca swego, bał się tam iść; ale, napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie.

23. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazaret; aby się wypełniło co powiedziano przez Proroki: Iż Nazarejczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie 4. Szaty i żywność jego. 5. Chrzcił. 8 Do pokuty napominał. 10. Ktoby tego nie czynił, karaniem groził. 13. I Chrystusa PANA w Jordanie ochrzcił.

A w one dni, przyszedł * Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judskiéj, A mówiąc:
* *Mark.* 1, 4. *Łuk.* 3, 3.

2. Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo Niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego: Głos wołającego na * puszczy: gotujcie drogę PAŃSKĄ, proste czyńcie ścieżki jego. * *Ezai.* 40, 3. *Mark.* 1, 3. *Łuk.* 3, 4. *Jan.* 1, 23.

4. A ten Jan miał * odzienie z sierci wielbłądowéj, i pas skórzany około biódr swoich; a pokarm jego był, szarańcza i miód leśny. * *Mark.* 1, 6.

5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem, i wszystka Judska ziemia, i wszystka kraina około Jordanu.

6. I byli chrzczeni od niego * w Jordanie, wyznawając grzechy swoje. * *Mark.* 1, 5.

II. 7. A gdy ujrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów, przychodzących do chrztu swego, rzekł im: Rodzaju ** jaszczurczy, któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?
* *Łuk* 3, 7. ** *Mat.* 23, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty.

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Ojca mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tego kamienia wzbudzić może dzieci Abrahamowi. * *Jan.* 8, 39.

10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest. Wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi

owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone.
* *Mat.* 7, 19. ** *Jan.* 15, 6.

11. Jać was chrzczę wodą * ku pokucie. Ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię; któregom obuwia nosić nie jest godzien: ten was chrzcić będzie Duchem Swiętym i ogniem.
* *Mark.* 1, 8. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 26. *Dziej.* 1, 5.

12. Którego * łopata *jest* w ręku jego, a wyczyści bojewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoję do gumna; ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym.
* *Łuk.* 3, 17. ** *Zyd.* 10, 27.

III. 13. Tedy JEZUS przyszedł od Galilei *, nad Jordan, do Jana, aby był ochrzczony od niego.
* *Mark.* 1, 9.

14. Ale mu Jan bardzo zabraniał, mówiąc: Ja potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając JEZUS, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość. Tedy go zaniechał.

16. A JEZUS ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody. A oto się mu otworzyły niebiosa; i widział Ducha * Bożego, zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań. * *Jan.* 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się ** upodobało.
* *Ps.* 2, 7. *Mat.* 12, 18. *r.* 17, 5 *Łuk.* 9, 35. *Kolos.* 1, 13. ** *Ezai.* 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

Cudowny post Chrystusów. 4. Z Szatanem pojedynek. 10. Zwycięstwo 12. Początek nauczania. 18. Wezwanie Apostołów. 23. Uzdrowienie choròb, i cuda rozmaite.

Tedy JEZUS * zawiedziony jest na puszczą od Ducha, aby był kuszony od dyabła.
* *Mark.* 1, 12. *Łuk.* 4, 1.

2. A gdy pościł cztérdzieści dni i cztérdzieści nocy, potém łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem* człowiek żyć będzie, ale każdém słowem pochodzącém przez usta Boże. * 5 *Moj.* 8, 3.

5. Tedy go wziął dyabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na ręku nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojéj.
* *Psalm.* 91, 11.

7. Rzekł mu JEZUS: Zasię napisano: Nie będziesz kusił PANA, * Boga twego.
* 5 *Moj.* 6, 16.

8. Wziął go zasię dyabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli, upadłszy, pokłonisz mi się.

10 Tedy mu rzekł JEZUS: Pójdź precz, szatanie; albowiem napisano: PANU Bogu twemu kłaniać * się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz.
* 5 *Moj.* 6, 13. *r.* 10, 20.

11. Tedy go opuścił dyabeł, a oto Aniołowie przystąpili, i służyli mu.

II. 12. A gdy usłyszał JEZUS, iż Jan był * podany *do więzienia*, wrócił się do Galilei.
* *Mark.* 1, 14. *Łuk.* 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem, w granicach Zabulonowych i Neftalimowych; * *Łuk.* 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia * Zabulonowa, i ziemia Neftalimowa, *przy* drodze morskiéj, za Jordanem, Galilea Poganów; * *Ezai*. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką; a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci, weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł JEZUS kazać, i mówić: Pokutujcie, * albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.
* *Mark*. 1, 14. 15.

III. 18. A gdy JEZUS chodził * nad morzem Galilejskiém, ujrzał dwu braci, Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwi.
* *Mark*. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz, opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba *syna* Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, w łodzi, z Zebedeuszem ojcem ich, oprawiających sieci swoje; i wezwał ich.

22. A oni wnetże *, opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim. * *Mat*. 19, 27.

IV. 23. I obchodził JEZUS wszystkę Galileją, ucząc w bóżnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa; a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéj Syryi; i przywodzono do niego wszystkie źle się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zjęte, także i opętane, i lunatyki, i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je.
* *Mark*. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i zdziesiąci miast, i z Jeruzalem, i z Judzkiéj ziemi, i z Za-Jordania. * *Mark*. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

Którzy, i czemu błogosławieni. 13. Apostołowie są solą i światłością świata. 14. Miastem na górze. 15. I świécą. 16. Dobrymi uczynkami świécić. 18. Zakonu Bożego przestrzegać. 20. O obfitszą sprawiedliwość, niż jest Faryzejska się starać. 23. Z bliźnimi swoimi się jednać.

A JEZUS widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * *Łuk*. 6, 20.

4. Błogosławieni *, którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą. * *Ezai*. 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię.
* *Psalm*. 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną * i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą.
* *Ezai*. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają. * *Psalm*. 15, 2.

9. Błogosławieni spokojni: albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie.
* 2 *Tym*. 2, 12.

11. Błogosławieni będziecie, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając, dla mnie. * 1 *Piotr*. 4, 14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech: tak bowiem

prześladowali Proroki, którzy *byli* przed wami.
* *Łuk*. 6, 23.

II. 13. Wy jesteście sól ziemi; jeśli tedy * sól zwietrzeje, czémże osolona będzie? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona, i od ludzi podeptana. * *Mark*. 9, 50.

14. Wy jesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

15. Ani zapalają * świécy, i stawiają jéj pod korzec, ale na świécznik; i świéci wszystkim, którzy *są* w domu.
* *Mark*. 4, 21. *Łuk*. 8, 16.

16. Tak niechaj świéci światłość wasza przed ludźmi; aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * Ojca waszego, który jest w niebiesiech. * 1 *Piotr*. 2, 12.

III. 17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwięzować zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwięzować, ale wypełnić.

18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna jota albo kréska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało. * *Psalm*. 119, 89. *Ezai*. 40, 8. *Mat*. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań namniejszych, i uczyłby tak ludzi, namniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. * *Jakób* 2, 10.

IV. 20. Albowiem powiadam wam: Jeśli nie będzie obfitszą sprawiedliwość wasza, niż Nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * Starym: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu. * 2 *Moj*. 20, 13. 5 *Moj*. 5, 17.

22. Ale Ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha, będzie winien rady; a ktokolwiek rzecze: błaźnie, będzie winien ognia piekielnego.

23. A tak jeślibyś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie;

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odejdź; piérwéj się pojednaj z bratem twoim, a potém, przyszedłszy, ofiaruj dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś jest z nim w drodze; by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia.
* *Łuk*. 12, 58.

26. Zaprawdęć powiadam: Nie wynidziesz ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

V. 27. Słyszeliście, iż rzeczono Starym: Nie będziesz * cudzołożył.
* 2 *Moj*. 20, 14. 5 *Moj*. 5, 18.

28. Aleć Ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swojém.

29. Jeśli cię tedy oko twoje prawe * gorszy, wyłup je, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego.
* *Mark* 9, 47.

30. A jeślize cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoję, niech jéj da list rozwodny.
* 5 *Moj*. 24, 1.

32. Ale Ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoję

oprócz przyczyny cudzołostwa, przywodzi ją w cudzołostwo; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * 1 *Kor.* 7, 10.

VI. 33. Słyszeliście zasię, iż rzeczono Starym: Nie będziesz*krzywoprzysięgał, ale oddasz PANU przysięgi twoje. * 2 *Moj.* 20, 7. 3 *Moj.* 19, 12. 5 *Moj.* 5, 11.

34. Ale Ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali: ani na niebo, gdyż jest stolicą Bożą; * *Jakob* 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem * nóg jego; ani na Jeruzalem, gdyż jest miasto wielkiego Króla; * *Ezai.* 66, 1.

36. Ani na głowę twoję będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza* niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcéj nad to jest, *to* od złego jest. * *Jakob.* 5, 12.

VII. 38. Słyszeliście, iż rzeczono: Oko * za oko, a ząb za ząb. * 2 *Moj.* 21, 23. 24. 3 *Moj.* 24, 19. 20. 5 *Moj.* 19, 21.

39. Ale Ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego. * *Łuk.* 6, 29. *Rzym.* 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoję wziąć, puść mu i płaszcz.

41. A ktoby cię przymuszał *iść* milę jednę, idź z nim *i* dwie.

42. Temu, co cię prosi, daj; a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się. * 5 *Moj.* 15, 8.

VIII. 43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. * 3 *Moj.* 19, 18.

44. Alec Ja wam powiadam: Miłujcie * nieprzyjacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści; i módlcie się** za tymi, którzy wam złość wyrządzają, i prześladują was: * *Rzym.* 12, 20. ** *Łuk.* 23, 34.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który *jest* w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i dészcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem, jeśli miłujecie te *którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? Azaż i celnicy tego nie czynią? * *Łuk.* 6, 32.

47. A jeślibyście tylko bracią waszę pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? Azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako *i* Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

Przy jałmużnie. 5. Modlitwie. 14. Odpuszczaniu braci. 16. Poście. 19. I zbiéraniu skarbów, jako się zachować. 24. Bogu, nie mammonie służyć. 15. Jako się o się starać. 33. Królestwa Bożego naprzód szukać.

Strzeżcie się, abyście jałmużny waszéj nie czynili przed ludźmi, *dlatego*, abyście byli widziani od nich; inaczéj nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi. Zaprawdę powiadam wam, odbiérają zapłatę swoję.

3. Ale ty, gdy czynisz jałmużnę, niechaj nie wié lewica twoja, co czyni prawica twoja;

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości: a Ojciec twój, który widzi w skrytości, ten ci jawnie * odda. * *Łuk.* 14, 14. *Mat.* 25, 34.

II. 5. A gdy się*modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach, i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam, iż odbiérają zapłatę swoję. * *Mat.* 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojéj, a zawarłszy drzwi * swoje, módl się Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie.

* 2 *Krol.* 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako *Poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojéj wielomówności wysłuchani będą. * 1 *Krol.* 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im p dobni; gdyż wié Ojciec wasz, czego potrzebujecie, piérwéj *, niżbyście wy go prosili.

* *Psalm.* 139, 4.

III. 9. Wy tedy tak*się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech. Święć się Imię twoje. Przyjdź królestwo twoje.

* *Łuk.* 11, 2.

10. Bądź wola twa, jako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

13. I nie wwódź nas na pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Albowiem twoje jest królestwo, i moc, i chwała na wieki. Amen.

14. Bo jeśli odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści i wam on Ojciec wasz niebieski.

15. A jeśli nie odpuścicie ludziom * upadków ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.

* *Mat.* 18, 35. *Mark.* 11, 25.

IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętnéj twarzy, jako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoje, aby byli widziani od ludzi, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam, odbiérają zapłatę swoję.

* *Ezai.* 58, 5. 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoję, i umyj twarz twoję;

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od onego Ojca twojego, który jest w skrytości: a Ojciec twój, który widzi w skrytości, oddać jawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mól i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywają i kradną.

* *Łuk.* 12, 33. 1 *Tym.* 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze.

22. Oko twoje jestci świécą * ciała twego; jeśliby tedy oko twoje było szczére, wszystko ciało twoje jasne będzie. * *Łuk.* 11, 34.

23. Jeśliby zaś oko twoje złe było, wszystko ciało twoje ciemne będzie. Jeśli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest; *sama* ciemność jakaż *będzie*?

VI. 24. Nikt nie może dwioma*Panom służyć: gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* *Łuk.* 16, 13.

25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, cobyście jedli, albo cobyście pili; ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali. Azaż żywot nie jest zacniejszy niż pokarm, i ciało niż odzienie?

* *Psalm.* 37, 5. i 55, 23.

26. Pojrzycie na ptaki * niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbiérają do gumien, a wżdy Ojciec wasz niebieski żywi je. Izali wy

nie jesteście daleko zacniejsi nad nie?

* *Job.* 39, 3. *Psalm.* 147, 9.

27. I któż z was, troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

28. A o odzienie przeczże się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną; nie pracują, ani przędą?

29. A Ja wam powiadam, iż ani Salomon, we wszystkiéj sławie swojéj, nie był *tak* przyodziany, jako jedna z tych.

30. Jeśli tedy trawę polną, która dziś jest, a jutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziéwa, azaż nie daleko więcéj was, o małowierni.

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziéwać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukają; wiéć bowiem Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego; a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż, nie troszczcie się o jutrzejszy dzień; albowiem jutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje *potrzeby*. Dosyéci ma dzień na swojém utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

Lekkomyślnie nie sądzić. 6. Psom świętego nie dawać. 7. Ustawicznie się modlić. 12. Zakon i proroki dobrze rozumieć. 13. Drogą wązką chodzić. 11. Fałszywych Proroków się strzedz. 18. Po dobrych owocach drzewo i ludzie znać.

Nie sądźcie, abyście * nie byli sądzeni. * *Łuk.* 6, 37. *Rzym.* 2, 1. 1 *Kor.* 4, 5.

2. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie; i jaką * miarą miérzycie, taką wam odmierzono będzie.

* *Mark.* 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego; a balki, która jest w oku twojém, nie baczysz?

* *Łuk.* 6, 41.

4. Albo jakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyjmę źdźbło z oka twego; a oto, balka jest w oku twojém?

5. Obłudniku, wyjmij piérwéj balkę z oka twego; tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawajcie świętego psom, ani miećcie pereł waszych przed świnie; by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i, obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie* wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.

* *Jerem.* 29, 12. *Mat.* 21, 22. *Mark.* 11, 24. *Łuk.* 11, 9. *Jan.* 14, 13.

8. Każdy bowiem kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje; a temu co kołace, będzie otworzono.

9. I któryż z was człowiek, którego prosiłliby syn jego o chléb, izali mu da kamień?

10. A prosiłliby o rybę, izali mu da węża?

11. Jeśli wy tedy * będąc złymi, umiécie dary dobre dawać dzieciom waszym; czémże więcéj Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. 1 *Moj.* 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem jest Zakon i Prorocy.

* *Łuk.* 6, 31.

V. 13. Wchódźcie przez ciasną bramę: albowiem przestronna jest brama i széroka droga, która prowadzi na zatracenie; a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą.

* *Łuk.* 13, 24.

14. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują.

VI. 15. A strzeżcie się*fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczém; ale wewnątrz są wilcy drapieżni.
* 5 *Moj*. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * je. Izali zbiérają z ciernia grona winne, albo z ostu figi?
* *Łuk*. 6, 44.

17. Takci wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo,* które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.
* *Mat*. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie je.

21. Nie każdy, który mi mówi: PANIE, PANIE, wnijdzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolą Ojca mojego, który jest w niebiesiech.
* *Rzym*. 2, 13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: PANIE, PANIE, izażeśmy w imieniu twojém nie prorokowali, i w imieniu twojém dyabłów nie wyganiali, i w imieniu twojém wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie odemnie, którzy czynicie nieprawość. * *Łuk*. 13, 27.

VII. 24. Wszelkiego tedy,który* słucha tych słów moich i czyni je, przypodobam mężowi mądremu,który zbudował dom swój na opoce; * *Łuk*. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny dészcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom; ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł dészcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały, a uderzyły na on dom; i upadł, a był wielki upadek jego.

VIII. 28. I stało się, gdy dokończył JEZUS tych słów, że się*zdumiewał lud nad nauką jego.
* *Mark*. 1, 22. *Łuk*. 4, 32.

29. Albowiem je uczył jako moc mający, a nie jako Nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

Trędowaty oczyściony. 5. Wiara Setnikowa. 10. O powołaniu Poganów. 12. O odrzuceniu Żydów. 13. Sługa Setników. 14. Swiekra Piotrowa. 16. I inni uzdrowieni. 23. Morze uspokojone. 28. Dwa opętani uzdrowieni.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki.

2. A oto, * trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: PANIE! jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.
* *Mark*. 1, 40. *Łuk*. 5, 12.

3. I wyciągnąwszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony. I zaraz oczyściony jest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł JEZUS: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał*Mojżesz, na świadectwo *przeciwko* nim. * 3 *Moj*. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy JEZUS wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go, I mówiąc:
* *Łuk*. 7, 1. 2.

6. PANIE! sługa mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu JEZUS: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając Setnik, rzekł: PANIE, nie jestem godzien abyś

wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.
* *Psalm.* 107, 20.

9. Bomci i ja człowiek pod mocą *innego*, mający pod sobą żołniérze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

10. A gdy to usłyszał JEZUS, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu *słońca* przyjdzie, a usiędą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskiém.

12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciémności zewnętrzne; tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * *Mat.* 13, 42. *r.* 22, 13. *r.* 24, 51. *r.* 25, 30. *Łuk.* 13, 28.

13. I rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa jego onéjże godziny.

III. 14. A gdy JEZUS przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego leżącą na łożu, i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki jéj, i opuściła ją gorączka; i wstała, a posługowała im.
* *Mark.* 1, 31.

IV. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych; i wyganiał duchy słowem; i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;
* *Mark.* 1, 32. *Łuk.* 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze *na się* wziął, a choroby *nasze* nosił. * *Ezai.* 53, 4. 5.

V. 18. A widząc JEZUS * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę *morza.*
* *Mark.* 4. 35.

19. Tedy, przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz.
* *Łuk.* 9, 57.

20. I rzekł mu JEZUS: Liszki mają jamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: PANIE! dopuść mi piérwé odejść, i pogrześć ojca mego.
* *Łuk.* 9, 59.

22. Ale mu JEZUS rzekł: Pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłe swoje.

VI. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim * i uczniowie jego.
* *Mark.* 4, 35. 36. *Łuk.* 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: PANIE! ratuj nas, giniemy.

26. I rzekł do nich: Przeczeście bojaźliwi, o małowierni? Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze; i stało się uciszenie wielkie. * *Psalm.* 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

VII. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę * do krainy Gergezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.
* *Mark.* 5, 1. *Łuk.* 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy JEZUSIE Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasom dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni, pasących się.

31. Tedy go dyabli prosili, mówiąc: Jeśli nas wyganiasz, dopuść nam wnijść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni; a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli; a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to *co się* z onymi opętanymi *stało*.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko JEZUSOWI; a ujrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

Powietrzem ruszony uzdrowiony. 9. Mateusz powołany. 10. Grzesznicy przyjęci. 20. Niewiasta płynienie krwie cierpiąca uzdrowiona. 13. Córka książęca wskrzeszona. 27. Slepi oświeceni. 31. Dyabeł z opętanego wygnany. 36. Lud rozproszony.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego.

2. A oto przynieśli mu powietrzem * ruszonego, na łożu leżącego. A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu! odpuszczone są tobie grzéchy twoje.
* *Mark.* 2, 3. *Łuk.* 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie, mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiéj rzec: Odpuszczone są tobie grzéchy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzéchy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co ujrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * ztamtąd JEZUS, ujrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz, i rzekł mu: Pójdź za mną. Tedy wstawszy, szedł za nim.
* *Mark.* 2, 14. *Łuk.* 5, 27.

10. I stało się, gdy JEZUS siedział za stołem w domu *jego*, że oto wiele celników i grzészników, przyszedłszy, usiedli z JEZUSEM i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przeczże z celnikami i grzésznikami jé Nauczyciel wasz?

12. A JEZUS, usłyszawszy *to*, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co *to* jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać ** sprawiedliwych, ale grzésznych do pokuty.
* *Ozea.* 6, 6. *Mat.* 12, 7. ** 1 *Tym.* 1, 13.

III. 14. Tedy przyszli * do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? * *Mark.* 2, 18.

15. I rzekł im JEZUS: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskiéj smęcić, póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odjęty; a tedy pościć będą.
* *Ezai.* 62, 5. *Mark.* 2, 19.

16. A żaden nie wprawuje łaty sukna nowego w szatę wiotchą; albowiem ono załatanie ujmuje nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie.

17. Ani leją wina młodego w stare statki, bo inaczéj pukają się statki, a wino wycieka, i statki się psują; ale młode wino leją

w nowe statki, i oboje bywają zachowane.

IV. 18. To gdy on*do nich mówił, oto, niektóry przełożony bóżnicy, przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moja dopiéro skonała; ale pójdź, a włóż na nią rękę twoję, a ożyje.
* *Mark.* 5, 22.

19. Tedy wstawszy JEZUS, szedł za nim, i uczniowie jego.

20. (A oto, niewiasta, która płynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego.
* *Mark.* 5, 25. *Łuk.* 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: Jeśli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

22. Ale JEZUS obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona była niewiasta od onéj godziny.)

23. A gdy przyszedł JEZUS w dom przełożonego, i ujrzał piszczki, i lud zgiełk czyniący, rzekł im:

24. Ustąpcie; albowiem dziéweczka nie umarła, ale śpi. I naśmiéwali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy ujął ją za rękę jéj; i wstała dziéweczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiéj ziemi.

V. 27. A gdy JEZUS odchodził ztamtąd, szli za nim dwa ślepi; wołając i mówiąc: Synu*Dawidów! zmiłuj się nad nami.
* *Mat.* 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu, przyszli do niego ślepi, i rzekł im JEZUS: Wierzycież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem PANIE!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszéj niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze JEZUS, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt *o tém* nie wiedział. * *Mat.* 12, 16.

31. Lecz oni, wyszedłszy, rozsławili go po wszystkiéj onéj ziemi.

VI. 32. A gdy oni*wychodzili, oto przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od dyabła.
* *Łuk.* 11, 14.

33. A gdy był wygnany on dyabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz nie pokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Książę* dyabelskie wygania dyabły. * *Mat.* 12, 24. *Mark.* 3, 22. *Łuk.* 11, 15.

VII. 35. I obchodził * JEZUS wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.
* *Mark.* 6, 6.

36. A widząc on*lud, użalił się go, iż był ztrudzony i rozproszony jako owce nie mające pasterza.
* *Mark.* 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało.
* *Łuk.* 10, 2. *Jan.* 4, 35.

38. Proście tedy PANA żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. * 2 *Tess.* 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

PAN posłał dwanaście Apostołów kazać Ewangelią. 8. I cuda czynić. 9. Nauczył ich, jakoby się w tém sprawować mieli. 10. Czego się przy tém spodziéwać, i jako to ponosić. 40. Nadgroda tych, którzyby ich przyjęli.

A zwoławszy * dwunaści uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i *aby* uzdrawiali wszelką chorobę, i wszelką niemoc.
* *Mark.* 6, 7. *Łuk.* 9, 1.

2. A dwunaści Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat jego; Jakób *syn* Zebedeuszów, i Jan, brat jego;

3. Filip i Bartłomiéj, Tomasz i Mateusz on celnik, Jakób *syn* Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddeusz;

4. Symon Kananejczyk, i Judasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunaści posłał JEZUS, rozkazując im, i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczéj idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. * *Mat.* 15, 24. *Dziej.* 13, 46.

7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.

8. Chore * uzdrawiajcie, trędowate oczyściajcie, umarłe wskrzeszajcie, dyabły wyganiajcie; darmoście wzięli, darmo ** dawajcie.

* *Łuk.* 10, 9. ** *Dziej.* 8, 20.

9. Nie bierzcie z sobą złota*, ani srébra, ani miedzi w trzosy wasze. * *Mark.* 6, 8. *Łuk.* 9, 3.

10. Ani tajstry na drogę, ani dwu sukien, ani bótów, ani laski; albowiem godzien jest* robotnik żywności swojéj.

* 1 *Tym.* 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiadujcie się, ktoby w nim *tego* był godzien; i tamże mieszkajcie, póki nie wynidziecie.

12. A wszedłszy w dom, pozdrówcie go.

13. A jeśliby on dom tego był godny, niech nań przyjdzie pokój wasz; a jeśliby nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg waszych. * *Mark.* 6, 11. *Łuk.* 9, 4. 5. *Dziej.* 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżéj będzie ziemi Sodomskiéj i Gomorskiéj w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ja was posyłam jako owce * między wilki; bądźcież tedy rostropnymi jako wężowie, a szczérymi jako gołębice.

* *Łuk.* 10, 3.

II. 17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * *Mat.* 24, 9.

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo *przeciwko* nim i Poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie się, * jako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéjże godziny, cobyście mówili.

* *Mark.* 13, 11. *Łuk.* 12, 11.

20. Bo nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata* na śmierć, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. * *Mich.* 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * *Mark.* 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego. Bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego.

* *Łuk.* 6, 40. *Jan.* 13, 16. *r.* 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan jego; jeślić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcéj domowniki jego *nazywać będą.* * *Mat.* 9, 34. *r.* 12, 24.

26. Przetoż nie bójcie się ich: albowiem nic nie jest skrytego, coby nie miało być * objawiono; i nic tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano.

* *Mark.* 4, 22. *Łuk.* 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach.

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczéj bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedają, a *wždy* jeden z nich nie upadnie na ziemię oprócz *woli* Ojca waszego.
* *Łuk.* 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszéj policzone są.
* *Łuk.* 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy; nad wiele wróblików wy zacniejszymi jesteście.

III. 32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ja též przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech.

33. A ktoby się mnie * zaprzał przed ludźmi, zaprzę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech. * *Mark.* 8, 38. *Łuk.* 9, 26. *r.* 12. 9. 2 *Tym.* 2, 12.

IV. 34. Nie mniemajcie,* žebym przyszedł dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz. * *Łuk.* 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a ojcem jego, i między córką a matką jéj, także między synową i świekrą jéj.

36. I nieprzyjaciołmi *będą* człowiekowi domownicy jego.

37. Kto miłuje ojca albo * matkę nad mię, nie jest mię godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mię godzien.
* *Łuk.* 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyža swego, i nie idzie za mną, nie jest mię godzien. * *Mat.* 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoję, straci ją; a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, znajdzie ją.
* *Mat.* 16, 25.

V. 40. Kto was * przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał.
* *Łuk.* 10, 16.

41. Kto przyjmuje Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby též napoił jednego z tych to * małych tylko kubkiem zimnéj *wody* w imię ucznia; zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojéj.
* *Mat.* 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa PANA. 7. PAŃSKIE o nim świadectwo. 20. Miastom niektórym srodze PAN groził. 25. Ojca swojego chwalił. 28. A pracujących i utrapionych do siebie wołał.

I stało się, gdy JEZUS przestał rozkazować dwiemanaście uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

II. 2. A Jan, usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach CHRYSTUSOWYCH posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: * *Łuk.* 7, 19.

3. Tyžeś jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim ** Ewangelia opowiadana bywa.
* *Ezai.* 35, 5. ** *Ezai.* 61, 1.

6. A błogosławiony jest, który się nie zgorszy ze mnie.

7. A gdy oni odeszli, począł JEZUS mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszczą widzieć? *Izali* trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy miękkie *szaty* noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* Proroka? zaiste powiadam wam, i więcéj niż Proroka.

10. Boć ten jest, o którym napisano: Oto, Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twójém, który zgotuje drogę twoję przed tobą. Zaprawdę powiadam wam:
* *Mal.* 3, 1. *Mark.* 1, 2.

11. Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest namniejszym w królestwie niebieskiém, większy jest * niżeli on.
* *Mat.* 3, 11. *Łuk.* 7, 28.

12. A ode dni Jana Chrzciciela* aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi; a gwałtownicy porywają je. * *Łuk.* 16, 16

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon, aż do Jana prorokowali.

14. A jeśli *to* chcecie przyjąć: onci jest * Eliasz, który miał przyjść. * *Mal.* 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

III. 16. Ale komuż przypodobam* ten naród? Podobny jest dziatkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje,
* *Łuk.* 7, 31.

17. I mówią: Graliśmy wam na piszczałce, a nie tańcowaliście; śpiéwaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

18. Albowiem przyszedł Jan ani jedząc * ani pijąc, a mówią: Iż dyabelstwo ma. * *Mat.* 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca, i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników. I usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

IV. 20. Tedy począł*przymawiać miastom, w których się nawięcéj działo cudów jego, że nie pokutowały, *mówiąc*:
* *Łuk.* 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie, biada tobie Betsaido! Bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżéj będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum, któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz: Bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaby była aż do *dnia* dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżéj będzie ziemi * Sodomskiéj w dzień sądny, niżeli tobie.
* 1 *Moj.* 19, 19.

V. 25. W on czas odpowiadając JEZUS, rzekł: Wysławiam cię Ojcze, PANIE nieba i ziemi, żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostropnymi, a objawiłeś je niemowiątkom. * 1 *Kor.* 1, 27.

26. Zaprawdę Ojcze, tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna ** Syna, tylko Ojciec; ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić.
* *Matt.* 28. 18. ** *Jan.* 1, 18.

28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynienie.

29. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie * odpoczynienie duszom waszym.
* *Jerem.* 6, 16.

30. Albowiem jarzmo moje * wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie jest. * 1 *Jan.* 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

Uczniowie kłosy rwą w sabbat. 10. Uschła ręka. 12. W Sabbat dobrze czynić. 22. Opętany. 25. Królestwo rozdwojone. 33. Grzech przeciwko Duchowi S. 33. Drzewo dobre i złe. 40. Jonasz w wielorybie. 41. Niniwczycy. 42. Królowa z Saby. 47. Powinni PAŃSCY.

W ón czas, szedł JEZUS * w sabbat przez zboża; a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i jeść.

* *Mark.* 2, 23. *Łuk.* 6, 1.

2. A ujrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat.

* 5 *Moj.* 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali co uczynił * Dawid, gdy łaknął on, i ci którzy z nim byli? * 1 *Sam.* 21, 6.

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym którzy z nim byli; tylko samym * Kapłanom.

* 2 *Moj.* 29, 33. 3 *Moj.* 8, 31.

5. Alboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są? * 4 *Moj.* 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu więtszy jest niż Kościół.

7. A gdybyście wiedzieli co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary; nie potępialibyście niewinnych. * *Ozea.* 6. 6.

8. Albowiem Syn człowieczy Panem jest * i sabbatu.

* *Mark.* 2, 28.

II. 9. A odszedłszy ztamtąd, przyszedł * do bożnice ich.

* *Mark.* 3, 1.

10. A oto był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę jednę; a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali jéj nie * dobędzie, i nie wyciągnie?

* 5 *Moj.* 28, 1.

12. A czcinże zacniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż, godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoję. A *on* wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako i druga.

III. 14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, jakoby go stracili.

* *Mark.* 3, 6.

15. Ale JEZUS poznawszy *to*, odszedł ztamtąd. I szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie;

16. I przygroził im, aby * go nie objawiali. * *Mat.* 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego;

* *Ezai.* 42, 1.

18. Oto ten sługa mój, któregom obrał; ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy mojéj: położę Ducha mojego na nim, a sąd narodom opowié.

* *Mat.* 3, 16.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał; i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego.

20. Trzciny nałamanéj nie dołamie, a lnu kurzącego się nie zagási; áż wystawi sąd ku zwycięstwu:

21. A w Imieniu jego narodowie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego; i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy, i mówił i widział.

* *Łuk.* 11. 14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili; Nie tenże jest on Syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygą-

nia dyabłów, tylko przez * Beelzebuba, książę dyabelskie.
* *Mat.* 9, 34. *Mark.* 3, 22. *Łuk.* 11, 15.

25. Lecz JEZUS, widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo, rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje; i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nie ostoi się.

26. A jeśliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego?

27. A jeśliż Ja przez Beelzebuba wyganiam dyabły, synowie wasi przez kogóż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą.

28. A jeśliż Ja Duchem Bożym wyganiam dyabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo jakoż może* kto wnijść do domu mocarza, i sprzęt jego rozchwycić; jeśliby piérwéj nie związał mocarza onego? Toż dopiéro dom jego rozchwyci.
* *Mark.* 3, 27.

30. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiéra ze mną, rozprasza.

31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi *świętemu* nie będzie odpuszczone ludziom. * *Mark.* 3, 28. *Łuk.* 12, 10. 1 *Jan.* 5, 16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym.

33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły. Albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaju jaszczurczy! jakoż możecie mówić dobrę *rzeczy*, będąc złymi; gdyż z obfitości serca usta mówią.

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca, wynosi *rzeczy* dobre; a zły człowiek ze złego skarbu, wynosi *rzeczy* złe.
* *Łuk.* 6, 45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny.
* *Rzym.* 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

V. 38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z Nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć. * *Mat.* 16, 1. 4. *Łuk.* 19, 12. 1 *Kor.* 2, 22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza Proroka.

40. Albowiem, jako Jonasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy. * *Jon.* 2, 2. 1.

41. Mężowie Niniwitscy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcéj niżeli Jonasz.
* *Jon.* 3, 5.

42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowéj; a oto tu więcéj niżeli Salomon. * 1 *Król.* 10, 1. 2 *Kron.* 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia; ale nie znajduje. * *Łuk.* 11, 24.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł;

a przyszedłszy znajduje *go* próżny, i umieciony, i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmi inszych duchów gorszych niżeli sam; a wszedłszy, mieszkają tam. I bywają ostatnie * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzajowi złemu.

* 2 *Piotr.* 2,20. *Zyd.* 6,6. i 10,26.

VI. 46. A gdy on jeszcze * mówił do ludu, oto matka i bracia jego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* *Mark.* 3, 31. *Łuk.* 8, 20.

47. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któraż jest matka moja? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoję na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja, i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą Ojca mojego, który jest w niebiesiech, ten jest * bratem moim, i siostrą, i matką.

* *Jan.* 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

O czworakiém nasieniu. 17. Czemu w podobieństwach mówił. 24. Podobieństwo pszenicy i kąkolu. 31. O ziarnie gorczyczném. 33. O kwasie. 44. O skarbie zakopanym. 45. O perle. 47. O niewodzie. 53. Prorok w ojczyznie swojéj nie jest przyjemny.

A dnia onego, wyszedłszy JEZUS z domu, usiadł nad morzem.

2. I zebrał się do niego * wielki lud; tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu.

* *Mark.* 4, 1. *Łuk.* 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto * wyszedł rozsiéwca aby rozsiéwał.

* *Łuk.* 8, 5.

4. A gdy on rozsiéwał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali je.

5. Drugie zasię padło na *miejsca* opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało; a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie; i wzrosło ciernie, a zadusiło je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą; i wydało pożytek, jedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

II. 10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczegóż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego, ale onym nie dano.

12. Albowiem, kto ma, będzie* mu dano, i obfitować będzie; ale kto nie ma, i to co ma, będzie od niego odjęto.

* *Mat.* 25, 29.

13. Dlategoć im w podobieństwach mówię: iż widząc, nie widzą; i słysząc, nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiaszowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiécie; i widząc widzieć będziecie, ale nie ujrzycie. * *Ezai.* 6, 9. *Mark.* 4, 12. *Łuk.* 8, 10. *Jan.* 12, 40. *Dziej.* 28, 26. *Rzym.* 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli; żeby kiedy oczyma nie widzieli, i uszyma *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli, i *nie* nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą; i uszy wasze, że słyszą. * *Łuk.* 16, 23.

17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych, żądali widziéć *to*, co *wy* widzicie, ale nie widzieli; i słyszéć *to*, co słyszycie, ale nie słyszeli.

III. 18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * onego rozsiewce.
* *Mark.* 4, 15. *Łuk.* 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumié; przychodzi on Zły, i porywa to co wsiano w serce jego. Tenci jest on, który podle drogi posiany *jest.*

20. A na opoczystych *miejscach* posiany, ten jest, który słucha słowa, i zaraz je z radością przyjmuje;

21. Ale nie ma korzenia w sobie, lecz doczesny jest; a gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten jest, który słucha słowa; ale pieczołowanie świata tego, i omamienie bogactw zadusza słowo; i stawa się bez pożytku.

23. A na dobréj ziemi posiany, jest ten, który słucha słowa i rozumié: tenci pożytek przynosi; a przynosi jeden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziestny.

IV. 24. Drugie podobieństwo przedłożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi rozsiéwającemu dobre nasienie na roli swojéj.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkól.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twojéj? Zkądże tedy ma kąkól?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: A chceszże, iż pójdziemy a zbierzemy go.

29. A on im rzekł: Nie, byście snadź zbiérając kąkól, niewykorzenili zaraz z nim *i* pszenice.

30. Dopuśćcie obojgu społem, rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzeknę żeńcom: Zbierzcie piérwéj kąkól, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu, ale pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

V. 31. Insze podobieństwo przedłożył im mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek wsiał na roli swojéj.
* *Mark.* 4, 30. 31. *Łuk.* 13, 19.

32. Które najmniéjszeć jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urośćie, największe jest ze wszystkich jarzyn, i stawa się drzewem, tak iż ptacy niebiescy przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach jego.

VI. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka skwaśniała.
* 1 *Moj.* 18, 6 *Łuk.* 13, 21.

34. To wszystko mówił JEZUS* w podobieństwach do ludu; a bez podobieństwa nie mówił do nich.
* *Mark.* 4, 33.

35. Aby się wypełniło co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę* w podobieństwach usta moje, wypowiém skryte rzeczy od założenia świata.
* *Psalm.* 78, 2.

VII. 36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł JEZUS do domu; i przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kąkolu onéj roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten który rozsiewa dobre nasienie, jest Syn człowieczy.

38. A rola jest świat; a dobre nasienie, są synowie królestwa; ale kąkól, są synowie onego złego.

39. Nieprzyjaciel zasię, który go rozsiał, jestci dyabeł; a żniwo, jest dokonanie świata; a żeńcy, są * Aniołowie.

* *Joel.* 3, 13 *Objaw.* 14, 15.

40. Jako tedy zbiérają kąkól, a palą go ogniem; tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje: a oni zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia, i te którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą je w piec ognisty: tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * *Mat.* 8, 12. *r.* 22, 13. *r.* 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić się * będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

* *Dan.* 12. 3. 1 *Kor.* 15, 41. 42.

VIII. 44. Zasię podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył; i od radości, *którą miał* z niego odchodzi; i wszystko, co ma, przedawa, i kupuje onę rolą.

45. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych pereł.

46. Który znalazłszy jednę perłę bardzo drogą odszedł; i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją. * *Filip.* 3, 7.

47. Zasię podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i *ryby* wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli *rybitwi* na brzeg; a usiadłszy wybiérali dobre *ryby* w naczynie, a złe precz wyrzucali.

49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzodku sprawiedliwych.

50. I wrzucą je w piec ognisty: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

IX. 51. Rzekł im JEZUS: Wyrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: Tak, PANIE!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy Nauczony w piśmie wyćwiczony w królestwie niebieskiém, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

X. 53. I stało się gdy JEZUS dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * ojczyzny swojéj, nauczał je w bóżnicy ich, tak, iż się bardzo zdumiéwali i mówili: Zkądże temu ta mądrość i ta moc?

* *Mark.* 6, 1. *Łuk.* 4, 16.

55. Izaż ten nie jest on * syn cieśle? Izaż matki jego nie zowią Maryą; a bracią jego Jakób, i Jozes, i Symon, i Judas?

* *Jan.* 6, 42.

56. A siostry jego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego. Ale JEZUS rzekł im: Nie jest prorok * beze czci, tylko w ojczyznie swojéj i w domu swoim.

* *Mark.* 6, 4. *Łuk.* 4, 24. *Jan.* 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów, dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

Mniemanie Herodowe o Chrystusie. 3. Herod, cudzołożnik, Jana Chrzciciela zabił. 13. JEZUS przed Herodem ustąpił. 18. Pięcią chlebów pięć tysięcy nakarmił. 23. Modlił się. 25. Po morzu chodził. 28. Piotr za nim. 35. Moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o JEZUSIE.

* *Mark.* 6, 14. *Łuk.* 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci jest Jan Chrzciciel; on *to* zmartwychwstał, i dla tego się cuda przezeń dzieją.

3. Albowiem Herod*, pojmawszy Jana, związał go był, i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego.
* *Mark.* 6, 17. *Łuk.* 3, 19. 20.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzió się * jéj mieć.
* 3 *Moj.* 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * proroka mieli. * *Mat.* 21, 26.

II. 6. Gdy tedy obchodzono dzień * narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrzodku *gości*, i podobała się Herodowi. * 1 *Moj.* 40, 20.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał jéj dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przed tém będąc naprawiona od matki swojéj, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi, i dla spółsiedzących, kazał *jéj* dać.

10. A posławszy *kata*, ściął Jana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę jego na misie, a oddano dziéweczce, i odniosła *ją* matce swojéj.

12. A przyszedłszy uczniowie jego, wzięli ciało i pogrzebli je, a szedłszy, powiedzieli JEZUSOWI.

III. 13. To usłyszawszy JEZUS, ustąpił* ztamtąd w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.
* *Mark.* 6, 31. 32. *Łuk.* 9, 10. *Jan.* 6, 2.

14. Wyszedłszy tedy JEZUS ujrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili* do niego uczniowie jego, mówiąc: Puste jest *to* miejsce, a czas już przeminął; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności. * *Mark.* 6, 35. *Łuk.* 9, 12. *Jan.* 6, 5.

16. A JEZUS im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić; dajcie wy im co jeść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie rybie.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chlebów, i dwie rybie, a wejrzawszy w niebo, błogosławił; a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I jedli wszyscy, a nasyceni byli; i zebrali co zbywało ułomków dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

V. 22. A wnetże przymusił JEZUS ucznie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił; a gdy był wieczór, sam tam był. * *Mark.* 6, 46. *Jan.* 6, 10.

24. A łódź już w pośrzodku morza będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

25. Lecz o czwartéj straży nocnéj, szedł do nich JEZUS, chodząc po morzu.

26. A ujrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obłuda *to* jest! i od bojaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich JEZUS, mówiąc: Ufajcie! Jamci *to* jest; nie bójcie się.

28. A odpowiadając mu Piotr, rzekł: Panie! jeśliżeś ty jest, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pójdź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do JEZUSA.

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: PANIE, ratuj mię!

31. A JEZUS zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go, i rzekł mu: O małowierny! przeczżeś wątpił?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się mówiąc: Prawdziwieś jest Synem Bożym.

VI. 34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Genezaret.
* *Mark.* 6, 53.

35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiéj onéj okolicznéj krainy, i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty jego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich bardziéj przestrzegać? 12. Faryzeuszowie się tém zgorszyli. 13. PAN ich gromi. 22. Niewiastę Chananejską ratuje. 29. Inne uzdrawia. 32. Siedmiorgiem chleba, 4000 ludzi karmi.

Tedy przystąpili * do JEZUSA z Jeruzałemu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc:
* *Mark.* 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają ręku swych, gdy mają jeść chléb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępujecie przykazanie Boże dla ustawy waszéj?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czcij * ojca twego i matkę; i ktoby złorzeczył ** ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. * 2 *Moj.* 20, 12. 5 *Moj.* 5, 16. ** 2 *Moj.* 21, 17. 3 *Moj.* 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł ojcu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie, a nie uczciłby ojca swego albo matki swojéj, *bez winy będzie.*

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszéj.

7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko jest odemnie. * *Ezai.* 29, 13.

9. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, *które są* przykazania ludzkie.

II. 10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie, a rozumiéjcie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * *Mark.* 7, 18.

12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiész, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

13. A on odpowiadając, rzekł: Wszelki szczep, * którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.
* *Jan.* 15, 2.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * *Łuk.* 6, 39.

III. 15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł JEZUS: Jeszczeż i wy * bezrozumni jesteście?
* *Mark.* 7, 18.

17. Jeszczeż nie rozumiécie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli, mężobójstwa, cudzołostwa, wszeteczeństwa, zło-

dziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* 1 *Moj.* 6, 5. *r.* 8, 21.

20. Toć jest, co pokala człowieka; ale jeść nieumytymi rękoma, toć nie pokala człowieka.

IV. 21. A wyszedłszy * JEZUS ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * *Mark.* 7, 24.

22. A oto, niewiasta Chananejska, z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuj się nademną PANIE, synu Dawidów! córka moja ciężko bywa od dyabła dręczona.

23. A on jéj nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany, tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. * *Mat.* 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: PANIE, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra jest brać chléb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak *jest*, PANIE! A wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu Panów ich.

28. Tedy odpowiadając JEZUS rzekł jéj: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jéj od onéjże godziny.

V. 29. A JEZUS poszedłszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne, i inszych wiele; i kładli je u nóg JEZUSOWYCH, i uzdrawiał je.

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.

* *Mat.* 11, 5 *Łuk.* 7, 22.

VI. 32. Lecz JEZUS zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi* tego ludu; albowiem już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają coby jedli; a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze.

* *Mat.* 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téj puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im JEZUS: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek,

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wziąwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy* dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. * *Jan.* 6, 11. *Dziej* 27, 35. 1 *Tym.* 4, 3.

37. I jedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztéry tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

PAN cudu pragnących zgromił. 5. Kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał. 13. Coby o nim ludzie rozumieli, pytał. 17. Wyznanie uczniów pochwalił. 21. O śmierci powiedział. 23. Piotra zgromił. 24. I jakimi naśladownicy jego mają być, pokazał.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.

* *Mat.* 12, 38, *Mark.* 8, 11,

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Po-

goda *będzie*, bo się niebo czerwieni;

3. A rano: Dziś *będzie* niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiécie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza * Proroka. I opuściwszy je, odszedł.

Jonasz. 2, 1. *Mat.* 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę *morza*, zapamiętali wziąć chleba.

* *Mark.* 8, 14.

6. I rzekł im JEZUS: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

* *Łuk.* 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy JEZUS, rzekł im: O czémże rozmawiacie między sobą, *o* małowierni! Żeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiécie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy *ludzi*, i jakoście wiele koszów zebrali?

* *Jan.* 6, 9.

10. Ani onych siedmi * chlebów *i* cztérech tysięcy *ludzi*, a jakoście wiele koszów nazbiérali?

* *Mat.* 15, 34.

11. Jakoż nie rozumiécie, żem wam nie o chlebie powiedział, *mówiąc*: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł JEZUS w strony * Cezaryi Filipowéj, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadają być ludzie Syna człowieczego? * *Łuk.* 9, 18.

14. A oni rzekli: Jedni * Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi téż Jeremiaszem, albo jednym z Proroków. * *Mat.* 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

16. A odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś jest * CHRYSTUS, on Syn Boga żywego. * *Jan.* 6, 69.

17. Tedy odpowiadając JEZUS rzekł mu: Błogosławionyś Symonie, synu Jonaszów! bo *tego* ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech.

18. A Jać téż powiadam, * żeś ty jest Piotr; a na téj opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go;

* *Jan.* 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano *i* w niebiesiech.

* *Mat.* 18, 18. *Jan.* 20, 23.

IV. 20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest JEZUS CHRYSTUS.

21. I odtąd począł JEZUS pokazować uczniom swoim, iż musi odejść do Jeruzalem, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a być * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać.

* *Łuk.* 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr * *na stronę*, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, PANIE! nie przyjdzie to na cię.

* *Mark.* 8, 32.

23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, Szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

V. 24. Tedy rzekł JEZUS do uczniów swoich: Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie

zaprzy, a weźmie * krzyż swój, i naśladuje mię! * *Mark.* 8,34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoję zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, znajdzie ją.
* *Mat.* 10, 39 *Mark.* 8, 35.

26. Albowiem *cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojéj szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoję.
* *Mark.* 8, 36. *Łuk.* 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda** każdemu według uczynków jego.
* *Mat.* 25, 31. ** *Psalm.* 62, 13. *Rzym.* 2, 6.

28. Zaprawdę* powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swojém.
* *Mark.* 9, 1. *Łuk.* 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

Chrystus Pan się przemienił. 5. Tego ojciec słuchać rozkazał. 12. O Eliaszu mówił. 17. Ucznie o niedowiarstwo zgromił. 18. Lunatyka uzdrowił. 20. Wiarę. 21. Modlitwę, post zalecił. 22. Śmierć swoję przepowiedział. 24. Cło zą się i za Piotra zapłacił.

A po sześci * dniach wziął JEZUS Piotra i Jakuba i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno.
* *Mark.* 9, 2. *Łuk.* 9, 28.

2. I przemieniony jest przed nimi; a rozjaśniło się oblicze * jego, jako słońce; a szaty jego stały się białe, jako światłość.
* *Objaw.* 1. 14.

3. Aoto, ukazali się im Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający.

4. A odpowiadając Piotr, rzekł do JEZUSA: PANIE! dobrze nam tu być; jeśli chcesz, uczynimy tu trzy namioty: tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden.

5. A gdy on jeszcze mówił, oto, obłok jasny zacienił je; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten jest* Syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego ** słuchajcie.
* *Mark.* 9, 7. *Łuk.* 9, 35. 2 *Piotr.* 1, 17. ** 5 *Moj.* 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoję i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy JEZUS dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko JEZUSA samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im JEZUS, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

II. 10. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadają, że ma Eliasz piérwéj przyść?

11. A JEZUS odpowiadając, rzekł im: Eliaszci piérwéj * przyjdzie i naprawi wszystko;
* *Mal.* 4, 5.

12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz już * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich.
* *Mat.* 11, 14. *Mark.* 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

III. 14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana.

15. I rzekł: PANIE! zmiłuj się nad synem moim; albowiem lunatykiem jest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiódłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

17. A odpowiadając JEZUS, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami?

Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

18. I zgromił onego dyabła JEZUS; i wyszedł od niego, i uzdrowiony jest on młodzieniec od onéjże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do JEZUSA osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my * wygnać nie mogli? * *Mark.* 9, 28.

20. Lecz JEZUS rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeślibyście, mając wiarę jako ziarno gorczyczne, rzekli téj górze: Przenieś się * ztąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nic niemożnego wam nie będzie. * *Mat.* 21, 21. *Mark.* 11,23. *Łuk.* 17, 6.

21. Aleć ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i *przez* post.

IV. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich JEZUS: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie; * *Mat.* 20, 18. *Mark.* 8, 31. *r.* 9, 31. *Łuk.* 9, 44.

23. I zabiją go; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybiérali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku? I rzekł: Dawa.

25. A gdy wchodził w dom, uprzedził go JEZUS, mówiąc: Cóżci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogóż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu JEZUS: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedłszy do morza, zarzuć wędę; a tę rybę, która napiérwéj uwięźnie, weźmi; a otworzywszy gębę jéj, znajdziesz stater, który wziąwszy, daj im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kto w królestwie Bożém nawiętszym. 4. Maluczkie przyjmować. 6. Zgorszenia się strzedz i czemu. 12. Bóg się nie kocha w zginieniu namniejszego. 15. Jako sobie z grzeszącymi postępować. 21. Pokutującym odpuszczać. 23. Piękny tego przykład.

Onéj godziny przystąpili uczniowie do JEZUSA, mówiąc: Któż wżdy * nawiętszy jest w królestwie niebieskiém? * *Mark.* 9, 34. *Łuk.* 9, 46. *r.* 22, 24.

2. A zawoławszy JEZUS dziécięcia, postawił je w pośrodku nich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się * nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. * *Mat.* 19, 14. 1*Kor.* 14, 20.

4. Kto się tedy uniży jako to dziécię, tenci jest nawiętszym w królestwie niebieskiém.

5. A ktoby przyjął jedno dziécię takie w imieniu mojém, mnie przyjmuje.

6. Ktoby zaś zgorszył * jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, pożyteczniéjby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiéj. * *Mark.* 9, 42. *Łuk.* 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyjść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż jeśli ręka * twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie; lepiéj jest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze mając, wrzuconym być do ognia wiecznego. * *Mat.* 5, 30. *Mark.* 9, 43.

9. A jeśli cię oko twoje gorszy, wyłup je i zarzuć od siebie; lepiéj jest tobie jednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy ma-

jąc, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie *ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mojego, który jest w niebiesiech.
* *Ps.* 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy,* aby zbawił to, co było zginęło. * *Łuk.* 19, 10.

II. 12. Co się wam zda? Gdyby * który człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się jedna z nich; azaż nie zostawia onych dziewięcidziesiąt i dziewięci, a poszedłszy na góry, nie szuka obłąkanéj?
* *Łuk.* 15, 4.

13. A jeśli mu się zdarzy znaleść ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niéj bardziéj raduje, niż z onych dziewięcidziesiąt dziewięci nieobłąkanych.

14. Tak nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych maluczkich.

III. 15. A jeśliby zgrzeszył* przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym; jeźli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. * 3 *Moj.* 19, 17. *Łuk.* 17, 3. *Jak.* 5, 19.

16. Ale jeśli cię nie usłucha, przybierz do siebie jeszcze jednego albo dwu, aby w uściech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo. * 5 *Moj.* 19, 15. *Jan.* 8, 17. 2 *Kor.* 13, 1. *Żyd.* 10, 28.

17. A jeśliby ich nie usłuchał, powiédz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: * Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związano i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.
* *Mat.* 16, 19.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzéj zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrzodku nich.

21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: PANIE! wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? *czy* aż do siedmi* kroć? * *Łuk.* 17, 4.

22. *I* rzekł mu JEZUS: Nie mówięć aż do siedmi kroć, ale aż do siedmidziesiąt siedmi kroć.

IV. 23. Dla tego podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu jednego, *który* był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy nie miał *zkąd* oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego, i dzieci, i wszystko co miał, i *dług* oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: PANIE! miéj cierpliwość nademną, a wszystkoć oddam.

27. A użaliwszy się Pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł jednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa jego do nóg jego, prosił go, mówiąc: Miéj cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał; ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Ujrzawszy tedy spółsłudzy jego, co się stało, zasmucili się bardzo; a szedłszy oznajmili Panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go Pan jego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuściłem ci, żeś mię prosił;

33. Azażeś się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Ojciec * mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich. * *Mat.* 6, 15. *Mark.* 11, 26. *Jak.* 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

Chrystus PAN wielu uzdrowił. 7. Z Faryzeuszami o małżeństwie mówił. 12. Prawdziwe młodzieńce opisał. 13. Dziateczki, które mu przynoszono przyjmował. 16. Rozmowę z młodzieńcem bogatym miał. 27. Nadgrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobiecał.

I stało się, gdy dokończył JEZUS * tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Judzkie nad Jordan.
* *Mark.* 10, 1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrawiał je tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzi-li się człowiekowi opuścić żonę swoję dla każdéj przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku *człowieka*, mężczyznę i niewiastę uczynił je? * 1 *Moj.* 1, 27.

5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek Ojca i Matkę, a przyłączy się do żony swojéj, i będą dwoje * jedném ciałem. * 1 *Moj.* 2, 24. 1 *Kor.* 6, 16. *Efez.* 5, 31.

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

7. Rzekli mu: Przeczże tedy Mojżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją?
* 5 *Moj.* 24, 1.

8. Rzekł im: Mojżesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak.
* *Mark.* 10, 5.

9. Ale Ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoję (oprócz dla wszeteczeństwa), a inszą by pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.
* *Mat.* 5, 32. *Mark.* 10, 11. *Łuk.* 16, 18. 1 *Kor.* 7, 10.

II. 10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeślić taka jest sprawa męża z żoną, tedy nie jest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują téj rzeczy, ale *tylko* ci, którym tó dano.

12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje!

III. 13. Tedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je. * *Mark.* 10, 13. *Łuk.* 18, 15.

14. Lecz JEZUS rzekł: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

IV. 16. A oto, jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny?
* *Mark.* 10, 17. *Łuk.* 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie *jest* dobry, tylko jeden, *to jest* Bóg; a jeśli chcesz wniść do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A JEZUS rzekł: Nie będziesz * zabijał; nie będziesz cudzołożył; nie będziesz kradł; nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;
* 2 *Moj.* 20, 13.

19. Czci Ojca twego i Matkę; i miłować będziesz * bliźniego swego, jako siebie samego. * 2 *Mat.* 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojéj; czegóż mi jeszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu JEZUS: Jeśli chcesz bydź doskonałym, idź, przedaj majętności twoje, i rozdaj ubogim; a będziesz miał * skarb w niebie; a przyszedłszy, naśladuj mię. * 1 *Tym.* 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majętności.

23. Tedy JEZUS rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. * *Mark.* 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniéj wielbłądowi przez ucho igielne przejść, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

25. *Co* usłyszawszy uczniowie jego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może bydź zbawion?

26. A JEZUS wejrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga * wszystko jest możno. * *Łuk.* 1, 37.

V. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy *za to* będzie? * *Mark.* 10, 28. *Łuk.* 18, 28.

28. A JEZUS im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojéj, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. * *Łuk.* 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć więcéj weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. * *Mat.* 20, 16. *Mark.* 10, 31. *Łuk.* 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

Chrystus podobieństwem winnice, Kościół swój wyraził. 17. O śmierci swojéj mówił. 20. Matkę z synami jéj o rzeczy nieprzystojne proszącą uspokoił. 29. I dwu ślepych uzdrowił.

Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnice swojéj.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał je do winnice swojéj.

3. A wyszedłszy o trzeciéj godzinie, ujrzał drugie, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéj i dziewiątéj godzinie, także uczynił.

6. Potym o jedenastéj godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął; *i* rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł PAN winnice sprawcy swemu: Zawołaj robotników, a oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o jedenastéj godzinie *byli najęci*, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali że więcéj wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi, mówiąc:

12. Ci ostatni jednę godzinę robili, a uczyniłeś je nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł jednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił ze mną?

14. Weźmi co twojego *jest*, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi: albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych. * *Mat.* 19, 30. *Mark.* 10, 31. *Łuk.* 13, 30.

II. 17. A wstępując JEZUS do Jeruzalema, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć;
* *Mark.* 10, 32. *Łuk.* 18, 31.

19. I wydadzą go * poganom na pośmiewanie, i na ubiczowanie, i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.
* *Jan.* 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeuszowych, z synami swoimi, kłaniając *mu* się, i prosząc nieco od niego.
* *Mark.* 10, 35.

21. A on jéj rzekł: Czegóż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, jeden po prawicy twojéj a drugi po lewicy w królestwie twojém.

22. Ale JEZUS odpowiadając rzekł: Nie wiécie, o co * prosicie. Możecież pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.
* *Rzym.* 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojéj i po lewicy mojéj, nie jest moja rzecz dać *wam*, ale *tym* którym jest zgotowano od Ojca mojego. * *Łuk.* 12, 50.

IV. 24. A usłyszawszy *to* oni dziesięć, rozgniéwali się na onych dwu braci.

25. Ale JEZUS zwoławszy ich, rzekł: Wiécie, * iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy wielcy *są*, mocy dokazują nad nimi. * *Mark.* 10, 42. *Łuk.* 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami; ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym.
* *Mat.* 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale aby **służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu.
* *Filip.* 2, 7. ** *Łuk.* 22, 27.

V. 29. A gdy *oni* * wychodzili z Jerycha, szedł za nim wielki lud.
* *Mark.* 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż JEZUS przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami PANIE, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcéj wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami PANIE, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się JEZUS, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: PANIE! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się *ich* JEZUS, dotknął się oczu ich, a zaraz przejrzały oczy ich. I szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN do Jeruzalem wjachał. 12. W Kościele Bożym rząd uczynił. 19. Figowe drzewo ususzył. 23. W kościele z Biskupy rozmowę miał. 28. A przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał.

A gdy się przybliżyli do * Jeruzalem, i przyszli do Betsage, do góry Oliwnéj, tedy JEZUS posłał dwu uczniów, mówiąc im:
* Łuk. 19, 29.

2. Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią, odwiążcież je, a przywiedźcie do mnie.

3. A jeśliby wam co kto rzekł, powiédzcie, iż PAN ich potrzebuje; a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiédzcie *córce Syońskiéj: Oto, Król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy, i na oślęciu, synu *oślice*, pod jarzmem będącéj. *Ezai. 62, 11. Zach. 9, 9. Jan. 12, 15.

6. Szedłszy tedy uczniowie; a uczyniwszy tak, jako im był rozkazał JEZUS,

7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud słali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w Imieniu Pańskiém, Hosanna na wysokościach!
* *Psalm.* 118, 26.

II. 10. A gdy on wjachał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten jest?

11. A lud mówił: Tenci jest JEZUS, on Prorok z Nazaretu Galilejskiego.

12. Tedy wszedł JEZUS do Kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie przedawające i kupujące w kościele; a stoły tych, co pieniędźmi handlowali, i stołki przedawających gołębie poprzewracał; i rzekł im: **Mark.* 11, 15.

13. Napisano: Dom mój, * dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego jaskinią zbójców.
* *Ezai.* 56, 7. *Jerem.* 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił je.

15. A obaczywszy przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna Synowi Dawidowemu! rozgniéwali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A JEZUS im rzekł: I owszem. Nigdyściež nie czytali, iż z ust niemowiątek *i ssących wykonałeś chwałę?
* *Psalm.* 8, 3.

17. A opuściwszy je, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został; III. 18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

19. I ujrzawszy jedno figowe* drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niém, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechaj się więcéj z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem ono figowe drzewo.
* *Mark.* 11, 13.

20. A ujrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Jakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając JEZUS, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Jeślibyście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, *co się stało* z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téj górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się.
* *Mat.* 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie.
* *Mat.* 7, 7. 8.

VI. 23. A gdy on przyszedł do Kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przednicjsi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Którąż mocą* to czynisz? a ktoć dał tę moc?
* *Mark.* 11, 27. *Łuk.* 20, 1.

24. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Spytam i Ja was o jednę rzecz, którą jeśli mi powiécie, i Ja wam powiém, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Janów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiémy: z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeśli zaś powiémy: z ludzi, boimy się ludu; bo Jana wszyscy mają * za Proroka.
* *Mat.* 14, 5.

27. A odpowiadając JEZUSOWI rzekli: Nie wiémy. Rzekł im i on: I Ja wam nie powiém, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek *niektóry* miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy mojéj.

29. Ale on odpowiadając, rzekł: Nie chcę; a potém obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ja *idę,* Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolą Ojcowską? rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im JEZUS: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznice uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Jan * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznice uwierzyły mu; a wy widząc *to,* przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli. * *Mat.* 3, 1.

VI. 33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem* ją ogrodził, i wkopał w niéj prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odjachał precz. *Ps.* 80, 9. *Ezai.* 5, 1. 5. *Jer.* 2, 21. *Mark.* 12, 1. *Łuk.* 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas *odbiérania* pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki jéj.

35. Ale winiarze pojmawszy sługi jego, jednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego ** ukamienowali.
* *Jer.* 37, 15. ** 2*Kron.* 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcéj niż piérwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna mego.

38. Lecz winiarze ujrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie zabijmy* go, a otrzymamy dziedzictwo jego. * *Mat.* 26, 3. 4. *r.* 27, 1. *Jan.* 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnice i zabili.

40. Gdy tedy Pan winnice przydzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe, źle potraci, a winnicę najmie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im JEZUS: Nie czytaliścież nigdy w piśmiech: Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwne jest w oczach naszych?
* *Psalm.* 118. 22. *Ezai.* 28, 16. *Rzym.* 9, 33. 1 *Piotr.* 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam: Iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu pożytki jego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się; a na kogoby *on* ** upadł, zetrze go.
* *Ezai.*8,14.15. ** *Dan.*2,34.

45. A usłyszawszy przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił.

46. A chcąc go pojmać, bali się ludu; ponieważ * go mieli za Proroka. * *Łuk.* 7, 16. *Jan.* 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

Chrystus podobieństwem wesela łaskę Bożą nam zaleca. 9. O powołaniu Poganów mówi. 16. Powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuje. 23. Z Saduceuszami o zmartwychwstaniu, 34. A z Faryzeuszami o największém przykazaniu Zakonném, 41. I o Messyaszu rozmawia.

Tedy odpowiadając JEZUS, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;
* *Łuk.* 14, 16 *Objaw.* 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiédzcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowo; pódźcież * na wesele.
* *Ezai.* 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy, odeszli, jeden do roli swojéj, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy pojmawszy * sługi jego, zelżyli i pobili *je.*
* *Mat.* 21, 35.

7. Co gdy Król usłyszał, rozgniéwał się, a posławszy wojska* swoje, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił. * *Jer.* 25, 9.

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwicie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre; i napełnione jest wesele gośćmi.

11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! jakoś tu wszedł, nie mając szaty weselnéj? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce jego, weźmicie go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
* *Mat.* 8, 12. *Łuk.* 13, 28.

14. Albowiem wiele * jest wezwanych, ale mało wybranych.
* *Mat.* 20, 16.

II. 15. Tedy odszedłszy*Faryzeuszowie, uczynili radę, jakoby go usidlili w mowie.
* *Mark.* 12, 13. *Łuk.* 20, 20.

16. I posłali do niego ucznie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiémy żeś jest prawdziwy, i drogi Bożéj w prawdzie uczysz, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż, powiédz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. Ale JEZUS poznawszy złość ich, rzekł: Czemuż mię kusicie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyjże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im rzekł: Oddawajcież tedy co jest Cesarskiego, * Cesarzowi; a co jest Bożego, Bogu.
* *Rzym.* 13, 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się; a opuściwszy go, odeszli.

III. 23. Dnia onego przyszli* do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz *zmartwych*wstania; i pytali go, mówiąc: * *Mark.* 12, 18. *Łuk.* 20, 27. *Dzie.* 23, 8.

24. Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeśliby kto umarł, * niemając dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu. * 5 *Moj.* 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoję bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy *zmartwych*wstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając JEZUS rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożéj.

30. Albowiem, przy *zmartwych*wstaniu, ani się żenić, ani za mąż chodzić będą; ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. JAM jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaakow, i Bóg Jakóbow? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 *Moj.* 3, 6.

33. A usłyszawszy *to* lud, zdumiał się * nad nauką jego.
* *Mat.* 7, 28.

IV. 34. Lecz gdy usłyszeli* Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.
* *Mark.* 12, 28.

35. I spytał go jeden z nich, * Zakonnik, kusząc go i mówiąc:
* *Łuk.* 10, 25.

36. Nauczycielu! które jest nawiętsze przykazanie w Zakonie?

37. A JEZUS mu rzekł: Będziesz miłował * PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiéj dusze twojéj i ze wszystkiéj myśli twojéj;
* 5 *Moj.* 6, 5. *Łuk.* 10, 27.

38. To jest pierwsze i nawiętsze przykazanie.

39. A wtóre podobne jest tęmuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, jako samego siebie.
* 3 *Moj.* 19, 18. *Mark.* 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek Zakon i Prorocy zawisnęli.

41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich JEZUS,
* *Mark.* 12, 35. *Łuk.* 20, 42.

42. Mówiąc: Co się wam zda o CHRYSTUSIE? Czyim jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. *I* rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu nazywa go PANEM? mówiąc:

44. Rzekł PAN PANU * memu: Siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.
* *Ps.* 110, 1. *Mark.* 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM, jakoż jest synem jego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć *i słowa*, i nie śmiał go nikt więcéj od onego dnia pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

Chrystus opisuje Nauczone w piśmie i Faryzeusze, i złe postępki ich. 8. Przestrzega ucznie od niektórych rzeczy. 9. Narzeka na grzechy Faryzeuszów. 35. I pomstą im grozi. 37. Dobrodziejstwa swoie Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy. 38. Karanie srogie opowiada.

Tedy JEZUS rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Mojżeszowéj usiedli Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich

nie czyńcie; albowiem *oni* mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona *ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie; lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć.

*Łuk. 11, 46, *Dziej.* 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszérzają bramy* swoje, i rozpuszczają podołki płaszczów swoich.

*4 *Moj.* 15, 38. 5 *Moj* 6, 9.

6. Nadto miłują pierwsze*miejsca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bóżnicach; *Łuk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby je nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! *Mark 12, 38.

8. Ale wy nie nazywajcie * się mistrzami; albowiem jeden jest mistrz wasz, CHRYSTUS; ale wy wście wszyscy bracią. *Jak.* 3, 1.

9. I nikogo nie zowcie Ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec* wasz, który jest w niebiesiech.

*Mal. 2, 10. *Efez.* 3, 14. 15.

10. A niechaj was nie zowią mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, CHRYSTUS.

11. Ale kto z was * nawiętszy jest, będzie sługą waszym.

*Mat. 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony.

*Łuk. 14, 11.

II. 13. Lecz biada*,wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie,ani tym, którzyby wniść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie.

*Łuk. 11, 52.

III. 14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie*obłudni! iż pożéracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; dla tego cięższy sąd odniesiecie.

*Mark. 12, 40. *Łuk.* 20, 47.

IV. 15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego żyda: a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcéj niżeliście sami.

V. 16.* Biada wam Wodzowie ślepi! którzy powiadacie:Ktoby przysiągł na Kościół, nic nie jest; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest więtszego: złoto, czy Kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na Ołtarz, nic nie jest; lecz ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż więtszego *jest*? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na Ołtarz, przysięga nań, i na to wszystko, co na nim jest.

21. A kto przysięga na Kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka.

*1 *Król.* 8, 13

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéj.

*Mat. 5, 35.

VI. 23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki, i z anyżu, i z kminu, a opuszczacie poważniejsze *rzeczy* w Zakonie: sąd i miłosierdzie ** i wiarę. Te rzeczy mieliście czynić, a ónych nie opuszczać.

*Łuk. 11, 42. ** *Ozea.* 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komora, i wielbłąda połykacie.

VII. 25. Biada wam Nauczeni* w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyściacie kubek z wiérzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. *Łuk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść piérwéj to, co jest wewnątrz w

kubku i w misie, aby i to, co jest z wiérzchu, czystém było.

VIII. 27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdają z wiérzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéj nieczystości.

28. Także i wy z wiérzchu zdajecie się być ludziom sprawiedliwi: ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

IX. 29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni Ojców naszych, nie bylibyśmy uczesnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabijali. * *Dziej*. 7, 52.

32. I wy téż dopełniajcie miary ojców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * jaszczurczy! i jakož będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? * *Mat* 3, 7.

X. 34. Przetoż, oto ja posyłam do was Proroki, i Mędrcy, i Nauczone w piśmie, a z nich *niektóre* * zabijecie i ukrzyżujecie; a niektóre z nich ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta; * *Dziej*. 7, 59.

35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemię, od krwie Abla * sprawiedliwego aż do krwie Zacharyasza, ** syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. * 1 *Moj*. 4, 8. *Żyd*. 11, 4. ** 2 *Kron*. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przydzie to wszystko na ten naród.

37. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz * Proroki, i które kamienujesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? * *Łuk*. 13, 34.

38. Oto wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony który idzie w Imieniu Pańskiém.

ROZDZIAŁ XXIV.

Pan mówi o zburzeniu Kościoła Jeruzalemskiego. 3. O znakach uprzedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata. 36. Napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania.

A wyszedszy * JEZUS z Kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne. * *Mark*. 13, 1. *Łuk*. 21, 5.

2. I rzekł im JEZUS: Izaž nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie * tu kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * *Łuk*. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze Oliwnéj, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiédz nam, kiedy się to stanie? i co znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając JEZUS, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. * *Efez*. 5, 6. *Kolos*. 2, 18. 2 *Tess*. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przydzie pod Imieniem mojém, mówiąc: Jam jest CHRYSTUS; i wiele ich zwiodą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli: albowiem musi to wszystko być; ale jeszcze nie *tu jest* koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory, i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko jest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla Imienia mego.
*Mat. 10, 17. Mark. 13, 9. Łuk. 21, 12. Jan. 16, 2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy; a jedni drugich wydadzą, i jedni drugich nienawidzieć będą.
*Mat. 10, 22.

II. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie.
*Mat. 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przydzie koniec.

III. 15. Przetoż, gdy ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stojącą na miejscu świętém (kto czyta, niechaj uważa).
*Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

16. Tedy ci, co *będą* w ziemi Judzkiéj, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.

21. Albowiem na on czas będzie * wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potém będzie. *Dan. 12, 11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy jeśliby * wam kto rzekł: Oto, tu jest CHRYSTUS, albo tam, nie wierzcie.
*Mark. 13, 21. Łuk. 17, 23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane.
*Mark. 13, 22. 2 Tess. 2, 9.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Jeśliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy jest, nie chodźcie; oto, w komorach, nie wierzcie.

27. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orłowie. *Łuk. 17, 37.

IV. 29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojéj, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się.
*Ezai. 13, 10. Jer. 15, 9. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; *Objaw. 1, 7.

31. Który pośle Anioły swoje z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich. *1 Kor. 15, 52.

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, poznawajcie, iż blisko jest, *a* we drzwiach.
34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.
35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą.
* *Ezai.* 40, 8 *Mat.* 5, 18.
V. 36. A o onym dniu i godzinie* nikt nie wié, ani Aniołowie niebiescy; tylko sam Ojciec mój.
* *Mark.* 13, 32.
37. Ale jako było za dni * Noego, tak będzie i przyście Syna człowieczego.
* 1 *Moj.* 7, 7. *Łuk.* 17, 20, 27.
38. Albowiem jako za dni onych przed potopem jedli, i pili, i żenili się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego * wszedł Noe do korabia;
* 1 *Moj* 5, 6. 7. *r.* 7, 7.
39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyście Syna człowieczego.
40. Tedy będą dwa * na roli, jeden będzie wzięty a drugi zostawiony; * *Łuk.* 17, 35. 36.
41. Dwie będą mleć we młynie, jedna będzie wzięta a druga zostawiona.
42. Czujcież tedy, ponieważ nie wiécie, * której godziny PAN wasz przydzie.
* *Mat.* 25. 13. *Mark.* 13, 33. 35.
43. A to wiédzcie, że gdyby * wiedział gospodarz, o któréj straży złodziéj ma przyść, wždyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego. * 1 *Tess.* 5, 2.
44. Przetoż i wy bądźcie gotowi: bo * któréj się godziny nie spodziejecie, Syn człowieczy przydzie. * *Objaw.* 16, 15.
VI. 45. Któryż tedy jest * sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas *słuszny*.
* *Łuk.* 12, 42.
46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego;
47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkiemi dobrami swemi postanowi.
48. Ale jeśliby rzekł on zły sługa w sercu swojém: Odwłacza PAN mój z przyściem *swoim*;
49. I począłby bić spółsługi, a jeść i pić z pijanicami:
50. Przydzie PAN sługi onego, dnia którego się nie spodzieje, i godziny, któréj nie wzwie;
51. I odłączy go, a część jego położy z obłudnikami; tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów.
* *Mat.* 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

Podobieństwo o dziesiąci pannach. 13. Do czułości napomnienie. 14. Talenty sługom rozdane. 24. Jeden z nich zgromiony. 31. Sąd Boży ostateczny i porządek jego.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci pannom, które wziąwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.
2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.
3. One głupie wziąwszy lampy swoje, nie wzięły olejn z sobą.
4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.
5. A gdy oblubieniec odwłaczał *z przyściem*, zdrzémały się wszystkie i posnęły.
6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!
7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.
8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.
9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: *Nie damy*; by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczéj do przedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknione są drzwi.

11. Lecz potém przyszły i one drugie panny, mówiąc: PANIE, PANIE, otwórz * nam.

* *Ł. k.* 13, 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * *Mat.* 7, 23.

13. Czujcież * tedy; bo nie wiécie dnia ani godziny, któréj Syn człowieczy przydzie.

* 1 *Kor.* 16, 13. *Efez.* 6, 18. *Kol.* 4, 2. 1 *Tess.* 5, 6. 1 *Piotr.* 4, 7. *r.* 5, 8. *Objaw.* 3, 2.

II. 14. Albowiem jako człowiek precz * odjeżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* *Mark.* 13, 24.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według przemożenia jego; i zaraz precz odjachał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który *wziął* dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął jeden, odszedłszy wykopał *dół* w ziemi, i skrył piéniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.

21. I rzekł mu pan jego: *To* dobrze, sługo dobry i wierny! nad małém byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.

23. Rzekł mu pan jego: *To* dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małém, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiéwał, i zbiérasz, gdzieś nie rozsypował.

25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twégo jest.

26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie rozsiéwał, i zbiéram, gdziem nie rozsypował;

27. Przetożeś miał piéniądze moje dać tym, co piéniędzmi handlują, a ja przyszedłszy wziąłbym był, co jest mojego z lichwą.

28. Przetoż weźmicie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) * *Mat.* 13, 12. *Mark.* 4, 25. *Łuk.* 8, 18. *r.* 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* *Mat.* 8, 12.

III. 31. A gdy przydzie * Syn człowieczy w chwale swojéj, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiędzie na stolicy chwały swojéj. * *Mat.* 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je, jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów;

* *Rzym.* 14, 10. 2 *Kor.* 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swojéj, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy *będą* po prawicy jego; Pódźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi jéść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście ** mię; *Ezai.58,7. Ezech. 18,7. ** Żyd. 13,2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie. * 1 Tym. 1, 16 Jak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: PANIE! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy *cię*? albo pragnącym, a napoiliśmy *cię*?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy *cię*? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekeście uczynili jednemu z tych braci moich namniejszych, mnieście uczynili. * Mat. 10, 40.

41. Potém rzecze i tym, którzy *będą* po lewicy: Idźcie * odemnie, przeklęci, w ogień ** wieczny, który zgotowany jest Dyabłu i Aniołom jego. * Ps. 6, 9. Mat. 7, 23. Łuk. 13,27. ** Ezai. 30,33. Objaw. 14,19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: PANIE! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowié, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych namniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójdą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. * Dan. 12, 2. Jan. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pan mówił o śmierci swojéj. 3. Księża przeciwko niemu radzili. 6. Niewiasta go maścią namazała. 14. Judasz Pana przedał. 26. Pan Starozakonną wieczerzą zniósłszy, nową postanowił. 38. W ogrójcu się smęcił. 47. Tamże go Judasz zdradził. 50. I pojman. 67. Na śmierć osądzon. 69. A Piotr się go zaprzał.

I stało się, gdy dokończył * JEZUS tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: * Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie Wielkanoc; a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrali przedniejsi * Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi ludu do dworu najwyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Jan 11, 47.

4. I naradzali się, jakoby JEZUSA zdradą pojmali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy JEZUS był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, * Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słojek alabastrowy maści bardzo kosztownéj, i wylała ją na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał JEZUS, rzekł im: Przecz się przykrzycie téj nie-

wieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

*5 *Moj*. 15, 11. *Mark*. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę jéj.

IV. 14. Tedy odszedłszy jeden* ze dwunaści, którego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przedniejszych Kapłanów,

* *Mark*. 14, 10. *Łuk*. 22, 3. 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srébrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

V. 17. A pierwszego * dnia Przaśników, przystąpili uczniowie do JEZUSA, mówiąc mu: Gdzież chcesz, żeć nagotujemy, abyś jadł baranka?

* 2 *Moj*. 12, 15. *Mark*. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego *człowieka*, a rzeczcie mu: Kazał ci Nauczyciel powiedzieć: Czas mój blisko jest, u ciebie jeść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, jako im rozkazał JEZUS, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł *za stołem* ze dwiemanaście.

21. A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż jeden z was wyda mię. * *Mark*. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Azażem ja jest, PANIE?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza ze mną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syn ci człowieczy idzie, jako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze *by mu* było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: Izaliżem ja jest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

VI. 26. A gdy oni jedli, wziąwszy* JEZUS chléb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, jédzcie, to jest ciało moje. * *Mark*. 11, 22. *Łuk*. 22, 19. 1 *Kor*. 11, 22.

27. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja Nowego Testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnéj macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.

VII 30. I zaśpiéwawszy * pieśń, wyszli na górę Oliwną.

**Łuk*. 22, 39. *Mark*. 14, 26.

31. Tedy im rzekł JEZUS: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téj nocy; albowiem napisano: Uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody.

Zach. 13, 7. *Jan*. 16, 32.

32. Lecz gdy ja * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei.

* *Mark*. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę. * *Łuk*. 22, 33.

34. Rzekł mu JEZUS: Zaprawdę powiadam ci, iż téj nocy, piérwéj * niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. * *Jan*. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzéć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

VIII. 36. Tedy przyszedł JEZUS * z nimi na miejsce, które zwano

Getsemane, i rzekł uczniom: Siedźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił. *Mark. 14, 23.

37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i teskinć.

38. Tedy im rzekł JEZUS: Smętna jest *dusza moja aż do śmierci, zostańcież tu, a czujcie ze mną. *Jan. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł *na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.
*Łuk. 22. 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Także ście nie mogli przez jednę godzinę czuć ze mną?

41. Czujcież a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci *jest ochotny, ale ciało mdłe. *Mark. 14. 38.

42. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola *twoja.
*Łuk. 22. 42.

43. A przyszedłszy, znalazł je zasię śpiące; albowiem oczy ich były obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spicie już i odpoczywajcie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przybliżył ten który mię wydawa.

IX. 47. A gdy on jeszcze *mówił, oto, Judasz, jeden ze dwunaści, przyszedł, a z nim wielka zgraja, z mieczami i z kijmi, od przedniejszych Kapłanów i Starszych ludu; *Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Którego kolwiek pocałuję, tenci jest, imajcież go.

49. A wnet przystąpiwszy do JEZUSA, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

50. Ale mu rzekł JEZUS: Przyjacielu! na coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na JEZUSA i pojmali go.

X. 51. A oto, jeden z tych, którzy byli z JEZUSEM, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana nawyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł JEZUS: Obróć miecz twój na miejsce jego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą.
*1 Moj. 9, 6. Objaw. 13, 10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić Ojca mego, a stawiłby mi więcej niż dwanaście wójsk Aniołów?

54. Ale jakożby się wypełniły *pisma, które mówią: iż się tak musi **stać?
*Iz. 53, 2. **Łuk. 24, 26.

55. Onejże godziny mówił JEZUS do *onej zgrai: Wyszliście jako na zbójcę, z mieczami i z kijmi, pojmać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie pojmaliście mię.
*Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystko *stało, aby się wypełniły pisma Prorockie. Tedy uczniowie jego wszyscy **opuściwszy go, uciekli.
*Ps. 22, 8. **Mark. 14, 50.

XI. 57. A oni pojmawszy JEZUSA, wiedli *go do Kaifasza, nawyższego Kapłana, gdzie się byli zebrali Nauczeni w piśmie i Starsi. *Mark. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu nawyższego Kapłana; a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby ujrzał koniec.

10. A
przysze
były g
wesele,
11. L
drugie
PANIE
*

12. A
Zapraw
znam w
13. C
wiécie
Syn cz
*

Kol. 4,
7. r. 5,
II. 14.
precz *
swoich
*

15. I
tów, a
mu jed
możen
jachał
16. A
pięć t
skał
17.
zyska
18.
odsze
mi, i.
19.
szedł
wał
20.
ry by
niósł
wiąc
lent
tów
21.
dob
mał
lem
rad
22.
ry k
Pan

... przez którego
... był nie
... rzekł:
... Mówi
... jedli,
... a pobło
... to je
* Mat
... Kor. 11,
... Testament

Zach. 13
32. Lecz gdy
* Mark.
33. A odpowi
... Choćby
myśli z ciebie
gorszę.
34. Rzekł
wdę powiada
pierwej * niż
się mnie zap
35.

...e. i rzekł uczniom: ... tu, aż odszedłszy, będę ... modlił. *Mark. 14, 23. ... wszy z sobą Piotra i ... w Zebedeuszowych, ... smęcić i tęsknić. ... rzekł JEZUS: Smę... dusza moja aż do śmier... tu, a czujcie ze... *Jan. 12, 27. ... wszy trochę, padł ... swoje, modląc się ... mój, jeśli mo... ten kielich mo... nie jako ja chcę, ...

18. Ale ten, który ... dał im był znak, mówiąc: ... rzegokolwiek pocałuję, ten ci jest ... imajcie go.

19. A wnet przystąpiwszy do ... ZUSA, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

50. A mu rzekł JEZUS: ... do czego przyszedłeś? ...

...

... m ... mi ... dy ... zo- ... mu ... yżo- ... wżdy ... a bar- ... ch bę- ... to nic ... em się ... czynał, ... ce przed ... estem ja ... viedliwe- ... wszystek ... na nas i ... ścił Barab- ... ubiczowa- ... był ukrzy- ... *Mark.* 15, 15. ... ze Starościni* ... SA na ratusz, ... wszystkę rotę: ... 6. *Jan.* 19, 1. ... y go, przyodzia- ... szarłatowym; ... oronę z ciernia, ... wę jego, i *dali* ... rękę jego, a upa- ... m na kolana, na- ... z niego, mówiąc: ... viony, Królu Ży-

XII. 59. A przedniejsi*Kapłani i Starsi, i wszystka Rada, szukali fałszywego świadectwa przeciwko JEZUSOWI, aby go na śmierć wydali. **Mark.* 14, 55.

60. Ale nie znaleźli. A choć wiele fałszywych świadków przychodziło, *przecię* nie znaleźli. Aż na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie, rzekli:

61. Ten mówił: Mogę rozwalić Kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. **Jan.* 2, 19.

62. A wstawszy nawyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? *Cóż to jest*, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz JEZUS milczał. A odpowiadając nawyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeśliś ty jest CHRYSTUS, on Syn Boży?

64. Rzekł mu JEZUS: Tyś * powiedział. Wszakże powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy *Bożéj*, i przychodzącego na obłokach niebieskich.
**Mat.* 16, 27. *Mark.* 14, 62. *Rzym.* 14, 10. 2 *Tess.* 4, 14.

65. Tedy nawyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Bluźnił! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo jego.

66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego, i policzkowali go, a drudzy * laskami go bili,
* *Ezai.* 50, 6. *Jan.* 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuj nam, CHRYSTUSIE! kto jest ten, co cię uderzył?

XIII. 69. Ale Piotr siedział*przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego jedna dziewka, mówiąc: I tyś był z tym JEZUSEM Galilejskim. * *Mark.* 14, 66. *Łuk.* 22, 55. 56. *Jan.* 18, 17.

70. A on się zaprzał przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiém, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, ujrzała go insza *dziewka*, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym JEZUSEM Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzał się z przysięgą, *mówiąc:* Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małéj chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś jest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, *mówiąc*: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa JEZUSOWE, który mu był powiedział: Pierwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał. **Mark.* 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

Chrystusa Pana pod sąd Piłatów oddano. 5. Judasz się obiesił. 19. Piłata żona przestrzega. 10. Żydowie o Barabbasza proszą. 24. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć. 29. Którego ukoronowano. 34. Ukrzyżowano. 50. Pan w mękach dokonał. 51. Cuda po śmierci. 57. Pogrzeb Pański. 62. grobu obwarowanie.

A gdy * było rano, weszli w radę ** wszyscy przedniejsi Kapłani i Starsi ludu przeciwko JEZUSOWI, aby go *** zabili.
* *Mark.* 15, 1. ** *Ps.* 2, 2. *** *Dziej.* 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

II. 3. Tedy Judasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując *tego*, wrócił trzydzieści srébrników przedniejszym Kapłanom i Starszym *ludu*, mówiąc:

4. Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty ujrzysz!

5. A porzuciwszy one srébrniki w Kościele, odszedł; a odszedłszy obiesił * się. * *Dziej* 1, 18.

6. Ale przedniejsi Kapłani, wziąwszy one srébrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu, gdyż zapłata jest krwie.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolą garncarzowę na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rola nazwana jest rolą krwie, aż do *dnia* dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srébrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali je za rolą garncarzowę, jako mi postanowił PAN.

III. 11. A JEZUS stał przed Starostą. I pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś jest on Król Żydowski? A JEZUS mu rzekł: Ty powiadasz. * *Mark.* 15, 2. *Łuk.* 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przedniejsi Kapłani * i Starsi, nic nie odpowiedział. * *Ezai.* 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszyszże, jako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo; tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

IV. 15. Ale na Święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi jednego więźnia, któregoby chcieli. * *Mark.* 15, 6.

16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz.

17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabbasza, czyli JEZUSA, którego zowią CHRYSTUSEM?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

V. 19. A gdy on siedział na *sądowej* stolicy, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nie miéj żadnéj sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

20. Ale przedniejsi Kapłani i Starsi namówili * lud, aby prosili o Barabbasza, a JEZUSA aby stracili. * *Mark.* 15, 11. *Łuk.* 23, 18. *Jan.* 18, 40. *Dziej.* 3, 14.

21. A odpowiadając Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabbasza.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z JEZUSEM, którego zowią CHRYSTUSEM? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

VI. 24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale *owszem* się więtszy rozruch wszczynał, wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwie tego sprawiedliwego; wy ujrzycie.

25. A odpowiadając wszystek lud, rzekł: Krew jego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabbasza; ale JEZUSA ubiczowawszy, wydał *go*, aby był ukrzyżowany. * *Mark.* 15, 15.

VII. 27. Tedy żołniérze Starościni * przywiodłszy JEZUSA na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę: * *Mark.* 15, 16. *Jan.* 19, 1.

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

29. I upletszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i *dali* trzcinę w prawą rękę jego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę jego.

VIII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę jego; i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgota, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmięszany; a skosztowawszy, nie chciał pić.
* *Ps.* 69, 22. *Mark.* 15, 23.

IX. 35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty jego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili ** sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali.
* *Mark.* 15, 24. ** *Ps.* 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głową jego * winę jego napisaną: TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI.
* *Mark.* 15, 26.

38. Byli też ukrzyżowani z nim dwa * zbójcy, jeden po prawicy a drugi po lewicy. * *Ezai.* 53, 12.

X. 39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwiejąc głowami swojemi. * *Ps.* 22, 8. i 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz Kościół, a we trzech dniach budujesz *go*, ratuj samego siebie; jeśliż jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi Kapłani z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi, naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; jeśliż jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu.
* *Łuk.* 23, 36.

43. Dufał w Bogu, niechże go * teraz wybawi, jeśli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. * *Ps.* 22, 9.

44. Także też i zbójcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

XI. 45. A od szóstéj godziny stała * się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny.
* *Mark.* 15, 33.

46. A około dziewiątéj godziny zawołał JEZUS głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to jest: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?
* *Ps.* 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy jeden z nich, wziął gębkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * *Ps.* 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy, jeśli przydzie Eliasz, aby go wybawił.

50. Ale JEZUS zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. * *Łuk.* 23, 46.

XII. 51. A oto, zasłona * kościelna rozerwała się na dwoje od wierzchu aż do dołu; i trzęsła się ziemia, a skały się padały.
* 2 *Moj.* 26, 31. 2 *Kron.* 3, 11.

52. I groby się otwarzały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało.

53. A wyszedłszy z grobów po *zmartwych*wstaniu jego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

XII. 54. Tedy Setnik i ci, co z nim JEZUSA strzegli, widząc trzęsienie ziemie, i to co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Prawdziwieć ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za JEZUSEM od Galilei, posługując mu;

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa i Jozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

XIV. 57. A gdy był wieczór, przyszedł*człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Józef, który téż był uczniem JEZUSOWYM. *Mark. 15, 42. 43. *Łuk.* 23, 50. *Jan.* 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało JEZUSOWE. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane.

59. A Józef wziąwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XV. 62. A drugiego dnia, który był *pierwszy* po Przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech dniach**zmartwych* wstanę. * Mat. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwarujcie jako umiécie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Niektóre panie chcąc Pana pomazać do grobu przyszły. 2. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział. 8. Pan się im pokazał. 11. Straż o tém dała znać, co Księża zatłumić chcieli. 18. A Pan Apostoły na wszystek świat rozesłał.

A gdy się kończył*sabbat, i już świtało na pierwszy *dzień* onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały. * Mark. 16, 1. *Łuk.* 24, 1. *Jan.* 20, 1.

2. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemie; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było wejrzenie jego jako błyskawica; a szata jego biała, jako śnieg.

4. A ci którzy strzegli *grobu*, drżeli, bojąc się go; i stali się jako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy, boć wiém iż JEZUSA ukrzyżowanego szukacie. * *Mark.* 16, 6.

6. Niemaszci go tu: albowiem powstał jako powiedział. Chodźcie, oglądajcie * miejsce gdzie leżał Pan. * *Mat.* 27, 60.

7. A prędko idąc, powiédzcie uczniom jego, że zmartwychwstał: a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie. Otom wam powiedział.

II. 8. Tedy wyszedłszy prędko* od grobu z bojaźnią i z radością wielką, bieżały aby to opowiedziały uczniom jego. * *Mark.* 16, 8. *Łuk.* 24, 9.

9. A gdy szły aby to opowiedziały uczniom jego, oto JEZUS potkał się z niemi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego, i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł JEZUS: Nie bójcie się; idźcie, opowiédzcie braci mojéj, aby poszli do Galilei; a tam mię ujrzą.

III. 11. A gdy one poszły, oto niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym Kapłanom wszystko co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się,

dali niemało pieniędzy żołnierzom, mówiąc:

13. Powiadajcie, iż uczniowie jego w nocy przyszedszy, ukradli go gdyśmy my spali.

14. A jeśliby się to Starosty doniosło, my go namówimy, a was bespiecznymi uczynimy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili jako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy, aż do dnia dzisiejszego.

IV. 16. Lecz jedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył JEZUS.

* *Mark.* 14, 28.

17. A ujrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

18. Ale JEZUS przystąpiwszy mówił do nich, a rzekł: Dana mi jest * wszelka moc na niebie, i na ziemi.

* *Mat.* 11, 27 *Jan.* 3. 35.

19. Idąc tedy nauczajcie wszystkie * narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. * *Mark.* 16, 15.

20. Ucząc je przestrzegać wszystkiego com wam przykazał: A oto jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata, Amen.

EWANGELIA WEDŁUG S. MARKA.

ROZDZIAŁ I.

Jana Chrzciciela urząd. 6. Szaty, żywność. 7. I pokora. 9. Chrystus PAN ochrzczony. 12. Od Dyabla kuszony. 14 Ewangelią opowiadał. 16. Kilku uczniów powołał. 21. W bóżnicy nauczał. 25. Opętanego, 29. Świekrę Piotrowę, 32. wiele niemocnych, 40. i trędowatego uzdrowił.

Ten jest początek Ewangelii JEZUSA CHRYSTUSA Syna Bożego.

2. Jako napisano w Prorokach: Oto Ja posyłam * posła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoję przed tobą.

* *Mat.* 3, 1.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę * PAŃSKĄ, proste czyńcie ścieszki jego.

* *Ezai.* 40, 3.

4. Jan chrzcił * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.

* *Mat.* 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka, i Jeruzalemczycy; a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznawając grzechy swoje.

6. Ale Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biódr jego; a jadał szarańczą i miód leśny.

* *Mat.* 3, 4.

7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możniejszy niżeli ja, któremum nie jest godzien schyliwszy się rozwiązać rzemyka u obuwia jego. * *Mat.* 3, 11.

8. Jamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił ** Duchem Świętym.

* *Jan.* 1, 26. *Dziej.* 1, 5. i 11, 16. i 19, 4. ** *Joel.* 2, 28.

II. 9. I stało * się w one dni, *że* przyszedł JEZUS z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony jest od Jana w Jordanie.

* *Mat.* 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, ujrzał rozstępujące się

niebiosa; i Ducha jako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba; Tyś jest on Syn mój * miły, w którym mi się upodobało.
* *Psalm.* 2, 7. *Ezai.* 42, 1.

12. A zaraz Duch wypędził * go na puszczą. * *Mat.* 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana; a był z zwierzęty; a Aniołowie służyli mu.

III. 14. Lecz potém gdy Jan był podany *do więzienia*, przyszedł JEZUS * do Galilei każąc Ewangelią królestwa Bożego, a mówiąc: * *Mat.* 4, 12.

15. Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wierzcie Ewangelii.

IV. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiém, ujrzał Symona i Andrzeja brata jego zapuszczające sieć w morze (bo byli rybitwi); i rzekł im JEZUS:
* *Mat.* 4; 18. *Łuk.* 5, 2.

17. Pódźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi.
* *Mat.* 4, 19.

18. A *oni* zarazem opuściwszy * sieci swoje, poszli za nim.
* *Mat.* 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, ujrzał Jakuba syna Zebedeuszowego, i Jana brata jego: a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał. A oni zostawiwszy Ojca swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

V. 21. Potém weszli * do Kapernaum; a zaraz w Sabbat wszedłszy *JEZUS* do bóżnice, nauczał. * *Mat.* 4, 13.

22. I zdumiéwali się nad * nauką jego: albowiem on ich uczył, jako mający moc, a nie jako Nauczeni w piśmie.
* *Mat.* 7, 28.

VI. 23. A był w bóżnicy ich * człowiek *mający* ducha nieczystego, który zawołał, mówiąc:
* *Łuk.* 4, 33.

24. Ach cóż my z tobą mamy JEZUSIE Nazareński? Przyszedłeś abyś nas wytracił? Znam cię któś jest: *żeś* on święty Boży.

25. I zgromił go JEZUS, mówiąc: Umilkni, a wynidź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty, i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak, iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to jest? Cóż to za nowa nauka? iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiéj krainie leżącéj około Galilei.

VII. 29. A wyszedłszy * zaraz z bóżnice, przyszli do domu Symonowego i Andrzejowego z Jakubem i z Janem.
* *Mat.* 8, 14.

30. A świekra Symonowa leżała, mając gorączkę, o któréj mu wnet powiedzieli.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy ją za rękę jéj; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługowała im.

VIII. 32. A gdy był * wieczór, i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane.
* *Mat.* 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli, na rozliczne choroby; i wygnał wiele dyabłów; a nie dopuścił mówić dyabłom, bo go znali.

IX. 35. A bardzo rano przede dniem wstawszy, wyszedł, i odszedł na puste miejsce; a tam się modlił.

36. I poszli za nim Symon, i ci, którzy z nim byli.

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom na to ** przyszedł.

* *Łuk.* 4, 43. ** *Ezai.* 61, 1.

39. I kazał w bóżnicach ich po wszystkiéj Galilei, i wyganiał dyabły.

X. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

* *Mat* 2, 2.

41. A tak JEZUS użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go, i rzekł mu: Chcę, bądź oczyściony.

42. A gdy to PAN rzekł, zarazem odszedł trąd od niego; i był oczyściony.

43. A srodze mu przygroziwszy *JEZUS*, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, a ukaż się kapłanowi; i ofiaruj za oczyścienie twoje, to co rozkazał * Mojżesz na świadectwo przeciwko nim.

* 3 *Moj.* 13, 3. i 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozsławiać tę rzecz, tak iż już nie mógł JEZUS jawnie wniść do miasta; ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

PAN JEZUS uzdrowił powietrzem ruszonego. 14. Mateusza powołał. 15. Grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawiał. 18. Uczniów swoich z strony postu, 23. I z strony rwania kłosów w Sabbat, bronił.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano że jest doma.

* *Mat.* 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo *Boże.*

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego cztérej nieśli.

* *Łuk.* 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach gdzie był *JEZUS*; a przełamawszy go, spuścili po powrozach na dół łoże, na którém leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc JEZUS wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu, odpuszczone są tobie grzéchy twoje.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi bluźnierstwa? Któż może grzéchy* odpuszczać, tylko sam Bóg?

* *Ezai.* 43, 25.

8. A zaraz poznawszy JEZUS Duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzéchy; czyli rzec: Wstań, i weźmi łoże twoje, a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzéchy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu:

* *Mat.* 9, 6.

11. Tobie mówię, wstań; a weźmi łoże twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał; i wziąwszy łoże swoje, wyszedł przed wszystkimi; tak, iż się wszyscy zdumiéwali, i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.

II. 13. I wyszedł zasię nad morze; a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał go.

14. A idąc mimo *cło*, ujrzał *

Lewiego *syna* Alfeuszowego siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną. A on wstawszy szedł za nim. * *Mat.* 9, 9.

15. I stało się, gdy JEZUS siedział za stołem w domu jego, że wiele celników i grzészników wespół siedziało z JEZUSEM, i z uczniami jego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że jadł z celnikami i z grzésznikami, mówili do uczniów jego: Cóż *jest*, iż z celnikami i z grzésznikami je i pije.

17. A usłyszawszy to JEZUS, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci co się źle mają; nie przyszedłem wzywać * sprawiedliwych, ale grzésznych do pokuty. * *Mat.* 9, 13.

III. 18. A uczniowie * Janowi i Faryzejscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzejscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą. * *Mat.* 9, 14.

19. I rzekł im JEZUS: Izali mogą synowie łożnice małżeńskiéj pościć póki z nimi jest oblubieniec? Póki z sobą oblubieńca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przydą dni, gdy od nich odjęty będzie oblubieniec; a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuje łaty sukna nowego w szatę wiotchą, ipaczéj ona jego łata nowa ujmuje *nieco* od wiotchéj *szaty*, i stawa się gorsze rozdarcie.

22. I żaden nie leje wina młodego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

IV. 23. I stało się, że szedł JEZUS * w Sabbat przez zboża; i poczęli uczniowie jego idąc rwać kłosy. * *Mat.* 12, 1.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto czemu ci czynią w Sabbat, czégo się nie godzi *czynić*.

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali co uczynił * Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął sam i ci którzy z nim byli? * 1 *Sam.* 21, 6.

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abiatara kapłana nawyższego, i jadł chleby pokładne (których się nie godziło jeść tylko * Kapłanom), a dał i tym którzy z nim byli.
* 2 *Moj.* 29, 33. 3 *Moj.* 8, 31. i 24, 9.

27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla Sabbatu.

28. Dla tego Syn człowieczy jest PANEM i Sabbatu.

ROZDZIAŁ III.

Chrystus PAN uschłą rękę mającego uzdrowił. 6. Oco go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli. 14. Dwanaście Apostołów zebrał. 23. Z Faryzeuszami, broniąc samego siebie, rozmawiał.

I wszedł zasię do * bóżnice, a był tam człowiek który miał rękę uschłą. * *Mat.* 12, 9.

2. I podstrzegali go, jeśliby go w Sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wystąp w pośrzodek.

4. I rzekł do nich: Godzili się w Sabbat dobrze czynić, czyli źle? człowieka zachować, czyli zabić? A oni milczeli.

5. Tedy pojrzawszy po nich z gniéwem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągni rękę twoję; i wyciągnął, i przywrócona jest ręka jego do zdrowia jako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryze-

uszowie, uczynili * radę z Herodyany przeciwko niemu, jakoby go stracili. * *Mat.* 12, 14.

7. Ale JEZUS z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemie Judskiéj.
* *Mat.* 4. 25.

8. I z Jeruzalem i z Idumei, i z Za-Jordania, i z tych którzy mieszkali około Tyru i Sydonu wielkie mnóstwo, słysząc jak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim aby łódkę mieli zawsze pogotowu dla ludu, aby go nie cisnęli

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go ujrzeli, upadali przed nim, i wołali, mówiąc: Tyś jest Syn Boży.

12. Ale je on srodze gromił, żeby go nie objawiali.

III. 13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych których sam chciał; i przyszli do niego.
* *Mat.* 10, 1. *Mark.* 6, 7. *Łuk.* 6, 12. i 9, 1.

14. I postanowił ich dwanaście aby z nim byli, a iżby je wysłał kazać *Ewangeliją*.

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby, i wyganiać dyabły.

16. Symona któremu imię dał Piotr;

17. I Jakuba *syna* Zebedeuszowego, i Jana brata Jakubowego (którym dał imię Boanerges, to jest, synowie gromu);

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakuba *syna* Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananejczyka;

19. I Judasza Iszkaryota, który go téż wydał; I szli *z nim* do domu.

20. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba jeść.

IV. 21. A gdy o tém usłyszeli jego powinni, przyszli aby go pojmali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalem, mówili: Iż ma * Beëlzebuba, a iż przez książę dyabelskie wygania dyabły. * *Mat.* 9, 34. i 12, 24. *Łuk.* 11, 15.

23. I wezwawszy ich mówił do nich w podobieństwach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A jeśliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo;

25. I dom, jeśliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. *Takci* jeśli szatan powstał *sam* przeciwko sobie, i jest rozdzielony, nie może się ostać; ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu jego, rozchwycić, jeśliby pierwéj mocarza *onego* nie związał; a potém dom jego splundruje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzéchy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którémikolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi Świętemu, nie ma odpuszczenia na wieki: ale winien jest sądu wiecznego.
* *Mat.* 12, 31. *Łuk.* 12, 10. 2 *Jan.* 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

V. 31. Przyszli tedy bracia i matka * jego; a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać. A lud siedział około niego, i rzekli mu:
* *Mat.* 12, 46.

32. Oto matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i

bracia moi. A pojrzawszy w koło po tych, którzy koło *niego* siedzieli, rzekł: Oto matka moja i bracia moi.

31 Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten jest brat moj, i siostra moja, i matka *moja*. * *Mat*. 12, 50. *Łuk*. 8, 21.

ROZDZIAŁ IV.

PAN podobieństwo rozsiéwce, i wykład jego przypomniał. 26. Królestwo Boże do nasienia w ziemię wrzuconego przyrównał. 35. Morze, na które się z uczniami swoimi puścił uspokoił.

I począł * zasię uczyć przy morzu, i zgromadził się do niego lud wielki, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud przy morzu na ziemi. * *Mark*. 13, 1. *Łuk*. 8. 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich, w nauce swojéj: Słuchajcie!

3. Oto wyszedł rozsiéwca aby rozsiéwał.

4. I stało się gdy rozsiéwał, że jedno padło podle drogi; a ptacy niebiescy przylecieli, i pozobali je.

5. Drugie zasię padło na *miejsca* opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemie; i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemie.

6. A gdy słońce weszło, wygorzało; a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie; i wzrosło ciernie, i zadusiło je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą; i wydało pożytek bujno wschodzący i rostący; przyniosło jedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

II. 10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwiemanaście o to podobieństwo. * *Mat*. 13, 10.

11. A on im powiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach.

12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli; i słysząc słyszeli, ale nie zrozumieli; by się snadź nie nawrócili, a byłyby im grzéchy odpuszczone. * *Ezai*. 6, 9. *Mat*. 13, 14. *Łuk*. 8, 10. *Jan*. 12, 40. *Dziej*. 28, 26. *Rzym*. 11. 8.

13. Zatém rzekł do nich: Nie rozumiécie tego podobieństwa? A jakoż zrozumiécie wszystkie *inne* podobieństwa?

14. Rozsiéwca * on rozsiéwa słowo. * *Mat*. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są którym się rozsiéwa słowo; ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiéra słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miejscach posiani są, ci są którzy gdy usłyszeli słowo, zaraz je z radością przyjmują.

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi. Potém gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą.

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczołowanie świata * tego, i omamienie bogactw, i pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy zaduszają słowo; i stawa się bez pożytku. * 1 *Tym*. 6, 17.

20. A którzy na dobrą ziemię przyjęli nasienie, ci są co słuchają słowa, i przymują *je*, i przynoszą pożytek: jedno trzy-

dziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

III. 21. Nad to mówił im: Izali przynoszą * świécę, aby wstawioną była pod korzec albo pod łożę? Izali *nie dla tego* aby ją na świécznik wstawiono.

* *Mat.* 5, 15. *Łuk.* 8, 16. i 11, 33.

22. Bo nic niemasz * tajemnego coby nie miało być objawiono, ani się stało co skrytego, aby na jawią nie wyszło.

* *Mat.* 10, 26. *Łuk.* 8, 17. i 12, 2.

23. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

24. I rzekł do nich: Patrzcież czego słuchacie. Jaką * miarą mierzycie, *taką* wam będzie odmierzono; a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* *Mat.* 7, 2. *Łuk:* 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto nie ma, i to co ma, będzie od niego odjęto.

* *Mat.* 13, 12. i 25, 29. *Łuk.* 8, 18. i 19, 26.

IV. 26. I mówił: Takie jest królestwo Boże, jako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby, i wstawałby we dnie i w nocy, a nasienie by weszło i urosło, gdy on nie wié.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potém kłos, a potém zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet *gospodarz* zapuszcza siérp; bo żniwo przyszło.

V. 30. Nad to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którém je podobieństwem wyrazimy?

* *Mat.* 13, 31.

31. Jest jako * ziarno gorczyczne, które gdy wsiane bywa w ziemię, namniejsze jest ze wszystkich nasion, które są na ziemi.

* *Łuk.* 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa nawiętsze nad wszystkie jarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak jako słuchać mogli.

* *Mat.* 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich. Wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

VI. 35. I rzekł do nich w tenże dzień * gdy już był wieczór; Przeprawmy się na drugą stronę.

* *Mat.* 8, 23. *Łuk.* 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak jako był w łodzi; ale i inne łódki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a wały biły na łódź, tak że się już napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłówku; i obudzili go, i mówili mu: Nauczycielu, nie dbasz że giniemy!

39. A tak ocknąwszy się zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkni, a uśmiérz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie uciszenie.

40. Zatém rzekł im: Przeczżeście tak bojaźliwi? Jakoż nie macie wiary?

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: Któż wżdy ten jest? że mu i wiatr i morze są posłuszne.

ROZDZIAŁ V.

Opętany uzdrowiony. 11. Swinie od dyablów w morzu potopione. 22. Niewiasta płynienie krwie cierpiąca uzdrowioną. 35. Córka Jairusowa wzbudzona.

Tedy się przeprawili * za morze do krainy Gadareńczyków.

* *Mat.* 8, 28.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek mający ducha nieczystego.
3. Który miał mieszkanie w grobiech; a nie mógł go nikt i łańcuchami związać.
4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrócić.
5. A zawżdy we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłukąc.
6. Ujrzawszy tedy Jezusa z daleka, bieżał, i pokłonił mu się;
7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie Synu Boga Nawyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.
8. (Albowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty z tego człowieka).
9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając rzekł: Imię moje jest, Wojsko; albowiem nas jest wiele.
10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onéj krainy.
11. A była tam przy górach * wielka trzoda świni, która się pasła. * *Mat.* 8, 30.
12. I prosili go oni wszyscy dyabli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weszli.
13. I pozwolił im zaraz JEZUS. A wyszedłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy); i potonęły w morzu.
14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznajmili *to* w mieście, i we wsiach; i wyszli aby oglądali to co się stało.
15. I przyszli do JEZUSA, i ujrzeli onego który był opętany, iż siedział obleczony, będąc przy dobrém baczeniu onego *mówię* w którym było wojsko *dyabłów*; i bali się.
16. A ci którzy to widzieli, opowiedzieli im co się działo z onym opętanym, i o świniach.
17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich.
* *Łuk.* 8, 37.
18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on co był opętanym, aby był przy nim.
19. Lecz mu JEZUS nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich; a oznajmi im jakoć wielkie rzeczy PAN uczynił, a jako się nad tobą zmiłował.
20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, jako mu wielkie rzeczy uczynił JEZUS; i dziwowali się wszyscy.
II. 21. A gdy się zasię JEZUS przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a *on* był nad morzem.
22. A oto przyszedł jeden z Przełożonych * bóżnice imieniem Jairus; a ujrzawszy go, przypadł do nóg jego.
* *Mat.* 9, 18. *Łuk.* 8, 41.
23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pódźże, włóż na nię ręce, aby była uzdrowiona; i będzie żywa. I poszedł z nim.
III. 24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.
25. (Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwie ode dwunastu lat,
* *Moj.* 15, 25. *Mat.* 9, 20. *Łuk.* 8, 41.
26. I wiele ucierpiała od wiela lekarzów, i wynałożyła wszystko co miała; a nic jéj nie pomogło, owszem się jéj tym więcéj pogarszało:
27. Usłyszawszy o JEZUSIE, przyszła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty jego;
28. Bo mówiła: Jeśli się tylko

dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem uschło źrzódło krwie jéj, i poczuła na ciele, że uzdrowioną była od choroby swojéj.

30. A wnet poznawszy JEZUS sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie jego: Widzisz, że cię ten lud ciśnie, a mówisz: kto się mnie dotknął?

32. I pojrzał w koło, aby ujrzał tę która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona, z bojaźnią i ze drżeniem, wiedząc co się przy niéj stało, przystąpiła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatém jéj on rzekł: Córko, wiara * twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoju, a bądź zdrowa od choroby twojéj.)

* *Łuk.* 8, 48.

IV. 35. A gdy on jeszcze mówił: przyszli słudzy od Przełożonego bóżnice mówiąc: Córka twoja umarła, czemuż jeszcze trudzisz Nauczyciela?

36. Ale JEZUS skoro usłyszał to co oni mówili, rzekł do Przełożonego bóżnice: Nie bój się, tylko wiérz.

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą tylko Piotrowi, i Jakubowi i Janowi bratu Jakubowemu.

38. A przyszedł * do domu Przełożonego bóżnice, i ujrzał *tam* zgiełk i płaczące, i bardzo narzekające. * *Mat.* 9, 13.

39. Wszedłszy tedy rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? Nie umarłać dziéweczka ale * śpi. * *Jana* 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą ojca i matkę dziéweczki, i te którzy przy nim byli, i wszedł tam gdzie dziéweczka leżała.

41. A ująwszy za rękę onę dziéweczkę, rzekł do niéj: Talita kumi! Co się wykłada: Dziéweczko (tobie mówię) wstań.

42. A zaraz dziéweczka wstała, i chodziła, albowiem była we dwunaści leciech. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział; i rozkazał aby jéj dano jeść.

ROZDZIAŁ VI.

Prorok w ojczyznie jest wzgardzony. 6. PAN miasteczka okoliczne uczył. 7. Apostoły przed sobą rozesłał. 8. Herod o nim różnie rozumie. 18. Jana Chrzciciela pojmać i zciąć rozkazał. 29. Jan od uczniów pochowany. 30. Apostołowie się do PANA wrócili. 35. PAN pięć tysięcy chlebem nakarmił, 47. Po morzu chodził, 54. I rozmaite choroby uzdrawiał.

A wyszedłszy * ztamtąd, przyszedł do Ojczyzny swojéj i szli za nim uczniowie jego.

* *Mat.* 13, 54. *Łuk.* 4, 16.

2. A gdy przyszedł * Sabbat, począł uczyć w bóżnicy, a wiele ich słuchając, zdumiéwali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość która mu jest dana? że się i takie mocy dzieją przez ręce jego?

* *Jana* 6, 42.

3. Izali ten nie jest cieśla, syn Maryi, i brat Jakuba, i Józefa i Judasza, i Symona? Azaż tu nie masz i siostr jego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale JEZUS rzekł do nich: Nie jestci Prorok * beze czci, chyba w Ojczyznie swojéj, a między pokrewnymi, i w domu swoim.

* *Jana* 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu; prócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił. * *Mat.* 13, 58.

6. A dziwował się niedowiarstwu ich; i obchodził * okolicznie miasteczka nauczając.

* *Mat.* 9, 35.

II. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunaści, począł je po

dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi.
*Mat. 10, 1. Łuk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, jedno tylko laskę; ani tajstry, ani chleba, ani w trzos piéniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłóczyli dwu sukien.

10. Zatém mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy z tamtąd otrząśnicie** proch z nóg waszych na świadectwo im. Zaprawdę powiadam wam: Lżéj będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. *Łuk. 9, 5.
** Dziej. 13, 13. i 18, 16.

12. Tedy wyszedłszy kazali aby *ludzie* pokutowali.

13. I wyganiali wiele dyabłów; i wiele chorych * olejkiem mazali, i uzdrawiali je.

III. 14. A usłyszał o tém król * Herod (bo się imie jego stało rozsławione), i rzekł: Jan Chrzciciel zmartwychwstał: dlatego się cuda dzieją przezeń.
*Mat. 14, 1. Łuk. 9, 7.

15. *A* drudzy mówili: Eliasz *to* jest; Drudzy zaś mówili: Prorok to jest, albo jako jeden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten jest Jan, któregom ja ściął, on zmartwychwstał.

IV. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy pojmał Jana, i wsadził * go do więzienia dla Herodyady żony Filipa brata swego, iż ją był pojął za żonę.
*Mat. 14, 3

18. Bo Jan mówił Herodowi: Niegodzić się miéć żony * brata twego. *3 Moj. 18, 21.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła.

20. Albowiem Herod obawiał się Jana wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił, i rad go słuchał.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczerzą sprawił na Książęta swoje, i na Hetmany, i na przedniejsze z Galilei;

22. A gdy weszła córka onéj Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spół-siedzącym, rzekł Król do dziéweczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysiągł: O cokolwiekbyś mię prosiła dam ci, aż do połowice królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swojéj: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Jana Chrzciciela.

25. A tak *ona* zaraz wszedłszy prędko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi, i dla spół-siedzących nie chciał jéj odmówić.

27. A zarazem posławszy Król kata, rozkazał przyniéść głowę jego;

28. A on poszedłszy ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, a dał ją dziéweczce; a dziéweczka dała ją matce swojéj.

29. Co gdy usłyszeli uczniowie jego, przyszli, i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

V. 30. A Apostołowie zszedłszy * się do JEZUSA, opowiedzieli mu wszystko; i co czynili, i czego uczyli. *Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pódźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie trochę. Bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu żeby jedli.

32. I odjachali w łodzi *na miejsce puste osobno.
* *Mat.* 14, 13. *Łuk.* 9, 10.

33. A widząc je lud, że odjéżdzali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili je; i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy JEZUS *ujrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli jako owce, nie mające ** pastérza, i począł ich nauczać *** wiele rzeczy. * *Mat.* 9, 36. ** *Ezech.* 34, 5. *** *Łuk.* 9, 11.

VI. 35. A gdy już czas * mijał, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: *To* miejsce jest puste, a już czas mija.
* *Mat.* 14, 15.

36. Rozpuść je, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie mają coby jedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Dajcie wy im jeść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im jeść!

38. A on im rzekł: Wieleż *chleba macie? Idźcie, a dowiédzcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie rybie. * *Mat.* 14, 17. *Łuk.* 9, 13. *Jana* 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéj trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś po piącidziesiąt.

41. A wziąwszy ono pięcioro chleba, i one dwie rybie, wejrzawszy w niebo, błogosławił. i połamał one chleby, i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie; i one dwie rybie rozdzielił między wszystkie.

42. I jedli wszyscy i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych którzy jedli chleby, około piąci tysięcy mężów.

VII. 45. I wnet przymusił ucznie * swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie. ażby on rozpuścił lud.
* *Mat.* 14, 13.

46. A odprawiwszy je, odszedł na górę, aby się modlił.

47. A gdy był wieczór, była łódź w pośród morza, a on sam *był* na ziemi.

48. I widział że się spracowali wiosłami robiąc (bo wiatr mieli przeciwny); a tak około czwartéj straży nocnéj przyszedł do nich chodząc po morzu, i chciał je wyminąć.

49. Ale oni ujrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali żeby była obłuda, i krzyknęli.

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się). Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufajcie, Jam jest, nie bójcie się.

51. I wstąpił * do nich w łódź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiéwali i dziwowali. * *Mat.* 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli strony chlebów; gdyż serce ich było zdrętwiało.

VIII. 53. A przeprawiwszy * się, przyszli do ziemie Genezaret, i przybili się *do brzegu*.
* *Mark.* 14, 34.

54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, poczęli nosić na łożach te, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli *o nim* że tam jest.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach; i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty jego; a ilo się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

Faryzeuszowie łajali uczniom PANSKIM że nieumytymi rękoma jedli. 6. PAN Faryzeusze gromi. 14. Co nieczystym człowieka czyni pokazuje. 24. A potem córki niewiastki Chananejskiéj, 32. I człowieka głuchego uzdrawia.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalem.
* *Mat.* 15, 1.

2. A ujrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma (to jest, nieumytymi), jedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nie jedzą, jeśliby pilnie ręku nie umyli, trzymając ustawę starszych.

4. I z rynku *przyszedłszy*, jeśliby się nie umyli, nie jedzą; i innych rzeczy wielę jest, które przyjęli ku trzymaniu, *jako* umywanie kubków, konewek i miednic, i stołów.

5. Potém go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz Uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytymi rękoma chléb jedzą?

6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, jako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. * *Ezai.* 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem *wy* opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy, czynicie.

9. Mówił im téż: *Wy* czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czcij * Ojcą twego i Matkę twoję; a kto złorzeczy Ojcu abo Matce, niech ** śmiercią umrze.
* 2 *Moj.* 20, 12. 5 *Moj.* 5, 16. *Mat.* 15. 4. *Efez.* 6, 1. ** 2 *Moj.* 21, 17. 3 *Moj.* 20, 9. 5 *Moj.* 27, 16. *Przyp.* 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Jeśliby człowiek rzekł Ojcu albo Matce, Korban (co jest, Dar), którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie; *bez winy będzie.*

12. I nie dopuścicie mu nic więcéj czynić ojcu swemu albo matce swojéj.

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

II. 14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchajcie mnie wszyscy, a zrozumiéjcie.
* *Mat.* 15, 10.

15. Nie masz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to co pochodzi z niego to jest co pokala człowieka.

16. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego *o to* podobieństwo.
* *Mat.* 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Azaż nie rozumiécie, iż wszystko co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi czyszcząc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział: że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności sercą * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołostwa, wszeteczeństwa, mężobójstwa, * *Przyp.* 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdradą, niewstyd, oko

złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy, pochodzą z wnętrzności, i pokalają człowieka.

III. 24 A ztamtąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu; a wszedłszy w dom, nic chciał aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł. **Mat.*15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, któréj córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego.

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby dyabła wygnał z córki jéj.

27. Ale jéj JEZUS rzekł: Niech się piérwéj dzieci nasycą; boć nie jest dobra brać chléb dzieciom, i miotać szczéniętom.

28. A ona odpowiedziała, i rzekła mu: Tak jest PANIE! Wszakże i szczénięta jadają pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niéj: Dla téj mowy idź, wyszedł dyabeł z córki twojéj.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła iż dyabeł wyszedł, a córka leżała na łożu.

IV. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrzodkiem granic dziesiąci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go PAN od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego; a plunąwszy, dotknął się języka jego;

34. A wejrzawszy w niebo westchnął i rzekł do niego: Efata, to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał aby *tego* nikomu nie powiadali.

37. Ale czym on im bardziej zakazował, tym oni to bardziéj rozgłaszali. I nader się bardzo zdumiéwali mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; *bo* czyni iż głuszy słyszą, i niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

CHRYSTUS Pan siedmiorgiem chléba cztéry tysiące nakarmił. 11. Żydowie znamion szukają. 15. Pan sięstrzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał. 22. Slepego uzdrowił. 27. Uczniów coby o nim ludzie rozmaici, 29. I oni sami rozumieli, pytał. 33. Piotra zgromił. 34. Sług swoich niektóre powinności opisał.

A w oneż * dni, gdy nader wielki lud był, a nie mieli coby jedli, zwoławszy JEZUS uczniów swoich, rzekł im:

* *Mat.* 15, 32.

2. Żal mi tego ludu; bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli.

3. A jeśli je rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie jego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi żeby usiadł na ziemi. A wziąwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Jedli tedy, i nasyceni są; i zebrali co zbyło ułomków siedm koszów.

9. A było tych co jedli, około cztérech tysięcy; i rozpuścił je.

II. 10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.

* *Mat.* 15. 39.

11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szu-

kając od niego znamienia z nieba, a kusząc go.
*Mat. 16, 1.

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzajowi. * Mat. 12, 38.

13. I opuściwszy je, wstąpił zasię w łódź, przeprawił się na drugą stronę.

III. 14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba; i nie mieli z sobą nic więcéj, tylko jeden chléb w łodzi.
* Mat. 16, 5.

15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: *O tym snadź mówi* że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy JEZUS, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie i nie zrozumiéwacie? Jeszczeż macie serce*swoje zdrętwiałe? *Ezech. 2, 4.

18. Oczy mając nie widzicie? i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście. * Mat. 14, 20

20. A gdym onych siedm *chlebów* łamał * między cztéry tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm. *Mat. 15, 37.

21. A on im rzekł: jakoż tedy nie rozumiécie?

IV. 22. Potém przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A ująwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko; i plunąwszy na oczy jego, włożył nań ręce, i pytał go jeśliby co widział?

24. A on pojrzawszy wzgórę, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę że chodzą jako drzewa.

25. Potém zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu wzgórę pojrzéć; i uzdrowiony jest *na wzroku*, tak, że i z daleka wszystkie jaśnie widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadaj.

V. 27. Tedy wyszedł JEZUS * i uczniowie jego do miasteczek *należących* Cezaryi Filipowéj, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadają być ludzie?
* Mat. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: *Jedni* Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy jednym z Proroków.

29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś jest on * CHRYSTUS.
*Jana 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł je * nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpiéć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów, i Nauczonych w piśmie; i być zabity, a po trzech dniach *zmartwych*wstać.
* Mat. 16, 21.

32. A to mówił jawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę, począł go strofować.

33. Ale on obróciwszy się, a wejrzawszy na ucznie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie, albowiem nie pojmujesz tego co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VI. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, niech

sam siebie zaprzy, a weźmie krzyż swój i naśladuje mię.

* *Mat.* 10, 39. *i* 16, 24. *Łuk.* 9, 23. *i* 14, 27.

35. Albowiem ktoby*chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangelii, ten ją zachowa.

* *Mat.* 10, 39. *i* 16, 25. *Łuk.* 9, 24. *i* 17, 23. *Jana* 12, 25.

36. Bo, cóż pomoże człowiekowi choćby wszystek* świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swojéj? * *Psalm.* 49, 9. *Mat.* 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoję.

38. Albowiem ktoby się* wstydził za mię i za słowa moje, między tym rodzajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy przydzie w chwale Ojca swego z Anioły świętymi.

* *Mat.* 10, 32. *Łuk.* 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

PAN się przemienił. 4. Któremu się Mojżesz i Eliasz pokazał. 7. A Ociec go słuchać rozkazał. 11. Pan o Eliaszu mówił. 14. Opętanego uzdrowił. 31. O śmierci swojéj i zmartwychwstaniu kazał. 34. Apostoły pokory, 41. I wystrzegać się zgorszenia, uczył.

I mówił im: Zaprawdę powiadam* wam, iż są niektórzy z tych co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeli, że Królestwo Boże przyszło w mocy.

**Mat.* 16, 28. *Łuk.* 9, 27.

II. 2. A po sześci dniach, wziął *z sobą** JEZUS Piotra, i Jakuba, i Jana, i wwiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed niemi. * *Mat.* 17, 1. *Łuk.* 9, 28.

3. A szaty jego stały się lśniące *i* bardzo białe jako śnieg, jakich blécharz na ziemi nie może wybielić.

4. I ujrzeli Eliasza z Mojżeszem którzy rozmawiali z JEZUSEM.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł JEZUSOWI: Mistrzu, dobrze nam tu być; przetoż uczynimy *tu* trzy namioty, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden.

6. Albowiem nie wiedział coby mówił: bo przestraszeni byli.

7. I stał się obłok który je zacienił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn * mój miły, tegoż ** słuchajcie.

* *Mat.* 17, 5. ** 5 *Moj.* 18, 15.

8. A wnet obejrzawszy się, nikogo więcéj nie widzieli, tylko JEZUSA samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali *z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał. * *Mat.* 17, 9.

10. A tak *oni* zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

III. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadają, iż Eliasz piérwéj przyść ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszci przyszedłszy piérwéj* naprawi wszystko, a jako napisano o Synu** człowieczym *że musi* wiele ucierpiéć a za nic poczytanym być. **Mal.* 4, 5. ***Ezai.* 53, 4. *Psalm* 22, 7. *Dan.* 2, 25.

13. Aleć wam powiadam, że i Eliasz przyszedł, uczynili mu cokolwiek chcieli, jako o nim napisano.

IV. 14. A przyszedłszy do uczniów, ujrzał lud wielki około nich, i Nauczone w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek ujrzawszy go, polękali się; i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * jeden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu, przywiódłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.
* *Mat.* 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziéra go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swemi, i schnie; i mówiłem uczniom twoim aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! Dokądże z wami będę? i dokądże was cierpiéć będę? Przywiédźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego. A skoro go ujrzał, zaraz go duch rozdarł; a on upadłszy na ziemię, przewracał się śliniąc się.

21. Zatém spytał JEZUS Ojca jego: Jakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał w ogień * i w wodę, żeby go stracił. Ale możeszli co, ratuj nas użaliwszy się nad nami. * *Mat.* 17, 15.

23. Ale mu JEZUS rzekł: Jeśli możesz temu wierzyć, wszystko jest można * wierzącemu.
* *Mat.* 21, 21. *Łuk.* 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy ojciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę PANIE! ty ratuj niedowiarstwa mego!

25. A widząc JEZUS iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy, Ja tobie rozkazuję, wynidź z niego, a nie wchodź więcéj weń.

26. Tedy go bardzo rozdarłszy wyszedł; i stał się on człowiek jako umarły, tak że ich wiele mówiło iż umarł.

27. Ale JEZUS ująwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jego: Czemużeśmy go my wygnać nie mogli? * *Mat.* 17, 19.

29. A *on* im rzekł: Ten rodzaj *dyabłów* inaczéj wynijść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

V. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileą, ale nie chciał aby kto wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy* będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go: ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego *zmartwychwstanie.* * *Łuk.* 9, 44.

32. Lecz oni téj rzeczy nie rozumieli, wszakże bali się go spytać.

VI. 33. Zatém przyszedł do Kapernaum; a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali.

34. Lecz oni milczeli: albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był więtszy.
* *Mat.* 18, 1. * *Łuk.* 9, 46.

35. A usiadłszy zawołał dwunaści, i mówił im: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i sługą wszystkich.

36. A wziąwszy dziéciątko, postawił je w pośrzodku nich; a wziąwszy je na łokcie, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dziateczek przyjął w Imieniu mojém, mnie przyjmuje; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, ale onego który mię posłał.
* *Mat.* 18, 5.

VII. 38. Tedy mu * odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w Imieniu twojém dyabły wyganiającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * *Łuk.* 9, 49.

39. Ale JEZUS rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie jest, coby czynił cuda w Imieniu mojém, aby mógł snadnie mówić źle o mnie. * 1 *Kor.* 12, 3,

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w Imieniu mojém, *dla tego* iżeście CHRYSTUSOWI; zaprawdę powiadam wam nie straci zapłaty swojéj.
* *Mat.* 10, 42.

42. A ktoby * zgorszył jednego z tych małych którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiéj było, aby był zawieszony kamiéń młyński u szyi jego, i w morze był wrzucony. * *Mat.* 18, 6. *Łuk.* 17, 1.

43. A jeśliby cię gorszyła * ręka twoja, odetni ją; bo lepiéj jest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogiéń nieugaszony; * *Mat.* 5, 30. *i* 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiéra, a ogiéń nie gaśnie.

45. A jeśliby cię noga twoja gorszyła, odetni ją; bo lepiéj tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze mając, być wrzuconym do piekła w ogiéń nieugaszony;

46. Gdzie robak ich nie umiéra, a ogiéń nie gaśnie.

47. A jeśliby cię * oko twoje gorszyło, wyłup je; bo lepiéj tobie jednookim wniść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego; * 5 *Moj.* 13, 1.

48. Gdzie robak* ich nie umiéra, a ogiéń nie gaśnie.
* *Ezai.* 66, 24.

49. Albowiem każdy *człowiek* ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie.
* 3 *Moj.* 2, 13.

50. Dobrać * jest sól; ale jeśli się sól niesłoną stanie, czémże ją osolicie? Miéjcież sól sami w sobie, a miéjcie pokój między sobą.
* *Mat.* 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

PAN żony opuszczać bronił. 13. Dziatki przyjmował. 17. Młodzieńcowi bogatemu naukę dał. 25. Tym którzyby dla niego co opuścili, nadgrodę obiecał. 35. Prośbę synów Zebedeuszowych zganił. 46. Bartymeuszowi wzrok przywrócił.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Judskich przez krainę za Jordanem *leżącą*; i zszedł się zaś do niego lud; i uczył je zaś jako miał zwyczaj.
* *Mat.* 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? *A to czynili* kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Mojżesz?

4. A oni rzekli: Mojżesz pozwolił * napisać list rozwodny, i opuścić *ją*. * 5 *Moj.* 24, 1.

5. A odpowiadając JEZUS, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg.
* 1 *Moj.* 1, 29. i 2, 24. *Mat.* 19, 4.

7. Dla tego opuści człowiek Ojca swego i Matkę, a przyłączy się do żony swojéj.

8. I będą to dwoje jedném * ciałem; a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.
* 1 *Moj.* 2, 24. 1 *Kor.* 6, 16. *Efez.* 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie jego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoży przeciwko niéj.
* *Mat.* 5, 32.

12. A jeśliby niewiasta opuściła męża swego, i szłaby za drugiego, cudzołoży.

II. 13. Tedy przynoszono do niego * dziatki, aby się ich doty-

kał; ale uczniowie gromili te, którzy je przynosili.
* *Mat.* 19, 13.

14. Co ujrzawszy JEZUS, rozgniewał się, i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc je na łokcie*swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im. * *Mat.* 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał jeden; i upadszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry, cóż czynić mam * abym odziedziczył żywot wieczny?
* *Mat.* 19, 16.

18. Ale mu JEZUS rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, *to jest* Bóg.

19. Przykazania umiész: Nie * będziesz cudzołożył; Nie będziesz zabijał; Nie będziesz kradł; Nie będziesz mówił świadectwa fałszywego; Nie będziesz oszukiwał *nikogo*; Czcij Ojca twego i Matkę *twoję*.
* 2 *Moj* 20, 13. 5 *Moj.* 5, 17. *Rzym.* 23. 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu, tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojéj

21. A JEZUS pojrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Jednegoć niedostawa; idź, * przedaj co masz, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb wniebie; a przydź, naśladuj mię ** wziąwszy krzyż.
* *Mat.* 19, 21. ** *Mat.* 16, 24

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majętności.

IV. 23. A pojrzawszy JEZUS w koło,*rzekł do uczniów swoich: Jakoż trudno ci, którzy mają bogactwa wnidą do królestwą Bożego! * *Mat.* 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad témi słowy jego. Lecz JEZUS zaś odpowiadając rzekł im: Dziatki, jakoż jest trudno * tym, co ufają w bogactwach, wniść do królestwa Bożego.
* *Przyp.* 11, 28.

25. Snadniéj jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. A oni się tym więcéj zdumiéwali, mówiąc między sobą: I któż może być zbawiony?

27. A Jezus pojrzawszy na nie, rzekł: U ludzi *to* nie można, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko jest można.
* *Job.* 42, 2.

V. 28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.
* *Mat.* 19, 27. *Łuk.* 18, 28.

29. A JEZUS odpowiadając rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie jest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla mnie i dla Ewangelii;

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem; a w przyszłym wieku, żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.
* *Mat.* 19, 30. i 20, 16.

VI. 32. I byli * w drodze wstępując do Jeruzalem; a Jezus szedł przed nimi, i zdumiéwali się; a idąc za nim, bali się. A on wziąwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać co nań przyść miało, *mówiąc*:
* *Mat.* 20, 17. *Łuk.* 18, 31.

33. Oto * wstępujemy do Jeru-

zalem, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom.

* *Mat.* 16, 21.

34. A *oni* się z niego naśmiewać będą, i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabiją go; ale dnia trzeciego *zmartwych*wstanie.

VII. 35. Tedy przystąpili do niego, Jakub * i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu, chcemy abyś i nam uczynił o co cię prosić będziemy.

* *Mat.* 20, 20. *Łuk.* 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie abym wam uczynił?

37. A *oni* mu rzekli: Daj nam abyśmy jeden na prawicy twojéj, a drugi na lewicy twojéj siedzieli w chwale twojéj. Lecz im JEZUS rzekł:

38. Nie wiécie o co prosicie. Możecież pić kielich, który ja piję? i chrztem, którym się Ja chrzczę, być ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A JEZUS im rzekł: Kielich ci który ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się Ja chrzczę, ochrzczeni będziecie;

40. Ale siedziéć po prawicy mojéj albo po lewicy mojéj, nie moja rzecz jest dać; ale *będzie dano* tym, którym zgotowano.

VIII. 41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniéwać na Jakuba i na Jana.

42. Ale JEZUS zwoławszy ich, rzekł im: Wiécie, iż ci którym się zda że władzą mają nad narody, panują nad nimi; a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał być wielki między wami, będzie sługą waszym.

44. A ktobykolwiek z was chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono; ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wiele ludzi.

* *Psalm.* 111, 9. i 130, 7. *Ezai.* 59, 20. *Mat.* 20, 28. *Rzym.* 3, 24. 1 *Kor.* 1, 30. i 6, 20. i 7, 23. *Efez.* 1, 7. *Kolos.* 1, 14. 1 *Tym.* 2, 6. *Tytus.* 2, 14. *Żyd.* 9, 12. 1 *Piotr.* 1, 18. *Objaw.* 5, 9.

IX. 46. Tedy przyszli do Jerycha; a gdy on wychodził z Jerycha, i uczniowie jego, i lud wielki, syn Tymeuszów Bartymeusz ślepy siedział podle drogi żebrząc;

47. A usłyszawszy iż jest JEZUS on Nazareński, początł wołać, mówiąc: JEZUSIE, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

48. I gromiło go wiele ich aby milczał. Ale on tym więcéj wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

49. Tedy zastanowiwszy się JEZUS, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu:

50. Ufaj, wstań, woła cię. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do JEZUSA.

51. I odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Cóż chcesz abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu, abym przejrzał.

52. A JEZUS mu rzekł: Idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła. A zarazem przejrzał; i szedł drogą za JEZUSEM.

ROZDZIAŁ XI.

PAN wjachał do Jeruzalem. 13. Figowe drzewo przeklął. 15. Z Kościoła nierząd wyprzątnął. 23. Moc wiary. 24. I modlitwę z wiarą zalecił. 25. Braci odpuszczać kazał. 27. Z Księżą o powadze urzędu swego, 30. I o chrzcie Janowym rozmowę miał.

A gdy się przybliżył do * Jeruzalem, i do Betfage i do Betanii ku górze Oliwnéj, posłał dwu z uczniów swoich.

* *Mat.* 21, 1. *Łuk.* 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie oślę uwiązane, na którém nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież je, a przywiedźcie.

3. A jeśliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiédzcie, iż go PAN potrzebuje; a wnet je tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg; i odwiązali je.

5. Tedy niektórzy z onych co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwięzujecie oślę?

6. A oni im rzekli, jako im był rozkazał JEZUS.

7. I puścili je. Przywiedli tedy oślę do JEZUSA, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie.
* *Jan.* 12, 14.

8. A wiele ich słali szaty swoje na drodze; drudzy zasię obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A którzy wprzód szli, i którzy pozad szli, wołali mówiąc: Hosanna! Błogosławiony który idzie w Imieniu * PAŃSKIEM.
* *Psalm.* 118, 26. *Jan.* 12, 13.

10. Błogosławione królestwo Ojca naszego Dawida, które przyszło w Imieniu PAŃSKIEM, Hosanna na wysokościach!

11. I wjachał * JEZUS do Jeruzalem, i *przyszedł* do Kościoła; a obejrzawszy wszystko gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemanaście
* *Mat.* 21, 10. *Łuk.* 19, 45.

II. 12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, łaknął.
* *Mat.* 21, 18.

13. I ujrzawszy z daleka * figowe drzewo mające liście, przyszedł jeśliby snadź co na niém znalazł. A gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom.
* *Łuk.* 13, 6.

14. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Niechajże więcéj na wieki nikt z ciebie owocu nie jé. A słyszeli *to* uczniowie jego.

III. 15. I przyszli * do Jeruzalem. A wszedłszy JEZUS do Kościoła, począł wyganiać przedawające i kupujące w Kościele; i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co przedawali gołębie;
* *Mat.* 21, 12.

16. A nie dopuścił żeby kto miał nieść naczynie przez Kościół. I nauczał mówiąc im:

17. Azaż nie napisano? Że * Dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. * *Król.* 8, 33. *Ezai.* 56, 7. *Jerem.* 7, 11.

18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie, i przedniejsi Kapłani, i szukali jakoby go stracili. Albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiéwał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

IV. 20. A rano idąc mimo figowe drzewo, ujrzeli iż z korzenia uschło;

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu, oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A JEZUS odpowiadając rzekł im: Miéjcie wiarę w Boga.

23. Bo zaprawdę powiadam wam: Iż ktobykolwiek rzekł téj górze, podnieś się a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swojém, leczby wierzył że się stanie co mówi, stanie się mu cokolwiek rzecze.

24. Przeto powiadam wam: O cokolwiekbyście modląc * się prosili, wierzcie że weźmiecie, a stanie się wam.
* *Mat.* 7, 7. i 21, 22. *Łuk.* 11, 9.

25. A gdy stoicie * modląc się, odpuśćcież, jeśli co przeciw komu macie, aby i Ojciec wasz,

który jest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze.
* *Mat.* 6, 14.

26. Bo jeśli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

V. 27. I przyszli * znowu do Jeruzalem. A gdy się on przechodził po Kościele, przystąpili do niego przedniejsi Kapłani, i Nauczeni w piśmie, i Starsi,
* 21, 23.

28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc abyś to czynił?

29. Tedy JEZUS odpowiadając rzekł im: Zapytam was i Ja o jednę rzecz, odpowiédzcież mi; a powiém wam którą mocą to czynię.

30. Chrzest Janów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiédzcie mi.

31. I rozbiérali *to* sami między sobą, mówiąc: Jeśli powiémy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A jeśli powiémy, z ludzi; boiemy się ludu: albowiem wszyscy Jana mieli * za prawdziwego Proroka. * *Mat.* 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli JEZUSOWI: Nie wiémy. JEZUS téż odpowiadając rzekł im: I Ja wam nie powiém, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

Chrystus o winnicy wynajętéj mówił. 10. Sam jest kamieniem węgielnym. 13. Czynsz Cesarzowi dać kazał. 14. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł. 28. Nawiętsze przykazanie, 33. Miłość Boga i bliźnich ofiarą być naprzedniejszą, 36. I jakoby on był Synem Dawidowym, pokazał. 42. Dar ubożuchny wdowy zalecił.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek *jeden* * nasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wkopał prasę, i zbudował wieżą, i najął ją winiarzom, i odjachał precz.
* *Ezai.* 3, 14. i 5, 1. *Jerem.* 2, 20. *Mat.* 21, 23. *Łuk.* 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onéj winnice.

3. Lecz oni pojmawszy go, ubili; i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego téż *oni* ukamienowawszy, głowę *mu* zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego *sługę*; ale i tego zabili, i wiele innych, z których jedne ubili, a drugie pozabijali.

6. A mając jeszcze jednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wżdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pódźcie zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo.
* *Mat.* 21, 33.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnice.

9. Cóż tedy uczyni PAN onéj winnice? Przydzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

10. Izaliście nie czytali tego pisma? Kamień który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną. * *Psalm.* 118, 22. *Ezai.* 8, 14. i 28, 16. *Mat.* 21, 42. *Łuk.* 20, 17. *Dziej.* 4, 11. *Rzym.* 9, 33. 1 *Kor.* 3, 11. 1 *Piotr.* 2, 7.

11. Od PANAĆ się to stało, i jest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy jakoby go pojmać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

II. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie. * *Mat.* 22, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu, wiémy żeś jest prawdziwy, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożéj uczysz: godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie; mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym *go* oglądał.

16. Tedy *mu* oni przynieśli: a on im rzekł: Czyjże to jest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadając JEZUS, rzekł im: Oddawajcież tedy * co *jest* Cesarskiego, Cesarzowi; a co *jest* Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* *Rzym.* 13, 7.

III. 18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania; i pytali go mówiąc:

* *Mat.* 22, 13.

19. Nauczycielu, Mojżesz napisał: iż jeśliby * czyj brat umarł; i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat jego pojął żonę jego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 *Moj.* 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia.

21. A drugi pojąwszy ją, umarł; lecz i ten nie zostawił nasienia.

22. Także i trzeci. A tak ją pojęło onych siedm braci: a nie zostawili nasienia. Naostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż, przy *zmartwychwstaniu*, gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? Bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to JEZUS odpowiadając rzekł im: Zaż nie dla tego błądzicie, iżeście nie powiadomi pisma, ani mocy Bożéj?

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną ani się żenią, ani za mąż wydawają: ale są jako * Aniołowie w niebiesiech.

* *Jan.* 3, 2.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nieczytaliścież w księgach Mojżeszowych, jako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam jest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów.

* 2 *Moj.* 3, 6. *Mat.* 22, 32.

27. Bóg, nie jestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych; przetoż wy bardzo błądzicie.

IV. 28. A przystąpiwszy * jeden z Nauczonych w piśmie, słysząc że z sobą gadali, a widząc że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które jest napierwsze ze wszystkich Przykazanie?

* *Mat.* 22, 35.

29. A JEZUS mu odpowiedział: Napierwsze ze wszystkich przykazanie *jest*: Słuchaj * Izraelu, PAN Bóg nasz, PAN jeden jest.

* 2 *Moj.* 10, 1. i 6, 4. 5 *Moj.* 10, 12.

30. Przetoż będziesz miłował PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj dusze twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj, i ze wszystkiéj siły twojéj; toć *jest* pierwsze przykazanie.

31. A wtóre *temu* podobne; to *jest*: Będziesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie. Więtszego przykazania innego nad to niemasz.

* 3 *Moj.* 19, 18. *Mat.* 22, 39. *Rzym.* 13, 9. *Galat.* 5, 14. *Jakob.* 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrześ powiedział, iż jeden jest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

33. I miłować go ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéj myśli, i ze wszystkiéj dusze, i ze wszystkiéj siły; a miłować bliźniego

jako samego siebie, więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Jezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś jest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléj pytać.

V. 35. Tedy JEZUS * odpowiadając rzekł, gdy uczył w Kościele: Jakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż CHRYSTUS jest Syn Dawidów? *Mat. 22, 41.

36. Bo sam Dawid przez Ducha Świętego powiedział: Rzekł PAN * PANU memu, siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich. * *Psalm.* 110, 1. *Dziej.* 2, 34.

37. *Ponieważ* go sam Dawid nazywa PANEM, jakoż tedy * jest synem jego? A wielki lud rad go słuchał. **Mat.* 23, 5.

VI. 38. I mówił do nich w nauce swojéj: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bóżnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożérają * domy wdów, a *to* pod pokrywką długich modlitew. Cić odniosą cięższy sąd. .* *Mat.* 23, 14. *Łuk.* 20, 47.

VII. 41. A JEZUS * siedząc przeciwko skarbnice, przypatrował się jako lud rzucał pieniądze do skarbnice: i *jako* wiele bogaczów, wiele rzucało.
* *Łuk.* 21, 1.

42. I przyszedłszy jedna wdowa uboga. wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéj wrzuciła niżeli ci wszyscy którzy rzucali do skarbnice.

44. Albowiem ci wszyscy z tego co im zbywało rzucali; ale ta z ubóstwa swego, wszystko co miała wrzuciła, wszystkę żywność swoję.

ROZDZIAŁ XIII.

PAN o zburzeniu miasta Jeruzalemskiego, o przyściu swojém na sąd, i o znakach to oboje uprzedzających, przepowiedział. 26. Że na sąd przydzie, upewnił. 32. O tym przyściu nikt nie wié. 33. I żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał.

A gdy * on wychodził z Kościoła, rzekł mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu! patrz jakie to kamienie, i jakie budowania?
**Mat.* 24, 1. *Łuk.* 21, 5.

2. A JEZUS odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony. **Mat.* 24, 2.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwnéj przeciwko kościołowi. pytali go osobno Piotr i Jakub i Jan, i Andrzéj.

4. Powiédz nam, kiedy się to stanie, i co za znak kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A JEZUS odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie aby was kto * nie zwiódł.
**Efez* 5, 6. 2 *Thes.* 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przydzie pod Imieniem mojém, mówiąc: Jam jest *CHRYSTUS*, i wiele ich zwiodą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwóżcież sobą; boć to musi być, aleć jeszcze nie *tu* koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi. i królestwo przeciwko królestwu; i będą miejscami trzęsienia ziemie, i będą głody i zamięszania.

9. *A* toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie, boć was podawać będą przed rady, i do zgromadzenia: będą was bić, a przed starostami i Królmi dla

mnie stawać będziecie, na świadectwo przeciwko nim.
*Mat. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangelia. *Mat. 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawając, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślcie. Ale co wam będzie dano onéjże godziny, to mówcie; albowiem nie wy jesteście którzy mówicie ale Duch Święty. *Mat. 10, 19. Łuk. 12, 12 i 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a Ojciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. *Mich. 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla Imienia mego. Ale kto * wytrwa aż do końca ten będzie zbawion. *Mat. 10, 22

III. 14. Gdy tedy ujrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stojącą gdzie stać nie miała (kto czyta niechaj uważa); tedy ci którzy będą *** w Judskiéj ziemi, niech uciekają na góry.
*Mat. 14, 15. **Dan. 9, 29. ***Łuk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi aby co wziął z domu swego.

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoję.

17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni.

18. Przetoż módlcie się, aby uciekanie wasze nie było zimie.

19. Albowiem będą te dni takiém uciśnieniem, jakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A jeśliby PAN nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

IV. 21. A tedy jeśliby * wam kto rzekł: Oto tu *jest* CHRYSTUS, albo oto tam; nie wiérzcie.
*Mat. 24, 23.

22 Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy; i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzeniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przedpowiedział.

24. Ale, w one dni, po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojéj. *Ezai. 13, 10. Ezech. 32 7. Joel 2, 31. i 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszą się.

26. A tedy ujrzą Syna * człowieczego przychodzącego w obłokach, z mocą i z chwałą wielką.
*Dan. 7, 13.

27. A tedy pośle * Anioły swoje, i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od cztérech wiatrów, od kończyn ziemie aż do kończyn nieba.
*Mat. 24, 32.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i puszcza liście, poznawacie iż blisko jest lato. *Mat. 24, 31.

29. Także i wy gdy ujrzycie, iż się to dziać będzie, poznawajcie żeć blisko jest, i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31 Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą.
*Psalm 102, 26. i 119, 89.

V. 32. Lecz o onym dniu i godzinie * nikt nie wié, ani Aniołowie którzy są w niebie, ani Syn; tylko Ojciec. *Mat. 24, 36.

33. Patrzcież, czujcie a módlcie * się; bo nie wiécie kiedy ten czas będzie. *Mat. 24, 42.

34. *Albowiem Syn człowieczy jest* jako człowiek, który precz

odjeżdżając, zostawił dom swój i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał aby czuł.

35. Czujcież tedy (bo nie wiecie kiedy PAN domu onego przydzie, z wieczora li, czyli o północy, czyli gdy kurzy pieją, czyli rano).

36. By snadź niespodziewanie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czujcie.

ROZDZIAŁ XIV.

Rada przeciwko PANU. 3. PAN w Betanii. 12. Przygotowanie baranka wielkonocnego. 22. Przy nowozakonnéj wieczerzy obszerne kazanie. 32. PAN się do ogrojca stawiwszy, tam się modli. 43. Pocałować się Judaszowi, 46. A zgrai Żydowskiéj pojmać, dopuszcza. 54. Przed nawyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi. 66. Tamże się go Piotr zaprzał.

A po dwu dniach była Wielkanoć * święto Przaśników; i szukali przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, jakoby go zdradą pojmawszy, zabili;

* *Mat*. 26, 1. *Łuk*. 12, 1. *Jana* 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii * w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta mając słojek alabastrowy maści szpikanardowéj płynącéj, bardzo kosztownéj; a stłukłszy słojek alabastrowy, wylała ją na głowę jego. * *Mat*. 26, 6. *Łuk*. 7, 37. *Jana* 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała utrata téj maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożéj niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéj.

6. Ale JEZUS rzekł: Zaniechajcie jéj, przecz że się jéj przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawżdy bowiem ubogie * macie z sobą i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawżdy mieć będziecie.

* 5 *Moj*. 15, 11.

8. Ona co mogła to uczyniła, poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę jéj.

III. 10. Tedy Judasz Iszkaryot, jeden * ze dwunaści, odszedł do przedniejszych Kapłanów, aby im go wydał.

* *Mat* 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu jakoby go wydał.

IV. 12. Pierwszego tedy dnia Przaśników, gdy baranka * wielkonocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś jadł baranka.

*2 *Moj*. 12, 14. *Mat*. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeczcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną, i gotową; tamże nam nagotujcie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszli do miasta; i znaleźli tak jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemanaście.
*Łuk. 22, 14.
18. A gdy za stołem siedzieli i jedli, rzekł JEZUS: Zaprawdę wam powiadam, iż jeden z was * wyda mię, który jé ze mną.
* Psalm 41, 10.
19. Tedy oni poczęli się smęcić i do niego mówić każdy z osobna: Azażem ja jest?
20. A drugi: Aza ja? Lecz on odpowiadając rzekł im: Jeden ze dwunaści który ze mną macza w misie.
21. Synci człowieczy idzie, jako o nim napisano. Ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrze by mu było, by się był ten człowiek nie narodził.
V. 22. A gdy oni jedli, wziął JEZUS * chléb; a pobłogosławiwszy łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, jédzcie, to jest ciało moje.
* Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24
23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.
24. I rzekł im: To jest krew moja Nowego Testamentu, która się za wielu wylewa.
25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéj pił z rodzaju winnéj macice, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożém.
VI. 26. A zaśpiéwawszy pieśń, wyszli na górę Oliwną.
27. Potém im rzekł JEZUS: Wszyscy wy * zgorszycie się ze mnie téj nocy; bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce. * Jana 16, 32
** Zach. 13, 7.
28. Lecz gdy zmartwychwstanę poprzedzę * was do Galilei.
* Mark. 16, 7.
29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ja nie.
30 I rzekł mu JEZUS: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téj nocy, pierwéj * niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz. * Łuk. 22, 34.
31. Ale on tym więcéj mówił: Bym z tobą miał i umrzéć, nie zaprzę * się ciebie. Toż téż i wszyscy mówili. * Jan. 13, 37.
VII. 32. I przyszli na miejsce które zwano * Getsemane: tedy rzekł do uczniów swych: Siedźcie tu, aż się pomodlę. * Mat. 26, 36.
33. I wziąwszy z sobą Piotra i Jakuba i Jana, począł się lękać, i bardzo tęsknić.
34. I rzekł im: Bardzo jest smętna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu, a czujcie.
* Jan. 18, 17.
35. A postąpiwszy * trochę padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli można, odeszła od niego ta godzina. * Łuk. 22, 41.
36. I rzekł: Abba Ojcze! wszystko tobie jest można, przenieś odemnie ten kielich; wszakże nie co Ja * chcę, ale co ty.
* Jan. 6, 38.
37. Tedy przyszedł, i znalazł je śpiące i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? nie mogłeś czuć jednéj godziny.
38. Czujcie a módlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duch ci jest ochotny, ale ciało mdłe. * Mat. 23, 13. Galat 5. 17.
39. I odszedłszy znowu, modlił się też słowa mówiąc.
40. A wróciwszy się, znalazł je zasię śpiące (bo oczy ich były obciążone), a nie wiedzieli coby mu odpowiedzieć mieli.
41. I przyszedł potrzecie, a rzekł im: Spicież już i odpoczywajcie! Dosyćci! przyszłać ta godzina; oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzészników.
42. Wstańcie, pódźmy; oto który mię wydawa blisko jest.
VIII. 43. A wnetże gdy on * jeszcze mówił, przyszedł Judasz

który był jeden ze dwunaści, a z nim wielka zgraja z mieczmi i z kijmi od przedniejszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i od Starszych.
*Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

44. A ten który go wydawał, dał im był znak mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci jest, imajcież go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu, i pocałował go.

46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i pojmali go.

47. A jeden z tych co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę Nawyższego Kapłana, i uciął mu ucho.

48. A JEZUS odpowiadając rzekł im: Jako na zbójcę wyszliście * z mieczmi i z kijmi, abyście mię pojmali. *Łuk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w Kościele ucząc, a nie pojmaliście mię; ale *trzeba* aby się * wypełniły pisma.
*Psalm 22, 13. i 60, 10. Ezai. 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. *Psalm 88, 9.

51. A jeden jakiś młodzieniec szedł za nim przyodziany prześcieradłem na nagie *ciało*; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

IX. 53. Tedy przywiedli JEZUSA * do Nawyższego Kapłana; a zeszli się do niego wszyscy Przedniejsi Kapłani, i Starsi i Nauczeni w pismie.
*Łuk. 22, 54.

54. A Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu Nawyższego Kapłana, i siedział z sługami grzejąc się u ognia.

55. Ale * Przedniejsi Kapłani, i wszystka Rada, szukali przeciwko JEZUSOWI świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli. *Mat. 26, 59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli że mówił: Ja rozwalę * ten Kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję.
*Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanąwszy w pośrzodku Nawyższy Kapłan pytał JEZUSA, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? *Cóż to jest*, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nic * nie odpowiedział. Znowu go pytał Nawyższy Kapłan i rzekł mu: Tyżeś jest ** on CHRYSTUS, Syn onego błogosławionego?
*Ezai. 53, 7. **Łuk. 22, 67.

62. A JEZUS rzekł: Jam jest, i ujrzycie Syna człowieczego * siedzącego na prawicy mocy *Bożéj*, i przychodzącego z obłokami niebieskiemi. *Dan. 7, 13. Mat. 24, 30.

63. Tedy Nawyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo; cóż się wam zda? A oni wszyscy osądzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań * plwać, i zakrywać oblicze jego, i policzkować go, i mówić mu: Prorokuj! A słudzy go laskami bili. *Ezai. 50, 6.

X. 66. A gdy Piotr był we dworze * na dole, przyszła jedna z dziewek Nawyższego Kapłana.
*Łuk. 22, 55.

67. A ujrzawszy Piotra grzejącego się, wejrzała nań i rzekła: I tyś był z JEZUSEM Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzał, mówiąc: Nie znam go, a nie wiém co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziéwka ujrzawszy *go zasię, poczęła mówić tym którzy tam stali: Ten jest *jeden* z nich. A on zasię zaprzał się.

*Łuk. 22, 58.

70. A znowu po małéj *chwilce* ci co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwię z nich jesteś, boś i Galilejczyk, i mowa twa podobna jest.

71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowa, które mu był powiedział JEZUS, że pierwéj niż * kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz. A wyszedłszy płakał.

* *Mat.* 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

PAN wydany Piłatowi. 7. Nad Barabbasza za więtszego łotra osądzony. 15. Na śmierć skazany. 17. Cierniem ukoronowany. 19. Uplwany. 20. Z miasta na miejsce mąk wyprowadzony. 27. Między dwiema łotry ukrzyżowany. 29. Obelżony. 37. Śmierć jego. 38. Cuda. 45. Pogrzeb.

A zaraz * rano naradziwszy się przedniejsi Kapłani z Starszymi i z Nauczonymi w piśmie, i ze wszystką Radą, związali JEZUSA i wiedli go, i podali Piłatowi.

* *Psalm* 2, 2. *Mat.* 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś jest* Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.

* *Mat.* 27, 11.

3. I skarżyli nań przedniejsi Kapłani o wiele rzeczy. (Ale on nic nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Otojako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie.

**Mat.* 27, 15.

5. Ale JEZUS przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

II. 6. A na Święto zwykł im był wypuszczać więźnia * jednego o któregoby prosili.

* *Łuk.* 23, 17.

7. I był *jeden*, którego zwano Barabbasz, w więzieniu, z tymi co rozruch czynią; którzy byli w rozruchu mężobójstwo popełnili.

8. Tedy lud głosem zawoławszy począł prosić, *żeby uczynił* tak jako im zawżdy czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem iż go z nienawiści wydali przedniejsi Kapłani.)

11. Ale przedniejsi Kapłani podburzali lud, iżby im raczéj * Barabbasza wypuścił.

* *Dziej.* 3, 14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie abym uczynił *temu*, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tym bardziéj wołali: Ukrzyżuj go.

15. A tak Piłat chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabbasza; a JEZUSA ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany. * *Mat.* 27, 26.

16. Lecz żołniérze wprowadzili go do dworu, to jest do ratusza, i zawołali wszystkiéj roty.

17. A oblekłszy go w szarłat, i uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli nań.

**Jan.* 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, *mówiąc*: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski.

19. I bili głowę jego trzciną, i plwali nań; a upadając na kolana, kłaniali mu się.

III. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szarłatu, i oblekli go w szaty *jego* własne, i wiedli go aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego * niektórego Symona Cyrenejczyka (który szedł z pola), Ojca Alexandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż jego.
* *Mat*. 27, 32.

IV. 22. I przywiedli go na * miejsce Golgota, co się wykłada: miejsce trupich głów.
* *Łuk*. 23, 33. *Jan*. 19, 17.

23. I dawali mu pić wino z mirrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * jego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał.
* *Psalm* 22, 19. *Mat*. 27, 35. *Łuk*. 23, 34. *Jan*. 19, 23.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był też napis winy jego napisany: KRÓL ŻYDOWSKI.

27. Ukrzyżowali też z nim dwu zbójców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami * jest policzony. * *Ezai*. 53, 12.

29. A ci którzy mimo chodzili * bluźnili go, chwiejąc głowami swymi; a mówiąc: Ehej który rozwalasz ** Kościół, a we trzech dniach budujesz *go!*
* *Psalm* 22, 8. *Mat*. 27, 39. *Łuk*. 23, 35. ***Jan*. 2, 19.

30. Ratuj samego siebie, a zstąp z krzyża!

31. Także też i przedniejsi Kapłani naśmiéwając się, jedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może.

32. Niechże teraz CHrystus, on Król Izraelski, zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli. Ci też co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

V. 33. A gdy było o godzinie * szóstéj, stała się ciemność po wszystkiéj ziemi, aż do godziny dziewiątéj. * *Mat*. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątéj zawołał JEZUS głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! lamma sabachtani; co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił. * *Psalm* 22, 2.

35. Niektórzy z tych co tam stali usłyszawszy, mówili: Oto Eliasza woła.

36. Zatém bieżawszy jeden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechajcie, patrzmy jeśli przydzie Eliasz zdejmować go. * *Psalm* 69, 22. *Mat*. 27, 48.

37. A JEZUS zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

VI 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoje, od wiérzchu aż do dołu. * *Mat* 27, 51.

39. Tedy widząc Setnik * który stał przeciwko niemu, iż tak wołając oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym. * *Mat*. 27, 54.

VII. 40 Były też i niewiasty * z daleka się przypatrując; między którymi była i Marya Magdalena, i Marya, Jakuba małego i Józefa matka, i Salome.
* *Mat*. 27, 55.

41. Które gdy jeszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługowały mu; i wiele innych które z nim były wstąpiły do Jeruzalem. * *Łuk*. 8, 2.

VIII. 42. A gdy już był wieczór * (ponieważ był *dzień* przygotowania) który jest przed Sabbatem, * *Mat*. 27, 57.

43. Przyszedłszy Józef z Arymatii, poczesny Radny Pan, który też sam oczekiwał Królestwa Bożego, śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało JEZUSOWE.

44. A Piłat się dziwował jeśliby już umarł; i zawoławszy Setnika pytał go: dawnoli umarł?

45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Józefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdjąwszy go, obwinął * w prześcieradło; i położył go w grobie który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.
Mat. 27, 60.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya *matka* Josesowa, patrzały kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

Anioł Paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu PAŃSKIEM. 9. Z których potym jednéj, 12. Wnet dwiema uczniom, 14. Aż i jedenaści ukazał się PAN. 15. Na wszystek świat je rozesłał. 19. Potém na niebo wstąpił.

A gdy minął Sabbat, Marya Magdalena, i Marya *matka* Jakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go. * *Jan.* 20, 2.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po Sabbacie, przyszły do grobu gdy weszło słońce.

3. I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A pojrzawszy, ujrzały iż był kamień odwalony). Bo był bardzo wielki.

5. I wszedłszy w grób, ujrzały * młodzieńca siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą; i ulękły się.
* *Mat.* 28, 1. *Jan.* 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie * się; JEZUSA szukacie, onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany? wstał *zmartwych*, niemasz *go* tu; oto miejsce gdzie go było położono.
* *Mat.* 28, 5.

7. Ale idźcie, a powiédzcie uczniom jego i Piotrowi, że was uprzedza do Galilei; tam go oglądacie, jako wam * powiedział.
* *Mat.* 26, 32. *Mark.* 14, 28.

II. 8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zjęło je drżenie, i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały: bo się bały.

III. 9. A JEZUS gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego *dnia* po Sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wygnał ** siedmi dyabłów.
* *Jan.* 20, 16. ** *Łuk.* 8, 2.

10. *A* ona szedłszy, opowiedziała tym co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.

11. A oni usłyszawszy iż żyje, a iż jest widziany od niéj, nie wierzyli.

12. Potém się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole.
* *Łuk.* 24, 13.

13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; lecz i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Naostatek się *téż* onym jedenaści wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenia serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * *Łuk.* 24, 36. *Jan.* 20, 19.

15. I rzekł im: Idąc na * wszystek świat, każcie Ewangelią, wszystkiemu stworzeniu.
* *Mat.* 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion.
* *Jan.* 3, 18.

17. A znamiona tych co uwierzą, te naśladować będą; w Imieniu mojém * dyabły wyganiać będą; nowymi językami ** mówić będą; * *Dziej.* 16, 16.
** *Dziej.* 2, 4. i 10, 46.

18. Węże brać będą; a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.
* *Dziej.* 28, 3.

19. A tak Pan przestawszy z nim * mówić, wzięty jest wzgórę do

nieba, i usiadł na prawicy **Bożéj. * *Dziej.* 1, 9. ** *Efez.* 1, 20.

20. A oni wyszedłszy, kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słów *ich* potwierdzał przez cuda, które czynili.
* *Dziej.* 14, 3.

EWANGELIA WEDŁUG S. ŁUKASZA.

ROZDZIAŁ I.

Przedmowa Ewangelisty. 5. Rodzicy Jana Chrzciciela. 20. Niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa. 26. Anielskie poselstwo do Panny Maryi, o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego. 39. Panna Elżbiétę nawiedza. 46. Pieśń jéj. 57. Jana S. narodzenie. 59. Ochrzczenie. 76. Urząd.

Ponieważ wiele się ich podjęło sporządzić historyą o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak jako nam podali ci którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli.

3. Zdało się téż i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie *to* porządnie wypisać, zacny Teofile;

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda Króla Judskiego Kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz z przemiany Abiaszowéj; a żona jego była z Córek Aaronowych, któréj imię było Elżbiéta

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożém, chodząc we wszystkich przykazaniach, i usprawiedliwieniach PANSKICH bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbiéta była niepłodna. A byli oboje podeszłymi wleciech swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swojéj przed Bogiem:

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził wszedłszy do Kościoła * PAŃSKIEGO.
*2 *Moj.* 30, 7. 3 *Moj.* 16, 17.

10. A wszystko mnóstwo ludu było na dworze modląc się w godzinę kadzenia.

III. 11. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawéj stronie Ołtarza, na którym kadzono.

12. I zatrwożył się Zacharyasz, ujrzawszy *go*; a bojaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a Elżbiéta żona twoja urodzić syna, i nazowiesz imię jego Jan;

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie wielkim przed obliczem PAŃSKIM; wina i napoju mocnego nie będzie pił; a Duchem Swiętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojéj.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci * ku PANU Bogu ich.
* *Mal.* 4, 6.

17. Bo on pójdzie wprzód przed * obliczem jego w duchu i w mocy Eliaszowéj; aby obrócił serca ojców * ku dzieciom, a odporne

ku rostropności sprawiedliwych, aby sporządził PANU lud gotowy. * *Mal.* 4, 5. *Mat.* 11, 14.

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podeszła w leciech swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Jam jest Gabryel, który stoję przed obliczem Bożém; a posłanym jest abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł.

20. A oto oniemiejesz, a nie będziesz mógł mówić, aż do onego dnia którego się to stanie; dla tego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w Kościele.

22. A wyszedłszy, nie mógł do nich mówić; i poznali że widzenie widział w Kościele; bo im przez znaki ukazował, i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach, poczęła Elżbiéta żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak PAN uczynił we dni w które *na mię* wejrzał, aby odjął hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym, posłany jest Anioł Gabryel od BOGA do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret;

27. Do Panny * poślubionéj mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny, Marya. * *Mat.* 1, 28.

28. A wszedłszy Anioł do niéj, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana; PAN jest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrzawszy *go*, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, jakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł jéj Anioł: Nie bój się Marya; albowiem znalazłaś łaskę u BOGA.

31. A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz * Syna, i nazowiesz imię jego JEZUS. * *Ezai.* 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a Synem Nawyższego będzie nazwany. I da mu PAN Bóg stolicę * Dawida Ojca jego. * 2 *Sam.* 7, 12. 16.

33. I będzie królował nad domem Jakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. * *Psalm.* 15, 7. i 89, 30. *Jerem.* 13, 5. *Dani.* 2, 44. i 7, 14. *Mich.* 4, 7. *Żyd.* 1, 8.

34. Zatém Marya rzekła do Anioła: Jakoż to będzie; gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł jéj: Duch Swięty zstąpi na cię, a moc Nawyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto Elżbiéta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojéj; a ten miesiąc jest szósty onéj, którą nazywano niepłodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo. * *Jerem.* 32, 17.

38. I rzekła Marya: Oto służebnica PAŃSKA; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéj Anioł

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną *krainę* z kwapieniem do miasta Judskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbiétę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbiéta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemówiątko w żywocie jéj; i napełniona jest Elżbiéta Duchem Swiętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami; i błogosławiony owoc żywota twego.

43. A z kądże mi to, iż przyszła matka PANA mego do mnie?

44. Albowiem oto jako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, poskoczyło od radości niemówiątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona która uwierzyła; gdyż się wykonają te rzeczy, które jéj są opowiedziane od PANA.

46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moja PANA.

47. I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

48. Iż wejrzał na uniżenie służebnice swojéj. Albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten który mocny jest, i święte Imię jego.

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swojém; i rozproszył pyszne w myślach serca ich.

* *Ezai.* 51, 9. *Psalm.* 33, 10.

52. Zciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone.

* *Psalm.* 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobrymi * rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. * 1 *Sam.* 2, 5. *Psalm.* 34, 11.

54. Przyjął Izraela sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie *swoje*. * *Ezai.* 30, 18. i 41, 9. i 51, 4. i 54, 5. *Jerem.* 31, 20.

55. Jako mówił do Ojców naszych, *do* Abrahama * i nasienia jego na wieki.

* 1 *Moj.* 17, 19.

56. I została z nią Marya jakoby trzy miesiące; potém się wróciła do domu swego.

VI. 57. A Elżbiécie wypełnił się czas aby porodziła; i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni jéj, iż PAN z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali je imieniem Ojca jego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka jego, rzekła: Nie tak, lecz nazwany będzie Janem.

61. I rzekli do niéj: Żadnego nie masz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na Ojca jego, jakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę napisał, mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta jego i język jego, i mówił wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich; i po wszystkiéj górnéj krainie Judskiéj rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mowiąc: Cóż to wżdy za dziécię będzie? I była z nim ręka PAŃSKA.

67. A Zacharyasz Ojciec jego napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie PAN Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu.

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida sługi swego.

* *Psalm* 132, 17.

70. Tak jako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku.

* *Ezai.* 9, 2. *i* 11, 1. *i* 40, 11. *i* 62, 1. *Jerem.* 23, 6. *i* 30, 10. *i* 33, 6.

71. *Iż im miał dać* wybawienie od nieprzyjaciół naszych,

i z ręki wszystkich którzy nas nienawidzieli.

72. Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi, i wspomniał na przymierze swoje święte;

73. I na przysięgę którą przysiągł * Abrahamowi Ojcu naszemu, że nam *to* dać miał.

* 1 *Moj.* 12, 16.

74. *Iżbyśmy* mu bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego.

* 1 *Piotr.* 1, 15.

76. A ty dziéciątko Prorokiem Nawyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem * PAŃSKIEM, abyś gotował drogi jego.

* *Mal.* 4, 5.

77. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzéchów ich.

78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód, wyszedłszy z wysokości.

* *Zach.* 3, 8. i 6, 12. *Mal.* 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

* *Ezai.* 9, 2.

VII. 80. A ono dziéciątko rosło, i umacniało się w Duchu; i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

Pod czas popisu świata, za Augusta, 7. CHRYSTUS Pan w Betlehemie się urodził. 8. O tém Pasterzom przez Anioły znać dano. 21. CHRYSTUSA Pana obrzezano. 22. Do Kościoła go, 28. gdzie Symeon, 29. i Anna byli, przyniesiono; 40. znowu w dwunaści leciech, w kościele się stawił. 44. Od rodziców zgubiony i szukany. 46. Z doktorami dysputujący znaleziony.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił téż Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemie Judskiéj, do miasta Dawidowego, którego * zowią Betlehem; (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowéj).

* *Mich.* 5, 2. *Jan.* 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się gdy tam byli, wypełniły się dni aby porodziła.

7. I porodziła Syna * swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* *Mat.* 1, 21.

8. A byli Pasterze w onéj krainie w polu nocujący, i straż nocną trzymający nad stadem swojém.

9. A oto Anioł PAŃSKI stanął podle nich, a chwała PAŃSKA zewsząd oświéciła je; i bali się bojaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi.

11. Iż się wam dziś narodził *Zbawiciel*, który jest CHRYSTUS PAN, w mieście Dawidowém.

12. A to wam *będzie* za znak: znajdziecie niemówiątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wójsk niebieskich chwalących Boga, i mówiących:

14. Chwała na wysokościach Bogu; a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pódźmyż aż do Betlehem, a oglądajmy tę rzecz która się stała; którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą, i Józefa, i ono niemówiątko leżące w żłobie.

17. I ujrzawszy, rozsławiali to co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy którzy słyszeli, dziwowali się temu co im Pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swojém.

20. I wrócili się Pasterze wielbiąc i chwaląc Boga, ze wszystkiego co słyszeli i widzieli; tak jako im było powiedziano.

II. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy Imię jego nazwane jest JEZUS: którém było ** nazwane od Anioła, pierwéj niż się w żywocie poczęło.

* 1 *Moj.* 17, 12. 3 *Moj.* 12, 3. *Jan.* 7, 22. ** *Mat.* 1, 21.

III. 22. Gdy się téż wypełniły dni * oczyścienia jéj, według Zakonu Mojżeszowego, przyniéśli go do Jeruzalem aby go stawili PANU.

* 3 *Moj.* 12, 6.

23. (Tak jako napisano w zakonie PAŃSKIM; że wszelki mężczyzna * otwiérający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)

* 2 *Moj.* 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według *tego*, co powiedziano w zakonie PAŃSKIM, parę * sinogarlic, albo dwoje gołąbiąt.

* 3 *Moj.* 12, 8.

25. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię *było* Symeon: a ten człowiek był sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiéj, a Duch Swięty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha Swiętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéj oglądał CHRYSTUSA PAŃSKIEGO.

27. Ten przyszedł z *natchnienia* Ducha *Swiętego* do Kościoła. A gdy rodzicy wnosili dziéciątko JEZUSA, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim;

28. Tedy on wziąwszy go na ręce swoje, chwalił Boga, i mówił:

29. Teraz puszczasz sługę twego PANIE, według słowa twego, w pokoju.

30. Gdyż oczy moje * oglądały Zbawienie twoje;

* *Psalm.* 89, 2. *Ezai.* 58, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

32. Swiatłość ku * objawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.

* *Ezai.* 41, 6.

IV. 33. A ojciec i matka jego dziwowali się temu co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi matki jego: Oto ten * położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak przeciw któremu mówić będą.

* *Ezai.* 8, 14. *Rzym.* 9, 32. 1 *Piotr.* 2, 8.

35. (I twoję własną duszę miecz przeniknie) aby myśli z wiela serc objawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa z pokolenia Aser, która była bardzo podeszła w leciech, i żyła siedm lat z mężem od pânieństwa swego.

37. A ta *była* wdową około ośmidziesiąt i cztérech lat; która nie wychodziła z Kościoła, w pościech i w modlitwach słu-

żąc *Bogu* w nocy i we dnie.

38. Ta téż onéjże godziny nadszedłszy, wyznawała PANA, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według Zakonu PAŃSKIEGO, wrócili się do Galilei do miasta swego Nazaretu.

40. A dziéciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości; a łaska Boża była nad niém.

41. Tedy Rodzicy jego chadzali * na każdy rok do Jeruzalem, na święto Wielkonocne.

* 5 *Moj.* 16, 16.

42. A gdy już był we dwunaści leciech, a oni wstępowali do Jeruzalem według zwyczaju * onego święta:

* 2 Moj. 23, 15. i 34, 23. 5 *Moj.* 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a już się wracali na zad, zostało dziecię JEZUS w Jeruzalem; a *tego* nie wiedział Józef i matka jego.

44. Lecz mniemając że jest w towarzystwie podróżném, uszli dzień drogi; i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalem, szukając go;

46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w Kościele w pośrzodku Doktorów, słuchającego ich, i pytającego się ich.

47. I zdumiéwali się wszyscy * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego.

* *Mark.* 1, 22. i 6, 2.

48. A ujrzawszy go *rodzicy*, zdumieli się. I rzekła do niego matka jego: Synu, przeczżeś nam to uczynił? Oto Ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż *jest* żeście mię szukali? Zażeście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach które są Ojca mego, Ja być muszę.

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa które im mówił.

* *Łuk.* 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu; a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swojém.

52. A JEZUS pomnażał się w mądrości i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

Jan Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci. 10. Uczy. 15. O PANU świadectwo wydawa. 29. Do więzienia wrzucony. 21. Chrzest PAŃSKI. 24. I rodu jego opisanie.

A roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza: gdy Pontski Piłat był Starostą Judskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim, i krainy Trachonitskiéj, a Lizaniasz Tetrarchą Abileńskim;

2. Za nawyższych Kapłanów Annasza * i Kaifasza: stało się słowo Boże do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy.

* *Dziej.* 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéj * krainy leżącéj około Jordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzéchów.

* *Mat.* 3, 1. *Mark.* 1, 4.

4. Jako napisano w księgach Proroctw Izaiasza * Proroka, mówiącego: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę PAŃSKĄ, proste czyńcie ścieszki jego. * *Ezai.* 40, 3. *Mat.* 3, 3. *Mark.* 1, 3. *Jan.* 1, 23.

5. Każdy padoł będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony; i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkiemi.

6. I oglądać wszelkie ciało * Zbawienie Boże. * *Psalm.* 98, 2. *Ezai.* 52, 10.

II. 7. Mówił tedy ludowi, który wychodził aby był ochrzczony od niego: Rodzaju jaszczurczy, * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniéwem.
Mat. 3, 7. *i* 23, 33.

8. Przynościeź tedy owoce godné pokuty, a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Ojca mamy* Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tego kamienia wzbudzić dzieci Abrahamowi. * *Mat.* 3, 9.

9. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona * jest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.
* *Mat.* 3, 10.

III. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu co nie ma; a kto ma pokarmy, niech także uczyni.
**Jak.* 2, 15. 1 *Jan.* 3, 17.

12. Przyszli téż i celnicy aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu, *a my* cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcéj nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14 Pytali go téż i żołniérze mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i *nikogo* nie potwarzajcie; a przestawajcie na żołdziech waszych.

IV. 15. A gdy lud oczekiwał, i myślili wszyscy w sercach swych o Janie, jeśliby snadź on nie był CHRYSTUSEM,

16. Odpowiedział Jan wszystkim, mówiąc: Jać * was chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy nad mię, któremum nie jest godzien rozwiązać rzemyka u bótów jego; ten was chrzcić będzie Duchem ** Świętym i ogniem.
* *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 8. *Jan.* 1, 26. *Dziej.* 1, 5. ***Joel.* 2, 28.

17. Którego łopata *jest* w ręku* jego, a wyczyści bójewisko swoje i zgromadzi pszenicę do gumna swego; ale plewy spali ogniem nieugaszonym. **Mat.* 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy, napominając, opowiadał ludowi.

V. 19. A Hérod Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady żony Filipa brata jego, i dla wszystkich złych spraw które czynił Herod, **Mat.* 6, 17.

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Jana do więzienia.

VI. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy JEZUS był ochrzczony i modlił się, że się niebo otworzyło.
**Mark.* 1, 9. *Jan.* 1, 23.

22. I zstąpił *nań* Duch Święty w kształcie cielesnym jako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś jest on Syn mój * miły, w tobie mi się upodobało.
* *Psalm* 2, 7. *Ezai.* 42, 1. *Mat.* 3, 17.

VII. 23. A JEZUS poczynał być jakoby we trzydziestu lat, będąc (jako * mniemano,) Synem Józefa *syna* Aelego, * *Mark.* 6, 3.

24. *Syna* Matatowego, *syna* Lewiego, *syna* Melchiego, *syna* Jannego, *syna* Józefowego,

25. *Syna* Matatyaszowego, *syna* Amosowego, *syna* Naumowego, *syna* Eslego, *syna* Naggiego,

26. *Syna* Maatowego, *syna* Mattatyaszowego, *syna* Semejego, *syna* Józefowego, *syna* Judowego,

27. *Syna* Joannowego, *syna* Resowego, *syna* Zorobabelowego, *syna* Salatyelowego, *syna* Neryego,

28. *Syna* Melchiego, *syna* Addyego, *syna* Kosamowego, *syna* Elmodamowego, *syna* Irowego,

29. *Syna* Jozego, *syna* Eliezerowego, *syna* Jorymowego, *syna* Mattatego, *syna* Lewiego,

30. *Syna* Symeonowego, *syna* Judowego, *syna* Józefowego, *sy-*

na Jonanowego, *syna* Eliakimowego,

31. *Syna* Meleowego, *syna* Mainanowego, *syna* Mattatanowego, *syna* Natanowego., *syna* Dawidowego,

32. *Syna* Jessego, *syna* Obedowego, *syna* Boozowego, *syna* Salmonowego, *syna* Nasonowego,

33. *Syna* Aminadabowego, *syna* Aramowego, *syna* Esromowego, *syna* Faresowego, *syna* Judowego,

34. *Syna* Jakubowego, *syna* Izaakowego, *syna* Abrahamowego, *syna* *Tarego, *syna* Nachorowego, *1 *Moj.* 11, 27.

35. *Syna* Saruchowego, *syna* Ragawowego, *syna* Falekowego, *syna* Heberowego, *syna* Salego,

36. *Syna* Kainanowego, *syna* Arfaksadowego, *syna* Semowego, *syna* Noego, *syna* Lamechowego,

37. *Syna* Matusalemowego, *syna* Enochowego, *syna* Jaredowego, *syna* Malaleelowego, *syna* Kainanowego,

38. *Syna* Enosowego, *syna* Setowego, *syna* *Adamowego, *syna* Bożego. *1 *Moj.* 5, 3.

ROZDZIAŁ IV.

CHRYSTUS Pan zwycięztwo nad szatanem otrzymał. 14. W Galilei, a mianowicie w Nazarecie, kazał. 30. Iż go tam wdzięczni nie byli. 31. Do Kapernaum poszedł, kędy kazał. 33. I cuda rozmaite czynił.

A JEZUS pełen będąc Ducha* Świętego, wrócił się od Jordanu, i pędzony jest w Duchu na puszczą. * *Mark.* 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od dyabła. A nie jadł nic przez one*dni; ale gdy się te skończyły, potém łaknął. *2 *Moj.* 24, 18.

3. I rzekł mu dyabeł: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu aby się stał chlebem.

4. Ale JEZUS odpowiedział mu mówiąc: Napisano, iż nie samym *chlebem żyć będzie człowiek, ale każdém słowem Bożém. *5 *Moj.* 8, 3. *Mat.* 4, 4.

5. I wwiódł go dyabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata, we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu dyabeł: Dam ci tę wszystkę moc i sławę ich, bo mi jest dana; a komu chcę, dawam ją.

7. A tak jeśli się ukłonisz przedemną, będzie wszystko twoje.

8. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Pódź precz ode mnie szatanie, albowiem napisano: PANU Bogu * twemu kłaniać się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz. *5 *Moj.* 6, 13. *i* 10, 20.

9. Potém wiódł go do Jeruzalem, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się ztąd na dół.

10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli. *Ps.* 91, 11.

11. A że cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojéj.

12. A odpowiadając JEZUS, rzekł mu: Powiedziano, nie będziesz kusił * PANA Boga twego. *5 *Moj* 6, 16.

13. A gdy dokończył wszystkich pokus dyabeł, odstąpił od niego, do czasu.

II. 14. I wrócił się JEZUS w mocy * onego Ducha do Galilei, i rozeszła się o nim wieść po wszystkiéj onéj okolicznéj krainie. * *Mark.* 1, 14. *Jan.* 4, 43.

15. A on nauczał w bóżnicach ich, i był sławiony od wszystkich.

III. 16. I przyszedł do Nazaretu gdzie był * wychowany; i wszedł według zwyczaju swego w dzień Sabbatu do bóżnice, i wstał aby czytał. *Mat.* 13, 54. *Mark.* 6, 1.

17. I podano mu Księgi Izaiasza Proroka, a otworzywszy księ-

gi znalazł miejsce gdzie było napisano:

18. Duch PAŃSKI nade mną, przeto * mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność. *Ezai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok PAŃSKI przyjemny.

20. A zawarłszy Księgę i oddawszy ją słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy pilnie nań patrzały.

21. I począł do nich mówić: Dziś ci się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust jego, i mówili: Izaż ten nie jest syn Józefów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczecie onę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie. Cośmy * słyszeli żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w ojczyźnie swojéj. * Mat. 4, 13.

24. I rzekł *do nich:* Zaprawdę wam powiadam, żaden Prorok nie jest * przyjemnym w Ojczyźnie swojéj.
* Jan. 4, 44.

25. Aleć wam wprawdzie powiadam: *że* wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknione niebo przez trzy lata, i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiéj ziemi. * 1 Król. 17, 9. Jak. 5, 17.

26. Wszakże do żadnéj z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty miasta Sydońskiego, do jednéj wdowy.

27. I wiele było trędowatych, za Eliasza * Proroka w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyściony, tylko Naaman Syryjczyk. * 2 Król. 5, 14.

28. Tedy wszyscy w bóżnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem.

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na któréj miasto ich zbudowane było, aby go z niéj na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrzodek ich, uszedł.

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum miasta Galilejskiego; a tam je nauczał w Sabbaty.

32. I zdumiéwali się nad * nauką jego; bo była mocna mowa jego. * Mat. 7, 29.

33. A w bóżnicy * był człowiek, który miał ducha dyabła nieczystego; i zawołał głosem wielkim, mówiąc: * Mark. 1, 23.

34. Ach! Cóż my z tobą mamy JEZUSIE Nazareński? Przyszedłeś abyś nas wytracił; znam cię ktoś jest, *żeś* on Święty Boży.

35. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilkni, a wynidź z niego. Tedy dyabeł, porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł z niego nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie; i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą * rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? * Mat. 8, 16. i 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznéj krainy.

V. 38. A *Jezus* * wstawszy z bóżnice, wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * Mat. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługowała im.

VI. 40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy którzy mieli chorujące na rozmaite niemocy, przywodzili je do niego, a on na ką-

żdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał je.

41. Ku temu wychodzili i dyabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś jest on Chrystus * Syn Boży. Ale *on* zgromiwszy *je*, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli iż on jest Chrystus.

* *Mark.* 1, 34.

VII. 42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego; i zatrzymawali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże, bom na to posłany.

44. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

Chrystus PAN kazanie miał. 6. Po kazaniu ryby łowić kazał. 10. Apostoły powołał. 12. Trędowatego, 18. i powietrzem ruszonego, uzdrowił. 27. Mateusza powołał. 29. Grzeszniki przyjmował i bronił ich. 34. O ucznie swoje przed Zakonnikami się zastawił.

I stało się, gdy nań lud * nalegał, aby słuchał słowa Bożego, *że* on stał podle jeziora Genezaretskiego.

* *Mat.* 4, 18. *Mark.* 1, 16.

2. I ujrzał dwie łodzi stojące przy jezierze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płókali sieci.

3. A wstąpiwszy w jednę z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go aby maluczko odjachał od brzegu; a usiadłszy, uczył on lud z onéj łodzi.

4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu, przez całą noc robiąc, nicceśmy nie pojmali; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiéj łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybyli, i napełnili obie łodzie aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan JEZUSOWYCH, mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzészny, PANIE.

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie co z nim byli, z onego obłowu ryb które byli zagarnęli.

10. Także i Jakuba i Jana syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł JEZUS do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będziesz.

11. A oni wyciągnąwszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. * *Mark.* 10, 28.

II. 12. I stało się, gdy był w niektórém * mieście, że oto *był tam* mąż pełen trędu; który ujrzawszy JEZUSA, padł na twarz, i prosił go mówiąc: PANIE, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

* *Mat.* 8, 2. *Mark.* 1, 40.

13. Tedy wyciągnąwszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony.

14. I zaraz odszedł trąd od niego. I przykazał mu aby tego nikomu nie powiadał; ale *rzekł*: Idź, a ukaż się Kapłanowi; i ofiaruj za oczyścienie twoje, tak jako rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 *Moj.* 14. 4.

15. I rozchodziła się tym więcéj powieść o nim; i zchodziły się mnóstwa wielkie aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego, od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.

III. 17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał; a siedzieli

téż tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele Zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich, i Judskich, i z Jeruzałem, a moc PAŃSKA *przytomna* była ku uzdrawianiu ich.

18. A oto mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali *jakoby* go wnieść i postawić przed nim.
* *Mat.* 9, 2. *Mark.* 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli którędyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę zpuścili go z łożem w pośrzodek przed JEZUSA.

20. Który ujrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze, odpuszczone są tobie grzéchy twoje.

21. Tedy poczęli myślić Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to jest co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzéchy, tylko sam * Bóg?
* *Psalm.* 32, 2. *i* 51, 3. 4. *Ezai.* 43, 25. *i* 44, 22.

22. Ale JEZUS poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych.

23. Cóż jest łatwiejszego rzec: Odpuszczone są tobie grzéchy twoje! czyli rzec: Wstań, a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn * człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzéchy, (rzekł powietrzem ruszonemu); Tobie mówię wstań; a wziąwszy na się łoże swoje, idź do domu twego.
* *Mark.* 2, 10.

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wziąwszy na się to na czém leżał, szedł do domu swego wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga; i napełnieni byli bojaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

IV. 27. A potém wyszedł, i ujrzał * Celnika imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną.
* *Mat.* 9, 9. *Mark.* 1, 24.

28. I opuścił wszystko; a wstawszy, szedł za nim.

V. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie Celników i innych którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z Celnikami i z grzésznikami jécie i pijecie?

31. A JEZUS odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci co się źle mają.

32. Nie przyszedłem * wzywać sprawiedliwych, ale grzésznych do pokuty.
* *Mat.* 9, 13. 1 *Tym.* 1, 15.

VI. 33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Janowi często poszczą i modlą się; także Faryzejscy; a twoi jedzą i piją?
* *Mat.* 9, 14. *Mark.* 2, 18.

34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnice małżeńskiéj pościli, póki z nimi jest * oblubieniec?
* *Ezai.* 62, 5. *Jan.* 3, 29.

35. Lecz przydą dni, gdy oblubieniec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łaty z szaty nowéj nie przyprawia do szaty wiotchéj, bo inaczéj, to co jest nowego, drze *wiotche*; a do wiotchego, nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leje * wina nowego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadzi statki, i samo wycieeze, i statki się popsują.
* *Mat.* 9, 17.

38. Ale młode wino ma być wléwane w statki nowe; a tak oboje bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze jest stare.

ROZDZIAŁ VI.

PAN uczniów swoich kłosy w Sabbat rwących bronił. 6. Rękę uschłą uzdrowił. 13. Apostoły powołał. 20. O błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił. 36. Miłosiernymi być kazał. 41. Obłudy zakazał. 43. Po czém poznać dobrego i złego, pokazał. Pilne słuchanie słowa Bożego zalecił.

I stało się * w drugi Sabbat, że szedł JEZUS przez zboża; i rwali uczniowie jego kłosy, a rękami wyciérając, jedli.
* 5*Moj.* 23, 25. *Mat.* 12, 1. *Mark.* 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w Sabbat. *2*Moj.* 20, 10. 1 *Sam.* 21, 6.

3. A odpowiadając JEZUS, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali co uczynił Dawid, gdy łaknął sam, i ci którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne, i jadł, a dał tym, którzy z nim byli; których się nie godziło jeść tylko * samym Kapłanom.
* 2*Moj.* 19, 33. 3*Moj.* 8, 31. *i* 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy jestci PANEM i Sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy Sabbat, że JEZUS wszedł * do bóżnice, i nauczał. I był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. * *Mark.* 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, jeśliby w Sabbat uzdrawiał; aby znaleźli o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich; i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań, a stań w pośrzodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich JEZUS: Spytam was o jednę rzecz: Godzili się w Sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A pojrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągni rękę twoję. A on tak uczynił. I przywrócona jest do zdrowia ręka jego jako druga.

11. Ale oni, napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli JEZUSOWI.

III. 12. I stało się w oneż dni, odszedł * na górę aby się modlił; i był *tam* przez noc na modlitwie Bożéj. * *Mat.* 10, 1. *Mark.* 3, 13. *i* 6, 7. *Łuk.* 9, 1.

13. A gdy był dzień, zwołał uczniów swych, i wybrał *z nich* dwanaście; które téż nazwał Apostołmi.

14. (Symona, którego téż nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakuba, i Jana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Mateusza, i Tomasza, Jakuba *syna* Alfeuszowego, i Symona którego zowią Zelotes.

16. Judassa *brata* Jakubowego, i Judasza Iszkaryotę, który potém był zdrajcą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego; i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkiéj Judskiéj ziemie, i z Jeruzalem, i z kraju pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich.
* *Mark.* 3, 7.

18. I ci którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał jakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniósłszy oczy swoje na ucznie, mówił: Błogo-

sławieni * *jesteście wy* ubodzy; bo wasze jest królestwo Boże.
* *Mat.* 5, 3.

21. Błogosławieni jesteście którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni jesteście którzy teraz ** płaczecie bo się śmiać będziecie.
* *Ezai.* 65, 13. ** *Ezai.* 61, 2. 3. *i* 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie gdy was ludzie nienawidzićć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą jako złe, dla Syna człowieczego.
* *Mat.* 5, 11.

23. Radujcie *się dnia tego, i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiech. Boć tak właśnie Prorokom czynili Ojcowie ich. **Dziej.* 5,41.

24. Ale biada * wam bogaczom; bo *już* macie pociechę waszą.
**Amos* 6, 1.

25. Biada wam którzyście nasyceni; albowiem łaknąć będziecie. Biada wam którzy się teraz śmiejecie; bo się smęcić i płakać * będziecie. **Jak.* 4, 9. *i* 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom ojcowie ich.

V. 27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjacioły * wasze, czyńcie dobrze tym którzy was mają w nienawiści. * *Mat.* 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają.

29. Temu któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryćby brał płaszcz, i suknie nie zbraniaj.
* *Mat.* 5, 39. 1 *Kor.* 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj; a temu, co twoje bierze, nie upominaj się.

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. * *Mat.* 7, 12.

32. Albowiem, jeśli miłujecie te, którzy * was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzésznicy toż właśnie czynią.
* *Mat.* 5, 46.

33. A jeśli dobrze czynicie tym którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem toż i grzésznicy czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym od których się spodziéwacie odebrać, jakąż łaskę macie? albowiem i grzésznicy grzésznikom, pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie nieprzyjacioły wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, * nic się ztąd nie spodziéwając; a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Nawyższego; albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym.
* 5 *Moj.* 15, 8. ** *Mat.* 5, 45.

VI. 36. Przetoż, bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęsioną, i opływającą dadzą na łono wasze. Albowiem tąż miarą którą mierzycie, będzie wam zaś odmierzono.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? A zaż nie obadwa w dół wpadną?
* *Mat.* 15, 14.

40. Nie jestci uczeń nad * mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, *będzieli* jako mistrz jego. * *Mat.* 10, 28. *Jan.* 13, 16. i 15, 20.

41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego; a balki, która

jest w oku twojém, nie baczysz?
* *Mat.* 7. 3.

42. Albo jakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść iż wyjmę źdźbło, które jest w oku twojém; a sam balki, która jest w oku twojém; nie widzisz? Obłudniku, wyjmij pierwéj balkę z oka twego: a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło, które jest w oku brata twego.

VII. 43. Nie jest bowiem drzewo * dobre, które przynosi owoc zły; ani jest drzewo złe, które przynosi owoc dobry.
* *Mat.* 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo, z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbiérają z ciernia * figów, ani z głogu zbiérają winnych gron. * *Mat.* 7, 16.

45. Człowiek dobry, z dobrego * skarbu serca swego, wynosi rzeczy dobre; a zły człowiek, ze złego skarbu serca swego, wynosi rzeczy złe: albowiem z obfitości serca mówią usta jego.
* *Mat.* 12, 35.

VIII. 46. Przeczże mię tedy zowiecie * PANIE, PANIE! a nie czynicie tego co mówię?
* *Mal.* 1, 6. *Mat.* 7, 22. *Rzym.* 2, 13. *Jak.* 1, 22.

47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słucha słów moich, i czyni je, pokażę wam komu jest podobnym. * *Mat.* 7, 24.

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który kopał, i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny jest człowiekowi który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu; o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

Chrystus na prożbę Starszych Żydowskich 6. Setnika wierzącego, 10. Sługę, uzdrowił. 11. A syna wdowy w Naim wzbudził. 18. Do PANA Jan Chrzciciel ucznie swe odesłał. 24. PAN mu wielkie zalecenie dał. 30. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili. 36. Jeden z nich PANA na ucztę prosił. 37. A PAN grzésznicę pokutującą do łaski swojéj przyjął.

A gdy dokończył * wszystkich mów swoich przed onym ludem wszedł do Kapernaum.
* *Mat.* 8, 5.

2. A niektórego Setnika sługa, źle się mając *już prawie* miał umrzéć, którego on sobie bardzo poważał;

3. Ten usłyszawszy o JEZUSIE, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do JEZUSA prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien jest abyś mu to uczynił.

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bóżnicę zbudował.

6. A tak JEZUS szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyjacioły, mówiąc mu: PANIE, nie zadawaj sobie pracę; (Bomci nie jest godzień, abyś wszedł pod dach moj;

7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyjść do ciebie.) Ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ja człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołniérze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przydź, a przychodzi; a słudze mojemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to JEZUS, zadziwił mu się; i obróciwszy się, rzekł do ludu który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani

w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

II. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim; a szło z nim uczniów jego wiele, i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy miejskiéj, tedy oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki swojéj; a ta *była* wdową; a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą ujrzawszy PAN, użalił się jéj, i rzekł jéj: Nie płacz.

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (a ci co nieśli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkie strach zdjął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiéj Judskiéj ziemi, i po wszystkiéj okolicznéj krainie.

III. 18. I oznajmili * Janowi uczniowie jego o tém wszystkiém.

* *Mat.* 11, 2.

19. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich, posłał do JEZUSA, mówiąc: Tyżeś jest on który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś jest ten który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

21. A onéjże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając JEZUS rzekł im: Szedłszy oznajmicie Janowi coście widzieli i słyszeli: iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyścienie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim opowiadana bywa ** Ewangelia.

* *Ezai.* 29, 18. i 35, 5. *Mat.* 15, 30. ** *Ezai.* 61, 1. *Mat.* 11, 5.

23. A błogosławiony jest ktoby się nie zgorszył ze mnie.

IV. 24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszczą widzieć? *Izali* trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? *Izali* Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcéj niż Proroka.

27. Tenci bowiem jest o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoję przed tobą.

**Mal.* 3, 1. *Mark.* 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Więtszego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Jana Chrzciciela żadnego. Lecz kto mniejszy jest w królestwie Bożém, więtszy jest niżeli on.

29. Tedy wszystek lud, słysząc to i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

V. 31. I rzekł PAN: Komuż tedy * przypodobam ludzie rodzaju tego. * *Mat.* 11, 16.

32. A komu są podobni? Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a jedne na drugie wołają mówiąc: Graliśmy wam na

piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiéwaliśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.

33 Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie jedząc, i wina nie pijąc, a mówicie: Dyabelstwo ma.

* *Mat.* 3, 4. *Mark.* 1, 6.

34. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówicie: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzészników.

35. Ale usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

VI. 36 I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim jadł; a tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

37. A oto niewiasta która była w mieście grzészna, dowiedziawszy się iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słojek maści.

38. A stanąwszy z tyłu u nóg jego, płacząc poczęła łzami polewać nogi jego; a włosami głowy swojéj ucierała, i całowała nogi jego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby która i jaka jest ta niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzésznica.

* *Łuk.* 15, 2.

40. A odpowiadając JEZUS, rzekł do niego: Symonie, mam ci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiédz nauczycielu.

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników: jeden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni nie mieli czém zapłacić, odpuścił obiema. Powiédz tedy, który z nich bardziéj go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéj odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wyszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swéj otarła.

45. Nie pocałowałeś mię; ale ta jako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy mojéj; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dla czego mówię tobie, odpuszczono jéj wiele grzéchów; gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on jéj rzekł: Odpuszczone są tobie grzéchy.

49. I poczęli spół-siedzący mówić między sobą: Któż tén jest który i grzéchy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoja ciebie zbawiła. Idźże w pokoju.

ROZDZIAŁ VIII.

Panie niektóre usługowały PANU. 5. PAN o nasieniu kazał. 16. I o podobieństwie świécy. 19. Którzyby byli przyjaciele PAŃSCY. 21. Wiatry i nawalności uspokoił. 26. Opętanego od dyabła uwolnił. 37. Od Gadareńczyków nie przyjęty. 43. Niewiasta krwie płynienie cierpiąca. 49. Córka Jairusowa.

I stało się potém, że on chodził po miastach i po miasteczkach, każąc i opowiadając królestwo Boże. A oni dwanaście *byli* z nim.

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich; *jako* Marya którą zwano Magdaleną, z któréj było siedm dyabłów * wyszło.

* *Mark.* 16, 9.

3. I Joana, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego; i Zuzan-

na; i inszych wiele, które mu służyły z majętności swoich.

II. 4. A gdy się zchodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo:

Mat. 13, 3. *Mark.* 4, 2.

5. Wyszedł rozsiéwca, aby rozsiéwał nasienie swoje. A gdy on rozsiéwał, tedy jedno pádło podle drogi, i podeptane jest, a ptacy niebiescy pozobali je.

6. A drugie padło na opokę; a gdy weszło, uschło; przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z nim wzrosło, i zadusiło je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą; a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

9. I pytali go * uczniowie jego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? * *Mark.* 4, 10

10. A on im rzekł: Wam dano wiedziéć tajemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach; aby widząc * nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

* *Ezai.* 6, 9. *Ezech.* 12, 2. *Mat.* 13, 14. *Mark.* 4, 12. *Jan.* 12, 40. *Dziej.* 28, 26. *Rzym.* 11, 8.

11. A to podobieństwo takie *jest*: Nasienie jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są którzy słuchają; zatém przychodzi dyabeł, i wybiéra słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, *ci są*, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują; ale ci korzenia nie mają; ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują.

14. A które padło między ciernie, ci są którzy słuchają słowa; ale odszedłszy, od pieczołowania, i bogactw, i roskoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku.

15. Ale które *padło* na ziemię dobrą, ci są którzy w sercu uprzejmém i dobrém słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świécę, nie nakrywa * jéj naczyniem, ani jéj kładzie pod łoże, ale ją stawia na świéczniku; aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

* *Mat.* 5, 15. *Mark.* 4, 21. *Łuk.* 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego *, coby nie miało być objawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na jawią nie wyszło.

* *Job.* 12, 22. *Mat.* 10, 26. *Mak.* 4, 22.

18. Przetoż patrzcie jako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dano; a kto nie ma, i to co mniema że ma, będzie odjęto od niego.

* *Mat.* 13, 12. *i* 25. 9. *Mark.* 4, 29. *Łuk.* 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

* *Mark.* 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają, i czynią je.

* *Jan.* 15, 14.

V. 22. I stało się dnia jednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puścili się. A gdy płynęli, usnął. * *Mat.* 8, 23.

23. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, *i łódź się* napełniała, tak, że byli w niebespieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu, giniemy! A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wo-

dne, i uśmierzyły się; i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież jest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Któż wżdy jest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne.

Job. 26, 12. Psalm. 107, 29.

26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która jest przeciw Galilei *na drugiéj stronie.*

* *Mark.* 5, 1.

VI. 27. A gdy wystąpił na ziemię, zabieżał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał dyabły od niemałego czasu; a nie obłóczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten ujrzawszy JEZUSA, zakrzyknął i upadł przed nim, a głosem wielkim rzekł: Cóż ja mam z tobą JEZUSIE Synu Boga Nawyższego? Proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazował onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wiela czasów porywał go; a chocia go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, jednak on porwawszy okowy, bywał od dyabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go JEZUS, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Wojsko; albowiem wiele dyabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazował *z tamtąd* odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie.

33. I dopuścił im. A wyszedłszy dyabli z onego człowieka, weszli w świnie; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze co się stało, uciekli; a poszedłszy oznajmili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do JEZUSA, znaleźli człowieka onego z którego wyszli dyabli, obleczonego, przy dobrém baczeniu, siedzącego u nóg JEZUSOWYCH; i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli jako uzdrowiono tego który był opętany.

37. I prosiło go wszystko mnóstwo onéj okolicznéj krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego * wyszli dyabli, aby był przy nim; ale go JEZUS odprawił, mówiąc: * *Mark.* 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj jakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiém mieście opowiadając, jakie mu wielkie rzeczy JEZUS uczynił.

VII. 40. I stało się gdy się wrócił JEZUS, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto przyszedł mąż * imieniem Jairus; a ten był przełożonym bóżnice; a przypadłszy do nóg JEZUSOWYCH, prosił go aby wszedł w dom jego.

* *Mat.* 9, 18. *Mark.* 5, 22.

42. Albowiem miał córkę jedyną około dwunaści lat, która już konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud).

VIII. 43. A niewiasta * która płynienie krwie cierpiała od lat dwunaści, i wynałożyła była na lekarze wszystko *swoje* pożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczona,

* *Mat.* 9, 20. *Mark.* 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego; a zarazem się zastanowiło płynienie krwie jéj.

45. I rzekł JEZUS: Któż jest co się mnie dotknął? A gdy się wszyscy zapiérali, rzekł Piotr i ci którzy z nim *byli*; Mistrzu, lud cię ciśnie i tłoczy; a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł JEZUS: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał że moc ode mnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła, i upadła przed nim; *i* dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i jako zaraz uzdrowiona była.

48. A on jéj rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoju.

IX. 49. A gdy on to jeszcze mówił, przyszedł niektóry * od Przełożonego bóżnice, powiadając mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela.
* *Mark.* 5, 35.

50. Ale JEZUS usłyszawszy *to*, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się, tylko wierz; a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i Ojcu i matce onéj dziéweczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcie; nie umarłać, ale * śpi.
* *Dani.* 12, 2. *Mat.* 25, 5. *Jan.* 11, 11. *Dziej.* 7, 61. *i* 13, 36. 1 *Tess.* 4, 15. 2 *Piotr.* 3, 4.

53. I naśmiéwali się z niego, wiedząc iż była umarła.

54. A on wygnawszy precz wszystkie, i ująwszy ją za rękę, zawołał mówiąc: Dziéweczko, wstań.

55. I wrócił się duch jéj; i wstała zaraz. I rozkazał, aby jéj jeść dano.

56. I zdumieli się rodzicy jéj. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali *tego*, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

PAN Apostoły rozesłał. 7. Herod o tym dziwnie rozumiał. 12. Lud nakarmiony. 18. Ludzkie, i Apostolskie o PANU rozumienie. 21. PANSKIE przemienienie. 38. Miesięcznik uzdrowiony. 46. Poswarek Apostolski uspokojony. 57. Jako PANA naśladować.

A zwoławszy * JEZUS dwunaści uczniów swoich, dał im moc i władzą nad wszystkiemi dyabły, i aby uzdrawiali choroby. * *Mat.* 10, 1. 2. *Mark.* 3, 13. i 6, 7.

2. I rozesłał je żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.
* *Mat.* 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani tajstry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien miéjcie. * *Mat.* 10, 9.

4. A do którégokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wynidźcie.
* *Mark.* 6, 10.

5. A którzybykolwiek * was nie przyjęli, wychodząc z miasta onego, i proch z nóg waszych otrząśnicie, na świadectwo przeciwko nim.
* *Dziej.* 13, 51. i 18, 6.

6. Wyszedłszy tedy obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelią, a wszędzie *chore* uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod Tetrarcha o wszystkiém * co się działo od niego; i był wątpliwym, dla tego że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.
* *Mat.* 14, 1. *Mark.* 6, 14.

8. A niektórzy zasię: iż się Eliasz ukazał; a drudzy, iż Prorok jeden z onych starych *zmartwych*wstał.

9. Tedy rzekł Herod: Janamci ja ściął; któż wżdy ten jest, o którym ja takie rzeczy słyszę? i pragnął go widziéć.

III. 10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu cokolwiek czynili. A on * wziąwszy je z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.
*Mat. 14, 13. Mark. 6, 31.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy je, mówił im o królestwie Bożém; a te którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

IV. 12. A gdy się dzień począł skłaniać *ku wieczorowi*, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi, i do gospód, znaleźli żywność; bośmy * tu na miejscu pustém.
*Mat. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Dajcież wy im jeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéj * tylko pięć chlebów i dwie rybie; oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.
*Jan. 6. 9.

14. Albowiem było mężów około piąci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięcidziesiąt.

15. I uczynili tak. I usiedli wszyscy.

16. A *on* wziąwszy onych pięć chlebów, i one dwie rybie, wejrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał, i dawał uczniom aby kładli przed on lud.

17. I jedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano co im zbyło ułomków, dwanaście koszów.

V. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, *że* z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być powiadają ludzie? A oni odpowiadając rzekli:
*Mat. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. Janem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy *mówią* iż Prorok niektóry z onych starych *zmartwych*wstał.
*Mat. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł: CHRYSTUSEM * onym Bożym. *Mat. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy *im*, rozkazał aby tego nikomu nie powiadali.

22. Mówiąc że Syn człowieczy * musi wiele cierpiéć, a być odrzuconym od Starszych ludu, i od przedniejszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać. *Mat. 16, 21. Mark. 7, 31.

VI. 23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię. *Mat. 10, 38. i 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 17, 33.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa. *Mat. 10, 39. Jan. 12, 25.

25. Albowiem, * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił albo sobie uszkodził.
*Łuk. 9, 25.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydził * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy przydzie w chwale swéj i w Ojcowskiéj, i świętych Aniołów.
*Mat. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych * co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże.
*Mat. 16, 28. Mark. 9, 1.

VII. 28. I stało się * po tych mowach, jakoby po ośmi dniach, że wziąwszy z sobą Piotra, i Ja-

na i Jakuba, wstąpił na górę aby się modlił. *Mat. 17, 1

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego; i szaty jego *stały się* białe i świetne.

30. A oto dwa mężowie rozmawiali z nim; a ci byli Mojżesz i Eliasz.

31. Którzy, pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstąpić w Jeruzalemie.

32. A Piotr, i ci którzy byli z nim, obciążeni byli snem; a ocuciwszy się, ujrzeli * chwałę jego, i onych dwu mężów którzy z nim stali. *2 *Piotr.* 1, 16.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do JEZUSA: Mistrzu, dobrze nam tu być; przetoż uczyńmy trzy namioty: tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden; nie wiedząc co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił je; i bali się gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, tego * słuchajcie. *5 *Moj.* 18, 15. *Dziej.* 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, naleziony jest sam JEZUS. A oni milczeli, i nie powiadali w one dni nikomu nic z tego co widzieli.

VIII. 37. I stało się * nazajutrz gdy oni zstąpili z góry, *że* mu lud wielki zabieżał. *Mat. 17, 14. *Mark.* 9, 14.

38. A oto mąż z onego ludu zawołał mówiąc: Nauczycielu, proszę cię, wejrzy na syna mego; boć jedynego mam

39. A oto duch *zły* popada go a zaraz krzyczy, a on rozdziéra go śliniącego się; a zaledwie odchodzi od niego skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy JEZUS odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże z wami będę? I *dokądże* was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A w tém gdy on przychodził, rozdarł go dyabeł i roztargał. Ale JEZUS zgromił ducha nieczystego, i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ojcu jego.

IX. 43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił JEZUS, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te; albowiem Syn człowieczy *ma być wydany w ręce ludzkie. *Mat. 17, 22. *Mark.* 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli; i nie śmieli go pytać o to słowo.

X. 46. I wszczęła*się gadka między nimi: Ktoby z nich był nawiętszym? *Mat. 18, 1.

47. A JEZUS widząc myśl serca ich, wziąwszy dziécię, postawił je podle siebie.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek* przyjął to dziéciątko w Imieniu mojém, mnie przyjmuje; a ktobykolwiek ** mnie przyjął, przyjmuje onego który mię posłał. Albowiem kto jest namniejszy między*** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim. *Mark. 9, 37. **Mat. 10, 40. ***Mat. 20, 26.

XI. 49. A Jan odpowiadając rzekł: Mistrzu, widzieliśmy niektórego w Imieniu * twojém dyabły wyganiającego, i zabranialiśmy mu przeto, że *za tobą* z nami nie chodzi. *Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego JEZUS: Nie zabraniajcie *mu*, bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

XII. 51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórę, że się on na to udał, aby szedł do Jeruzalem.

52. Tedy posłał posły przed sobą; którzy idąc weszli do mia-

steczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali *gospodę*.

53. Lecz oni go nie przyjęli, przeto że oblicze jego było obrócone do Jeruzalem.

54. A widząc to uczniowie jego Jakub i Jan, rzekli: PANIE chceszże, iż rzeczemy aby ogień zstąpił z nieba, i spalił je jako i * Eliasz uczynił? *2*Król*. 1, 10.

55. Ale *JEZUS* obróciwszy się zgromił je, i rzekł: Nie wiécie wy jakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł* zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. **Jan*. 3, 17.

XIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą gdziekolwiek pójdziesz PANIE.
* *Mat*. 8, 19.

58. A JEZUS mu rzekł: Liszki mają jamy, i ptaszkowie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

XIV. 59. I rzekł * do drugiego: Pódź za mną. Ale on rzekł: PANIE, dopuść mi piérwéj odejść i pogrześć Ojca mego.
**Mat*. 8, 21.

60. Ale mu JEZUS rzekł: Niechaj umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedłszy, opowiadaj królestwo Boże.

XV. 61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą PANIE; ale mi piérwéj dopuść pożegnać się z tymi którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego JEZUS: Żaden któryby przyłożył rękę swoję do pługa a oglądałby się na zad, nie jest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

PAN rozesłał siedmdziesiąt uczniów. 13. Niewdzięczność miast niektórych. 17. Uczył z czego się radować. 21. Ojca swego chwalił. 23. Oczy błogosławione. 29. Ktoby był naszym bliźnim, nauczył. 39. Martę gromił. 42. Maryą pochwalił.

A potém naznaczył PAN i drugich siedmdziesiąt; i rozesłał je po dwu przed obliczem swojém do każdego miasta i miejsca, do którego sam przyść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie * wielkie; ale robotników mało. Proścież tedy ** PANA żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje. * *Mat*. 9, 37.
** *Efez*. 6, 19. 2 *Tess*. 3, 1.

3. Idźcież; oto Ja was* posyłam jako baranki w pośrzód wilków.
* *Mat*. 10, 16.

4. Nie nościcie mieszka, ani * tajstry, ani obuwia; i nikogo w drodze ** nie pozdrawiajcie.
* *Mark*. 6, 8. ** *Król*. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu * wnidziecie, naprzód mówcie: Pokój temu domowi. **Mat*. 10, 12.

6. A jeśliby tam był *który* syn pokoju, odpocznie nad nim pokój wasz; a jeśliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie * jedząc i pijąc to co mają. Albowiem godzien ** jest robotnik zapłaty swojéj. Nie przechodźcie się z domu do domu.
* 1 *Kor*. 10, 25. ** 3 *Moj*. 19, 13. 5 *Moj*. 24, 14. 1 *Kor*. 9, 14. 1 *Tym*. 5, 14.

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyjęliby was, jédzcie co przed was położą.

9. I uzdrawiajcie niemocne, którzyby w niém byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nie przyjętoby was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedzcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże. **Mat*. 10, 24

Łuk. 9, 5. *Dziej.* 13, 51. *i* 18, 6.

12. A mówię wam: iż Sodomie w on dzień lżéj będzie niż onemu miastu.

II. 13. Biada*tobie Chorazynie, biada tobie Betsaido; bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.

* *Mat.* 11, 20.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżéj będzie na sądzie niżeli wam.

15. A ty Kapernaum, któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami* gardzi, mną** gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

**Mat.* 10, 40. *Jan.* 13, 20 ** 1 *Tess.* 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: PANIE i dyabliċ się nam poddawają w Imieniu twojém.

18. Tedy im rzekł: Widziałem * szatana jako błyskawicę z nieba spadającego.

* *Objaw.* 12, 9.

19. Oto wam dawam*moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach, i po wszystkiéj mocy nieprzyjacielskiéj, a nic was nie uszkodzi. * *Mark.* 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego, iż się wam duchowie poddawają; ale raczéj radujcie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiech.

* *Filip.* 4, 3.

IV. 21. Onéjże godziny rozradował * się JEZUS w duchu, i rzekł: Wysławiam cię Ojcze, PANIE nieba i ziemie, żeś te rzeczy zakrył przed ** mądrymi i rostropnymi, a objawiłeś je niemówiątkom. Zaprawdę Ojcze, że się tak upodobało tobie.

* *Mat.* 21 25. ** *Ezai.* 29, 14. 1 *Kor.* 1, 26.

22. Wszystkie* rzeczy dane mi są od Ojca mego; a nikt ** nie zna kto jest Syn, tylko Ojciec; i kto jest Ojciec, tylko Syn; a komuby chciał Syn objawić.

* *Mat.* 11, 27. ** *Jan* 1, 18,

V. 23. Tedy obróciwszy się do * uczniów, rzekł *im* z osobna: Błogosławione oczy, które widzą co *wy* widzicie.

* *Mat.* 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widziéć co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszéć co *wy* słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto niektóry * Zakonnik powstał kusząc go i mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc odziedziczę żywot wieczny?

* *Mat.* 22, 35. *Mark.* 12, 28.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? Jako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował * PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj dusze twojéj, i ze wszystkiéj siły twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj; a bliźniego twego, jako ** samego siebie.

* 5 *Moj.* 6, 5. i 10, 12. i 30, 16. ** 3 *Moj.* 19, 18. *Rzym.* 13, 9. *Galat.* 5, 14. *Jak.* 2, 8.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.

29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do JEZUSA: I któż jest mój bliźni?

30 Ale JEZUS odpowiadając rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce; którzy złupiwszy go, i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kapłan niektóry szedł tąż drogą, a ujrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita dostawszy się na ono miejsce, *a* przyszedłszy i ujrzawszy *go*, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry jadąc, przyjachał do niego; ujrzawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy, zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odjeżdzając, wyjął dwa grosza, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéj o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożysz, ja gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy JEZUS: Idźże, i ty uczyń także.

VI. 38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka; a niewiasta niektóra, imieniem Marta, przyjęła go do domu swego.

39. A ta miała siostrę którą zwano Maryą, która téż usiadłszy u nóg JEZUSOWYCH, słuchała słów jego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéj posługi, która przystąpiwszy rzekła: PANIE, i niedbasz, że siostra moja mnie samę zostawiła, abym posługowała? Rzeczże jéj aby mi pomogła.

41. A odpowiadając JEZUS, rzekł jéj: Marto, Marto! Troszczesz się i kłopoczesz się około wielu rzeczy; aleć jednego potrzeba.

42. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, która od niéj odjęta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

Pan uczył modlić się. 12. Dyabelstwo nieme wygnał. 17. Niewiasty wyznania poprawił. 29. O Jonaszu, 32. Niniwczykach, 33. Świécy, 34. Oku mówił. 38. Na obłudę Faryzejską narzekał, i karaniem groził.

I stało się, gdy on był na niektórym miejscu modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: PANIE, naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył ucznie swoje.

2. I rzekł im: Gdy się * modlicie, mówcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech. Święć się Imię twoje. Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi.

* *Mat.* 6, 9.

3. Chléba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzéchy nasze; boć téż i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu, a nie wwódź nas na pokuszenie; ale nas zbaw od złego.

II. 5. Zatém rzekł do nich: Któż z was miéć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i rzecze mu: Przyjacielu, pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się; już są drzwi zamknione, a dziatki moje są ze mną w pokoju; nie mogę wstać abym ci dał.

8. Powiadam wam, chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że jest przyjaciel jego; wszakże dla niewstydliwego *nalegania* jego, wstawszy da mu ile potrzebuje.

9. I Jać wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.

* *Jerem.* 29. 12. *Mat.* 7, 7. i 21, 22. *Mark.* 11, 24. *Jan.* 14, 13. i 15, 7. i 16, 23. *Jak.* 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje;

a temu co kołace, będzie otworzono.

11. A któryż jest z was* Ojciec, którego, gdyby prosił syn o chléb, izali mu da kamién? Albo *prosiłliby* o rybę; izali mu miasto ryby da węża?
 * *Mat.* 7, 9.

12. Albo prosiłliby o jaje; izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy będąc złymi, umiécie dary dobre dawać dzieciom waszym; jakoż daleko więcéj Ojciec wasz niebieski da Ducha Swiętego tym, którzy go oń proszą?

III. 14. Tedy wyganiał * dyabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on dyabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud. * *Mat.* 9, 32. i 12, 22.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * książę dyabelskie, wygania dyabły.
 * *Mark.* 3, 22.

16. Drudzy zasię kusząc *go*, żądali znamienia od * niego z nieba. * *Mat.* 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje, a dom na dom upada. * *Mat.* 12. 25.

18. A jeśliżeć i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Albowiem powiadacie, iż Ja przez Beelzebuba wyganiam dyabły.

19. A jeśliż Ja przez Beelzebuba wyganiam dyabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą sędziami waszymi.

20 Ale jeśliż Ja palcem Bożym wyganiam dyabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbrojony strzeże pałacu swego, w pokoju są majętności jego.

22. Ale gdy mocniejszy nadeń, nadszedłszy, zwycięży go, odejmuje * wszystko oręże jego w którym ufał, a łupy jego rozdawa. * *Kolos.* 2, 15.

23. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiéra ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi * od człowieka, przechadza się po miejscach suchych szukając odpoczynienia; a nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego zkądem wyszedł.
 * *Mat.* 12, 43.

25. A przyszedłszy, znajduje umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam; i bywają *rzeczy* ostatnie człowieka onego * gorsze niżeli pierwsze.
 * *Żyd.* 9, 4. 2 *Piotr.* 2, 20.

27. I stało się, gdy on to mówił, *że* wyniósłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot który cię nosił, i piersi któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni *są*, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * jest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonasza ** Proroka.
 * *Mat.* 12, 38. ** *Jona.* 2, 1.

30. Albowiem jako Jonasz *był* za znamię Niniwczykom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzajowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjachała od kończyn ziemie, aby słuchała mądrości Salomonowéj; a oto tu więcéj niżeli Salomon.
 * 1 *Kron.* 10. 1. 2 *Kron.* 9, 1.

32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go; przeto, że pokutowali na kazanie ** Jonaszowe; a oto tu więcéj niżeli Jonasz.
 * *Mat.* 12, 41. ** *Jona.* 3, 5.

33. A nikt,* świécę zapaliwszy, nie stawia jéj w skrytości, ani pod korzec, ale na świécznik; aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.
* *Mat.* 5, 15. *Mark.* 4, 21. *Łuk.* 8, 16.

34. Swiécą * ciała jest oko. Jeśliby tedy oko twoje było szczére, i ciało twoje wszystko będzie jasne; a jeśliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie.
* *Mat.* 6, 22.

35. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeśli tedy wszystko ciało twoje jasne będzie, nie mając jakiéj cząstki zaćmionéj; będzieć wszystko *tak* jasne, że cię jako świéca blaskiem oświéci.

V. 37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby jadł obiad u niego. Wszedłszy tedy, usiadł *za stołem.*

38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem.
* *Mat.* 15, 2.

39. I rzekł PAN do niego: Teraz wy Faryzeuszowie, to co jest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie; ale to co jest wewnątrz w was, pełne jest drapiestwa i złości.
* *Mat.* 23, 25. *Tytus.* 1, 13.

40. Szaleni, izaż ten, który uczynił to co jest zewnątrz, nie uczynił téż tego co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest * wewnątrz, dawajcie jałmużnę; a oto wszystkie *rzeczy* będą wam czyste.
* *Psalm.* 41, 1. i 112, 5.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie, że dawacie dziesięcinę z miętki * i z ruty i z każdego ziela; lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą; teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nic opuszczać.
* *Mat.* 23, 23.

43. Biada wam Faryzeuszowie, że miłujecie pierwsze * miejsca w bóżnicach, i pozdrawiania na rynkach. * *Mat.* 23, 6.

44. Biada wam Nauczeni w piśmie * i Faryzeuszowie obłudni, boście jako groby, których nie widać a ludzie którzy chodzą po nich, nie wiedzą *o nich.*
* *Mat.* 23, 27.

VI. 45. A odpowiadając niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu, to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonnikom biada; albowiem obciążacie ludzie brzemiony nieznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.
* *Mat.* 23. 4. *Dziej.* 15, 10.

47. Biada wam, że budujecie groby * Proroków, a ojcowie wasi pozabijali je.
* *Mat.* 23, 29.

48. Zaiste, świadczycie, iż się kochacie w uczynkach ojców waszych; albowiem oni je pozabijali, a wy budujecie groby ich.

49. Dla tegoż téż Mądrość Boża rzekła: Poślę do nich Proroki ** Apostoły, a z nich *niektóre* zabijać i prześladować będą. * *Mat.* 23, 34.
** *Mat.* 10, 16.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwie wszystkich Proroków, która wylana jest od założenia świata;

51. Od krwie * Abla, aż do krwie ** Zacharyasza, który zginął między ołtarzem i kościołem. Zaiste, powiadam wam, będą jéj szukać od rodzaju tego. * 1 *Moj.* 4, 8.
** 2 *Kron.* 24, 12. *Mat.* 25, 35.

52. Biada wam Zakonnikom, boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnijść chcieli, zabranialiście. * *Mat.* 23, 13.

VII. 53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo naciérać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu *rzeczach;*

54. Czyhając nań, i szukając aby co uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

ROŻDZIAŁ XII.

Strzedz się kwasu Faryzejskiego. 5. Kogo się bać. 16. Bogatego postępki. 31. Królestwa Bożego szukać. 39 O przyściu PANSKIÉM niespodzianém. 42. O sludze wiernym i mądrym. 45. O słudze złym. 49. O niepokoju przy Ewangelii.

Między tym, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak iż jedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód strzeżcie * się od kwasu Faryzejskiego, który jest obłuda. * *Mat.* 16, 6. *Mark.* 8, 15.

2. Boć nie jest nic skrytego, coby * objawiano być nie miało; ani tajemnego, czegoby się dowiedziéć nie miano. **Job.* 12, 22. *Mat.* 10, 26.

3. Przeto, coście mówili w ciemności, na świetle słyszano będzie; a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciołom moim: Nie bójcie * się tych, którzy ciało zabijają, a potém nic mają coby więcéj uczynili. * *Ezai* 51, 7. *Jer.* 1, 8.

5. Ale wam okażę kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia Zaiste, powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali piąci wróblików nie przedają * za dwa piéniążki? Wszakże jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bożém. * *Mat.* 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszéj wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie, nad wiele wróblików wyście zacniejsi. * *Łuk.* 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki któryby mię wyznał * przed ludźmi i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * *Mat* 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaprzał * przed ludźmi, zaprą się go przed Anioły Bożymi. **Mark.* 8, 38. 2 *Tim.* 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby * przeciwko Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono. **Mat.* 12, 32. *Mark.* 3, 28. ***1 Jan.* 5, 16.

11. A gdy was będą * wodzić do bóżnic, i do Przełożonych, i do Zwierzchności, nie troszczcie się jako i cobyście ku obronie odpowiedziéć, albo cobyście mówić mieli. **Mat.* 10, 19. *Mark.* 13, 11.

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onéjże godziny, cobyście mówić mieli.

II. 13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu, rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze, któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite majętności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole, obfity *urodzaj* przyniosło;

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię? gdyż nie mam gdziebym zgromadził urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię; rozwalę gumna moje, a więtsze pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje.

19. I rzekę do duszy mojéj: Duszo, masz* wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, jédz, pij, bądź dobréj myśli.
*Ezai. 22, 13. 1Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi! téj nocy upomnią się dusze twojéj od ciebie; a to coś nagotował czyjeż * będzie? *Ps. 39, 7.

21. Takci *jest* który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

IV. 22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się* o żywot wasz, cobyście jedli; ani o ciało, czémbyście się przyodziéwali.
*Ps. 55, 23. *Mat.* 6, 25. 1 *Piotr.* 5. 7.

23. Zacniejszy jest żywot, niż pokarm; a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieją, ani żną, i nie mają śpiżarni, ani gumna; a *wżdy* je Bóg żywi; Czémżeście wy zacniejsi niż ptacy? *Job. 12, 7. *Psalm* 147, 9.

25. I któż z was, troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden.

26. Ponieważ tedy i namniejszéj rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie.

27. Przypatrzcie się liliom jako rostą; nie pracują, ani przędą, a powiadam wam, *że* ani Salomon, we wszystkiéj sławie swojéj, nie był tak przyodziany jako jedna z tych.

28. A jeśliże trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziéwa, jakoż daleko więcéj was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście jeść albo cobyście pić mieli; ani wysoko latajcie *myślami waszemi*;

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukają. Aleć Ojciec wasz wié, że tego potrzebujecie.

31. Owszem szukajcie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się, o maluczkie stadko, albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33. Przedawajcie * majętności wasze, dawajcie jałmużnę. Gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszcją; skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziéj przystępu nie ma, ani mól psuje. *Łuk. 16, 9. 1 *Tym.* 6, 17.

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze

V. 35. Niech będą przepasane biodra* wasze, i świéce zapalone.
*Efez. 6, 14. 1 *Piotr.* 1, 13.

36. A wy *bądźcie* podobni ludziom oczekiwającym PANA swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakołatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które gdy przydzie Pan, czujące znajdzie. Zaprawdę powiadam wam, iż się przępasze, a posadzi je za stół, a przechadzając się będzie im służył.

38. A jeśliby przyszedł o wtóréj straży, i o trzeciéj straży przyszedłliby, a tak by *je* znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

39. A to wiédzcie, iż gdyby* wiedział gospodarz, o któréj godzinie złodziéj ma przyść, wżdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.
*Mat. 24, 43. 1 *Tess.* 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téj godzinię, o któréj się nie spodziéwacie, Syn człowieczy przydzie.
*Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: PANIE, do naszeż mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A PAN rzekł: Któryż tedy jest* wierny szafarz i roztropny, którego Pan postanowi nad cze-

ladzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony.

* *Mat.* 24, 45.

43. Błogosławiony jest on sługa, którego, gdyby przyszedł Pan jego, znajdzie że tak czyni.

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkiemi dobrami swojemi postanowi.

45. Ale, jeśliby rzekł on sługa w sercu swojém: odwłacza PAN mój z przyściem *swojém*, i począłby bić sługi i służebnice, a jeść, pić, i opijać się;

46. Przydzie Pan sługi onego dnia którego się nie spodzieje, i godziny, któréj nie wzwie, i odłączy go; a część jego położy z niewiernymi.

47. Ten zasię * sługa, któryby znał wolą Pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli jego, wielce będzie karany.

* *Jak.* 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéj plag odniesie. *A* od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą; a komu się wiele powierzono, więcéj będą chcieć od niego.

VII. 49. Przyszedłem abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, jeśli już gore.

50. Aleć mam być chrztem ochrzczony; a jakom jest ściśniony, póki się *to* nie wykona?

51. Mniemacie abym przyszedł* pokój dawać na ziemię? Bynajmniéj, powiadam wam, ale rozerwanie. * *Mat.* 10, 34.

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu jednym rozerwanych; trzéj przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie ojciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko ojcu; matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce; świekra przeciwko synowéj swojéj, a synowa przeciwko świekrze swojéj.

* *Mich.* 7, 6.

VIII. 54. Mowił téż i do ludu: Gdy widzicie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny dészcz; i tak bywa. * *Mat.* 16, 2.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa *tak*.

56. Obłudnicy, postawę nieba i ziemie rozeznawać umiécie, a tego czasu jakoż nie poznawacie?

57. Przeczże i sami przez się nie sądzicie co jest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed Urząd, starajże się w drodze, abyś był wolen; by cię snadź nie pociągnął przed Sędziego, a Sędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

**Mat.* 5, 25.

59. Powiadam ci: Nie wynidziesz ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

Piłat Galilejczyki pomordował. 4. Wieża Syloe ośmnastu zabiła. 6. Figowe drzewo. 11. Niewiasta, przez ośmnaście lat chorująca, w Sabbat uzdrowiona. 14. Książę bóżnice PANU o to przymawia. 18. Królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu. 21. I kwasowi. 23. Wiele ich ma być zbawionych. 31. Herod lis. 34. Jeruzalem morderzem Proroków.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew Piłat pomięszał z ofiarami ich.

2. A JEZUS odpowiadając, rzekł im: Mniemacie że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzészniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynajmniéj, mówię wam. I owszem, jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

4. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe, i pobi-

ła je, mniemacie żeby ci winniejszymi byli nad wszystkie ludzie mieszkające w Jeruzalem?

5. Bynajmniej, mówię wam. I owszem, jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

II. 6. I powiedział *im* to podobieństwo: *Człowiek* niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojéj; a przyszedłszy, szukał na niém owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto po trzy lata przychodzę szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytniże je, bo przecześ tę ziemię *próżno* zastępuje?

8. Ale on odpowiadając, rzekł mu: Panie, zaniechaj go jeszcze i na ten rok, aż je okopię i obłożę gnojem.

9. Owa snadź przyniesie owoc; a jeśli nie, potém je wytniesz.

III. 10. I nauczał w jednéj bóżnicy w Sabbat.

11. A oto była *tam* niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat; a była skurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy ujrzał JEZUS, zawołał jéj do siebie, i rzekł jéj: Niewiasto, uwolnionaś od niemocy twojéj.

13. I włożył na nię ręce. A zarazem rozprościła się; i chwaliła Boga.

14. Tedy odpowiadając Przełożony nad bóżnicą, który się bardzo gniéwał, że JEZUS w Sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni jest, w które * trzeba robić, w te tedy dni przychodząc leczcie się, a nie w dzień Sabbatu.
* 2 *Moj.* 20, 9. 5 *Moj.* 5. 13.

15. Ale mu odpowiedział PAN i rzekł: Obłudniku! azaż każdy z was * w Sabbat nie odwięzuje wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie żeby go napoił. * *Łuk.* 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan, oto już ośmnaście lat, zaż nie miała być rozwiązana od téj związki w dzień Sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego. Ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

IV. 18. Zatém rzekł *JEZUS*: Czemuż podobne * jest królestwo Boże? A do czegóż je przypodobam? * *Mat.* 13, 31. *Mark.* 4, 31.

19. Podobne jest ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego, i rosło; i stało się drzewem wielkiém, a ptaszkowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach jego.

20. I rzekł znowu: Do czegóż przypodobam * królestwo Boże?
* *Mat.* 13, 33.

21. Podobne jest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając, *a* idąc w drogę do Jeruzalem.
* *Mat.* 9, 35. *Mark.* 6, 6.

V. 23. I rzekł mu niektóry: PANIE, czyli mało tych jest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłujcie abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnijść ale nie będą mogli.
* *Mat.* 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami i kołatać we drzwi, mówiąc: PANIE, PANIE! otwórz * nam; tedy *on* odpowiadając rzecze wam: Nie znam was zkąd ście. * *Mat.* 7, 22.

26. Tedy poczniecie mówić:

Jadaliśmy przed tobą, i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkądeście. Odstąpcie ode mnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

* *Ps*. 6, 9. *Mat*. 25, 4.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy ** ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkie Proroki, w królestwie Bożém; a samych siebie precz wyrzuconych. * *Mat*. 8, 12. ***Mat*. 8, 11.

29. I przydą drudzy od Wschodu i od Zachodu, i od Północy, i od Południa, a usiędą za stołem w królestwie Bożém.

30. A oto są ostatni, którzy * będą pierwszymi; a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

* *Mat*. 19, 30. *i* 20, 16. *Mark*. 10, 31.

VI. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź, a idź ztąd, bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiédzcie temu lisowi: Oto wyganiam dyabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i pojutrze odprawować drogę, albowiem nie może być, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Jeruzalem.

34. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz * Proroki, a kamienujesz te, którzy do ciebie bywają posłani! ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz *zgromadza* kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście.

* *Mat*. 23, 37.

35. Otóż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że mię nie ujrzycie, aż przydzie *czas*, gdy rzeczecie: Błogosławiony który ** idzie w Imieniu PAŃSKIEM. **Ezai*. 1, 7. *Jer*. 7, 14. *Mich*. 3, 13. ***Ps*. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

Pan opuchłego w Sabbat uzdrowił. 7. Do pokory napominał. 12. Ubogim dobrze czynić kazał. 16. Podobieństwo o wieczerzy wielkiéj. 26. Dla niego wszystko opuszczać. 28. O budowaniu wieże. 31. O stoczeniu bitwy. 34. I o soli.

I stało się, gdy wszedł JEZUS w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w Sabbat, aby jadł chléb, że go oni podstrzegali.

2. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając JEZUS, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Sabbat uzdrawiać?

4. A oni milczeli. Tedy *on* ująwszy go, uzdrowił, i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień Sabbatu?

6. I nie mogli mu na to odpowiedziéć.

7. Powiedział téż i wezwanym podobieństwo (bacząc jako przedniejsze miejsca obiérali) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadajże na przedniejszém miejscu, by snadź zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Daj temu miejsce; a tedybyś ze wstydem począł siedziéć na pośledniém miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy usiądź na pośledniém miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżéj. Tedy będziesz miał cześć przed spół-siedzącymi z tobą.

* *Przyp*. 25, 7.

11. Bo wszelki kto się * wywyższa, poniżony będzie; a kto się po-

niża, wywyższony będzie.
*Job. 12, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 18, 14.

II. 12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieczerzą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twojéj, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nadgroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwiże ubogich, ułomnych, chromych, i ślepych;

14. A będziesz błogosławionym; boć nie mają czém nagrodzić, aleć będzie nadgrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

III. 15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony który jé chléb w królestwie Bożém.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił* wieczerzą wielką, i zaprosił wielu.
*Ezai. 25, 6. Mat. 22, 1. Objaw. 16, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie, bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miéj mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: kupiłem pięć jarzm wołów, i idę abym ich doświadczył; proszę cię miéj mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dla tego przyść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniéwawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź prędko na ulice, i na drogi miejskie; a ubogie, i ułomne, i chrome, i ślepe, wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie stało się jakoś rozkazał, a jeszcze miejsce jest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynidź na drogi i *między* opłotki, przymuś* wniść, aby był napełniony dom mój. *2Tym. 4, 2.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojéj.

V. 25. I szedł z nim wielki lud; a obróciwszy się rzekł do nich:

26. Jeśli kto idzie do * mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i dusze swojéj, nie może być uczniem moim.
* Mat. 10, 37. i 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28. Bo któż z was jest chcąc zbudować wieżą, aby pierwéj usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to czémby jéj dokończył.

29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiéwać z niego, mówiąc:

30. Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

31. Albo który Król jadąc na wojnę potykać się z drugim Królem, pierwéj usiadłszy nie radzi się mógłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy jedzie przeciwko niemu.

32. A jeśli nie; gdy on jeszcze jest daleko od niego, posły wyprawiwszy *do niego*, prosi o to co należy do pokoju.

33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majętności swoich, nie może być uczniem moim.

34. Dobrać jest sól. Lecz jeśli* sól zwietrzeje, czémże ją naprawią? * Mat. 5, 13. Mark. 8, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoju, *ale* ją precz

wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

ROZDZIAŁ XV.

PAN pokutujące przyjmował. 4. Siebie i onych podobieństwem dwojakiém, 11. I przykładem marnotratnego syna i miłosiernego ojca, bronił.

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzésznicy, aby go słuchali. * *Mat.* 9, 13. *Mark.* 2, 17. *Łuk.* 5, 32.

2. I szemrali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzészniki przyjmuje, i jé z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

4. Któryż z was człowiek, gdyby miał * sto owiec, a straciłby jednę z nich; iżali nie zostawia onych dziewiącidziesiąt i dziewiąci na puszczy, a nie idzie zą oną która zginęła ażby ją znalazł? * *Mat.* 18, 12.

5. A znalazłszy, kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiad, mówiąc im: Radujcie się ze mną; bom znalazł owcę moję, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad jednym grzésznikiem pokutującym, więcéj niż nad dziewiąciądziesiąt i dziewiącią sprawiedliwych, którzy nie potrzebują * pokuty. * *Łuk.* 5, 31.

8. Albo która niewiasta, mając dziesięć groszy, jeśliby straciła grosz jeden, iżali nie zapala świéce, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, ażby znalazła.

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciołek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad jednym grzésznikiem pokutującym.

11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi dział majętności na mię przypadającéj.

13. I rozdzielił im majętność. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odjachał w daleką krainę, i rozproszył tam majętność swoję żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onéj krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do jednego mieszczanina onéj krainy; który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.

16. I żądał napełnić brzuch swój młotem które jadały świnie; ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potém przyszedłszy k sobie, rzekł: O jako wiele najemników ojca mego mają dosyć chleba; a ja od głodu ginę.

18. Wstawszy *tedy* pójdę do ojca mego, i rzekę mu: Ojcze, zgrzészyłem przeciwko niebu i przed tobą;

19. I nie godzienem więcéj być nazwany synem twoim, uczyń mię jako jednego z najemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy on jeszcze * był opodal, ujrzał go ojciec jego; i użaliwszy się *go*, przybieżał, a padłszy na szyję jego, pocałował go. * *Efez.* 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzészyłem przeciwko niebu i przed tobą; i jużem nie jest godzien abym był nazwany synem twoim.

22. Rzekł tedy ojciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i

dajcie pierścień na rękę jego, i obuwie na nogi *jego*.

23. A przywiodłszy ono tłuste cielę, zabijcie; a jedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony jest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn jego był na polu. A gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce.

26. A zawoławszy jednego z sług, pytał coby to było?

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił ojciec twój ono tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniéwał się, a nie chciał wniść. Ale ojciec jego wyszedłszy, prosił go.

29. A on odpowiadając rzekł ojcu: Oto przez tak wiele lat służę tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyjacioły moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majętność twoję z wszetecznicami, przyszedł; zabiłeś mu ono tłuste cielę.

31. A on mu rzekł: Synu, tyś zawżdy ze mną; a wszystkie *dobra* moje, twoje są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był, a zasię ożył; i zginął był, a znaleziony jest.

ROZDZIAŁ XVI.

Szafarz niewierny. 3. I postępki jego. 13. Dwiema Panom służyć nie można. 14. Łakomi Faryzeuszowie zgromieni. 16. Zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli. 18. Żony nie opuszczać. 19. Bogacz i Łazarz.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, jakoby rozpraszał dobra jego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; albowiem już więcéj nie będziesz mógł szafować.

3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię? Gdyż Pan mój odbiéra ode mnie szafarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiém co uczynię, że gdy będę złożony z szafarsrwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników Pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on rzekł: Sto bareł oliwy.

6. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potém drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenice; I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił Pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostropnie uczynił. Bo synowie tego świata rostropniejszy są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. Jać wam powiadam: Czyńcie sobie * przyjacioły z mammony niesprawiedliwości; aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

* *Mat.* 6, 20. i 19, 21. *Łuk.* 11, 41. 1 *Tym.* 1, 18.

II. 10. Kto wierny jest w male, i w wielu wiernym jest; a kto w male niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest.

11. Ponieważeście tedy w mammonie niesprawiedliwéj wiernymi nie byli; prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A jeśliście w cudzym wiernymi nie byli, któż wam da co waszego jest?

13. Żaden sługa nie może *

dwiema panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się jednego trzymać będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* *Mat.* 6, 24.

III. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie którzy byli łakomi, i naśmiéwali się z niego.

15. I rzekł im: Wy jesteście którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna*serca wasze. Bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.

* 1 *Sam.* 16, 7. 1 *Kron.* 29, 17. *Ps.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. i 17, 10. i 20, 18. *Przyp.* 17, 3 *Mat.* 21, 11. *Dziej.* 1, 24. *Rzym.* 2, 27. *Objaw.* 8, 23.

16. Zakon i Prorocy aż * do Jana; *a* od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* *Mat.* 11, 12.

17. I łatwiéj jest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli jednéj kréscc zakonu upaść.

* *Ezai.* 40, 8.

18. Wszelki który opuszcza żonę swoję, a inną pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży *.

* *Mat.* 5, 32. i 19, 9. 1 *Kor.* 7, 10.

IV. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłóczył w szarłat i w bisior, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był téż niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego owrzedziały;

21. Pragnął być nasycony z odrobin, które padały z stołu bogaczowego; ale i psi przychodząc, lizali wrzody jego.

22. I stało się, że umarł *on* żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe. Umarł téż i bogacz, i pogrzebiony jest.

23. A *będąc* w piekle, podniósłszy oczu swych gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie jego.

24. Tedy bogacz zawoławszy rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nademną, a poślij Łazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził język mój; bo męki cierpię w tym * płomieniu.

* *Ezai.* 66, 24. *Mark.* 9, 44.

25. I rzekł Abraham: Synu, wspomni żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przejść do was, nie mogli; ani *owi* ztamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy Ojcze, abyś go posłał do domu ojca mego;

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby téż i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Mając Mojżesza i * Proroki, niechże ich słuchają.

* *Ezai.* 8, 20. i 34, 16. *Jan.* 5, 39. *Dziej.* 17, 11.

30. A on rzekł: Nie, Ojcze Abrahamie; ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Mojżesza i Proroków nie słuchają, tedy, choćby téż kto zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

Zgorszenia być muszą. 3. Winy odpuszczać. 6. Moc wiary. 7. Niegodność ludzka. 11. Dziesięć trędowatych. 21. O przyściu królestwa Bożego. 23 O fałszywych Prorokach. 24. Sposób przy-

ścia PAŃSKIEGO na sąd. 26. Co się przed tém dziać ma.

I rzekł do uczniów: Nie można, * aby zgorszenia przyść nie miały; ale biada temu, przez kogo przychodzą.

* *Mat.* 18, 7. *Mark.* 9, 42.

2. Lepiéjby mu było, aby młyński kamiéń zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niżby jednego z tych małych zgorszyć miał. Miéjcież się na pieczy.

II. 3. A jeśliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, strofuj go; a jeśliby się upamiętał, odpuść ** mu.

* 5 *Moj.* 19, 17. *Mat.* 18, 15. ** *Mark.* 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na dzień * zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpuść mu.

* *Mat.* 18, 12.

III. 5. I rzekli Apostołowie PANU: Przymnóż nam wiary.

6. A PAN rzekł: Jeślibyście mieli * wiarę jako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnéj figi: Wyrwi się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was.

* *Mat.* 17, 20.

IV. 7. I któż z was jest coby miał sługę orzącego, albo pasącego, który gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Pódź, a usiądź za stół.

8. I owszem, izali mu nie rzecze? Nagotuj cobym wieczerzał, a przepasawszy się, służ mi aż się najém i napiję;

9. A potém i ty jédz i pij. Izali dziękuje słudze onemu, iż uczynił to co mu było rozkazano? Nie zda mi się.

10. Także i wy gdy uczynicie wszystko co wam rozkazano, mówcie: * Słudzy nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się gdy szedł do Jeruzalem, że szedł pośrzodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podniósłszy głos *swój*, rzekli: JEZUSIE Nauczycielu, zmiłuj się nad nami.

14. Które *on* ujrzawszy, rzekł im: Szedłszy okażcie * się kapłanom. I stało się gdy szli, że oczyścieni są.

* 3 *Moj.* 14, 2.

15. Ale jeden z nich, ujrzawszy że jest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga.

16. I padł na oblicze *swoje* u nóg jego dziękując mu; a ten był Samarytan.

17. A JEZUS odpowiadając rzekł: Zaż nie dziesięć jest oczyścionych? a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli sie, aby wrócili i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przydzie królestwo Boże? odpowiedział im, i rzekł: Nie przydzieć królestwo Boże z postrzeżeniem.

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam *jest*; albowiem oto królestwo Boże jest między wami.

22. I rzekł do uczniów: Przydą dni, że będziecie żądać abyście widzieli jeden *dzień* ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

23. I rzeką wam: Oto tu, albo * oto tam *jest*; *ale* nie chodźcie, ani się *za nimi* udawajcie.

* *Mat.* 24, 23. *Mark.* 13, 21.

24. Albowiem jako błyskawica, błyskając się od *jednej* strony która jest pod niebem, aż do *drugiéj* która jest pod niebem,

świéci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwéj musi * wiele ucierpiéć, i być odrzuconym od narodu tego.

* *Mat.* 16, 21. *Mark.* 8, 31.

26. A jako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* 1 *Moj.* 6, 5. *Mat.* 24, 37. 1 *Piotr.* 3, 20.

27. Jedli, pili, żenili się, i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także też jako się działo za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako dészcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* 1 *Moj.* 19, 24.

30. Takci téż będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi. Onegoż dnia, byłliby kto na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje aby je pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego co jest pozad.

31. Pamiętajcie na żonę * Lotowę. * 1 *Moj.* 19, 26.

32. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoję, straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją.

33. Powiadam wam: Onéj nocy będą * dwa na jedném łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* *Mat.* 10, 39, *Mark.* 8, 35. *Łuk.* 9, 24. *Jan.* 12, 25.

34. Dwie będą mléć z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

35. Dwa będą na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

36. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież PANIE! A on im rzekł: Gdzie * będzie ściérw, tam się zgromadzą i orłowie.

* *Mat.* 64, 41.

ROZDZIAŁ XVIII.

Sędzia niesprawiedliwy. 10. O modlitwie Faryzeuszowéj i Celnikowéj. 15. Dziatkom królestwo Boże należy. 18. Z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia. 28. Uczniom nadgroda za ich utratę obiecana. 35. Ślepemu wzrok przywrócony.

I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego *zmierzające*, iż się zawżdy potrzeba * modlić, a nie ustawać, mówiąc: Był niektóry Sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził.

* *Rzym.* 12, 12. *Efez.* 6, 18. 1 *Tes.* 5, 17. 1 *Tym.* 2, 1.

2. Była téż wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomści się *krzywdy* mojéj nad przeciwnikiem moim.

3. Lecz on długo nie chciał; ale potém rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję, i człowieka się nie wstydzę;

4. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się *krzywdy* jéj, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

5. Rzekł tedy PAN: Słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia.

6. A Bóg izali * się nie pomści *krzywdy* wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* *Objaw.* 6, 10.

7. Powiadam wam, iż się pomści *krzywdy* ich wrychle.

8. Ale gdy przydzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

II. 9. Rzekł téż i do niektórych którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych

za nic nie mieli, to podobieństwo.

10. Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła aby się modlili; jeden Faryzeusz, a drugi Celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie Boże, żem nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jako i ten Celnik;

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. A Celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzésznemu.

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéj niżeli on. Albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. *Job.22,29. *Przyp.* 29, 23. *Mat.* 23, 12. *Łuk.* 14, 11. *Jak.* 4, 6. 1 *Piotr.* 5, 5.

III. 15. Przynoszono téż * do niego i niemowiątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili je. **Mark.* 10,13.

16. Ale JEZUS zwoławszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych jest * królestwo Boże. **Mat.* 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dziéciątko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytał go * niektóry książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? * *Mat.* 19, 16. *Mark.* 10, 17.

19. I rzekł mu JEZUS: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie *jest* dobry, tylko jeden, *to jest:* Bóg.

20. Umiész przykazania? Nie * cudzołóż; Nie zabijaj; Nie kradni; Nie świadcz fałszywie; Czci Ojca ** twego i matkę twoję. *2*Moj.* 20, 13. *Rzym.* 13, 9. ***Efez.* 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojéj.

22. Co usłyszawszy JEZUS, rzekł mu: Jednegoć jeszcze nie dostawa; wszystko co masz przedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyszedłszy naśladuj mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go JEZUS ujrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Jakoż trudno * ci co mają pieniądze, wnidą do Królestwa Bożego! * *Mat.* 19, 23.

25. Albowiem łatwiéj jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

V. 26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co jest nie można * u ludzi, można jest u Boga. **Job.* 42,2. *Jer.* 32, 17. *Mat.* 19, 26.

28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż nie masz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci, dla królestwa Bożego; * 5 *Moj.* 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcéj w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

VI. 31. A wziąwszy z sobą * onych dwunaści, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a wypełni się wszystko co napisano przez Proroki ** o Synu człowieczym. **Mat.* 20, 18. ** *Ps.* 22, 7. *Ezai.* 53, 7.

32. Bo będzie wydany poganom i będzie naśmiéwany, i zelżony, i uplwany.

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli; i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli co mówiono.

35. I stało się gdy się on * przybliżał do Jerycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc.
* *Mark.* 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał coby to było?

37. I powiedziano mu, iż JEZUS Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: JEZUSIE, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną.

39. Lecz ci co szli wprzód, gromili go aby milczał. Ale on tém więcéj wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!

40. Zastanowiwszy się tedy JEZUS, kazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz abym ci uczynił? A on rzekł: PANIE, abym przejrzał.

42. A JEZUS mu rzekł: Przejrzy, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

Zacheusz PANA widziéć pragnie. 10. U którego PAN będąc, grzészniki cieszy. 12. Przykład człowieka który daleko odjachał. 29. Wjazd PAŃSKI do Jeruzalem. 41. Placz nad miastem. 45. Nierządu z kościoła wyrzucenie.

A *JEZUS* wszedłszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami; a ten był bogaty.

3. I żądał widziéć JEZUSA, coby zacz był. Lecz nie mógł przed ludem; bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéj figi, aby go ujrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, pojrzawszy JEZUS wzgórę, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko na dół, albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko, i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali mówiąc: U człowieka grzésznego gospodą stanął.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do PANA: Oto połowicę majętności moich dawam ubogim, PANIE; a jeśliżem kogo w czém podszedł oddawam w czwórnasób.

9. I rzekł mu JEZUS: Dziś się stało zbawienie domowi temu; dla tego, że i on jest synem Abrahamowym.

10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował co było zginęło.
**Mat.* 18, 11. *Dziej.* 13, 46.

II. 11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc daléj, powiedział im podobieństwo; dla tego, że był blisko od Jeruzalem, a iż oni mniemali że się wnet królestwo Boże objawić miało.

12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego, jachał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił.
**Mat.* 25, 14. *Mark.* 13, 34.

13. A zawoławszy dziesiąci sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

III. 15. I stało się, gdy się wrócił, wziąwszy królestwo. że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pióniądze aby się dowiedział co który handlując zyskał?

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze sługo dobry, iżeś był nad małém wiernym, miéjże władzą nad dziesiącią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie, grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad piącią miast.

20. A inszy przyszedł. mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którąm miał, zachowaną w chustce.

21. Bom się ciebie bał, żeś jest człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył; a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś żem ja jest człowiek srogi, który biorę czegom nie położył, a żnę czegom nie siał.

Mat. 12, 37.

23. Przeczżeś nie dał srébra mego do lichwiarzów? A ja przyszedłszy, wziąłbym je był i z lichwą.

24. I rzekł tym którzy tuż stali: Weźmicie od niego tę grzywnę, a dajcie temu który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie, mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu * który ma, będzie dano; a od tego który nie ma, i to co ma będzie od niego odjęto.

**Mat.* 13, 12. *i* 25, 29. *Mark.* 4, 25. *Łuk.* 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobijcie przede mną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Jeruzalem.

IV. 29. I stało się * gdy się przybliżył do Betfage i Betanii, ku górze którą zowią Oliwną, posłał dwu z uczniów swoich.

**Mat.* 21, 1. *Mark.* 11, 1.

30 Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie oślę uwiązane, na którém żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiązawszy je, przywiedźcie.

31. A jeśliby was kto spytał: Przecz *je* odwięzujecie? Tak mu powiécie: Przeto, że go PAN potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci którzy byli posłani, znaleźli jako im był powiedział.

33. A gdy oni odwięzowali one oślę, rzekli panowie jego do nich:

34. Przecz odwięzujecie oślę? A oni powiedzieli: PAN go potrzebuje.

35. I przywiedli je do * JEZUSA; a włożywszy szaty swoje na one oślę, wsadzili JEZUSA *na nie*.

**Jan.* 12, 14.

36. A gdy on jachał, słali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam gdzie się spuszczają z góry Oliwnéj, poczęło wszystko mnóstwo uczniów, radując się, chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudów które widzieli.

38. Mówiąc: Błogosławiony * król, który idzie w Imieniu PAŃSKIÉM; pokój ** na niebie, a chwała na wysokościach!

**Psalm* 118, 26. ***Łuk.* 2, 14. *Efez.* 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu, zgrom uczniе swoje.

40. A on odpowiadając rzekł im: Powiadam wam, jeśliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będzie.

V. 41. A gdy się przybliżył ujrzawszy miasto, płakał nad niém.

42. Mówiąc: O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzién twój, co jest ku pokojowi twemu! Lecz *to* teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przydą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i obległą cię, i ścisną cię zewsząd.

44. I zrównają cię z ziemią * i dzieci twoje w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dla tego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

* 1 *Król.* 9, 7. *Mich.* 3, 12.

45. A wszedłszy do Kościoła, począł * wyganiać te którzy w nim przedawali i kupowali, mówiąc im: * *Mat.* 21, 12. *Mark.* 11, 15. *Jan.* 2, 14.

46. Napisano: Dom mój. dom * modlitwy jest, a wyście go uczynili ** jaskinią zbójców.

* *Ezai.* 56, 7. ** *Jer.* 7, 11.

47. I uczył na każdy dzién w Kościele. Lecz przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie i przedniejsi z ludu szukali go stracić.

48. Ale nie znaleźli coby *mu* uczynili. Albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchając *go.*

ROZDZIAŁ XX.

Faryzeuszowie pytali PANA, jakoby mocą co czynił. 3. A CHRYSTUS PAN ich o chrzest Janów. 9. O wynajęciu winnice. 23. Czynsz Cesarzowi, a Bogu co Bożego oddawać należy. 27. Zmartwychwstanie pewnie będzie. 41. Pan czyimby był Synem. 45. Kwasu Faryzejskiego się strzedz.

I stało się, z onych dni, *dnia* jednego, gdy uczył lud w Kościele i kazał Ewangelią, że nadeszli przedniejsi Kapłani, i Nauczeni w piśmie, z Starszymi.

2 I rzekli do niego, mówiąc: Powiédz nam * którą mocą to czynisz? Albo kto jest *ten* coć dał tę moc? * *Mat.* 11, 23. *Mark.* 11, 24.

3. A on odpowiadając rzekł do nich: Spytam i Ja was o jednę rzecz, a powiédzcie mi:

4. Chrzest Janów byłli z nieba czyli z ludzi?

5. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiémy: Z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeśliż zasię rzeczemy: Z ludzi; wszystek lud ukamienuje nas, ponieważ za pewną mają, że Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli: Że nie wiedzą z kądby *był.*

8. A JEZUS im rzekł: I Ja wam nie powiém, którą mocą to czynię.

II. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i najął ją winiarzom; i odjachał precz na czas nie mały. * *Ps.* 80, 9. *Ezai.* 5, 1. *Jer.* 2, 21. *Mat.* 21, 33. *Mark.* 12, 1.

10. A czasu *swego* posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onéj winnice. Ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę. Ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego. Ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onéj winnice: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego; snadź gdy tego ujrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze ujrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci jest dziedzic; pódźcie, zabijmy go, aby nasze było * dziedzictwo.

* *Mat.* 26, 4. *i* 27, 1. *Jan.* 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnice zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onéj winnice?

16. Przydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy rzekli;

17. Nie daj tego Boże! Lecz on pojrzawszy na nie rzekł: Cóż tedy jest ono co napisano? Kamień * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną.
* *Ps.* 118, 22. *Ezai.* 28, 16 *Mat.* 21, 42. *Mark* 12, 10 *Dziej.* 4, 11. *Rzym.* 9, 33. 1 *Piotr* 2, 6.

18. Wszelki który upadnie * na ten kamień, roztrąci się; a na kogoby on upadł, zetrze go.
* *Ezai.* 8, 14. *Zach.* 12, 3

III. 19. I starali się przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, jakoby nań ręce wrzucili onéjże godziny; ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali jakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie jego; a potém, aby go podali Zwierzchności, i w moc Starościnę.
* *Mark.* 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiémy że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmujesz osób; ale drogi Bożéj w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytrość ich; rzekł do nich:

24. Czemuż mię kusicie? Ukażcie mi grosz; czyj ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarzów.

25. Zatém on im rzekł: Oddawajcież tedy co jest Cesarskiego * Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu
**Mark.* 12, 17. *Rzym.* 13, 7.

26. I nie mogli *go* podchwycić w mowie jego przed ludem; a zadziwiwszy się odpowiedzi jego, umilknęli.

IV. 27. A przyszedłszy niektórzy* z Saduceuszów (którzy przeczą *i* mówią, iż nie masz *zmartwychwstania*) pytali go, mówiąc:
**Mat.* 22, 23. *Mark.* 12, 18.

28. Nauczycielu, Mojżesz * nam napisał: Jeśliby komu brat umarł, mając żonę, a umarłby bez dziatek, aby brat pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.
* 5 *Moj.* 25, 5.

29. Było tedy siedm braci; z których pierwszy, pojąwszy żonę, umarł bez dziatek.

30. I pojął wtóry onę żonę; a umarł i ten bez dziatek.

31. Potém ją pojął i trzeci; także i oni wszyscy siedm; a nie zostawiwszy dziatek, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy *zmartwychwstaniu* któregoż z nich ona będzie żoną? ponieważ siedm ich mieli ją za żonę.

34. Tedy odpowiadając rzekł im JEZUS: Synowie tego wieku żenią się, i za mąż dawają.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstania od umarłych, ani się żenić, ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umiérać więcéj nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc Synami * Bożymi, gdyż są synami *zmartwychwstania.* *1 *Jan.* 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Mojżesz pokazał przy onym * krzu gdy zowie PANA Boga, Bogiem Abrahamowym, i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakubowym *2 *Moj.* 3, 6.

38. A Bógci nie jest *Bogiem* umarłych, ale żywych; bo jemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcéj o nic pytać.

V. 41. I rzekł do nich: Jakoż powiadają * że CHRYSTUS jest Synem Dawidowym? *Mat.* 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w Księgach Psalmów: Rzekł PAN * PA-

NU memu, siądź po prawiey mojéj. *Ps. 110,1. Dziej. 1,33.

43. Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM; i jakoż jest Synem jego?

VI. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynkach, i pierwsze stołki w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach;

* Mat. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożérają domy wdów, a *to* pod pokrywką długich modlitew. Ci odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN wdowy szczodrobliwość zaleca. 5. O zburzeniu Kościoła, 9. I Jeruzalemu, i o dniu Sądnym mówi. 25. Pewne znaki to poprzedzające mianuje. 34. Do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina.

A pojrzawszy, ujrzał * bogacze rzucające dary swoje do skarbnice.

* Mark. 12, 41.

2. Ujrzał téż i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki,

3. I rzekł: Prawdziwieć * wam powiadam, żeć ta uboga wdowa, więcéj niż *ci* wszyscy, wrzuciła.

* 2 Kor. 8. 12.

4. Ci bowiem wszyscy z tego co im zbywało wrzucili do darów Bożych; ale ta z niedostatku swego, wszystkę żywność którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o Kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:

* Mark. 13, 1.

6. Z tego co widzicie, przyjdą * dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Łuk. 19, 44.

7. I pytali go mówiąc: Nauczycielu, kiedyż to będzie? a co za znak gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: Patrzcie abyście nie byli * zwiedzieni. Boć wiele ich przydzie ** w Imieniu mojém, mówiąc: Jam jest *CHRYSTUS*; a czas się przybliżył; nie udawajciesz się tedy za nimi.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. ** Jerem. 14, 14.

9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się. Albowiem musi to być pierwéj, aleć jeszcze nie tu *jest* koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemie, i głody, i mory, także strachy, i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém, wrzucą na was * ręce swoje, i będą *was* prześladować, podawając do bóżnic, i do więzienia, wodząc przed Króle i *przed* Starosty dla Imienia mego.

* Mat. 10, 17. i 24, 9.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złóżcie to do * serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, jakobyście odpowiadać mieli.

* Mat. 10, 19. Mark. 15, 21.

15. Albowiem Ja wam * dam usta i mądrość, któréj nie będą mogli odeprzéć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi.

* 2 Moj. 4, 12. Dziej. 6, 10.

16. A będziecie * téż wydani

od rodziców, i od braci, i od krewnych, i od przyjaciół; i zabiją niektóre z was.
* *Mich.* 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla Imienia mego.
* *Mark.* 13, 13.

18. Ale *ani* włos z głowy * waszéj nie zginie.
* *Mat.* 10, 30.

19. W cierpliwości waszéj posiadajcie dusze wasze.

20. A gdy ujrzycie * Jeruzalem od wójsk obtoczone, tedy wiédzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego. * *Mat.* 24, 15.

21. Tedy ci co są w Judskiéj *ziemi*, niech uciekają na góry: a ci co są w pośrzodku jéj, niech wychodzą, a ci co są po polach, niechaj nie wchodzą do niéj.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni. Albowiem będzie ucisk wielki w téj ziemi, i gniéw *Boży* nad tym ludem.

24. I polęgą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody; i będzie Jeruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

III. 25. Tedy będą * znaki na słońcu, i na Księżycu, i na gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały;
* *Ezai.* 13, 10. *Ezech.* 32, 7. *Joel.* 2, 31. *Mat.* 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwiéć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przydą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszą się.
* 2 *Piotr.* 3, 10.

27. A tedy ujrzą syna człowieczego * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.
* *Dani.* 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, poglądajcież a podnoście głowy wasze; przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze.
* *Rzym.* 8, 23

29. I powiedział im podobieństwo: Pojrzycie * na figowe drzewo, i na wszystkie drzewa.
* *Mark.* 13, 28.

30. Gdy się już pukają, widząc *to*, sami to uznawacie że już blisko jest lato.

IV. 31. Także i wy gdy ujrzycie iż się to dzieje, wiédzcie że blisko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, Zeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje * nie przeminą.
* *Ezai.* 40 3.

V. 34. A strzeżcie się aby snadź * nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień. * *Rzym.* 13, 13.

35. Albowiem jako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkają na obliczu wszystkiéj ziemie. * 1 *Tess.* 5, 3. 2 *Piotr.* 3, 10.

36. Przetoż czujcie modląc * się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.
* *Mat.* 25. 13.

VI. 37. I nauczał we dnie w Kościele; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze którą zowią Oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w Kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

Księża radzili o wydaniu PANSKIÉM, 4. Judasz się z nimi zmawia. 7. PAN skończywszy Starozakonną wieczerzą, Nowozakonną postanowił. 24. Poswarek między Apostołami. 30. Szatan się o nie stara. 40. PAN się w ogréjcu modli. 44. Krwią się poci. 47. Pojmany.

54. Do Biskupa zaprowadzony. 55. Piotr się go zaprzał. 63. PAN zelżony i ubity.

A przybliżało się * Święto Przaśników, które zowią Wielkanoc. * 2 *Moj.* 12, 15. *Mat.* 26, 1. *Mark.* 14, 1.

2. I szukali * przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, jakoby go zabili; ale się bali ludu. * *Psalm.* 2, 1.

3. I wstąpił szatan w Judasza * którego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwunaści. * *Mark.* 14, 10.

4. *Ten* tedy odszedłszy, zmówił się z Przedniejszymi Kapłanami, i z przełożonymi *Kościoła* jakoby go im * wydał. * *Mat.* 26, 14.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał. I szukał sposobnego czasu, aby im go wydał bez rozruchu.

II. 7. Tedy przyszedł dzień * Przaśników, którego miał baranek być zabity. * *Marek.* 14, 13.

8. I posłał Piotra i Jana mówiąc: Poszedłszy, nagotujcie nam baranka, abyśmy jedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy *go* nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie.

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedzieć Nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką usłaną; tamże nagotujcie.

13. Tedy odszedłszy, znaleźli jako im był powiedział; i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół * i dwanaście Apostołów z nim. * *Mat.* 26, 20. *Mark.* 14, 17.

15. I rzekł do nich: Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, pierwéj niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcéj jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém.

17. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, rzekł: Weźmicie to, a podzielcie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winnéj macice, aż przydzie królestwo Boże. * *Mat.* 26, 29. *Mark.* 14, 25.

III. 19. A wziąwszy * chléb, i podziękowawszy, łamał i dał im mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moję. * *Mat.* 16. 26. *Mark.* 14, 22. 1 *Kor.* 11, 23.

20. Także i kielich gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy Testament we krwi mojéj, która się za was wylewa.

21. Ale oto * ręka tego, co mię wydawa, zemną jest za stołem. * *Mat* 26, 21. *Mark.* 14, 18. *Jan.* 13, 18.

22. Syn ci zaiste człowieczy idzie, tak jako jest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawa. * *Ps.* 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tym, ktoby wżdy z nich był, coby to uczynić miał;

IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał być więtszy?

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziejami nazywani bywają. * *Mat.* 20, 25. *Mark.* 10, 42.

26. Lecz wy nie tak. Owszem * kto nawiętszy jest między wami, niech będzie jako namniejszy; a kto jest wodzem, *będzie* jako ten co służy.
* 1 *Piotr*. 5, 3.

27. Bo któryż więtszy jest? Ten co siedzi, czyli ten co służy? Izali nie ten co siedzi? Alem Ja jest * w pośrzodku was jako ten co służy.
* *Jan*. 13, 4. *Filip*. 1, 7.

28. A wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29 A Jać wam sporządzam, jako * mi sporządził Ojciec mój, Królestwo.
* *Łuk*. 11, 32.

30. Abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie mojém, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwojenaście pokolenie Izraelskie.
* *Mat*. 19, 18.

V. 31. I rzekł PAN: Symonie! Symonie, oto szatan wyprosił was, aby was odwiéwał jako pszenicę.

32. Alem Ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja. A ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzaj bracią twoję.

33. A on mu rzekł: PANIE, * Gotówem z tobą iść i do więzienia, i na śmierć.
* *Mat*. 26, 35. *Mark*. 14, 31. *Jan*. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadam ci Pietrze: Nie zapieje dziś kur, aż się pierwéj trzykroć zaprzysz, że mię nie znasz.

VI. 35. I rzekł im: Gdym was posyłał * bez mieszka, i bez tajstry, i bez bótów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego.
* *Mat*. 10, 9..

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech *go* weźmie, takźe i tajstrę; a kto nic ma miecza, niech przeda suknią swoję a kupi *go*.

37. Albowiem powiadam wam, Iż się jeszcze musi to co napisano wypełnić na mnie, mianowicie: I z złoczyńcami * policzony jest. Boć te rzeczy które *świadczą* o mnie, koniec biorą.
* *Ezai*. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: PANIE, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest.

VII. 39. I wyszedłszy, szedł według zwyczaju * na górę Oliwną, a szli za nim i uczniowie jego.
* *Mat*. 26, 36. *Mark*. 14, 32. *Jan*. 18, 1.

40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie.
* *Mat*. 26, 42.

41. A sam oddalił * się od nich, jakoby na ciśnienie kamieniem: a klęknąwszy na kolana, modlił się, * *Mat*. 26, 39.

42. Mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba posilający go.

44. Ale będąc w boju, gorliwiéj się modlił. A był pot jego jako krople krwie, ściekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów i znalazł je śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? Wstańcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * jeszcze mówił, oto zgraja, i ten, którego zwano Judaszem, jeden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do JEZUSA, aby go pocałował.
* *Mat*. 26, 47. *Mark*. 14, 43. *Jan*. 18, 3.

48. A JEZUS mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: PANIE, mamyli bić mieczem?

50. I uderzył jeden z nich sługę * Nawyższego Kapłana, i uciął mu ucho prawe.

* *Mat.* 26, 51. *Mark.* 14, 47.

51. Ale JEZUS odpowiadając, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknąwszy się ucha jego, uzdrowił go.

IX. 52. I rzekł JEZUS do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przedniejszych Kapłanów, i do Przełożonych Kościoła, i do Starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w Kościele, nie ściągnęliście rąk na mię; ale tać jest ona godzina wasza, i moc ciemności.

X. 54. Pojmawszy go tedy, prowadzili * go, i przyprowadzili go w dom Nawyższego Kapłana. A Piotr szedł za nim z daleka.

* *Mat.* 26, 57. *Mark.* 14, 53. *Jan.* 18, 12.

55. A gdy oni rozniecili ogién* w pośrzodku dworu, usiadł i Piotr między nimi.

* *Jan.* 18, 25.

56. A ujrzawszy go niektóra dziéwka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła:

57. I ten z nim był. A on się go zaprzał, mówiąc: Niewiasto, nie znam go.

58. A po małéj chwili ujrzawszy go drugi, rzekł: I tyś jest z nich. Ale Piotr rzekł: Człowiecze, nie jestem.

59. A gdy wyszła jakoby jedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż jest Galilejczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze, nie wiém co mówisz. A zatém zaraz gdy on jeszcze mówił kur zapiał.

61. A PAN obróciwszy się, pojrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo PAŃSKIE, jako mu był powiedział: Iż pierwéj * niż kur zapieje, trzykroć się mię zaprzysz.

* *Mat.* 26, 34. *Mark.* 14, 72. *Jan.* 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

63. Lecz mężowie którzy wespół trzymali * JEZUSA, naśmiéwali się z niego, bijąc go.

* *Mark.* 14, 65.

64. A zakrywszy go, bili twarz jego; i pytali go mówiąc: Prorokuj kto jest co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

XI. 66. A gdy był dzién, zeszli się Starsi z ludu * i Nawyżsi Kapłani, i Nauczeni w piśmie; a przywiedli go do Rady swojéj,

* *Mat.* 27, 1. *Mark.* 15, 1. *Jan.* 18, 28.

67. Mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, powiédz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie.

68. A jeślibym téż *o co* pytał, nie odpowiécie mi; ani mię wypuścicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożéj.

* *Ps.* 110, 1. *Mat.* 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on Syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie żem Ja jest.

71. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakeśmy sami słyszeli z ust jego.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pan oddany Piłatowi, 3. i przed nim oskarżony. 7. Do Heroda odesłany. 11. Naigrawany. 24. Na śmierć skazany. 26. Z miasta wyprowadzony. 33. Na miejsce trupich głów przyprowadzony.

I ukrzyżowany. 39. I dwa łotrowie z nim. 46. W mękach umarł. 51. Pogrzebiony.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go * do Piłata. *Mat.* 27, 1. 2. *Mark.* 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli że odwraca lud, i zakazuje * dani dawać Cesarzowi, powiadając: Że on jest CHRYSTUSEM Królem. * *Mat.* 22, 21. *Mark.* 12, 17.

3. I pytał go * Piłat mówiąc: Tyżeś jest on Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: * *Jan.* 18, 33.

4. Ty powiadasz. I rzekł Piłat do przedniejszych Kapłanów, i do ludu: Żadnéj winy nie znajduję w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziéj silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéj Judzkiéj ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

II. 6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał jeśliby był człowiekiem Galilejskim?

7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda; który téż w Jeruzalem był w one dni.

8. A Herod ujrzawszy JEZUSA, uradował się bardzo; bo go z dawna pragnął widziéć; dla tego, iż wiele o nim * słuchał, i spodziéwał się iż miał ujrzéć jaki cud od niego uczyniony. * *Łuk.* 9, 7.

9. I pytał go wielą słów. Ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A Przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie stali, potężnie skarżąc nań.

11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém, i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą, i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyjaciołmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tém nieprzyjaciołmi.

III. 13. A Piłat zwoławszy przedniejszych Kapłanów, i Przełożonych, i ludu.

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, jakoby lud odwracał; a oto ja przed wami pytając *go*, żadnej winy nie znalazłem w tym człowieku, z tego o co nań skarżycie. * *Mat.* 27, 23. *Mark.* 15, 14. *Jan.* 18, 38. *i* 19, 4.

15. Ale ani Herod. Bom was odesłał do niego. A oto nic mu się godnego śmierci nie stało.

16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na Święto. * *Mat.* 27, 15. *Mark.* 15, 6.

18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam * Barabbasza; * *Dziej.* 3, 14.

19. Który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić JEZUSA.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuj! ukrzyżuj go! A on potrzecie rzekł do nich:

22. I cóż wżdy ten złego uczynił? Żadnéj winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy, wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądając aby był ukrzyżowany. I zmacniały się głosy ich i przedniejszych Kapłanów.

24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądości ich.

25. I wypuścił im *onego*, który był dla rozruchu i mężobójstwa wsadzony do więzienia, o którego prosili; ale JEZUSA podał na wolą ich.

IV. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Symona niektórego, Cyrenejczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za JEZUSEM.
* *Mat.* 27, 32. *Mark.* 15, 21.

V. 27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale JEZUS obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jeruzalemskie, nie płaczcie nade mną, ale raczéj same nad sobą płaczcie, i nad dziatkami waszemi.

29. Albowiem ci oto idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne, i żywoty które nie rodziły, i piersi które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padnicie na nas! * *Ezai.* 2, 19. *Oz.* 10, 1. *Objaw.* 6, 16. *i* 9, 6.

31. A pagórkom: przykryjcie nas! Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieje, a cóż będzie na suchém.

32. Wiedzieni też byli i inni dwa * złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli.
* *Ezai.* 53, 12. *Mat.* 27, 38. *Mark.* 15, 27. *Jan.* 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszli na miejsce które zowią Trupich głów, tam go ukrzyżowali; i onych złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy.

34. Tedy JEZUS rzekł: Ojcze odpuść im, boć nie wiedzą co czynią! A rozdzieliwszy szaty * jego, los *o nie* miotali.
* *Ps.* 22, 19.

35. I stał lud przypatrując się.

36. A naśmiéwali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeśliże on jest Chrystus, on wybrany Boży.

37. Naśmiéwali się też z niego i żołnierze przystępując, i ocet mu podawając; i mówiąc: Jeśliś ty jest Król Żydowski, ratujże samego siebie.

38. A był też i napis * napisany nad nim literami Greckiemi, i Łacińskiemi, i Żydowskiemi: TENCI JEST ON KRÓL ŻYDOWSKI.
* *Mat.* 27, 37. *Mark.* 15, 26. *Jan.* 19, 19.

VII. 39. A jeden z onych złoczyńców którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Jeśliżeś ty jest Chrystus, ratujże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażeś jest w témże skazaniu.

41. A myć zaiste sprawiedliwie (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy).

42. Ale ten nic złego nie uczynił. I rzekł do JEZUSA: PANIE, pomni na mnie, gdy przydziesz do królestwa twego!

43. A JEZUS mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie: Dziś ze mną będziesz w Raju.

VIII. 44. A było około szóstéj * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do godziny dziewiątéj. * *Mat.* 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w poły. * *Mat.* 27, 51.

46. A JEZUS zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce twoje polecam * ducha mojego. A to ** rzekłszy, skonał.
* *Psalm.* 31, 6. *Dziej.* 7, 59. ** *Mark.* 15, 37.

IX. 47. A widząc Setnik co się * działo chwalił Boga mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy. * *Mat.* 27, 54. *Mark.* 15, 36.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc co się działo, bijąc się w piersi swoje, wracał się.

49. A znajomi jego wszyscy z daleka stali, i niewiasty które za nim były przyszły z Galilei przypatrując się temu.

X. 50. A oto * mąż imieniem Józef, który był Senatorem, mąż

dobry i sprawiedliwy; *Jan. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi miasta Judskiego, który też oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Piłata prosił o ciało JEZUSOWE.

53. I zjąwszy je, obwinął je prześcióradłem, a położył je w grobie *w opoce* * wykopowanym, w którym jeszcze nikt nigdy nie był położony. *Mat. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzióń przygotowania i Sabbat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei i oglądały grób, i jako było położone ciało jego. *Łuk. 1, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy, i maści; ale w Sabbat odpoczynęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

Paniom u grobu 5. Anioł kazał o zmartwychwstaniu PAŃSKIÉM. 13. PAN się sam pokazał napszód dwiema, 36. Zatém wszystkim Apostołom. 49. A obiecawszy im posłać Ducha Świętego, 51. Na Niebo widzialnie wstąpił.

A piérwszego *dnia* po * Sabbacie bardzo rano, przyszły do grobu niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały; i niektóre *inne* z nimi. *Mat. 27, 60. Mark. 15, 46. Jan. 20, 1.

2. I znalazły kamióń odwalony od grobu.

3. A wszedłszy *w grób* nie znalazły ciała PANA JEZUSOWEGO.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych. * Jan. 20, 12.

5. A gdy się one bały i schyliły twarz *swoję* ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał; wspomnicie jako wam powiadał * gdy jeszcze był w Galilei. * Mat. 17, 22. Mark. 9, 31.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzésznych, i bydź ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa jego.

II. 9. A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystkó onym jedenaści, i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena, i Joanna, i Marya, *matka* Jakubowa i inne z nimi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały jako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu; a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcióradła leżące; i odszedł dziwując się sam u siebie temu co się stało. *Jan. 20, 3.

III. 13. A oto dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześcidziesiąt stajan od Jeruzalem, które zwano Emaus. * Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i * JEZUS przybliżywszy się szedł z nimi. * Mat. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóżto za rozmowy, które macie między sobą idąc, a jesteście smętni.

18. A odpowiadając mu jeden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalem, a nie wiész co się w niém w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O JEZUSIE Nazareńskim który był * mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem. *Łuk. 7, 16.

20. A jako go wydali przedniéjsi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziéwali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień jako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu.

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli jako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi! a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli Prorocy!

26. Azaż nie musiał * CHRYSTUS tego cierpiéć, i wnijść do chwały swojéj.
 * *Ezai.* 50, 6. *i* 53, 3. *Filip.* 2, 9. *Żyd.* 12, 2. 1 *Piotr.* 1, 13.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich ** Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim *napisane* były. * 1 *Moj.* 3, 25. *i* 22, 18. *i* 49, 10. ** *Ezai.* 7, 14. *i* 40, 10. *Jerem.* 23, 5 *i* 33, 15. *Ezech.* 34, 23. i 37, 24, *Dani* 9, 24. *Mich.* 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli; a on pokazował jakoby miał daléj iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi *za stołem* wziąwszy chléb, błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwiérał?

33. A wstawszy onéjże godziny, wrócili się do Jeruzalem. I znaleźli zgromadzonych onych jedenaście, i tych którzy z nimi *byli*, powiadających:

34. Iż wstał PAN prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli co się stało w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni * to mówili, stanął sam JEZUS w pośrzodku nich, i rzekł im: Pokój wam.
 * *Mark.* 16, 14. *Jan.* 20, 19.

37. A oni przelęknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli? i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żeć Ja jest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie: bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie że Ja mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie * tu co jeść? * *Jan.* 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéj, i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, jadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was będąc jeszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym, i w Prorocech, i w Psalmiech, o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * CHRYSTUS

cierpićć, i trzeciego dnia zmartwychwstać:

* *Ps.* 22, 7. *Dziej.* 17, 3.

47. I aby była kazana w Imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzéchów między wszystkimi narody, począwszy od Jeruzalem.

V. 48. A wy jesteście świadkami tego.

49. A oto Ja poślę na was * obietnicę Ojca mego, a wy zostańcie w mieście Jeruzalemie, dokąd nie będziecie ** przyobleczeni mocą z wysokości. * *Jan.* 14, 16. *i* 15, 26. *i* 16, 7. ** *Dziej.* 1, 4.

VI. 50. I wywiódł je precz aż do Betanii; a podniosłszy ręce swoje, błogosławił im.

51. I stało się, gdy im * błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony wzgórę do nieba.

**Mark.* 16, 19. *Dziej.* 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Jeruzalem z radością wielką.

53. I byli zawsze w Kościele chwaląc i błogosławiąc BOGA. AMEN.

EWANGELIA WEDŁUG S. JANA.

ROZDZIAŁ I.

Swiadectwo świętego Jana Ewangelisty, 15. I Jana Chrzciciela, o CHRYSTUSIE Panu; gdzie, i o Legacyi Księży Jeruzalemskich do Jana S. 37. I o powołaniu niektórych osób na Urząd Apostolski wzmianka się dzieje.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo.

* 1 *Jan.* 1. 1.

2. To * było na początku u Boga. * *Jan.* 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały; a bez niego nic się nie stało co się stało.

* 1 *Moj.* 1. 3. *Ps.* 33, 6.

4. W nim * był żywot, a żywot ** był oną światłością ludzką.

* *Jan.* 5, 26. ** *Jan.* 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świéci, ale jéj ciemności nie ogarnęły.

II. 6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Jan.

* *Mat.* 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téj światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością; ale *przyszedł* aby świadczył o téj światłości:

9. *Tenci* był tą prawdziwą * światłością, która oświéca każdego człowieka przychodzącego na świat.

* *Jan.* 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony jest; ale go świat nie poznał.

* *Żyd.* 1, 2.

11. Do swéj własności przyszedł, ale go właśni jego nie przyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi: *to jest*, tym, którzy wierzą w Imię jego.

* *Rzym.* 8, 16.

13. Którzy nie ze krwie, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami; (i widzieliśmy * chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca) pełne łaski *** i prawdy.
* *Mat.* 1, 16. ** 2 *Piotr.* 1, 17. *** *Kolos.* 1, 19.

III. 15. Jan * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci jest, o którymem powiadał; który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię: bo pierwéj był niż ja.
* *Mat.* 3, 11.

16. A z pełności jego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * *Kolos.* 2, 10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza jest dany, *a* łaska i prawda przez JEZUSA CHRYSTUSA stała się.
* 2 *Moj.* 20, 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział; on jednorodzony syn, który jest w łonie Ojcowskiém, ten *nam* ** opowiedział.
* 1 *Tym.* 6, 16. ** *Mat.* 11, 27.

IV. 19. A toć jest * świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jeruzalem Kapłany i Lewity, aby go pytali:
* *Jan.* 5, 33.

20. Ty ktoś jest? I wyznał, a nie zaprzał; a wyznał, żem ja nie * jest CHRYSTUS.
* *Dziej.* 13, 25.

21. I pytali go: Cożeś tedy? Eliażeś ty? A *on* rzekł: Nie jestem. *A oni*: Prorokiemeś ty? i odpowiedział:

22. Nie *jestem*. Rzekli mu tedy: Ktożeś jest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż *wżdy* powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Jam *jest* głos * wołającego na puszczy: Prostujcie drogę PAŃSKĄ, jako powiedział Izaiasz Prorok.
* *Ezai.* 40, 3. *Mat.* 3, 3. *Mark.* 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go, i rzekli mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest CHRYSTUS, ani Eliasz, ani on Prorok.

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę * wodą; ale w pośrzodku was stoi, którego wy nie znacie.
* *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 7. *Łuk.* 3, 16. *Dziej.* 1, 5. i 11, 16.

27. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; któremum ja nie jest godzien żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.

V. 29. A nazajutrz ujrzał Jan JEZUSA idącego do siebie i rzekł: Oto * Baranek Boży, który gładzi grzéchy świata.
* *Ezai.* 53, 7.

30. Tenci jest, o którymem powiadał: Że idzie za mną mąż który mię uprzedził; bo pierwéj był niż ja.

31. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlategom ja przyszedł chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan mówiąc: Widziałem Ducha * zstępującego, jako gołębicę z nieba, i został na nim.
* *Mat.* 3, 16.

33. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogobyś ujrzał Ducha zstępującego, i zostawającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem Świętym.
* *Mat.* 3, 11.

34. A jam wiedział i świadczył, że ten jest Syn Boży.

VI. 35. A nazajutrz zasię stał Jan, i dwa z uczniów jego. A ujrzawszy JEZUSA chodzącego rzekł:

36. Oto Baranek * Boży.
* *Dziej.* 8, 32.

37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za JEZUSEM.

38. A obróciwszy się JEZUS, i ujrzawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie?

39. A oni mu rzekli: Rabbi, (co się wykłada,

40. Mistrzu) gdzie mieszkasz? Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. *I* szli i widzieli gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątéj godziny.

41. *A* był Andrzej brat Symona Piotra, jeden z onych dwu, którzy *to* słyszeli od Jana, i szli byli za nim.

42. Ten napierwéj znalazł Symona brata *swego* własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Messyasza,

43. Co się wykłada: CHRYSTUS. I przywiódł go do JEZUSA. A wejrzawszy nań JEZUS, rzekł: Tyś * jest Symon, syn Jonaszów; ty będziesz nazwany Cefas, co się wykłada, Piotr.

VII. 44. Nazajutrz chciał JEZUS wynijść do Galilei, i znalazł Filipa, i rzekł mu: Pódź za mną. * *Mat.* 16, 7.

45. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejowego i Piotrowego.

46. Filip znalazł Natanaela, i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Mojżesz w zakonie, i ** Prorocy, JEZUSA Syna Józefowego z Nazaretu.

* 1 *Moj.* 3, 15. i 22, 18. i 26, 4. i 49, 10. 5 *Moj.* 18, 18. ** *Ezai.* 4, 2. i 7, 14. i 9, 6. i 40, 11. 45, 8. i 53, 1. 8. *Jerem.* 23, 5. i 33, 14. *Ezech.* 34, 23. i 37, 24 *Dani.* 9, 24. *Mich.* 5, 2. *Zach.* 9, 9.

47. I rzekł mu Natanael: Może ż z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Pódź, a oglądaj.

48. Ujrzawszy tedy JEZUS Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

49. Rzekł mu Natanael: Zkąd że mię znasz? Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Pierwéj niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

50. Odpowiedział Natanael, i rzekł mu: Mistrzu, tyś jest on Syn Boży, tyś jest on Król Izraelski.

51. Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Iżemci powiedział: widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; więtsze rzeczy nad te ujrzysz.

52. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

JEZUS na weselu w Kanie Galilejskiéj. 11. Wodę w wino przemieniwszy, 12. Do Kapernaum zstąpił. 13. A z tamtąd na Wielkąnoc do Jeruzalem. 15. Kędy kupce z kościoła wygnał. 19. Przepowiedział o kościoła, to jest, o ciała swego, obaleniu. 23. A wiele ich widząc cuda jego, uwierzyli weń.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiéj; i była tam matka JEZUSOWA.

2. Wezwany téż był i JEZUS i uczniowie jego, na ono wesele.

3. A gdy nie stało wina, rzekła matka JEZUSOWA do niego: Wina nie mają.

4. Rzekł jéj JEZUS: Co ja mam z tobą niewiasto? jeszcześ nie przyszła godzina moja.

5. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczyńcie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyścienia Żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im JEZUS: napełnicie te stągwie wodą. I napełnili je aż do wirzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował Przełożony wesela onéj wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było, lecz słudzy wiedzieli którzy wodę czerpali) zawołał on Przełożony wesela, oblubieńca.

10. I rzekł mu: Każdy człowiek piérwéj dawa wino dobre; a gdy sobie podpiją, tedy podlejsze; *a* tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił JEZUS w Kanie Galilejskiéj, a objawił chwałę swoję; i uwierzyli weń uczniowie jego.

II. 12. Potém zstąpił * do Kapernaum on, i matka jego, i bracia jego, i uczniowie jego, i mieszkali tam nie wiele dni.

** Mat.* 4, 13. *Mark.* 1, 21.

13. Albowiem była blisko Wielkanoc Żydowska, i wstąpił JEZUS do Jeruzalem.

14. I znalazł * w Kościele siedzące te co przedawali woły, i owce, i gołębie, i te co pieniędzmi handlowali. **Mat.* 21, 12. *Mark.* 11, 15. *Łuk.* 19, 45.

15. A uczyniwszy bicz z powrózków, wszystkie wygnał z Kościoła, i owce, i woły. A tych co piéniędzmi handlowali, piéniądze rozsypał, i stoły poprzewracał.

16. A tym co gołębie przedawali rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu Ojca mego, domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie jego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię.

** Psalm.* 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie, i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz?

** Mat.* 12, 38. *i* 16, 1.

19. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Rozwalcie ten * Kościół; a we trzech dniach wystawię go.

**Mat.* 26, 61. *i* 27, 40. *Mark.* 14, 58. *i* 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten Kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż gdy zmartwychwstał wspomnieli uczniowie jego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu, i słowu, które wyrzekł JEZUS.

III. 23. A gdy był w Jeruzalem na Wielkąnoc w Święto, wiele ich uwierzyło w Imię jego, widząc cuda jego, które czynił.

24. Ale JEZUS nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie.

25. A iż nie potrzebował, aby *mu* kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział co * było w człowieku.

**Sam.* 16, 7. 1 *Kron.* 29, 17. *Ps.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. *i* 17, 10. *i* 20, 12.

ROZDZIAŁ III.

O Nikodemie, którego w nocy CHRYSTUS PAN uczył. 14. O wężu zawieszonym na puszczy. 23. O Chrzcie S. Jana. 27. Który wydawał świadectwo uczniom swoim o PANU CHRYSTUSIE.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, książę Żydowskie.

2. Ten przyszedł * do JEZUSA w nocy, i rzekł mu: Mistrzu, wiémy żeś przyszedł od Boga nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był.

** Jan.* 19, 39.

3. Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek narodzić będąc stary? izali powtóre może wniść w żywot matki swojéj, i narodzić się?

5. Odpowiedział JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśliby się kto nie narodził * z wody i z Ducha, nie może wniść do królestwa Bożego. * *Tyt.* 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest; a co się narodziło z Ducha, Duch jest. * *Rzym.* 8, 5.

7. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Musicie się znowu narodzić.

8. Wiatr gdzie chce wieje, i głos jego słyszysz; ale nie wiész, zkąd przychodzi, i dokąd idzie: takżeć jest każdy, który się narodził z Ducha.

9. Odpowiedział Nikodem, i rzekł mu:

10. Jakoż to być może? Odpowiedział JEZUS i rzekł mu: Tyś jest Nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiész?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Iż co * wiémy mówimy, a cośmy widzieli świadczymy; ale świadectwa naszego nie przyjmujecie. * *Jan.* 8, 38.

12. Jeśliż *gdym* wam ziemskie rzeczy powiadał, a nie wierzycie; jakoż, będęli wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt nie wstąpił * do nieba, tylko ten który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie. * *Jan.* 6, 62. *Efez.* 4, 9.

14. A jako * Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy. * 4 *Moj.* 21, 9. 2 *Król.* 18, 4. *Jon.* 8, 28.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

II. 16. Albowiem tak Bóg umiłował * świat, że Syna swego jednorodzonego dał; aby każdy, kto ** weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 *Jan.* 4, 9. ** *Mark.* 16, 10. 1 *Jan.* 5, 10.

17. Boć nie posłał * BÓG Syna swego na świat, aby sądził świat; ale aby świat był zbawiony przezeń. * *Jan.* 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, już jest ** osądzony, iż nie uwierzył w Imię jednorodzonego Syna Bożego. * *Jan.* 5, 24. *i* 6, 40. *i* 20, 31. ** *Mark.* 16, 10.

19. A ten ci jest sąd, że światłość * przyszła na świat: lecz ludzie bardziéj umiłowali ciemność, niż światłość; bo były złe uczynki ich. * *Jan.* 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości, i nie idzie na światłość; aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były jawne uczynki jego, iż w Bogu są uczynione.

III. 22. Potém przyszedł JEZUS, i uczniowie jego do Judskiéj ziemie, i tam przemieszkiwał z nimi * i chrzcił. * *Jan.* 4, 2.

23. Chrzcił też i Jan * w Enon blisko Salim; bo tam było wiele wód: a *ludzie* przychodzili, i chrzcili się. * *Mat.* 3, 6.

24. Bo jeszcze Jan * nie był podany do więzienia.

* *Mat.* 14, 3.

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Janowymi, i między Żydami o oczyścianiu.

26. I przyszli do Jana i rzekli mu: Mistrzu, ten który był z tobą * za Jordanem, któremuś ty * dał świadectwo, ten oto chrzci; a wszyscy idą do niego.

* *Mat.* 3, 11. ** *Jan.* 1, 15.

27. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, jeśliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie je-

stem ja * CHRYSTUS, ale żem posłany * przed nim.

*Jan. 1, 20. **Malat. 31, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec; a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego. Przetoż to wesele moje wypełnione jest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie jest;

31. Kto z ziemie jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy mówi: ten który z nieba przyszedł, nade wszystkie jest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy; ale świadectwa jego żaden nie przyjmuje.

* Jan. 5, 19.

33. Kto przyjmuje świadectwo jego, ten zapieczętował, że Bóg jest * prawdziwy. *Jan. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi: boć mu nie pod miarą dawa * Bóg Ducha.

* Ezai. 61, 1.

35. Ojciec miłuje Syna, i wszystko dał * w ręce jego.

* Mat. 11, 27.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniéw Boży zostawa nad nim.

ROZDZIAŁ IV.

Rozmowa PAŃSKA z Samarytanką. 21. Pokazanie która jest prawdziwa chwała Boża. 27. O Messyaszu. 32. O pokarmie jego. 39. Jako w CHRYSTUSA PANA uwierzyli Samarytanowie. 46. Który syna, królewskiego dworzanina, uzdrowił.

A gdy poznał PAN, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że JEZUS więcéj uczniów czynił * i chrzcił niżeli Jan. *Jan. 3, 21.

2. (Chociaż sam JEZUS nie chrzcił, ale uczniowie jego).

3. Opuścił Judską ziemię, i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryą.

II. 5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar; blisko folwarku, który był dał Jakób Józefowi synowi swemu.

* 1 Moj. 33, 14. i 48, 12. Jozue 24, 32.

6. I była tam studnia Jakóbowa. Przetoż będąc JEZUS na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szóstéj godziny.

7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Któréj rzekł JEZUS: Daj mi pić.

8. (Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności).

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Jakoż ty będąc Żydem, żądasz ode mnie napoju od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcują z Samarytany).

10. Odpowiedział JEZUS i rzekł jéj: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto jest ten coć mówi: Daj mi pić; tybyś go prosiła, a dałciby * wodę żywą.

*Ezai. 65, 1. Jerem. 2, 23.

11. I rzekła mu niewiasta, PANIE, nie masz i czém naczerpać, a studnia jest głęboka; zkądże tedy masz tę wodę żywą.

12. Izażeś ty jest większy niżeli Ojciec nasz Jakób, który nam dał tę studnią, i sam z niéj pił, i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział JEZUS, i rzekł jéj: Każdy kto pije tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda którą ja mu * dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującéj ku żywotowi wiecznemu.

*Jan. 6, 35. **Jan. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: PANIE, daj mi téj wody abym nie pragnęła, ani tu czerpać nie chodziła.

16. Rzekł jéj JEZUS: Idź, zawołaj męża swego, a przyjdź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jéj JEZUS: Dobrześ rzekła: Nie mam męża.

18. Albowiemeś pięci mężów miała; a teraz *ten* którego masz, nie jest mężem twoim. Toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: PANIE, widzę żeś ty jest Prorok.

20. Ojcowie nasi na téj górze chwalili *Boga*; a wy * powiadacie, że w Jeruzalem jest miejsce kędy przyzwoita chwalić.

* 5 *Moj.* 12, 5. 11. 1 *Król.* 9, 3. 2 *Kron.* 7, 12.

21. Rzekł jéj JEZUS: Niewiasto, wierz mi iż idzie godzina, gdy ani na téj górze ani w Jeruzalem, nie będziecie chwalili Ojca.

22. Wy chwalicie * co nie wiécie; a my chwalimy co wiémy; albowiem zbawienie ** jest z Żydów. * 2 *Król.* 17, 29. ** 1 *Moj.* 12, 3. *i* 18, 18. *i* 22, 18. *i* 26, 4. *Żyd.* 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w Duchu i w prawdzie.

24. Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg *jest* * Duch; a ci którzy go chwalą, powinni go chwalić w Duchu i w prawdzie. * 2 *Kor.* 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiém żeć przyjdzie Messyasz, którego zowią Chrystusem; ten gdy przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

26. Rzekł jéj JEZUS: Jam jest ten, który z tobą mówię.

III. 27. A w tém przyszli uczniowie jego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił. Wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

IV. 28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta, i rzekła onym ludziom:

29. Pódźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła; nie tenli jest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu jédz.

32. A on im rzekł: Mamci Ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiécie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł jeść?

34. Rzekł im JEZUS: Mójci jest pokarm, abym czynił wolą *tego*, który mię posłał, a dokonał sprawy jego.

35. Izaż wy nie mówicie: Że * jeszcze są cztéry miesiące, a żniwo przydzie. Otóż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu.

* *Mat.* 9, 37. *Łuk.* 20, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiéra owoc do żywota wiecznego; aby i ten który sieje radował się wespół, i ten który żnie.

37. Albowiem w tym prawdziwe jest ono przysłowie: że inszy jest który sieje, a inszy który żnie.

38. Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; inszyć pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń, dla powieści onéj niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcéj ich uwierzyło, dla słowa jego.

42. A *onéj* niewieście mówili: Iż już nie dla twojéj powieści wierzymy; albowiemeśmy sami sły-

szeli, i wiémy, że ten jest prawdziwie zbawiciel świata, CHRYSTUS.

VI. 43. A po dwu dniach, wyszedł z tamtąd, i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam JEZUS świadectwo wydał, iż * Prorok w Ojczyźnie swojéj nie jest we czci.

* *Mat.* 13, 57. *Mark.* 6, 4. *Łuk.* 4. 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyjęli go Galilejczycy, widząc wszystko co czynił w Jeruzalem w Święto; bo i oni byli przyszli na Święto.

46. Tedy zasię przyszedł JEZUS * do Kany Galilejskiéj, gdzie był uczynił z wody wino

* *Jan.* 2, 1. 12.

VII. 47. A był niektóry *dworzanin* królewski w Kapernaum, którego syn chorował. Ten usłyszawszy, iż JEZUS przyszedł z Judzkiéj ziemie do Galilei. szedł do niego. i prosił go aby zstąpił a uzdrowił syna jego; bo poczynał umiérać.

48. I rzekł do niego JEZUS: Jeśli nie ujrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie.

* *Mat.* 12, 39. i 16, 1. *Mark.* 8, 12. *Łuk.* 11, 29. 1 *Kor.* 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski *dworzanin*: PANIE, zstąp pierwéj niż umrze dziécię moje.

50. Rzekł mu JEZUS: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział JEZUS, i poszedł.

51. A gdy już szedł, zabieżeli mu słudzy jego, i oznajmili, mówiąc: Dziécię twoje żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéj miało? I rzekli mu: Że wczora o siódméj godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy Ojciec, iż to ona godzina *była*, któréj mu był rzekł JEZUS: *Iż* syn twój żywie. I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

VIII. 54. Tenci zasię wtóry cud uczynił JEZUS, przyszedłszy z Judskiéj ziemie do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

Chrystus leżącego u sadzawki w Sabbat uzdrowił. 10. Faryzeusze, którzy go potwarzali, 17. Powagą Ojca swego przekonał. 19. Boską moc swoję dowodami gruntownymi, 45. i Mojżeszowém świadectwem, wywiódł.

Było * potém Święto Żydowskie, i wstąpił JEZUS do Jeruzalem.

* 3 *Moj.* 23, 2. 5 *Moj.* 16, 1.

2. A była w Jeruzalem przy owczéj *bramie* sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę, i poruszał wodę. A tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, zstawał się zdrowym, jakąbykolwiek chorobą zjęty był.

II. 5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy JEZUS ujrzał leżącego, a poznawszy że już przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrów?

7. Odpowiedział mu on chory: PANIE, nie mam człowieka któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, inszy przede mną wstępuje.

8. Rzekł mu JEZUS: Wstań, weźmi łoże * twoje, a chodź.

* *Mat.* 9, 6. *Mark.* 2, 16.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek; i wziął łoże swoje, i chodził. A był Sabbat * onego dnia. * *Jan.* 9, 14.

10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat jest;

nie godzić się * łoża nosić.
*2 *Moj.* 20.8. 5 *Moj.* 5, 12. *Jerem.* 27, 21. *Ezech.* 10, 12.

11. Odpowiedział im: Ten który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmi łoże twoje, a chodź.

12. I pytali go: Któryż jest ten człowiek coć powiedział: Weźmi łoże twoje, a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział ktoby był; albowiem był JEZUS ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

III. 14. Potém go JEZUS znalazł w Kościele, i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym; Nie grzész * więcéj, aby co gorszego na cię nie przyszło.
**Jan.* 8, 11. *Żyd.* 6, 4. 2 *Piotr.* 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był JEZUS, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali JEZUSA, i szukali jakoby go zabili, że to uczynił w Sabbat.

17. A JEZUS im odpowiedział: Ojciec mój aż do * tąd pracuje, i Ja pracuję.
**Jan.* 14. 10.

18. Dla tego tedy tym więcéj szukali Żydowie jakoby go zabili; nie tylko iż gwałcił Sabbat, ale że i Ojca swego * powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu.
**Mat.* 17, 43. *Jan.* 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy JEZUS, i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie może Syn sam od siebie nic * czynić, jedno co widzi że Ojciec czyni. Albowiem cokolwiek on czyni, także i Syn czyni.
**Jan.* 8, 33.

20. Boć Ojciec miłuje Syna, i ukazuje mu wszystko co sam czyni, i więtsze mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn które chce ożywia.

22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi.

23. Aby wszyscy czcili Syna tak jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha, i wierzy onemu który mię posłał, ma żywot wieczny: i nie przydzie na sąd; ale przeszedł z śmierci do żywota.
**Jan.* 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego; a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić, bo jest Synem człowieczym.
**Dani.* 12, 2. *Mat.* 25, 34. 1 *Thess.* 4, 16.

28. Nie dziwujcież się temu, boć przydzie godzina, w którą wszyscy co są w grobiech usłyszą głos jego.

29. I pójdą ci którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć Ja sam od siebie nic czynić. Jako słyszę, tak sądzę: a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli mojéj, ale woli tego który mię posłał, Ojca. **Jan.* 6, 38.

31. Jeślići Ja sam o sobie * świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe.
**Jan.* 8, 14.

32. Inszy jest co o * mnie świadczy, i wiém że prawdziwe jest świadectwo, które wydawa o mnie. **Ezai.* 42, 1. *Mat.* 3, 17.

33. Wyście słali * do Jana, a on dał świadectwo prawdzie.
* *Jan.* 1, 19.

34. Ale Ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świécą gorającą i świécącą; a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.

36. Ale Ja mam świadectwo więtsze niż Janowe. Albowiem sprawy które mi dał * Ojciec, abym je wykonał; te same sprawy które Ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.
* *Jan.* 10, 25.

37. A Ojciec który mię posłał, onże świadczył o * mnie; którego ście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego ** widzieli. * *Mat.* 3, 17. i 17, 5. ** 2 *Moj.* 33, 20. 5 *Moj.* 4, 12. 1 *Tim.* 6, 16.

38. I słowa jego nie macie w sobie mieszkającego? albowiem którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badajcież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są które świadectwo wydawają ** o mnie.
* *Ezai.* 34, 16. *Łuk* 16, 26. *Dziej.* 17, 11. ** *Jan.* 1, 46.

40. A wżdy do mnie przyść nie chcecie, abyście żywot mieli.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bożéj nie macie w sobie.

43. Jam przyszedł w Imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; jeśliżby przyszedł inny w imieniu swojém, onego przyjmiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwałę * jedni od drugich przyjmując, ponieważ chwały, która *jest* od samego Boga, nie szukacie?
* *Jan.* 12, 43.

45. Nie mniemajcie, abym Ja was miał oskarżać przed Ojcem: jestci który skarży na was, Mojżesz; w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał.
* 1 *Moj.* 3, 15. i 12, 3. i 18, 18. i 49, 10. 5 *Moj.* 18, 15.

47. Ale ponieważ Pismom jego nie wierzycie, i jakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

PAN pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi. 15. Uchodził przed królestwem. 17. Do uczniów jadących po morzu, 19. Po wodach przyszedł. 26. O prawdziwym i nieginącym 35. chlebie żywota, mówił. 52. O co Żydowie szemrali. 60. Wiele z uczniów, 66. odstało od PANA. 69. Lecz Apostołowie wyznali go być Synem Boga żywiącego.

Potém odszedł JEZUS za morze Galilejskie, *które jest* Tyberyadskie.

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda jego które czynił nad chorymi.

3. I wszedł JEZUS na górę i siedział tam z uczniami swojemi.

4. A była blisko Wielkanoc, Święto * Żydowskie.
2 *Moj.* 12, 18. 3 *Moj.* 13, 5. 4. *Moj.* 28, 16.

5. Tedy podniósłszy * JEZUS oczu, i ujrzawszy iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci jedli? * *Mat.* 14, 26.

6. Ale *to* mówił kusząc go; (bo on wiedział co miał czynić).

7. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Jest tu jedno pacholę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego, i dwie rybce; ale cóż to jest na tak * wielu?

* 2 *Król.* 4, 43.

10. Tedy rzekł JEZUS: Każcie ludowi usieść; a było trawy dosyć na onémże miejscu. I usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy JEZUS one chleby; a * podziękowawszy, rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile jedno chcieli.

* 1 *Sam.* 9, 13. 1 *Tim.* 4, 4.

12. A gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki które zbywają, żeby nic nie zginęło.

13. I zebrali, i napełnili dwanaście koszów ułomków z onego pięciorga chleba jęczmiennego; które zbywały tym co jedli.

14. A oni ludzie, ujrzawszy cud który uczynił JEZUS, mówili: Tenci jest zaprawdę on Prorok, który * miał przyść na świat.

* *Łuk.* 7, 16.

15. Tedy JEZUS poznawszy, iż mieli przyść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.

* *Jan.* 18, 36.

II. 16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie jego do morza.

* *Mat.* 14, 22. *Mark.* 6, 47.

17. A wstąpiwszy w łódź, jachali za morze do Kapernaum, a już było ciemno; a JEZUS nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.

19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby na dwudziestu i pięci, albo trzydziestu staj, ujrzeli JEZUSA chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi; i ulękli się.

20. A on im rzekł: Jamci jest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi; a zarazem łódź przypłynęła do ziemie, do któréj jachali.

III. 22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc że tam nie było drugiéj łodzi tylko ona jedna, w którą byli wstąpili uczniowie jego, a iż JEZUS nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego ujachali;

23. (Przyszły też były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca gdzie jedli chléb, gdy był PAN dzięki uczynił).

24. To gdy obaczył lud iż tam nie było JEZUSA, ani uczniów jego; wstąpili i oni w łodzie, i przeprawili się do Kapernaum, szukając JEZUSA.

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu, kiedyś tu przybył?

26. Odpowiedział im JEZUS, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię nie przeto, iżeście widzieli cuda, ale iżeście jedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawujcież, nie pokarm który ginie; ale pokarm który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy. Albowiem tego * zapieczętował Bóg Ojciec.

* *Mat* 3, 17. i 17, 3. *Jan.* 1, 38.

IV. 28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże.

29. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w *tego*, którego on posłał.

* 1 *Jan.* 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wżdy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz. * *Mat.* 16, 1.

31. Ojcowie nasi * jedli mannę na puszczy, jako jest napi-

sano: Chléb z nieba dał im ku jedzeniu.
*2 *Moj.* 16, 14. 4 *Moj.* 11, 7. *Psalm.* 78, 24.

32. Rzekł im tedy JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz ci wam dał chléb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten jest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: PANIE daj nam zawżdy tego chleba.

35. I rzekł im JEZUS: Jamci jest on chléb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie; a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ** nie będzie.
* *Jan.* 4, 14. ** *Jan.* 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście * mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko co mi dawa Ojciec, do mnie przydzie; a tego kto do mnie przydzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moję, ale * wolą onego który mię posłał.
* *Łuk.* 22, 42.

39. A tać jest wola onego który mię * posłał, Ojca; abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił; ale abym to wzbudził *w on* ostateczny dzién.
* *Jan.* 10, 28.

40. A tać jest wola onego który mię posłał, aby każdy, kto widzi Syna, a wierzy weń, miał * żywot wieczny; a Ja go wzbudzę *w on* ostateczny dzién.
* *Jan.* 3, 36.

IV. 41. I szemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Jam jest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie jest * JEZUS, syn Józefów, którego my Ojca i matkę znamy? Jakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił? * *Mat.* 13, 55.

43. Tedy odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Nie szemrzycie między sobą.

44. Żaden do mnie przyść nie może, jeśli go Ojciec *mój*, który mię posłał, nie pociągnie; a Ja go wzbudzę w ostateczny dzién.

45. Napisano w Prorocech: I będą * wszyscy wyuczeni od Boga. Przetoż każdy kto słyszał od Ojca, a nauczył się, przychodzi do mnie. * *Ezai.* 54, 13. *Jerem.* 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * Ojca, oprócz tego, który jest od Boga; ten widział Ojca.
* *Mat.* 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny.
* *Jan.* 3, 16.

48. Jam jest on chléb żywota.

49. Ojcowie wasi jedli * mannę na puszczy, a pomarli.
* 1 *Moj.* 16, 15.

50. Ten jest on chléb, który z nieba zstępuje; jeśliby go kto jadł, nie umrze.

51. Jamci jest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił; jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki. A chléb, który Ja dam, jest ciało moje; które Ja dam za żywot świata.
* *Jan.* 3, 13.

V. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu?

53. I rzekł im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwie jego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto jé ciało moje, a pije krew moję, ma żywot wieczny; a Ja go wzbudzę w on ostateczny dzién.

55. Albowiem ciało moje, prawdziwie jest pokarm; a krew moja, prawdziwie jest napój.

56. Kto jé ciało moje, i pije krew moję, we mnie mieszka a Ja w nim.

57. Jako mię posłał żywiący Ojciec, i ja żywię przez Ojca; *tak* kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chléb on, który z nieba zstąpił. Nie jako Ojcowie wasi jedli mannę a pomarli; kto jé ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bóżnicy ucząc w Kapernaum.

VI. 60. Wiele ich tedy z uczniów jego słysząc to, mówili: Twardać to jest mowa, któż jéj słuchać może?

61. Ale wiedząc JEZUS sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie jego, rzekł im:

62. Toż was obraża? Cóż gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego, gdzie był* pierwéj?

*Mark. 16, 19. Łuk. 24, 51. Jan. 3, 13. Dziej. 1, 9. Efez. 4, 10.

63. Duchci jest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które Ja wam mówię, Duch są, i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą. Albowiem wiedział od początku JEZUS, którzy byli co nie wierzyli; i kto jest * co go miał wydać.

*Jan. 13, 11.

65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyść do mnie, jeśliby mu nie było dano od Ojca mojego.

VII. 66. Od tego czasu wiele uczniów jego odeszło na zad, a więcéj z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł JEZUS do *onych* dwunaści: Izali i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: PANIE, do kogoż pójdziemy? *Ty* masz słowa żywota wiecznego.

69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest CHRYSTUS, on * Syn Boga żywego.

*Mat. 16, 16. Jan. 11, 27.

70. Odpowiedział im JEZUS: Izalim Ja nie dwunaści was obrał, a jeden z was jest Dyabeł.

71. A to mówił o Judaszu, *synu* Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc jednym z onych dwunaści.

*Łuk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

CHRYSTUS za powinnymi na Święto Kuczek, 10. Potajemnie szedł. 14. Uczył w kościele. 25. O nim różne zdania ludzkie. 33. Księża go imać kazali. 41. Rozruch się stał dla niego między pospólstwem, 47. Między Faryzeuszami, i sługami ich. 50. Nikodem się ujął o krzywdę jego.

A potém chodził JEZUS po Galilei: bo się nie chciał bawić w ziemi Judskiéj; przeto, że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto Żydowskie * Kuczek.

*3 Moj. 23, 34.

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: Odejdź z tąd, a idź do Judskiéj ziemie; żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoje, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany. Przetoż ty, jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli * weń. *Mark. 3, 21.

6. I rzekł im JEZUS: Czas mój jeszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawżdy jest pogotowiu.

7. Nie możeć was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo Ja świadczę o nim, iż sprawy jego ** złe są.

*Jan. 15. 19. **Jan. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, Jać jeszcze nie pójdę na to święto; bo mój czas jeszcze się * niewypełnił. *Jan. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on szedł na święto; nie jawnie, ale jakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto, i mówili: Gdzież on jest?
*Jan. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem. Bo jedni mówili: Że jest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud.
*Jan. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden jawnie * nie mówił, dla bojaźni Żydowskiéj.
*Jan. 12, 42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił JEZUS do Kościoła, i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umié pismo gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im JEZUS, i rzekł: Nauka moja, nie jestci moja; ale tego który mię posłał.*
*Jan. 12, 49.

17. Jeśliby kto chciał czynić wolą jego, ten będzie umiał rozeznać, jeśli ta nauka jest z Boga, czyli Ja sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnéj szuka; ale kto szuka chwały tego który go posłał, ten jest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Mojżesz nie dał Zakonu, a żaden z was nie przestrzega Zakonu? Przeczże szukacie abyście mię ** zabili?
*2*Moj.* 20, 1. *i* 24, 4. ***Mat.* 12, 14. *Jan.* 5, 18.

20 Odpowiedział lud i rzekł: Dyabelstwo masz; któż cię szuka * zabić?
**Jan.* 8, 48. *i* 10, 20.

21. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Jedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwujecie!

22. Wszak Mojżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * z Mojżesza, ale z Ojców) a w Sabbat obrzezujecie człowieka.
*1*Moj.* 17, 10. 3*Moj.* 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyjmuje obrzezkę w Sabbat aby nie był zgwałcony Zakon Mojżeszów, *przecz* się na mnie gniéwacie, żem całego człowieka uzdrowił w Sabbat?

24. Nie sądźcie * według widzenia; ale sprawiedliwy sąd sądźcie.
*3*Moj.* 19, 15. 5*Moj.* 1, 17. *Przyp.* 24, 13. *Jak.* 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków: Izali to nie jest ten, którego szukają zabić?

26. A oto jawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie poznali Książęta, iż ten jest prawdziwie CHRYSTUS?

27. Ale o tém wiémy zkąd jest. Ale gdy CHRYSTUS przydzie, nikt nie będzie wiedział zkądby był.

28. Wołał tedy JEZUS w Kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem jest wiécie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale jest prawdziwy, który mię ** posłał, którego wy nie znacie.
**Jan.* 5, 43. *i* 8, 42. ***Jan.* 8, 26. *Rzym.* 3, 4.

29. Lecz go * Ja znam; bom od niego jest, a on mię posłał.
**Jan.* 10, 15.

30. I szukali * jakoby go pojmać: ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. **Łuk.* 20, 19.

31. A wiele ich z ludu wierzyli * weń, i mówili: CHRYSTUS gdy przydzie, izaż więcéj cudów uczyni nad te, które ten uczynił?
**Jan.* 8, 30.

32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przedniejsi Kapłani sługi, aby go pojmali.

33. Rzekł im tedy JEZUS: Jeszcze na mały czas * jestem z wami, potém odejdę do tego który mię posłał. **Jan.* 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie; a gdzie Ja będę, wy przyść nie możecie.
*Jan. 8, 21. i 13, 33.
35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Do kądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych Poganów pójdzie, i będzie uczył Pogany?
36. Cóż to za mowa którą wyrzekł: Szukać mnie będziecie ale nie znajdziecie; i gdzie ja będę, wy przyść nie możecie?
37. A w on ostateczny dzień wielki Święta * onego, stanął JEZUS, i wołał mówiąc: Jeśli ** kto pragnie, niech do mnie przydzie, a pije!
*3 *Moj.* 23, 36. ***Jan.* 6, 35.
38. Kto wierzy w mię, jako mówi pismo, rzéki wody żywéj popłyną z żywota jego.
39. (A to mówił o Duchu którego * wziąć mieli wierzący weń, albowiem jeszcze nie był *dany* Duch Święty, przeto że jeszcze JEZUS nie był uwielbiony).
**Ezai.* 44, 3. *Joel.* 2, 28. *Dziej.* 2, 17.
V. 40. Wiele ich tedy z onego ludu, słysząc te słowa, mówili: Tenci jest * prawdziwie on Prorok. **Mat.* 21, 46.
41. A drudzy mówili: Ten jest CHRYSTUS. Ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przydzie CHRYSTUS?
42. Azaż nie mówi pismo: Iż z nasienia Dawidowego, i z Betlehem* miasteczka, gdzie był Dawid, przydzie CHRYSTUS?
**Mich.* 5, 2. *Mat.* 2, 5.
43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.
VI. 44. I chcieli go * niektórzy z nich pojmać, ale żaden nie ściągnął nań rąk *swoich.*
**Mat.* 21, 46.
45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych Kapłanów, i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczeście go nie przywiedli? Odpowiedzieli oni słudzy:
46. Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek.
47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzeni?
48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt, albo z Faryzeuszów?
*1 *Kor.* 1, 26.
49. Tylko ten gmin który nie zna zakonu; przeklęci są.
VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc jeden z nich.
**Jan.* 3, 2.
51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, jeśliby pierwéj nie słyszał od niego, i nie poznałby co czyni? *2 *Moj.* 23, 2. 3 *Moj.* 19, 15. 5 *Moj.* 1, 16. *i* 19, 15.
52. A oni mu odpowiedzieli, i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk? Badajże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.
53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

O Niewieście na cudzołostwie zastanéj. 11. O odpuszczeniu grzéchów. 12. CHRYSTUS czymby był. 22. Z którym Żydowie sprzeczając się, bluźnili go. 59. I ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił.

A JEZUS poszedł na górę Oliwną.
2. Potém zasię raniuczko przyszedł do Kościoła; a lud wszystek zszedł się do niego; i siadłszy uczył je.
3. I przywiedli do niego Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołostwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrzodku,
4. Rzekli mu: Nauczycielu, tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołostwa.
5. A w Zakonie nam Mojżesz * przykazał takie kamienować, a ty

co mówisz? *3*Moj.* 20, 10. 5*Moj.* 22, 12.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A JEZUS schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniósłszy się rzekł do nich: Kto z was jest bez grzéchu, niech na nię * pierwszy kamieniem rzuci.
*5*Moj.* 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumienia przekonani, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych; iż tylko sam JEZUS został, a ona niewiasta w pośrzodku stojąca.

10. A podniósłszy się JEZUS, i żadnego nie widząc tylko onę niewiastę, rzekł jéj: Niewiasto, gdzież są oni co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

11. A ona rzekła: Żaden PANIE. A JEZUS jéj rzekł: Ani Ja ciebie nie potępiam. Idźże, a już więcéj * nie grzész.
**Jan.* 5, 14.

II. 12. Zasię im rzekł JEZUS, mówiąc: Jam jest światłość * świata. Kto mnie naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.
**Jan.* 1, 9. *i* 9, 5. *i* 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz, *a* świadectwo twoje nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział JEZUS, i rzekł im: Chociaż Ja świadczę sam o sobie, *jednak* * prawdziwe jest świadectwo moje; bo wiém ** zkądem przyszedł, i dokąd idę. Lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę. **Jan.* 5, 31.
***Jan.* 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ja nikogo nie sądzę.

16. A chocbym i Ja sądził, sąd mój jest prawdziwy: bom nie jest sam, ale Ja, i który mię posłał, Ojciec.

17. A w Zakonie * waszym napisano jest: Iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest.
*4*Moj.* 35, 30. 5*Moj.* 17, 6. *i* 19, 15. *Mat.* 18, 16. 2*Kor.* 13, 1. *Żyd.* 10, 28.

18. Jam jest który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten * który mię posłał, Ojciec.
**Mat.* 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież jest ten twój Ojciec? Odpowiedział JEZUS: Ani mnie znacie, ani Ojca mego; byście * mnie znali, i Ojca byście mego znali.
**Jan.* 16, 3.

20. Te słowa mówił JEZUS w skarbnicy, ucząc w Kościele: a żaden go nie pojmał; bo jeszcze była nie przyszła * godzina jego.
**Jan.* 7, 8.

III. 21. Rzekł im tedy zasię JEZUS: Ja idę, i będziecie mię * szukać, a w grzéchu waszym pomrzecie. Gdzie ja idę, wy przyść nie możecie.
**Jan.* 7, 34.

22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabije, że mówi: Gdzie Ja idę, wy przyść nie możecie.

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a Jam * z wysokości; wyście z tego świata, a Jam zaś nie jest z tego świata.
**Jan.* 3, 30.

24. Przetomci wam powiedział: Iż pomrzecie w grzéchach waszych. Bo jeśli nie uwierzycie, żem Ja jest, pomrzecie w grzéchach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżeś ty jest? I rzekł im JEZUS: To co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić: ale ten który mię posłał * jest prawdziwy; a Ja com od niego słyszał, to mówię na świecie. **Jan.* 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Ojcu mówił.

28. Przetoż im rzekł JEZUS: Gdy wywyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie żem Ja jest, a sam od siebie nic nie czynię; ale jako mię ** nauczył Ojciec mój, tak mówię.
*Jan. 3, 14. **Jan. 7, 16.

29. A ten który mię posłał, ze mną jest, nie zostawił mię samego Ojciec; bo co mu się podoba, *to* * Ja zawżdy czynię.
*Jan. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło.
*Jan. 7, 31.

IV. 31. Tedy mówił JEZUS do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeśli wy zostaniecie w słowie mojém, prawdziwie uczniami moimi będziecie.

32. I poznacie prawdę, a prawda * was wyswobodzi.
* *Rzym.* 6, 17.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; jakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie.

34. Odpowiedział im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Iż wszelki kto * czyni grzéch, sługa jest grzéchu.
**Rzym.* 6, 20. 2 *Piotr.* 2, 19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, *ale* syn mieszka na wieki.

36. A przetoż, jeśli * was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.
* *Rzym.* 8, 2.

37. Wiém żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie abyście mię zabili, iż mowa moja nie ma u was miejsca.

38. Ja com widział u Ojca mego, powiadam; a wy téż *to* coście widzieli u Ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojciec nasz jest Abraham. Rzekł im JEZUS: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.
* *Rzym.* 2, 28. i 9, 6.

40. Ale teraz szukacie abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, którąm słyszał od Boga.
* *Jan.* 17, 17

41. Tego Abraham nie czynił. Wy czynicie uczynki Ojca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie jesteśmy spłodzeni, jednegoż Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł JEZUS: Być był Bóg Ojcem waszym, tedybyście mię miłowali: gdyżem Ja od Boga wyszedł, i przyszedłem; anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał.
**Jan.* 5, 43. i 7, 29.

43. Przecczże téj powieści mojéj nie pojmujecie? Przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojéj.

44. Wyście z Ojca Dyabła, i pożądliwości Ojca waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku, i w prawdzie * nie stał, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.
* 1 *Moj.* 3, 4. 1 *Jan.* 3, 8.

45. A ja że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

V. 46. Któż mię z was obwini z grzéchu? Jeśliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga jest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. * 1 *Jan.* 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i Dyabelstwo * masz?
* *Jan.* 7, 20. i 10, 20.

49. Odpowiedział JEZUS: Jać Dyabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Jać nie szukam chwały mojéj; jest ten który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

* *Jan.* 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terażeśmy poznali że Dyabelstwo masz; Abraham umarł, i Prorocy. A ty powiadasz: Jeśli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Izaś ty jest więtszy nad Ojca naszego Abrahama? który umarł, i Prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz.

54. Odpowiedział JEZUS: Jeśli się Ja sam * chwalę, chwała moja nic nie jest. Jestci Ojciec mój, który mię chwali; o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym.

* *Jan.* 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a Ja go znam; i jeślibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam kłamcą; ale go znam, i słowa jego zachowywam.

56. Abraham Ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Piącidziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéj niż * Abraham był, jam jest. * 2 *Moj.* 3, 16.

59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali. Lecz JEZUS schronił ** się, i wyszedł z Kościoła przechodząc przez pośrzodek ich; i tak uszedł.

* *Jan.* 10, 11. ** *Łuk.* 4, 30.

ROZDZIAŁ IX.

CHRYSTUS ślepo narodzonego w Sabbat uzdrowił. 13. Który po długich z Faryzeuszami disputacyach 22. 25. Wygnany był z Bożnice. 36. Lecz go CHRYSTUS wieczną światłością opatrzył.

A mimo idąc, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, któż zgrzészył, ten, czyli rodzicy jego? iż się ślepym narodził.

3. Odpowiedział JEZUS: Ani ten zgrzészył, ani rodzicy jego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim. * *Jan.* 11, 4.

4. Jać muszę * sprawować sprawy *onego* który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł *nic* sprawować. * *Jan.* 5, 17.

5. Pókim jest na świecie, jestem * światłością świata.

* *Ezai.* 42. 6. i 49, 6. *Łuk.* 2, 32. *Jan.* 1, 9. i 8, 12. i 12, 46. *Dziej.* 13, 47.

6. To rzekłszy, plunął na ziemię; a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy ślepego.

7. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce * Syloe, co się wykłada: Posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

* *Nehem.* 3, 15. *Ezai.* 6, 8.

II. 8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tém widali ślepego, mówili: Izali nie ten jest, który siadał i żebrał?

9. Drudzy mówili: Iż ten jest. A drudzy: Iż jest jemu podobny.

10. *Lecz* on mówił, żem ja jest. Tedy mu rzekli: Jakoż są otworzone oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek którego zowią JEZUSEM uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umyj się. A tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on jest?

13. Rzekł: Nie wiém. Tedy przywiedli onego, który przed

tém był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był Sabbat gdy * JEZUS uczynił błoto, i otworzył oczy jego. * *Mat.* 12, 1. *Mark.* 2, 23. *Łuk.* 6, 1. *Jan.* 5, 9.

III. 15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się, i widzę.

16. Tedy niektóry z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie jest z Boga; bo nie strzeże Sabbatu. Drudzy zasię mówili: Jakoż może * człowiek grzészny takowe cuda czynić? I było rozerwanie ** między nimi.

* *Jan.* 3, 2. ** *Jan.* 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: Prorok * jest.

* *Łuk.* 7, 16. i 24, 19. *Jan.* 4, 19 i 6, 14.

IV. 18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a przejrzał; a zawołali rodziców onego, który przejrzał.

19. I pytali ich mówiąc: Tenże jest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził; jakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzicy jego, i rzekli: Wiémy żeć to jest syn nasz, i że się ślepo narodził.

21. Lecz jako teraz widzi, nie wiémy; albo kto otworzył oczy jego, my nie wiémy. Mać lata, pytajcież go; on sam o sobie powić.

22. Tak mówili rodzicy jego, że się bali Żydów; albowiem już * byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek CHRYSTUSEM wyznał, był z bóżnice wyłączony. * *Jan.* 7, 13. i 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzicy jego: Mać lata, pytajcież go.

V. 24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu; myć wiémy, iż ten człowiek jest grzészny.

25. A on odpowiedział, i rzekł: Jeśli grzészny jest, nie wiém; to tylko wiém, iż będąc ślepym teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyszeliście? przecz że jeszcze słyszéć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami jego.

VI. 28. Tedy mu złorzeczyli, i rzekli: Ty bądź uczniem jego; aleśmy my uczniami Mojżeszowymi.

29. My wiémy że Bóg do Mojżesza * mówił; lecz ten z kądby był nie wiémy. * 2 *Moj.* 3, 6. i 19, 19.

30. Odpowiedział *on* człowiek, i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna; że wy nie wiécie zkąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wiémy iż Bóg * grzészników nie wysłuchawa; ale jeśliby kto chwalcą Bożym był, i wolą jego czynił, tego wysłuchawa. * *Psalm.* 66, 18, *Przyp.* 15, 29. i 28, 9. *Ezai.* 1, 15. *Mich.* 3, 4. 1 *Jan.* 3, 20. i 5, 16.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłciby nic * uczynić.

* *Jan.* 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzéchach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

VII. 35. A usłyszawszy JEZUS iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w Syna Bożego?

36. A on odpowiedział i rzekł: A któż jest PANIE, abym weń wierzył?

37. I rzekł mu JEZUS: I wi-

działeś go, i który * mówi z tobą, onci jest. * *Jan.* 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę PANIE; i pokłonił mu się.

VIII. 39. I rzekł mu JEZUS: Na sądemci Ja przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli; a ci, którzy widzą, aby ślepymi ** byli.

* *Jan.* 3, 17. ** *Mat.* 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepymi jesteśmy?

41. Rzekł im JEZUS: Byście byli * ślepymi, nie mielibyście grzéchu. Lecz teraz mówicie: Iż widzimy; przetoż grzéch wasz zostawa. * *Jan.* 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

CHRYSTUS Faryzeusze złymi Pastérzmi, 8. A siebie wielą dowodów, 11. 14. dobrym być pokazał. 19. Zkąd urosło rozerwanie. 31. Do kamienia się Faryzeuszowie rzucili. 39. A gdy go chcieli pojmać, on z rąk ich uszedł.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarnie, ale wchodzi inędy ten jest złodziéj i zbójca.

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pastérzem jest owiec.

3. Temu odźwierny otwiéra, i owce słuchają głosu jego; a on swoich własnych owiec z imienia woła, i wywodzi je.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed niemi, a owce idą za nim; bo znają głos jego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść JEZUS powiedział; lecz oni nie zrozumieli tego co im mówił.

7. Rzekł im tedy zasię JEZUS: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Iżem Ja jest * drzwiami owiec. * *Jan.* 14, 6.

8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, złodzieje są i zbójcy; ale ich nie słuchały owce.

9. Jamci jest drzwiami; jeśli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, i pastwisko znajdzie.

10. Złodziéj nie przychodzi jedno żeby kradł, a zabijał i tracił; Jam przyszedł aby żywot miały, i obficie miały.

II. 11. Jam jest * on dobry Pastérz. Dobry Pastérz duszę swoję kładzie za owce. * *Ezai.* 40, 11.

12. Lecz najemnik, i ten który nie jest Pastérzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A najemnik * ucieka, iż jest najemnik i nie ma pieczy o owcach. * *Zach.* 11, 16.

14. Jam jest on pastérz dobry, i znam * moje, a moje mię téż znają. * 2 *Tym.* 2, 19.

15. Jako mię zna * Ojciec, i Ja znam Ojca, i duszę moję kładę za owce. * *Mat.* 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téj owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie ** jedna owczarnia, i jeden pastérz.

* *Ezai.* 56, 8. ** *Ezech.* 37, 22.

III. 17. Dla tego mię miłuje Ojciec, iż Ja kładę duszę * moję abym ją zasię wziął.

* *Ezai.* 53, 10.

18. Żaden jéj nie bierze odemnie, ale Ja kładę ją sam od siebie; mam * moc położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją. Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego.

* *Jan.* 2, 19.

19. Tedy się stało znowu rozerwanie między * Żydami dla tych słów. * *Jan.* 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Dyabelstwo * ma, i szaleje; czemuż go słuchacie? * *Jan.* 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są Dyabelstwo mającego. Iza

li Dyabeł może ślepych oczy otwarzać.

IV. 22. A było w Jeruzalem poświęcanie *Kościoła*; a zima była.

23. I przechadzał się JEZUS w Kościele w przysionku * Salomonowym. * 1 *Król.* 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Żydowie, i rzekli mu: Dokądże dusze nasze *na rzeczy* trzymasz? Jeśliżeś ty jest CHRYSTUS, powiédz nam jawnie?

25. Odpowiedział im JEZUS: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Sprawy które Ja czynię w Imieniu * Ojca mego, te o mnie świadczą. * *Jan* 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie jesteście z owiec moich, jakom wam * powiedział.
* *Jan.* 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchają, a Ja je * znam, i idą za mną. * *Jan.* 8, 47.

28. A Ja żywot wieczny dawam im; i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojéj.
* *Jan.* 6, 40. i 17, 12. i. 18, 9.

29. Ojciec mój, który mi *je* dał, więtszy jest nad wszystkie; a żaden nie może *ich* wydrzeć z ręki Ojca mego.

30. Ja i Ojciec jedno * jesteśmy. * *Jan.* 14. 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamienowali.

32. Odpowiedział im JEZUS: Wiele dobrych * uczynków ukazałem wam od Ojca mego, dla któregoż z tych uczynków kamienujecie mię? * *Jan.* 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamienujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to jest, że ty, będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. * *Jan.* 5, 18.

34. Odpowiedział im JEZUS: Izali nie jest napisano * w Zakonie waszym? Jam rzekł: Bogowie jesteście. * *Ps.* 12, 6.

35. Jeśliżeć one nazwał Bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może być pismo skażone;

36. *A mnie*, którego Ojciec poświęcił * i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, żem rzekł: Jestem Synem Bożym?
* *Jan.* 6, 27.

37. Jeśliż nie czynię spraw * Ojca mego, nie wierzcież mi.
* *Jan.* 15, 24.

38. A jeśliż czynię, choeiażbyście mnie nie wierzyli, wiérzcież uczynkom: abyście, poznali i wierzyli, żeć Ojciec jest * we mnie, a Ja w nim.
* *Jan.* 14, 11.

39. Tedy zasię szukali, *jakoby* go pojmać; ale uszedł z ręku ich.

40. I odszedł zasię za Jordan na ono miejsce, gdzie przed tém * Jan chrzcił; i tamże mieszkał.
* *Jan.* 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło, i mówili: Janci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko cokolwiek Jan o tém * powiedział, prawdziwe było. * *Jan.* 5, 33.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

CHRYSTUS pokazując że jest 5. żywotem i zmartwychwstaniem, 14. Łazarza umarłego, 17. 34. i pogrzebionego, 43. zmartwychwskrzesił. 47. A gdy się naradzali Biskupi, 52. a Kaifasz prorokował, że jeden za wiele ich miał być zabity, 56. 57. dekret wydano, aby Pan był pojmany.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty siostry jéj.

2. (A to była ona Marya, która * pomazała PANA maścią, i ucierała nogi jego włosami swojemi, którėj brat Łazarz chorował.) * *Mat.* 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: PANIE oto ten, którego miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to JEZUS, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożéj, aby był uwielbiony Syn * Boży przez nię. *Jan. 9. 3.

5. A JEZUS miłował Martę, i siostrę jéj, i Łazarza.

6. A gdy usłyszał iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże miejscu gdzie był.

7. Lecz potém rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Judskiéj ziemie.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu, teraz szukali * Żydowie, jakoby cię ukamienowali, a zasię tam idziesz? *Jan. 10, 31.

9. Odpowiedział JEZUS: Aza nie dwanaście jest godzin dnia? Jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A jeśli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potém rzekł do nich: Łazarz przyjaciel nasz * śpi, ale idę abym go ze snu obudził. *Łuk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie jego: PANIE, jeśliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale JEZUS mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł JEZUS jawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was (abyście wierzyli) żem tam nie był; ale pódźmy do niego.

16. Rzekł zatém Tomasz, którego zwano Dydymus, spół-uczniom: Pódźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

II. 17. Przyszedłszy tedy JEZUS, znalazł go już cztéry dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Jeruzalem, jakoby na piętnaście stajan).

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi aby je cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy gdy usłyszała że JEZUS idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do JEZUSA: PANIE! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiém, że o cokolwiekbyś prosił Boga, da to Bóg.

23. Rzekł jéj JEZUS: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiém iż * wstanie przy zmartwychwstaniu, w on ostateczny dzień. *Job. 19, 25. Ezai. 16, 19. Ezech. 37, 4. Dan. 12, 2. Dziej. 13, 6. i 24, 13. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Kolos. 3, 4. 1 Tess. 14, 6. Objaw. 20, 12.

25. I rzekł jéj JEZUS: Jam jest * zmartwychwstanie, i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż ** umarł, żyć będzie. *Jan. 1, 4. i 5, 29. **Jan. 3, 16.

26. A wszelki który * żywie, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. *Jan. 9, 54.

27. Wierzyszże temu? Rzekła mu: I owszem PANIE. Jam uwierzyła żeś ty jest * CHRYSTUS Syn Boży, który miał przyść na świat. *Mat. 16, 16.

28. A to rzekłszy szła, i potajemnie zawołała Maryi siostry swojéj, mówiąc: Jest tu Nauczyciel i woła cię.

29. Ona skoro słyszała, wnet wstała, i szła do niego.

30. (A JEZUS jeszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu).

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła gdzie był JEZUS, ujrzawszy go, przypadła do nóg jego i rze-

kła mu: PANIE, byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. JEZUS tedy gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy którzy byli z nią przyszli, płaczące; rozrzewnił się w Duchu, i zafrasował się.

34. I rzekł gdzieście go położyli? Rzekli mu: PANIE, pódź, a oglądaj.

35. *I* zapłakał * JEZUS.

*Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wej, jakoć go miłował?

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? *Jan 9, 6.

38. Ale JEZUS rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia; a kamień był położony na niéj.

39. Rzekł JEZUS: Odejmicie ten kamień. Rzekła mu Marta siostra onego umarłego: PANIE! jużci cuchnie; bo już jest cztéry dni w grobie.

40. Powiedział jéj JEZUS: Zażem ci nie rzekł: Iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą.

41. Odjęli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A JEZUS podniósłszy oczy *swe* wzgórę, rzekł: Ojcze, dziękuję tobie żeś mię wysłuchał.

42. A Jamci wiedział: że mię zawżdy wysłuchywasz; alem to rzekł dla ludu * w około stojącego, aby wierzyli żeś ty mnie posłał. *Jan. 12, 30.

43. A to rzekłszy zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wynidź sam!

44. I wyszedł ten który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustą obwiązana. Rzekł im JEZUS: Rozwiążcie go, a niechaj odejdzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to co uczynił JEZUS, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów, i powiedzieli im, co uczynił JEZUS.

IV. 47. Tedy się zebrali przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę, i mówili: Cóż czynimy? Albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni?

*Ps. 2, 1. 2. **Jan. 12, 19.

48. A jeśli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przydą Rzymianie, a wezmą *nam* to miejsce nasze i lud.

49. A jeden z nich Kaifasz, będąc nawyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiécie;

50. Ani myślicie, iż nam jest * pożyteczno, żeby jeden człowiek umarł za lud; a żeby wszystek ten naród nie zginął.

*Jan. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc nawyższym Kapłanem roku onego, prorokował: Iż JEZUS miał umrzéć za on naród.

52. A nie tylko za on naród, ale żeby też Syny Boże rozproszone w jedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się społem, aby go zabili.

*Jan. 10, 39.

54. A JEZUS już nie chodził jawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która jest blisko puszczy, do miasta które zowią Efraim; i tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko Wielkanoc Żydowska; a wiele ich szło do Jeruzalem z onéj krainy przed Wielkanocą, aby się oczyścili.

56. I szukali * JEZUSA; i mówili jedni do drugich, w Kościele stojąc: Co się wam zda że nie przyszedł na Święto?

*Jan. 7, 11.

57. A przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazania: Jeśliby się kto dowiedział gdzieby był, żeby oznajmił, aby go pojmali.

ROZDZIAŁ XII.

PANU Marya nogi umyła. 5. Któréj przeciwko Judaszowi PAN bronił. 10. Biskupi Łazarza zabić chcieli. 12. PAN wjachał do Jeruzalem. 18. Którego lud czcił. 20. Grekowie go pragnęli widziéć. 22. I w niego niektórzy Książęta uwierzyli; ale go wyznać nie śmieli.

Tedy JEZUS szóstego dnia przed Wielkąnocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz * ten, który był umarł, którego wzbudził od umarłych. **Jan*. 11, 14.

2 Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta posługowała, a Łazarz był jednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli.

3. A Marya wziąwszy * funt maści szpikanardowéj bardzo drogiéj, namazała nogi JEZUSOWE, i utarła włosami swojemi nogi jego; i napełniony był on dom wonnością *onéj* maści. **Mat*.26,7. *Mark*. 14, 3. *Jan*. 11, 2.

4. Tedy rzekł jeden z uczniów jego, Judasz, *syn* Symona Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przecześ téj maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mięszek miał; a cokolwiek włożono, nosił. **Jan*. 13, 29.

7. Tedy rzekł JEZUS: Zaniechaj jéj; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawżdy z sobą * macie, ale mnie nie zawżdy miéć będziecie. *5*Moj*. 15, 11. *Mat*. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był; i przyszli nie tylko dla JEZUSA, ale téż aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. **Jan*. 11,43.

10. I radzili się przedniejsi Kapłani żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali, i wierzyli w JEZUSA.

II. 12. Nazajutrz* wielki lud, który był przyszedł na Święto, usłyszawszy iż JEZUS idzie do Jeruzalem, * *Mat*. 11, 8. *Mark*. 11, 8. *Łuk*. 19, 35.

13. Nabrali gałązek palmowych i wyszli naprzeciwko niemu, i wołali: Hosanna, błogosławiony który idzie * w Imieniu PAŃSKIEM Król Izraelski. * *Psalm*. 118, 26.

14. A dostawszy JEZUS oślęcia, wsiadł na nie, jako napisano jest:

15. Nie bój się córko * Syońska: Oto Król twój idzie siedzący na oślęciu. **Ezai*. 62, 11. *Zach*. 9, 9.

16. A tego z przodku nie zrozumieli uczniowie jego. Ale gdy był JEZUS uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu, i wzbudził go od umarłych.

18. Dla tegoż téż wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: A widzicie, że nic nie sprawicie; oto świat za nim poszedł. **Jan* 11, 47.

III. 20. A byli niektórzy Grekowie * z tych, którzy przychodzili *do Jeruzalem*, żeby się modlili w Święto. * *Dziej*. 8, 25.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiéj, i prosili go mówiąc: Panie chcemy JEZUSA widziéć. * *Jan*. 1, 45.

22. Szedł Filip, i powiedział Andrzejowi; a Andrzej zasię i Filip powiedzieli JEZUSOWI.

23. A JEZUS odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby* był uwielbiony Syn człowieczy. **Jan*. 13, 31. i 17, 1.

IV. 24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemie, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz jeśliby obumarło, wielki pożytek przynosi.
*1 *Kor.* 15, 37.

25. Kto miłuje * duszę swoję, utraci ją; a kto nienawidzi dusze swojéj na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jéj.
* *Mat.* 10, 39. i 16, 25.

26. Jeśli mnie kto służy, niechże mię naśladuje; a gdziem * Ja jest, tam i sługa mój będzie. A jeśli mnie ** kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój.
*Jan. 14, 3. ** 1 *Sam.* 2, 30.

V. 27. Terazci dusza moja * zatrwożona jest, i cóż rzekę? Ojcze zachowaj mię od téj godziny. Alemci dla tego przyszedł, na tę godzinę. * *Mat.* 26, 38.

28. Ojcze uwielbi Imię twoje. Przyszedł głos z nieba: I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział JEZUS i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. **Jan.* 11, 41.

31. Teraz jest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzucone będzie. **Jan.* 16, 11.
** *Jan.* 14, 30.

32. A Ja jeśli będę * podwyższony od ziemie, pociągnę wszystkich do siebie. * *Jan.* 3, 14.

33. (A mówił to oznajmując jaką śmiercią miał umrzéć.) Odpowiedział mu on lud:

34. Myśmy słyszeli * z Zakonu, iż CHRYSTUS trwa na wieki; A jakoż ty mówisz: Że musi być podwyższony Syn człowieczy; i któryż to jest Syn człowieczy?
* 2 *Sam.* 7, 16. *Psalm.* 45, 7. i 89, 37. i 100, 4. *Ezai.* 9, 7. *Ezech.* 37, 25. *Dan.* 2, 44. i 7, 14. *Mich.* 5, 2.

35. Tedy im rzekł JEZUS: Jeszcze do małego czasu jest z wami światłość. Chodźcież tedy póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wié kędy idzie. **Efez.* 5, 14. 1 *Tess.* 5, 5.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział JEZUS. A odszedłszy, schronił się od nich.

VI. 37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, *przecię* nie uwierzyli weń:

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka; które powiedział: PANIE, i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię PAŃSKIE komuż jest objawione?
* *Ezai.* 53, 1.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż jeszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził serce ich; aby oczyma nie widzieli, i sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się, abym je uzdrowił. **Ezai.* 6, 9 *Mat.* 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę jego, i mówił o nim.

42. Wszakże jednak i z Książąt wiele * ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bóżnice nie byli ** wyłączeni. **Jan.* 7, 13. ***Jan.* 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką, więcéj niż chwałę Bożą.
* *Jan.* 5, 44.

VII. 44. I wołał JEZUS a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego który mię posłał.
**Jan.* 14, 9.

46. Ja światłość przyszedłem * na świat, aby żaden kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.
* *Jan.* 8, 12. i 9, 39.

47. A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, Jać go nie sądzę. Bom nie przyszedł, żebym sądził * świat, ale żebym zbawił świat. * *Jan.* 3, 17.

48. Kto mną gardzi a nie przyjmuje * słów moich, ma ktoby go sądził. Słowa którem Ja mówił, one go osądzą w on ostateczny dzień. *Łuk. 10, 16.

49. Bom Ja z siebie samego * nie mówił, ale ten który mię posłał, Ojciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał. *5 Moj. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. I wiém że rozkazanie jego jest żywot wieczny. Przetoż to co Ja wam mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

PAN wstawszy od wieczerzy, 15. A zalecając pokorę, Apostołom nogi umył. 21. Zdrajcę Judasza 26 Pewnym znakiem pokazał. 34. Miłość zalecił. 36. Piotrowi, że się go miał zaprzéć, przedpowiedział.

A przed Świętem * Wielkonocném, wiedząc JEZUS iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca; umiłowawszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował je. * Mat. 26, 2. Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, (a Dyabeł już był wrzucił w serce Judasza, *syna* Symonowego, Iszkaryoty, aby go wydał.)

3. Widząc * JEZUS, iż wszystko Ojciec podał do rąk jego, a iż od ** Boga wyszedł, i do Boga idzie; * Mat. 11, 27. ** Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy, i złożył szaty; a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potém nalał wody do miednice, i począł nogi umywać uczniom, i ucierać prześcieradłem, którém był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra. A on mu rzekł: PANIE, i ty téż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział JEZUS i rzekł mu: Co Ja czynię, ty nie wiész teraz, ale się potém dowiész.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu JEZUS: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki ze mną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PANIE, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę.

10. Rzekł mu JEZUS: Ktoć jest umyty, nie potrzebuje jedno aby nogi umył; bo czysty jest wszystek; i wy jesteście * czystymi, ale nie wszyscy. * Jan. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać * miał, dla tegoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Jan. 6, 64.

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wiécież com wam uczynił.

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i PANEM, a dobrze mówicie; bomci jest *nim*. * 1 Kor. 8, 6. i 12, 3. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem Ja tedy umył nogi wasze, PAN i Nauczyciel, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście jako Ja wam uczynił, i wy czynili. 1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 1, 6.

II. 16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa więtszy * od PANA swego; ani poseł jest więtszy nad onego, który go posłał. * Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Jeślić to wiécie, błogosławieni * jesteście, jeśli to uczynicie. * Mat. 5, 19.

18. Nie o wszystkichci was mówię. Jać wiém którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który jé ze mną * chléb, podniósł przeciwko mnie piętę swoję. * Psalm. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli żem Ja jest. *Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyjmuje tego któregobym posłał, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, onego przyjmuje który mię posłał. * Mat. 10, 40. Łuk. 10, 16.

III. 21. To rzekłszy JEZUS, zasmucił się w Duchu, i oświadczył, a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że jeden z was * wyda mię.
*Mat. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc o kimby to mówił.

23. A był jeden z uczniów jego, który się był położył na łonie JEZUSOWEM, ten którego miłował * JEZUS.
*Jan. 20, 2. i 11, 7.

24. Przetoż na tego skinął Symon Piotr, aby się wypytał, którýby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na piersiach JEZUSOWYCH, rzekł mu: PANIE któryż to jest?

26. Odpowiedział JEZUS: Ten jest, któremu Ja, omoczywszy sztuczkę chleba, podam. A omoczywszy sztuczkę chleba, dał Judaszowi *synowi* Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onéj sztuczce chleba, wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł JEZUS: Co czynisz, czyń rychło.
* Łuk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spół-siedzących, na co mu to rzekł;

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał mięszek, iż mu rzekł JEZUS: Nakup czego nam potrzeba na Święto; albo iżby * co dał ubogim.
*Jan. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy onę sztuczkę chleba, zarazem wyszedł. A noc była.

IV. 31. A gdy wyszedł, rzekł JEZUS: Teraz jest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony jest w nim. * Jan. 12, 28. i 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony jest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie, jeszcze maluczko jestem z wami. Będziecie mię szukać, ale jakom rzekł Żydom: Gdzie Ja idę, wy przyjść * nie możecie; *tak* i wam teraz powiadam. * Jan. 7, 34.

34. Przykazanie nowe dawam* wam, abyście się społecznie miłowali; jakom i Ja was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali. * 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39.

35. Z tądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim.

36. Rzekł mu Symon Piotr: PANIE, dokądże idziesz? Odpowiedział mu JEZUS: Dokąd Ja * idę, *ty* teraz za mną iść nie możesz, ale potém pójdziesz za mną. * Jan. 21, 19. 2 Piotr. 1, 14.

37. *Tedy* mu rzekł Piotr: PANIE, przecz teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moję za cię * położę. * Mat. 26, 35. Mark. 14, 31. Łuk. 22, 33.

38. Odpowiedział mu JEZUS: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapieje kur, aż się mnie po trzy kroć zaprzysz.

ROZDZIAŁ XIV.

PAN cieszył rozmaicie ucznie swoje. 2. 7. A Bóstwo swoje i pożytek śmierci pokazawszy, 16. Pocieszyciela, 17. Ducha prawdy, im obiecał. 23. Potém napomniawszy, aby go i słowo jego lu-

dzie miłowali, 26. i urząd Ducha Świętego opisawszy, pokój swój im darował.

Niechaj się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

2. W domu Ojca mego wiele jest mieszkania. A jeśli nie, wżdybymci wam powiedział: Idę abym wam zgotował miejsce.

3. A gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przydę zasię i wezmę was do siebie; żebyście, gdziem Ja jest, i wy * byli.
* *Jan.* 12, 26. i 17, 24.

4. A do kąd Ja idę, wiécie, i drogę wiécie.

5. Rzekł mu Tomasz: PANIE, nie wiémy dokąd idziesz; a jakoż możemy drogę wiedziéć?

6. Rzekł mu JEZUS: Jamci jest * ta droga, i ** prawda, i *** żywot. Żaden nie przychodzi **** do Ojca, tylko przez mię.
* *Żyd.* 9, 8. ** 1 *Piotr.* 2, 22. *** *Jan.* 1, 4. **** *Jan.* 6, 44.

7. Gdybyście mię znali, i Ojca byście téż mego znali; i już go teraz znacie, i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: PANIE, ukaż nam Ojca, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł mu JEZUS: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mię; Filipie, kto * mnie widzi, widzi i Ojca *mego.* Jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca?
* *Jan.* 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem Ja * w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa które Ja ** do was mówię, nie od samego siebie mówię: lecz Ojciec który we mnie mieszka, on *** czyni sprawy.
* *Jan.* 10, 30. ** *Jan.* 7, 16. *** *Jan.* 5, 17.

11. Wiérzcie mi, żem Ja w Ojcu, a Ojciec we mnie; wżdy przynajmniéj dla samych spraw wiérzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy które Ja czynię, i on czynić będzie, i więtsze nad te czynić będzie; bo Ja odchodzę do Ojca mego.
* *Mat.* 21, 21.

13. A o cokolwiek * prosić będziecie w Imieniu mojém, to uczynię; aby był uwielbiony Ojciec w Synu. * *Jer.* 29, 12. *Mat.* 7, 7. *Mark.* 11, 24. *Łuk.* 11, 9. *Jan.* 15, 7. *Jak.* 1, 6. 1 *Jan.* 3, 22 i 5, 14.

14. Jeśli o co będziecie prosić w Imieniu mojém, Ja uczynię.

II. 15. Jeśli mię miłujecie, *przykazania moje zachowajcie.
* *Jan.* 15, 10.

16. A Ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki;

17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka, i w was będzie.

18. Nie zostawię * was siérotami; przydę do was.
* *Mat.* 28, 20.

19. Jeszcze maluczko, a świat mię już więcéj nie ogląda? lecz wy mnie oglądacie; bo Ja żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem Ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie, i Ja w was.

21. Kto ma przykazania moje, i zachowywa je, ten jest który mię miłuje. A kto mnie miłuje, będzie go téż miłował Ojciec mój; i Ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judas, nie on Iszkaryot: PANIE, cóż jest, że się nam objawić masz, a nie światu?

III. 23. Odpowiedział JEZUS, i rzekł mu: Jeśli mię kto miłuje, słowa moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przydziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie umiłuje, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie jest* moje, ale onego, który mię posłał, Ojca. * *Jan.* 7, 16. i 8, 28. i 12, 48. i 16, 13.

25. Tomci wam powiedział u was mieszkając.

26. Lecz Pocieszyciel on, Duch Święty, którego * pośle Ojciec w Imieniu mojém, onci was nauczy wszystkiego; i przypomni wam wszystko comkolwiek wam powiedział. *Jan.* 15, 26. i 16. 7. *Dziej.* 2, 2.

27. Pokój * zostawuję wam, pokój on mój dawam wam; nie jako dawa świat, Ja wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. * *Filip.* 4, 7.

28. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: Odchodzę, i zaś przydę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, żem rzekł: Idę do Ojca; bo Ojciec mój więtszy jest niż Ja.

29. I terazem wam*powiedział, przed tém niż się stanie; żebyście, gdy się *to* stanie, uwierzyli. * *Jan.* 11, 15. i 13, 19. i 16, 4.

30. Już dalej z wami wiele mówić nie będę. Albowiem idzie Książę * świata tego, a we mnie nic nie ma. * *Jan.* 12, 31.

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję Ojca; a jako mi rozkazał Ojciec, tak * czynię, wstańciesz, pódźmy z tąd. * *Jan.* 10, 18. *Żyd.* 10, 5. 6.

ROZDZIAŁ XV.

PAN jest winną macicą, 5. W którą wierni jego będąc wszczepieni, mają owoc przynosić. 12. Tenże miłość zobopólną zalecił. 18. A do cierpliwości w uciskach, 20. swoim przykładem upominał.

Jam jest ona winna * macica prawdziwa; a Ojciec mój jestci winiarzem. * *Mat.* 15, 12.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nie przynosi, odcina; a każdą która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy jesteście * czystymi, dla słów którem do was mówił. * *Jan.* 13, 10.

4. Mieszkajcież we mnie, a Ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwała w winnéj macicy; także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

5. Jam jest winna macica, *a* wyście latorośle. Kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo bezemnie nic uczynić nie możecie.

6. Jeśliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie jako latorośl; i * uschnie, i zbiorą je, i na ogień ** wrzucą, i zgorają. * *Mat.* 3, 10. i 7, 19. ** *Ezech.* 15, 4.

7. Jeśli we mnie mieszkać będziecie, i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyście kolwiek * chcięli, proście, a stanie się wam. * *Jan.* 14, 13. i 16, 23. 1 *Jan.* 5, 2.

8. W tém będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami.

9. Jako mię umiłował Ojciec, *tak* i Ja umiłowałem was. Trwajcież w miłości mojéj.

10. Jeśli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości mojéj; Jakom i Ja zachował przykazania Ojca mego, i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

12. Toć jest przykazanie moje, abyście * się społecznie miło-

wali, jakom i Ja was umiłował.
* Jan. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Jan. 3, 11. i 4, 21.

13. Więtszéj miłości nad tę żaden nie ma; jedno gdyby kto duszę swoję * położył za przyjacioły swoje. * Rzym. 5, 8.

14. Wy jesteście * przyjaciele moi, jeśli czynić będziecie cokolwiek Ja wam przykazuję.
* Mat. 12, 50.

15. Już was daléj nie będę zwał sługami; bo sługa nie wié, co czyni PAN jego. Lecz żem was nazwał przyjacioły; bo wszystko comkolwiek słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem Ja was * obrał; i postanowiłem abyście ** wyszli, i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał; i o cokolwiek byście prosili Ojca w Imieniu mojém, żeby wam dał. * Efez. 1, 4. ** Mat. 28, 19.

II. 17. Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

18. Jeśli was świat * nienawidzi, wiédzcie, żeć mnie pierwéj niżeli was miał w nienawiści.
* 1 Jan. 3, 13.

19. Byście* byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem Ja was wybrał z świata, przetóż was świat nienawidzi.
* Jan. 17, 14.

20. Wspomnicie na słowo, którem Ja wam powiedział: Nie jest sługa * więtszy nad PANA swego. Jeślić mnie prześladowali, i was prześladować będą; jeśli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.
* Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla Imienia mego, iż nie znają onego który mię posłał. * Jan. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzéchu; lecz teraz nie mają wymówki z grzéchu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzéchuby nie mieli; lecz teraz i widzieli, i nienawidzili, i mnie i Ojca mego. * Jan. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w Zakonie ich napisane: Że mię darmo mieli* w nienawiści. * Psalm. 33, 19. i 69, 5.

III. 26. A gdy przydzie on * Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi; on o mnie świadczyć będzie.
* Łuk. 24, 49.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie, bo zemną od początku jesteście. * Dziej. 1, 8. i 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

PAN prześladowania przedpowiada. 7. Pocieszyciela obiecuje. 8. 9. 13. Urząd jego opisuje. 20. Utrapienia wiernych do rodzącéj przyrównawa. 23. Do modlitwy napomina.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bóżnic; owszem przydzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali Ojca ani mnie.

4. Alemci * wam to powiedział, abyście, gdy przydzie ta godzina, wspomnieli na to, żem Ja wam powiedział; a tegom wam z początku ** nie powiadał, bom był z wami. * Jan. 15, 21. ** Mat. 9, 15.

II. 5. Lecz teraz idę do onego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz?

6. Ale żem wam to powiedział, smętek napełnił serce wasze.

7. Lecz Ja wam prawdę mówię: Wamci to pożyteczno, abym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel on nie przydzie do was. Ale jeśli odejdę, poślę go do was.
8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzéchu, i z sprawiedliwości, i z sądu.
9. Z grzéchu mówię, iż nie uwierzyli w mię.
10. Z sprawiedliwości zasię, iż do Ojca mego idę: a już mię więcéj nie ujrzycie.
11. A z sądu, iż Książę tego świata * już jest osądzone.
*Jan. 12, 31. i 14, 30. Kolos. 2, 15.
12. Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.
13. Lecz gdy przydzie on duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie. *Jan. 14. 26.
14. On mię uwielbi, bo z mego weźmie, a opowie wam.
15. Wszystko co ma * Ojciec, moje jest; dla tegom rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie.
*Jan 17, 10.
III. 16. Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię; bo Ja idę do Ojca.
17. Mówili tedy *niektórzy* z uczniów jego między sobą: Cóż to jest co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż Ja idę do Ojca?
18. Przetoż mówili: Cóż to jest co mówi: Maluczko? Nie wiémy co mówi.
19. Tedy JEZUS poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię; i zasię maluczko, a ujrzycie mię.
20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzékać, a świat się będzie weselił; wy smutni będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.
21. Niewiasta gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina jéj; lecz gdy porodzi dziéciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził.
22. I wy teraz smutek macie, ale zasię ujrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszéj nikt nie odejmie od was.
*Jan. 10, 20.
IV. 23. A dnia onego, nie będziecie mię o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili Ojca w Imieniu mojém, da wam.
*Mat. 7, 7. i 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13. Jak. 2, 5. 6.
24. Dotąd o niceście nie prosili w Imieniu mojém. Prościcież a weźmiecie, aby radość wasza była doskonałą.
25. Tomci wam przez przypowieści mówił: ale idzie godzina, gdy już daléj nie przez przypowieści mówić wam będę; lecz jawnie o Ojcu moim oznajmię wam.
26. W on dzién w Imieniu mojém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż Ja będę Ojca prosił za wami;
27. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali; i uwierzyliście żem Ja * od Boga wyszedł. *Jan. 17, 8.
28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; *i* zasię * opuszczam świat, a idę do Ojca.
*Jan. 13, 1.
29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnéj przypowieści nie powiadasz.
30. Teraz wiémy, że wszystko * wiész, a nie potrzebujesz aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.
*Jan. 21, 17.

V. 31. Odpowiedział im JEZUS: Teraz wierzycie;

32. Oto przydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mnie samego zostawicie; lecz ** nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną.
*Mat. 26, 31. Mark. 14, 27. **Jan. 8, 29. i 14, 14.

33. Tomci wam opowiedział, abyście we mnie * pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, Jam zwyciężył świat.
*Ezai. 9, 6. Rzym. 5, 4. Efez. 2, 14. Kolos. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

PAN się modli o spólne swoje i Ojcowskie uwielbienie, 6. Za Apostoły, 20. I za wszystek potomny Kościół swój.

To powiedziawszy JEZUS, podniósł oczy swoje w niebo, i rzekł: Ojcze, przyszła * godzina, uwielbi Syna twego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. *Jan. 12, 23.

2. Jakoż mu dał moc* nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim któreś mu dał, dał żywot wieczny. *Mat. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. A toć jest * żywot wieczny, aby ciebie poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, JEZUSA CHRYSTUSA.
*Jerem. 9, 23.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał abym ją czynił.

5. A teraz uwielbi mię ty Ojcze u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie, piérwéj niżeli* świat był. *Jan. 1, 2.

II. 6. Objawiłem Imię twoje ludziom, któreś mi dał z świata: Twoić byli, i dałeś mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa któreś mi dał, dałem im; a oni *je* przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł: a uwierzyli, żeś ty mnie posłał. *Jan. 16, 27.

9. Jać za nimi proszę: Nie za światem proszę? ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje, jest twoje; a * twoje moje; i uwielbionym jest w nich. *Jan. 16, 15.

11. A nie jestem więcéj na świecie, ale oni są na świecie; a Ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj je w Imieniu twojém, któreś mi dał; aby byli jedno, jako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Jam je zachowywał w Imieniu twojém. Któreś mi** dał, strzegłem *ich*; i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia; żeby się **** pismo wypełniło.
*Jan. 6, 39. **Ezai. 8, 18. ***Jan. 18, 9. ****Ps 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę: i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. Jam im dał słowo twoje, a świat je miał w nienawiści; bo nie są z świata, jako *i* Ja nie jestem z świata.

15. Nie proszę abyś je wziął z świata; ale abyś je zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, jako *i* Ja nie jestem z świata.

17. Poświęćże je w prawdzie twojéj. Słowo twoje * jest prawdą. *Jan. 8, 32.

18. Jakoś ty mię posłał na * świat, *tak* i Ja posłałem je na świat. *Jan. 20, 21.

19. A Ja poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nietylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię.

21. Aby wszyscy * byli jedno, jako ty ** Ojcze we mnie a Ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli; aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał. *Galat. 3, 28. Efez. 4, 3. **Jan. 10, 38. i 14, 11.

22. A Ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im; aby byli jedno, jako my jedno * jesteśmy.
*Jan. 10, 30.

23. Ja w nich, a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno; a iżby poznał świat, żeś ty mnie posłał; a żeś je umiłował, jakoś i mnie umiłował.

24. Ojcze któreś mi dał, chcę aby * gdziem Ja jest, i oni byli ze mną; aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał: albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata. *Jan. 12, 26. i 14, 3.

25. Ojcze sprawiedliwy, i świat * cię nie poznał; alem Ja ciebie poznał, a i ci poznali, żeś ty mnie* posłał. *Jan. 15, 21. i 16, 3. **Jan. 16, 25.

26. I uczyniłem im znajome Imię twoje i znajome uczynię; aby miłość którąś mnie umiłował, w nich była, a Ja w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

PAN od Judasza zdradzony, mocą swoją żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął. 22. Jeden go z sług uderzył. 27. Piotr się go zaprzał. 28. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo.

To powiedziawszy JEZUS, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród; do którego on wszedł i uczniowie jego. *Mat. 26, 36. Mark. 14, 32. Łuk. 22, 39.

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często zchadzał z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz *, wziąwszy rotę i sługi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i pochodniami, i z broniami. * Mat. 26, 47. Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47.

II. 4. Tedy JEZUS wiedząc wszystko co nań przyść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: JEZUSA Nazareńskiego. Rzekł im JEZUS: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam jest; postąpili na zad, i padli na ziemię.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: JEZUSA Nazareńskiego.

8. Odpowiedział JEZUS: Powiedziałem wam, żem Ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuśćcież tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Jan. 17, 12.

III. 10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go; i uderzył sługę Kapłana Nawyższego, i uciął mu ucho jego prawe. A temu słudze imię było Malchusz. * Mat. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł JEZUS Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy. Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?

IV. 12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowscy, pojmali JEZUSA, i związali go.

13. A wiedli go naprzód do Annasza; bo był Swiekier Kaifaszów, który był Nawyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził: że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. * Jan. 11, 50.

V. 15. I szedł za JEZUSEM Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Nawyższemu Kapłanowi, i wszedł z JEZUSEM do dworu Nawyższego Kapłana. * Mat. 11, 38. Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń; który był znajomy Nawyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. *Mat. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziew-

ka odźwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się. Był też z nimi Piotr stojąc i grzejąc się.

VI. 19. A tak Nawyższy Kapłan pytał JEZUSA o jego ucznie, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu JEZUS: Jam jawnie mówił * światu; Jam zawsze uczył w bóżnicy i w Kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają; a potajemnie nicem nie mówił. *Jan. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytaj tych którzy słuchali, com im mówił; ćić oto wiedzą, com Ja mówił.

22. A gdy on to mówił, jeden z sług który tam stał, uderzył JEZUSA laską, mówiąc: I także odpowiadasz Nawyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu JEZUS: Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złém; a jeśli dobrze, przecz że mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza Nawyższego Kapłana.

*Mat. 26, 57. Mark. 14, 53

VII. 25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie jest z uczniów jego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie jestem.

*Mat. 26, 69. Mark. 14, 66.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana Najwyższego, powinowaty onego któremu był Piotr uciął ucho. Izażem Ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

27. Zaprzał się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał. *Jan. 13, 38.

VIII. 28. Prowadzili tedy * JEZUSA od Kaifasza na ratusz; a było rano. I nie weszli sami ** na ratusz aby się nie zmazali; ale iżby pożywali Baranka Wielkonocnego. *Mat. 27, 2. Mark. 15, 2. **Dziej. 10, 28.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat i rzekł: Jakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmicież go wy, a według Zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabijać nikogo.

32. Aby się wypełniły słowa JEZUSOWE * które rzekł: oznajmując jaką miał śmiercią umrzéć.

*Mat. 16, 21. i 17, 22. i 20, 19.

IX. 33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz, i zawołał JEZUSA, i rzekł mu: Tyżeś jest * Król Żydowski? *Mat. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu JEZUS: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ja Żyd? Naród twój i Przedniejsi Kapłani podali mi cię. Cóżeś wżdy uczynił?

36. Odpowiedział JEZUS: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom. Lecz teraz królestwo moje nie * jest ztąd.

*Jan. 6, 16.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecię jest Król? Odpowiedział mu JEZUS: Ty powiadasz żem Ja jest Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie. Wszelki który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów, i rzekł im: Ja w nim żadnéj winy nie znajduję.

39. A też u was jest ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Wielkanoc: Chcecież tedy abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego? *Mat. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza! A ten Barabbasz był zbójca. * *Dziej.* 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

Piłat CHRYSTUSA ubiczowanego, 2. I cierniem ukoronowanego, 4. Chcąc wyzwolić, 8 Uporem Żydów zwyciężony będąc, 10. Na ukrzyżowanie skazał. 26. JEZUS matkę uczniowi zlecił. 39. Octu skosztowawszy, umarł. 34. Bok PAŃSKI włócznią przebito. 38. Z krzyża go zdjęto, 40. I pochowano.

Tedy Piłat wziął * JEZUSA, i ubiczował *go.*
*Mat. 27, 26. *Mark.* 15, 15.

2. A żołniérze uplotłszy koronę z ciérnia, włożyli na głowę jego; i płaszczem szarłatowym przyodziali go.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i bili go laskami.

4. Izasię wyszedł Piłat na dwór i rzekł im: Oto go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéj winy nie znajduję.

II. 5. Tedy JEZUS wyszedł na dwór niosąc onę cierniową koronę, i on płaszcz szarłatowy, i rzekł im *Piłat*: Oto człowiek!

6. A gdy go ujrzeli przedniejsi Kapłani i słudzy *ich*, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj *go.* Rzekł im Piłat: Weźmicie go wy, a ukrzyżujcie; boć ja w nim żadnéj winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie:

7. Myć Zakon mamy, i według Zakonu naszego * ma umrzéć; bo się ** czynił Synem Bożym.
*3 *Moj.* 24, 15. ***Jan.* 5, 18. i 10, 33.

8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéj się ulękł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do JEZUSA: Zkądżeś ty jest? Lecz mu JEZUS nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz ze mną? Nie wiész iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię? Odpowiedział JEZUS:

11. Nie miałbyś żadnéj mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż, kto mię tobie wydał, więtszy grzéch ma.
* *Rzym.* 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, *jakoby* go wypuścił. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cesarskim. Każdy *bowiem* co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. **Dziej.* 17, 7.

13. A przetoż Piłat, usłyszawszy te słowa, wywiódł JEZUSA na dwór, i siadł na stolicy, na miejscu które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień Przygotowania przed Wielkąnocą około szóstéj godziny, i rzekł *Piłat* Żydom: Oto Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przedniejsi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko * Cesarza. * 1 *Moj.* 49, 10.

16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. **Mat.* 27, 26.

III. 17. I wzięli * JEZUSA, i wywiedli. A on, niosąc krzyż swój, wyszedł na ono miejsce, które zwano, Trupich ** głów; a po Żydowsku zowią *je* Golgota;
* *Mat.* 27, 31. *Mark.* 19, 21. *Łuk.* 23, 26. ** *Żyd.* 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali. A z nim drugich dwu, z obu stron; a w pośrzodku JEZUSA.

19. Napisał téż Piłat i napis, i postawił nad krzyżem. A było napisano: JEZUS NAZAREŃSKI, KRÓL ŻYDOWSKI.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany JEZUS. A było napisano po Żydowsku, po Grecku, po Łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przedniejsi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król Żydowski; ale iż on powiadał: Jestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, *tom* napisał.

IV. 23. A gdy żołniérze * JEZUSA ukrzyżowali, wzięli szaty jego, (i uczynili cztéry części, każdemu żołniérzowi część) i suknią. A była ta suknia nie szyta, *ale* od wiérzchu wszystka dziana.
*Mat. 27, 35. *Mark.* 15, 14. *Łuk.* 23, 34.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie krajmy jéj, ale o nię rzućmy losy, czyja ma być. Aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołniérze.
* *Psalm.* 22, 19.

V. 25. A stały podle krzyża * JEZUSOWEGO, matka jego, i siostra matki jego, Marya *żona* Kleofaszowa, i Marya Magdalena.
**Mat.* 27, 61. *Mark.* 15, 40. *Łuk.* 23, 34.

26. Tedy JEZUS ujrzawszy matkę, i ucznia którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swojéj: Niewiasto, oto syn twój.
* *Jan.* 13, 25. i 20, 2. i 21, 7.

27. Potém rzekł uczniowi: Oto matka twoja. A od onéj godziny wziął ją *on* uczeń do siebie.

VI. 28. Potém wiedząc JEZUS iż się już wszystko wykonało, aby się* wypełniło pismo, rzekł: Pragnę. **Ps.* 69, 12.

29. A było *tam* naczynie postawione octu pełne. Tedy oni * napełniwszy gębkę octem, a obłożywszy hisopem, podali do ust jego. * *Mat.* 27, 48.

30. A gdy JEZUS skosztował octu, rzekł: Wykonało * się. A nachyliwszy głowę, oddał ** Ducha. **Jan.*17,4. ***Łuk.*23,46.

VII. 31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na Sabbat nie zostały, ponieważ był dzién Przygotowania; (albowiem był wielki on dzién Sabbatu) prosili Piłata, aby im goleni połamano, i zdjęto *je*.

32. Przyszli tedy żołniérze: a piérwszemu wprawdzie złamali goleni, i drugiemu który z nim był ukrzyżowany;

33. Ale, do JEZUSA przyszedłszy, gdy ujrzeli że już umarł, nie łamali goleni jego.

34. Lecz jeden z żołniérzów włócznią otworzył bok jego; a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten co to widział, świadczył *o tém*, i prawdziwe jest świadectwo jego; *a* on wié, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego * nie będzie złamana.
*2*Moj.* 12, 49. 4*Moj.* 9, 22.

37. I zasię drugie pismo mówi: Ujrzą kogo * przebodli.
* *Zach.* 12, 10.

VIII. 38. A potém prosił Piłata* Józef z Arymatyi, (który był uczniem JEZUSOWYM, ale ** tajemnym, dla bojaźni Żydowskiéj) aby zdjął ciało JEZUSOWE. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdjął ciało JEZUSOWE.
**Mat.* 27, 57. *Mark.* 15, 42. ** *Jan.* 12, 42.

39. Przyszedł * též i Nikodem (który był przed tém przyszedł w nocy do JEZUSA) niosąc zmięszanéj Myrry i Aloes, około sta funtów. **Jan.* 3, 2. i 7, 50.

40. Wzięli tedy ciało JEZUSOWE, i uwinęli je w prześciéradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom *umarłe* chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród; a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam, dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on

grób był blisko, położyli JEZUSA.

ROZDZIAŁ XX.

Marya o zmartwychwstaniu Pańskiém uczniom dała znać. 3. Piotr i Jan poszli do grobu. 15. PAN się pokazał Maryi. 19. I dziesiąci uczniom. 26. Znowu za tydzień kwoli Tomaszowi. 30. W piśmie świętém mamy tyle ile nam do zbawienia potrzeba.

A pierwszego dnia po * Sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu. * *Mat.* 28, 1. *Mark.* 16, 1. *Łuk.* 24, 1.

2. I bieżała; a przyszła do Symona Piotra, i do *onego* drugiego ucznia którego miłował * JEZUS, i rzekła im: Wzięli PANA z grobu; a nie wiémy, gdzie go położyli. **Jan.* 13, 23. i 21, 7.

3. Tedy * wyszedł Piotr, i on drugi uczeń, a szli do grobu. * *Łuk.* 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwéj przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące prześciéradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzał prześciéradła leżące;

7. I chustkę która była na głowie jego; nie z prześciéradły położoną, ale z osobna na jednêm miejscu zwinioną.

8. Potém wszedł i on drugi uczeń, który był pierwéj przyszedł do grobu; i ujrzał, a uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać. * *Psalm.* 16, 10. *Ezai.* 53, 8. *Jonasz.* 2, 1. *Łuk.* 24, 26. *Dziej.* 13, 35. i 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

II. 11. Ale Marya stała * u grobu na dworze płacząc. A gdy płakała, nachyliła się w grób. * *Mat.* 28, 1. *Mark.* 16, 5.

12. I ujrzała dwu Aniołów w bieli siedzących; jednego u głowy, a drugiego u nóg, tam gdzie było położono ciało JEZUSOWE.

13. Którzy jéj rzekli: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli PANA mego, a nie wiém gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się na zad, i ujrzała * JEZUSA stojącego; lecz nie wiedziała iż JEZUS był. * *Mat.* 28, 9. *Mark.* 16, 9.

15. Rzekł jéj JEZUS: Niewiasto, czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona, mniemając żeby był ogrodnik, rzekła mu: PANIE, jeśliś go ty wziął, powiédz mi gdzieś go położył, a ja go wezmę.

16. Rzekł jéj JEZUS: Marya. Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni; co się wykłada, Nauczycielu.

17. Rzekł jéj JEZUS: Nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci mojéj, a powiédz im: Wstępuję do Ojca mego * i Ojca waszego; i *do* Boga mego i Boga waszego. * *Jan.* 16, 16.

18. *Tedy* przyszła Marya Magdalena *, oznajmując uczniom że widziała PANA, a że jéj to powiedział. * *Mat.* 28, 8. *Mark.* 16, 8. *Łuk.* 24, 9.

III. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po Sabbacie, a drzwi były zamknione, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni Żydowskiéj, przyszedł JEZUS, i stanął w pośrzodku *nich*, i rzekł im: Pokój wam. * *Mark.* 16, 14. *Łuk.* 14, 36. 1 *Kor.* 15, 5.

20. A to rzekłszy, pokazał im ręce i bok swój. I uradowali się uczniowie * ujrzawszy PANA. * *Jan.* 16, 22.

21. Rzekł im zasię JEZUS: Pokój wam. Jako mię * posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam.
* *Ezei.* 61, 1.

22. A to rzekłszy, tchnął *na nie*, i rzekł im: Weźmicie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek * grzéchy odpuścicie, będą im odpuszczone; a którymkolwiek zatrzymacie, będą zatrzymane. * *Mat.* 16 19.

IV. 24. A Tomasz jeden ze dwunaści, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł JEZUS.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy PANA. Ale im on rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego znaków goździ, a nie włożę palca mego w znaki goździ, i nie włożę ręki mojéj w bok jego, nie uwierzę.

26. A po ośmi dni, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł JEZUS gdy były drzwi zamknione, a stanął w pośrzodku *nich*, i rzekł: Pokój wam.

27. Potém rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje; i ściągni rękę twoję, i włóż * ją w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.
1 *Jan.* 1, 1.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: PAN mój, i Bóg mój.

29. Rzekł mu JEZUS: Żeś mię ujrzał *Tomaszu*, uwierzyłeś; Błogosławieni * którzy nie widzieli, a uwierzyli.
* 1 *Piotr.* 1. 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił JEZUS przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach.
* *Jan.* 21, 25.

31. Ale te są napisane, abyście wierzyli, że JEZUS jest CHRYSTUS Syn Boży; ażebyście wierząc, żywot mieli w Imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

PAN się pokazał Apostołom łowiącym ryby. 6. Którego oni w cudownym obłowie ryb poznali. 15. PAN Piotrowi, który trzykroć wyznał że go miłuje, zlecił pasienie owięczek swoich. 18. Temuż jaką śmiercią miał umrzéć, opowiedział.

Potém się zaś ukazał JEZUS uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz którego zowią Dydymus, i * Natanael, który był z Kany Galilejskiéj, i synowie * Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów jego. * *Jan.* 1, 47.
** *Mat.* 4, 21. *Mark.* 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź; a onéj nocy nie nie pojmali.

II. 4. A gdy już było rano, stanął JEZUS na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był JEZUS.

5. Rzekł im tedy JEZUS: Dzieci, a macież co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

6. A on im rzekł: Zapuśćcie * sieć po prawéj stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuścili; a już daléj nie mogli jéj ciągnąć przed mnóstwem ryb. * *Łuk.* 5. 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował JEZUS, Piotrowi: PAN jest. Symon tedy Piotr usłyszawszy iż PAN jest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi) i rzucił się w morze.
* *Jan.* 13, 23. i 19, 26. i 10, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przyszli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale jakoby na dwuset łokiet) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, ujrzeli węgle nałożone, i rybę na nim leżącą, i chléb.

10. Rzekł im JEZUS: Przynieś-

cie z tych ryb, któreście * teraz pojmali. * *Łuk.* 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb; *których było* sto pięćdziesiąt i trzy: a choć ich tak wiele było, nie zdarła się sieć.

12. Rzekł im JEZUS: Pódzcie, obiedwajcie. A żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest, wiedząc że jest PAN.

13. Tedy przyszedł JEZUS, i wziął on chléb, i dał im; także i rybę.

14. A toć już trzeci raz ukazał się JEZUS uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł JEZUS Symonowi Piotrowi: Symonie Jonaszów, miłujesz mię więcéj niżeli ci? Rzekł mu: Tak jest PANIE, ty wiész że cię miłuję. Rzekł mu: Paś-że baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Jonaszów, miłujesz mię? Rzekł mu: Tak *jest* PANIE, ty wiész że cię miłuję. Rzekł mu: Paś-że owce moje.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Jonaszów, miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: PANIE, ty wszystko * wiész, ty znasz że cię miłuję. * *Jan.* 16, 30.

18. Rzekł mu JEZUS: Paś-że owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś kędyś chciał; lecz gdy się zstarzejesz, wyciągniesz ręce twoje; a inny cię opasze, i poprowadzi gdziebyś nie chciał.
* *Jan.* 13, 36. *Dziej.* 12, 5. 2 *Piotr.* 1, 14.

19. A to powiedział dawając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: Pódź za mną.

IV. 20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia którego miłował JEZUS, pozad idącego; który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: PANIE, któryż jest ten co cię wyda?

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł JEZUSOWI: PANIE, a ten co?

22. Rzekł mu JEZUS: Jeślibym chciał żeby on został aż przydę, co tobie do tego? Ty pódź za mną.

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzéć nie miał. Lecz mu nie rzekł JEZUS, iż nie miał umrzéć; ale: Jeśli chcę, aby został aż przydę, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczy o tém, i to napisał; a wiémy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

V. 25. Jest téż jeszcze i innych wiele * *rzeczy*, które czynił JEZUS; które gdyby miały być wszystkie zosobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć Ksiąg, któreby napisane były. Amen.
* *Jan.* 20, 30.

DZIEJE SWIĘTYCH APOSTOŁÓW.

ROZDZIAŁ I.

Przedmowa S. Łukasza. 5. Rozmowa Chrystusa PANA z Apostoły. 9. Historya o Wniebowstąpieniu Pańskiém. 12. Apostołów do Jeruzalem się wrócenie. 15. Kazanie S. Piotra. 18. I na miejsce Judaszowe, 23. obranie S. Macieja.

Pierwsze wprawdzie Księgi napisałem, o Teofile! o wszystkiém

co począł JEZUS i czynić i uczyć;

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom które był przez Ducha S. obrał, wzięty jest wzgórę;
* *Jan.* 20, 21.

3. Którym téż samego siebie * po męce swojéj żywym stawił, w wielu niewątpliwych dowodach, przez cztérdzieści dni ukazując się im, i mówiąc o królestwie Bożém.
* *Mark.* 16, 14. *Jan.* 20, 23. 1 *Kor.* 15, 5.

4. A zgromadziwszy je, przykazał * im, aby nie odchodzili z Jeruzalem: ale iżby czekali obietnice Ojcowskiéj; o któréjście, *mówi*, słyszeli ** odemnie.
* *Łuk.* 24, 49. ** *Jan.* 14, 26.

5. Albowiemci Jan chrzcił * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni ** Duchem Świętym po nie wielu tych dni. * *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 8. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 26. ** *Ezai.* 44, 3. *Dziej.* 2, 1. i 11, 16. i 19. 4.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go mówiąc: PANIE, izali w tym * czasie naprawisz królestwo Izraelskie? * *Łuk.* 24, 12.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza *rzecz* * jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swojéj mocy położył. * *Mat.* 24, 36.

8. Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Jeruzalem, i we wszystkiéj Judskiéj ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego *kraju* ziemie. * *Łuk.* 24, 48. *Jan.* 15, 27.

9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgórę * podniesiony jest: a obłok wziął go od oczu ich.
* *Łuk.* 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy, przecz stoicie patrząc w niebo? Ten JEZUS który wzgórę wzięty jest od was do nieba, tak przydzię jakoście * go widzieli idącego do nieba.
* *Dan.* 7, 13. *Mat.* 16, 27. i 25, 31. *Mark.* 13, 26. 1 *Tess.* 1, 10. *Objaw.* 1, 7.

II. 12. Tedy się wrócili do Jeruzalem od góry, którą zowią Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, mając drogi *przez jeden* Sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali; Piotr, i Jakub, i Jan, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomiej, i Mateusz, Jakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Judas Jakubów.

14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie i proźbach, z żonami, i z Maryą matką JEZUSOWĄ, i z bracią jego.

III. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrzodku uczniów, rzekł: (a był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia, musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch Święty przez usta * Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych ** co pojmali JEZUSA. * *Ps.* 41, 10. *Mat.* 26, 21. *Jan.* 13, 18. ** *Mat.* 26, 48. *Jan.* 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania. * *Mat.* 10, 4. *Łuk.* 6, 16.

18. Tenci wprawdzie otrzymał rolą * z zapłaty niesprawiedliwości; a obiesiwszy się, ** rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego.
* *Mat.* 27, 10. ** *Mat.* 27, 5.

19. I było to jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, tak iż nazwano onę rolą własnym ich językiem, Akeldama; to jest, rola krwie.

20. Albowiem napisano w Księgach Psalmów: Niechaj będzie mieszkanie * jego puste, a niech nie będzie ktoby w niém mieszkał, a biskupstwo jego niech ** weźmie inny. * *Ps.* 69, 16. ** *Ps.* 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych mężów którzy z nami bywali po wszystek czas, którego PAN JEZUS przebywał między nami, * *Dziej.* 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, którego jest wzięty wzgórę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. I postawili dwu: Józefa, którego zwano Barsabaszem, którego *też* nazywano Justem; i Macieja.

24. A modląc się mówili: Ty PANIE, który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu jednego, któregoś obrał, * 1 *Sam.* 16, 7. 1 *Kron.* 28, 9. *Ps.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. i 17, 10. i 20, 12. *Łuk.* 16, 15.

25. Aby przyjął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieja; a przyłączony jest spólném zdaniem do jedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

Duch Swięty w ognistych językach zstąpił na Apostoły. 8. Którzy różnemi językami mówili. 13. Potwarz pijaństwa Piotr S. zniósł. 16. A dawszy o wszystkim sprawę, 22. JEZUSA Messyaszem być uczył. 37. Słuchaczom do pokuty usługował. 41. Na co się ich do trzech tysięcy nawróciło.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospołu. * 3 *Moj.* 23, 16. 5 *Moj.* 16, 9.

2. Tedy się stał z prętka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego; i napełnił wszystek dom kędy siedzieli.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * są wszyscy Duchem Swiętym; a poczęli mówić ** innemi językami, jako im Duch on dawał wymawiać. * *Dziej.* 11, 15. i 19, 6. ** *Dziej.* 10, 46.

5. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie mężowie nabożni z każdego narodu tych którzy *są* pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo *ludzi*; i ztrwożyli się, że je słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiéwali się wszyscy, i dziwowali się mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy którzy mówią, nie są Galilejczycy?

8. A jakoż my *od nich* słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie, i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Judskiéj ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii i w Pamfilii, i Egipcie, i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowo nawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy, słyszymy je mówiące językami naszemi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiéwali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jeden do drugiego: Cóż to wżdy ma być?

13. Lecz drudzy naśmiéwając się mówili: Ci się młodém winem popili.

II. 14. A stanąwszy Piotr z jedenaścią, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Judscy, i wszyscy którzy mieszkacie w Jeruzalem, niech wam

to jawno będzie, a przyjmicie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, jako wy mniemacie, pijani; gdyż dopiéro jest trzecia na dzién godzina;

16. Aleć to jest ono co przepowiedziano przez Proroka * Joela; * *Joel.* 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni (mówi BÓG): Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; a młodzieńcy wasi widzenia widziéć będą, a starcom waszym sny się śnić będą. * *Ezai.* 44, 3. *Ezech.* 36, 27. *Zach.* 12, 10. *Jan.* 7, 38.

18. Nawet w oneż dni, na sługi moje i na służebnice moje, wyleję z Ducha mego, i będą prorokować.

19. I ukażę cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogién, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przydzie on dzién PAŃSKI wielki i znaczny. * *Joel.* 2, 31. i 3, 15. *Amos.* 8, 9. *Mich.* 3, 6.

21. I stanie się, *że* ktśbykolwiek wzywał * Imienia PAŃSKIEGO zbawion będzie. * *Joel.* 2, 32. *Rzym.* 10, 13.

III. 22. Mężowie Izraelscy, słuchajcie słów tych. JEZUSA onego Nazareńskiego, męża od Boga wsławionego u nas mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i wy sami wiécie;

23. Tego za ułożoną radą i przejrzénim Bożém wydanego wziąwszy, *a* przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście; * *Dziej.* 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci; jakoż była to niepodobna, aby od niéj miał być zatrzymany. * *Dziej.* 10, 40.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawżdy PANA przed obliczem mojém; bo mi jest po prawicy, abym nie był wzruszony. * *Psalm.* 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój; nad to, i ciało moje odpocznie w nadziei.

27. Albowiem nie zostawisz dusze mojéj w grobie, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twojém.

29. Mężowie bracia, mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł, i pogrzebiony jest, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego. * I *Krol.* 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc że mu się Bóg obowiązał przysięgą, *iż* z owocu biodr jego, według ciała, miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego. * *Ps.* 132, 11.

31. *To* przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza jego w grobie, ani * ciało jego widziało skażenia. * *Ps.* 16, 10. *Dziej.* 13, 35.

32. Tegoć JEZUSA wzbudził Bóg; czego my wszyscy * jesteśmy świadkami. * *Jan.* 15, 27. *Dziej.* I, 8.

33. Prawicą tedy Bożą *będąc* * wywyższony, a obietnicę Ducha Świętego wziąwszy od Ojca, wylał to co wy teraz widzicie i słyszycie. * *Mark.* 16, 19. *Filip.* 2, 9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * PAN PANU memu, siądź po prawicy mojéj; * *Psalm.* 110, 1. 1 *Kor.* 15, 25. *Żyd.* 1, 8. i 10, 12.

35. Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

36. Niechajże tedy wié zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i PANEM i CHRYSTUSEM uczynił, tego JEZUSA, któregoście wy ukrzyżowali.

IV. 37. A to słysząc, przerażeni są * na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić ** mężowie bracia? * *Zach.* 12, 10. ** *Łuk.* 3, 10. *Dziej.* 9, 6.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzci się każdy z was w Imieniu JEZUSA CHRYSTUSA, na odpuszczenie grzéchów; a weźmiecie dar ducha Swiętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy, i dziatkom waszym, i wszystkim którzy daleko *są*, którebykolwiek powołał PAN Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał *je* mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są; i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

V. 42. I trwali w nauce Apostolskiéj i współeczności, i w łamaniu chleba, i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo. * *Mark.* 16, 17. *Dziej.* 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli byli pospołu; i wszystkie rzeczy mieli spólne.

45. A osiadłości i majętności przedawali; i udzielali ich wszystkim, jako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzién trwając zgodnie w kościele, i chléb * łamiąc po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznéj; * *Dziej.* 20, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A PAN przydawał Zborowi na każdy * dzién tych, którzy mieli być zbawieni. * *Dziej.* 5, 14. i 11, 11.

ROZDZIAŁ III.

Piotr z Janem do Kościoła wstępując, 8. chromego uzdrowili. 9. Ludowi na cud się zchodzącemu, Piotr S. tajemnicę zbawienia objawił. 14. Na niewdzięczność się uskarżal, 17. I do Pokuty lud napomniał.

A Piotr i Jan społem wstępowali do Kościoła, w godzinę modlitwy dziewiątą.

2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojéj, był noszony; którego na każdy dzién sadzano u drzwi kościelnych, które zwano Piękne; aby prosił jałmużny od tych, którzy wchodzili do Kościoła. * *Dziej.* 14, 8.

3. Ten ujrzawszy Piotra i Jana, że mieli wnijść do Kościoła, prosił *ich* o jałmużnę.

4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: Wejrzy na nas;

5. Tedy on z pilnością patrzał na nie, spodziéwając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srébra i złota nie mam; lecz co mam toć dawam: w Imieniu * JEZUSA CHRYSTUSA Nazareńskiego, wstań a chodź. * *Dziej.* 4, 10.

7. A ująwszy go za prawą rękę jego, podniósł go; a zarazem utwierdzone były nogi jego, i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził; a wszedł z nimi do Kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to był, który dla jałmużny siadał u drzwi Pięknych kościelnych; i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy *który był* uzdrowiony Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek lud * do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się.

* 1 *Król.* 6, 3. *Jan.* 5, 12. i 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy, cóż się temu dziwujecie, albo naczemu się nam tak pilnie przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów, i Izaaków, i Jakóbów, Bóg Ojców naszych, uwielbił ** JEZUSA Syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* 2 *Moj.* 3, 6. ** *Dziej.* 5, 31. *Filip.* 2, 9.

14. A wyście * się onego Świętego i sprawiedliwego zaprzeli; a prosiliście o mężobójcę, aby wam był darowany.

* *Mat.* 27, 20. *Mark.* 15, 11. *Łuk.* 23, 18. *Jan.* 18, 40.

15. I zabiliście Dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych; czego my świadkami * jesteśmy. * *Jan.* 15, 27. *Dziej.* 1, 8. i 2, 52.

16. A przez wiarę w Imię jego, tego którego wy widzicie i znacie, utwierdziło Imię jego; wiara mówię która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

17. Ale teraz bracia, wiém * żeście to z niewiadomości uczynili, jako i Książęta wasi.

* *Jan.* 16, 3. 1 *Kor.* 2, 1. 1 *Tym.* 1, 13.

18. Lecz Bóg co przez usta wszystkich Proroków * swoich przedpowiedział, iż CHRYSTUS jego cierpiéć miał, to tak ziścił.

* *Ezai.* 50, 6. i 53, 4.

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzéchy wasze; gdyby przyszły czasy ochłody od oblicznośći PAŃSKIEJ,

* *Mat.* 4, 17. 5 *Moj.* 18, 15.

20. A posłałby onego, który wam opowiedziany jest, JEZUSA CHRYSTUSA;

21. Którego zaiste muszą przyjąć niebiosa, aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy; co był przedpowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków, od wieku.

22. Albowiem Mojżesz do Ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * PAN Bóg wasz z braci waszych, jako mnie; onego słuchać ** będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie.

* *Dziej.* 7, 37. ** *Mat.* 17, 5. *Mark.* 6, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela, i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Proroków, i przymierza które postanowił Bóg z Ojcy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twojém ** błogosławione będą wszystkie narody ziemie.

* *Rzym.* 9, 4. ** 1 *Moj.* 12, 3. i 18, 18. i 22, 18. i 2, 4.

26. Wamci naprzód BÓG, wzbudziwszy Syna swego JEZUSA, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

ROZDZIAŁ IV.

Piotr i Jan będąc pojmani i stawieni przed Radę, 7. Śmiele o Chrystusie świadectwo wydawali. 18. A będąc uwolnieni PANU BOGU się modlili. 32. Gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisuje.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli Kapłani, i Hetmani Kościelni i Saduceuszowie;

2. Obrażając się iż uczyli lud, a opowiadali w JEZUSIE powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali *je* do więzienia, aż do jutra, bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli; była liczba mężów około piąci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali Przełożeni ich i starsi, i Nauczeni w piśmie w Jeruzalem.

6. I Annasz Nawyższy Kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Alexander; i ile ich było z rodu Nawyższych Kapłanów.

7. A postawiwszy je w pośrzodku, pytali ich: Którą * mocą, a którémeście to imieniem uczynili? * *Mat.* 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodziejstwa człowiekowi niemocnemu *uczynionego*, jakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że w Imieniu JEZUSA * CHRYSTUSA Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych; przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * *Dziej.* 3, 6.

11. Tenci jest * kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną. * *Ps.* 118, 22. *Ezai.* 28, 16. *Mat.* 21, 42. *Mark.* 12, 10. *Łuk.* 20, 17. *Rzym.* 2, 33. 1 *Piotr.* 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia. Albowiem niemasz żadnego Imienia * pod niebem, danego ludziom, przez któreby-śmy mogli być zbawieni. * *Mat.* 1, 21. *Dziej.* 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Piotrowę i Janowę, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je iż byli z JEZUSEM.

14. Widząc téż onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko *temu* mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że jawny cud przez nie jest uczyniony, *to* wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie wiadomo jest; a nie możemy tego zaprzéć. * *Jan.* 11, 47.

17. Ale aby się *to* więcéj nie rozsławiało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcéj w tém Imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w Imieniu JEZUSOWEM. * *Dziej.* 5, 40.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy, rzekli do nich: Jeśliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczéj słuchać * niż Boga? Rozsądźcie. * *Dziej.* 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy *tego*, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy *im*, wypuścili je, nic nie znalazłszy jakoby je skarać, dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéj niż cztérdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

III. 23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im cokolwiek do nich Przedniej-

si Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy *to*, jednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu, i rzekli: PANIE, tyś *jest* Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze, i wszystko co w nich jest. * 1 *Moj*. 1, 2. 3. *Ps*. 102, 26.

25. Któryś Duchem Świętym przez usta Dawida sługi swego powiedział: Przecześ się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali?
* *Ps*. 2, 1.

26. Stanęli Królowie ziemie, i Książęta zebrały się wespółek, przeciwko PANU, i przeciwko pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko Świętemu Synowi twemu JEZUSOWI, któregoś pomazał; Herod i Pontski Piłat z Pogany, i z ludem Izraelskim; * *Mat*. 26, 3. *Łuk*. 22, 2. *Jan*. 21, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoja i rada twoja przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz PANIE wejrzy na pogróżki ich; a daj sługom twoim ze wszelkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoje. * *Efez*. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoję, ku uzdrawianiu, i ku czynieniu znamion i cudów przez Imię Świętego Syna twego JEZUSA.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * miejsce, na którém byli zgromadzeni; i napełnieni są wszyscy ** Duchem Świętym, i mówili słowo Boże z spieczeństwem.
* *Dziej* 16, 26. ** *Dziej* 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących, było serce *jedno* i dusza jedna; a żaden z majętności swoich, nie zwał nic swojém własném, ale mieli wszystkie rzeczy spólne. * 1 *Piotr*. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu PANA JEZUSOWEM; i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.
* *Zach*. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego. Gdyż którzykolwiek mieli * role, albo domy, przedawając przynosili pieniądze za to co poprzedali.
* *Dziej* 1, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie. I rozdawano *to* każdemu ile komu było potrzeba.

V. 36. Tedy Joses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolą, przedawszy *ją*, przedniósł pieniądze; i położył je u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

Śmierć Ananiaszowa i żony jego. 12. Przez wiele cudów, 14. wiara pomnożona. 18. Apostołowie z więzienia wybawieni. 27. Znowu do Rady stawieni. 35. Gamaliel ich ratuje. 40. Potém ubiczowani będąc, 41. Boga chwalili.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz, z Safirą żoną swoją przedał majętność.

2. I ujął *nieco* z onych pieniędzy, z wiadomością żony swojéj; a przyniósłszy część niejaką, położył u nóg Apostolskich;

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu, przecześ Szatan napełnił serce twoje, abyś zkłamał Duchowi Świętemu, i ujął z pieniędzy za rolą?

4. Izali to coś miał nie twoje było; a coś przedał, nie w twojéj mocy zostawało? Przecześ tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie zkłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, por-

wali go; a wyniósłszy, pogrzebli.

II. 7. I stało się po chwili, jakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc co się stało, weszła.

8. I rzekł jéj Piotr: Powiédz mi, jeśliście za tyle tę rolą przedali? A ona rzekła: Tak jest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéj: Przeczeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha PAŃSKIEGO? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi *są*; i ciebieć wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą; a wyniósłszy, pogrzebli *ją* podle męża jéj.

11. I przyszedł strach wielki, na wszystek Zbór, i na wszystkie którzy to słyszeli.

III. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem; (A byli wszyscy jednomyślnie w przysionku ** Salomonowym;

* *Mark*. 16, 17. *Dziej*. 2, 43. ** 1 *Król*. 6, 3. *Jan*. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

14. I owszem przybywało mnóstwo wierzących PANU, mężów i niewiast).

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli *je* na pościelach i łóżkach; aby przynajmniéj cień Piotra przychodzącego zacienił niektóre z nich.

16. Zchodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Jeruzalem, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni.

* *Dziej*. 8, 7. i 16, 18.

IV. 17. Tedy powstawszy Nawyższy Kapłan, i wszyscy którzy z nim byli, którzy byli z Sekty Saduceuszów, napełnieni są zazdrością.

18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * PAŃSKI w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je, rzekł:

* *Dziej*. 12, 7.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w Kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy *oni* usłyszawszy *to*, weszli na świtaniu do Kościoła, i uczyli. A przyszedłszy Nawyższy Kapłan i którzy z nim byli, zwołali Radę i wszystkie Starsze synów Izraelskich; i posłali do więzienia aby byli przywiedzieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu; co, wróciwszy się, oznajmili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niém nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i Nawyższy Kapłan, i Hetman kościelny, i przedniejsi kapłani, wątpili o nich coby to było.

V. 25. A przyszedłszy ktoś, oznajmił im, mówiąc: Oto, mężowie któreście podali do więzienia, stoją w Kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami, i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamienowani).

27. A przywiódłszy je, stawili *je* przed Radą. I pytał ich Nawyższy Kapłan.

28. Mówiąc: Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém Imieniu nie uczyli? A oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wpro-

wadzić krew człowieka tego.
* *Dziej*. 4, 17.

VI. 29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie rzekli: Więcéj trzeba * słuchać Boga, niż ludzi. * *Dziej*. 4, 19.

30. Bóg on Ojców naszych wzbudził JEZUSA, któregoście wy * zabili, zawiesiwszy na drzewie; * *Dziej*. 1, 23.

31. Tego Bóg * za Książę i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzéchów. * *Filip*. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami jego w tém co mówimy; także i Duch Święty, którego dał Bóg tym którzy mu są posłuszni.
* *Jan*. 15, 16.

33. A oni to słysząc, pukali się, i radzili o tém jakoby je zagładzić.

VII. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; i rzekł do nich: * *Dziej*. 22, 3.

35. Mężowie Izraelscy, miéjcie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś; do którégo się przywiązało mężów w liczbie około cztérech set; którego zabito; a wszyscy którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.
* *Dziej*. 21, 38.

37. Po nim powstał Judas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; *ale* i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Dajcie pokój tym ludziom, i zaniechajcie ich; albowiem jeśliżeć jest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci.
* *Przyp*. 21, 30.

39. Ale jeślić jest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać; byście snadź * i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni.
* *Dziej*. 9, 4.

40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów, *i* ubiwszy *je*, zakazali, aby nie mówili* w Imieniu JEZUSOWEM; i wypuścili je. * *Mat*. 13, 34.

41. A tak oni szli od obliczności onéj Rady, radując się iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla Imienia JEZUSOWEGO. * *Mat*. 5, 12. *Rzym*. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w Kościele i po domach nauczać, i opowiadać JEZUSA CHRYSTUSA.

ROZDZIAŁ VI.

Apostołowie Dyakony obrali. 5. A mianowicie siedmi mężów, 7. między którymi Szczepan pełen wiary, 11. którego pojmano, 13. i oskarżono.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniém wdowy ich.

2. A tak *oni* dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie jest słuszna, żebyśmy my, opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy bracia między sobą siedmi mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którebyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi Słowa pilnować będziemy.

5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego

wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmona, i ** Mikołaja nowo-nawróconego Antyocheńczyka. 2 *Dziej.* 21, 8. ** *Objaw.* 2, 6.

6. Te stawili * przed Apostoły; którzy pomodliwszy się, kładli na nie * ręce. **Dziej.* 1, 13. ** 1 *Tym.* 4, 14. i 5, 21. 2 *Tym.* 1, 6.

II. 7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalem; wielkie też mnóstwo kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. A Szczepan, *będąc* pełen wiary i mocy, czynił cuda i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bóżnice którą zowią Libertynów, i Cyrenejczyków, i Alexandryanów, i tych którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i Duchowi, który mówił. * *Łuk.* 21, 15.

11. Tedy naprawili męże, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.
* *Mat.* 26, 61. *Mark.* 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud, i Starsze, i Nauczone w piśmie; a powstawszy, porwali go, i przywiedli do Rady.

13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich, przeciwko temu świętemu miejscu i Zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten JEZUS Nazareński zburzy to miejsce, i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

Szczepan w obronie swojéj pokazuje, iż Ojcowie od Boga są wybrani 20. Przed tém niż się Mojżesz narodził, 47. i niż Kościół stanął. 44. A iż powierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były. 54. Którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamienowali.

Tedy rzekł Nawyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i Ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się Ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przed tém niż mieszkał w Haranie.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemie twojéj, i z twojéj * rodziny; a idź do ziemie którąć ukażę. * 1 *Moj.* 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemie Chaldejskiéj, mieszkał w Haranie; a z tamtąd, gdy umarł Ojciec jego, przeniósł go *Bóg* do ziemie téj, w któréj wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéj dziedzictwa i na stopie nogi, choć mu ją był * obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu jego po nim, gdy *jeszcze* nie miał potomka.
* 1 *Moj.* 12, 7. i 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie * przychodniem w cudzéj ziemi, i zniewolą je, i trawić je będą przez czterysta** lat. * *Moj.* 15, 13. ** 2 *Moj.* 12, 40. *Galat.* 3, 17.

7. Ale ten naród * któremu służyć będą, Ja będę sądził, rzekł Bóg; a potém wynidą, i służyć mi będą na tém miejscu.
* 1 *Moj.* 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki; i tak *Abraham* ** zpłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego; a Izaak *** Jakóba, a Jakób dwanaście **** Patryarchów. * 1 *Moj.* 17, 10. 11. ** 1 *Moj.* 21, 2. *** 1 *Moj.* 25, 16. **** 1 *Moj.* 19, 33. i 30, 5. i 35, 22.

9. A Patryarchowie nienawidząc * Józefa przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.
* 1 *Moj.* 37, 28. *Ps.* 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.
* 1 *Moj.* 41, 32.

11. Potém przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananejską, i ucisk wielki. I nie znajdowali żywności Ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Jakób, iż zboża były w Egipcie, posłał Ojce nasze pierwszy raz.
* 1 *Moj.* 42, 1.

13. A za wtórym *razem* poznany * jest Józef od braci swéj, i objawiony jest Faraonowi naród Józefów. * 1 *Moj.* 45, 4.

14. Tedy Józef posławszy, przyzwał Ojca swego Jakóba, i wszystkiéj swojéj rodziny, w siedmidziesiąt i piąci * duszach.
* 1 *Moj.* 46, 27. 5 *Moj.* 10, 22.

15. I zstąpił * Jakób do Egiptu; i *tam* ** umarł on, i Ojcowie nasi. * 1 *Moj.* 46, 5. ** 1 *Moj.* 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił ** Abraham za pieniądze u synów Hemora, *Ojca* Sychemowego. * 1 *Moj.* 50, 13. 2 *Moj.* 13, 19. *Jozue.* 24, 32. ** 1 *Moj.* 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnice, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie.
* 2 *Moj.* 1, 7. *Ps.* 105, 24.

18. Aż nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił Ojce nasze; tak, iż musieli wymiatać niemówiątka * swoje, żeby się nie rozkrzewiały. * 2 *Moj.* 1, 22.

20. Pod ten czas narodził się * Mojżesz, a był krasnym z daru Bożego; którego chowano przez trzy miesiące w domu Ojca jego. * 2 *Moj.* 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go córka Faraonowa, i wychowała go sobie za syna.

22. I wyćwiczony jest Mójżesz we wszelkiéj mądrości Egipskiéj; a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było cztérdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą syny Izraelskie. * 2 *Moj.* 2, 15.

24. A ujrzawszy jednego ukrzywdzonego, ujął się oń, i pomścił się *krzywdy* tego który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia jego rozumieją, że Bóg przez rękę jego dawa im wybawienie; lecz oni *tego* nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził je do pokoju, mówiąc: Mężowie, braciaście sobie; przecz że się społem krzywdzicie?
* 2 *Moj.* 8, 13.

27. Lecz ten co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc:

28. Któż cię postanowił Książęciem i Sędzią nad nami? Izali mię ty chcesz zabić, jakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Mojżesz za temi słowy; i był przychodniem w ziemi Madyańskiéj, gdzie zpłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * cztérdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Syna Anioł PAŃSKI w płomieniu ognistym we krzu. * 2 *Moj.* 3, 2.

31. A Mojżesz ujrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu. A gdy przystąpił, aby się *temu* przypatrzył, stał się do niego głos PAŃSKI;

32. Jam jest Bóg * Ojców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakobów. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrować. * 2 *Moj*. 2, 6. *Żyd*. 11, 16.

33. I rzekł mu PAN: Zzuj obuwie * z nóg twoich; bo miejsce na którém stoisz, jest ziemia święta. * 1 *Moj*. 3, 7.

34. Widząc, widziałem utrapienie ludu mego, który jest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich; a zstąpiłem żebym je wybawił. Przetoż teraz chodź, poślę cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił * Książęciem i Sędzią? Tego Bóg Książęciem i wybawicielem posłał, przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu. * 2 *Moj*. 2, 13.

36. A ten je wywiódł czyniąc * cuda i znamiona w ziemi Egipskiéj, i na morzu Czerwoném, i na puszczy, *przez* cztérdzieści ** lat * 2 *Moj*. 7, 8, 9, 10, 11, 14. ** 2 *Moj*. 16, 4. *Żyd*. 3, 9.

37. Tenci jest Mojżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi PAN Bóg wasz z braci waszéj, jako mnie; Onego ** słuchać będziecie. * 5 *Moj*. 18, 15. *Dziej*. 3, 22. ** *Mat*. 17, 5. *Mark*. 9, 7. *Łuk*. 9, 35.

38. Tenci jest, który był w zgromadzeniu * na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na górze Synai i z Ojcy naszymi; który przyjął słowa Boże żywe, aby je nam podał. * 2 *Moj*. 19, 3, *Galat*. 3, 19.

39. Któremu nie chcieli posłuszni być Ojcowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu.

40. Mówiąc do Aarona: Uczyń nam * bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Mojżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemie Egipskiéj, nie wiémy co się stało. * 2 *Moj*. 32, 1.

41. I uczynili * w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi; i weselili się w sprawach rąk swoich. * *Rzym*. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał je aby służyli wojsku niebieskiemu, jako napisano jest w Księgach Prorockich: Zażeście mu * bite i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez cztérdzieści lat, domie Izraelski? * *Amos*. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

44. Namiot świadectwa mieli Ojcowie nasi na puszczy, jako był rozrządził ten, który powiedział Mojżeszowi aby go uczynił * według kształtu, który widział. * 2 *Moj*. 25, 40.

45. Który wziąwszy Ojcowie nasi, wnieśli z Jozuem * tam gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od oblicznośći Ojców naszych, aż do dni Dawidowych. * *Jozue* 3, 14.

46. Który znalazł * łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł ** namiot Bogu Jakóbowemu. * 1 *Sam*. 2, 16. *Psalm*. 1, 32, 3. ** 2 *Sam*. 7, 2.

47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 *Król*. 6, 1.

48. Ale on Nawyższy nie mieszka w kościelech * ręką uczynionych, jako Prorok mówi: * *Król*. 8, 28. *Dziej*. 17, 24.

49. Niebo jest stolica * moja, a ziemia podnóżek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi PAN; albo które jest miejsce odpoczynienia mego? * *Ezai*. 66, 1.

50. Izali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. *Ludzie* twardego * karku,

i nieobrzezanego serca i uszu; wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi Świętemu, jako Ojcowie wasi *tak* i wy.

* 5 *Moj.* 9, 13. *Jer.* 6, 10, *i* 9, 26 *Ezech.* 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie prześladowali Ojcowie wasi, i nie pozabijali tych, którzy przed tém opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdrajcami i morderzami.

53. Którzyście wzięli * Zakon, przez rozrządzenie Anielskie, a ** nie strzegliście *go*.

* 2 *Moj.* 19, 2. ** *Jan.* 7, 19.

II. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i JEZUSA stojącego po prawicy * Bożéj. * *Mark.* 16, 19.

56. I rzekł: Oto widzę * niebiosa otworzone, i Syna człowieczego, stojącego po prawicy Bożéj.

* *Jan.* 1, 51.

57. A *oni* krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań jednomyślnie.

* *Ps.* 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* *Dziej.* 22, 20.

59. I kamienowali Szczepana modlącego się i mówiącego: PANIE JEZU, przyjmi * Ducha mojego! * *Ps.* 31, 6. *Łuk.* 23, 49.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: PANIE nie poczytaj im * tego za grzéch! A to rzekłszy, zasnął.

* *Mat.* 5, 44. *Łuk.* 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy wierni Szczepana płakali. 3. Saul Kościół PAŃSKI prześladował. 5. Filip w Samaryi uczył. 19. Symona Czarnoksiężnika dla łakomstwa, Szatanowi oddano. 26. Filip, Ochmistrza Królowéj Murzyńskiéj ochrzcił.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko Zborowi, który był w Jeruzalem; i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemie Judskiéj, i Samaryi, oprócz Apostołów.

* *Dziej.* 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogobojni, i uczynili nad nim płacz wielki.

3. A Saul niszczył * Zbór wchodząc w domy; a wywłócząc męże i niewiasty, podawał *je* do więzienia. * *Dziej.* 9, 1, *i* 22, 5, *i* 26. 10. 1 *Kor.* 15, 9. *Galat.* 1, 13. 1 *Tym.* 1, 13.

II. 4. A ci, którzy byli rozproszeni, chodzili * opowiadając słowo *Boże.* * *Mat.* 10, 23.

5. Lecz Filip, zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im CHRYSTUSA.

6. A lud miał wzgląd jednomyślnie na to co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści, od wiela tych, którzy *je* mieli, wołając głosem wielkim, wychadzali; a wiele powietrzem ruszonych i chromych, uzdrowieni są. * *Mark.* 16, 17. *Łuk.* 4, 33. *Dziej.* 5, 16, *i* 16, 18, *i* 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

III. 9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czémsi wielkim. * *Dziej.* 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy, od namniejszego aż do nawiętszego, mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań, przeto,

iż je od niemałego czasu mamił czarnoksięstwy *swymi*.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i Imię JEZUSA CHRYSTUSA, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa; a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiéwał się.

IV. 14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem jeszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w Imię PANA JEZUSOWE).

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha Świętego. * *Dziej.* 6, 6.

V. 18. A ujrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im piéniądze,

19. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby *ten*, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha Świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Piéniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za piéniądze * nabywany. * *Mat.* 10, 8.

21. Nie masz w téj rzeczy cząstki ani losu, gdyż serce twoje nie jest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuj z téj twojéj złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci, i w związce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon rzekł: Módlcie się wy za mną PANU, aby na mię nic nie przyszło z tych *rzeczy*, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo PAŃSKIE, wrócili się do Jeruzalem, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

VI. 26. Lecz Anioł PAŃSKI rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku Południowi, na drogę, która od Jeruzalem idzie ku Gazie, która jest pusta.

27. A *on* wstawszy szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik Kandaces Królowéj Murzyńskiéj, który był nad wszystkiemi skarbami jéj; a przyjachał był do Jeruzalem, aby się * modlił.

* 1 *Król.* 8, 41. *Jan.* 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumiészże co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumiéć jeśliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, aby wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu * wiedziony jest, a jako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich. * *Ezai.* 53, 7.

33. W uniżeniu jego, sąd jego zniesiony jest, a Rodzaj jego któż wypowie? Albowiem zniesiony był z ziemie żywot jego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu JEZUSA.

36. A gdy jachali drogą, przy-

jachali nad jednę wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda. Cóż na przeszkodzie * abym nie miał być ochrzczony?

* *Dziej*. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Jeśliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A *on* odpowiedziawszy rzekł: Wierzę iż JEZUS CHRYSTUS jest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec; i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch PAŃSKI, i nie widział go więcéj Rzezaniec, ale jachał drogą swoją, radując się.

40. A Filip *aż* w Azocie jest znaleziony. A chodząc, kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

Saul jadąc do Damaszku, 4. Od PANA pogromiony, 10. Od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był. 25. Dla niebezpieczeństwa od Zydów przez mur spuszczony, uszedł. 33. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił; 36. A Tabitę umarłą, 40. wskrzesił.

A Saul jeszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom PAŃSKIM, przyszedł do Nawyższego Kapłana,

* *Dziej*. 8, 3. *Galat*. 1, 13. 1 *Tym*. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bóżnic; iż jeśliby tam znalazł téj drogi, które męże albo niewiasty, aby je związane przywiódł do Jeruzalem.

3. A gdy jachał, stało się gdy się przybliżał do * Damaszku, że zprętka oświeciła go światłość z nieba.

* *Dziej*. 22, 6 *i* 26, 13.

4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do * siebie mówiący: Saulu, Saulu, przecz mię prześladujesz?

* 1 *Kor*. 15, 8.

5. Tedy rzekł: Ktoś jest PANIE? A PAN rzekł: Jam jest JEZUS, którego ty prześladujesz. Trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

6. A *Saul* drżąc i bojąc się, rzekł: PANIE, co chcesz abym ja uczynił? A PAN do niego: Wstań, a wnidź do miasta; a *tam ci* powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli zdumiawszy się; głós tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemie; a otwórzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy ująwszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku.

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie jadł ani pił.

10. A był niektóry uczeń w Damaszku imieniem Ananiasz; i rzekł PAN do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ja PANIE.

11. PAN *rzekł* do niego: Wstań, a idź na ulicę, którą zowią Prostą, a szukaj w domu Judowym Saula imieniem, Tarseńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: PANIE, słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twoim w Jeruzalem.

14. I tu ma moc od Nawyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywające Imienia twego.

15. I rzekł do niego PAN: Idźże; albowiem ten mi jest naczyniem wybraném, aby nosił Imię moje przed Pogany, i Królmi, i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem Ja mu ukażę, jako wiele musi cierpiéć dla Imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie, PAN mię posłał, JEZUS on, który

się ukazał w drodze, którąś jachał, abyś przejrzał, a był napełniony Duchem Świętym.

18. I zarazem spadły z oczu jego jako łuski; i wnet przejrzał; a wstawszy, ochrzczony jest.

19. A wziąwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku kilka dni.

20. I zaraz kazał w bóżnicach CHRYSTUSA, że on jest Synem Bożym.

21. I zdumiéwali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali Imienia tego? I tuć na to przyszedł, aby je związawszy, wiódł do Nawyższych Kapłanów.

22. A Saul tym więcéj wzmacniał się, i zawstydzał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku; dowodząc, iż ten jest CHRYSTUS.

II. 23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili.
* 2 *Kor.* 11, 32.

25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, zpuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalem, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiódł *go* do Apostołów. I powiadał im, jako w drodze widział PANA, a iż mówił do niego; i jako w Damaszku bespiecznie mówił w Imieniu JEZUSOWÉM.

28. I mieszkał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bespiecznie sobie poczynając w Imieniu PANA JEZUSOWEM, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, jakoby go zabić.

30. Czego dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go * do Cezaryi, i odesłali go do Tarsu.
* *Gal.* 1, 21.

III. 31. A tak Zbory po wszystkiéj Judskiéj ziemi i Gallilei, i Samaryi, miały pokój, budując się, i chodząc w bojaźni PAŃSKIEJ; a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

IV. 32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

33. Tamże znalazł człowieka niektórego imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię JEZUS CHRYSTUS: Wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do PANA.

V. 36. A była w Joppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka. Ta była pełna dobrych uczynków i jałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemógłszy się umarła. Którą omywszy położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy że tam jest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go aby się nie lenił przyść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito wstań.

A ona otworzyła oczy swoje, i ujrzawszy Piotra, usiadła.

41. A *on* podawszy jéj rękę, podniósł ją. A zawoławszy świętych i wdów, stawił ją żywą.

42. I rozsławiło się to po wszystkiéj Joppie; i wiele ich uwierzyło w PANA.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Joppie u niejakiego Symona Garbarza.

ROŻDZIAŁ X.

Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie, 5. posłał do Joppy po Piotra. 11. Który przez widzenie upomniony, 15. 20. żeby nie gardził Pogany, 34. Korneliuszowi i jego domownikom Ewangelią opowiadał; 45. Którzy, przyjąwszy Ducha Świętego, pochrzczeni byli.

A w Cezarei był mąż niektóry imieniem Korneliusz Setnik, z Roty, którą zwano Włoską,

2. Pobożny i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniąc jałmużny wielkie ludowi.

3. A *ten* się zawždy Bogu modląc, widział jawnie w widzeniu, jakoby o dziewiątéj godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu.

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc rzekł: Cóż jest PANIE? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oblicznośc Bożą.

5. Przetoż teraz pośli męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona garbarza, który ma dom nad morzem; tenci powié, cobyś miał czynić?

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołniérza pobożnego, z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpowiedziawszy im wszystko, posłał je do Joppy.

II. 9. A nazajutrz gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach aby się modlił, około godziny szóstéj.

10. A będąc łaknącym, chciał jeść. A gdy *mu* oni *jeść* gotowali, przypadło nań zachwycenie.

11. I ujrzał niebo otworzone, i zstępujące na się naczynie niejakie, jakoby prześcieradło wielkie, za cztéréj rogi uwiązane i zpuszczone na ziemię.

12. W którém były wszelakie ziemskie czworonogie *zwierzęta*, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze, rzeź a jédz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą PANIE; gdyżem nigdy * nie jadł nic pospolitego, albo nieczystego.

* 3 *Moj.* 11, 3. 5 *Moj.* 14, 3.

15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéj tego za nieczyste.

* *Rzym.* 14, 14. 1 *Tym.* 4, 4. *Tytus.* 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte jest zasię ono naczynie do nieba.

III. 17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział; tędy oto ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytający się o dom Symonów, stali przede drzwiami,

18. A zawoławszy, wywiadowali się, jeśliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię trzej mężowie szukają.

20. Przetoż wstawszy, zstąp *, a idź z nimi, nic nie wątpiąc; bomci Ja je posłał.

* *Dziej.* 15, 7.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli,

rzekł: Otom ja jest którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla któréjście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy, i bojący się Boga, i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu jest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słuchał słów od ciebie. Tedy zawoławszy ich do domu, przyjął je do gospody.

IV. 23. A drugiego dnia * Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci Joppy szli z nim.
* *Dziej*. 11, 12.

24. A nazajutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinnych swoich, i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań, i * jamci też jest człowiek. * *Dziej*. 14, 15. *Objaw*. 19, 10 *i* 22, 9.

27. A rozmawiając z nim wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiécie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo zchadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.
* 1 *Moj*. 43, 32. 5 *Moj*. 7, 2. *Jan*. 4, 9. *Dziej*. 11, 3.

29. Przetożem też niezbraniając się przyszedł, wezwany będąc. Pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia, aż do téj godziny pościłem; a o dziewiątéj godzinie modliłem się w domu moim; a oto mąż *niektóry* stanął przede mną w odzieniu jasném,

31. I rzekł: Korneliuszu, wysłuchana jest modlitwa twoja, a jałmużny twoje przyszły na pamięć przed oblicznośc Bożą.

32. Przetoż pośli do Joppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem. Ten ma gospodę w domu Symona garbarza nad morzem, który przyszedłszy mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego coć rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu * na osoby. * 5 *Moj*. 10, 17. 2 *Kron*. 19, 7. *Job*. 34, 19. *Rzym*. 2, 11. *Galat*. 2, 6. *Efez*. 6, 9. *Kolos*. 3, 15. 1 *Piotr*. 1, 17.

35. Ale w każdym * narodzie kto się go boi, a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym.
* *Ezai*. 56, 6.

36. *A co się tknie* słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez JEZUSA CHRYSTUSA, który jest Panem ** wszystkiego;
* *Rzym*. 5, 1. ** *Filip*. 2, 9.

37. Wy wiécie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał. * *Mat*. 4, 12. *Łuk*. 4, 14.

38. Jako JEZUSA z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem Świętym i mocą, który chodził czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie i opanowane od Dyabła; albowiem Bóg był z nim. * *Psalm*. 45, 8. *Łuk*. 4, 18. ** *Mat*. 8, 16. *Łuk*. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judskiéj i w Jeruzalem) którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia

trzeciego, i sprawił żeby ** był objawiony; * *Dziej.* 2, 24. ** *Mat.* 16, 14. *Łuk.* 24, 36.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przed tém zporządzonym od Boga, nam którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu.

VI. 42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga Sędzią żywych ** i umarłych. * *Mat.* 28, 19. *Mark.* 16, 15. *Jan.* 15, 27. ** *Dziej.* 17, 31. *Rzym.* 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawają, iż przez Imię jego odpuszczenie grzéchów weźmie każdy co weń wierzy. * *Jerem.* 31, 34. *Mich.* 7, 18. *Łuk.* 1, 77. *Jan.* 1, 19.

44. A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha Świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli je * mówiące językami *rozlicznemi*, i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr: * *Mark.* 16, 17. *Dziej.* 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha Świętego jako i my? * *Dziej.* 8, 36. i 11, 17.

48. I rozkazał je pochrzcić w Imieniu Pańskiém.

VII. 49. I prosili go, aby *u nich* został na kilka dni.

ROZDZIAŁ XI.

Piotr dla Korneliusza oskarżony. 5. Dawa o sobie sprawę. 22. Barnabasz do Antyochii posłany. 26. Gdzie uczniowie naprzód chrześciany nazwani. 28. A Agabus głód przedpowiedział.

I usłyszeli Apostołowie i bracia którzy byli w Judskiéj ziemi, że i Poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem, spiérali się z nim ci którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, i jadłeś * z nimi. * 1 *Moj.* 43, 32. 5 *Moj.* 7, 1.

II. 4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie mówiąc:

5. Byłem w mieście * Joppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie niejakie zstępujące jako prześciéradło wielkie za cztéry rogi *uwiązane i* zpuszczone z nieba; i przyszło aż do mnie. * *Dziej.* 10, 9.

6. W które pilnie wejrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie *zwiérzęta*, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie.

7. I usłyszałem głos mówiący do mnie: Wstań Pietrze, rzeź a jédz.

8. I rzekłem: Żadną miarą PANIE. Albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje. * *Ezech.* 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéj tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć; i zasię to wszystko wyciągniono do nieba.

11. A oto zarazem trzej mężowie stanęli przed domem w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia; i weszliśmy do domu onego męża. * *Dziej.* 10, 20. i 15, 7.

13. Który nam oznajmił, jako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie:

Pośli męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotr;

14. Onci powié słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ją począł mówić, przypadł Duch Święty na nie, jako i na nas * na początku.
* *Dziej.* 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo PAŃSKIE, jako był powiedział: Janci chrzcił * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem ** Świętym. * *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 8. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 33. *Dziej.* 1, 5. ** *Dziej.* 2, 3. i 8, 17.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, jako i nam wierzącym w PANA Jezusa Chrystusa; i któżem ja był, abym mógł zabronić Bogu? * *Dziej.* 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się, i chwalili Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

III. 19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochii, nikomu nie opowiadając słowa *Bożego*, tylko samym Żydom. * *Dziej.* 8, 14

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochii, mówili Grekom, opowiadając PANA Jezusa.

21. I była z nimi * ręka PAŃSKA, a wielki poczet uwierzywszy, nawrócił się do PANA.
* *Dziej.* 2, 47.

IV. 22. I przyszła o nich wieść do uszu Zboru, który był w Jeruzalem; i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyochii.

23. Który tam przyszedłszy, a ujrzawszy łaskę Bożą, uradował się; i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * PANU.
* *Dziej.* 13, 43, i 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry, i pełen Ducha Świętego, i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo PANU.

25. Potém odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula; a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochii. * *Dziej.* 9, 30.

26. I bawili się przez cały rok przy onym Zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a napierwéj w Antyochii uczniowie nazwani są Chrześciany.

V. 27. A w one dni przyszli Prorocy z Jeruzalem do Antyochii.

28. A powstawszy jeden z nich* imieniem Agabus, oznajmił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim; który téż był za Klaudyusza Cesarza.
* *Dziej.* 11, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili * posłać na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Judskiéj ziemi. * 1 *Kor.* 16, 1. 2 *Kor.* 2, 3.

30. Co téż uczynili; posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

Herod ściął Jakuba. 4. A Piotra z więzienia 8. Anioł wybawił. 20. Król obrażony od Tyryjczyków, 21. Ubłagany był. 22. A iż śmiał przyjąć cześć Bogu należącą, 23. od robaków był roztoczony.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze Zboru.

2. I zabił Jakuba brata Janowego mieczem.

3. A widząc że się to podobało Żydom, umyślił pojmać i Piotra; (a były dni Przaśników).

4. Którego pojmawszy podał * do więzienia, poruczywszy go szesnaści żołniérzom, aby go

strzegli; chcąc go po Wielkiéj-nocy wywieść ludowi.

* *Jan.* 21, 18.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu; a modlitwa ustawiczna działa się od Zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéjże nocy spał Piotr między dwiema żołniérzami, związany dwiema łańcuchami; a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * PAŃSKI przystąpił, a światłość się rozświéciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk *jego.* * *Dziej.* 5, 19.

8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziéj się w płaszcz swój, a pódź za mną.

9. Tedy wyszedłszy *Piotr*, szedł za nim; a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznéj, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał PAN Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéj, i ze wszystkiego oczekawania ludu Żydowskiego.

* *Dani.* 6, 22.

II. 12. A obaczywszy *się*, przyszedł do domu Maryi, matki Janowéj, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dzieweczka imieniem Rode, aby posłuchała.

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi; ale wbieżawszy, oznajmiła iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéj: Szalejesz. Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać. A gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką aby umilknęli, rozpowiedział im jako go PAN wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznajmicie to Jakóbowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

III. 18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami *o to*, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadował, a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał je na stracenie wywieść. A wyjachawszy z Judskiéj ziemie do Cezaryi, mieszkał tam.

20. A na ten czas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Ale oni jednomyślnie przyszli do niego; a namówiwszy Blasta Podkomorzego królewskiego prosili o pokój; dla tego, iż kraina ich miała żywność *z dzierżaw* królewskich.

21. A dnia pewnego, Herod oblekłszy się w szatę królewską i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

22. A lud wołał: Głos Boży, a nie człowieczy.

23. A zarazem uderzył go Anioł PAŃSKI, przeto, że nie dał chwały Bogu; a będąc roztoczony od robactwa, zdechł.

IV. 24. A słowo * PAŃSKIE rozrastało się i rozmnażało.

* *Ezai.* 55, 11.

V. 25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalem, wykonawszy * posługę; wziąwszy z sobą **

i Jana, którego nazywano Markiem. * *Dziej*. 21, 40.
** *Dziej*. 13, 13.

ROZDZIAŁ XIII.

I Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch PAŃSKI odłączyć, 16. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oślepili. 14. Potém z Antyochii odjachawszy, 17. Ewangelią opowiadali. 49. Którym się sprzeciwiali Żydowie.

A byli w Antyochii we Zborze który *tam* był, niektórzy Prorocy i nauczyciele, jako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucius Cyrenejczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę PAŃSKĄ jawnie odprawowali i pościli, rzekł *im* Duch * Święty: Odłączcie mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do któréjm ich powołał.
* *Dziej*. 9, 15. *Rzym*. 1, 1. *Galat*. 1, 15. I *Tym*. 2, 7.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili je. * *Dziej*. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha Świętego, przyszli do Seleucyi, a z tamtąd płynęli do Cypru.

II. 5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w Bóżnicach Żydowskich, a mieli *z sobą* i Jana do * usługi.
* *Dziej*. 12, 25.

6. A przeszedłszy on wysep, aż do Pafu, znaleźli tam * jakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka Żyda, któremu imie *było* Baryzeus. * *Dziej*. 8, 9.

7. Który był przy zacnym Staroście Sergiuszu Pawle, mężu roztropnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwiał Elimas on Czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykłada imię jego), starając się jakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul (którego *zowią* i Paweł) napełniony będąc Ducha Świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu Dyabelski, nieprzyjacielu wszelkiéj sprawiedliwości, nie przestanieszże podwracać prostych dróg PAŃSKICH?

11. A oto teraz ręka PAŃSKA nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność; a błąkając się, szukał ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiéwając się nad nauką PAŃSKĄ.

III. 13. A puściwszy się z Pafu, *Paweł* i ci którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfiliejskiéj. A Jan odszedłszy * od nich, wrócił się do Jeruzalem.
* *Dziej*. 15, 38.

14. A oni odszedłszy z Pergi, przyszli do Antyochii Pisydejskiéj; a wszedłszy do bóżnice w dzień Sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bóżnice, mówiąc: Mężowie bracia, macieli *wolą* jakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

IV. 16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga, słuchajcie.

17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał Ojce nasze, i wywyższył * lud gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu ** wyciągnionéni wywiódł je z niéj.
* 2 *Moj*. 1, 1. 1 *Moj*. 13, 18.

18. I przez czas cztérdziestu * lat, znosił obyczaje ich na puszczy. * 1 *Moj*. 26, 2. 4 *Moj*. 14, 54. *Ps*. 95, 19. *Ezech*. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj,

losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. * *Jozue.* 14, 1.

20. A potém około cztérech set i piącidziesiąt lat, dawał *im* Sędzie, aż do Samuela * Proroka. * *Sędz.* 2, 16. i 3, 9.

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dał ** im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego, przez lat cztérdzieści. * 1 *Sam.* 8, 5. ** 1 *Sam.* 9, 16.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla; któremu téż świadectwo wydawając, powiedział: Znalazłem ** Dawida syna Jessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolą moję. * 1 *Sam.* 13, 59. ** 1 *Sam.* 15, 14. *Ps.* 89, 21. *Dziej.* 7, 46.

23. Z jegoż nasienia Bóg * według obietnice wzbudził Izraelowi zbawiciela JEZUSA. * *Ps.* 132, 11. *Ezai.* 11, 1. *Dziej.* 2, 30.

24. Przed którego przyściem * kazał Jan Chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * *Mal.* 3, 1.

25. A gdy Jan dokonał biegu *swego*, rzekł: Kim mię być * mniemacie, nie jestem ja; ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie jestem godzien rozwiązać. * *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 17. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 20.

V. 26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją, wamci * słowo zbawienia tego posłane jest. * *Mat.* 10, 5. *Dziej.* 3, 26.

27. Albowiem ci co mieszkają w Jeruzalem i przełożeni ich, nieznając tego *JEZUSA* i głosów * Prorockich, które przez każdy Sabbat bywają czytane; wypełnili je osądziwszy go. * *Jan.* 16, 3. *Dziej.* 3, 17. 1 *Kor.* 2, 8. 1 *Tym.* 1, 13.

28. A żadnéj przyczyny śmierci *w nim* nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity. * *Mat.* 27, 20. *Mark.* 15, 13. *Łuk.* 23, 22. *Jan.* 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko co o nim było napisano, zdjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych. * *Mat.* 28, 6. *Mark.* 16, 1.

31. Który widziany * jest przez wiele dni, od tych którzy z nim pospołu przyszli z Galiléi do Jeruzalem, którzy są świadkami jego do ludu. * *Mat.* 28, 17. *Mark.* 16, 6. *Łuk* 24, 7.

32. I my wam powiadamy tę obietnicę, która się * Ojcom stała; iż ją Bóg wypełnił, nam dziatkom ich, wzbudziwszy JEZUSA. *Ezai.* 7, 14. i 9, 6. *Łuk.* 1, 73. *Jan.* 1, 46.

33. Jako téż w Psalmie wtórym napisano jest: Syn mój jesteś * ty, Jam ciebie dziś spłodził. * *Ps.* 2, 7. *Mat.* 3, 17. i 17, 5. *Żyd.* 1, 5. i 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéj nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodziejstwa Dawidowe wierne. * *Ezai.* 55. 3.

35. Przeto i indziéj powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia. * *Ps.* 16, 10. *Dziej.* 2, 31.

36. Albowiemci Dawid *za* * wieku swego usłużywszy woli Bożéj, zasnął i przyłączony jest do Ojców swoich, a widział skażenie. * 1 *Król.* 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzéchów; * *Łuk.* 14, 47. 1 *Jan.* 2, 2.

39. I od wszystkiego, od cze-

goście * nie mogli być przez Zakon Mojżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.
* *Rzym.* 3, 21. i 8, 2. i 10, 4. *Galat.* 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na wąs nie przyszło to co powiedziano w Proroccch:

41. Obaczcie * wy wzgardziciele, i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie: Bo Ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę któréj nie wierzycie, choćby wam kto o *niéj* powiadał.
* *Aba.* 1, 5.

VI. 42. A gdy oni wychodzili z bóżnice Żydowskiéj, prosili ich Poganie, aby i w drugi Sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, przyszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem; którzy * mówiąc do nich, radzili im aby trwali w łasce Bożéj.
**Dziej.* 11, 23. i 14, 22.

44. A w drugi Sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrości; i sprzeciwiali się temu co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéj miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ je * odrzucacie, a osądzacie się być niegodnymi żywota wiecznego, otóż się obracamy do Pogan.
* *Mat.* 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał PAN, *mówiąc*: Położyłem cię * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do krajów ziemie. * *Ezai.* 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali * się, i wielbili słowo PAŃSKIE; i uwierzyli ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.
* *Ezai.* 51, 5.

49. I roznosiło się słowo PAŃSKIE po wszystkiéj onéj krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili* prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali je z granic swoich. * 2 *Tym.* 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii. * *Mat.* 10, 14. *Mark.* 6, 11. *Łuk.* 9, 5. *Dziej.* 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

Pawła i Barnabasza, 5. z Ikonium wyrzucono. 6. Paweł w Listrze, 10. chromego uzdrowił. 15. Sobie ofiarować nie dopuścił. 19. Ukamienowany. 23. Wiele kościołów przeszedł. 26. Potém się wrócił do Antyochii.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bóżnice Żydowskiéj, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwa.

2. Lecz Żydowie którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajątrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bespiecznie mówiąc w PANU, który dawał świadectwo słowu * łaski swojéj, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich. * *Mark.* 16, 20. *Żyd.* 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo miejskie; i byli jedni z Żydami, a drudzy z Apostołami.

5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby je zelżyli i ukamienowali;

6. Zrozumiawszy *to*, uciekli do miast * Lykaońskich, do Listry i do Derby i do okolicznéj krainy. * *Mat.* 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelią.

II. 8. A mąż niektóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojéj, który nigdy nie chodził.

* *Dziej*. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc i widząc, iż miał wiarę żeby mógł być uzdrowiony,

10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoje. I * wyskoczył, i chodził.

* *Ezai*. 35. 6.

11. A lud widząc co Paweł uczynił, podnieśli głos swój mówiąc * po Lykaońsku: Bogowie, stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* *Dziej*. 28, 10.

12. I nazwali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkuryuszem; ponieważ on prowadził rzecz.

13. Tedy Kapłan Jowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiódłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud wołając,

15. I mówiąc. Mężowie, cóż to * czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom jako i wy poddani; którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze i wszystko co w nich jest.

* *Dziej*. 10, 26. ** 1 *Moj*. 1, 1. *Ps*. 33, 6. i 104, 2, i 146, 6. *Jan*. 1, 1. *Objaw*. 14, 7.

16. Który za przyszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * *Ps*. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawając nam z nieba dżdże i czasy urodzajne, napełniając pokarmem i weselem serca nasze.

* *Rzym*. 1, 19.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.

III. 19. I nadeszli z Antyochii i z Ikonium Żydowie; którzy namówiwszy lud, i ukamienowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* 2 *Kor*. 11, 25.

20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy wszedł do miasta; a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii i do Antyochii;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając aby trwali * w wierze i mówiąc: Że przez wiele ** ucisków, musimy wniść do Królestwa Bożego.

* *Dziej*. 11, 23. i 13, 43. ** *Job*. 7, 3. *Ps*. 34, 20. *Mat*. 7, 14. i 10, 16. *Łuk*. 13, 24. i 21, 16. 2 *Tym*. 3, 22. 1 *Piotr*. 5, 10. *Objaw*. 13, 10. i 14, 12.

23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym Zborze, i modlili się z postami, poruczyli je PANU, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyą, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

26. A z tamtąd płynęli do Antyochii; zkąd byli oddani łasce Bożéj ku téj sprawie * którą wykonali. * *Dziej*. 13, 3.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili Zbór, oznajmili co Bóg przez nie uczynił, a iż Poganom drzwi wiary otworzył.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

Niektórzy chcieli kłaść jarzmo zakonne na Antyocheńczyki. 6. W czém, gdy się radzono Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali. 36. A Paweł rozstawszy się z Barnabaszem, kościoły Azyatyckie nawiédzał.

A niektórzy przyszedłszy z Judskiéj *ziemie*, nauczali bracią: Iż, jeśli się nie obrzeżecie * według zwyczaju ** Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.
* *Galat.* 5, 2. ** 1 *Moj.* 17, 10

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi; postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Jeruzalem z strony tego sporu. * *Galat.* 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od Zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadając o nawróceniu Poganów; i uczynili wielką radość wszystkiéj braci.

4. A gdy przyszli do Jeruzalem, przyjęci byli od Zboru i od Apostołów i Starszych; i opowiedzieli cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba obrzezać, i rozkazać im, żeby zachowali zakon Mojżeszów.

6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby wejrzeli w tę sprawę.

II. 7. A gdy był wielki spór *o tém*, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia, a wy wiécie że od dawnych dni Bóg *mię* obrał między wami, aby przez usta moje Pogani słuchali słowa Ewangelii, i uwierzyli.

8. A Bóg * który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha Świętego jako i nam.
* 1 *Sam.* 16, 7. 1 *Kron.* 29, 17. *Ps.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. i 17, 12.

9. I nie uczynił *żadnéj* różności * między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.
* *Dziej.* 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * jarzmo na szyję uczniów, którego ani Ojcowie nasi, ani my, znosicieśmy nie mogli? * *Mat.* 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * JEZUSA CHRYSTUSA wierzymy, iż będziemy zbawieni, tym sposobem jako i oni.
* *Efez.* 2, 8. 2 *Tim.* 1, 9. *Tytus.* 3, 4.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła; którzy opowiadali, jako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, opowiedział Jakub mówiąc: Mężowie bracia, słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, jako Bóg napierwéj wejrzał na Pogany aby z *nich* wziął lud Imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy Prorockie jako jest napisano:

16. Potém się wrócę, a pobuduję * zasię Przybytek Dawidów upadły, a obaliny jego zasię pobuduję, i znowu go wystawię.
* *Amos.* 9, 11.

17. Aby ci co pozostali z ludzi, szukali PANA; i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano Imienia mojego, mówi PAN, który to wszystko czyni.

18. Znajomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie jest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracają.

20. Ale *raczéj* pisać do nich, aby się wstrzymawali * od splugawienia bałwanów, i od ** wszeteczeństwa, i od rzeczy dawionych, i ode krwie.
* 2 *Moj.* 20, 4. ** 1 *Tess.* 4, 3.

21. Albowiem Mojżesz od da-

wnych wieków ma w każdém mieście te, którzy go opowiadają; gdyż go w bóżnicach na każdy Sabbat czytają.

III. 22. Tedy się zdało Apostołom i starszym ze wszystkim Zborem, aby wybrane z pośrzód siebie męże posłali do Antyochii z Pawłem i z Barnabaszem; *to jest* Judasa którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przedniejsze między bracią.

23. Napisawszy to przez rękę ich: Apostołowie, i starsi, i bracia tym którzy są w Antyochii, i w Syryi i w Cylicyi braci, którzy *są* z Poganów, zdrowia życzymy.

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wątląc dusze wasze, *a* mówiąc: Że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, którymeśmy *tego* nie poruczyli; * *Galat.* 2, 4.

25. Zdało się nam jednomyślnie zgromadzonym, posłać do was męże wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem;

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla Imienia PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

27. Przetoż posłaliśmy Judasa i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcéj nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych.

29. Abyście się wstrzymawali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie, i od rzeczy dawionych, i od wszeteczeństwa; których *rzeczy*, jeśli się strzédz będziecie, dobrze uczynicie. Miejcie się dobrze.

30. A tak oni, będąc odprawieni, przyszli do Antyochii; a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onéj pociechy.

32. A Judas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długiemi słowy napominali bracią, i utwierdzali *je*.

33. A zmieszkawszy *tam* do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochii, nauczając i opowiadając z wielą innych, słowo PAŃSKIE.

IV. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się nawiédźmy bracią naszę po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo PAŃSKIE, jakoli się mają.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Jana, którego zwano Markiem.
* *Kolos.* 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * *Dziej.* 13, 13.

39. I wszczął się *między nimi* wielki gniéw; tak iż odszedł jeden od drugiego; a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę wyszedł, będąc poruczony łasce Bożéj od braci.

41. I przechodził Syryą i Cylicyą, utwierdzając Zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

Paweł obrzezał Tymoteusza. 12. W Filippis mieszkając, Lidyą na wiarę nawrócił. 16. Wieszczego Ducha z dziéweczki wypędził. 20. Dla tego rózgami sieczony, 24. i z Sylą do więzienia podany. 27. Ciemnica się otworzyła. 31. Stróż uwierzył w Chrystusa. 35. A Paweł i Sylas wypuszczeni, weszli w dom Lidyi.

I przyszedł do Derby i do Listry. A oto tam był uczeń niektóry imieniem * Tymoteusz, syn

niektóréj niewiasty Żydówki wiernéj, a Ojca Greka. **Rzym.* 16, 21. *Filip.* 2, 19. 1 *Tess.* 3, 2.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał *tedy* Paweł aby ten z nim * szedł; którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych miejscach. Bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. * 1 *Kor.* 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione * od Apostołów, i Starszych, którzy byli w Jeruzalem. * *Dziej.* 15, 10.

5. A tak się Zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

II. 6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa *Bożego* w Azyi.

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch *JEZUSÓW* nie dopuścił.

III. 8. Tedy minąwszy Mizyą, zstąpili * do Troady. * 2 *Kor.* 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii, a ratuj nas.

10. A ujrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, jakobyśmy się puścili * do Macedonii; będąc tego pewni, iż nas PAN powołał, abyśmy im kazali Ewangelią. * *Dziej.* 20, 1.

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapolu.

12. A ztamtąd do Filippowa, które jest piérwsze miasto téj części Macedonii nowo osadzone. I zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

IV. 13. A w dzień Sabbatu, wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy; a usiadłszy, mówiliśmy do niewiast które się *tam* były zeszły.

14. A niektóra niewiasta imieniem Lidya, która szarłat przedawała w mieście Tyatyrskiém, Boga się bojąca, słuchała; któréj PAN otworzył serce, aby pilno słuchała tego co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrzciła i dom jéj, prosiła mówiąc: Ponieważeście mię osądzili wierną być PANU, wszedłszy do domu mego mieszkajcie; i przymusiła nas.

V. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała Ducha wieszczego, zabieżała nam; a ta wielki zysk panom swoim * przynosiła wróżąc. * *Dziej.* 19, 34.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga nawyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni. Ale Paweł bolejąc nad tém, i obróciwszy się rzekł onemu duchowi: Rozkazujęć w Imieniu JEZUSA CHRYSTUSA, abyś wyszedł od niéj. I wyszedł onéjże godziny.

VI. 19. A widząc panowie jéj, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmawszy * Pawła i Sylę, ciągnęli je na rynek przed Urząd. * 2 *Kor.* 6, 5.

20. A stawiwszy je przed Hetmany, rzekli: Ci * ludzie czynią zamięszanie w mieście naszém, będąc Żydami. * *Dziej.* 17, 5.

21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować, ani zachowywać; ponieważeśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim; a Hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali *je* * siéc rózgami. * 2 *Kor.* 11, 25. 1 *Tess.* 2, 2.

23. (A gdy im wiele plag zadali, wrzucili *je* do więzienia, przy-

kazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

24. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził je do nagłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

VII. 25. A o północy * Paweł i Sylas modląc się chwalili Boga pieśniami, tak, że je słyszeli więźniowie. * *Dziej*. 4, 31.

26. I powstało z prętka wielkie trzęsienie *ziemie*, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. * *Dziej*. 5, 19.

27. A ocuciwszy się stróż więzienia, i ujrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego, bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświécić wpadł *tam*, a drżąc przypadł *do nóg* Pawłowi i Syli.

30. A wywiódłszy je z więzienia rzekł: Panowie, co * mam czynić, abym był zbawiony? * *Dziej*. 2, 37.

31. A oni rzekli: Wiérz w PANA JEZUSA * CHRYSTUSA, a będziesz zbawiony ty i dom twój. * *Mark*. 16, 16. *Jan*. 3, 16. i 6, 40. 1 *Jan*. 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo PAŃSKIE, i wszystkim którzy byli w domu jego.

33. A wziąwszy je onéjże godziny w nocy, omył rany *ich*; a ochrzcił się zaraz on i wszyscy *domownicy* jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował *im* stół: i weselił się ze wszystkim domem *swoim*, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi: Iż Hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy idźcie w pokoju.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas jawnie *rózgami* nieprzekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają! Nie z tego; ale sami niech przydą i wyprowadzą nas. * *Dziej*. 22, 24.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlękli się usłyszawszy, że byli Rzymianie.

39. A przyszedłszy, przeprosili je; a wywiódłszy *je*, prosili ich aby wyszli * z miasta. * *Mat*. 8, 34. *Mark*. 5, 17. *Łuk*. 8, 37.

40. Wyszedłszy tedy z więzienia, wyszli do Lidyi; a ujrzawszy bracią, pocieszyli je, i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

Paweł w Tessalonice CHRYSTUSA opowiadając, 6. Od Jazona przyjęty. 10. Do Berei wyprawiony. 15. Ztamtąd do Aten przyszedłszy, 19. w Areopagu 23. nieznajomego Boga opowiadał. 34. Zaczém niektórzy przystali do wiary.

A przeszedłszy Amfipolim, i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bóżnica żydowska.

2. Tedy Paweł, według zwyczaju *swego* wszedł do nich; a przez trzy Sabbaty kazał im z pisma.

3. Wywodząc i pokazując to, że CHRYSTUS miał cierpiéć * i powstać od umarłych; a iż ten JEZUS jest CHRYSTUSEM, którego ja wam opowiadam. * *Psalm* 22, 7. *Ezai*. 50, 6. i 53, 3. *Mat*. 16, 21. i 20, 18. *Mark*. 8, 31. *Łuk*. 9, 22. i 18, 31. i 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syle, i wielkie mnóstwo nabo-

żnych Greków, i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zjęci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektóre lekkomyślne i złe męże, a zebrawszy kupę, uczynili rozruch w mieście; a naszedłszy na dom Jazonów, szukali ich, aby je wiedli przed lud.

6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórą bracią do przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu *téż* przyszli!
 * *Dziej.* 16, 20.

7. Które przyjął Jazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cesarskim, powiadając, iż jest inszy Król JEZUS.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożone miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale *oni* wziąwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili je.

II. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei; którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnice Żydowskiéj.

11. A cić byli zacniejsi nad one co byli w Tessalonice, którzy przyjęli słowo *Boże* ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzając * pisma, jeśliby się to tak miało. *Ezai.* 8, 20. i 34, 16. *Łuk.* 16, 29. *Jan.* 5, 39. 1 *Tym.* 4, 16. 1 *Piotr* 1, 10.

12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli oni co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł jakoby do morza, a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

15. A ci którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten; a wziąwszy rozkazanie do Syle i do Tymoteusza, żeby co narychléj przyszli do niego, odeszli.

III. 16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim Duch jego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miéwał rozmowę z Żydami, i z *ludźmi* nabożnymi, w bóżnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się *mu* trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i z Stoików Filozofowie, spiérali się z nim; a niektórzy mówili: Cóż wżdy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się być opowiadaczem obcych bogów. Bo im JEZUSA i zmartwychwstanie opowiadał.

19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu mówiąc: Możemli wiedziéć co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych. Chcemy tedy wiedziéć, co wżdy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin).

IV. 22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy, z każdéj miary was widzę nader nabożne.

23. Albowiem przechadzając się i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem téż Ołtarz, na którym napisano: Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko co na nim, ten będąc PANEM nieba i ziemie, nie mieszka ** w kościelech ręką uczynionych;
 * 1 *Moj.* 1, 1. *Psalm.* 33, 6. i 104, 2. i 146, 6. ** 2 *Kron.* 6, 18. *Ezai.* 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkiémi * chwalony bywa, *jakoby* czego potrze-

bował; ponieważ on dawa**wszystkim żywot, i oddech i wszystko. **Ps.* 50, 8. ***Ps.* 21, 5. i 27, 1. i 36, 7.

26. I uczynił z jednéj krwie wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemie, zamierzywszy przed tym rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich;

27. Aby szukali PANA: owaby go snadź namacali i znaleźli; aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się, i jesteśmy; jako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Żeśmy i *my* rodziną jego,

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumiéć, żeby złotu albo srébru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny. **Ezai.* 46, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téj niewiadomości; *ale* teraz oznajmuje * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. **Rzym.* 16, 26. *Efez.* 2, 9. i 3, 5. *Kolos.* 1, 26. 1 *Tym.* 1, 10. 1 *Piotr.* 1, 20.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego *na to* naznaczył, upewniając o tém wszystkie, wzbudziwszy go od umarłych. **Rzym.* 2, 16.

V. 32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiéwali; a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać.

33. I tak Paweł wyszedł z pośrzodku nich.

34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli; między którymi téż *był* i Dyonizyus Areopagitczyk i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego, 9. Cieszy PAN 12. Którego oskarżono przed Gallionem. 16. Ale próżno. 18. A on ztąd do Syryi, 19. Potém do Efezu szedłszy. 23. w Galilei i w Frygii Zbory w wierze utwierdzał. 24. A Apolios od Akwilasa wyćwiczony będąc, 28. PANA CHRYSTUSA z wielkim pożytkiem opowiadał.

Potém Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu.

2. A znalazłszy niektórego Żyda imieniem * Akwilę rodem z Pontu, który był świéżo z Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli) przyszedł do nich. **Rzym.* 16, 3. 2 *Tym.* 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich, i robił; albowiem rzemiosło ich było robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bóżnicy na każdy Sabbat, i pozyskawał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że JEZUS jest CHRYSTUSEM.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy *proch* * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; jam jest czysty; od tego czasu pójdę do Poganów.

7. A odszedłszy ztamtąd, wszedł do domu niejakiego *człowieka*, imieniem Justa, służącego Bogu; którego dom był podle saméj bóżnice. **Mat.* 10, 14. *Łuk.* 10, 11. *Dziej.* 13, 51.

8. Lecz Kryspus, Przełożony * bóżnice, uwierzył PANU ze wszystkim domem swoim; i wiele z Koryntczyków słuchając uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 *Kor.* 1, 14.

II. 9. Zatém PAN * rzekł Pawło-

wi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów; a nie milcz.
*Dziej. 23, 21.

10. Bom Ja jest z tobą; a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem Ja wielki lud * mam w tém mieście.
*Jonasz 4, 10.

11. I mieszkał *tam* rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali jednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi i przywiedli go do Sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzie, aby przeciwko Zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie, gdyby się wam było jakie bezprawie * stało, albo jaka krzywda, słuszniebym was znosił. *Dziej. 25, 11.

15. Lecz jeśli jest jaka gadka o słowiech i o imionach i o zakonie waszym, sami *tego* patrzcie; albowiem ja tego sędzią być nie chcę.

16. I odegnał je od sądowéj stolice.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena Przełożonego* bóżnice, bili go przed Sądową stolicą; a Gallio na to nic nie dbał. *1Kor. 1, 1.

IV. 18. A Paweł pomieszkawszy tam jeszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracią, płynął do Syryi; a z nim Pryscylla, i Akwilas * ogoliwszy głowę w Kenchreach; bo był uczynił ślub.
*4 Moj. 6, 18. Dziej. 21, 23

19. Zatém przyszedł do Efezu, i tam je zostawił; a sam wszedłszy * do bóżnice, miał rozmowę z Żydami. *Dziej. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił.

21. Ale się z nimi pożegnawszy rzekł: Koniecznie ja muszę Święto nadchodzące w Jeruzalem obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli wola * Boża. I puścił się z Efezu.
*1 Kor. 4, 19. Jak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy *do Jeruzalem*, a pozdrowiwszy Zbór, szedł do Antyochii.

23. I zmieszkawszy *tam* przez niektóry czas, wszedł obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią; utwierdzając wszystkie ucznie.

V. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Alexandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmiech. *1 Kor. 1, 12. i 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę PAŃSKĄ; a pałając w Duchu, mówił i nauczał pilnie o PANU, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bespiecznie mówić w bóżnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniéj mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli. Który gdy *tam* przyszedł, wiele pomagał tym którzy uwierzyli z łaski *Bożéj*.

28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał; jawnie *tego* dowodząc z Pisma, iż JEZUS jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyjąwszy, ochrzczeni 13. Zaklinacze Żydowscy od Dyabła zranieni. 19. Księgi czarnoksięzkie spalone. 21. Paweł się do Jeruzalem gotował. 24. A Demetryusz, 29. przeciwko niemu lud buntować począł.

I stało się, gdy Apollos * był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy przyszedł do Efe-

zu; a znalazłszy tam niektóre ucznie, * 1 *Kor*. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha Świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słychali jeśli jest Duch Święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cożeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janów.

4. Zatém rzekł Paweł: Janci chrzcił chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyść po nim, uwierzyli, to jest, w JEZUSA CHRYSTUSA. * *Mat.* 3, 11. *Mark.* 1, 1. *Łuk.* 3, 16. *Jan.* 1, 16. *Dziej.* 1, 5. i 11, 15.

5. A usłyszawszy *to*, ochrzczeni są w Imię PANA JEZUSOWE.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Święty; i mówili językami i prorokowali. * *Dziej.* 1, 17. i 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bóżnice, mówił bespiecznie przez trzy miesiące, nauczając i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili, a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o téj drodze *Bożéj* przed mnóstwem; odstąpiwszy od nich odłączył ucznie, na każdy dzién ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwie lecie; tak iż wszyscy którzy * mieszkali w Azyi słuchali słowa PANA JEZUSOWEGO, tak Żydowie jako i Grekowie.
* 2 *Tym.* 1, 15.

II. 11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe;
* *Mark.* 16, 20. *Dziej.* 14, 3.

12. Tak iż i na chore przynoszono chustki albo przepaski od ciała jego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

III. 13. Tedy niektórzy z bieguów Żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, ważyli się wzywać Imienia PANA JEZUSOWEGO nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez JEZUSA, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów jednego Żyda *imieniem* Scewy Nawyższego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły rzekł: Znam JEZUSA, i wiém co Paweł; ale wy coście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on w którym był duch zły, a opanowawszy je, zmocnił się przeciwko nim; tak, iż nadzy a zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione Imię PANA JEZUSOWE.

IV. 18. A wiele tych którzy * uwierzyli przychodziło, wyznawając i oznajmując sprawy swoje. * *Mat.* 3, 6.

19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnemi parali, zniósłszy księgi, spalili je przed wszystkimi; a obrachowawszy cenę ich, znaleźli *tego* pięćdziesiąt tysięcy srébrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo PAŃSKIE, i zmacniało się.
* *Ezai.* 55, 11.

21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achają, szedł do Jeruzalem mówiąc: Iż potém, gdy tam będę, muszę i Rzym widziéć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy *mu* służyli, Tymoteusza i Erasta; sam do czasu został w Azyi.

V. 23. A pod on czas stał się rozruch niemały około drogi *Bożéj*.

24. Albowiem niektóry złotnik imieniem Demetryusz, który robił kościoły srébrne Dyany, niemały zysk przywodził rzemieśnikom.

25. Które zgromadziwszy, i inne którzy takież rzemiosło robili, rzekł: Mężowie, wiécie iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nietylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiéj Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud mówiąc: Że *to* nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni.

* 2 *Moj.* 20, 3. 3 *Moj.* 19, 4. i 26, 1. 5 *Moj.* 5, 8. i 23, 15. *Psalm.* 97, 7. *Ezai.* 40, 18. i 42, 8. *Jerem.* 10. 3. *Abak.* 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiéj bogini Dyany ni zacz nie był poczytany; ażeby nie przyszło do skazy dostojeństwo jéj, którą wszystka Azya i wszystek świat chwali.

28. A słuchając *tego* i będąc pełni gniéwu, krzyknęli mówiąc: Wielka jest Dyana Efeska.

29. I było pełno po wszystkiém mieście zamięszania; i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaja, i * Arystarcha Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

* *Dziej.* 20, 4. i 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wyniść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielmi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy jedni tak, a drudzy inaczéj wołali. Albowiem ona gromada była zamieszana; a więcéj ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onéj zgraje wywlekli Alexandra, którego popychali Żydowie. A Alexander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się jednostajny głos od wszystkich, jakoby przez dwie godzinie wołających: Wielka jest Dyana Efeska.

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraję, rzekł: Mężowie Efescy, i któryż jest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiéj bogini Dyany, i *obrazem* który spadł od Jowisza.

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna abyście się uspokoili, a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli te męże, którzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszéj.

38. A jeśliż Demetryusz i ci którzy z nim są rzemieśnicy, mają co przeciw komu, *wszak* bywa prawo, są téż Starostowie; niechże jedni drugich pozywają.

39. Jeśli się téż o czém inszém pytacie, to się *może* w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy; gdyż niemasz żadnéj przyczyny, z któréjbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

S. Paweł biorąc się do Macedonii, 7. A w Troadzie aż do pólnocy ucząc, 9. Eutychesa, który z okna spadł, wskrzesił. 15. A do Miletu 17. przyszedlszy, i zwoławszy Biskupów, 23, 28. co się z nimi, i z nim samym dziać miało, opowiedział.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z *ni-*

mi się pożegnawszy, wyszedł z *tamtąd* aby szedł*do Macedonii.
* 1 *Tim.* 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy je szerokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syryi, umyślił się nawrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater Bereeńczyk; a z Tessalończyków *Arystarchus i Sekundus i Gajus Derbejczyk, i Tymoteusz. * *Dziej* 19, 29. i 27, 2.

5. A z Azyańczyków, Tychikus i Trofimus; którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach Przaśników odpłynęliśmy z Filipowa, i przybyliśmy do nich do Troady za pięć dni; gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po Sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy.
* *Dziej*. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onéj sali, gdzie byli zgromadzeni.

9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eutychus, w oknie, będąc ciężkim snem zjęty, gdy *tak* Paweł długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra; i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań; a obłapiwszy go, rzekł: Nie trwożcie się, boć w nim jest dusza jego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chléb, i jadł, i kazał im długo aż do świtania; potém odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego, i byli nader ucieszeni.

III. 13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy z tamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go, przyjachaliśmy do Mityleny.

15. A ztamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chiu; a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu; a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efes, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, jeśliby mu można, aby na dzień Świąteczny był w Jeruzalem.

IV. 17. Tedy z Miletu, posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych Zborowych.

18. Którzy, gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiécie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, jakom z wami po wszystek czas był.
* *Dziej*. 19, 9.

19. Służąc PANU ze wszelką uniżonością i z wielą téż i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Jakom się nie zchraniał niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznajmił i nie uczył was jawnie, i po domiech.

21. Świadectwo wydawając i Żydom i Grekom, o pokucie ku * Bogu, i o wierze w PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.
* *Łuk*. 24, 47.

22. A oto teraz ja będąc związany Duchem, idę do Jeruzalem, nie wiedząc co tam na mię przyjść ma.

23. Tylko że Duch Święty po mieściech * świadczy, powiadając że mię więzienie i uciski czekają. * *Dziej*. 21, 4.

24. Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja; bym tylko bieg mój * z ra-

dością wykonał, i posługę którąm ** wziął od PANA JEZUSA, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożéj. * 2 *Tim*. 4, 7. ** *Galat*. 1, 1. *Tytus*. 1, 3.

25. A teraz oto ja wiém, że już więcéj nie oglądacie oblicza mojego wy wszyscy, między którymim chodził każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisiejszego, żem ja jest * czysty od krwie wszystkich. * 1 *Sam*. 12, 3. 2 *Sam*. 3, 18. *Ezech*. 33, 9. 1 *Kor*. 1, 30. i 6, 20. i 7, 23. *Efez* 1, 7. *Kolos*. 1, 20. *Żyd*. 9, 12. 1 *Piotr*. 1, 19. *Objaw*. 1, 5. i 5, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się żebym wam nie miał oznajmić wszelkiéj rady Bożéj.

28. Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkiéj trzody, w któréj was Duch Święty postanowił Biskupami; abyście paśli Zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ja to wiém, że po odejściu mojém wnidą między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. * 1 *Piotr*. 2. 1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący *rzeczy* przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie. * 1 *Jan*. 2, 19.

31. Przetoż czujcie, pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z *was*.

32. A teraz bracia poruczam was Bogu, i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srébra *, albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo. * 1 *Kor*. 9, 12. 2 *Kor*. 11, 7. i 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych którzy są ze mną, służyły te ręce. * *Dziej*. 18, 3. 1 *Kor*. 4, 12. 1 *Tess*. 2, 9. 2 *Tess*. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracując musimy podejmować słabe, a pamiętać na słowa PANA JEZUSOWE, że on rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

37. I stał się wielki płacz wszystkich; a upadając na szyję Pawłowę, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, nawięcéj z tych słów które im rzekł: Że już więcéj nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Paweł jadąc do Jeruzalem, 8. W Cezaryi do Filipa Ewangelisty wstąpił. 10. Któremu więzienie Agabus przedpowiedział. 17. A przybywszy do Jeruzalem, 26. I do Kościoła wstąpiwszy. 27. Gdy był od Żydów pojmany, 31. przez Lizyasza Rotmistrza, wybawiony jest.

A gdyśmy odjachali rozstawszy się z nimi, prosto jadąc przyjachaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A *tam* znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy *weń* jachaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéj stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez Ducha, aby nie chodził do Jeruzalem. * *Dziej*. 20, 23.

5. Ale gdyśmy wymieszkali one dni, wyszedłszy poszliśmy; *a* wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami, aż za miasto;

a klęknąwszy na kolana *na brzegu, modliliśmy się. **Dziej.* 8,36.

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt; a oni się wrócili do domu.

II. 7. A my odprawiwszy pływienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy; a pozdrowiwszy bracią, zmieszkaliśmy u nich przez jeden dzień.

8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł, i my którzyśmy z nim byli przyszliśmy do Cezaryi; a wszedłszy w dom Filipa * Ewangelisty, który był jeden z onych siedmi, zostaliśmy u niego. **Dziej.* 6, 5.

9. A ten miał cztéry córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez niemało dni zmieszkali, przyszedł z Judskiéj ziemi Prorok niektóry * imieniem Agabus.
**Dziej.* 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wziąwszy pas Pawłów, a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my, i ci którzy na oném miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc, i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzéć * jestem gotowy w Jeruzalem, dla Imienia PANA JEZUSOWEGO.
**Dziej.* 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój; mówiąc: Niech się stanie wola PAŃSKA.

15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy *swoje*, szliśmy do Jeruzalem.

16. A szli z nami i *niektórzy* uczniowie z Cezaryi, wiodąc *z sobą* tego, u któregośmy gospodą stać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalem, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie co Bóg uczynił między Pogany, przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy chwalili PANA; i rzekli mu: Widzisz bracie, jako jest wiele tysięcy Żydów którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy Zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc: że nie mają obrzezywać dziatek, ani mają chodzić według ustaw *zakonnych*.

22. Cóż tedy jest? Koniecznieć się musi zejść lud, bo usłyszą żeś przyszedł.

23. A przetoż czyń to coć mówimy: Mamy tu cztérech mężów, którzy na sobie * ślub mają.
* 3 *Moj.* 27, 2. 4 *Moj.* 6, 18. i 30, 2.

24. Tych wziąwszy do siebie, oczyść się z nimi, i uczyń nakład na nie aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest; ale że i ty sam chodzisz przestrzegając Zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali; stanowiąc: aby nic takowego nie zachowywali; tylko aby się wystrzegali tego co jest ofiarowano * bałwanom, i od krwie i od rzeczy dawionych, i od wszeteczeństwa. **Dziej.* 15, 20.

26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyściony będąc, z nimi wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dniów * oczyścienia, aż za każdego z nich oddana była ofiara.
*4 *Moj.* 6, 13. *Dziej.* 24, 18.

V. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, ujrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud, i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy ratujcie; tenci to jest człowiek który przeciwko ludowi i Zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy; nad to, i Greki wprowadził do kościoła, i zplugawił miejsce święte.

29. Albowiem przed tém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego; o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatém zaraz drzwi zamkniono.

VI. 31. A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać Hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który zarazem, wziąwszy z sobą żołniérze i setniki, przybieżał do nich. A oni, ujrzawszy Hetmana i żołniérze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, pojmał go, i kazał go dwiema łańcuchami związać; i wywiadował się ktoby był, i coby uczynił?

34. A jedni tak, drudzy inaczéj między ludem wołali. A gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzićć nie mógł, rozkazał go wiéść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołniérze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zgładź * go!
*Dziej. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiész po Grecku?

38. I nie tyżeś on * Egipczanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiódłeś na puszczą cztéry tysiące mężów zbójców. *Dziej. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek * Żyd Tarseńczyk, mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi. Przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.
*Dziej. 9, 11. i 20, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim językiem mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

S. Pawła poczet wiary swojéj wydawającego, 22. z przodku Żydowie słuchali. 23. Potém kwoli ich wołaniu, 24. Rózgami był ubity. 37. Który dawszy znać że jest mieszczaninem Rzymskim, 29. Strachu nabawił nieprzyjaciół swoich. 30. Z oków uwolniony był; a nazajutrz przed sąd stanął.

Mężowie bracia i Ojcowie, słuchajcie mojéj, którą teraz do was czynię, obmowy.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim językiem, tym się bardziéj uciszyli;

3. I rzekł: Jamci jest mąż Żyd, urodzony * w Tarsie Cylicyjskim, lecz wychowany w mieście tém u nóg * Gamalilelowych; wyćwiczony dostatecznie w Zakonie ojczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, jako wy wszyscy dziś jesteście.
*2Kor. 11, 22. **Dziej. 5, 34.

4. Którym* prześladował tę drogę aż na śmierć; wiążąc i podawając do więzienia i męże i niewiasty. *Dziej. 8, 3. i 9, 1. i 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Galat. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Jako mi tego i Nawyższy Kapłan jest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wziąwszy do braci, jachałem do Damaszku, abym i te którzy tam byli,

związane przywiódł do Jeruzalem, aby byli karani.

6. I stało się gdym jachał, i gdym się przybliżał do Damaszku o południu, że znagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię; a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz?

8. A jam odpowiedział: Ktoś jest PANIE? I rzekł do mnie: Jam jest JEZUS Nazareński, którego * ty prześladujesz.

*Zach. 1, 8. *Mat.* 10, 40. *Jan.* 13, 20.

9. A ci którzy byli ze mną, acz widzieli światłość i polękali się, ale głosu nie słyszeli onego, który ze mną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię PANIE? A PAN rzekł do mnie: Wstań, idź do Damaszku; a tam ci powiedzą o wszystkiém co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed jasnością światłości onéj, będąc prowadzony za rękę od tych co ze mną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam niejaki Ananiasz *, mąż pobożny według Zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów *tam* mieszkających,

*Dziej. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy się, rzekł mi: Saulu bracie, przejrzy. A jam téjże godziny wejrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg Ojców naszych obrał cię, abyś poznał wolą jego; a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust jego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzci się; a omyj grzechy twoje, wzywając Imienia * PAŃSKIEGO.

*Joel 2, 32. *Rzym.* 10, 13.

17. I stało się potém, gdym się wrócił * do Jeruzalem, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. *Dziej. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalem; ponieważ świadectwa twego nie przyjmą o mnie.

19. A jam rzekł: PANIE oni wiedzą * żem ci ja podawał do więzienia, i bijał w bóżnicach te, którzy wierzyli w cię.

*Dziej. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana świadka twojego, jam téż tudzież stał, i zezwalałem na zabicie jego, i strzegłem szat tych którzy go zabijali.

*Dziej. 7, 58.

21. I rzekł do mnie: Idźże, boć ja ciebie do Poganów daleko poślę. *Dziej. 9, 15. i 13, 2. *Galat.* 1, 15, 16. *Efez.* 3, 7. 1 *Tym.* 2, 7. *Tym.* 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa? I podnieśli głos swój, mówiąc: Zgładź z ziemie * takiego; bo niesłuszna, aby miał żyć.

*Dziej. 21, 36.

23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze; rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi spróbować, żeby się dowiedział, dla któréjby przyczyny nań tak wołano.

24. A gdy go rozciągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

25. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz co czynisz; boć ten człowiek jest Rzymianinem.

26. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, jeśliś ty jest Rzymianinem? A on rzekł: Tak jest.

27. I odpowiedział Hetman: Jam za wielką summę tego miejskiego

prawa dostał. A Paweł rzekł: A jam się urodził.

28. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na próby. Do tego i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

29. A tak nazajutrz, chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek; i rozkazał się zejść przedniejszym Kapłanom i wszystkiéj Radzie ich; a wywiódłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pawła o sobie sprawę dawającego 2. Ananiasz uderzyć rozkazał. 5. Paweł obmówiwszy się, 6. Mówił o zmartwychwstaniu. 7. Zkąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi. 14. Żydzi nań zasadzkę uczynili. 20. Czego dowiedziawszy się Hetman, 23. Odesłał go nocą do Cezaryi Felixowi Staroście.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia, ja ze wszystkiego * sumienia dobrego chodziłem przed Bogiem, aż do dnia tego. *Dziej. 24,16.

2. Tedy Ananiasz, nawyższy Kapłan, rozkazał go tym którzy przy nim stali, * bić w gębę. *1Król. 22, 24. *Jerem.* 20,2. *Jan.* 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg ściano pobielana; i ty siedzisz sądząc mię według Zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko Zakonowi.

4. Zatém ci którzy tam stali, rzekli: Nawyższemu Kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia, żeby był nawyższym Kapłanem. Bo napisano: Książęciu ludu twego * złorzeczyć nie będziesz. *2 Moj. 22,28.

6. A poznawszy Paweł, że ich jedna część było Saduceuszów, a druga Faryzeuszów, zawołał w onéj radzie: Mężowie bracia, jam jest Faryzeusz * Syn Faryzeuszów, o nadzieję i *o* powstanie ** umarłych mnie tu *dziś* sądzą. *Dziej. 26, 5. *Filip.* 3, 5. ** *Dziej.* 24, 11.

7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami; i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią: iż nie masz *zmartwych* wstania, ani Anioła, ani Ducha; ale Faryzeuszowie to oboje wyznawają. *Mat. 22, 23. *Mark.* 12, 18. *Łuk.* 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się, mówiąc: Nieeśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i jeśli mu co powiedział Duch, albo Anioł, nie walczmyż z Bogiem. *Dziej. 25, 25. i 26, 30.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiając się Hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołniérzom na dół, a wydrzéć go z pośrzodku ich, i odwieść do obozu.

II. 11. A drugiéj nocy stanąwszy* przy nim PAN, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle. Albowiem jakoś o mnie świadczył w Jeruzalem, tak musisz świadczyć i w Rzymie. * *Dziej.* 18, 9.

III. 12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się klątwą, mówiąc: Że nie mieli jeść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcéj niż czterdzieści, którzy toż przysiężenie uczynili.

14. Którzy przyszedłszy do przedniejszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że nic nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz dajcie znać Hetmanowi z pozwoleniem *wszystkiéj* Rady, aby go jutro do was wywiódł, jakobyście się chcieli

dostateczniéj wywiedzieć o sprawach jego; a my piérwéj niż tu przydzie, gotowiśmy go zabić:
IV. 16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pawłów o téj zasadzce, przyszedł; a wszedłszy do obozu, oznajmił *to* Pawłowi.
17. Tedy Paweł, zawoławszy jednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.
18. A tak on, wziąwszy go, wiódł go do Hetmana, i rzekł: Paweł więzień, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.
19. Tedy Hetman, wziąwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę wywiadował się: Cóż to jest, co mi masz powiedzieć?
20. A *on* rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś jutro wywiódł Pawła przed Radę, jakoby się chcieli co dostateczniejszego wywiedzieć o nim.
21. Ale ty nie pozwalaj im *tego*, bo się nań nasadziło z nich więcéj niż czterdzieści mężów, którzy się klątwą zawiązali, iż nie mają ani jeść ani pić, ażby go zabili. I są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.
V. 22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznajmił.
23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotujcie dwieście żołniérzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt jezdnych i dwieście drabantów, na trzecią godzinę w noc.
24. Nagotować téż bydlęta; aby wsadziwszy Pawła *na nie*, zdrowo go zaprowadzono do Filipa Starosty;
25. Napisawszy list, w ten sposób:
26. Klaudyusz Lizyasz Namożniejszemu Staroście Felixowi zdrowia życzy.
27. Tego męża * pojmanego od Żydów, gdyż już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą odjąłem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem.
**Dziej.* 21, 32.
28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla któréjby * nań skarżyli, wywiódłem go przed ich Radę.
**Dziej.* 22, 30.
29. I znalazłem że nań skarżą o *jakieś* gadki * z strony Zakonu ich; a że nie ma żadnéj winy, dla któréjby był godzien śmierci albo więzienia; **Dziej.* 15, 19.
30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem *go* posłał do ciebie; opowiedziawszy téż tym co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu *mieli*.
31. Miéj się dobrze. Żołniérze tedy, tak jako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.
32. A nazajutrz, zostawiwszy jezdne aby z nim jachali, wrócili się do obozu.
33. Którzy przyjachawszy do Cezaryi, a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.
34. A Starosta *list* przeczytawszy, spytał *go*, z któréjby był krainy; a zrozumiawszy że był z Cylicyi,
35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy *téż* przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

Tertullus skarżył na Pawła. 10. Paweł się broniąc, 25. Staroście i jego żenie Chrystusa opowiadał. 27. Felix nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziéwał, 18. z Starostwa odjeżdzając, Pawła w więzieniu zostawił.

A po piąci dniach jachał Nawyższy kapłan Ananiasz * z Starszymi, i z Tertullem niejakim Prokuratorem; którzy stanęli

przed Starostą przeciwko Pawłowi. * *Dziej.* 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł *nań* skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoju dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoję opatrzność; i zawżdy i wszędy to ze wszelakiém dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie;

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę abyś nas maluczko posłuchał według *zwykłéj* swojéj ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynającego rozruch *między* wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta téj Sekty * Nazarejczyków. * *Dziej.* 28, 21.

6. Który się téż ważył zplugawić kościół; któregośmy téż pojmawszy, według Zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie; od którego się *ty* sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być Sędzią tego Narodu, tém ochotniéj dam sprawę o tém co się mnie dotycze.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcéj dni tylko dwanaście, jakom przyszedł do Jeruzalem, abym się modlił.

12. Do tego, ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego, albo buntującego lud, ani w bóżnicach, ani w mieście.

13. Ani tego mogą dowiéść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To jednak przed tobą wyznawam, że według onéj drogi, którą *oni* powiadają być heretyctwem, tak służę Ojczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu cokolwiek napisano w Zakonie i w Prorocech.

15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie, (którego i oni czekają) zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.
* *Dziej.* 23, 1.

17. A po wielu lat, przyszedłem abym przyniósł jałmużny * narodowi memu, i ofiary.
* *Dziej.* 11, 29. *Rzym.* 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w Kościele oczyścionego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi;
* *Dziej.* 11, 24.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, jeśliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechaj ci sami powiedzą, jeśli we mnie znaleźli jaką nieprawość, gdym stał przed Radą;

21. Oprócz tego jednego głosu, żem między nimi stojąc zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych, ja dziś sądzony bywam od was. * *Dziej.* 23, 6. i 28, 10.

III. 22. A usłyszawszy to Felix, odłożył *sprawę* ich, mówiąc: Gdy się o téj drodze dostateczniéj wywiém, kiedy tu Hetman Lizyasz przyjedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu; i aby nie bronił żadnemu z przyjaciół jego posługować mu, albo go nawiédzać.
* *Dziej.* 27, 1. 28, 16.

IV. 24. A po kilku dni przyjachawszy Felix z Drusyllą żoną swoją, która była Żydowka, kazał zawołać Pawła; i słuchał go o wierze w CHRYSTUSA.

25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości, i o przyszłym sądzie; ulękł się Felix, i odpowiedział: Już teraz odejdź; a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

26. A przy tém spodziéwał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił; dla tego téż tém częściéj go wzywając *do siebie*, rozmawiał z nim.

27. A po wyściu dwu lat, miał *po sobie* Felix Namiestnika, Porcyusa Festa. A chcąc sobie Felix łaskę zjednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

Festus nastąpiwszy po Felixie, 6. kazał sobie Pawła przywieść. 11. Paweł do Cesarza appellował. 14. A Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przedłożywszy, 23. Pawła przedeń stawił, 27. aby rozsądził sprawę jego.

Tedy Festus wjachawszy na państwo, po trzech dniach przyjachał do Jeruzalem z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim Nawyższy kapłan i przedniejsi z Żydów przeciwko Pawłowi; i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu aby go kazał przywieść do Jeruzalem, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł jest pod strażą w Cezaryi, a iż sam *tam* w rychle pojedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami jadą; *a* jeśli jest jaka *wina* w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich *nie* więcéj tylko dziesięć dni, jachał do Cezaryi; a nazajutrz usiadłszy na Sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy przyszedł, obstąpili *go* ci, którzy byli przyszli z Jeruzalem, Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli.

8. Gdyż on sprawę dawał * *o sobie*: Żem ani przeciwko Zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzészył.

* *Dziej.* 21, 12. i 18, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Jeruzalem, a tam o te rzeczy sądzony być przede mną?

10. Ale Paweł rzekł: Przed Sądem Cesarskim stoję, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydówem ni w czém nie ukrzywdził, jako i ty lepiéj wiész.

11. Bo jeślim *w czém* *niepraw, i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzéć. Ale jeśli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą; nikt mię im wydać nie może: Appelluję do Cesarza.

* *Dziej.* 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzaś appellował? Do Cesarza pójdziesz.

III. 13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyjachali do Cezaryi, witać Festa.

14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Królowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony * jest od Felixa w więzieniu.

* *Dziej.* 24, 43.

15. Dla którego gdym był w Jeruzalem, stawili się przede mną Przedniejsi Kapłani i Starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie mają w zwyczaju

Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażby pierwéj oskarżony, miał przed sobą te co nań skarżą; i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go winują.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéj odwłoki, nazajutrz zasiadłszy na Sądzie, kazałem przywiéść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co *nań* skarżyli, żadnéj winy nie przynieśli z tych, którychem się ja spodziéwał.

19. Lecz jakieś spory o swoich zabobonieeh mieli przeciwko niemu, i o niejakim JEZUSIE umarłym, o którym Paweł twierdził, że żywie.

20. Ja tedy wątpiąc o tém, *o czém* ten spór był, rzekłem: Jeśliby chciał iść do Jeruzalem, a tam o tém być sądzony.

21. Lecz iż Paweł appellował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do Cesarza.

22. Zatém Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ja tego człowieka słyszéć. A on rzekł: Jutro go usłyszysz.

IV. 23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom Sądowy, z Hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego; na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła,

24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie którzyście tu z nami, widzicie tego, o którego mię wszystek lud Żydowski prosił, i w Jeruzalem i tu wołając: Że niesłuszna aby ten dłużéj żyć miał,

25. A ja zrozumiawszy, że nic uczynił * nic śmierci godnego, a iż on sam appellował do Augusta, uczyniłem dekret aby był posłany. * *Dziej*. 23, 9. i 26, 31.

26. O którym cobym Panu pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywiéść, a najwięcéj przed cię, Królu Agryppo, abym po rozsądzeniu sprawy *jego* miał co pisać.

27. Bo mi się niesłuszna widzi, posłać więźnia; a tego, o co go winują, nie oznajmić.

ROZDZIAŁ XXVI.

Paweł przed Agryppą, 4. młodych lat swoich sprawy, 10. i powołanie swoje przedkładał tak przeraźliwie, 18. iż téż serce Królewskie poruszył, 30. Jednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie, sądząc go być niewinnym.

Zatém Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie.

II. 2. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę taką sprawę dał: Na to wszystko, z czego mię winują Żydowie, Królu Agryppo, poczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza, żeś ty powiadom tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów. Przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, jaki był od początku między narodem moim w Jeruzalem, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mię świadomi z dawna (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według nadoskonalszéj Sekty nabożeństwa naszego, żyłem * będąc Faryzeuszem.

* *Filip*. 5, 5.

6. A teraz o nadzieję * onéj obietnice Ojcom od Boga uczynionéj, stoję przed sądem;

* 2 *Moj*. 3, 15. i 22, 18. i 26, 4, i 49, 10. 5 *Moj*. 18, 15, 2 *Sam*. 7, 12. *Ps*. 132, 11. *Ezai*. 4, 2. i 7, 14. i 9, 6. *Jerem*. 23, 5. i 33. 15. *Ezech*. 34, 23. i 37, 24. *Dan*. 9, 24. *Mich*. 5, 2.

7. Któréj, dwojenaście nasze pokolenie, ustawicznie dniem i nocą służąc *Bogu*, ma nadzieję dostąpić: O tę nadzieję skarżą na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż? Za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się wprawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko Imieniowi JEZUSA Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

10. Com też * czynił w Jeruzalem; i wielem ja świętych sadzał do więzienia, wziąwszy moc od Przedniejszych Kapłanów. A gdy mieli być zabijani, wotowałem przeciwko nim.

* *Dziej.* 8, 3.

11. I po wszystkich bóżnicach częstokroć je trapiąc, przymuszałem bluźnić; a nader wściekle przeciwko nim postępując, prześladowałem *je* aż i do obcych miast.

12. W czém gdym téż do Damaszku jachał, mając władzą i zlecenie od Przedniejszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc, widziałem, o Królu! światłość * z nieba *jaśniejszą* nad jasność słoneczną, która oświéciła mnie, i te którzy jachali ze mną. * *Dziej.* 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu, Saulu, przecz mię prześladujesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wiérzgać.

15. A jam rzekł: Któś jest PANIE? A on rzekł: Jam jest JEZUS, którego ty prześladujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżemci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy któreś widział, jako i innych, w których ci się pokażę.

17. Wyrywając cię od tego ludu, i od Poganów, do których cię teraz posyłam.

18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiéj do Boga; aby tak wzięli odpuszczenie grzéchów, i dział między poświęconymi przez wiarę która jest w mię.

* *Ezai.* 42, 6. i 60, 3.

19. Przetoż, Królu Agryppo, nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale naprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Jeruzalem, i we wszystkiéj krainie Judskiéj, i Poganom, opowiadałem aby pokutowali i nawrócili się ** do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. * *Dziej.* 9, 20.
** *Jerem.* 18, 8. *Ezech.* 18, 21. i 33, 14. *Mat.* 3, 2. i 4, 17. i 9, 13. *Łuk.* 13, 3. i 24, 47. *Dziej.* 2, 38. i 3, 19. i 7, 30. *Rzym.* 2, 4. 2 *Piotr.* 3, 9. *Objaw.* 2, 16. i 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię pojmawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą, *jeszcze* aż do dnia tego stoję świadcząc i małemu i wielkiemu; nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Mojżesz, że się stać miało:

23. *To jest*, Iż CHRYSTUS * miał cierpiéć; a będąc pierwszym z zmartwychwstania ** opowiadać miał światłość ludowi temu, i Poganom.

* *Mat.* 16, 21. ** 1 *Kor.* 15, 20.

III. 24. To gdy on ku obronie *swojéj* powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle; wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleję Namożniejszy Feście, aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wié bowiem i Król o tych

rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię: gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz Królu Agryppo Prorokom? Wiém, iż wierzysz.

28. Zatém Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mię nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w male i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi jakim i ja jest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia nie czyni ten człowiek.

* *Dziej.* 23, 14. i 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do Cesarza nie appellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

Pawłowi 7. 9. niebespieczne żeglowanie opowiadającemu, 11. niewierzono. 14. Potém od wiatrów porwani będąc, 21. 41. z okrętem się rozbili. 34. Wszyscy jednak zdrowo, 44. do brzegu przypłynęli.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano Pawła, i niektóre inne więźnie, Setnikowi, imieniem Juliuszowi, Roty Augustowéj.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się *od brzegu*; a był z nami Arystarchus * Macedończyk z Tessaloniki. * *Dziej.* 19, 29. i 20, 4. *Kolos.* 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu; kędy Juliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił *mu* * iść do przyjaciół, aby wczasu zażył.

* *Dziej.* 24, 23. i 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr; dla tego że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry *miasta* Lycyjskiego.

6. A tam Setnik, znalazłszy okręt Alexandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, i za ledwie przeciwko Knidowi przyjachali, przeto że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminąwszy, przyszliśmy na miejsce niektóre, które zowią Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasea.

II. 9. A gdy czas niemały wyszedł, i już było niebezpieczne żeglowanie, przeto iż już był i post * przeminął, napominał *je* Paweł, mówiąc do nich:

* 3 *Moj.* 16, 29. i 13, 27. 4 *Moj.* 29, 7.

10. Mężowie, widzę ja, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nietylko towarów i okrętu, ale téż i dusz naszych będzie to żeglowanie.

11. Jednak Setnik więcéj ufał sprawcy *okrętu* i Sternikowi, aniż temu co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało puścić się z tamtąd; owaby jakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodnim.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając że swego przedsięwzięcia dopięli, puści-

wszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

14. Lecz nie długo potém uderzył na nię wiatr gwałtowny, który zowią Euroklydon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się żeby nie wpadł na hak, zpuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawałności bardzo miotały, nazajutrz *towary* wyrzucili.

19. A trzeciego *dnia* rękami naszemi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność niemała nalegała, naostatek odjęta była wszystka nadzieja, żebyśmy byli mogli być zachowani.

III. 21. A gdyśmy długo nie jedli, tedy Paweł, stojąc w pośrzodku nich, rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a *tak* ujść téj straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréj myśli, boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téj nocy Anioł Boga *tego* któregom ja jest, i któremu służę,

24. Mówiąc: Nie bój się Pawle, musisz stawiony być przed Cesarzem; a oto darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréj myśli mężowie. Albowiem wierzę Bogu, że tak będzie jako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie.

* *Dziej.* 23, 2.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błąkali po morzu Adryatyckiém, około północy zdało się żeglarzom, iż się im okazowała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli *głębiéj* dwadzieścia sążéń; a maluczko odpłynąwszy, zasię zpuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na miejsca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztéry kotwice z styru, prágnęli aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu uciéc, i puścili bacik na morze, chcąc rzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołniérzom: Jeśli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołniérze obcięli powrózy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

IV. 33. A między tém niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś *temu* czternasty dzień, jako czekając trwacie bez pokarmu, nic nie jedząc.

34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyjęli, bo to służy ku zachowaniu waszemu; gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

* 1 *Sam.* 14, 45. 2 *Sam.* 14, 11. *Mat.* 10, 30. *Łuk.* 12, 7.

35. A to rzekłszy i chléb wziąwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł jeść. * 1 *Sam.* 9, 13. *Mark.* 6, 41. *Jan.* 6, 11. *Rzym.* 14, 6. 1 *Kor.* 10, 30. 1 *Tym.* 4, 5.

36. Zatém wszyscy będąc lepszéj myśli, i sami pokarmy przyjmowali.

37. A było nás wszystkich dusz

w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi wyrzucając zboże w morze.

V. 39. A gdy był dzień, nie poznali ziemię; wszakże obaczyli niejaką odnogę mającą brzeg, do którego uradzili, jeśliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe, i podniósłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu.

41. Ale napadłszy na* miejsce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznąwszy został nie ruszając się, lecz zad rozbijał się od gwałtownych wałów.

*2 *Kor.* 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabijali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował je od tego przedsięwzięcia; i rozkazał tym którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili, i na brzeg wyszli.

44. Inni zasię, niektórzy na deskach, a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Pawła z inszymi, z ochotą Poganie przyjęli. 3. Któremu żmija nie zaszkodziła. 8. Ojca Publiuszowego i inne uzdrowił. 10. A od Melity się puściwszy. 16. Do Rzymu jachali. 17 Tam Paweł Żydom 20. Sprawę swoję przedłożywszy. 30. Przez dwie lecie Ewangelią kazał.

A gdy zdrowo uszli, dopiéro * poznali, iż on wysep Melitą nazywano. * *Dziej.* 27, 26.

2. Ale on gruby lud, pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich, dla dészczu padającego, i dla zimna.

3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chróstu, i kładł na ogień, wyrwawszy się żmija z gorąca, przypięła się do ręki jego.

4. A gdy on lud gruby ujrzał onę gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mężobójcą; bo choć z morza uszedł, *przecie* mu pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Lecz on, * otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.

**Mark.* 16, 18. *Łuk.* 10, 19.

6. A oni czekali żeby opuchł, albo nagle upadłszy umarł. A gdy *tego* długo czekali, a widzieli iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili że jest * Bogiem. * *Dziej.* 14, 12.

II. 7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onego wyspu imieniem Publiusz; który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielskie podejmował.

8. I stało się, że ojciec onego Publiusza, mając gorączkę* i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się; a włożywszy nań * ręce, uzdrowił go.

* *Mat* 8, 14 *Mark.* 1, 30. *Łuk.* 4, 38. ***Mark.* 16, 18.

9. Co gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni.

10 Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali. A gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli *nam* czego było potrzeba.

III. 11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Alexandryjskim, który zimował na onym wyspie, mającym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przypłynąwszy do Syrakus, zmieszkaliśmy *tam* trzy dni.

13. *A* ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium. A po jednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zmieszkali u nich przez siedm dni; a takeśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego, i do Trzech Karczem; które gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi wojska; ale Pawłowi dopuszczono * mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.
* *Dziej*. 24, 23. i 27, 3.

IV. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli rzekł do nich: Mężowie bracia, ja nic nie uczyniwszy * przeciwko ludowi, i zwyczajom Ojczystym, będąc związany w Jeruzalem, podanym jest w ręce Rzymianów. *Dziej*. 24, 12. i 15, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić; dlatego, że we mnie żadnéj winy *godnéj* śmierci nie było.

19. Lecz gdy się *temu* sprzeciwiali Żydowie, musiałem appellować do Cesarza; nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami ujrzał i rozmówił; albowiem dla nadzieje ludu * Izraelskiego, tym łańcuchem jestem opasany.
**Dziej*. 23, 6. i 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My, aniśmy listów dostali o tobie z Judskiéj ziemie, ani kto z braci przyszedłszy oznajmił albó mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli co rozumiész. Albowiem o téj sekcie wiémy, iż wszędzie przeciwko niéj mówią.

V. 23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało; którym z oświadczaniem wykładał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o JEZUSIE, z zakonu Mojżeszowego i z Proroków; od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu co mówił: a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł *to* jedno słowo: Iż dobrze Duch Święty powiedział przez Izaiasza Proroka do Ojców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiécie; a widząc widziéć będziecie, ale nie ujrzycie. **Ezai*. 6, 9. *Ezech*. 11, 2. *Mat*. 13, 14. *Mark*. 4, 12. *Łuk*. 8, 10. *Jan*. 12, 40. *Rzym*. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyma słyszeli, i zamrużyli oczy swe; aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż Poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwie lecie w najemnéj gospodzie swojéj; i przyjmował wszystkie którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożém, i ucząc tych rzeczy, które są o PANU JEZUSIE Chrystusie, ze wszelkiém bezpieczeństwem i bez przeszkadzki.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIANÓW.

ROZDZIAŁ I.

Paweł §. powołanie swoje Apostolskie i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy, 16. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą, 18. A zatém gniew jego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy, 27. Złości ich wylicza.

Paweł sługa JEZUSA CHRYSTUSA, powołany Apostoł, odłączony ku * *opowiadaniu* Ewangelii Bożéj.
Dziej. 13, 2. *Galat*. 1, 15.

2. Którą z dawna obiecał * przez Proroki swoje w piśmiech świętych; * *Łuk*. 1, 70. *Jan*. 1, 46.

3. O synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidwego * według ciała; **Mat*. 1, 1. i 20, 30.

4. A pokazał się Synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie; *to jest*, o JEZUSIE CHRYSTUSIE PANIE naszym.
**Ezai* 9, 6. *Mat*. 17, 5. i 27, 54. 1 *Jan*. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski, ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody, dla Imienia jego.
* *Dziej*. 9, 15.

6. Między którymi jesteście i wy powołani *od* JEZUSA CHRYSTUSA;

7. Wszystkim którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym: Łaska *niech będzie* wam i pokój, od Boga Ojca naszego, i *od* PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 8. Naprzód tedy dziękuję Bogu mojemu przez JEZUSA CHRYSTUSA za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem jest on Bóg, któremu służę w Duchu moim w Ewangelii Syna jego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię.

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wżdy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyść do was.
* *Rzym*. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić jakiego daru Duchownego, ku utwierdzeniu waszemu.
* 1 *Tess*. 2, 10.

12. To jest, abyśmy się * u was zobopólnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moję.
* *Rzym*. 15, 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli bracia, żem często zamyślał przyść do was; (alem był dotąd zawściągniony) abym miał jaki pożytek i między wami jako i między inszymi Pogany.

14. I Grekóm, i grubym *narodom*, i mądrym, i głupim, jestem * dłużnikiém;
* 1 *Kor*. 9, 16.

15. Tak, iż ile ze mnie jest, gotowem jest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangelią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangelią * CHRYSTUSOWĘ; ponieważ jest Mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, *potém* i Greczynowi.
* *Ps*. 40, 10. *Mark*. 8, 38. 2 *Tym*. 1, 1. ** 1 *Kor*. 1, 24. i 15, 2. 2 *Kor*. 2, 15. *Żyd*. 4, 12. 1 *Piotr*. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * przez nie bywa objawiona z wiary w wiarę, jako napisano: Że sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * *Rzym*. 3, 21. *Filip*.

3, 9. ** *Aba*. 2, 4. *Jan*. 3, 36. *Galat*. 3, 11. *Żyd*. 10, 38.

III. 18. Bo gniéw Boży objawia się z nieba, przeciwko wszelakiéj niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymawają prawdę *Bożą* w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * być wiedziano o Bogu, jest między nimi jawnie; gdyż im *to* Bóg objawił. * *Dziej*. 14, 17.

20. Bo *rzeczy* jego niewidzialne * od stworzenia świata, przez rzeczy uczynione, widzialne bywają; to jest, ona wieczna jego moc i bóstwo; na to, aby oni byli bez wymówki. * *Ps*. 19, 1.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili jako Boga, ani *mu* dziękowali; owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich. * 5 *Moj*. 28, 29. *Job*. 5, 14. *Ezai*. 59, 10. *Efez*. 4, 18.

22 Mieniąc się być mądrymi, zgłupieli.

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga, w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka, i ptaków, i czworonogich *zwiérząt* i płazów. * 2 *Moj*. 32, 4. *Jerem*. 1, 27.

24. A przetoż podał je Bóg pożądliwościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą.

25. *Jako te*, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli *mu* raczéj niż Stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki, Amen.

26. Dla tego podał je Bóg w namiętności sromotne; gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone, w ono *które jest* * przeciwko przyrodzeniu. * 3 *Moj*. 18, 23. i 20, 16.

27. Także i mężczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swéj pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną hańbę * płodząc; a nadgrodę należącą błędowi swemu na się biorąc. * 3 *Moj*. 18, 22. i 20, 13. *Przyp*. 1, 24.

28. A jako się im nie upodobało * mieć w znajomości Boga, *tak też* Bóg je podał ** w umysł opaczny, aby czynili co nie przystoi. * *Ezai*. 66, 4. *Jerem*. 7, 14. ** *Ps*. 81, 13, *Ezai*. 19, 14. *Ozea*. 9, 10. 2 *Tess*. 2, 11.

29. Napełnieni będąc wszelakiéj nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyczajów;

30. Zausznicy, obmówcy, Boga nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlubni, wynalezcy złych rzeczy, rodzicom nieposłuszni;

31. Bezrozumni, przymierza nietrzymający, bez przyrodzonéj miłości, nie przejednani, *i* niemiłosierni.

32. Którzy poznawszy prawo Boże, iż ci co takowe *rzeczy* czynią, godni są śmierci; nie tylko sami je czynią, ale też przestawają z tymi co je czynią.

ROZDZIAŁ II.

Wszystkich przed sąd Boży powoływa. 12. Poganom wymówkę 14. niewiadomości odejmuje. 17. Żydy zakonem Bożym pisanym, 25. którym się oni chlubili, przekonywa. 37. Żydów i Poganów z sobą porównywa.

Przetoż jesteś bez wymówki o człowiecze, który * osądzasz. Bo w czém drugiego ** osądzasz, samego siebie osądzasz: ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz. * *Mat*. 7, 2. *Łuk*. 6, 37. 1 *Kor*. 4, 5. ** 2 *Sam*. 12, 5.

2. Lecz wiémy, iż sąd Boży jest

według prawdy przeciwko tym, którzy takowe *rzeczy* czynią.

3. Czy mniemasz o człowiecze, który osądzasz tych co takowe *rzeczy* czynią, a sam je czynisz, że ty ujdziesz sądu Bożego?

4. Czy bogactwy dobrotliwości jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości * pogardzasz? Nie wiedząc iż cię dobrotliwość Boża** do pokuty prowadzi?

* 2 *Piotr*. 3, 15. ** *Ezai*. 30, 19. *Dziej*. 17, 30. 1 *Tym*. 2, 4.

5. Ale podług zatwardziałości twojéj, i serca nie pokutującego, skarbisz sobie samemu gniéw na dzién * gniewu, i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego. * *Jakub*. 5, 3.

6. Który odda każdemu podług * uczynków jego.

* *Job*. 34, 11. *Ps*. 6, 11. i 62, 13. *Jerem*. 17, 10. *Objaw*. 22, 12.

7. Tym którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy, i czci, i nieskazitelności, *odda* żywot wieczny.

8. A zaś swarliwym, i prawdzie nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwości, *odda* * zapalczywość i gniéw;

* *Ezai*. 13, 5. i 34, 2. *Jerem*. 23, 19. *Żyd*. 10, 27. 2 *Piotr*. 3, 10.

9. Utrapienie i ucisk, duszy każdego człowieka, który złość popełnia, Żyda naprzód, potém i Greka.

10. A chwałę i cześć i pokój, wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi naprzód, potém Grekowi.

II. 11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga.

* 5 *Moj*. 10, 17. 2 *Kron*. 19, 7. *Job*. 34, 19.

12. Ale którzykolwiek bez zakonu zgrzészyli, bez zakonu téż poginą; a którzykolwiek w zakonie grzészyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze Zakonu sprawiedliwymi *są* u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni * będą.

* *Mat*. 7, 21. *Jakub*. 1, 22.

14. Bo ponieważ Poganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią co jest w zakonie; ci zakonu nie mając, sami sobie są zakonem.

15. Którzy ukazują skutek Zakonu napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumienia ich, i myśli wespół siebie oskarżających, albo téż wymawiających.

16. W dzién gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie, według Ewangelii mojéj, przez JEZUSA CHRYSTUSA.

* *Mat*. 25, 31. *Jan*. 5, 22. *Dziej*. 10, 42. 2 *Kor*. 5, 10. 2 *Tess*. 1, 7. 2 *Tym*. 4. 1. 1 *Piotr*. 4, 5. *Judas*. 2, 27. *Objaw*. 20, 12.

III. 17. Oto się ty nazywasz Żydem, i zpolegasz na Zakonie, a chlubisz się Bogiem;

18. I znasz wolą *jego*, i rozeznawasz *rzeczy* różne *od niéj*, wyćwiczony będąc z Zakonu;

19. I masz za to żeś jest wodzem ślepych, światłością tych którzy są w ciemności,

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemówiątek, mając kształt znajomości i prawdy w Zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? Który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

23. Który się chlubisz Zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga lżysz?

24. Albowiem Imię Boże dla was bluźnione bywa między Pogany, jako napisano *.

* *Ezai*. 52, 5. *Ezech*. 36, 20.

IV. 25. Boć obrzezanie jest pożyteczne, jeślibyś pełnił zakon;

ale jeślibyś był przestępcą Zakonu, twoje obrzezanie stało się nieobrzezką.

26. Jeśliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż jego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca, ciebie, który przez literę i obrzezkę jesteś przestępcą Zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest *Żydem* na jawie; ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciele:
* *Jan.* 8, 44. *Rzym.* 9, 6.

29. Ale który jest * w skrytości Żydem; i obrzezka serca *która* ** *jest* w duchu, nie w literze; któréj chwała nie *jest* z ludzi, ale z Boga. * *Rzym.* 4, 11. ** 5 *Moj.* 10, 16. *Jerem.* 4, 4. *Kolos.* 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

Żydom niejakiéj z przymierza zacności pozwoliwszy, 4. (która jednak na saméj miłosierdziu Bożém zawisła) 9. Żydy i Pogany grzésznikami być, 11. z pisma świętego dowodzi. 19. Pożytek zakonu pokazawszy, 28. Usprawiedliwienie z wiary stanowi.

Czémże tedy zacniejszy Żyd, albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki, z każdéj miary. Albowiem to napierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże.
* *Rzym.* 9, 4.

3. Bo cóż *na tém*, jeśli niektórzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ** ich zniszczy wiarę Bożą. * 1 *Kor.* 10, 5. *Żyd.* 4, 2. 2 *Tym.* 2, 13. ** 4 *Moj.* 23, 19. *Tytus.* 1, 2.

4. Nie daj tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek ** kłamcą; jako napisano: Abyś *** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. * *Ps.* 16, 15. *Jan.* 3, 33. i 8, 26. ** *Ps.* 61, 10. i 116, 11. ** *Ps.* 51, 6.

5. Jeśli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy *jest* Bóg, który gniéw przywodzi:

6. (Po ludzku mówię) Nie daj tego Boże! Albowiem jakożby Bóg * sądził świat.
* 1 *Moj.* 11, 25.

7. Bo jeśli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale jego, czemuż jeszcze i ja bywam sądzony jako grzésznik?

8. A nie raczéj tak *mówimy* (jako nas szkalują, i jako niektórzy udawają, żebyśmy mówili): Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

II. 9. Cóż tedy? Mamyż * nad nie? Żadnym sposobem. Gdyżeśmy przed tém dowiedli, iż Żydowie i ** Grekowie, wszyscy są pod grzéchem; jako napisano:
* *Rzym.* 2, 17. ** *Galat.* 3, 21.

10. Niemasz sprawiedliwego * ani jednego. * *Ps.* 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchylili, wespół się stali nieużytecznemi; niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do jednego.
* *Ps.* 55, 4.

13. Grobem otworzonym * jest gardło ich, językami swemi zdradzali, jad żmii * pod wargami ich. * *Ps.* 5, 10. ** *Ps.* 140, 4.

14. Których usta napełnione są * przeklinania i gorzkości.
* *Psalm.* 10, 7.

15. Nogi ich prętkie są * ku wylewaniu krwie.
* *Ezai.* 29, 2.

16. Skruszenie z biédą na drogach ich;

17. A drogi pokoju nie poznali.

18. Niemasz * bojaźni Bożéj

przed oczyma ich. * *Ps.* 36, 2.
III. 19. A wiémy iż cokolwiek zakon mówi, tym którzy są pod zakonem mówi; aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało, przed obliczności jego; gdyż ** przez zakon jest poznanie grzéchu. * *Galat.* 2, 16. i 3, 10. ** *Rzym.* 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość* Boża objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu i z Proroków; * *Rzym.* 1, 17. *Filip.* 3, 9.

22. Sprawiedliwość *mówię* Boża, przez wiarę JEZUSA CHRYSTUSA ku wszystkim, i na wszystkie wierzące; boć różności nie masz.

23. Albowiem wszyscy zgrzészyli, i nie dostawa im chwały Bożéj.

24. A bywają usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które *się stało* w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi jego, ku ukazaniu sprawiedliwości swojéj, przez odpuszczenie przed tém popełnionych grzéchów, w cierpliwości Bożéj;

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swojéj, w teraźniejszym czasie; na to aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który *jest* z wiary JEZUSOWEJ.

27. Gdzież tedy jest chluba? Odrzucona jest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą, bez uczynków Zakonu.
* *Dziej.* 13, 38. *Rzym.* 8, 3. *Galat.* 2, 16. 2 *Tym.* 1, 9. *Tytus* 3, 5. *Żyd.* 7, 19.

29. Izali Bóg *jest* tylko *Bogiem* Żydów? Izali téż nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ jeden * jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary, i nieobrzezkę przez wiarę. * *Rzym.* 10, 12.

31. To tedy Zakon niszczymy przez wiarę? Nie daj tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

Co przed tém powiedział o wierze usprawiedliwiającéj, tego przykładem Abrahamowym, 3. 6. i świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham Ojciec nasz * według ciała? * *Ezai.* 51, 2.

2. Bo jeśli Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony; ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham* Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.
* I *Moj.* 15, 6. *Galat.* 3, 6. *Jak.* 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu.

5. Nie robiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, *mówiąc:*

7. Błogosławieni których odpuszczone *są** nieprawości, a których zakryte są grzéchy.
* *Psalm* 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu PAN grzéchu nie przyczyta.

II. 9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę *przychodzi*, czy téż na nieobrzezkę? Gdyż mówimy: Iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzezce? Czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce.
*1 *Moj.* 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onéj wiary, która była w nieobrzezce; na to, aby był Ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość; *1 *Moj.* 17, 11.

12. I *aby był* Ojcem obrzezki, nietylko tych, którzy są z obrzezki, ale téż i tych którzy chodzą stopami wiary Ojca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

III. 13. Albowiem nie przez zakon *się stała* obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był *dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. *1 *Moj.* 15, 18.

14. Bo jeśli * ci którzy *są* z zakonu, dziedziemi *są; tedyć* zniszczała wiara, i w niwecz się obróciła obietnica. **Galat.* 3, 16.

15. Gdyż zakon gniéw sprawuje. Albowiem gdzie zakonu * nie masz, *tam* ani przestępstwa.
**Rzym.* 5, 20. i 7, 7. *Galat.* 3, 19.

16. A przetoż z wiary *jest dziedzictwo,* aby było z łaski, *i* żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu; nietylko temu które jest zakonu, ale i temu *które jest* z wiary Abrahamowéj, który jest ojcem nas wszystkich,

17. (Jako napisano: Ojcem *wiela narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe; i który przywoływa tych *rzeczy* których nie masz, jakoby były.
* *Moj.* 17, 4.

18. Który *Abraham* przeciwko nadziei w nadzieję uwierzył, że się stanie ojcem wiela narodów, według tego *co mu* powiedziano: Tak będzie * nasienie twoje.
*1 *Moj.* 15, 5. *Żyd.* 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzał na ciało swoje już obumarłe mając około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéj nie wątpił z niedowiarstwa ale się umocnił wiarą, i dał chwałę Bogu.

21. Będąc téż tego pewien, że cokolwiek *on* obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

IV. 23. A nie napisano *tego* dla niego samego, iż mu *to* przyczytano;

24. Ale i dla nas, którym ma być przyczytano, którzy wierzymy w tego który wzbudził JEZUSA PANA naszego z martwych.

25. Który wydany jest dla grzéchów naszych, a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

Pożytki usprawiedliwienia z wiary w CHRYSTUSA przywodzi, 5. który wydany jest za niemocne. 8. i grzészne, 14. Porównanie czyni między CHRYSTUSEM i Adamem, 17. Smiercią i żywotem, 20. Zakonem i łaską.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój * mamy z Bogiem przez PANA naszego JEZUSA Chrystusa. **Ezai.* 9, 7. i 26, 3. i 32, 17. 57, 19. *Jan.* 14, 27, *Efez.* 2, 14. *Kolos.* 1, 20.

2. Przez któregośmy téż przystęp otrzymali wiarą * ku téj łasce, w któréj stoimy, i chlubimy ** się nadzieją chwały Bożéj. * *Jan* 6, 44. i 10, 9. i 14, 6. *Efez.* 2, 18. i 3, 12. ***Żyd.* 3, 6.

3. A nie tylko *to,* ale się téż chlubimy z ucisków; wiedząc iż * ucisk cierpliwość sprawuje;
* *Jak.* 1, 3.

4. A cierpliwość doświadczenie; a doświadczenie nadzieję;

5. A nadzieja nie * pohańbia; przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany. * *Ps.* 32, 10. i 125, 1.

6. Albowiem CHRYSTUS, gdyśmy jeszcze byli mdłymi, według czasu umarł za niepobożne. * *Efez.* 2, 5. *Kolos.* 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzéć ważył.

8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoję ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzésznymi, CHRYSTUS za nas umarł. * *Jan.* 3, 16. 1 *Jan.* 4, 9.

9. Daleko tedy więcéj teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniéwu.

10. Bo jeśliże będąc nieprzyjaciołmi, pojednaniśmy z Bogiem przez śmierć Syna jego; daleko więcéj będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko *to*, ale się téż chlubimy Bogiem przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

II. 12. Przetoż jako przez jednego * człowieka grzéch wszedł na świat, a przez grzéch śmierć; tak téż na wszystkie ludzie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzészyli. * 1 *Moj.* 3, 1. 1 *Kor.* 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzéch był na świecie; ale grzéch nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemasz.

14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza, i nad temi, którzy nie grzészyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest wzorem onego który miał przyjść.

III. 15. Ale nie jako upadek, tak i dar z łaski. Albowiem jeśli przez upadek jednego wiele ich pomarło, daleko więcéj łaska Boża, i dar z łaski onego jednego człowieka JEZUSA CHRYSTUSA, na wiele ich opływała.

16. A dar nie jest taki, jako to co przyszło przez jednego który zgrzészył: albowiem wina *jest* z jednego *upadku* ku potępieniu; ale dar z łaski z wielą upadków ku usprawiedliwieniu.

17. Albowiem jeśli dla jednego * upadku śmierć królowała przez jednego; daleko więcéj, którzy obfitość onéj łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w żywocie królować będą przez tegoż jednego JEZUSA CHRYSTUSA. * 1 *Kor.* 15, 22.

IV. 18. Przetoż tedy, jako przez jednego upadek, na wszystkie ludzie *przyszła wina* ku potępieniu; tak téż przez jedno usprawiedliwienie, na wszystkie ludzie *przyszedł dar*, ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzésznymi; tak przez posłuszeństwo jednego *człowieka* wiele się ich stanie sprawiedliwymi.

20. A zakon przytém nastąpił, aby obfitował grzéch. Lecz gdzie się grzéch rozmnożył, tam łaska tém więcéj obfitowała.

21. Aby jako grzéch królował ku śmierci, tak téż aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez JEZUSA CHRYSTUSA PANA naszego.

ROZDZIAŁ VI.

Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzéchach trwać, ale w nowości żywota chodzić. 3. Czego dowód bierze od tajemnice chrztu. 22. Ku świątobliwości upomina, 19. Grzéchów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując.

Cóż tedy rzeczemy? Zostanie-

myż w grzéchu, aby łaska obfitowała?

2. Nie daj tego Boże! *Albowiem* którzyśmy umarli grzéchowi, jakoż jeszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. A zaż nie wiécie, iż * którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w CHRYSTUSA JEZUSA, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy. * *Galat.* 3, 27. *Kolos.* 2, 12. 1 *Piotr.* 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć; aby jako CHRYSTUS wzbudzony jest zmartwych ku chwale Ojcowskiéj, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.
* *Efez.* 4, 24. *Kolos.* 3, 10. 1 *Piotr.* 4, 1.

5. Bo jeśliżeśmy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierci jego, tedy téż i w podobieństwo zmartwychwstania *wszczepieni z nim* będziemy. * *Rzym.* 8, 11. 1 *Kor.* 6, 14. 2, *Kor.* 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu *z nim* jest ukrzyżowany, aby ciało grzéchu było zniszczone; żebyśmy już więcéj nie służyli grzéchowi.

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony jest od grzéchu.

8. Jeśliśmy tedy z CHRYSTUSEM * umarli, wierzymy, iż téż z nim żyć będziemy.
* 2 *Tym.* 2, 11.

9. Wiedząc że CHRYSTUS powstawszy * zmartwych, więcéj nie umiéra, i śmierć mu więcéj nie panuje. * *Objaw.* 1, 18.

10. Bo iż umarł, grzéchowi raz umarł; a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak téż i wy rozumiejcie żeście wy umarłymi grzéchowi; aleście żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

III. 12. Niechże tedy nie króluje grzéch w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach jego.

13. Ani stawiajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzéchowi, ale stawiajcie siebie * samych Bogu, jako z umarłych żywi; i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu. * *Łuk.* 1, 75. *Galat.* 2, 19. *Żyd.* 9, 14. 1 *Piotr.* 4, 2.

14. Albowiem grzéch panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską?

IV. 15. Cóż tedy? Będziemyż grzészyli żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską?

16. Nie daj tego Boże! Azaż nie wiécie, że komu * się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, *tegoście* sługami komuście posłuszni; bądź grzéchowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości.
* *Jan.* 8, 34. 2 *Piotr.* 2, 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzéchu, usłuchaliście z serca sposobu onéj nauki któréjście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzéchu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.
* *Jan.* 8, 36. *Galat.* 5, 1. 1 *Piotr.* 2, 16.

V. 19. Po ludzku mówię, dla mdłości ciała waszego. Albowiem jakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku *czynieniu* nieprawości; tak teraz stawiajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20 Bo pókiście byli sługami grzéchu, byliście wolnymi od sprawiedliwości.

21. Jakiżeście tedy na on czas pożytek mieli onych *rzeczy*, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych *jest* śmierć.

22. Lecz teraz będąc uwolnieni od grzéchu, a zniewoleni Bogu; macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzéch

jest śmierć; ale dar złaski Bożéj jest żywot wieczny w CHRYSTUSIE JEZUSIE PANU naszym. * 1 *Moj.* 2, 17. *Ezech.* 3, 18. i 18, 18. i 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

Pokazuje, co jest być pod zakonem 2. przykładem od małżeństwa wziętym. 7. Ażeby nie była przygana zakonowi, 14. uczy, iż za naszą winą, 15. zakon stał się nam przyczyną śmierci. 17. Który był dany ku żywotowi. 21. Pojedynek ducha i ciała opisuje.

A zaż nie wiécie bracia, (bo powiadomym zakonu mówię) iż Zakon panuje nad człowiekiem póki żyje?

2. Albowiem niewiasta, która jest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu jest zakonem; a jeśliby mąż umarł, uwolniona jest od zakonu mężowego.
* 1 *Kor.* 7, 39.

3. Przetoż tedy póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, jeśliby żoną inszego męża została; ale jeśliby mąż jéj umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała. * *Mat.* 5, 32. i 19, 9.

4. A tak bracia moi, i wyście * umartwieni zakonowi przez ciało CHRYSTUSOWE, abyście się stali inszego, *to jest* tego który wzbudzony jest zmartwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.
* 2 *Kor.* 5, 15. *Galat.* 2, 19. 1 *Tess.* 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzéchów, które *się wzniecały* przez Zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, gdyż już umarł ten, przez któregośmy byli zatrzymani; abyśmy *Bogu* służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

II. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż Zakon *jest* grzéchem? Nie daj tego Boże! I owszem em*grzéchu nie poznał, tylko przez zakon. Ba i o pożądliwościbym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz ** pożądał.
* *Rzym.* 3, 20. ** 2 *Moj.* 20, 17. 5 *Moj.* 5, 21.

8. Lecz grzéch*wziąwszy przyczynę przez ono przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądliwość. * *Rzym.* 4, 15. i 5, 20. *Galat.* 3, 19.

9. Albowiem bez zakonu grzéch jest martwy. I jam żył niekiedy bez zakonu. Lecz gdy przyszło przykazanie, grzéch ożył; a jam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które *miało być* ku żywotowi, jest *mi* ku śmierci

11. Gdyż grzéch wziąwszy przyczynę przez ono przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił *mię*.

12. A tak zakon *jest* * święty, i ono przykazanie święte i sprawiedliwe, i dobre.
* *Ps.* 19, 8. 1 *Tym.* 1, 8.

13. To tedy dobre, stałoż mi się śmiercią? Nie daj tego Boże! I owszem grzéch, aby się pokazał być grzéchem, sprawił mi śmierć przez ono dobre; żeby się stał nader grzészącym on grzéch przez ono przykazanie.

III. 14. Bo wiémy iż Zakon jest duchowny; alem ja cielesny, zaprzedany * pod grzéch.
* *Ezai.* 52, 3.

15. Albowiem *tego* co czynię, nie pochwalam: bo nie co chcę, to czynię; ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A jeśli czego nie chcę, to czynię; przyzwalam Zakonowi że dobry *jest*.

17. Już tedy teraz nie ja to czy-

nię, ale grzéch we mnie mieszkający.

18. Gdyż wiém, że nie mieszka we mnie (to jest, w ciele mojém) dobre. Albowiem chęć jest we mnie; ale wykonać to co *jest* dobrego, nie znajduję.

19. Bo nie czynię dobrego które chcę; ale złe którego nie chcę, to czynię.

20. A jeśliż ja to czynię, czego nie chcę; *już* ja więcéj nie czynię tego, ale grzéch który we mnie mieszka.

21. Znajduję tedy ten zakon *w sobie*; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w Zakonie * Bożym, według wnętrznego człowieka. * *Ps.* 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzéchu, który jest w członkach moich. * *Galat.* 5, 17.

24. Nędzny ż ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję Bogu przez JEZUSA CHRYSTUSA PANA naszego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzéchu.

ROZDZIAŁ VIII.

Niemasz żadnego potępienia tym którzy są wszczepieni w PANA Chrystusa przez jego Ducha. 9. Albowiem tym Duchem żywią. 14. Którego świadectwo, 15. wątpliwość o zbawieniu zbija. 18. I trudności wszelakich ulżywa.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy, będąc w CHRYSTUSIE JEZUSIE, nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

2. Albowiem Zakon Ducha żywota, *który jest* w CHRYSTUSIE JEZUSIE, uwolnił mię od zakonu * grzéchu i śmierci. * *Jan.* 8, 36. *Galat.* 5, 1.

3. Bo co niemożnego *było* * zakonowi, w czém *on* był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzésznego ciała, i dla grzéchu, potępił ** grzéch w ciele;

* *Rzym.* 3, 28. *Galat.* 2, 16. *Żyd.* 7, 19. ** 2*Kor.* 5, 21. *Galat.* 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonna była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.

5. Albowiem* którzy są według ciała, o tém myślą co jest cielesnego; ale którzy *są* według ducha, *myślą* o tém co jest duchownego. * 2*Kor.* 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała, *jest* śmierć; ale zmysł ducha *jest* żywot i pokój.

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się Zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu; gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli kto Ducha CHRYSTUSOWEGO nie ma, ten nie jest jego.

10. Ale jeśli CRYSTUS w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzéchu, a Duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeśli Duch tego, który JEZUSA wzbudził zmartwych, mieszka w was; ten który wzbudził CHRYSTUSA z martwych, ożywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego który w was mieszka. * 2*Kor.* 6, 14. 2*Kor.* 5, 1. *Filip.* 3, 11.

II. 12. A tak bracia, dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeślibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale jeślibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

14. Bo którzykolwiek Duchem

Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi.

15. Gdyżeście nie wzięli Ducha * niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego; przez którego wołamy Abba, *to jest*, Ojcze.

2 *Tym*. 1, 7. ** *Galat*. 3, 16. i 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza * Duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożemi. * 2 *Kor*. 1, 22. i 5, 5. *Efez*. 1, 13. i 4, 30.

17. A jeśliż dziećmi, *tedy* i dziedzicami; dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko * z nim cierpimy, abyśmy též z nim byli uwielbieni.

* 2 *Tym*. 2, 12.

III. 18. Albowiem, mam za to, iż nie są równe * utrapienia teraźniejszego czasu, z oną przyszłą chwałą która się ma objawić w nas. * *Mat*. 5, 12. i 12, 29. 2 *Kor*. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia, oczekawa objawienia synów Bożych?

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie; ale dla tego, który je poddał:

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia, na wolność chwały dziatek Bożych.

22 Bo wiémy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleje, aż dotąd.

23. A nie tylko *ono stworzenie*, ale i my którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy oczekawając przysposobienia synowskiego, *to jest* odkupienia * ciała naszego.

* *Łuk*. 21, 28.

IV. 24. Albowiem nadzieją śmy zbawieni. A nadzieja w domu, nie jest nadzieja; bo co kto widzi, przecz się *tego* spodziéwa.

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziéwamy, *i tego* przez cierpliwość oczekawamy.

26. Także též i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, jako potrzeba nie wiémy; ale tenže Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymowném. * *Mat*. 20, 22. *Jakób* 4, 3.

27. A ten który się serc * bada, wié który jest zmysł Ducha; ponieważ według Boga przyczynia się za świętymi.

* 1 *Sam*. 16, 7. *Ps*. 7, 10. *Jerem*. 11, 20. i 17, 10. i 20, 12. *Łuk*. 16, 15. *Dziej*. 1, 24.

V. 28. A wiémy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, *to jest* tym którzy według postanowienia *Bożego* powołani są.

29. Albowiem które on przejrzał, *to* též przenaznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna jego; żeby on był pierworodnym między * wielą braci.

* *Kolos*. 1, 18.

30. A które przenaznaczył, te též powołał; a które powołał, te též usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te též uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeśli Bóg * za nami, któż przeciwko nam?

* 4 *Moj*. 14, 9.

32. Który ani własnemu * Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; i jakożby nam wszystkiego z nim nie darował? * *Ezai*. 53, 10. *Jan*. 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg *jest* który * usprawiedliwia.

* *Ezai*. 53, 11. *Jerem*. 13, 6. i 33, 16. 1 *Kor*. 6, 11. *Tytus*. 3, 7.

34. Któż *jest* coby *je* potępił? CHRYSTUS jest, który umarł; owszem i *zmartwych* wstał; który též jest na prawicy Bożéj, który się též przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowéj? *czyli* utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebespieczeństwo? czyli miecz?

36. Jako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabijani bywamy; poczytaniśmy jako owce, na rzeź *naznaczone*. * *Ps.* 44, 33. 1 *Kor.* 4, 9. 2 *Kor.* 4, 11.

37. Ale wtém wszystkiém przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze, ani przyszłe *rzeczy*;

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożéj, która jest w JEZUSIE CHRYSTUSIE PANU naszym.

ROZDZIAŁ IX.

Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi. 15. Z którymi Bóg według woli swojéj, 20. jako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna. 24. 30. Potém wezwania Poganów, 31. A Żydów odrzucenia, 25. 27. Z Proroków dowodzi.

Prawdę mówię w CHRYSTUSIE, *a* nie kłamam; w czém mi poświadcza sumienie moje przez Ducha Świętego:

2. Że mam wielki smętek, i nieustawający ból w sercu mojém.

3. Albowiem żądam ja sam abym * się stał odłączonym od CHRYSTUSA za bracią moję, za pokrewne moje według ciała. * 2 *Moj.* 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których * *jest* przysposobienie synowskie, i chwała, i przymierza, i zakonu ** danie, i służba *Boża*, i obietnice. **Rzym.* 2, 17. ***Efez.* 2, 12.

5. Których *są* Ojcowie, i z których *poszedł* CHRYSTUS, ile według ciała, który jest nad wszystkiemi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

II. 6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże. Albowiem nie wszyscy którzy są * z Izraela, są Izraelem. *4 *Moj.* 23, 19. ** *Rzym.* 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi; ale *rzeczono*: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie. * 1 *Moj.* 21, 11. *Żyd.* 11, 18.

8. To jest, nie dzieci ciała, są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnice, bywają w nasienie policzone. **Galat.* 4, 28.

9. Albowiem obietnice słowo to *jest*: O tym właśnie * czasie przydę, a Sara będzie miała syna. *1 *Moj.* 17, 19. i 18, 10.

10. A nietylko *to*, ale i Rebeka * gdy z jednego Ojca naszego Izaaka brzemienna została, * 1 *Moj.* 25, 21.

11. Gdy się jeszcze były *dziatki* nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły; aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego który powoływa, rzeczono jéj:

12. Że więtszy będzie służył * mniejszemu; *1 *Moj.* 25, 23.

13. Jako napisano: Jakóbam * umiłował, alem Esawa miał w nienawiści. * *Malac.* 1, 2.

III. 14. Cóż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie daj tego Boże! **Moj.* 32, 4. 2 *Kron.* 19, 7. *Job.* 8, 3. i 34, 10.

15. Albowiem do Mojżesza * mówi: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim się zlituję. * 2 *Moj.* 33, 19.

16. A przetoż nie *należy* na tym co chce, ani na tym co bieży; ale na Bogu który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moję na

tobie; a iżby opowiadane było Imię moje po wszystkiéj ziemi.
*2*Moj.* 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się; a kogo chce zatwardza.

IV. 19. Ale mi rzeczesz: Przecz-że się jeszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli jego?

20. I owszem: O człowiecze! Któżeś ty jest który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił?
**Ezai.* 45, 9. i 64, 8.

21. Izali nie ma mocy garncarz * *nad* gliną, żeby z téjże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?
**Jerem.* 18, 6. 2*Tym.* 2, 20.

22. A jeśliż Bóg, chcąc okazać gniéw, i znajomą uczynić możność swoję, znosił w wielkiéj cierpliwości naczynia gniéwu na zginienie zgotowane;

23. A iżby znajome uczynił bogactwo chwały swojéj nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale.

24. Których powołał; *to jest*, nas; nietylko z Żydów, ale i z Poganów;

25. Jako téż u Ozeasza mówi: Nazowię lud który * nie był moim, ludem moim; a onę która nie była umiłowaną, *nazowię* umiłowaną.
**Ozeasz* 2, 23. 1*Piotr.* 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie *jesteście* wy * ludem moim; tam nazwani będą synami Boga żywego.
**Ozeasz* 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, *mówiąc*: Choćby liczba * synów Izraelskich była jako piasek morski, ostanki zachowane będą.
**Ezai.* 10, 12. *Amos* 9, 8. *Zach.* 13, 8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni PAN na ziemi.

29. I jako przedtém powiedział Izaiasz: By nam był PAN Zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali jako ** Sodoma; i Gomorze bylibyśmy podobni.
**Ezai.* 1, 9. ** 1*Moj.* 19, 22. *Ezai.* 13, 19. *Jerem.* 50, 40. *Ezech.* 16, 55.

V. 30. Cóż tedy rzeczemy? *To*, iż Poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości; a sprawiedliwości, która jest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł Zakonu sprawiedliwości.
**Rzym.* 10, 2. i 11, 7.

32. Dlaczegóż? Iż *nie* z wiary, ale jako z uczynków zakonu *jéj szukali*; albowiem się obrazili o kamień obrażenia.

33. Jako napisano: Oto kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia. A wszelki który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.
**Ps.* 118, 22. *Ezai.* 8, 14. i 28, 16. *Mat.* 21, 42. *Mark.* 12, 10. 1*Piotr.* 2, 6. ** *Ps.* 2, 12. *Przyp.* 16, 20. *Jerem.* 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

Pokazuje skutki wybrania. 3. Iż jedni odrzucają, drudzy przyjmują 4. CHRYSTUSA, który jest celem zakonu. 15. Powołanie Poganów przez Mojżesza, 20. a Żydów przez Izaiasza przedpowiedziane jest.

Bracia, przychylna wola serca mego, i modlitwa którą czynię do Boga za Izraelem, jestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dawam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają; ale nie według wiadomości.
**Rzym.* 9, 31.

3. Bo nie znając sprawiedliwości Bożéj, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożéj nie byli poddani.

4. Albowiem koniec zakonu jest * CHRYSTUS, ku sprawiedli-

wości każdemu wierzącemu.
* *Mat.* 5, 17. *Dziej.* 13, 38. 2 *Kor.* 3, 13. *Galat.* 3, 24.

5. Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości która *jest* z Zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.
* 3 *Moj.* 18, 5. *Ezech.* 20, 11. *Galat.* 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém, kto * wstąpi na niebo? to jest, CHRYSTUSA na dół zprowadzić. * 1 *Moj* 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to jest, CHRYSTUSA od umarłych wyprowadzić.

8. Ale cóż mówi? Blisko ciebie jest * słowo w uściech twoich, i w sercu twojém. Toć jest słowo wiary, które opowiadamy:
* 5 *Moj.* 10, 14. *Ezai.* 51, 16. i 59, 21.

9. Że jeślibyś usty wyznał Pana JEZUSA, i uwierzyłbyś w sercu twojém, że go Bóg zmartwych wzbudził, zbawiony będziesz.

II. 10. Albowiem sercem wierzono bywa ku sprawiedliwości, ale się usty wyznanie dzieje ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony. * *Ezai.* 28, 16. *Rzym.* 9, 33. 1 *Piotr.* 2, 6.

12. Gdyż niemasz różności między Żydem i Grekiem. Bo tenże PAN wszystkich, bogaty jest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Każdy bowiem ktoby * wzywał Imienia PAŃSKIEGO, zbawiony będzie. * *Joel.* 2, 31. *Dziej.* 2, 21.

14. Jakoż tedy wzywać będą *tego* w którego nie uwierzyli? A jako uwierzą *w tego* o którym nie słyszeli? A jako usłyszą bez kaznodzieje?

15. Jakoż też będą kazać, jeśliby nie byli posłani? Jako napisano: O jako śliczne *są* nogi * tych, którzy opowiadają pokój; tych którzy opowiadają dobre rzeczy. * *Ezai.* 52, 7. *Nahu.* 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangelii. Albowiem Izaiasz * mówi: PANIE, któż uwierzył kazaniu naszemu.
* *Ezai.* 53, 1. *Jan.* 12, 38.

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? I owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemie słowa ich. * *Ps.* 19, 5.

III. 19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael? Pierwszy Mojżesz mówi: Ja was do zazdrości pobudzę, przez *naród* który * nie jest narodem; przez naród nierozumny rozdrażnię was.
* 5 *Moj.* 32, 31.

20. A Izaiasz śmiałości używając mówi: Jestem znaleziony * *od* tych, którzy mię nie szukali; i jestem objawiony tym którzy się o mnie nie pytali.
* *Ezai.* 52; 15. i 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.
* *Jerem.* 35, 14.

ROZDZIAŁ XI.

Żeby o ludu Bożym i o Kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono, 4. niewiadomością Eliaszową dowodzi. 16. Żydowie choć przodki święte mieli, 23. nie wszyscy są wybrani. 18. 24. Tak też nie wszyscy z Pogan przyjęci. 30. Pogany do pokory upomina. 33. Głębokim się sądom Bożym dziwuje.

Mówięż tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie daj tego Boże! Albowiem i jam jest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego.
* *Ps.* 49, 24. *Jerem.* 31, 37.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego który przejrzał. A zaż nie wiecie co mówi pismo o Eliaszu, jako

się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. PANIE, Proroki * twoje pomordowali, i ołtarze twoje zburzyli; a zostałem ja sam, i szukają dusze mojéj. *1*Król.*19, 10.

4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiédź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baałowi.

5. Tak tedy i teraźniejszego czasu, ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ * z łaski, tedyć już nie z uczynków; inaczéj łaska, jużby nie była łaską: a jeśli z uczynków, jużci nie jest łaska; inaczéj uczynek jużby nie był uczynkiem. *5*Moj.* 9, 4.

II. 7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są. **Rzym.* 9, 31.

8. Jako napisano: Dał im Bóg * Ducha twardego snu; oczy aby nie widzieli, i uszy aby nie słyszeli, aż do dzisiejszego dnia.
**Ezai.* 6, 9. i 29, 10. *Ezech.* 12, 2. *Mat.* 13, 14. *Mark.* 4, 12. *Łuk.* 8, 10. *Jan.* 12, 40. *Dziej.* 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechaj *im* będzie * stół ich sidłem, i ułowieniem i otrąceniem, i odpłatą.
**Ps.* 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich aby nie widzieli, a grzbietu ich zawźdy nachylaj.

III. 11. Mówię tedy: Azaż się potknęli, aby padli? Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek *doszło* zbawienie * Poganów, aby je do zawiści przywiódł.
**Rzym* 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem Poganów: jakoż daleko więcéj ich zupełność.

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ja jest Apostołem Poganów, usługowanie moje zalecam; **Dziej.* 9, 15. i 13, 2. i 22, 21. *Galat.* 1, 16. i 2, 18. *Efez.* 3, 8. 1 *Tym.* 2, 7.

14. Azabym jako kii zawiści pobudził ciało moje, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem jeślić odrzucenie ich jest pojednaniem świata, cóż *będzie* przyjęcie *ich*, tylko ożycie od umarłych?

16. Ponieważ jeśli pierwiastki święte, *tedyć* i zaczynienie; a jeśli korzeń święty, *tedyć* i gałęzie.

17. A jeśli niektóre z gałęzi odłamane są; a ty, któryś był płonną oliwą, jesteś wszczepiony miasto nich; i stałeś się uczesnikiem * korzenia, i tłustości oliwnego drzewa; **Jerem.* 11, 1.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom. Bo jeśli się chlubisz, *wiédzże, iż* nie ty korzenia nosisz, ale korzeń ciebie.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz: nie bądźże hardéj myśli, ale się bój.

21. Albowiem jeśli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiédz że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą: przeciwko tym wprawdzie którzy upadli, srogość; ale przeciwko tobie dobrotliwość, jeślibyś trwał w dobroci. Inaczéj i ty będziesz wycięty.

23. Aleć i oni, jeśli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni *zaś* będą; gdyż mocny jest Bóg one zasię wszczepić.

24. Albowiem jeśliś ty jest wycięty z oliwy z przyrodzenia płonnéj, a przeciwko przyrodzeniu jesteś wszczepiony w dobrą oliwę; jakoż daleko więcéj którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoję własną oliwę.

25. Bo nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia téj tajemnice

(żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, póki by nie weszła* zupełność Poganów.
*Łuk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przydzie z Syonu * Wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakóba. *Ps. 14, 7. Ezai. 59, 20.

27. A toć *będzie**przymierze moje z nimi; gdy odejmę grzéchy ich.
* *Ezai.* 27, 9. *Jerem.* 31, 33. *Żyd.* 8, 8. i 10, 16.

28. A tak według Ewangelii, nieprzyjaciołmi *są* dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców.

29. Albowiem darów *swoich* i wezwania Bóg nie żałuje.

30. Bo jako i wy niekiedy byliście * nieposłuszni Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia *dla* ich nieposłuszeństwa;
* *Efez.* 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam *okazanego* i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął je Bóg wszystkie w nieposłuszeństwo, aby się nad wszystkimi nimi zmiłował.

IV. 33. O głębokości bogactwa, i mądrości, i znajomości Bożéj! jako *są* niewybadane sądy jego, i niedoścignione drogi jego!

34. Bo któż poznał umysł*PAŃSKI? albo kto był rajcą jego?
* *Ezai.* 40, 13. 1 *Kor.* 2, 16.

35. Albo kto mu *co* * piérwéj dał, a będzie mu zasię oddano.
**Job.* 41, 2.

36. Albowiem * z niego, i przezeń, i w nim są wszystkie rzeczy. Jemu ** *niech będzie* chwała na wieki, Amen.
* 1*Kor.* 8, 6. ** *Rzym.* 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

Upomina do rozumnéj służby Bożéj, 9. i do nieobłudnéj, któraby przez cnoty jawna była, miłości. 14. 20. A którąby się i ku nieprzyjaciołom skłaniała.

Proszę was tedy bracia przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, *to jest*, rozumną służbę waszę.
**Filip.* 4, 11. 1*Piotr.* 2, 5.

2. A nie przypodobywajcie się * temu światu; ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego, na to, abyście doświadczyli która ** jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.
* *Jak.* 4, 4. 1 *Jan.* 2, 15. ** *Efez.* 5, 17. 1 *Tess.* 4, 3.

3. Albowiem powiadam, przez łaskę która mi jest dana, każdemu co jest między wami, aby więcéj *o sobie* nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumiéć; ale żeby o *sobie* rozumiał skromnie, tak jako komu * Bóg udzielił miarę wiary. *1 *Kor.* 12, 11.

4. Albowiem jako w jednéin * ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie jednoż dzieło mają; * *Efez.* 4, 16.

5. Tak wiele nas jest jednéin * ciałem w CHRYSTUSIE, aleśmy z osobna jedni drugich członkami. * 1 *Kor.* 12, 25.

II. 6. Mając tedy różne dary * według łaski która nam jest dana: jeśli proroctwo, niech będzie według sznuru wiary;
* 1 *Kor.* 12, 4. *Efez.* 4, 7.

7. Jeśli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; jeśli kto naucza, niech *trwa* w nauczaniu; * 1*Piotr.* 4, 11.

8. Jeśli kto napomina, w napominaniu; kto*rozdawa, w szczérości; kto przełożony jest, w pilności; kto ** czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.
* *Mat.* 6, 1. ** 2 *Kor.* 9, 7.

III. 9. Miłość *niech będzie* nieobłudna. Miéjcie w obrzydliwości * złe, imując się dobrego.
**Amos.* 5, 15.

10. Miłością braterską jedni ku drugim * skłonni bądźcie; uczciwością ** jedni drugich uprzedzając. *Efez. 4, 3. Filip. 2,3.
11. W pracy nie leniwi; Duchem pałający; PANU służący.
12. W nadziei się * weselący; w ucisku * cierpliwi; w modlitwie *** ustawiczni. *Filip. 4, 4. **Żyd. 12, 2. ***Łuk. 18, 1.
13. Potrzebom świętych udzielający; gościnności ** naśladujący. *1Kor. 16,1. **Żyd. 13,2.
14. Dobrorzeczcie tym, którzy was*prześladują; dobrorzeczcie, a nie przeklinajcie. *Mat. 5,44.
15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.
16. Bądźcie między * sobą jednomyślni, wysoko *o sobie* ** nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając. *Rzym. 15, 1. **Ezai. 5, 21.
IV. 17. Nie bądźcie * mądrymi sami u siebie. Żadnemu złém za złe ** nie oddawajcie; obmyślawając *** to co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi. *Ps. 131,1. **Mat 5,39.*** 2Kor. 8,21.
18. Jeśli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi * pokój miéjcie. *Żyd. 12, 14.
19. Nie mścicie się * sami namilsi; ale dajcie miejsce gniewowi. Albowiem napisano: Mnie **pomsta, a Ja oddam, mówi PAN. *Mat. 5, 39. **5Moj. 32, 35.
20. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel * twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go: bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę jego. *Przyp. 25,21.
21. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale złe dobrém zwyciężaj.

ROZDZIAŁ XIII.

Przykazuje aby wszyscy poddani byli wszelkiéj zwiérzchności, 8. Bliźnie swoje miłowali, 11. Sprawiedliwie żyli. 14. I CHRYSTUSA przyobłóczyli.

Każda dusza * niech będzie zwiérzchnościom wyższym poddana. Boć nie masz zwiérzchności, tylko od Boga; a te które są zwiérzchności, od Boga są postanowione. *Tyt. 3, 1. 1Piotr. 2, 13.
2. A tak kto się zwiérzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiają, sami sobie potępienie zjednają.
3. Albowiem Przełożeni, nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwiérzchności, czyń co jest dobrego; a będziesz miał pochwałę od niéj.
4. Bożym bowiem jest sługą, tobie ku dobremu. Ale jeśli uczynisz co *jest* złego, bój się, boć nie darmo miecz nosi; gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym co jest złego.
5. Przetoż trzeba być poddanym, nietylko dla gniéwu, ale i dla sumienia.
6. Albowiem dlatego téż podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują.
7. Oddawajcież * tedy każdemu coście powinni: komu podatek, *temu* podatek; komu cło, *temu* cło; komu bojaźń, *temu* bojaźń; komu cześć, *temu* cześć. *Mat. 22, 21. Mark. 12, 17.
II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo kto miłuje * bliźniego zakon wypełnił. *Galat. 5,14. 1Tym. 1, 4. 5.
9. Gdyż to *przykazanie*: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziész kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał; i jeśli które insze jest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, jako siebie samego. *1Moj. 20,14.

5 *Moj.* 5, 8. **3 *Moj.* 19, 18. *Mat.* 22, 39. *Galat.* 5, 14. 1 *Tess.* 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza. A tak wypełnieniem zakonu jest miłość.

*1 *Tym.* 1, 5.

III. 11. A to *czyńcie* wiedząc czas, iż już *przyszła* godzina, abyśmy się * ze snu ocucili. Albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.

**Efez.* 5, 14. 1 *Tess.* 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się we zbroję światłości.

* *Kolos.* 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie jako we dnie; * nie w biesiadach, i w pijaństwach; nie we ** wszeteczeństwach, i rozpustach; nie w poswarkach *** ani w zazdrości.

* 1 *Tess.* 5, 7. **1 *Kor.* 6, 9. *Efez.* 5, 3. ***2*Kor.* 12, 20. *Galat:* 5, 20.

14. Ale obleczcie się * w PANA JEZUSA CHRYSTUSA; a nie czyńcie starania o ciele ** *ku wykonywaniu* pożądliwości.

**Galat.* 3, 27. **1*Piotr.* 2, 12.

ROZDZIAŁ XIV.

Małe w wierze zaleca. 15. I żebyśmy ich nie gorszyli rozkazuje. 19. Małych napomina, żeby mocniejszych nie posądzali. 19. Żeby tak w budowaniu z obopolném, 20. i w granicach miłości 22. wolność Chrześciańska stanęła.

A tego który jest w wierze słaby przyjmujcie; nie na sprzeczania *około* sporów.

2. Boć jeden wierzy, iż może jeść wszystko; a drugi *będąc* słaby, jarzynę jada.

3. Ten * który jé, niech lekce nie waży tego, który nie jé; a który nie jé, niech nie potępia tego, który jé. Albowiem go Bóg przyjął.

* *Kolos.* 2, 16.

4. Ktoś ty jest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada; a ostoi się: albowiem go Bóg może utwierdzić.

* *Jak.* 4, 12.

5. Bo jeden różność czyni między * dniem a dniem: a drugi każdy dzień *zarówno* sądzi. Każdy niech będzie dobrze upewniony w smyśle swoim. **Galat.* 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, PANU przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, PANU nie przestrzega. Kto jé, PANU jé; bo dziękuje * Bogu. A kto nie jé, PANU nie jé; a dziękuje Bogu.

*1 *Tym.* 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiéra. *2*Kor.* 5, 15. *Galat.* 2, 20. 1 *Tess.* 5, 10. 1 *Piotr.* 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, PANU żyjemy; choć umiéramy, PANU umiéramy. Przetoż choć i żyjemy, choć i umiéramy, PAŃSCY jesteśmy.

9. Gdyż na to * CHRYSTUS i umarł i powstał i ożył, aby i *nad* umarłymi i nad żywymi panował. **Dziej.* 2, 34. *Filip.* 2, 9.

10. Ale ty przecze że potępiasz brata twego? Albo téż ty czemu lekce ważysz brata twego? Gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą CHRYSTUSOWĄ.

* *Mat.* 25, 32. 2*Kor.* 5, 10.

11. Bo napisano: Żywię Ja, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukłoni, i każdy język wysławiać będzie Boga.

**Ezai.* 45, 23. *Filip.* 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.

* *Mat.* 16, 27. 1 *Kor.* 3, 8. *Galat.* 6, 5.

13. A tak już nie sądźmy jedni drugich; ale raczéj to rozsądzajcie, abyście nie kładli * obrażenia, ani *dawali* zgorszenia bratu. * 1*Kor.* 10, 32.

14. Wiém i upewnionym jest * przez PANA JEZUSA, iż nie masz nic przez się nieczystego; tylko

temu, który mniema co być nieczystém, *to* temu nieczyste *jest*.
* *Dziej*. 10, 15.

15. Lecz jeśli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, już nie postępujesz według miłości. Nie zatracaj pokarmem twoim*tego, za którego CHRYSTUS umarł.
* 1 *Kor*. 8, 11.

16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo* Boże nie jest pokarm ani napój; ale sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym.
* 1*Kor*. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy CHRYSTUSOWI, miły jest Bogu, a przyjemny ludziom.

19. Przetoż tedy naśladujmy tego, co *należy* do pokoju, i do społecznego budowania.

20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Bożéj. Wszystkoć wprawdzie * jest czyste; ale złe *jest* człowiekowi, który jé z obrażeniem.
* *Tytus*. 1, 15.

21. Dobrać * jest nie jeść mięsa, i nie pić wina, ani żadnéj *rzeczy* którą się brat twój obraża albo gorszy, albo słabieje.
* 1 *Kor*. 8, 13.

22. Ty wiarę masz? Miéjże ją sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi *w tém* co ma za dobre.

23. Ale kto jest wątpliwy, jeśliby jadł, potępiony jest; iż nie *jé* z wiary. Albowiem cokolwiek * nie jest z wiary, grzéchem jest. * *Tytus*. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

Możniejsi siłę swoję na potwierdzanie mdlejszych obracać mają, 3. przykładem CHRYSTUSOWYM. 7. Który był sługą, 8. nie tylko Żydów, 10. ale i Poganów. 15. Przyczyny pisania listu tego.

A tak * powinniśmy znosić, my którzyśmy mocni, mdłości słabych; a nie podobać się samym sobie. * 1 *Kor*. 9, 20.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu, dla zbudowania.

3. Ponieważ i CHRYSTUS nie podobał się samemu sobie, ale jako napisano: Urągania * urągających tobie, przypadły na mię. * *Ps*. 69, 10.

II. 4. Bo cokolwiek przed tém* napisano, ku naszéj nauce napisano; abyśmy przez cierpliwość i *przez* pociechę pism, nadzieję mieli. * *Rzym*. 4, 23.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * jednomyślni między sobą, według CHRYSTUSA JEZUSA.
* *Rzym*. 12, 16. 2 *Kor*. 1, 10. *Filip*. 2, 2. i 3, 16. 1 *Piotr*. 3, 8.

6. Abyście jednomyślnie, jednymi usty wysławiali Boga, i Ojca PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

7. Przetoż przyjmujcie jedni drugich, jako i CHRYSTUS przyjął nas do chwały Bożéj.

8. Boć powiadam: Iż JEZUS CHRYSTUS był sługą obrzezki dla prawdy Bożéj, aby potwierdził obietnic Ojcom *uczynionych*.

9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, jako napisano: Dla tego będę * cię wysławiał między Pogany, i Imieniowi twemu śpiewać będę.
* 2 *Sam*. 20, 50. *Ps*. 18, 50.

10. I zasię mówi: Weselcie * się Poganie z ludem jego.
* 5 *Moj*. 32. 43.

11. I zasię: Chwalcie * PANA wszyscy Poganie, a wysławiajcie go wszyscy ludzie.
* *Ps*. 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: Będzie * korzeń Jessego, a który powstanie aby panował *nad* Pogany, w nim Poganie nadzieję pokładać będą. * *Ezai*. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadzieje niech was

napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego.

III. 14. A pewienem, bracia moi, i ja sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wszelkiéj znajomości, i możecie jedni drugich napominać.

15. A pisałem do was bracia, poniekąd śmieléj, jakoby was napominając, przez łaskę, która mi jest dana * od Boga;

* *Dziej.* 13, 2.

16. Na to, abym był sługą JEZUSA CHRYSTUSA między Pogany, i świętobliwie pracując w Ewangelii Bożéj, aby ofiara Poganów stała się przyjemna, poświęcona przez Ducha Świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w CHRYSTUSIE JEZUSIE, w rzeczach Bożych.

* 1 *Kor.* 9, 16. 2 *Kor.* 3, 1. i 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował CHRYSTUS przez mię, *w przywodzeniu* ku posłuszeństwu Poganów * przez słowo i przez uczynek; * 2 *Tym.* 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego; tak, iżem od Jeruzalem i okolicznych *krain* aż do Iliryku napełnił Ewangelią CHRYSTUSOWĄ.

20. A to tak usiłując kazać Ewangelią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale jako napisano: Którym nie powiadano * o nim, oglądają; a którzy o nim nie słychali, zrozumieją. * *Ezai.* 52, 15.

22. Dla czegom téż * często miéwał przeszkadzki, żem do was przyść nie mógł.

* *Rzym.* 1, 13.

23. Lecz teraz niemając więcéj miejsca w tych sam krainach, a mając chęć przyść do was * od wielu lat;

* *Rzym.* 1, 11. 1 *Tess.* 2, 17.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przydę do was: bo się spodziéwam, że tam tedy idąc, ujrzę was; a że wy mnie tam poprowadzicie, kiedy się pierwéj z wami troszeczkę ucieszę.

IV. 25. A teraz idę do Jeruzalem * usługując świętym.

* *Dziej.* 19, 20.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie święte, którzy są w Jeruzalemie.

* *Dziej.* 11, 29. 1 *Kor.* 16, 3, 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami. Bo ponieważ *dóbr* ich Duchownych Poganie się uczestnikami * stali, powinni im téż są cielesnymi usługować. * 1 *Kor.* 9, 11. *Galat.* 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym jako zapieczętowany ten pożytek *oddam*, pójdę przez was do Hiszpanii.

29. A wiém, iż gdy przydę * do was, z hojném błogosławieństwem Ewangelii CHRYSTUSOWÉJ przydę. * *Rzym.* 1, 11.

V. 30. A proszę was bracia przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, i przez miłość Ducha, abyście wespółek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga: * 1 *Kor.* 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judskiéj; a iżby usługa moja *którą wykonywam* przeciw Jeruzalem przyjemna była świętym; * 2 *Tess.* 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespółek ucieszył.

* *Rzym.* 1, 10.

33. A Bóg pokoju *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

Zaleca Febę. 3. Wiele ich pozdrawia. 17. A niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje.

A zalecam wam Febę siostrę naszę, która jest służebnicą Zboru Kenchreeńskiego.

2. Abyście ją przyjęli w PANU, jako przystoi świętym, i stali przy niéj, w któréjby was kolwiek rzeczy potrzebowała. Albowiem i ona wielom gospody użyczała, *aż* i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwilę, pomocniki moje w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

* *Dziej*. 18, 26. 2 *Tym*. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moję swojéj własnéj szyje nadstawiali; którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie Zbory Pogańskie.)

5. Także Zbór który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego mojego, który jest pierwiastkami Achai do CHRYSTUSA.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Juniasza krewne moje, i spółwięźnie moje; którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w CHRYSTUSIE.

8. Pozdrówcie Ampliasa miłego mojego w PANU.

9. Pozdrówcie Urbana pomocnika naszego w CHRYSTUSIE, i Stachina mnie miłego.

10. Pozdrówcie Appellesa doświadczonego w CHRYSTUSIE. Pozdrówcie te którzy są z domu Arystubulowego.

11. Pozdrówcie Herodyona pokrewnego mojego. Pozdrówcie te którzy są z *domu* Narcyssowego, te którzy są w PANU.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w PANU. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w PANU.

13. Pozdrówcie Rufa wybranego w PANU, i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią którzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Julię, Nerego, i siostrę jego, i Olympa, i wszystkie święte którzy są z nimi.

16. Pozdrówcie jedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was Zbory CHRYSTUSOWE.

* 1 *Kor*. 16, 20. 2 *Kor*. 13, 12. 1 *Tess*. 5, 26. 1 *Piotr*. 1, 14.

III. 17. A proszę was bracia, abyście upatròwali te którzy * czynią rozerwania i ** zgorszenia, przeciwko téj nauce króréjście się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich.

* *Kolos*. 2, 8, *Tytus*. 3, 9. ** *Mat*. 18, 5. 2 *Tess*. 3, 6. 2 *Tym*. 3, 5. *Tytus*. 3, 10. *** 2 *Jan*. 1, 10.

18. Albowiem takowi PANU naszemu JEZUSOWI CHRYSTUSOWI nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu; a przez łagodną mowę i pochlebstwo, serca prostych zwodzą.

* *Filip*. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was. Ale chcę abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe.

* *Mat*. 10, 16.

20. A Bóg pokoju zetrze * szatana pod nogi wasze wrychle. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, *niech będzie* z wami, Amen.

* 1 *Kor*. 14, 33.

IV. 21. Pozdrawiają * was Tymoteusz pomocnik mój, i ** Lucyusz, i *** Jason, i **** Sosypater, pokrewni moi.

* *Dziej*. 16, 1. *Filip*. 2, 19. 1 *Tess*. 3, 2. ** *Dziej*. 13, 1. *** *Dziej*. 17, 7. **** *Dziej*. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w PANU

ja Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gajus gospodarz mój i wszystkiego Zboru. Pozdrawia was ** Erastus szafarz miejski, i Quartus brat.
* 1 *Kor.* 1, 14. ** 2 *Tym* 4, 20.

V. 24. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

25. A temu który * was może utwierdzić według Ewangelii mojéj, i opowiadania JEZUSA CHRYSTUSA, według objawienia ** tajemnice od czasów wiecznych zamilczanéj; * *Efez.* 3, 30. ** *Efez.* 1, 9. i 3, 9. 2 *Tym.* 1, 10. *Tytus.* 1, 2.

26. Lecz teraz objawionéj * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionéj:
* 1 *Piotr.* 1, 20.

27. *Temu* samemu mądremu Bogu *niech* * *będzie* chwała, przez JEZUSA CHRYSTUSA na wieki, Amen. * *Rzym.* 11. 23.

Ten list do Rzymianów, napisany jest z Koryntu, przez Febę, służebnicę Zboru Kenchreeńskiego.

LIST PIERWSZY SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTÓW.

ROZDZIAŁ I.

Po zaleceniu Koryntów 12. ich niezgody strofuje, i od hardości do pokory prowadzi. 19. PAN Bóg mądrość niebieską, nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa. 16. Z większéj części podłe sobie osoby obiéra, 39. aby się człowiek nie w sobie ale w PANU chlubił.

Paweł powołany * Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, i ** Sostenes brat.
* *Dziej.* 13, 2. ** *Dziej* 18, 17.

2. Zborowi Bożemu który jest w Koryncie, poświęconym * w CHRYSTUSIE JEZUSIE, powołanym ** świętym, ze wszystkimi którzy * wzywają Imienia PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA na wszelkiém miejscu, i ich i naszego *Pana.*
* *Jan.* 17, 17. *Dziej.* 15, 9. ** *Rzym.* 1, 7. *Efez.* 1, 1. *Kolos.* 1, 22. 2 *Tym.* 1, 9. *** 1 *Tym.* 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i od PANA JEZUSA CHRYSTUSA.
* 1 *Piotr.* 1, 2.

II. 4. Dziękuję Bogu mojemu * zawsze za was, dla łaski Bożéj, która wam jest dana w CHRYSTUSIE JEZUSIE.
* *Efez.* 1, 3. 2 *Tess.* 1, 3.

5. Iżeście we wszystkim ubogaceni * w nim we wszelkiéj mowie i we wszelkiéj znajomości.
* *Kolos.* 1, 9. 10. i 2, 7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was.

7. Tak iż wam na żadnym darze nie zchodzi, którzy * oczekawacie objawienia PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.
* *Filip.* 3, 20. *Tytus.* 2, 13.

8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.
* 1 *Tess.* 3, 13, i 3, 23.

9. Wiernyć *jest* * Bóg, przez którego jesteście powołani ku społeczności ** Syna jego JEZU-

SA CHRYSTUSA, PANA naszego. * *Rzym.* 3, 4. 1 *Tess.* 5, 24. ** 1 *Jan.* 1, 7.

III. 10. A proszę was bracia przez Imię PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania; ale abyście byli zpojeni jednakim umysłem, i jednakiém zdaniem. * *Rzym.* 15, 5. *Filip.* 3, 16.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi, od *domowników* Chloi, iż poswarki są między wami.

12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest * Pawłów, a jam ** Apollosów, a jam Cefasów, alem ja Chrystusów. * 1 *Kor.* 3, 4. ** *Dziej.* 18, 24.

13. Rozdzielonyż jest CHRYSTUS? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz * Kryspa i Gajusa; * *Dziej.* 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moje.

16 Ochrzciłem téż i dom * Stefanów. Nad to nie wiém, jeślim kogo drugiego ochrzcił. * 1 *Kor.* 16, 15.

17. Boć mię nie posłał CHRYSTUS chrzcić, ale Ewangelią kazać; *wszakże* nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż CHRYSTUSÓW. * 1 *Kor.* 2, 1. 4. 2 *Piotr.* 1, 16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą * Bożą. * *Rzym.* 1, 16.

19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę. * *Ezai.* 29, 14. *Abdy.* w. 8.

20. Gdzież *jest* mądry? Gdzież *jest* * uczony w piśmie? Gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego? * *Ezai.* 33, 18. ** *Mat.* 11, 25. *Łuk.* 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożéj świat nie poznał BOGA przez mądrość, upodobało się Bogu przez głupie kazanie zbawić wierzące.

22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagają, a Grekowie mądrości szukają; * *Mat.* 12, 38.

23. Ale my każemy CHRYSTUSA ukrzyżowanego: Żydom wprawdzie * zgorszenie, a Grekom głupstwo; * *Jan.* 5, 62.

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom *każemy* CHRYSTUSA, który jest * mocą Bożą, i mądrością Bożą. * *Rzym.* 1, 16. *Kolos.* 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże jest mędrsze, niż ludzie; a mdłość Boża jest mocniejsza, niż ludzie.

IV. 26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia, iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu: * *Jan.* 7, 48. i 12, 42, *Jakób.* 2, 5.

27. Ale co głupiego jest u świata tego, *to* wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.

28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg: owszem te rzeczy których niemasz, aby te które są zniszczył;

29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.

30. Lecz z niego wy jesteście w CHRYSTUSIE JEZUSIE, który się nam stał * mądrością od Boga, i ** sprawiedliwością, i *** poświęceniem, i **** odkupieniem; * *Kolos.* 2, 3. ** *Jerem.* 23, 6. *Rzym.* 5, 9. *** *Jan.* 17, 19. **** *Dziej.* 10, 28.

31. Aby, jako napisano: Kto się chlubi, w PANU * się chlubił. * *Jerem.* 9, 13. 2 *Kor.* 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiéj mądrości od świeckiéj, także Nauczycielów Ewangelii świętéj od Krasomówców świeckich. 14. Zatém pokazuje rozdział Duchownego i cielesnego.

A ja gdym przyszedł do was bracia, nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże. * 1 *Kor.* 1, 17. 2 *Piotr.* 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem *za rzecz potrzebną* co inszego umieć między wami, tylko JEZUSA CHRYSTUSA, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ja u was w słabości* i w bojaźni i w strachu wielkim. * *Dziej.* 18, 2.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie *było* w powabnych mądrości ludzkiéj słowiech, ale w okazaniu ducha i mocy. * 1 *Kor.* 1, 17. i 4, 19. 2 *Kor* 11, 6. 1 *Tess.* 1, 5. 2 *Piotr.* 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiéj, ale na mocy Bożéj.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego świata ** którzy giną; * *Jakób.* 3, 17. ** 1 *Kor.* 15, 14.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przenaznaczył przed wieki ku chwale naszéj. * *Rzym.* 16, 25.

8. Któréj żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby ** byli poznali, nigdyby byli PANA chwały nie ukrzyżowali. Ale *opowiadamy* jako napisano: * *Mat.* 11, 25. *Łuk.* 10, 21. *Jan.* 7, 48. ** *Dziej.* 3, 17. 1 *Tym.* 1, 13.

9. Czego * oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i na serce ludzkie nie wstąpiło, to nagotował Bóg tym którzy go miłują; * *Ezai.* 64, 4.

II. 10. Ale nam *to* Bóg objawił * przez Ducha swojego. Albowiem Duch wszystkiego się * bada, i głębokości Bożych. * *Mat.* 13, 11. 2 *Kor.* 3, 18. 1 *Jan.* 2, 27.

11. Bo któż z ludzi wié co jest w człowieku, tylko duch człowieczy który w nim *jest*; także téż i tego co jest w Bogu nikt nie wié, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nie przyjęli Ducha świata, lecz Ducha który *jest* z Boga, abyśmy wiedzieli które rzeczy nam są od Boga darowane.

III. 13. O których téż mówimy nie temi słowy *, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza; do duchownych rzeczy duchowne stosując. * 1 *Kor.* 1, 17. 2 *Piotr.* 1, 16.

14. Ale cielesny człowiek * nie pojmuje tych *rzeczy* które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone. * *Rzym.* 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * PAŃSKI? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł CHRYSTUSÓW mamy. * *Ezai.* 40, 13. *Rzym.* 12, 34.

ROZDZIAŁ III.

Dawszy sprawę o uniżonéj nauce swojéj, 4. pokazuje w jakiém poważeniu słudzy Chrystusowi być mają. 6. Jaki ich urząd. 10. Jaki sposób budowania. 11, Który jego fundament. 16. Napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 18. hardą ciała mądrością.

I ja bracia nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako

cielesnym, *i* jako niemowiątkom w CHRYSTUSIE.

2. Napawałem * was mlékiem, a nie *karmiłem* was pokarmem, boście jeszcze nie mogli *znieść*; owszem teraz jeszcze nie możecie. * *Ezai.* 18, 9. *Żyd.* 5, 12. 13. 1*Piotr* 2, 2.

3. Gdyż jeszcze cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami * *jest* zazdrość, i swary i rosterki, azażeście nie cielesni, i według człowieka nie chodzicie? * 1 *Kor.* 1, 11. *Galat.* 5, 20. *Jak.* 3, 14.

4. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłów; a drugi, jam Apollosów; azaż cielesnymi nie jesteście?

II. 5. Bo któż jest Paweł? Kto Apollos? Jedno słudzy przez któreście uwierzyli; a to jako każdemu PAN dał.

6. Jam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał. * *Dziej.* 18, 24. i 19, 1.

7. A tak ani ten co szczepi jest czém, ani ten co polewa; ale Bóg który wzrost dawa.

8. Lecz ten który szczepi, i ten który polewa, jedno są; a każdy swoję zapłatę * weźmie według prace swojéj. *Ps.* 62, 13. *Mat.* 16, 27. *Rzym.* 2, 6. i 14, 10. *Galat.* 6, 5.

9. Albowiem jesteśmy pomocnikami * Bożymi; *Wy* Bożą rolą, Bożym budynkiem ** jesteście. *2*Kor.* 6, 1. ***Efez.* 2, 20.

10. Według łaski Bożéj, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechaj baczy jako na nim buduje.

11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego który jest założony, który jest JEZUS CHRYSTUS. * *Ps.* 118, 22. *Ezai.* 21, 16. *Mark.* 16, 18.

12. A jeśli kto na tym gruncie buduje złoto, srébro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę:

13. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże. Gdyż przez ogień objawiona będzie; a każdego roboty jaka jest, ogień doświadczy.

14. Jeśli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Jeśli czyja robota zgore, *ten* szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany: wszakże tak jako przez ogień.

III. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was? * 1*Kor.* 6, 19. 2*Kor.* 6, 16. *Żyd.* 3, 6. 1 *Piotr.* 2, 5.

17. *A* jeśli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi; albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście.

18. Niechajże nikt samego siebie nie zwodzi. Jeśli się kto *sobie* zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym.

19. Albowiem mądrość tego świata, głupstwem jest u Boga. Bo napisano: Który chwyta * mądre w chytrości ich. * *Job.* 5, 13.

20. I zasię PAN zna myśli * mądrych, iż są marnością. * *Psalm* 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Cefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe *rzeczy*; wszystkie *są* wasze.

23. Aleście wy CHRYSTUSOWI, a CHRYSTUS Boży.

ROZDZIAŁ IV.

Prawdziwego Apostoła opisawszy, 7. za cześć sobie raczéj niż za hańbę uniżenie poczyta. 9. I znaki pewne przywodzi, z których się pokazuje: 10. Iż się ani o chwałę swoję, 11. ani o brzuch

swój starał. 17. Tymoteusza zaleca. 18. I sam przyść do nich obiecuje.

Tak niechaj o nas człowiek rozumié, jako o sługach CHRYSTUSOWYCH, i o szafarzach tajemnic * Bożych. * *Mat.* 24, 45.

2. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3 Aleć u mnie to jest namniejsza, żebym był od was sądzony albo od sądu ludzkiego: lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem *choć* nic na się nie wiém, wszakże nie przeto jestem * usprawiedliwiony; ale ten który mię sądzi, PAN jest. * *Job.* 9, 2. i 25, 4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, ażby PAN przyszedł; który téż oświéci co skrytego jest w ciemności, i objawi rady serc: a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. * *Mat.* 7, 1. *Rzym* 2, 1.

II. 6. A te rzeczy, bracia, w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was; abyście się nauczyli z nas * nad to co napisano nie rozumieć: iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali, przeciwko drugiemu. * *Przyp.* 3, 7.

7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz czegobyś nie wziął? A jeśliżeś wziął, przeczże się chlubisz, jakobyś nie wziął? * *Jan.* 3, 27.

8. Jużeście nasyceni, jużeście ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajeście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali.

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił, jakoby na śmierć * skazane. Albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i Aniołom, i ludziom. * *Ps.* 44, 23. *Rzym* 8, 36. 2 *Kor.* 4, 11.

10. Myśmy głupi dla CHRYSTUSA, aleście wy roztropni w CHRYSTUSIE; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

11. Jeszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się.

12. I pracujemy, robiąc * własnemi rękami. Gdy nas ** hańbią, dobrorzeczemy; gdy nas prześladują, znosimy; * *Dziej.* 18, 3. i 20. 34. 1 *Tess.* 2, 9. ** *Mat.* 5, 44. *Łuk.* 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się *za nie*. Staliśmy się jako śmieci tego świata, *i jako* omieciny u wszystkich, aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako dziatki moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w CHRYSTUSIE, wszakże nie wiele Ojców *macie*; bom ja was w JEZUSIE * CRYSTUSIE przez Ewangelią zpłodził. * *Dziej.* 18, 11. *Galat.* 4, 19. *Filem.* v. 10.

16. Proszę was * tedy bądźcie naśladowcami moimi. * *Filip.* 3, 17. 1 *Tess.* 1, 6. 2 *Tess.* 3, 7.

17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w PANU; ten wam przypomni drogi moje w CHRYSTUSIE, jako wszędy w każdym Zborze nauczam.

IV. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakobym nie miał przyść do was.

19. Lecz przydę rychło do was, jeśli PAN * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. * *Dziej.* 18, 21. *Żyd.* 6, 3. *Jak.* 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * *zależy* królestwo Boże, ale w mocy. * 1 *Kor.* 2, 4.

21. Cóż chcecie? z rozgąli mam przyść do was, czyli z miłością i z Duchem cichości?

ROZDZIAŁ V.

Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli. 3. Którego Szatanowi oddawa. 6. A ich hardość zganiwszy, 9. uczy, które wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować mają.

Zapewne słychać, *że jest* między wami wszeteczeństwo; a takie wszeteczeństwo, jakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć *. żonę ojca *swego*. *3 *Moj.* 18, 8. i 20, 11. 5 *Moj.* 22, 3. i 17, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczéjście się smęcili, aby był uprzątniony z pośrzodku was ten, który ten uczynek popełnił.

3. Przetoż ja, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, jużem jakobym był przytomny osądził, abyście tego który to tak popełnił; * *Kolos.* 2, 5.

4. Gdy się w Imieniu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA zgromadzicie, i z duchem moim *i* z mocą PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA;

5. Abyście *mówię*, oddali takiego szatanowi na zatracenie ciała; żeby duch był zachowany won dzień PANA JEZUSA.

6. Nie dobrać *to* chluba wasza. Azaż nie wiécie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? * *Gal.* 5, 9.

II. 7. Wyczyśćcież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem jako przasnymi jesteście. Albowiem Baranek nasz Wielkonocny za nas ofiarowany jest, *to jest* CHRYSTUS.

8. A tak obchodźmy Święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty; ale w przasnikach szczérości i prawdy. * 2 *Moj.* 13, 7. 5 *Moj.* 16, 3.

III. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszali z wszetecznikami.

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; *bo* inaczéj, musielibyście z tego świata wynijść.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszali; jeśliby kto mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem, albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo pijanicą, albo zdziercą, *żebyście* z takowym * i nie jadali. * *Mat.* 18, 17. 2 *Tess.* 3, 14.

12. Albowiem, cóż ja mam sądzić i obce? Azaż wy tych co są domowi nie sądzicie?

13. Ale te którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnicie tego złośnika z pośrzodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

Wierny Chrześcianin nie ma się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać. 7. Ale raczéj krzywdę cierpieć. 9. Nieczystości i wszelakich grzéchów ma się pilnie wystrzegać. 19. Bo jest kościołem Ducha S., 20. i drogo kupiony.

Śmież kto z was mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Azaż nie wiécie, iż święci będą sądzili świat? A jeśli świat od was będzie sądzony; czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali.

3. Azaż nie wiécie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż *tych* doczesnych rzeczy?

4. Przeto jeślibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych którzy są napodlejsi we Zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i jednego, któ-

ryby mógł rozsądzić między bracią swoją?

6. Ale się brat z bratem prawuje; i to przed niewiernymi.

7. Już tedy zapewne jest między wami niedostatek, że się z sobą prawujecie. Czemuż raczéj krzywdy * nie cierpicie? Czemuż raczéj szkody nie podejmujecie?

* *Przyp.* 20, 21. i 24, 29. *Mat.* 5, 40. *Łuk.* 6, 29. *Rzym.* 12, 19. 1 *Tess.* 5, 15. 1*Piotr.* 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzicie, i do szkody przywodzicie; a to bracią. * 1 *Tess.* 4, 6.

9. Azaż nie wiécie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy,

* *Galat.* 5, 19. *Efez.* 5, 5.

10. Ani złodzieje, ani łakomcy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani zdziércy, królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w Imieniu PANA JEZUSA, i przez Ducha Boga naszego.

* *Efez.* 2, 2. *Kolos.* 3, 7. *Tytus.* 3, 3. ** 1 *Kor.* 1, 2.

II. 12. Wszystko mi wolno; ale nie wszystko * pożyteczno. Wszystko mi wolno; ale ja się nie dam zniewolić żadnéj rzeczy. * 1 *Kor.* 10, 2.

13. Pokarmy brzuchowi *należą*, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi. Lecz ciało nie *należy* wszeteczeństwu, ale PANU; a PAN ciału.

14. Bo Bóg i PANA * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

* *Dziej.* 2, 32. *Rzym.* 6, 4.

15. Azaż nie wiécie, iż ciała * wasze są członkami CHRYSTUSOWYMI? Wziąwszy tedy członki CHRYSTUSOWE, czyli je uczynię członkami wszetecznice? * *Efez.* 5, 30.

16. Nie daj tego Boże; aza nie wiécie, iż ten co się złącza z wszetecznicą, jednem ciałem, z *nią* jest? Albowiem mówi: Będą dwoje jednem * ciałem.

* 1 *Moj.* 2, 24. *Mat.* 19, 5. *Mark.* 10, 8. *Efez.* 5, 31.

17. A kto się złącza z PANEM, jednym duchem jest z *nim*.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzéch, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzészy.

19. Azaż nie wiécie, iż ciało wasze jest * kościołem Ducha Świętego *który* w was jest, którego macie od Boga, a nie jesteście sami swoi:

* 1 *Kor.* 3, 16. 2 *Kor.* 6, 16. *Żyd.* 3, 6. 1 *Piotr.* 1, 9. 11.

20. Albowiemeście * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* *Dziej.* 20, 18. 1 *Kor.* 7, 23. 1 *Piotr* 1, 19.

ROZDZIAŁ VII.

Tym którzy daru wstrzemięźliwości od Boga nie mają, w małżeński stan wstąpić radzi. 13. Rozwodu małżonkom broni. 18. 20. Aby każdy w wezwaniu swojém trwał upomina. 25. Jakim względem panieński stan, małżeństwo przechodzi.

Lecz o tém coście mi pisali: Dobrzeéby człowiekowi nie tykać się niewiasty.

2. Ale dla *uwarowania się* wszeteczeństwa, niech każdy ma swoję własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żenie powinną chęć oddaje; także téż i żona mężowi. * 1*Piotr.* 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także

téż i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona.

5. Nie oszukawajcie jeden drugiego; chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili * do postu i do modlitwy; a zasię wespół się zchodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszéj niepowściągliwości.
*Joel. 2, 16.

6. Ale to mówię jako pozwalając, a nie jako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie tak byli, jako i ja; aleć każdy ma swój własny dar od Boga; jeden tak, a drugi owak.

8. A mówię nieżonatym i wdowom: dobrze im jest, jeśliby tak zostali, jako i ja.

9. Ale jeśli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią. Boć lepiéj w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpiéć. * 1 *Tym.* 5, 14.

II. 10. Tym zasię którzy są w stanie małżeńskim rozkazuje nie ja, ale PAN, *mówiąc*: Żeby się żona * od męża nie odłączała.
*Mal. 2, 16. *Mat.* 5, 32. i 19, 9. *Mark.* 10, 8. 11. *Łuk* 6, 18. *Efez.* 5, 31.

11. Ale jeśliby się téż odłączyła, niechajże zostawa bez męża, albo się niech z mężem pojedna. A mąż żony niechaj nie opuszcza.

12. A inszym zasię ja mówię, *a* nie PAN: Jeśli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże jéj nie opuszcza.

13. A *jeśli* która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę; i żona niewierna poświęcona jest przez męża: bo inaczéj dziatki wasze byłyby nieczystymi; lecz teraz świętymi są.

15. A jeśli ten co jest niewierny chce się odłączyć, niechże się odłączy. Albowiem nie jest niewolnikiem brat albo siostra w takowych *rzeczach*; aleć ku pokojowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co *ty* wiész żono, jeśli pozyskasz męża? Albo co *ty* wiész mężu, pozyskaszli żonę?

III. 17. Jednak jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał PAN, tak niech postępuje. A takci we wszystkich Zborach stanowię.

18. Obrzezanym kto powołany jest? niechaj nie wprowadza *na się nieobrzezki.* A w nieobrzezce jest kto powołany? niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka nic * nie jest, także nieobrzezka nic nie jest; ale zachowywanie przykazań Bożych. * *Galat.* 5, 6.

20. Każdy w tém powołaniu, w którém * powołany jest, niech zostawa. * *Efez.* 4, 1. *Filip.* 1, 27. *Kolos.* 1, 1. 1 *Tess.* 2, 12.

21. Jesteś powołany niewolnikiem, niedbajże *na to*; ale jeśli téż możesz być wolnym, raczéj *wolności* używaj.

22. Albowiem kto w PANU powołany jest niewolnikiem, wolny jest w PANU; także téż kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest CHRYSTUSOWYM.

23. Drogo ście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi.
* 1 *Kor.* 6, 20. 1 *Piotr.* 1, 19.

24. Każdy tedy jakim jest powołany, bracia, takim niechaj zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania PAŃSKIEGO nie mam; wszakże radę dawam jako *ten*, któremu PAN z miłosierdzia *swego* dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to jest rzecz dobra dla następującéj po-

trzeby; że jest rzecz dobra, człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony? nie szukajże rozwiązania; rozwiązanyś od żony? nie szukajże żony.

28. A jeslibyś się ożenił, nie zgrzészyłeś; jeśliby téż Panna szła za mąż, nie zgrzészyła. Wszakże utrapienie* w ciele takowi mieć będą; lecz ja was szanuję. * 1 *Moj.* 3, 16. 17.

29. A toć mówię bracia, ponieważ czas potomny ukrócony * jest; aby i ci którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli.
* *Job.* 7, 1. i 9, 25. i 14, 1. *Psalm.* 103, 15.

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się radują, jakoby się nie radowali; a którzy kupują, jakoby nie trzymali.

31. A którzy używają tego świata, jakoby źle nie używali; bo przemija * kształt tego świata.
* *Ezai.* 40, 6. 1 *Piotr.* 1, 24. 1 *Jan.* 2, 17. *Jakób.* 1, 10. i 4, 14.

32. A chcę abyście wy byli bez * kłopotu. Bo kto nie ma** żony, stara się o rzeczy PAŃSKIE, jakoby się podobał PANU.
* *Łuk.* 12, 15. ** 1 *Tym.* 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o *rzeczy* tego świata, jakoby się podobał żenie.

34. Jest różność między mężatką i panną. Która nie szła za mąż, stara się o *rzeczy* PAŃSKIE, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobała mężowi.

V. 35. A toć mówię ku dobremu waszemu: nie abym sidło na was wrzucił; ale, abyście słusznie i przystojnie *stali przy* PANU bez rozerwania.

36. A jesli kto mniema, że nie przystojnie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby *jéj* przyszło; co chce niechaj czyni, nie grzészy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu *swém* potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną *swoję* wolą, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoję, dobrze czyni.

38. A tak ten kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéj czyni.

39. Żona związana* jest Zakonem, póki żywie mąż jéj; a jeśliby umarł mąż jéj, wolna jest, aby szła za kogo chce; tylko w PANU. * *Rzym.* 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza jest, jeśliby tak została według rady mojéj. A mniemam, że i ja mam Ducha * Bożego.
* 1 *Tess.* 4, 3.

ROZDZIAŁ VIII.

Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali. 8. Złe używanie wolności Chrześciańskiéj naprawuje. 9. I aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy.

A o *rzeczach* które bałwanom ofiarowane bywają wiémy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeśli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nic nie umié, tak jakoby miał umiéć.

3. Lecz jeśli kto miłuje Boga, ten jest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmiech które bywają bałwanom ofiarowane, wiémy iż * bałwan na świecie nic nie jest; a iż niemasz żadnego inszego ** Boga, tylko jeden; * 1 *Kor.* 10, 19.
** 5 *Moj.* 4, 35. i 32, 39. *Mark.* 12, 31.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi; (jakoż jest wiele bogów i wiele panów).

6. Ale my mamy * jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego ** PANA JEZUSA CHRYSTUSA, przez którego wszystko, a my przezeń.
* 5 *Moj*. 6, 4. *Efez*. 4, 6. ** *Jan*. 13, 13. 1 *Kor*. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich *jest* ta umiejętność. Albowiem niektórzy * sumienie mając dla bałwana aż dotąd, jedzą jako *rzecz* bałwanom ofiarowaną; a sumienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. * 1 *Kor*. 10, 28.

8. Alec nas pokarm nie zaleca Bogu: bo choćbyśmy jedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nic nam nie ubywa.

9. Jednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. *Galat*. 5, 13.

10. Albowiem jeśliby kto ujrzał ciebie który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego; azaż sumienie onego który jest mdły, nie będzie pobudzone ku jedzeniu *rzeczy* bałwanom ofiarowanych.

11. I zginie dla onéj twojéj * umiejętności brat mdły, za którego CHRYSTUS umarł.
* *Rzym* 14, 15.

12. A grzésząc tak przeciwko braci i mdłe ich sumienie obrażając, grzészycie przeciwko CHRYSTUSOWI.

13. Przeto, jeśli pokarm gorszy bratą * mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * *Rzym*. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

Pokazuje jako wolności Chrześciańskiéj zażywając, 15. dobrowolnie się wstrzymywał, 18. 22. żeby kogo w rzeczach śrzednich nie zgorszył. 24. A nasz żywot do zawodu przyrównywa.

Izalim nie jest Apostołem? Izalim nie jest wolnym? Izalim JEZUSA CHRZSTUSA PANA * naszego nie widział? Izali wy nie jesteście pracą ** moją w PANU?
* *Dziej*. 21, 17. 1 *Kor*. 15, 8. ** 1 *Kor*. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam jest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy jesteście w PANU.

3. Tać jest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności jeść i pić?

5. Izali nie mamy wolności wodzić z *sobą* siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia PAŃSCY, i Cefas?

6. Izali ja *tylko* i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali? Któż kiedy służy żołniérską swoim kosztem?

7. Któż sadzi winnicę, a owocu jéj nie pożywa?

8. Albo któż trzodę pasie, a mléka trzody nie pożywa? Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w Zakonie Mojżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu. Izali się Bóg o woły stara?
* 5 *Moj*. 25, 4. 1 *Tym*. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas *to* mówi? Albowiem dla nas *to* napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten co orze; a kto młóci w nadziei, nadziei swojéj ma być uczesnikiem.

11. Ponieważeśmy my wam duchowne *dobra* * siali, wielkaż *to* gdybyśmy wasze cielesne żęli?
* *Rzym*. 15. 23.

12. Jeśliż insi téj wolności nad wami używają, czemu nie raczéj my? A wszakżeśmy téj wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiego strętu Ewangielii CHRYSTUSOWEJ nie uczynili. * *Dziej*. 20, 33. 2 *Kor*. 11, 7, 8 i 12, 13. 1 *Tess*. 2, 9.

13. Azaż nie wiécie, iż ci, którzy około *rzeczy* świętych pracują, z świętych rzeczy * jadają,

a którzy ołtarza pilnują, spólną cząstkę z ołtarzem mają.
* 5 *Moj*. 18, 1.

14. Tak też PAN postanowił tym * którzy Ewangelią opowiadają, aby z Ewangelii żyli.
* *Mat*. 10, 10.

15. Alem ja nic z tych *rzeczy* nie używał.

II. I nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéj umrzéć, niżby kto przechwalanie moje miał próżném uczynić.

16. Bo jeśli Ewangelią opowiadam, nie mam się *czém* chlubić; gdyż ta powinność na mnie leży? A biada mnie, jeślibym Ewangelii nie opowiadał.

17. Albowiem jeśli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; jeśli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

18. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangelią opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangelią CHRYSTUSOWĘ, na to żebym źle nie używał wolności mojéj przy Ewangelii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym *ich* więcéj pozyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, jakobym *był* pod zakonem, abym te którzy są pod zakonem pozyskał.

21. Tym którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem CHRYSTUSOWI) abym pozyskał te którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym jako mdły, abym mdłe pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił.
* *Rzym*. 15, 1. *Galat*. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangelii, abym się stał jéj uczesnikiem.

III. 24. Azaż nie wiécie, iż ci którzy w zawód bieżą, wszyscy więc bieżą, lecz jeden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy który * się potyka, we wszystkiém się powściąga; oni wprawdzie aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nieskazitelną. * 2 *Tym*. 2, 4. ** 2 *Tym*. 4, 8. *Jakub*. 1, 12.

26. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewną; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc.

27. Ale karzę ciało moje, i w niewolą podbijam; abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

Przykładem Żydów, którzy świątości i zadatki łaski Bożéj jako i my mieli, 6. upomina abyśmy się złych pożądliwości strzegli. 9. CHRYSTUSA nie kusili, chcemyli ujść karania które one potkało. 14. A iżby stołu Chrystusowego uczésnicy, z szatanem się nie kumali. 24. I w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali.

A nie chcę abyście nie mieli wiedziéć bracia, iż * Ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli. * 2 *Moj*. 13, 21. 4 *Moj*. 9, 18. 5 *Moj*. 1, 33. *Psalm*. 78, 14. i 105, 39. ** 2 *Moj* 14, 22.

2. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu.

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny jedli. * 2 *Moj*. 16, 14. 15.

4. I wszyscy tenże napój * duchowny pili. Albowiem ** pili z opoki duchownéj która za nimi szła; a ta opoka była CHRYSTUS. * 4 *Moj* 24, 11. *Psalm*. 78, 15. ** 2 *Moj*. 17, 6.

II 5. Lecz więtszéj części z nich nie upodobał sobie Bóg. Albowiem polegli * na puszczy.
* 4 *Moj*. 14, 35. i 26, 65.

III. 6. A te *rzeczy* stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rze-

czy nie pożądali, jako i oni * pożądali. * 4 *Moj.* 11, 14. *Psalm.* 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, tak jako napisano: Siadł * lud aby jadł i pił, i wstali grać.
* 2 *Moj.* 32, 6.

8. Ani się nie dopuszczajmy wszeteczeństwa, jako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali; i padło ** ich jednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące.
* 4 *Moj.* 25, 1. 4. 5. 6. 7.
** 2 *Moj.* 32, 27.

9. Ani kuśmy CHRYSTUSA, jako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. * 4 *Moj.* 21, 6. *Psalm.* 106, 14.

10. Ani szemrzycie, jako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego który wytraca.
* 4 *Moj.* 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie jęło, tylko * ludzkie; ale wierny jest ** Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność *waszę*, ale uczyni z pokuszeniem i wyjście, abyście wy znosić mogli. * *Żyd.* 11, 4. ** 1 *Kor.* 2, 9. *Tess.* 5, 24.

IV. 14. Przetoż najmilsi moi, uciekajcie przed bałwochwalstwem.

15. Jako mądrym mówię, rozsądźcież wy co mówię.

16. Kielich błogosławienia który błogosławiemy, izali nie jest spółecznością krwie CHRYSTUSOWÉJ? Chléb który łamiemy, izali nie jest spółecznością ciała CHRYSTUSOWEGO?

17. Albowiem jednym chlebem, jednćm ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczesnikami.

18. Pojrzycie na Izraela, *który jest* według ciała; izaż ci którzy jedzą ofiary, nie są uczesnikami Ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał być czém, a iżby to co bywa bałwanom ofiarowano miało czém być? * 1 *Kor.* 8, 4.

20. Owszem *powiadam:* Iż *to* co Poganie ofiarują, dyabłom * ofiarują a nie Bogu. A nie chciałbym, abyście byli uczesnikami dyabłów. * 5 *Moj.* 32, 17. *Psalm.* 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha PAŃSKIEGO, i kielicha dyabelskiego; nie możecie być uczesnikami stołu PAŃSKIEGO i stołu dyabelskiego.

22. I mamyż draźnić PANA? Izaliśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. * 1 *Kor.* 6, 12.

24. Nikt niechaj nie szuka *tego* co jest jego, ale każdy co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w jatkach przedawają, jédzcie; nic nie pytając dla sumienia.

26. Albowiem PAŃSKA * jest ziemia, i napełnienie jéj.
* 2 *Moj.* 19, 15. 5 *Moj.* 10, 14. *Psalm.* 24, 1. i 50, 12. *Jerem.* 22, 5.

27. A jeśliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść: wszystko co przed was położą, jédzcie; nic nie pytając dla sumienia.

28. Ale jeśliby wam kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowane; nie jédzcie dla onego który to oznajmił, i dla sumienia. Albowiem PAŃSKA jest ziemia, i napełnienie jéj.

29. A powiadam *dla* * sumienia, nie twego, ale onego drugiego. Bo przeczże wolność moja ma być osądzona od cudzego sumienia? * 1 *Kor.* 8, 7.

30. A ponieważ * ja z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję.
* *Dziej.* 27, 35. *Rzym.* 14, 6.

31. Przetoż * lub jecie, lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożéj czynicie. * *Kolos.* 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem, i Żydom, i Grekom, i Zborowi Bożemu.
* *Rzym.* 14, 13. 2 *Kor.* 6, 4.

33. Jako i ja we wszystkiém się wszystkim podobam; nie szukając w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

Uczy aby się we zborze mężczyzna i białe głowy przystojnie a uczciwie zachowali. 16. Zatém lekkomyślność przy używaniu Wieczerży PAŃSKIÉJ, 21. i biesiady przy niéj gromi. 23. A one do ustawy Chrystusowéj, 33. i do porządku dobrego prowadz'.

Bądźcie naśladowcami * moimi, jakom i ja Chrystusów.
* 1 *Kor.* 4, 16. *Filip.* 3, 17. 1 *Tess.* 1, 6. 2 *Tess.* 3, 9.

2. A chwalę was bracia, iż pamiętacie wszystkie moje *nauki*, a jakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest * CHRYSTUS, a głową niewiasty mąż, a głową CHRYSTUSOWĄ Bóg.
* *Efez.* 5, 23.

4. Każdy mąż gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, szpeci głowę swoję.

5. I każda niewiasta gdy się modli albo prorokuje nie nakrywszy głowy swojéj, szpeci głowę swoję; boć to jedno, a toż jest jakoby ogolona była.

6. Albowiem jeśli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże. A jeśli szpetna rzecz jest niewieście strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nie ma nakrywać głowy; gdyż jest * wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta jest chwałą mężową.
* 1 *Moj.* 1, 26. i 5, 1. i 9, 6. *Efez.* 2, 24. *Kolos.* 3, 10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stworzony * dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. * 1 *Moj.* 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzą na głowie, dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta nie *jest* bez męża w PANU.

12. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak téż mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu.

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości.

15. Ale niewiasta jeśli zapuszcza włosy, jest jéj ku poczciwości; przetoż jéj włosy dane są za przykrycie.

16. A jeśliby się kto zdał być swarliwym; my takiego obyczaju nie mamy, ani Zbory Boże.

II. 17. A to opowiadając, nie chwalę, że się nie ku lepszemu ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem naprzód gdy się wy schodzicie we Zborze, słyszę iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci którzy są doświadczeni, byli jawnymi między wami. * 1 *Jan.* 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie jest to używać Wieczerzy PAŃSKIEJ.

21. Albowiem każdy wieczerzą swoję piérwéj zjada, i jeden łaknie, a drugi jest pijany.

22. Azaż domów nie macie do jedzenia i do picia? Albo Zborem Bożym gardzicie, i zawstydzacie te którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tém nie chwalę.

III. 23. Albowiem jam wziął * od PANA com téż wam podał: Iż PAN JEZUS téj nocy któréj był ** wydan, wziął chléb,

* *Galat.* 1, 12. ** *Mat.* 16, 26. *Mark.* 14, 22. *Łuk.* 22, 17.

24. A podziękowawszy złamał, i rzekł: Bierzcie, jédzcie; to jest ciało moje które za was bywa łamane: to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy Testamant we krwi mojéj; to czyńcie, ile kroć pić będziecie na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście jedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć PAŃSKĄ opowiadajcie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby jadł ten chléb albo pił ten kielich PAŃSKI niegodnie, będzie winien ciała i krwie PAŃSKIEJ.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy; a tak niech jé z chleba *tego*, i z kielicha tego niechaj pije.

* 2 *Kor.* 13, 5.

29. Albowiem kto jé i pije niegodnie, sąd sobie samemu jé, i pije, nie rozsądzając ciała PAŃSKIEGO.

30. Dla tego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od PANA bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.

IV. 33. A tak bracia moi, gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekawajcie jedni drugich.

34. A jeśli kto łaknie niechże jé doma; abyście się na sąd nie zchodzili. A inne *rzeczy* gdy przydę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

Jako różne dary duchowne, 7. ku spólnemu budowaniu, 12. i zgodzie w jednem ciele CHRYSTUSOWEM, ściągać się mają, 14. w podobieństwie członków ciała człowieczego. 28. Zatém różne urzędy które są w Kościele Bożym, wypisuje.

A o duchownych *darzech*, bracia, nie chcę abyście wiedziéć nie mieli.

2. Wiécie, iż gdyście Pogany byli, do bałwanów niemych, jako was wodzono, *daliście się* prowadzić.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Jezusa być przeklęctwem; i nikt nie może nazwać JEZUSA ** PANEM, tylko przez Ducha Świętego.

* *Mark.* 9, 39. ** *Jan.* 13, 13. 1 *Kor.* 8, 6. *Filip.* 2, 11.

4. A różneć są * dary, ale tenże Duch. * *Rzym.* 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże PAN.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg który sprawuje wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane objawienie ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości; a drugiemu mowa umiejętności, przez tegoż Ducha.

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu; a drugiemu dar uzdrawiania, w tymże Duchu; a drugiemu czynienie cudów; a drugiemu proroctwo; a drugiemu rozeznanie duchów.

10. A drugiemu rozmaite języki; a drugiemu wykładanie języków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

* *Rzym.* 12, 3. 1 *Kor.* 7.

II. 12. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków * ma wiele; ale wszystkie członki ciała jednego choć ich wiele jest, są jedném ciałem: tak i CHRYSTUS.
* *Rzym* 12, 4. *Efez*. 4 4.

13. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni; a wszyscy napojeni jesteśmy jednym Duchem.

14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wielą.

15. Jeśliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała. Izali dla tego nie jest z ciała? A jeśliby rzekło ucho:

16. Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała. Izali dla tego nie jest z ciała?

17. Jeśliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? *A* jeśliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele jako chciał.

19. A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało.

20. Ale teraz acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało.

21. Niemoże tedy rzec oko ręce: Nic potrzebuję cię Albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcéj członki, które się zdadzą być namdlejsze w ciele, potrzebni są.

23. A które mamy za na niepoczciwsze w ciele, tém więtszą poczciwość wyrządzamy; a niepoczciwe *członki* nasze, obfitszą poczciwość mają.

24. Bo poczciwe *członki* nasze *tego* nie potrzebnją; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy *członkowi*, któremu *czci* nie dostawa, obfitszą poczciwość:

25. Aby nie było rozerwania w ciele; ale, iżby jedne członki o drugich jednakież staranie miały.

26. A przetoż jeśliże jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.

III. 27. Lecz wy jesteście * ciałem CHRYSTUSOWÉM i członkami każdy z osobna.
* *Efez*. 1, 23.

28. A niektóre Bóg postanowił we Zborze: naprzód * Apostoły, potém Proroki, po trzecie ** Nauczyciele; potém cudotwórce, potém dary uzdrawiania, pomocniki, rządce, rozmaitość języków. **Efez*. 4, 11. ***Dziej*. 5, 1.

29. Izali wszyscy *są* Apostołami? Izali wszyscy Prorokami?

30. Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami? Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary. A *ja* wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

ROZDZIAŁ XIII.

Zaleca miłość, bez któréj by nazacniejsze dary Boże, nie są pożyteczne. 4. Pokazuje własności, jéj znamienite. 10. Dla trwałości nad wszystkie insze cnoty jest zacniejsza.

Choćbym mówił językami ludzkiemi i Anielskiemi, a miłościbym nie miał, stałem się *jako* miédź brząkająca albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność; i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał; nicem nie jest. * *Mat*. 17, 20. i 21, 21. *Mark*. 11, 23.

3. I choćbym wynałożył na żywność *ubogich* wszystkę majętność moję, i choćbym wydał ciało moje abym był spalony, a miłościbym nie miał; nic mi *to* nie pomoże.

4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rospustna, nie nadyma się.

**Przyp.* 10, 12. 1 *Piotr* 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich * rzeczy, nie jest porywcza *do gniewu*, nie myśli złego. * *Filip.* 2, 4, 21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości; ale się raduje z prawdy.

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziéwa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa: bo choć *są* proroctwa, te zniszczeją; choć języki, te ustaną; choć umiejętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy.

10. Ale gdy przydzie to co jest doskonałego, tedy to co jest po części, zniszczeje.

11. Pókim był dziécięciem, mówiłem jako dziécię, rozumiałem jako dziécię, rozmyślałem jako dziécię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziécińskich.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, *i niby* w gadce; ale na on czas twarzą w twarz. Teraz poznawam po części; ale na on czas poznam, jakom i poznany jest. * 2 *Kor.* 3, 18. i 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich nawiętsza jest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

Dary w kościele Bożym jedne nad drugie wyższe i zacniejsze, 12. których i ku wykładaniu pism, i ku budowaniu wszystkiego Kościoła Bożego używać potrzeba. 34. Niewiastom się we Zborze PAŃSKIM uczyć niegodzi.

Naśladujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz nawięcéj abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem *obcym*, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz *on* duchem mówi tajemnice.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom * zbudowanie, i napominanie, i pociechę.

* *Łuk.* 24, 32. 2 *Tym.* 3, 16.

4. Kto językiem *obcym* mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, *ten* Zbór buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczéj abyście prorokowali. Albowiem więtszy *jest* ten co prorokuje, niż ten co językami *obcemi* mówi; chyba żeby tłumaczył, aby Zbór brał zbudowanie.

II. 6. Teraz tedy bracia, gdybym przyszedł do was językami *obcemi* mówiąc: cóż wam pomogę, jeślibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez umiejętność, albo przez proroctwo, albo przez naukę.

7. Wszak i *rzeczy* nie żywe, które dźwięk wydawają, jako piszczałka albo cytra, jeśliby różnego dźwięku nie wydawały, jakoż poznano będzie, co na piszczałce albo co na cytrze grają?

8. Albowiem jeśliby trąba niepewny głos dała, któż się do boju gotować będzie?

9. Także i wy, jeślibyście językiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelnéj, jakoż będzie zrozumiano co się mówi? Albowiem będziecie *tylko* na wiatr mówić.

10. Tak wiele, jako słychawamy, jest różnych głosów na świecie; a nic jest bez głosu.

11. Jeślibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu który mówi, cudzoziemcem; a ten co mówi, będzie mi *także* cudzoziemcem.

III. 12. Także i wy ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcie tego abyście obfitowali ku zbudowaniu Zboru.

13. Dla tego kto mówi *obcym* językiem, niech się modli aby mógł tłómaczyć.

14. Bo jeślibym się modlił *obcym* językiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się téż modlił i wyrozumieniem. Będę śpiéwał duchem, będę téż śpiéwał i wyrozumieniem.

16. Bo jeślibyś błogosławił duchem, jakoż ten który jest z pocztu prostaków na twoje dziękowanie rzecze Amen? ponieważ nie wié co mówisz.

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

IV. 18. Dziękuję Bogu mojemu, iż więcéj niż wy wszyscy językami mówię.

19. A wszakże we Zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył; niżeli dziesięć tysięcy słów językiem *obcym*.

20. Bracia, nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem; ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem, dorosłymi bądźcie.

* *Efez*. 4, 14. ** *Mat*. 18, 3. 1 *Piotr*. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcemi * językami, i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mię i tak nie usłuchają, mówi PAN.

* 5 *Moj*. 28, 49. *Ezai*. 28, 11. *Jerem*. 5, 15.

22. Przetoż języki są za cud, nie tym którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeśliby się tedy wszystek Zbór na jedno miejsce zszedł, a wszyscyby językami obcemi mówili, a weszliby *tam* prostacy, albo niewierni, izali nie rzeką że szalejecie?

24. Ale jeśliby wszyscy prorokowali, a wszedłby *który* niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa;

25. A tak skrytości serca jego bywają objawione; a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawając że Bóg jest prawdziwie między wami.

V. 26. Cóż tedy jest bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma Psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko *to* niech się dzieje ku zbudowaniu.

* *Kolos*. 3, 10.

27. Jeśli kto językiem mówi, *niech to będzie* po dwu, albo nawięcéj po trzech; i to na przemiany: a jeden niech tłumaczy.

28. A jeśliby tłumacza nie było, niechże we Zborze milczy *ten który obcym językiem mówi*, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale prorocy niech mówią dwa albo trzéj, a drudzy niech rozsądzają.

30. Jeśliby téż inszemu siedzącemu *co* było objawiono, on pierwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli, i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć proroków, są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest *powodem* nierządu, ale pokoju; jako i we wszystkich Zborach świętych.

VI. 34. Niewiasty wasze niech milczą we Zborach: albowiem nie pozwolono im aby mówiły, ale aby * poddanymi były; jako i zakon ** mówi.

* *Efez*. 5, 24. *Kolos*. 3, 18. 1 *Tym*. 2, 11. 12. *Tytus*. 2, 5. 1 *Piotr*. 3, 1. ** 1 *Moj*. 3, 16.

35. A jeśli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytają; ponieważ sromota niewiastom we Zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeśli kto zda się być Prorokiem albo duchownym, niech uzna iż te rzeczy które wam piszę, są PAŃSKIEM rozkazaniem.

38. A jeśli kto nie wié, niechajże nie wié.

39. A tak bracia, starajcie się usilnie *o to* abyście prorokowali; a językami *obcemi* mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

Dowodzi, że jako CHRYSTUS PAN mocą swoją zmartwychwstał, 11. Tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy. 35. Sposób zmartwychwstania. 41. Różność tych co powstaną. 51. Przemienienie żywych. 53. Ciał zmartwychwstanie.

A oznajmuję wam, bracia, Ewangelią którąm * wam powiedział, którąście też przyjęli, i w któréj stoicie.
 * *Galat.* 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dostępujecie; jeśli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeśliście próżno uwierzyli. * *Rzym.* 1. 16.

3. Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął: Iż CHRYSTUS * umarł za grzéchy nasze według pism. * *Ps.* 22, 1. *Ezai.* 53, 5.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego, według pism. * *Jon.* 2, 1.

5. A iż widziany jest od * Cefasa, potém od onych ** dwunaści. * *Łuk.* 24, 34. ** *Mat.* 28, 16.

6. Potém widziany jest więcéj niż od piąci set braci oraz; z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potém jest widziany od Jakuba, potém od wszystkich * Apostołów. * *Jan.* 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się, i mnie, jako poronionemu płodowi.

9. Bom ja jest namniejszy * z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem; przeto, żem prześladował Zbór Boży. * *Dziej.* 9, 4. *Efez.* 3, 8. 1 *Tym.* 1, 13.

10. Lecz łaską Bożą jestem * tym, czymem jest, a łaska jego przeciwko mnie daremna nie była, alem obficiéj niż oni wszyscy pracował; wszakże nie ja, ale łaska Boża która *jest* ze mną. * *Efez.* 3, 7.

II. 11. Przetoż i ja, i oni, tak każemy i takeście uwierzyli.

12. A ponieważ się o CHRYSTUSIE każe, iż zmartwych wzbudzony jest; jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz:

13. Bo jeślić zmartwychwstania niemasz, tedyć i CHRYSTUS nie jest wzbudzony.

14. A jeślić CHRYSTUS nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też i wiara wasza.

15. I bylibyśmy też znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że CHRYSTUSA * wzbudził; którego nie wzbudził, jeśliże umarli nie bywają wzbudzeni. * 1 *Kor.* 6, 14.

16. Albowiem jeśliż umarli nie bywają wzbudzeni, i CHRYSTUS nie jest wzbudzony.

17. A jeśli CHRYSTUS nie jest wzbudzony, daremna *jest* wiara wasza, *i* jeszczeście w grzéchach waszych.

18. Zatém i ci poginęli, którzy zasnęli w CHRYSTUSIE.

19. Bo jeśli tylko w tym żywocie w CHRYSTUSIE nadzieję

mamy, nad wszystkie ludzie jesteśmy nanędzniejszymi.

20. Lecz teraz CHRYSTUS zmartwych wzbudzony jest, *i* stał się pierwiastkami tych którzy * zasnęli. * *Dziej.* 26, 23. *Kolos.* I, 18. *Objaw.* 1, 5.

21. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych.

22. Albowiem jako w Adamie wszyscy umiérają, tak i w CHRYSTUSIE wszyscy ożywieni będą.

23. Ale każdy w swoim * rzędzie; CHRYSTUS jako pierwiastki, a potém ci co są CHRYSTUSOWI, w przyście jego. * 1 *Tess.* 4, 16.

24. *A* potém będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu; gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwiérzchność, i moc.

25. Bo on musi królować, pókiby nie położył wszystkich * nieprzyjaciół pod nogi jego. * *Ps.* 110, 1. 2. *Mat.* 22, 44.

26. A ostatni nieprzyjaciel który będzie zniszczony, *jest* śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi jego. A gdy mówi że *mu* wszystkie rzeczy poddane są, jawna *jest*, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. * *Psalm.* 8, 7 *Mat.* 28, 18. *Żyd.* 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam Syn będzie poddany temu który mu poddał wszystkie rzeczy; aby był Bóg wszystkim we wszystkich:

29. Bo inaczéj cóż uczynią ci którzy się chrzczą za umarłe? Jeśliż zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? Przeczże się chrzczą za umarłe?

30. Przecz i my niebespieczeństwa podejmujemy każdéj godziny.

31. Na każdy dzień umiéram, przez chwałę naszę którą mam w JEZUSIE CHRYSTUSIE PANU naszym.

32. Jeśliżem się obyczajem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek jeśli umarli nie bywają wzbudzeni? Jédzmy * i pijmy, boć jutro pomrzemy. * *Ezai.* 22, 13. *Łuk.* 12, 19.

33. Nie błądźcież. Złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ocućcież się ku sprawiedliwości, a nie grzészcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożéj: ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli, i w jakiém ciele wychodzą?

36. O głupi! To co tu * siejesz, nie bywać ożywiono, jeśliby nie umarło. * *Jan.* 12, 24.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała które ma potém wyróść, ale gołe ziarno, jako się trafi albo pszeniczne, albo jakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daje mu ciało jako chce; a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało jest jednakiém ciałem; ale inszeć jest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze rybie, a insze ptasze.

40. I *są* ciała niebieskie, i ciała ziemskie; lecz insza jest chwała *ciał* niebieskich, a insza ziemskich.

41. Insza chwała słońca, a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd. Albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. Takci będzie i powstanie umarłych.

42. Bywa wsiane *ciało* w skazitelności; a będzie wzbudzone w nieskazitelności.

43. Bywa wsiane w niesławie; a będzie wzbudzone w sławie. Bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy. Bywa wsia-

ne ciało cielesne; będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, jest téż ciało duchowne.

45. Takci téż napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą; *ale* pośledni Adam w ducha ożywiającego. * 1 *Moj*. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne; potém duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemie, ziemski; wtóry człowiek *sam* Pan z nieba.

48. Jaki ten jest ziemski, tacy téż i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy téż *będą* niebiescy.

49. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To jednak powiadam, bracia, iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.

IV. 51. Oto tajemnicę wam powiadam: Nie wszyscyć * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy; bardzo prędko w oka mgnieniu na trąbę ostateczną. * 1 *Tess*. 4, 15.

52. Albowiem * zatrąbi; a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. * *Mat*. 24, 32. 1 *Tess*. 4, 16.

53. Boć musi to co jest skazitelnego przyoblec nieskazitelność; i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to co jest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność, i to co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność; tedy się wypełni ono słowo które napisano: Połkniona * jest śmierć w zwycięztwie. * *Ezai*. 25, 8.

55. Gdzież *jest*, o śmierci, * bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwycięztwo twoje? * *Ozeasz*. 13, 14. *Żyd*. 2, 13.

56. Lecz bodziec śmierci *jest* grzéch, a moc grzéchu jest Zakon.

57. Ale *niech będzie* Bogu dzięka, który nam * dał zwycięztwo przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA. * 1 *Jan*. 5, 5.

V. 58. A tak bracia moi mili, bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku PAŃSKIM zawsze; wiedząc iż praca wasza nie jest daremna w PANU.

ROZDZIAŁ XVI.

Napomina aby na ubogie baczenie mieli, 5. Nawiedzić je obiecuje. 10. Tymoteusza im zaleca. 13. Do stateczności ich, 15. i poważania sobie sług Bożych upomina. 22. Do miłości Chrystusa PANA prowadzi.

A około * zkładania na święte, jakom postanowił we Zborach Galatskich, tak téż i wy czyńcie. * *Rzym*. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu, każdy z was niech odkłada u siebie, zbiérając według tego jako mu się powodzi; aby nie *dopiéro* gdy przydę, zkładania czynione były.

3. A gdy przydę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te poślę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalem.

4. A jeśliby słuszna rzecz była żebym i ja szedł, wespółek ze mną pójdą.

II. 5. A przydę do was, gdy przejdę Macedonią (bo pójdę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkam u was, albo i przezimuję; abyście wy mnie odprowadzili, kędykolwiek pójdę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widziéć mijając; ale spodziéwam się, iż pomieszkam z wami czas niejaki, będzieli * PAN chciał. * *Dziej*. 18, 21. 1 *Kor*. 4, 19. *Jakub*. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do Świątek.

9. Albowiem drzwi mi są otworzone wielkie i mocne; i mam* wiele przeciwników.

* 1 *Kor.* 15, 32.

III. 10. Jeśliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie aby bez bojaźni był między wami; bo dzieło PAŃSKIE sprawuje, jako i ja.

11. Przetoż niechaj go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

IV. 12. A o bracie Appollosie *wiedzcie*, żem go bardzo prosił aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli aby teraz szedł; przydzie jednak gdy czas po temu mieć będzie.

V. 13. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech *się dzieją* w miłości.

VI. 15. A proszę was bracia, wiecie iż dom * Stefanów jest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie świętym. * 1 *Kor.* 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyścia Stefana i Fortunata, i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego. Znajcież tedy takowe.

VII. 19. Pozdrawiają was Zbory które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w PANU, Akwilas i * Pryscylla, ze Zborem który jest w domu ich. * *2Rzym.* 4, 19.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie jedni * drugich w świętém pocałowaniu.

* *Rzym.* 16, 16. 2 *Kor.* 13, 12. 1 *Tess.* 5, 26. 1 *Piotr* 3, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

VIII. 22. Jeśliże kto nie miłuje PANA JEZUSA CHRYSTUSA, niech będzie przeklęctwem, *które zowią* Maranata.

23. Łaska PANA JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami.

24. Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w CHRYSTUSIE JEZUSIE, Amen.

Piérwszy *list* do Koryntów pisany był z *miasta* Filippis, przez Stefana, i Fortunata, i Achaika, i Tymoteusza.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTÓW WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

Po pozdrowieniu Koryntów, 8. o swoich im uciskach pisze. 12. Szczérość swoję w wykonywaniu urzędu swego oświadcza. 15. A czemu nie przyszedł do Koryntu, jako był obiecał, przyczyny wypisuje.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiéj Achai.

2. Łaska *niech będzie* wam * i pokój, od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

* 1 *Kor.* 1, 3. *Galat.* 1, 3. *Efez.* 1, 2. 1 *Piotr.* 1, 2.

II. 3. Błogosławiony *niech będzie* * Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Oj-

ciec miłosierdzia, a Bóg wszelkiéj pociechy.

*Efez. 1, 3. 1Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym; abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w jakimkolwiek ucisku tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga. *2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż jako w nas obfitują utrapienia CHRYSTUSOWE, tak przez CHRYSTUSA obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszéj *to* pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia które i my cierpiemy; choć téż pocieszeni bywamy, *i to* dla waszéj pociechy i zbawienia; a nadzieja nasza mocna *jest* o was.

7. Ponieważ wiémy, iż jakoście uczesnikami utrapienia, tak i pociechy.

III. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia, o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni *i* nad możność, tak iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci; abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu który wzbudza umarłe.

10. Który z tak wielkiéj śmierci wyrwał nas, i *jeszcze* wyrywa; w którym nadzieję mamy iż i na potém wyrwie.

11. *Zwłaszcza* gdy się téż i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam jest *pokazany*, były téż od wiela *osób* dzięki czynione za nas.

*Rzym. 15, 30. **2Kor. 4, 15.

12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczérości Bożéj, nie w cielesnéj mądrości, ale w łasce Bożéj na świecie obcowali, a nawięcéj między wami.

13. Albowiem *nic* inszego wam nie piszemy, tylko to co czytacie, albo téż poznawacie. A spodziéwam się iż téż aż do końca poznacie.

14. Jakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako * i wy naszą, w dzień PANA JEZUSA.

*Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was napierwéj, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali.

16. I przez was iść do Macedonii; i zasię z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judskiéj *ziemie*.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? Albo to o czém myślę, *izali* według ciała myślę, aby było u mnie, Tak tak, i Nie nie?

18. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem Syn Boży JEZUS CHRYSTUS, który między wami przez nas jest opowiadany, *to jest*, przez mię i przez Sylwana i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile jest obietnic Bożych, w nim *są* Tak i w nim *są* Amen, ku chwale Bożéj przez nas.

21. A ten który nas utwierdza * z wami w CHRYSTUSIE, i który nas pomazał, Bóg *jest*.

*2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

IV. 23. Aleć ja Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moję, iż szanując was dotądem nie przyszedł do Koryntu.

*Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżeśmy po-

mocnikami wesela waszego. Bo wiarą stoicie. *1 *Piotr*. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

Miłość swoję Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyść z zasmuceniém. 6. Grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zasię przyjąć. 12. Szczérość swoję w opowiadaniu Ewangelii, 15, i pożytek nauki sług Bożych, w pięknem podobieństwie przedkłada.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo jeślibym ja was zasmucił, i któż jest coby mię rozweselił, jedno ten który jest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoję macie.

4. Albowiém z wielkiego ucisku i utrapienia serca, *i* z wielą łez pisałem wam: nie żebyście mieli być zasmuceni; ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Jeśli *was* tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd, (abym *go* nie obciążył) was wszystkich.

6. Dosyćci ma taki na zgromieniu tém, które się * *stało* od wielu. *1 *Kor*. 5, 4.

7. Tak iż przeciwnym obyczajem, raczéjbyście wy mu odpuścić mieli i *onego* pocieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość przeciwko niemu utwierdzili.

9. Albowiem i dlategom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeśliże we wszystkiém posłuszni jesteście.

10. A komu *wy* co odpuszczacie, *temu* i ja. Gdyż i ja jeślim co odpuścił temu komum odpuścił, *uczyniłem to* dla was przed oblicznością CHRYSTUSOWĄ; aby was szatan nie podszedł.

11. Albowiem przemysły jego nie są nam tajne.

II. 12. A gdym przyszedł do Troady dla *opowiadania* Ewangelii Chrystusowéj, a drzwi mi były otworzone w PANU; nie miałem ulżenia w duchu moim, *ale tego* żem nie znalazł Tytusa brata mego.

13. Ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawżdy zwycięztwo dawa w CHRYSTUSIE, i wonność znajomości swojéj objawia przez nas na każdém miejscu.

15. Bośmy dobrą wonnością CHRYSTUSOWĄ Bogu, w tych którzy zbawieni bywają, i w tych którzy giną.

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż jest sposobny? *Łuk. 2, 34.

17. Bo nie jesteśmy jako wiele * ich, którzy fałszują słowo Boże, ale jako z szczérości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o CHRYSTUSIE mówimy. *2 *Kor*. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

Dosyć zalecenia ztąd, 3. gdy w wierze trwać będą. 6. Powiada się być sługą nie litery, ale Ducha. 8. Różność Zakonu od Ewangelii w tém, 13. iż jasność Zakonu oczy raczéj przeraża, a niż oświéca. 18. Lecz światłość Ewangelii jasną nam twarz PAŃSKĄ okazuje.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? Czyli potrzebujemy, jako niektórzy listów zaletnych do was, albo téż *listów* zaletnych od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych,

który znają i czytają wszyscy ludzie.

3. Gdyż to jawna jest, żeście listem * CHRYSTUSOWYM, przez usługę naszę zgotowanym; napisanym nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego; nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

* 2 *Kor*. 7, 3. ** *Ezech*. 11, 19. *Żyd*. 8, 10.

II. 4. A takieć ufanie mamy przez CHRYSTUSA ku Bogu.

5. Nie iżebyśmy byli sposobni co myślić sami z siebie, jako sami z siebie; ale sposobność nasza z Boga jest.

6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego Testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

7. Bo jeślić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych, było chwalebne; tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmiele * patrzyć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego która miała być skażona:

* 2 *Moj*. 34, 30.

8. Jakoż daleko więcéj usługowanie Ducha nie ma być chwalebne?

9. Bo jeślić usługowanie potępienia *było* chwalebne, daleko więcéj usługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to co chwałę miało, nie miało chwały w téj części, co się tknie onéj przewyższającéj chwały.

11. Bo jeślić to co niszczeje *było* chwalebne, daleko więcéj to co zostawa *jest* chwalebne.

III. 12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiéj bezpieczności *w mowie* używamy.

13. A nie *jesteśmy* jako Mojżesz *który* kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmiele nie patrzyli na koniec onego co zniszczeć miało.

* 2 *Moj*. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia, taż zasłona w czytaniu starego Testamentu zostawa nie odkryta, która przez CHRYSTUSA skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do PANA obrócili, odjęta będzie ona zasłona.

17. Aleć PAN jest tym Duchem. A gdzie jest ten Duch PAŃSKI, tam i wolność.

18. Lecz my wszyscy którzy odkrytém obliczem na chwałę PAŃSKĄ, *jako* w zwierciedle patrzamy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy, z chwały w chwałę, jako od Ducha PAŃSKIEGO.

ROZDZIAŁ IV.

Pokazuje iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracował, że od Szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności jéj nie widzą. 7. A że skarb ten słudzy PAŃSCY w naczyniach glinianych noszą, 10. będąc wielom trudności poddani. 16. Przykładem swoim do stateczności w wierze, 17. i do wzgardy żywota doczesnego upomina.

Dla tego mając to usługowanie, tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytéj sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego, przed obliczem Bożém. * 2 *Kor*. 2, 17.

3. Jeśli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi którzy giną.

4. W których Bóg Swiata tego oślepił zmysły, *to jest* w niewiernych; aby im nie świéciła świa-

tłość Ewangelii chwały CHRYSTUSOWÉJ, który jest * wyobrażeniem Bożém.

* *Jan.* 14, 9. *Kolos.* 1, 15. *Żyd.* 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy; ale CHRYSTUSA JEZUSA, *że jest* PANEM: a samych siebie sługami waszymi dla JEZUSA.

6. Ponieważ Bóg który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach * naszych, ku rozświeceniu *w nas* znajomości chwały Bożéj w obliczu JEZUSA CHRYSTUSA. * *Efez.* 5, 14.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém; aby dostojność téj mocy była z Boga a nie z nas.

8. *Gdy* zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiwamy, ale nie zwątpiamy,

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

10. Zawsze umartwienie PANA * JEZUSOWE na ciele nosimy, aby i żywot JEZUSÓW na ciele naszém był objawiony.

* *Galat.* 6, 17.

III. 11. Zawsze bowiem * my którzy żywięmy, bywamy wydawani na śmierć dla JEZUSA, aby téż żywot JEZUSÓW był objawiony w śmiertelném ciele naszém. * *Psalm.* 44, 23. *Rzym.* 8, 35. 1 *Kor.* 4, 9.

12. Dla tego śmierć mocy swojéj w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, tak jako * napisano: Uwierzyłem, przetom *téż* mówił; i my wierzymy, przeto téż mówimy. * *Psalm.* 116, 10.

14. Wiedząc iż ten który wzbudził * PANA JEZUSA, i nas wzbudzi przez JEZUSA, i postawi z wami. * 1 *Kor.* 6, 14.

15. Boć *to* wszystko *dzieje się* dla was; aby łaska ona obfitująca, przez dziękowanie wiela ich rozmnożyła się ku chwale Bożéj.

16. Dla tego nie słabiejemy; ale choć się téż nas zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się odednia do dnia.

17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz, nader zacnéj chwały wieczną wagę nam sprawuje. * *Rzym.* 8, 18. 1 *Piotr.* 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne. Albowiem rzeczy widzialne, są doczesne; ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba. 6. Czego teraz pielgrzymując od PANA wiarą w nadziei czekamy. 9. Starać się oto, abyśmy się PANU Bogu podobali i na sąd PAŃSKI pomnieli. 14. Kwoli Chrystusowi, 15. który za nas umarł, 17. odnowionym żywocie abyśmy żyli. 18. Tego poselstwa do ludzi PAN się sługom swoim powierzył.

Wiémy bowiem, że jeśli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym *namiecie* * wzdychamy domem naszym który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. * *Rzym.* 8, 23.

3. Jeśliż tylko przyobleczonymi, a nie nagimi * znalezieni będziemy. * *Objaw.* 16, 13.

4. Bo którzyśmy w tym namiecie, wzdychamy będąc obciążeni; ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota. * 2 *Kor.* 15, 54.

5. A ten który nas ku temuż właśnie przygotował, *jestci* Bóg; który nam téż dał zadatek Ducha.

6. Przetoż mając zawżdy ufność, i wiedząc że póki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymujemy od PANA.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie).

8. Lecz dufamy, i wolemy raczéj * wyniść z ciała, a iść na mieszkanie do PANA.
* *Filip.* 1, 23.

9. Przetoż téż usiłujemy, bądź *w ciele* mieszkamy, bądź *z ciała* wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł *co czynił*** w ciele, według togo co czynił, lub dobre, lub złe
* *Mat.* 25, 32. *Rzym.* 14, 10.
** *Job.* 34, 11. *Mat.* 16, 27. 1 *Kor.* 3, 8. i 4, 5.

II. 11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co *mówić* przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchnych rzeczy, a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu *odchodzimy;* choć przy rozumie jesteśmy, wam *jesteśmy.*

14. Albowiem miłość CHRYSTUSOWA przyciska nas.

15. Jako te którzyśmy to usądzili, iż ponieważ jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi; a że za wszystkie * umarł aby ci którzy żyją, już więcéj ** sobie nie żyli, ale temu który za nie umarł, i jest wzbudzony.
* 1 *Tess.* 5, 10.
** *Rzym.* 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociaśmy téż znali CHRYSTUSA według ciała, lecz już teraz *więcéj* nie znamy.

17. A tak jeśli kto *jest* w CHRYSTUSIE, nowém *jest* stworzeniem; stare *rzeczy* * przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.
* *Ezai.* 43, 19. *Objaw.* 21, 5.

III. 18. A to wszystko * z Boga *jest*, który nas z samym sobą pojednał, przez JEZUSA CHRYSTUSA, i dał nam usługowanie tego pojednania. * *Kolos.* 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w CHRYSTUSIE, świat z samym sobą jednając, nie przyczytając im upadków ich; i położył w nas to słowo pojednania.

20. Przetoż na miejscu CHRYSTUSOWÉM poselstwo sprawujemy, jakoby *was* Bóg upominał przez nas; prosimy na miejscu CHRYSTUSOWÉM, jednajcie się z Bogiem.

21. Albowiem *on* tego który nie znał * grzéchu, za nas grzéchem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.
* *Ezai.* 53, 9. 1 *Piotr.* 2, 21.

ROZDZIAŁ VI.

Upomina aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swoje. 5. Ucisłami aby się nie trwożyli. 7. Chwalą się nie wynosili 14. Strzegli się towarzystwa złych, i bałwochwalstwa, 16. gdyż są Kościołom Boga żywiącego.

Przetoż pomagając *mu*, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożéj nie przyjmowali.

2. Bo mówi *Bóg*: Czasu przyjemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię. * *Ezai.* 49, 8.

3. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. Żadnego niwczém nie dawając zgor-

szenia, aby nie było naganione usługowanie *nasze*.

4. Ale we wszystkiém zalecając samych siebie, jako słudzy Boży * w wielkiéj cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach; * 1 *Kor*. 4, 1.

5. W raziech, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w pościech;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu Świętym, w miłości nie obłudnéj;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożéj, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę; jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

9. Jako nie znajomi, wszakże znajomi; jako umiérający, a oto żywiemy; jako pokarani, ale nie zabici;

10. Jako smętni, wszakże zawsze weseli jako ubodzy, wszakże wielu ubagacający; jako nic nie mający, wszakże wszystko trzymający.

II. 11. Usta nasze otworzone są ku wam o Koryntowie, serce nasze rozszérzone jest!

12. Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrznościach waszych.

13. O wzajemną tedy nadgrodę jako dziatkom mówię, rozszérzcież się i wy.

14. Nie ciągnicież nierównego jarzma z niewiernymi Bo, cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda CHRYSTUSA z Beliałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

16. A co za zgoda Kościoła Bożego z bałwany? Albowiemeście wy * Kościołem Boga żywego; tak jako mówi Bóg: Będę ** mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich; i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
* 1 *Kor*. 3, 16, 17. i 6, 19. ** 2 *Moj*. 29, 46. 3 *Moj*. 26, 12. *Ezech*. 37, 27.

17. Przetoż wynidźcie z pośrodku * nich, i odłączcie się, mówi PAN; a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę.
* *Ezai*. 52, 11. *Jerem*. 50, 8. *Objaw*. 18, 4

18. I będę wam za * Ojca, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi PAN Wszechmogący.
* *Jerem*. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

Upomniawszy krótko do świętobliwości, 2. dowodzi iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił, 8. a że mu namniéj nie przykro iż ich zasmęcił. 10. A iż ich tém do zbawiennéj pokuty przywiódł, pokazuje.

Te tedy obietnice mając, namilsi, oczyściajmy samych siebie od wszelakiéj zmazy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożéj.

2. Przyjmicież nas. Nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówię *tego* abym was potępiać miał; bom przed tém * powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, *żebyśmy radzi* z wami społecznie umiérali i społecznie żyli. * 2 *Kor*. 3, 2.

4. Mam wielkię bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym jest pociechy, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém *byliśmy* uciśnieni; zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale który * cieszy uniżone, pocieszył nas Bóg przez przyście Tytusowe. * 2 *Kor.* I, 4.

7. A nie tylko przez przyście jego, ale téż przez pociechę którą on ucieszony jest z was, oznajmiwszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną; tak, żem się téż więcéj uweselił.

II. 8. Bo chociam was zasmucił przez list, nie żal mi *tego*, chociaż mi żal było; bo widzę iż ten list, chociaż na chwilę zasmucił was był:

9. *Jednak* teraz weselę się nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczém nieszkodowali przez nas.

10. Albowiem smętek *który* * *jest* według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, któréj nikt nie żałuje; ale smętek *według* świata, sprawuje śmierć.
* 1 *Piotr.* 2, 19.

11. Bo oto, to samo żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojaźń, owszem żądość, owszem gorliwość, owszem pomstę; *tak iż* we wszystkiém okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie *pisałem* dla tego który krzywdę uczynił, ani dla owego któremu się krzywda stała; ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszéj; aleśmy się więcéj ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony jest duch jego od was wszystkich.

14. *A* iż jeślim się w czém przed nim z was chlubił, nie zawstydziłem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

15. A wnętrzności jego tym więcéj *skłonione są* ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, *i* jakoście go zbojaźnią i ze drżeniem przyjęli.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiém mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryntów aby nad nie ściślejszy niż byli upomina. 16. A Tytusa, i inszą bracią które do nich posyła, im pilnie zaleca.

A oznajmujemy wam bracia o łasce Bożéj, która jest dana Zborom Macedońskim.

2. Iż w rozliczném doświadczaniu utrapienia, obfita ich radość i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczérości ich.

3. Bo dawam im świadectwo, *że* według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką proźbą nas żądając, abyśmy to dobrodziejstwo, i spólne udzielenie, którym się usługuje świętym, przyjęli.

5. A nie *tylko* tak *sobie postąpili*, jakośmy się spodziéwali; ale naprzód samych siebie oddali PANU, *potém* i nam za wolą Bożą.

6. *Tak*, żeśmy musieli napomniéć Tytusa, aby jako przed tém począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

7. Przetoż jako we wszystkiém obfitujecie w wierze, i w mowie, i w umiejętności, i we wszelakiéj pilności, i w miłości waszéj przeciwko nam; tak i w tém dobrodziejstwie obfitujcie.

8. Nie mówię jako rozkazując; ale przez pilność innych, jako jest szczéra miłość wasza, na jawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę PA-

NA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, że dla was stał się ubogim będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

10. A w tém podawam *wam* zdanie swoje; albowiem to wam jest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przed téméście poczęli roku przeszłego;

11. A teraz to coście czynić *poczęli*, wykonajcie; aby jako była ochotna myśl ku chceniu, tak téż *aby było* i dokończenie z tego * co macie.

* *Łuk.* 11, 42.

12. Albowiem jeśli przed tém była ochotna myśl, *taż* przyjemna jest według tego co kto ma, a nie według tego czego nie ma.

13. Bo nie *chcę* aby insi mieli ulżenie, a wy uciśnienie; ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość, ich niedostatkowi *usłużyła*.

14. Aby téż i ich obfitość waszemu niedostatkowi *usłużyła*, żeby się stało porównanie; jako napisano:

15. Kto wiele * *nazbiérał*, nie miał nazbyt; a kto mało *nazbiérał*, nie miał mało.

* 2 *Moj.* 16, 18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał takiéż staranie o was do serca Tytusowego;

17. Iż ono napominanie przyjął; a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich Zborach.

19. A nie tylko *to*, ale obrany jest przez głosy od Zborów za towarzysza drogi naszéj z tém dobrodziejstwem, którém się dzieje usługa od nas ku chwale samego PANA, i ku *oświadczeniu* ochotnego umysłu waszego;

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téj obfitości, która się przez nas usługuje;

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed PANEM, ale téż i przed ludźmi.

* *Rzym.* 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiéj dowierności *którą ma* przeciwko wam.

23. A jeśli *idzie* o Tytusa, *ten* jest moim tawarzyszem, i u was pomocnikiem; a *jeśli* téż o bracią naszę, posłami są Zborów *i* chwałą CHRYSTUSOWĄ.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéj i chluby naszéj z was, pokażcie przeciwko nim przed oblicznością Zborów.

ROZDZIAŁ IX.

Czemuby naprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daje. 6. Jakiémby sercem jałmużny czynić. 10. I jakiéj się za to odpłaty spodziéwać.

Lecz o usłudze która się dzieje świętym, nie potrzebna mi jest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków: iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy *tę* bracią, żeby chluba nasza którą *mamy* z was, nie była daremna z téj miary; *ale* abyście (jakom powiedział) gotowymi byli.

4. Abyśmy snadź, jeśliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za *rzecz* potrzebną napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwéj zgotowali przed tém

opowiedzianą waszę szczodrobliwość; aby była gotowa tak jako szczodrobliwość, a nie jako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to *mówię*: Kto * skąpie sieje, skąpie téż żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie téż żąć będzie. * *Przyp.* 19, 17. i 22, 9.

7. Każdy jako umyślił w sercu swém, *tak niech uczyni*, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.
* 5 *Moj.* 15, 8. 10. *Rzym.* 12, 8.

8. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu; jako napisano:

9. Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość jego zostawa na wieki. * *Psalm.* 37, 26. i 112, 9.

10. A ten który dawa nasienia siejącemu; niechże i wam da chléb ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszéj:

III. 11. *Abyście* z każdéj miary byli ubogaceni ku wszelkiéj prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługowanie téj ofiary, nietylko dopełnia niedostatki świętych, ale téż opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga, przez pochwałę téj posługi.

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangelii CHRYSTUSOWEJ, za szczérość w udzielaniu przeciwko sobie, i przeciwko wszystkim *innym*;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożéj obfitującéj w was.

15. Lecz Bogu *niech będzie* chwała za niewypowiedziany dar jego.

ROZDZIAŁ X.

Pokazuje jaką nadzieją 4. broniami, 6. i jaką pomstą był uzbrojony przeciwko niezbożnych ludzi potwarzom. 7. Okazuje zatém iż nie mniéj miał obecnéj mocy w sprawach, 11. jako nieobecnéj poważności w mowie.

Ja téż Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość CHRYSTUSOWĘ, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały, tą śmiałością o któréj myślę; abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy.

4. (Albowiem broń żołniérstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga, mocna ku * zburzeniu miejsc obronnych).
* *Jerem.* 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość wynoszącą się przeciwko znajomości Bożéj, i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo CHRYSTUSOWE;

6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

7. Na toż *tylko* co przed oczyma jest patrzacie? Mali kto tę nadzieję o sobie iż jest CHRYSTUSÓW, niechże téż to sam z siebie uważa, iż jako on jest CHRYSTUSÓW, tak téż i my CHRYSTUSOWYMI *jesteśmy*.

8. Albowiem choćbym się ja téż co więcéj chełpił z mocy naszéj, którą nam dał * PAN ku zbudowaniu, a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się; * 2 *Kor.* 13, 16.

9. Abym się nie zdał, jakobym was straszył przez listy.

10. Albowiem *mówią*, listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna *jest*, i mowa nie płatna.

II. 11. To niechaj myśli taki, iż jakimiśmy w mowie przez listy nie będąc obecnymi, takimiż *będziemy* i w uczynku będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie zrozumiewają, iż się sami sobą miarkują, i sami się do siebie przyrównywają.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg; tak, żeśmy dosięgli aż do was.
* *Efez.* 4, 7.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangelii CHRYSTUSOWEJ.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością.

16. Ku opowiadaniu Ewangelii w onych krainach które *leżą* za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

III. 17. Kto się tedy chlubi, niech się w PANU * chlubi.
* *Jerem.* 9, 24. 1 *Kor.* 1, 31.

18. Albowiem nie ten co się sam zaleca, doświadczony jest; ale ten którego PAN zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony, 5. chwały swoje przypominać musiał. 9. I to że im z łaski służył. 13. By snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli. 22. Które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych, przewyższa.

Obyście chcieli na chwilę znosić głupstwo moje; ale i znaszajcie mię.

2. Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą Panną jednemu mężowi, CHRYSTUSOWI.

3. Lecz boję się, by snadź, jako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją, tak téż skażone myśli wasze *nie odpadły* od prostoty onéj która jest w CHRYSTUSIE. 1 *Moj.* 3, 4.

4. Bo gdyby kto przyszedł coby inszego JEZUSA opowiadał któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelią, któréjście nie przyjęli, dobrzebyście *go* znosili.

5. Boć mam za to, żem nie był w niczém podlejszy niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociam téż i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności. Ale zgoła jawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzéchu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni; *a* żem wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

8. Złupiłem inne Zbory biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was, i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem próżnując nikogo.
* 2 *Kor.* 12, 13.

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii; i we wszystkiém strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i *napotém* strzedz się będę.

10. Jestci prawda CHRYSTUSOWA we mnie, iż ta chluba

nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich.

11. Dla czegoż? *czy* że was nie miłuję? Bógci wié.

12. Ale co czynię, czynić jeszcze będę dla tego, abym odciął przyczynę tym którzy przyczyny szukają; aby w tém z czego się chlubią, byli znalezieni tacy jako i my.

II. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie, są robotnicy zdradliwi; którzy się przemieniają w Apostoły CHRYSTUSOWE.

14. A nie dziw; bo i sam Szatan przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, jeśli téż słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; jeśli inaczéj, więc jako głupiego przyjmicie mię, abym się ja téż nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówięć jako od PANA, ale jako w głupstwie, z strony téj bezpiecznéj chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę.

III. 19. Bo radzi znosicie głupie, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie choć was kto zniewala, choć kto pożéra, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówięć według zelżywości, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały.

22. Żydowie * są, *jestem* i ja. Izraelczycy są, *jestem* i ja. Nasieniem Abrahamowém są, *jestem* i ja. * *Filip*. 3, 5.

23. Sługami CHRYSTUSOWEMI są, (głupie mówię) więcéj ja; w pracach * obficiéj, w raziech nadmiarę, w więzieniach obficiéj, w śmierciach częstokroć.
* 2 *Kor*. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięć kroć po czterdziestu * plag, bez jednéj. * 5 *Moj*. 25, 3.

25. Trzy kroćiem * był bit rózgami; razem ** był kamienowany; trzy kroć się ze mną okręt *** rozbił; dzień i noc byłem w głębokości morskiéj.
* *Dziej*. 16, 20. ** *Dziej*. 14, 29. *** *Dziej*. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzékach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od *swego* narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią.

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości.

28. Oprócz tego co zkąd indąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, *i* ono staranie o wszystkie Zbory.

29. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja się nie palę?

30. Jeśli się mam chlubić; z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który jest błogosławiony na wieki, wié iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię pojmać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem rąk jego.
* *Dziej*. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

Objawienia Boże, 7. pokusy i prace swoje, 9. w których się moc CHRYSTUSO-

WA pokazuje, 11. i insze dowody Apostolstwa swego wypisawszy, 14. obiecuje przyść do nich. 20. Upomina, aby się na jego przyście nagotowali, tak aby ani on ani oni żałości nie mieli.

Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno, jednak przydę do widzenia i objawienia PAŃSKIEGO.

2. Znam człowieka w CHRYSTUSIE przed cztérnastą lat (jeśli *się to działo* w ciele, nie wiém; jeśli prócz ciała, nie wiém: Bóg wié); który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.
* *Dziej.* 9, 3. i 22, 17.

3. A znam takiego człowieka (jeśli *się to działo* w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiém; Bóg wié):

4. Iż był zachwycony do Raju; i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego *człowieka* chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem jeślibym się chciał chlubić, nie będę głupim, bo prawdę powiém? Ale wstrzymam się; aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co słyszy odemnie.

7. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciału, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tegom trzy kroć PANA prosił, aby to odstąpiło odemnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojéj; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczéj się tedy więcéj chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * CHRYSTUSOWA. * *Filip.* 4, 13.

II. 10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, *i* w uciskach, dla CHRYSTUSA. Bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

11. Stałem się głupim chlubiąc się; wyście mię *do tego* przymusili. Bom ja od was miał być chwalony; ponieważem nie był podlejszym niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest.

12. Jednak znaki * Apostoła pokazane są u was, we wszelkiéj cierpliwości, w znamionach i cudach, i w mocach.
* 1 *Kor.* 9, 1. 2.

13. Bo cóż jest w czémbyście podlejsi byli nad insze Zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył * was? Odpuścież mi tę krzywdę.
* 1 *Kor.* 9, 12. 2 *Kor.* 11, 9.

14. Oto trzeci raz jestem gotów przyść do was, a nie obciążę was próżnując. Albowiem nie szukam tego co jest waszego, ale was *samych*; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzicy dziatkom.

15. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię, i samego siebie wynałożę za duszę waszę; aczkolwiek bardzo was * miłując, mniéj bywam *od was* miłowany.
* 2 *Kor.* 6, 12.

16. Ale niech tak będzie. Jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was pojmał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa i posłałem z nim brata *tego.* Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w CHRYSTUSIE mówimy; a to wszystko, namilsi, dla waszego zbudowania.

20. Bo się boję, bym snadź przyszedłszy nie znalazł was takimi, jakimibym nie chciał; a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiegobyście wy nie chcieli: by snadź *między wami nie było* * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania, *i* rosterków.

* *Galat.* 5, 19.

21. By mię zasię Bóg mój gdy przydę nie poniżył u was, i żałowałbym wiela tych, którzy przed tém grzészyli, a nie pokutowali z nieczystości, i wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

Trzeci raz się do Koryntów obiecując, 2. sroższą pomstą im grozi. 5. A zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy CHRYSTUSOWÉJ w jego Apostolstwie. 10. Na ostatek życzy aby się upamiętali. 13. A wszystkiego dobrego im powinszowawszy, 12. pozdrawia ich.

Trzeci to już raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków, stanie każde słowo.

* 5 *Moj.* 19, 15. *Mat.* 18, 16. *Jan.* 8, 17. *Żyd.* 18, 28.

2. Powiedziałem przed tém, i znowu powiadam jako powtóre obecny; a teraz nie będąc obecny piszę tym którzy przed tém grzészyli, i wszystkim inszym: że jeśli znowu przydę, nie przepuszczę *im.*

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego który we mnie mówi, CHRYSTUSA; który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żywie z mocy Bożéj. A tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożéj przeciwko wam.

5. Doświadczajcie samych siebie * jeśliście w wierze samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że JEZUS CHRYSTUS ** w was jest? Chyba żebyście byli odrzuceni.

* 1 *Kor.* 11, 27. ** *Efez.* 3, 17.

6. Mam jednak nadzieję że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi.

II. 7. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to co jest dobrego czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociaśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

10. Przetož to piszę, nie będąc obecny; abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * PAN, na zbudowanie a nie na zepsowanie. * 2 *Kor.* 10, 8.

III. 11. Naostatek bracia, miéjcie się dobrze; doskonałymi bądźcie; cieszcie się; jednomyślnymi * bądźcie; w pokoju żyjcie: a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętém ** pocałowaniu.

* *Rzym.* 18, 5. ** *Rzym.* 16, 16. 1 *Kor.* 16, 20. 1 *Tess.* 5, 26. 1 *Piotr.* 5, 14.

12. Pozdrawiają was wszyscy święci.

13. Łaska PANA JEZUSA CHRYSTUSA, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis miasta Macedońskiego przez Tytusa i Łukasza.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW.

ROZDZIAŁ I.

Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy Apostolstwo swoje, 6. gromi je o odstąpienie od Ewangelii, 15. pokazując że ją od Boga wziął. 16. Piérwéj niż o niéj z którym z Apostołów mówił.

Paweł Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez JEZUSA * CHRYSTUSA i Boga Ojca, który go wzbudził ** od umarłych;)

* *Tytus.* 1, 3. ** *Rzym.* 4, 25. *Galat.* 2, 20.

2. I wszyscy bracia którzy są ze mną, Zborom Galaatskim.

3. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca i PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

4. Który wydał samego siebie za grzéchy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego, według woli Boga i Ojca naszego. * *Łuk.* 1, 74.

5. Któremu *niech będzie* chwała na wieki wieków, Amen.

II. 6. Dziwuję się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego który was powołał ku łasce CHRYSTUSOWEJ, do inszéj Ewangelii.

7. Która nie jest insza; tylko niektórzy są, co was turbują i chcą wywrócić Ewangelią CHRYSTUSOWĘ.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelią mimo tę którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Jakośmy przed tém powiedzieli, i teraz znowu mówię: Jeśliby wam kto *inną* Ewangelią opowiadał, mimo tę którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludziż *was* namawiam, czyli *do* Boga? Albo szukamli abym się podobał ludziom? Zaiste, jeślibym się jeszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą CHRYSTUSOWYM. * 1 *Tess.* 1, 4.

III. 11. A oznajmuję * wam bracia, iż Ewangelia która jest opowiadana odemnie, nie jest według człowieka. * 1 *Kor.* 15, 1.

12. Albowiem ja, anim jéj wziął anim się jéj nauczył od człowieka, ale przez * objawienie JEZUSA CHRYSTUSA.

* *Efez.* 3, 3.

13. Boście słyszeli o mojém obcowaniu niekiedy w Żydostwie; żem * nader prześladował Zbór Boży, i burzyłem go.

* *Dziej.* 9, 1. i 16, 19. *Filip.* 3, 6.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich ojczystych.

15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota * matki mojéj, i powołał z łaski swojéj: * *Jerem* 1, 5. *Dziej.* 9, 15. i 13, 2. *Rzym.* 1, 1.

16. Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał między Pogany, wnetże nie radziłem się ciała i krwie;

17. Anim się wrócił do Jeruzalem, do tych którzy przedemną byli Apostołami; alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.

* *Galat.* 2, 8. *Efez.* 3, 2.

18. Potém po trzech lat wstąpiłem * do Jeruzalem, abym się ujrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni.

* *Dziej.* 9, 26. ** *Dziej.* 9, 23.

19. A inszegom z Apostołów nie widział; oprócz Jakuba brata PAŃSKIEGO.

20. A co wam piszę, oto się przed Bogiem * oświadczam żeć nie kłamam. * 1 *Kor*. 1, 23.

21. Zatémem przyszedł do krain * Syryi i Cylicyi. * *Dziej*. 9, 36.

22. I byłem nieznajomym z twarzy Zborom Żydowskim, które są w CHRYSTUSIE.

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten który prześladował was niekiedy, teraz opowiada wiarę którą przedtém burzył; i chwalili Boga ze mnie.

ROZDZIAŁ II.

Ze nic przeciwnego jego Ewangelii Apostołowie nie trzymali, 3. przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi, 11. a iż jéj przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronił. 17. Naostatek, summę Ewangelii, która zależy w daremném usprawiedliwieniu przez CHRYSTUSA przedkłada.

Potém po cztérnastu lat, wstąpiłem zasię do Jeruzalem z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia; i przełożyłem im Ewangelią którą każę między Pogany, a zwłaszcza zacniejszym; bym snadź nadaremno nie bieżał, *albo przedtém* nie biegał.

3. Ale ani Tytus który ze mną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony obrzezać się.

4. A *to* dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w CHRYSTUSIE JEZUSIE, aby nas w niewolą podbili;

5. Którymeśmy na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangelii została.

6. A od tych którzy się zdadzą być czémsi (*acz* jakimi niekiedy byli, nic mi na tém; *bo* osoby * człowieczéj Bóg nieprzyjmuje) ci *mówię*, którzy się zdali być czémsi, nic *mi* nie przydali.
* 2 *Moj*. 10, 17. 2 *Kron*. 19, 7. *Job*. 34, 19. *Dziej*. 10, 34. *Rzym*. 2, 11. *Esez*. 6, 9. *Kolos*. 3, 25. 1 *Piotr*. 1, 17.

7. Owszem przeciwnym obyczajem, widząc iż mi jest zwierzona Ewangelia *między* nieobrzezanymi, jako Piotrowi *między* obrzezanymi;

8. Albowiem ten który był skuteczny przez Piotra w Apostolstwie *między* obrzezanymi, skuteczny éć był i we mnie między Pogany.

9. I poznawszy łaskę mnie daną Jakób, i Cefas, i Jan, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Pogany, a oni między obrzezanymi *kazali*.

10. Tylko *upomnieli*, abyśmy na ubogie pamiętali; o com się téż pilnie * starał, abym to uczynił. * *Rzym*. 15, 25. 1 *Kor*. 16, 1. 2 *Kor*. 2, 2.

II. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochii, zprzeciwiłem się mu w twarz; iż był godzien nagany.

12. Albowiem przedtém niż przyszli niektórzy od Jakóba, wespół z Pogany jadał; a gdy *ci* przyszli, zchraniał się i odłączał, bojąc się tych którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi; tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył iż nieprosto chodzą w prawdzie Ewangelii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz po Żydowsku żyć.

15. My *którzyśmy* z przyrodzenia * Żydowie a nie z Poganów grzésznicy. * *Filip*. 3, 4.

16. Wiedząc * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków Zakonu, ale przez wiarę w JEZUSA CHRYSTUSA; i myśmy w JEZUSA CHRYSTUSA uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary CHRYSTUSOWÉJ, a nie z uczynków Zakonu; przeto, że ** nie będzie usprawiedliwione z uczynków Zakonu żadne ciało.

* *Dziej.* 13, 38. *Rzym.* 3, 21. *Filip.* 3, 9. ** *Rzym.* 3, 28.

17. A jeśli *my* szukając abyśmy byli usprawiedliwieni w CHRYSTUSIE, znajdujemy się * téż grzésznikami, tedyć CHRYSTUS *jest* sługą grzéchu? Nie daj tego Boże! * *Rzym.* 3, 19.

18. Albowiem jeśli to com zburzył znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu. * 1 *Tess.* 5, 10. *Żyd.* 9, 14. 1 *Piotr.* 4, 3.

20. Z CHRYSTUSEM jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie CHRYSTUS. A to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. * *Galat.* 1, 4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożéj. Bo jeśli przez Zakon *jest* sprawiedliwość, tedyć CHRYSTUS próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

Gromi Galaty, iż się od znacznéj łaski Bożéj, która zależy w usprawiedliwieniu przez CHRYSTUSA PANA, odwieść dali, 6. pokazując że i Abraham tak był usprawiedliwiony. 10. Co sprawuje Zakon, 21. i czemu jest podany.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma JEZUS CHRYSTUS przed tym był wymalowany, i między wami krzyżowany.

* *Galat.* 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: z uczynkówli Zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takeście głupi? począwszy Duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takeście wiele cierpieli darmo, jeśli tylko i darmo?

5. Ten tedy który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami; z uczynkówże zakonu *to czyni*, czyli z słuchania wiary?

6. Tak, jako Abraham * uwierzył Bogu i przyczytano mu *to* ku sprawiedliwości.

* 1 *Moj.* 15, 6. *Rzym.* 4, 3. *Jakub.* 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzywszy *to* pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody.

* 1 *Moj.* 12, 3. *Dziej.* 3, 25.

9. A tak, ci którzy *są* z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy któryby nie został we wszystkiém co napisano w Księgach zakonu, aby to czynił.

* 5 *Moj.* 27, 26. *Jerem.* 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, jawna jest *ztąd*: bo Sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * *Galat.* 2, 16. ** *Abak* 2, 4. *Rzym.* 1, 17. *Żyd.* 10, 38.

12. Ale zakon nie jestci z wiary; lecz człowiek * któryby je czynił, żyw będzie przez nie.

* 3 *Moj.* 18, 5. *Ezech.* 20, 11. *Rzym.* 10, 5.

13. *Ale* CHRYSTUS odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem;

(albowiem napisano: Przeklęty każdy * który wisi na drzewie.)
* 5 *Moj.* 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w CHRYSTUSIE JEZUSIE, *i* abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

II. 15. Bracia, po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu*utwierdzonego nikt nie łamie, ani *do niego co* przydawa. * *Żyd.* 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego. Nie mówi: I nasieniom jego, jako o wielu; ale jako o jednym: I nasieniu * twemu, który jest CHRYSTUS.
* 1 *Moj.* 12, 7. i 15, 5.

17. To tedy mówię: iż przymierza przedtém od Boga utwierdzonego, względem CHRYSTUSA, zakon który po cztérech set * i po trzydziestu lat nastał, nie znosi aby miał zepsować obietnicę *Bożą.* * 2 *Moj.* 12, 40.

18. Albowiem * jeśliż z Zakonu *jest* dziedzictwo, jużci nie z obietnice. Lecz Abrahamowi przez obietnicę darował *je* Bóg.
* *Rzym.* 1, 24.

19. Cóż tedy Zakon? Dla przestępstwa przydany jest, ażby przyszło ono nasienie któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły *i* przez rękę ** Pośrzednika.
* *Dziej.* 7, 53. ** *Dziej.* 7, 38.

20. Lecz Pośrzednik nie jest jednego, ale Bóg jeden jest.

21. Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj tego Boże! Albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z Zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo * zamknęło wszystko pod grzéch, aby obietnica z wiary JEZUSA CHRYSTUSA była dana wierzącym.
* *Rzym.* 3, 9. i 21, 13.

III. 23. A przed tém niż przyszła wiara, byliśmy pod Zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potém miała być objawiona.

24. A przetoż zakon * Pedagogiem naszym był do CHRYSTUSA, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. * *Rzym.* 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod Pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

27. Bo którzykolwiek jesteście w CHRYSTUSA * ochrzczeni, w CHRYSTUSAście się oblekli.
* *Rzym.* 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika, ani wolnego; niemasz mężczyzny, i niewiasty. Albowiem wszyscy wy jednym jesteście w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

29. A jeśliście wy CHRYSTUSOWI, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnice dziedzicami.

ROZDZIAŁ IV.

Od opieki Zakonu wybawionym, 4. przez CHRYSTUSA, który jest celem Zakonu, 9. nie przystoi się do czczych ceremonij nawracać. 13. Prowadzi tedy do szczérości nauki Ewangelii Ś. 11. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę objaśnia.

Mówię tedy: Póki dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkiego.

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami, aż do czasu zamierzenia Ojcowskiego.

3. Także i my gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził

z niewiasty, który się stał pod Zakonem.

5. Aby te którzy pod Zakonem *byli* wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia * za syny dostąpili. * *Rzym.* 8, 15.

6. A iżeście synowie; *przetoż* posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołającego Abba, *to jest*, Ojcze.

7. A tak już więcéj nie jesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, *tedy* i dziedzicem Bożym przez CHRYSTUSA.

II. 8. Aleć na on czas nieznając Boga, służyliście tym którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 *Kor.* 8, 4. 5.

9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga; jakoż się zaś na zad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni, i miesiąców, i czasów i lat. * *Rzym.* 14, 3. 5. *Kolos.* 2, 16.

11. Boję się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

III. 12. Bądźcie jako ja; gdyżem i ja *jest* jako wy, bracia, proszę was. Ni wczémeście mię nieukrzywdzili.

13. Bo wiécie żem w słabości ciała wam z przodku Ewangelią opowiadał.

14. A pokuszenia mego które było w ciele mojém, nie lekceście sobie ważyli, aniście *nim* gardzili, aleście mię jako Anioła Bożego przyjęli, *i* jako CHRYSTUSA JEZUSA.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy swoje.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem waszym prawdę wam mówiąc?

17. Pałają ku wam miłością nie dobrze; owszem chcą nas odstrychnąć abyście je miłowali.

18. A dobrać rzecz pałać miłością w dobrém zawżdy, a nietylko gdym jest obecnym u was.

19. Dziatki moje, które znowu z boleścią rodzę ażby CHRYSTUS był wykształtowany w was:

20. Chciałbym teraz być u was, i odmienić głos mój; ponieważ wątpię o was.

IV. 21. Powiédzcie mi, którzy pod Zakonem chcecie być, nie słuchacież Zakonu?

22. Albowiem napisano: Iż Abraham miał dwu synów; jednego * z niewolnice, a drugiego ** z wolnéj. * 1 *Moj.* 16, 15. ** 1 *Moj.* 21, 1.

23. Lecz ten który był z niewolnice, według ciała się urodził; a który z wolnéj, według obietnice.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy. Albowiem te są one dwa Testamenty. Jeden z góry Synajskiéj, który rodzi w niewolą; a ten jest *jako* Agar.

25. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii; a stosuje się do niéj teraźniejsze Jeruzalem; bo jest w niewoli z dziatkami swojemi.

26. Lecz ono górne * Jeruzalem, wolne jest; które jest matką wszystkich nas. * *Objaw.* 21, 2.

27. Albowiem napisano: Rozwesel się * niepłodna, która nie rodzisz; porwi się a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcéj niż ta która ma męża. * *Ezai.* 54, 1.

28. My tedy bracia tak jako Izaak jesteśmi dziatkami obietnice.

29. A jako na on czas ten który się był urodził według ciała, prześladował tego który się był urodził według ducha; tak *się dzieje* i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuć * niewolnicę i syna jéj; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnice z synem wolnéj. * 1*Moj.* 21, 20.

31. A tak bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnice, ale wolnéj.

ROZDZIAŁ V.

Jako ludzie prawdziwéj Chrześciańskiéj wolności używać mają. 14. Téj wolności summa: miłować Boga i bliźniego. 16. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec.

Stójcie tedy w téj wolności którą nas CHRYSTUS wolnymi uczynił; a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.

2. Oto, ja Paweł mówię wam, iż jeśli się obrzezować * będziecie, CHRYSTUS wam nic nie pomoże. * *Dziej.* 15, 1.

3. A oświadczam się zasię *przed* każdym człowiekiem który się obrzezuje, iż powinien wszystek zakon pełnić.

4. Pozbawiliście się CHRYSTUSA, którzy się kolwiek przez Zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my Duchem z wiary, nadzieje sprawiedliwości oczekawamy.

6. Bo w CHRYSTUSIE * JEZUSIE, ani obrzezka nic nie waży, ani nieobrzezka; ale wiara przez miłość skuteczna. * *Gal.* 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie jestci z tego który was powoływa.

9. Trocha * kwasu, wszystko zaczynienie zakwasza.
* 1 *Kor.* 5, 6.

10. Ja mam nadzieję o was w PANU, że nic inszego rozumiéć nie będziecie, a ten który was turbuje, odniesie sąd, któżkolwiek jest.

11. A ja bracia, jeśli jeszcze obrzezkę każę, czemuż jeszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone jest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodajże i odcięci byli, którzy wam * niepokój czynią.
* *Jozue.* 7, 15.

13. Albowiem wy ku wolności powołani jesteście bracia; tylko pod zasłoną téj wolności ciału * nie *pozwalajcie*; ale z miłości służcie jedni drugim.
* 1 *Kor.* 8, 9. 1 *Piotr.* 2, 11.

14. Bo wszystek zakon * w jedném się słowie zamyka, *to jest* w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. * 3 *Moj.* 19, 18. *Mat.* 22, 39. *Mark.* 12, 31. *Rzym.* 13, 9, *Jakub.* 2, 2.

15. Ale jeśli jedni drugie kąsacie i pożéracie; patrzajcież, abyście jedni od drugich nie byli strawieni.

II. 16. A *to* mówię: Duchem * postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie.
* *Rzym.* 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te *rzeczy* są sobie przeciwne, abyście nie to cochcecie czynili. * *Rzym.* 7, 25.

18. Lecz jeśli duchem bywacie prowadzeni, nie jesteście pod Zakonem.

19. A jawneć * są uczynki ciała, które te są: cudzołostwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta; * 1 *Kor.* 3, 3.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, niesnaski, kacerstwa;

21. Zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady; i tym podobne *rzeczy*; o których przepowiadam wam, jakom i przed tém * powiedział: iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą. * 1 *Kor.* 6, 9. *Efez.* 5, 5. *Kolos.* 3, 5. 6.

22. Ale owoc * Ducha jest: miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość, * *Rzym.* 14, 17.

23. Przeciwko takowym niemasz * zakonu.
* 1 *Tym.* 1, 9.

24. Albowiem którzy są CHRYSTUSOWI, ciało *swoje* ukrzyżowali z namiętnościami, i z pożądliwościami.

III. 25. Jeśli duchem żyjemy, duchem téż postępujmy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéj chwały, jedni drugich wyzywając, jedni drugim zajrząc.

ROZDZIAŁ VI.

Jako się przeciwko upadłym, 6. i przeciwko Sługom słowa Bożego, 10. i przeciwko domownikom wiary zachować. 12. Fałszywe naśladowce Zakonu gromił, 13. którzy się chlubią w ciele, 14. a nie w krzyżu PANA CHRYSTUSOWYM.

Bracia, jeśliby téż człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowni naprawiajcie takiego w duchu cichości; upatrując *każdy* samego siebie, abyś i ty nie był kuszony.

2. Jedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie Zakon CHRYSTUSÓW.
* *Rzym.* 14, 3. 1 *Tess.* 5, 14.

3. Albowiem jeśli kto mniema żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę miéć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje własne * brzemię poniesie.
* *Mat.* 16, 27. *Rzym.* 14, 12. 1 *Kor.* 3, 8.

6. A niech udziela * ten który bywa nauczany w słowię, temu który go naucza, ze wszystkich dóbr. * 1 *Kor.* 9, 7.

7. Nie błądźcie: Bóg się nie dą z siebie naśmiéwać. Albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.

8. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc, nie * słabiejmy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawając.
* 2 *Tess.* 3. 13.

10. Przeto tedy póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcéj domownikom wiary.

II. 11. Widzicie jakim długi list wam napisał ręką moją.

12. Którzykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci was przymuszają abyście się obrzezowali; tylko aby dla krzyża CHRYSTUSOWEGO prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci którzy się obrzezują, nie zachowywają Zakonu sami; ale chcą abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, przez którego mi jest świat ukrzyżowany, a ja światu.

15. Albowiem w CHRYSTUSIE JEZUSIE ani obrzezka * nic nie waży, ani nieobrzezka; ale nowe stworzenie. * *Galat.* 5, 6. *Kolos.* 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokój na nie *przydzie* i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Naostatek niechaj mi nikt trudności nie zadawa. Albowiem ja piątna PANA * JEZUSOWE noszę na ciele mojém. * 2 *Kor.* 4, 10.

18. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z duchem waszym, bracia, Amen.

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZÓW.

ROZDZIAŁ I.

Po pozdrowieniu, pisze o Bożém ludzi z łaski wybraniu, 3. i o przysposobieniu za syny. 7. Pokazuje zkąd zbawienie płynie. 9. A iż to głęboka tajemnica, 16. prosi, żeby je do zupełnéj tego wiadomości i CHRYSTUSA znajomości Bóg przywieść raczył.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą* Bożą, świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w CHRYSTUSIE JEZUSIE.
*1 *Kor*. 1, 2. 2 *Kor*. 1, 3.

2. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i Pana JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 3. Błogosławiony *niech będzie* * BÓG i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchownéin w niebieskich *rzeczach* w CHRYSTUSIE.
* 2 *Kor*. 1, 2. 1 *Piotr*. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi, i nienaganionymi przed oblicznością jego w miłości. * 2 *Tym*. 1, 9.

5. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny, przez JEZUSA CHRYSTUSA, dla siebie samego, według upodobania woli swojéj;

6. Ku chwale sławnéj łaski swojéj; którą nas udarował * w onym umiłowanym.
* *Mat*. 17, 5.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew jego, *to jest* odpuszczenie grzéchów według bogactwa łaski jego.

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiéj mądrości i roztropności.

9. Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojéj według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie.

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów, w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w CHRYSTUSIE; i te które są na niebiesiech, i te które są na ziemi.
* *Galat*. 4, 4. *Efez*. 1, 15.

11. W nim *mówię*, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojéj.

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwéj nadzieję mieli w CHRYSTUSIE.

13. W którym i wy *nadzieję macie*, usłyszawszy słowo prawdy, *to jest* Ewangelią zbawienia waszego; przez którą téż uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem * onym Świętym obiecanym. * *Efez*. 4, 30.

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego, na wykupienie nabytéj własności, ku chwale sławy jego.

IV. 15. Przetoż i ja usłyszawszy o téj * wierze którą macie w PANU JEZUSIE, i o miłości ku wszystkim świętym;
* *Kolos*. 3, 4.

16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich:
* *Filip*. 1, 3. *Kolos*. 1, 3. 1 *Tess*. 1, 2.

17. Aby Bóg PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia, ku poznaniu *samego* siebie;

18. Ażeby oświécił oczy myśli waszéj, abyście wiedzieli która jest nadzieja powołania jego, i które jest bogactwo chwały

dziedzictwa jego w świętych;
19. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznéj mocy * siły jego; * *Efez.* 3, 9. *Kolos.* 2, 12.
20. Któréj dokazał w CHRYSTUSIE, gdy go wzbudził od umarłych, i posadził na prawicy swojéj na niebiesiech;
21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i *nad* wszelkie imię które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.
22. I wszystko poddał ** pod nogi jego; a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi;
* *Ps.* 2, 7. *Mat.* 28, 18. *Żyd.* 2, 8. ** *Efez.* 4, 15. i 5, 23. *Kolos.* 1, 18.
23. Który jest ciałem jego, *i* pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ II.

Żeby wielkość łaski Bożéj objaśnił, przywodzi im na pamięć, 5. iż skazani będąc na potępienie, 8. z łaski zbawieni są. 13. I bliskimi się Boga stali, 16. za przejednaniem przez CHRYSTUSA uczynionem, 17. a przez Ewangelią ogłoszonem.

I was *ożywił*, którzyście byli umarli * w upadkach i w grzéchach; * *Kolos.* 2, 13.
2. W którycheście niekiedy * chodzili, według zwyczaju świata tego, *i* według książęcia, który ma władzą na powietrzu, ducha tego który teraz jest skuteczny w syniech niedowiarstwa.
* 1 *Kor.* 6, 14. *Efez.* 6. 12. *Kolos.* 3, 7.
3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego; czyniąc to co się podobało ciału i myślom; i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu jako i drudzy.
4. Lecz Bóg który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéj miłości swojéj którą nas umiłował,
5. I gdyśmy byli umarłymi w grzéchach; ożywił pospołu z CHRYSTUSEM; (*gdyż* łaską * zbawieni jesteście).
* *Dziej.* 15, 11.
6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiech w CHRYSTUSIE JEZUSIE;
7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojéj, z dobrotliwości *swojéj*, przeciwko nam w CHRYSTUSIE JEZUSIE.
8. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was; dar to Boży *jest*;
9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.
10. Albowiem czynem jego jesteśmy, stworzeni w CHRYSTUSIE JEZUSIE, ku uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.
II. 11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy *będąc* Pogany w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezką od onych które zwano obrzezką w ciele, która się ręką dzieje;
12. Iżeście byli na on czas bez CHRYSTUSA, oddaleni od społeczności Izraelskiéj, i obcemi od umów * obietnice, nadzieje niemający, i bez Boga na świecie. * *Rzym.* 9, 4.
13. Ale teraz w CHRYSTUSIE JEZUSIE wy którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew CHRYSTUSOWĘ.
14. Albowiem on jest pokojem naszym; który oboje jednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,
15. Nieprzyjaźń, *to jest* Zakon * przykazań *który zależał* w ustawach skaziwszy przez ciało swoje, aby dwu stworzył w so-

mym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój;
* *Kolos.* 2, 14. 1 *Piotr.* 1, 18.

16. I pojednał obudwu w jedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi.
* *Łuk.* 14, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w jednym Duchu do Ojca.
* *Rzym.* 5, 2.

III. 19. A przetoż już więcéj nie jesteście gośćmi i przychodniami; ale spół-mieszczany świętych, i domownikami Bożymi.

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem * sam JEZUS CHRYSTUS; * *Ezai.* 18, 16.

21. Na którym wszystko budowanie we spół spojone, roście w kościół święty w PANU;

22. Na którym téż i wy się wespół budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożém w Duchu *Swiętym.*

ROZDZIAŁ III.

Apostoł dla tego od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnice o powołaniu Poganów, 8. z rozkazania Bożego zwiastował. 13. Potém upominał Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swojém. 14. Prosi Boga, 18. żeby im dał zrozumiéć, jaka jest miłość CHRYSTUSA PANA.

Dla tego ja Paweł jestem więźniem CHRYSTUSA * JEZUSA za was Pogany.
* *Efez.* 4, 1. *Kolos.* 4, 3.

2. Jeśliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéj, która mi jest dana dla was.

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznajmił tajemnicę; (jakom wam przed tém krótko napisał,

4. Zkąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy CHRYSTUSOWEJ).

5. Która inszych wieków nie była * znajoma synom ludzkim, jako teraz objawióna jest świętym Apostołom jego, i Prorokom, przez Ducha; *to jest:*
* *Rzym.* 16, 28. *Kolos.* 1, 26.

6. Iż Poganie są spół-dziedzicami i spólném ciałem, i spółuczestnikami obietnice jego w CHRYSTUSIE przez Ewangelią.

7. Któréj stałem się sługą według daru łaski Bożéj, która mi jest dana, według skutku * mocy jego. * *Efez.* 1, 19. *Kolos.* 2, 12.

8. Mnie *mówię* namniejszemu ze wszystkich * świętych, dana jest ta łaska, abym między Pogany opowiadał te ** niedościgłe bogactwa CHRYSTUSOWE;
* 1 *Kor.* 15, 9. 1 *Tym.* 1, 15.
** *Galat.* 1, 16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim jakaby była * spółeczność onéj tajemnice zakrytéj od wieków w Bogu, który wszystko stworzy przez ** JEZUSA CHRYSTUSA. * *Rzym.* 16, 25. *Kolos.* 1, 26. 1 *Tym.* 1, 10. *Tytus.* 1, 2. 1 *Piotr.* 2, 20. ** *Dziej.* 14, 15. i 17, 24. *Kolos.* 1, 16.

10. Aby teraz przez Zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża. * 1 *Piotr.* 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w CHRYSTUSIE JEZUSIE PANU naszym.

12. W którym mamy * bezpieczność, i przystęp z dufnością przez wiarę jego.
* *Efez.* 2, 18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabieli dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

14. Dla tego skłaniam kolana swoje przed Ojcem PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA;

15. Z którego się wszelka ro-

dzina na niebie i na ziemi nazywa:

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swéj, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wnętrznym człowieku;

17. Aby CHRYSTUS przez wiarę mięszkał w sercach waszych;

18. *Żebyście* w miłości wkorzenieni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest széṛokość, i długość, i głębokość, i wysokość;

19. I poznać miłość CHRYSTUSOWĘ przewyższającą wszelką znajomość; abyście napełnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu który może nadewszystko uczynić daleko obficiéj niżeli prosimy, albo myślimy, według onéj mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu * *niech będzie* chwała w Kościele, przez CHRYSTUSA JEZUSA po wszystkie czasy na wieki wieków, Amen.

* *Rzym.* 16, 17. 1 *Piotr.* 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym. A w tym, upomnienie do pilnowania wezwania swego i do spólnéj zgody. 7. Bóg dla tego różne dary dawa, 16. aby był budowany Kościół Boży. 25. Odwodzi od próżności niewiernych, 15. od kłamstwa, 29. i od plugawych mów.

Proszę was tédy ja więzień w PANU, abyście chodzili tak jako * przystoi na powołanie, którém jesteście powołani:

* *Filip.* 1, 27. *Kolos.* 1, 10. 1 *Tess.* 2, 12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością, i z nieskwapliwością; znosząc jedni drugich w miłości.

3. Starając się abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.

4. Jedno *jest* ciało, i jeden duch; jako też jesteście powołani w jednéj nadziei powołania waszego.

5. Jeden * PAN, jedna wiara, jeden chrzest. * *Mal.* 2, 10. *Mark.* 11, 19. 1 *Kor.* 15, 6.

6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich, i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * CHRYSTUSOWEGO.

* *Rzym.* 12, 3. 2 *Kor.* 11, 11. 2 *Kor.* 10, 13.

8. Dla tego *pismo* mówi: Wstąpiwszy na * wysokość, wiódł pojmane więźnie, i dał dary ludziom. * *Psalm.* 68, 19.

9. Ale*to *że* wstąpił, cóż jest, jedno iż pierwéj był zstąpił do naniższych stron ziemie?

* *Jak.* 3, 13.

10. A który zstąpił, ten jest który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.

* *Mark.* 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, drugie téż Pastérze i Nauczyciele;

* 1 *Kor.* 12, 28.

12. Ku spojeniu Świętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała CHRYSTUSOWEGO. * *Efez.* 1, 13.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary, i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku CHRYSTUSOWEGO.

III. 14. Abyśmy więcéj nie byli * dziećmi chwiejącymi się, i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podeścia błędem.

* 1 *Kor.* 14, 20.

15. Ale szczérymi będąc w miłości, rośćmy * w onego we

wszystkiém, który jest ** głową, *to jest* w CHRYSTUSA.
* *Kolos*. 1, 10. ** *Efez*. 1, 22. i 5, 23. *Kolos*. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystojnie złożone i spojone we wszystkich stawiech; przez które jeden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc która jest w każdym członku, według miary jego wzrost ciału należący bierze, ku budowaniu samego siebie w miłości.

IV. 17. To tedy mówię i oświadczam się przez PANA, abyście *już* więcéj nie postępowali jako insi Poganie postępują, w próżności * umysłu swego;
Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiéj nieczystości z chciwością. **Rzym*. 1, 24.

20. Lecz wy nie takeście się nauczyli Chrystusa;

21. Jeśliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, jako jest *ta* prawda w JEZUSIE.

V. 22. *To jest*, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuje przez pożądliwości oszukawające; **Kolos*. 2, 21. i 3, 9.

23. A odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości, i w świętobliwości prawdy. **Rzym*. 6, 4. *Kolos*. 3, 10. 1*Piotr*. 1, 1. i 4, 2.

25. Przetoż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim; boście członkami jedni drugich. **Zach*. 2, 16. 1*Piotr*. 1, 1.

26. Gniéwajcie * się, a nie grzészcie. Słońce niech nie zachodzi na rozgniéwanie wasze.
**Psalm*. 4, 5.

27. Nie dawajcie miejsca * dyabłu. **Jakób*. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcéj nie kradnie; ale * raczéj niech pracuje, robiąc rękoma co *jest* dobrego, aby miał *zkąd* udzielać potrzebującemu. *1*Tess*. 4, 11.

VI. 29. Żadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale jeśli która *jest* dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym. **Efez*. 5, 4.

30. A nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście * na dzién odkupienia. *Efez*. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniéw, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was, ze wszelaką złością.

32. Ale bądźcie jedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, jako wam Bóg w CHRYSTUSIE odpuścił.
**Kolos*. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

Do naśladowania Boga napomniawszy, 3. żeby sobie lekce przestróg jego nie ważyli, 5. srogą groźbą ich przegraża. 22. Osobne powinności żonom, 15. i mężom należące opisuje.

Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe.

2. A chodźcie w miłości, jako i CHRYSTUS * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu, ku wdzięcznéj ** wonności.
* *Jan*. 13, 34. ** 1 *Moj*. 8, 21.

3. A wszeteczeństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani mianowane między wami, jako przystoi na święte.
* *Kolos*. 3, 5. 1 *Tess*. 4, 3.

4. Także * sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty które nie przystoją; ale raczéj dziękowanie.
* *Efez.* 4, 29.

5. Bo to wiécie, iż żaden* wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca (który jest** bałwochwalcą) nie ma dziedzictwa w królestwie CHRYSTUSOWÉM i Bożém. * 1*Kor.*. 6, 9. *Galat.* 5, 21.
** *Kolos.* 3, 5.

6. Niechaj was nikt nie zwodzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniéw Boży na syny uporne.
* *Mat.* 24, 4. *Mark.* 13, 5. *Łuk.* 21, 8. 1 *Tess.* 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczesnikami ich.

8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością, aleście teraz * światłością w PANU. Chodźcież jako dziatki światłości. *1*Tess.* 5, 5.

9. Bo owoc Ducha *zależy* we wszelakiéj dobrotliwości i sprawiedliwości, i w prawdzie.

II. 10. Obiérając to coby się podobało PANU.

11. A nie spółkujcie z uczynkami * niepożytecznemi ciemności, ale je raczéj strofujcie.
* 1 *Kor.* 5, 11. 2 *Tess.* 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko gdy bywa od światłości strofowano, bywa objawiono. Albowiem to wszystko co bywa objawiono, jest światłością.

14. Dla tego mówi *pismo*: Ocuć się * który spisz, i powstań od umarłych; a oświéci cię CHRYSTUS. * *Ezai.* 60, 1.

III. 15. Patrzajcież tedy jakobyście ostrożnie chodzili; nie jako niemądrzy, ale jako * mądrzy.
* *Kolos.* 4, 5.

16. Czas odkupując; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi; ale zrozumiéwającymi * która jest wola PAŃSKA.
* *Rzym.* 12, 2. 1 *Tess.* 4, 3.

18. A nie upijajcie się * winem, w którém jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni Duchem.
* *Przyp.* 23, 20. *Łuk.* 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez Psalmy i Hymny, i pieśni duchowne, śpiéwając i grając w sercu swojém PANU.

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w Imieniu PANA ** naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Bogu i Ojcu.
* 1 *Tess.* 5, 18. ***Kolos.* 3, 17.

21. Będąc poddani jedni drugim * w bojaźni Bożéj.
* *Piotr.* 3, 2.

IV. 22. Żony bądźcie poddane * mężom swoim, jako PANU.
* *Kolos.* 3, 8. *Tytus.* 2, 5. 1*Piotr.* 3, 2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, jako i CHRYSTUS ** głową Kościoła; a on jest Zbawicielem ciała. * 1*Kor.* 11, 13.
***Efez.* 1, 12. i 4, 15. *Kolos.* 1, 18.

24. Jako tedy Kościół poddany jest CHRYSTUSOWI, tak téż żony mężom swoim, we wszystkiém.

V. 25. Mężowie miłujcie żony * wasze, jako i CHRYSTUS umiłował Kościół, i wydał samego ** siebie zań. * *Kolos.* 3, 19. 1*Piotr.* 3, 7. ***Galat.* 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo. * *Tyt.* 3, 5. *Piotr.* 3, 21.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym Kościołem, nie mającym zmazy, albo zmarsku, albo czego takiego; ale iżby był * święty, i bez nagany.
* *Kolos.* 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała. Kto miłuje żonę swoję, samego siebie miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści; ale je żywi i ogrzéwa, jako i PAN Kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała jego z ciała jego, i z kości jego.

31. Dla tego opuści człowiek* ojca swego, i matkę, i przyłączy się do żony swojéj: i będą dwoje ** jedném ciałem.
*1 *Moj.* 2, 24. *Mat.* 19, 5. ** 1 *Kor.* 6, 16.

32. Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o CHRYSTUSIE i o Kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna, niechaj miłuje żonę swoję jako siebie samego; a żona niech się boi męża *swego*.

ROZDZIAŁ VI.

O powinnościach dzieci, 4. rodziców, 5. sług, 9. i panów, 10. Bój żołnierzów PAŃSKICH, 13. i bronie.

Dziatki, bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w PANU; boć to jest sprawiedliwa.
* *Kolos.* 3, 20.

2. Czci ojca * twego i matkę; (toć jest pierwsze przykazanie z obietnicą.) * 2 *Moj.* 20, 12. 5 *Moj.* 5, 16. *Mat.* 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

4. A *wy*, Ojcowie niepobudzajcie do gniéwu dziatek waszych; ale je wychowywajcie * w karności, i w napominaniu PAŃSKIEM. * *Przyp.* 13, 24. i 19, 18. i 23, 13.

II. 5. Słudzy, posłuszni bądźcie * panom według ciała, z bojaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, jako CHRYSTUSOWI.
* *Kolos.* 3, 22. *Tytus.* 1, 9.

6. Nie na oko służąc, jako *ci* którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy CHRYSTUSOWI, czyniąc z dusze wolą Bożą.

7. Z dobrą wolą służąc jako PANU, a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy coby uczynił * dobrego, za to odniesie nadgrodę od PANA, choć niewolnik, choć wolny. *2 *Kor.* 5, 10.

9. A wy, panowie, także się* zachowajcie przeciwko nim, odpuszczając groźby; wiedząc że i wy sami macie PANA w niebiesiech; a względu ** na osoby u niego niemasz. * *Kolos.* 4, 1.
** 5 *Moj.* 10, 17. 2 *Kron.* 29, 7.

III. 10. Na ostatek, bracia moi, zmacniajcie się w PANU i w sile mocy jego.

11. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom Dyabolskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom *które są* wysoko.

13. A przetoż weźmiecie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stójcież tedy przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekłszy pancerz sprawiedliwości.
* *Łuk.* 12, 35. 1 *Piotr.* 1, 18.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju.

16. *A* nadewszystko wziąwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę téż zbawienia * weźmiecie, i miecz Ducha, który jest słowo Boże.
* *Ezai.* 59, 17. 2 *Tess.* 5, 8.

IV. 18. W każdéj modlitwie * i prośbie modląc się na każdy czas w Duchu; i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z prośbą ** za wszystkie święte.
* *Łuk.* 18, 1. ** 1 *Tym.* 2, 1.

19. I za mię; aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznajmiał tajemnicę Ewangelii.
* *Dziej.* 4, 29. *Kolos.* 4, 3. 2 *Tess.* 3, 1. 2.

20. Dla któréj poselstwo sprawuję w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, jako mi mówić potrzeba.

V. 21. A iżbyście wiedzieli i wy co się ze mną dzieje *i* co czynię, wszystko wam oznajmi Tychikus * brat miły i wierny sługa w PANU.

* *Dziej.* 20, 4. *Kolos.* 4, 7.

22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli co się z nami dzieje, i *aby* pocieszył serca wasze.

VI. 23. Pokój *niech będzie* braci, i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana JEZUSA CHRYSTUSA.

24. Łaska *niech będzie* ze wszystkimi miłującymi Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA ku nieskazitelności. Amen.

Ten *list* napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychika.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILIPPENSÓW.

ROZDZIAŁ I.

Chęć swoję przeciwko Filippensom oświadcza. 12. O sobie, i o swém więzieniu, 21. i o gotowości na śmierć znać dawa. 27. Do jedności, 28. i cierpliwości napomina.

Paweł i Tymoteusz słudzy JEZUSA CHRYSTUSA wszystkim świętym w CHRYSTUSIE JEZUSIE, którzy są w mieście Filippis z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i *od* PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 3. Dziękuję*Bogu memu, ilekroć na was wspominam;

* *Efez.* 1, 16. 1 *Tess.* 1, 1.

4. (Zawżdy w każdéj modlitwie mojéj za wszystkich was z radością prośbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd.

6. Pewien tego będąc, iż *ten* który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia JEZUSA CHRYSTUSA.

7. Jakoż sprawiedliwa jest, abym ja to rozumiał o was wszystkich; dla tego, iż was mam w sercu mojém, i w więzieniu mojém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was *mówię* wszystkich, którzyście ze mną uczesnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi jest * Bóg jako was wszystkich pragnę we wnętrznościach JEZUSA CHRYSTUSA. * 2*Kor.* 1, 23.

9. I o to się modlę, aby miłość * wasza im daléj tém więcéj pomnażała się w znajomości, i we wszelkim zmyśle. **Efez.* 1, 16. *Kolos.* 1, 9. 2*Tess.* 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznać rzeczy różne, żebyście byli szczérymi i bez obrażenia na dzień CHRYSTUSÓW.

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które *przynosicie* przez JEZUSA * CHRYSTUSA ku sławie i chwale Bożéj. **Efez.* 2, 10.

III. 12. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, iż to co się ze mną dzieje na większe pomnożenie Ewangelii wyszło.

13. Tak iż związki moje dla

CHRYSTUSA, rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w PANU serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są bez bojaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy też z dobréj woli CHRYSTUSA każą.

16. A ci którzy z sporu CHRYSTUSA opowiadają nieszczérze, mniemają iż przydawają ucisku związkom moim.

17. A którzy z miłości, wiedzą żem jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż *na tém?* Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie lub w prawdzie CHRYSTUS bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę.

19. Gdyż wiém, iż mi to wynidzie na zbawienie, przez * modlitwę waszę i pomoc Ducha JEZUSA CHRYSTUSA.

***Dziej.* 4, 25. i 12, 5. *Rzym.* 15, 30. 2 *Kor.* 1, 11. *Efez.* 6, 19. *Kolos.* 4, 3. 2 *Tess.* 3, 1. *Żyd.* 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadzieje mojéj, iż się w niczém nie zawstydzę; ale ze wszelakiém bezpieczeństwem, jako zawsze *tak* i teraz uwielbionym będzie CHRYSTUS w ciele mojém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

21. Albowiem mnie żyć, *jest* CHRYSTUS; a umrzéć, zysk.

22. A jeśliż żyć w ciele, jest mi to owocem prace mojéj, jednak nie wiém cobym obrać miał.

23. Albowiem jestem ściśniony od tego obojga; pragnąc * być rozwiązany, a być z CHRYSTUSEM; bo *to* daleko lepiéj.

* 2 *Kor.* 5, 8.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniéj jest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiém iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary.

26. Aby obfitowała chluba wasza w CHRYSTUSIE JEZUSIE ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

27. Tylko się tak * sprawujcie jako przystoi Ewangelii CHRYSTUSOWÉJ; abym, lub przydę i oglądam was, lub nie przydę, słyszał o was: iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangelii.

* *Efez.* 4, 1. *Kolos.* 1, 16. 1 *Tess.* 2, 12.

28. Ani w czém nie strachając * się przeciwników; co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga.

* *Mat.* 10, 28. *Łuk.* 12, 4. *Dziej.* 18, 9. *Piotr.* 3, 14.

29. Gdyż wam, to dano dla CHRYSTUSA; abyście nietylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli:

30. Tenże bój mając, jakiście widzieli we mnie, i *jaki* teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

Obowięzuje Filippensów do tegó aby sobie uniżoność poważali, 6. przykładem PANA CHRYSTUSOWYM. 19. Obiecuje im Tymoteusza posłać. 16. A Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléj, wymawia.

Jeśli tedy *macie* jaką pociechę w CHRYSTUSIE, jeśli jaką uciechę miłości, jeśli jaką społeczność ducha, jeśli *są* jakie wnętrzności zlitowania *w was*;

2. Dopełńcie wesela mojego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, *będąc* jednomyślnie *i* jednoż rozumiejący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo *przez* próżną chwałę, ale w pokorze ** jedni drugie mając za wyższe nad nie. *1 *Kor.* 3, 3. ***Łuk.* 18, 14. *Rzym.* 12, 16.

4. Nie upatrujcie każdy * *tylko* co jest jego, ale każdy też co jest drugich. *1 *Kor.* 10, 31. i 13, 5.

II. 5. Tego tedy bądźcie o sobie * rozumienia, które było i w CHRYSTUSIE JEZUSIE.
*1 *Piotr*. 2, 21.

6. Który będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu.

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; *Mat. 10, 21. *Żyd*. 1, 9.

8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéj.

9. Dla tego téż Bóg nader go wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszelkie imię.

10. Aby w Imieniu JEZUSOWÉM, wszelkie się kolano skłaniało, tych którzy są na niebiesiech, i tych * którzy są na ziemi, i tych którzy są pod ziemią.
**Ezai*. 45, 23. *Rzym*. 14, 11.

11. A wszelki język *aby* wyznawał, że JEZUS CHRYSTUS jest PANEM ku chwale * Boga Ojca.
**Jan*. 11, 13. 1*Kor*. 8, 6. i 12, 3.

III. 12. Przetoż, moi mili, jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojéj, ale teraz daleko więcéj w niebytności mojéj, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.

13. Albowiem Bóg jest który sprawuje * w was i chcenie i skuteczne wykonanie, według upodobania *swego*. **Ezech*. 36, 26. *Rzym*. 9, 15. 1 *Kor*. 12, 3. 2 *Kor*. 3, 5. *Tytus*. 3, 5. *Żyd*. 13, 21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków.
* 1 *Piotr*. 4, 9.

15. Abyście byli * *bez nagany, i szczéremi, dziatkami Bożemi* nienaganionemi w pośrzodku narodu złego i przewrotnego; między którymi świécicie, jako światła ** na świecie. *1*Piotr*. 2, 12. ***Przyp*. 4, 18.

16. Zachowywając słowa * żywota, ku chlubie ** mojéj w dzień CHRYSTUSÓW, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.
**Jan* 6, 68. *Rzym*. 1, 16. **1 *Tess*. 2, 20.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéj, weselę się, i spół-weselę się ze wszystkimi wami.
**Kolos*. 1, 24.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spół-weselcie się ze mną.

IV. 19. A mam nadzieję w PANU JEZUSIE, iż Tymoteusza * w rychle poślę do was; abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się co się z wami dzieje.
**Dziej*. 16, 1.

20. Albowiem nie mam nikogo w umyśle *jemu* równego, któryby się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał.

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukają; a nie tych które są CHRYSTUSA JEZUSA.
* 1*Kor*. 10, 24.

22. Ale wiécie, iż on jest doświadczonym, a iż jako syn z ojcem, ze mną służył w Ewangelii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was poślę; skoro obaczę co się ze mną daléj dziać będzie.

24. A mam dufność w PANU, że i sam w rychle do was przydę.

V. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną Epafrodyta, brata i pomocnika i spół-bojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojéj, posłać do was.

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli iż zachorzał.

27. Bo wprawdzie chorował, mało nie na śmierć: ale się Bóg zmiłował nad nim; a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tym ochotniéj posłałem go, abyście zasię ujrzawszy go, uweselili się; a ja abym miał mniéj smutku.

29. Przyjmicież go tedy w PANU ze wszelakiém weselem, a takie * w poczciwości miéjcie.
* *Łuk*. 10. 16. 1 *Tess*. 5, 12. 1 *Tym*. 5, 17. *Żyd*. 13, 17.

30. Boć dla dzieła CHRYSTUSOWEGO bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego nie dostawało w usłudze waszéj przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

Zbija próżną chlubę fałszywych Apostołów, 7. wystawiając przeciwko nim samego PANA CHRYSTUSA. 10. Własność i natura wiary. 13. Nieprzyjaciel CHRYSTUSÓW. 20. Pociechy wiernych.

Daléj *mówiąc*, bracia moi, radujcie się w PANU. Jednež rzeczy wam pisać, mnie nie mierzi, a wam *jest* bezpieczno.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie złe robotniki, upatrujcie rozerwanie. * *Ezai*. 56. 10.

3. Albowiem my jesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy ** Bogu; i chlubimy się w CHRYSTUSIE JEZUSIE, a w ciele nie ufamy. * *Rzym*. 3, 30. ** *Jan*. 4, 24. 2 *Kor*. 3, 6.

4. Aczci i ja w ciele mam ufanie. Jeśli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciele, bardziéj ** ja.
* 2 *Kor*. 12, 5. ** 1 *Kor*. 11. 12.

5. Obrzezany *będąc* ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według Zakonu * Faryzeusz; * *Dziej*. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca * Kościoła, według sprawiedliwości onéj, która jest z zakonu, będąc bez przygany.
* *Dziej*. 9, 1. i 22, 4.

7. Ale to co mi było zyskiem, tom poczytał dla CHRYSTUSA za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości * CHRYSTUSA JEZUSA PANA mojego, dla któregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym CHRYSTUSA zyskał. * *Ezai*. 53, 11. *Jerem*. 9, 24. *Jan*. 17, 3. *Kolos*. 1, 2.

9. I był znaleziony w nim niemając sprawiedliwości mojéj, téj która jest z zakonu: ale tę która jest przez wiarę CHRYSTUSOWĘ, *to jest* sprawiedliwość * z Boga, która jest przez wiarę;
* *Jan*. 5, 24. *Rzym*. 3, 22. i 4, 3. i 10, 8. *Żyd*. 4, 3. 1 *Piotr*. 2, 6.

10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc * śmierci jego. * *Rzym*. 6, 2.

11. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania zmartwych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od CHRYSTUSA JEZUSA uchwycony.

13. Bracia, jać o sobie nie rozumiém żebym już uchwycił.

14. Ale jedno *czynię*, że tego co za mną jest * zapamiętywając, a do tego się co przedemną jest śpiesząc, bieżę do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w CHRYSTUSIE JEZUSIE.
* *Łuk*. 9, 2. ** *Mat*. 16, 27. 1 *Kor*. 9, 23.

15. Ile tedy *nas* doskonałych, tož rozumiéjmy; a jeśli co inaczéj rozumiécie, i toć wam Bóg objawi.

16. Wszakże *w tém* czegośmy doszli, według jednegoż sznuru * postępujmy, i jednoż ** rozumiéjmy.
* *Rzym*. 12, 16. ** *Rzym*. 15, 5.

II. 17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi * bracia, a upa-

trujcie te którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie.

* 1 *Kor.* 4, 16.

18. Albowiem wiele ich chodzi * o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż *są* nieprzyjacielmi krzyża CHRYSTUSOWEGO. * *Rzym.* 16, 17.

19. Których koniec *jest* zatracenie, których Bóg jest brzuch; a chwała w hańbie ich, którzy się o *rzeczy* ziemskie starają.

20. Aleć nasza Rzeczpospolita jest w niebiesiech, ztąd téż Zbawiciela oczekawamy PANA * JEZUSA CHRYSTUSA.

* 1 *Kor.* 1, 7. *Tytus.* 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznéj mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

Od osobnych, 4. do pospolitych się nauk udawszy, 10. twierdzi że ich szczodrobliwością tak był uweselony, 12. że téż był gotów wszelki niedostatek cierpliwie ponosić.

Przetoż bracia moi mili i pożądani, radości i korono moja, tak stójcie w PANU, namilsi *moi.*

2. Ewodyi proszę i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia były w PANU.

* 2 *Kor.* 13, 11.

3. Proszę téż i ciebie, towarzyszu wierny, bądź tym na pomoc, które w Ewangelii wespół ze mną pracowały i z Klementem, i z innymi pomocnikami moimi, których imiona *są* * w księgach żywota. * 2 *Moj.* 32, 32. *Objaw.* 3, 5. i 17, 8. i 20, 12. i 21, 27.

II. 4. Radujcie się zawsze * w PANU; znowu mówię radujcie się. * *Tess.* 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom.

6. Pan blisko *jest.* Nic troszczcie się * o żadną rzecz; ale we wszystkiém ** przez modlitwę i proźbę z dziękowaniem żądości wasze niech będą znajome u Boga. * *Mat.* 6, 25. *Łuk.* 12, 21. ** 1 *Tym.* 2, 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

* *Jan.* 14, 27. *Kolos.* 3. 15.

III. 8. A daléj *mówiąc* bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego; jeśli która cnota, i jeśli która chwała, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się téż nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli i widzieli przy mnie, to czyńce; a Bóg pokoju * będzie z wami.

* *Ezai.* 9, 6. *Rzym.* 15, 33. i 16, 20. 1 *Kor.* 14. 33.

IV. 10. A uradowałem się wielce w PANU, żeście się już wżdy znowu zazielenili w swojém staraniu o mię; jakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ja nauczył * na tém przestawać co mam.

* 1 *Tym.* 6, 6.

12. Umiém i uniżać się, umiém * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony: i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć. * 2 *Kor.* 11, 8.

13. Wszystko mogę w CHRYSTUSIE, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi mojemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie, iż na początku Ewangelii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi Zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami.

* 2 *Kor.* 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi.

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek; pełenem wziąwszy od Epafrodyta, co *posłano* od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszę, według bogactwa swego chwalebnie, w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

20. Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwała na wieki wieków. Amen.

V. 21. Pozdrówcie wszystkich świętych w CHRYSTUSIE JEZUSIE. Pozdrawiają was bracia którzy są ze mną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami wszystkiemi. Amen.

Ten list do Filippensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO KOLOSSENSÓW.

ROZDZIAŁ I.

Chwali Kolosseńczyki, chcąc ich pobudzić do słuchania. 7. Swiadectwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli. 13. Łaskę Bożą przeciwko nim wysławia. 20. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym CHRYSTUSIE złożona jest.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat.

2. Tym którzy są w Kolossiech świętym i wiernéj braci w CHRYSTUSIE Jezusie. Łaska wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i od PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 3. Dziękujemy * Bogu i Ojcu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, zawsze modląc się za was. * *Filip.* 1, 3

4. Usłyszawszy o wierze waszéj w CHRYSTUSIE JEZUSIE, i o miłości przeciwko wszystkim świętym.

5. Dla nadzieje onéj wam odłożonéj w niebiesiech, o któréjście przed tém słyszeli, przez słowo prawdy, *to jest* Ewangelii.

6. Która przyszła do was, jako i na wszystek świat, i przynosi owoc, jako i u was, od onego dnia któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

7. Jakoście się téż nauczyli od Epafry miłego spół-sługi naszego, który jest wiernym sługą CHRYSTUSOWYM dla was.

8. Który téż oznajmił nam miłość waszę w Duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy *to* usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego, we wszelkiéj mądrości i w wyrozumieniu duchowném. * *Filip.* 1, 7.

10. Abyście chodzili * przystojnie przed PANEM ku wszelkiemu *jego* upodobaniu; w każdym ** uczynku dobrym owoc przynosząc i rostąc w znajomości Bożéj. * *Efez.* 4, 1. *Filip.* 1, 27. 1 *Tess.* 2, 12. ** *Efez.* 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebnéj mocy jego ku wszelkiéj cierpliwości i nieskwapliości z radością.

12. Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczesnikami dziedzictwa świętych w światłości;

13. Który nas wyrwał z mocy * ciemności, i przeniósł do królestwa Syna ** swego miłego;

* 1 *Piotr.* 2, 9. ** *Mat.* 3, 17. i 17, 5. 2 *Piotr.* 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, *to jest*, odpuszczenie grzéchów.

III. 15. Który jest obrazem Boga * niewidzialnego, *i* pierworodny ** wszystkich rzeczy stworzonych. * 2 *Kor.* 4, 4. *Żyd.* 1, 3. ** *Przyp.* 8, 24.

16. Albowiem przezeń stworzone * są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź Trony, bądź Państwa, bądź Księstwa, bądź Zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzono jest.

* *Jan.* 1, 3. *Objaw.* 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko nim stoi.

* *Efez.* 4, 15.

18. On téż jest głową * ciała, *to jest* Kościoła, który jest ** początkiem *i* pierworodnym z umarłych; aby on między wszystkimi *** przodkował. * *Efez.* 1, 22. i 5, 23. ** 1 *Kor.* 15, 20. *Objaw.* 1, 5. *** *Rzym.* 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało *Ojcu*, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała.

* *Jan.* 1, 14, 16. *Kolos.* 2, 3, 9.

20. I żeby przezeń z sobą * pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego; przezeń *mówię*, tak to co jest na ziemi, jako i to co jest na niebiesiech. * *Rzym.* 3, 25.

21. I was którzyście niekiedy byli * oddaleni, i nieprzyjaciele ** umysłem w złośliwych uczynkach; teraz téż pojednał,

* *Efez.* 1, 12. ** *Rzym.* 5, 10.

22. Ciałem własném swojém, przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane, i bez nagany przed obliczem swojém.

* *Łuk.* 1, 75. 1 *Kor.* 1, 2. *Efez.* 1, 4. i 5, 27. *Tytus.* 2, 14.

23. Jeśli tylko trwacie w wierze * ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadzieje Ewangelii którąście słyszeli; która jest kazana wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, któréj ja Paweł stałem się sługą.

* *Jan.* 15, 47.

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków CHRYSTUSOWYCH na ciele mojém, za ciało jego, które jest * Kościół.

* *Efez.* 1, 23 i 5, 23.

25. Któregom się ja stał sługą, według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże;

26. *To jest*, tajemnicę onę która * była zakryta od wieków i od rodzajów; ale teraz objawiona jest świętym jego.

* *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. 2 *Tym.* 1, 9. *Tytus.* 1, 2. 1 *Piotr.* 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie jest bogactwo téj tajemnice chwalebnéj między Pogany, która jest CHRYSTUS, między * wami nadzieja *ona* chwały;

* 1 *Tym.* 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéj mądrości; abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

29. W czém téż pracuję, bojując według skutecznéj mocy je-

go, która we mnie *dzieło swoje* potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

Próżnością jest cokolwiek jest oprócz CHRYSTUSA. 11. O obrzezce. 16. O wstrzymawaniu się od pokarmów. 18. O chwale Aniołów. 20. Od Ceremonii Zakonnych przez CHRYSTUSA uwolnienie.

Albowiem chcę abyście wiedzieli, jako wielką trudność mam o was, i o tych którzy są w Laodycei; i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele:

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spojone miłością; a to ku wszystkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnice Boga i Ojca i CHRYSTUSA;

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności. * 1 *Kor.* 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywemi * dowodami nie oszukał, przez wystawną mowę. * *Efez.* 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz, i utwierdzenie wiary waszéj w CHRYSTUSIE. *1 *Kor.* 5, 3. 1 *Tess.* 2, 17.

6. Przetož jakoście przyjęli PANA JEZUSA CHRYSTUSA, tak w nim chodźcie:

7. *Będąc* wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze; jakoście się nauczyli obfitując * w niéj z dziękowaniem. * 1 *Kor.* 1, 5.

II. 8. Patrzcież żeby was kto *sobie* w korzyść nie obrócił przez Filosofią, i przez próżne oszukanie; *ucząc* według ustawy ludzkiéj, według żywiołów świata, a nie według CHRYSTUSA.

9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność bóstwa cieleśnie; * *Jan.* 1, 14. *Kolos.* 1, 19.

10. I jesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności.

11. W którym i obrzezani jesteście, obrzezką nie ręką * uczynioną; *to jest*, zewlekłszy ciało wszystkich grzéchów przez obrzezkę CHRYSTUSOWĘ; * *Rzym.* 1, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we * chrzcie; w którymeście téż społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje ** Bóg który go wzbudził od umarłych. * *Rzym.* 6, 4. *Galat.* 3, 27. ** *Efez.* 1, 19. i 3, 7. 1 *Piotr.* 1, 3.

13. I was gdyście byli umarłymi * w grzéchach i w nieobrzezce ciała waszego, wespół z nim ożywił; odpuściwszy wam wszystkie grzéchy, * *Efez.* 2, 1.

14. Zmazawszy on który był przeciwko * nam Cyrograf w ustawach *zależący*, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża; * *Efez.* 2, 15.

15. *I* złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, jawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechajże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju, albo z strony Święta albo Nowiu miesiąca, albo Sabbatów; * *Rzym.* 14, 3, 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale *prawdą* jest ciało CHRYSTUSOWE. * *Żyd.* 8, 5. i 10, 1.

18. Niechaj was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się głowy, * *CHRYSTUSA*, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spojone będąc, rośnie wzrostem Bożym. * *Efez.* 4, 15.

20. Jeśliście tedy umarli * z CHRYSTUSEM żywiołom świa-

ta tego; przeczże się, jakobyście jeszcze żyli światu, ustawami bawicie? * *Galat.* 4, 8.

21. (*Mówią niektórzy*: Nie dotykaj się, ani kosztuj, ani ruchaj;

22. Co wszystko kazi się samém używaniem) według*przykazań i nauk ludzkich; * *Mat.* 18, 8. 9.

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obraném, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadnéj wagi, tylko do nasycenia ciała służą. * 1 *Tym.* 4, 5.

ROZDZIAŁ III.

Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca. 5. A o umartwieniu ciała powiedziawszy, 8. powinności niektóre przypomina.

A tak jeśliście powstali z CHRYSTUSEM, tego co jest wzgórę szukajcie; gdzie CHRYSTUS * na prawicy Bożéj siedzi.
* *Mark.* 16, 19.

2. O tém co jest wzgórę myślcie, nie o tém co jest na ziemi.

3. Albowiemeście umarli; i żywot wasz skryty * jest z CHRYSTUSEM w Bogu.
* *Rzym.* 8, 24. 2 *Kor.* 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nas * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.
* 1 *Jan.* 3, 2.

II. 5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo które jest bałwochwalstwem. * *Efez.* 4, 22. i 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniéw Boży * na syny odporne. * 1 *Kor.* 6, 9. *Galat.* 5, 21.

7. W którycheście i wy niekiedy * chodzili, gdyście żyli w nich.
* 1 *Kor.* 6, 11.

8. Lecz teraz złóżcie * i wy to wszystko: gniéw, zapalczywość złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych.
* *Rzym.* 6, 4. *Efez.* 4, 12. 1 *Piotr* 2, 1. i 4, 2.

9. Nie kłamajcie jedni przeciwko drugim; gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami jego;

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znajomość, podług obrazu tego ** który go stworzył. * *Efez.* 4, 23.
** 1 *Moj.* 1, 27. i 5, 2. i 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzezki i nieobrzezki, cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich CHRYSTUS.

III. 12. Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności * miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość:
* *Efez.* 4, 22.

13 Znaszając jedni drugie, i odpuszczając sobie wzajemnie jeśli ma kto przeciw komu skargę; jako i CHRYSTUS odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko, *przyobleczcie* miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście téż powołani w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo CHRYSTUSOWE * niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością; nauczając i napominając samych siebie przez Psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiéwając w sercach waszych PANU.
* *Efez.* 5, 19.

17. A wszystko cokolwiek * czynicie, w słowie albo w uczynku, wszystko *czyńcie* w Imieniu PANA JEZUSA, dziękując Bogu i Ojcu przezeń. * *Kor.* 10. 11.

IV. 18. Żony bądźcie poddane mężom swym, tak jako przystoi, w PANU.
* *Efez.* 5, 22. 1 *Piotr* 3, 1.

19. Mężowie miłujcie żony *swoje* *, a nie bądźcie surowymi przeciwko nim.
* *Efez*. 5, 25. 1 *Piotr* 3, 7.

20. Dziatki posłuszne bądźcie * rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba PANU.
* *Efez*. 6, 1.

21. Ojcowie nie pobudzajcie * do gniéwu dzieci waszych, aby serca nie traciły. * *Efez*. 6, 4.

V. 22. Słudzy posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym; nie służąc na oko, jako ci co się ludziom podobać chcą, ale w szczérości serca bojąc się Boga.
* *Efez*. 6, 5. *Tytus*. 2, 9. 1 *Piotr*. 2, 18.

23. A wszystko cokolwiek czynicie, z dusze czyńcie, jako PANU, a nie ludziom;

24. Wiedząc iż od PANA weźmiecie zapłatę dziedzictwa. Albowiem PANU CHRYSTUSOWI służycie.

25. A ten co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia. A niemaszci * względu na osoby *u Boga*. * *Efez*. 6, 2.

ROZDZIAŁ IV.

Wraca się zaś do pospolitych nauk, 3. napominając do modlitew, 6. i do obyczajnych mów.

Panowie, sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie; wiedząc iż i wy PANA macie w niebiesiech. * *Efez*. 6, 9.

II. 2. W modlitwach * trwajcie, czując w nich z dziękowaniem;
* *Łuk*. 18, 1. 1 *Tess*. 5, 17.

3. Modląc się społecznie * i za nami: aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy CHRYSTUSOWEJ, dla której téż jestem związany;
* *Efez*. 6, 19. 2 *Tess*. 3, 1.

4. Abym ją objawiał, jako mi się godzi mówić:

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas ** odkupując.
* *Efez*. 5, 15. ** *Efez*. 5, 16.

6. Mowa wasza niech zawsze *będzie* przyjemna, solą okraszona; abyście wiedzieli, jakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

III 7. O wszystkiém co się ze mną dzieje, oznajmi wam * Tychikus, miły brat, i wierny sługa, i spół-sługa w PANU. * *Dziej*. 20. 4.

8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem * wiernym a miłym bratem, który jest z was. *Ci* wam wszystko oznajmią co się tu *dzieje*. * *Filem*. *v*. 10.

IV. 10. Pozdrawia was * Arystarchus spół-więzień mój, i ** Marek siestrzeniec Barnabaszów (o którymeście wzięli rozkazanie: Jeśliby do was przyszedł, przyjmicież go). * *Dziej*. 27, 2. ** 2 *Tym*. 4, 11.

11. I Jesus, którego zowią Justem; którzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrawia was * Epafras, który z was jest sługa CHRYSTUSÓW; który zawsze bojuje za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéj woli Bożéj.
* *Kolos*. 1, 7.

13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i *przeciwko* tym którzy są w Laodycei i którzy *są* w Hierapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz * lekarz miły, także *i* Demas.
* 2 *Tym*. 4, 11.

15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nimfasa, i Zbór który jest w domu jego.

V. 16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to aby

też był w Laodyceńskim*Zborze przeczytany; a ten który jest *pisany* z Laodycei, i wy też przeczytajcie. * 1 *Tess.* 5, 27.

17. A powiédzcie Archippowi: Patrzaj na to posługowanie, któreś przyjął w PANU, abyś je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska *niech będzie* z wami, Amen. * 2 *Tess.* 3, 17.

Ten list do Kolossensów, napisany jest z Rzymu przez Tychika i Onezyma.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TESSALONICENSÓW PIERWSZY.

ROZDZIAŁ I.

Dziękowanie im przedkłada. 4. Ażeby znali że to płynie z łaski Bożéj, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada. 8. I te że inszym byli ku przykładowi, napomina.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessalonicenskiemu, w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i *od* Pana JEZUSA CHRYSTUSA. * *Galat.* 1, 3.

II. 2. Dziękujemy*Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych. * *Rzym.* 1, 8. *Efez.* 1, 16. *Filip.* 1, 3. *Kolos.* 1, 3. 4. 2 *Tess.* 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszę, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w PANU naszym JEZUSIE CHRYSTUSIE przed Bogiem i Ojcem naszym;

4. Wiedząc, bracia umiłowani, o waszém od Boga wybraniu.

5. Gdyż Ewangelia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu * Świętym i we wszelkiém upewnieniu; jako wiécie, jakimiśmy byli między wami dla was.
* 1 *Kor.* 2, 4. ** 1 *Kor.* 6, 6.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i PAŃSKIMI stali, przyjąwszy słowo we wszelkiém ucieśnieniu z radością Ducha Świętego.

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo PAŃSKIE, nie tylko w Macedonii, i w Achaii; ale się też rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Boga; tak iż nam nie trzeba *o tém* nic mówić.

9. Ponieważ oni sami oznajmują o was jakie było przyście nasze do was; i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu;

10. I oczekiwali Syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych; *to jest* JEZUSA, który nas wyrwał od ** gniéwu przyszłego. * 1 *Kor.* 6, 14. ** *Rzym.* 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje z jaką Tessalonicensom szczérością Ewangelią opowiadał. 5. A iż ani zysku, 6. ani chwały swojéj szukał. 10. Tego ich świadectwem dowodzi. 17. Życzy sobie widziéć się rychło z nimi.

Albowiem wy sami wiécie, bra-

cia, że przyście nasze do was * nie było próżne.

* 1 *Tess.* 2, 9.

2. Ale chociaśmy i przedtém * cierpieli, i zelżeni byli (jako wiécie) *w mieście* Filippiech; *wszakże* bespieczniéśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangelii Bożéj, z wielkim bojem.

* *Dziej.* 16, 19. i 17, 1.

3. Albowiem napominanie nasze nie *było* * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady;

* 2 *Kor.* 6, 6. i 7, 2.

4. Ale jako nas Bóg *sobie* upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangelia, tak mówimy; nie jako ludziom się * podobając, ale Bogu, który *sobie* upodobywa serca nasze.

* *Galat.* 1, 10.

5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnéj, jako wiécie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali: Bóg jest ** świadkiem. * *Kor.* 1, 1. ** 2 *Kor.* 1, 23.

6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych; mogąc *wam* być ciężkimi, jako Apostołowie * CHRYSTUSOWI. * 1 *Kor.* 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, jako gdy mamka odchowywa dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyczyć wam nietylko Ewangelii Bożéj, ale téż i dusz naszych; dla tego iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia, pracę naszę i trudy; gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążali, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą. * *Dziej.* 20, 34. 1 *Kor.* 4, 12. 2 *Tess.* 3, 8.

10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie i bez nagany żyli *między* wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiécie, żeśmy każdego z was, jako Ojciec dziatki swoje napominali i cieszyli;

12. I oświadczali się, abyście chodzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* *Efez.* 4, 1. *Filip.* 1, 27. *Kolos.* 1, 10.

II. 13. Przetoż i my dziękujemy Bogu * bez przestąnku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście nie jako słowo ludzkie, ale (jako w prawdzie jest) *jako* słowo Boże; które téż skuteczne jest w was, którzy wierzycie.

* *Efez.* 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia, staliście się naśladowcami Zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi w CHRYSTUSIE JEZUSIE; boście i wy toż cierpieli od ziemków swoich, jako i oni * od Żydów; * *Żyd.* 10, 34.

15. Którzy i PANA JEZUSA zabili, i swoje własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni;

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili Poganom żeby byli zbawieni; aby tak zawsze dopełniali grzéchów swoich. Albowiem przyszedł na nie gniéw aż do końca.

III. 17. Lecz my, bracia, będąc pozbawieni was na chwileczkę, obliczem nie * sercem, tém pilniéjśmy się starali oglądać oblicze wasze ** z wielką żądością.

* 1 *Kor.* 5, 3. *Kolos.* 2, 5. ** *Rzym.* 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyść do was, (zwłaszcza ja Paweł) i raz i drugi; ale nam * przekaził szatan.

* *Rzym.* 1, 13. i 15, 22.

19. Albowiem któraż *jest* nadzieja nasza albo radość, albo korona * chluby? Izali nie wy przed obliczności PANA nasze-

go JEZUSA CHRYSTUSA, w przyście jego. * 2 *Kor.* 1, 14.

20. Wy zaiste jesteście chwałą naszą i * radością.
* *Filip.* 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

Oświadcza miłość swoję tém, iż do nich Tymoteusza posłał. 6. Z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy. 12. Modlitwą zamyka.

Przeto nie mogąc dłużéj znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali.
* *Dziej.* 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza * brata naszego i sługę Bożego, i pomocnika naszego w Ewangelii CHRYSTUSOWÉJ; aby was utwierdził i napomniał z strony wiary waszéj.
* *Dziej.* 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiécie żeśmy na to wystawieni.
* *Efez.* 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wąm, żeśmy mieli być uciśnieni; jakoż się téż *to* stało, i wiécie *o tém.*

5. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużéj znosić, posłałem *go*, abym się dowiedział o wierze waszéj; by was snadź nie kusił ten co kusi, a nie była daremna praca nasza.

6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszéj; a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

7. Dla tego pocieszeni jesteśmy bracia z was, w każdém * utrapieniu i potrzebie naszéj, przez wiarę waszę. * 2 *Kor.* 7, 4.

8. Bo teraz *my* żyjemy, jeśli wy stoicie * w PANU.
* *Filip.* 4, 1.

9. Albowiem jakież dziękowanie * możemy Bogu oddać za was, za wszelkie wesele, którém się weselimy dla was przed Bogiem naszym.
* *Efez.* 3, 15.

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj.
* *Rzym.* 1, 10. i 15, 23. 2 *Tym.* 1, 3. 4.

II. 11. Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz JEZUS CHRYSTUS niech wyprostuje drogę naszę do was.

12. A was PAN niech pomnoży i obfitującymi uczyni, w miłości jednego ku drugiemu i ku wszystkim, jako i nas ku wam.

13. Aby utwierdzone były serca * wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ze wszystkimi świętymi jego.
* 1 *Kor.* 1, 1. 1 *Tess.* 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

Napomina do świętobliwości żywota, 2. i do zobopólnéj miłości. 13. Broni im Pogańskiego smutku, 15. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy.

A dalej *mówiąc*, bracia, prosimy * was i napominamy przez PANA JEZUSA, jakoście przyjęli od ** nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tym więcéj obfitowali. * 1 *Kor.* 1, 10.
** *Efez.* 4, 1. i 5, 8. *Kolos.* 4, 5.

2. Gdyż wiécie jakieśmy wam rozkazanie dali, przez PANA JEZUSA.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, *to jest*, poświęcenie wasze; żebyście się powściągali ** od wszeteczeństwa.
* *Rzym.* 12, 2. *Efez.* 5, 21.
** *Dziej.* 15, 20.

4. *A* żeby umiał każdy z was naczyniem swojém władać w świętobliwości, i w uczciwości;

5. Nie w namiętności żądze, jako i * Poganie którzy nie znają Boga. * *Efez.* 4, 47.

6. I aby *nikt* nie uciskał * i nie oszukawał w *żadnéj* sprawie brata swego; bo PAN jest zemścicielem tego wszystkiego, jakośmy wam przed tém powiadali i oświadczali. * 1 *Kor.* 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu. * 1 *Kor.* 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka ale Boga, który nam téż dał * Ducha swego Świętego. * 1 *Kor.* 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiéj nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich. * *Jan.* 13, 34. i 15, 12. 1 *Jan.* 3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie przeciwko wszystkiéj braci którzy są we wszystkiéj Macedonii. Ale was napominamy, bracia, iżbyście tém więcéj obfitowali;

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali, i pracowali * własnemi rękami swemi, jakośmy wam przykazali; * *Efez.* 4, 28. 1 *Tess.* 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcemi; a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A nie chcę, bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili jako i drudzy, którzy nadzieje nie mają.

14. Albowiem jeśli wierzymy, iż JEZUS umarł i *zmartwychwstał*, tak Bóg i te którzy zasnęli w JEZUSIE przywiedzie z nim.

15. Boć to wam powiadamy słowem PAŃSKIÉM, że my * którzy żywi pozostaniemy do przyścia PAŃSKIEGO, nie uprzedzimy onych którzy zasnęli. * 1 *Kor.* 15, 52.

16. Gdyż sam PAN z okrzykiem z głosem * Archanielskim, i z trąbą Bożą zstąpi z nieba; a pomarli w CHRYSTUSIE ** powstaną napierwéj. * *Mat.* 24, 31. ** 1 *Kor.* 15, 22.

17. Zatém my żywi, którzy pozostaniemy, wespółek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko PANU na powietrze; a tak zawsze z PANEM będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

Niepotrzebne o czasie przyścia PAŃSKIEGO badania ganiąc, 6. napomina, żeby na to przyście zawżdy byli gotowi. 11. Potém do inszych cnót wiedzie.

A o czasiech i o chwilach, bracia, nie potrzebujecie aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiécie, iż on dzién PAŃSKI, jako złodziéj * w nocy, tak przydzie. * *Mat.* 24, 43. 2 *Piotr.* 3, 10. *Objaw.* 3, 3. i 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo; tedy na nie nagle zginienie przydzie, jako ból na niewiastę brzemienną; a nie ujdą.

4. Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was on dzién jako złodziéj zachwycił.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości, i synowie dnia; nie jesteśmy *synowie* nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * jako i insi; ale ** czujmy, i bądźmy *** trzeźwymi. * *Rzym.* 13, 11. ** *Łuk.* 21, 36. *** *Rzym.* 13, 13.

7. Albowiem którzy śpią, w no-

cy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają.

8. Lecz my *synami* dnia będąc, bądźmy trzeźwymi; oblekłszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadzieje zbawienia; *Efez. 6, 16.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA,

10. Który * umarł za nas; abyśmy, lub czujemy lub śpiémy, wespółek z nim żyli. *2 *Kor.* 5, 15.

11. Przetoż napominajcie jedni drugich; i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

III. 12. A prosimy was, bracia, abyście poznali te, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w PANU, i napominają was.

13. Abyście je jak nabardziéj miłowali dla ich prace. Pokój *téż* zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia, napominajcie te którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie bojaźliwe, znaszajcie * słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim. *2 *Tess.* 3, 12. ** *Rzym.* 14, 1.

15. Patrzcie aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawżdy dobrego naśladujcie, i sami między sobą, i ku wszystkim. *Przyp. 20, 24. *Mat.* 5, 39. *Rzym.* 12, 17. 1 *Piotr.* 10, 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku * się módlcie. * *Łuk.* 18, 1.

18. Za wszystko * dziękujcie. Albowiem tać jest wola Boża w CHRYSTUSIE JEZUSIE przeciwko wam. * *Efez.* 5, 20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekce nie poważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie; *a* co jest dobrego, tego się trzymajcie. * 1 *Jan.* 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymywajcie.

IV. 23. A sam Bóg pokoju, niech was zupełnie * poświęci. A cały duch wasz, i dusza, i ciało, niech będą bez nagany na przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA zachowane. * 1 *Kor.* 1, 8. 1 *Tess.* 3, 13.

24. Wiernyć jest * ten który was powołał, który téż *to* uczyni. * 1 *Kor.* 1, 9.

25. Bracia, módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém. * *Rzym.* 16, 16. 1 *Kor.* 16, 20. i 13, 12. 1 *Piotr.* 5, 14.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkiéj braci świętéj. * *Kolos.* 4, 15.

28. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami, Amen.

Ten list pierwszy do Tessaloniceusów napisany jest z Aten.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO TESSALONICENSÓW WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

Zaleca je z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości, 4. i w cierpliwości. 6. A sądem Bożym grożąc niezbożnikom, 10. wierne przyściem PANSKIEM cieszy.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz, Zborowi Tessalonicenskiemu, w Bogu Ojcu naszym i w PANU JEZUSIE CHRYSTUSIE.

2. Łaska wam i pokój * *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA.
* *Galat.* 1, 3.

II. 3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia, tak jako się godzi; iż bardzo rośnie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, jednych przeciwko drugim.
* 1 *Tess.* 1, 2.

4 Tak iż i my sami chlubimy się z was we Zborach Bożych z waszéj cierpliwości i wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych, i w uciskach, które ponosicie.

5. *Co jest* jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego; abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego téż cierpicie.

6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym którzy was uciskają.

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczynienie z nami przy* objawieniu PANA JEZUSA z nieba z Anioły mocy jego.
* 1 *Tess.* 4, 16.

8. W ogniu * płomienistym, oddawając pomstą tym którzy Boga nie znają, i tym którzy nie są posłuszni Ewangelii PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.
* 2 *Piotr.* 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicczności PAŃSKIÉJ, i od chwały mocy jego;

10. Gdy przydzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym ukazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) w on dzień.

11. Dla czego téż modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanię dobrotliwości *swojéj*, i skutek wiary w mocy.

12. Aby było uwielbione Imię PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA w was, a wy w nim według łaski Boga naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

ROZDZIAŁ II.

Dzień PAŃSKI nie przydzie aż świat w odstąpienie wpadnie, 3. i objawiony będzie Antychryst. 8. Którego zginienie opisuje. 15. A zatém do stateczności upomina.

A prosimy was, bracia, przez przyście PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, i nasze zgromadzenie do niego:

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu *waszego*, ani sobą trwożyć, lub przez ducha, lub przez mowę, lub przez list jakoby od nas *pisany*, jakoby nadchodził dzień CHRYSTUSÓW.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem. Albowiem nie *przydzie on dzień*, aż by pierwéj przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia; * *Mat.* 24, 4. *Efez.* 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad *to* wszystko co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć; tak iż on w Kościele Bożym, jako BÓG usiędzie; udawając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze z wami będąc o témem wam powiadał?

6. A teraz wiécie co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości; tylko że

ten który teraz przeszkadza, *przeszkadzać będzie* ażby był z pośrzodku odjęty.

8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego PAN zabije * Duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyścia swego.
* *Jobą.* 4, 9. *Ezai.* 11, 4.

9. Którego *niezbożnika* przyście, jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwémi:

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych którzy giną; przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu;

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

III. 13. Lecz my powinniśmy Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od PANA, iż was Bóg od początku wybrał ku zbawieniu, w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszę, ku dostąpieniu chwały PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

15. Przetoż bracia stójcie; a trzymajcie się nauki podanéj, któréjście się nauczyli lub przez mowę, lub przez list nasz.

16. A sam PAN nasz JEZUS CHRYSTUS, i Bóg a Ojciec nasz, który nas umiłował, i dał pociechę wieczną i nadzieję dobrą przez łaskę,

17. Niech cieszy serca wasze, i utwierdza * was w każdéj mowie i uczynku dobrym.
* 2 *Tess.* 3, 3.

ROZDZIAŁ III.

Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangelii rozmnażać, 6. i odłączać się od tych którzy próżnują, 11. i którzy swoją płochością dobry rząd psują. 14. Które też z ubcowania wiernych wyłącza.

Naostatek, bracia, módlcie się za * nami, aby się słowo PAŃSKIE szérzyło i rozsławiało jako i u was. * *Mat.* 9, 38. *Efez.* 6, 19. *Kolos.* 4, 3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbednych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich jest wiara. * *Rzym.* 15, 31.

3. Aleć wierny jest PAN, który was * utwierdzi i strzedz ** będzie od złego.
* 1 *Kor.* 1, 8. 2 *Tess.* 2, 17. ** *Jan.* 17, 15.

4. A dufamy w PANU o was, iż to co wam rozkazujemy, i czynicie, i czynić będziecie.

5. A PAN niech sprawuje serca wasze ku miłości Bożéj, i ku cierpliwemu oczekawaniu CHRYSTUSA.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia, w Imieniu PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanéj nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiécie jako nas potrzeba * naśladować, ponieważeśmy nie żyli między ** wami nieporządnie.
* 1 *Kor.* 10, 34. i 11, 1. ** 1 *Tess.* 4, 12.

8. Aniśmy darmo chleba jedli u kogo; ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli. * *Dziej.* 20, 34. 1 *Kor.* 4, 12. 1 *Tess.* 2, 9.

9. Nie iżbyśmy *téj* mocy * nie mieli; ale żebyśmy wam sami siebie ** za przykład podali, abyście nas naśladowali.
* 1 *Kor.* 9, 4. 1 *Tess.* 2, 6. ** 1 *Kor.* 11, 2.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, cośmy wam rozkazali: że

jeśli kto nie chce robić, niechajże *też*, nie jé.

11. Bo słyszymy iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc; ale się niepotrzebnemi rzeczami bawiąc.

12. Przetož takowym * rozkazujemy, i napominamy *ich* przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, aby w pokoju ** robiąc, swój własny chléb jedli.

* 1 *Tess.* 4, 11. ** *Efez.* 2, 28.

III. 13. A wy, bracia, nie słabiéjcie * dobrze czyniąc.

* *Galat.* 6, 9.

14. A jeśli kto jest nieposłuszny słowu naszemu, przez list *pisanemu*, tego naznaczcie: a nie mieszajcie * się z nim, aby się zawstydził.

* *Mat.* 18, 17. 1 *Kor.* 5, 11.

15. Wszakże nie miéjcie *go* za nieprzyjaciela, ale napominajcie jako brata.

IV. 16. A sam PAN * pokoju, niech wam da pokój zawsze, *i* wszelkim sposobem. PAN *niech będzie* z wami wszystkimi.

* *Rzym.* 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową: co jest znakiem w każdym liście; tak piszę.

* *Kolos.* 4, 18.

18. Łaska PANA * naszego JEZUSA CHRYSTUSA, *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

* *Filip.* 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicensów, napisany jest z Aten.

LIST S. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTEUSZA PIERWSZY.

ROZDZIAŁ I.

Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż naprzedniejsza jest powinność jego uczyć, 4. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył, 5. co do miłości wiary prowadzi. 12. Ażeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA, podług rozrządzenia Boga Zbawiciela naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA, który jest * nadzieja nasza.

* *Kolos.* 1, 17.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, *niech będzie* łaska, miłosierdzie, pokój ** od Boga Ojca naszego, i CHRYSTUSA JEZUSA Pana naszego.

* *Dziej.* 16, 1. ** *Galat.* 1, 3.

II. 3. Jakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, *patrzże*, abyś rozkazał niektórym, żeby inaczéj nie uczyli;

4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcéj sporów ** przynoszą niż zbudowania Bożego, które w wierze *zależy*.

* 1 *Tym.* 4, 7. i 6, 4. *Tytus.* 1, 14. ** *Tym.* 6, 4.

5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca, i z sumienia dobrego, i z wiary nieobłudnéj. * *Rzym.* 13, 10.

6. Czego niektórzy jako celu uchybiwszy, obrócili się ku próżnomówności;

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego co mówią, ani co zapewne twierdzą.

8. A wiémy że dobry jest * zakon, jeśliby go kto przystojnie używał. *Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony; ale niesprawiedliwym, i niepoddanym, niepobożnym, i grzésznikom, złośliwym, i nieczystym, ojcomordercom, i matkomordercom, mężobójcom;

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięzcom; i jeśli co innego *jest* przeciwnego zdrowéj nauce.

11. Według chwalebnéj Ewangelii błogosławionego * Boga, która mnie jest zwierzona. * 1*Tym*. 6, 15.

III. 12. Przetoż dziękuję temu który mię umocnił, CHRYSTUSOWI JEZUSOWI PANU naszemu; iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy *mię*.

13. Którym pierwéj był * bluźnierzem, i prześladowcą, i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czynił *będąc* w niewierze. *Dziej. 9, 2. i 22, 4. ***Jan*. 16, 2.

14. Lecz nader obfitowała łaska PANA naszego z wiarą i miłością, *która jest* w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

IV. 15. Wierna *jest* ta mowa, i wszelkiego przyjęcia godna, iż CHRYSTUS JEZUS przyszedł * na świat aby grzészniki zbawił, z których jam jest pierwszy. *Mat. 9, 2. *Mark*. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał JEZUS CHRYSTUS wszelką cierpliwość, na przykład tym którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, *niech będzie* cześć i chwała na wieki wieków, Amen.

V. 18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu, abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, bojował w nich on dobry **bój; *Dziej. 16, 2. ** 1*Tym*. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze. * 1*Tym*. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus, i * Alexander; którem oddał ** szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić. *2*Tym*. 4, 14. ** 1*Kor*. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany PANU Bogu oddawać. 8, Wszystkich do modlitw upomniawszy, 9. w jakim ubierze, 11. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we Zborze PAŃSKIM stawiać uczy.

Napominam tedy, aby przed * wszystkiemi *rzeczami* czynione były prośby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszelkie ludzie; *Filip. 4, 6.

2. Za Króle i za wszystkie w przełożeństwie będące; abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli, we wszelkiéj pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest *rzecz* dobra i przyjemna przed Bogiem Zbawicielem naszym;

4. Który chce aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli. *2*Piotr*. 3, 9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także Pośrzednik między Bogiem i ludźmi, człowiek CHRYSTUS JEZUS.

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co *jest* świadectwem, czasów jego. *Galat. 1, 4.

7. Na com ja jest * postanowiony za Kaznodzieję i Apostoła, (prawdę ** mówię w CHRYSTU-

SIĘ, nie kłamam) za Nauczyciela Poganów, w wierze i w prawdzie.

*2*Tym.* 1, 11. ***Rzym.* 6, 1.

II. 8. Chcę tedy aby się mężowie modlili na każdém miejscu, podnosząc czyste ręce, bez gniéwu i bez poswarku.

9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystojnym ze wstydem i skromnością zdobiły; nie z trefionemi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownemi.

*1 *Piotr.* 3, 1. 2.

10. Ale (jako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności) dobremi uczynkami.

11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiém poddaństwem. *1*Kor.* 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władze miéć nad mężem; ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potém Ewa.

14. I Adam nię był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. *1*Moj.* 3, 6.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek; jeśliby została w wierze, i w miłości, i w świętobliwości, z miernością.

ROZDZIAŁ III.

Biskupy, 8. i Dyakony Chrześciańskie, żony, dzieci i czeladkę ich, opisawszy, 15. Kościołem je Bożym nazywa. 16. Potém o samym PANU CHRYSTUSIE mówi.

Wierna jest *ta* mowa: Jeśli kto Biskupstwa żąda, dobréj prace żąda.

2. Ale Biskup ma być nienaganiony, mąż jednéj * żony, czuły, trzéźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu ** sposobny;

* *Tytus.* 1, 6. ** 2*Tym.* 2, 24.

3. Nie pijanica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy; ale słuszność miłujący, nie swarliwy, nie łakomy:

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w poddaństwie, ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo jeśliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, jakąż pieczą będzie miał o Kościele Bożym?)

6. Nie nowotny; aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarcę.

7. Musi téż miéć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarce.

II. 8. Dyakonowie * także *mają być* poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wiela wina, nie chciwi sprosnego zysku;

**Dziej.* 6, 3.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystém sumieniu. *1*Tym.* 1, 19.

10. A ci téż niech będą pierwéj doświadczeni; zatém niech służą jeśli są bez nagany.

11. Żony także *niech mają* poważne, nie potwarliwe, trzéźwe, wierne we wszystkiém.

12. Dyakonowie niech będą mężami jednéj żony, którzyby dziatki dobrze rządzili, i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry zjednają, i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

III. 14. Toć tobie piszę, mając nadzieję że w rychle przydę do ciebie.

15. A jeślibym omieszkał, abyś wiedział jako się masz w domu Bożym sprawować, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, *że* Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w Duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest wzgórę do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmiech. 8. Zaleca pobożności, 13 i ustawiczne Pisma S. czytanie.

A duch jawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną ** niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących, i nauk dyabelskich, *2*Tym.* 3, 1. 1*Piotr.* 3, 3. *Judas. w.* 18. **2*Tess.* 2, 5.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących, i piątnowane mających sumienie swoje;

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo; *rozkazujących* wstrzymywać się od pokarmów, które * Bóg stworzył ku przyjmowaniu z dziękowaniem wiernym, i tym którzy poznali prawdę. *1*Kor.* 19, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nic nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyjmowano.

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże, i przez modlitwę. **Dziej.* 27, 35.

6. To przedkładając braci, będziesz dobrym sługą CHRYSTUSA JEZUSA, wychowanym w słowiech wiary i nauki dobréj, któréjś naśladował.

II. 7. A świeckich i babich * baśni chroń się: ale się ćwicz w pobożności. * 1*Tym.* 1, 4. i 6, 20. 2*Tym.* 2, 23. *Tytus.* 1, 14.

8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota teraźniejszego i przyszłego.

9. Wierna to *jest* mowa i wszelkiego przyjęcia godna. * 3 *Moj.* 26, 3. *Psalm.* 34, 10.

10. Albowiem przeto téż pracujemy i łżeni bywamy, że nadzieję * mamy w Bogu żywym, który jest ** Zbawicielem wszystkich ludzi, a nawięcéj wiernych. **Kolos.* 1, 5. ***Ps.* 36, 7.

11. To przykazuj, i *tego* nauczaj.

III. 12. Żaden młodością * twoją niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. **Tytus.* 2, 15. **1*Piotr* 5, 3.

13. Póki nie przydę, bądź pilen czytania, napominania, i nauki.

14. Nie zaniedbywaj daru *Bożego* który w tobie jest; któryć dany jest przez * prorokowanie, z włożeniem rąk Starszych. * 1*Tym.* 1, 18.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój jawny był wszystkim.

16. Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych *rzeczach.* Bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

Sposób napominania każdego. 5. O wdowach które na ten czas do posługi Kościelnéj obiérane były. 17. O starszych, i jakie na nie ma być baczenie.

Starszemu nie łaj, ale jako ojca napominaj; młodsze jako bracią;

2. Starsze niewiasty jako matki; młodsze jako siostry, ze wszelaką czystością.

II. 3. Wdowy miéj w uczciwości, które prawdziwie *są* wdowami.

4. A jeśli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwéj przeciwko domowi swemu być pobożnymi, i wzajem oddawać rodzicom. Albowiem to jest *rzecz* chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożém.

5. A która jest prawdziwie wdowa i osiérociała; ma nadzieję

w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w rozkoszach żyje, ta żyjąc, umarłą jest.

7. To tedy rozkazuj żeby były nienaganione.

8. A jeśli kto o swoich, a najwięcéj o domowych starania nie ma, wiary się zaprzał, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniej sześcidziesiąt lat, która była żoną jednego męża;

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach; jeśli dzieci wychowała, jeśli goście przyjmowała, jeśli świętych nogi umywała, jeśli utrapionych wspomagała, jeśli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych, chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw CHRYSTUSOWI, chcą za mąż iść,

12. Mając osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły.

13. Owszem téż próżnując, uczą się chodzić od domu od domu; a nie tylko *są* próżnujące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się bawiące, mówiąc co nie przystoi.

14. Chcę tedy aby młodsze * szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były, przeciwnikowi żadnéj przyczyny nie dawały ku obmowisku. *1*Kor*. 7, 9.

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem,

16. *Przetoż*, jeśli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże je opatruje; a niech Zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożeństwie * dobrze sprawują, niech będą miani za godne dwojakiéj czci; *a* zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce.
Filip. 2, 29. 1*Tess*. 5, 12.

18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młócącemu nie zawiążesz gęby; i godzien ** jest robotnik zapłaty swojéj.
*5 *Moj*. 25, 4. 1 *Kor*. 9, 9. **Mat*. 20, 10. *Łuk*. 10, 7.

19. Przeciwko Starszemu nie przyjmuj skargi; chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. *A* te którzy grzészą, strofuj przed wszystkiemi; aby i drudzy bojaźń mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i PANEM JEZUSEM CHRYSTUSEM, i *przed* Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakując, nic nie czyniąc z przychylności. * 1*Tym*. 6, 13.

22. Ręku z prędka na nikogo nie wkładaj, ani bądź uczesnikiem cudzych grzéchów. Samego siebie czystym zachowaj.

23. *Saméj* wody więcéj nie pijaj; ale używaj potrosze wina dla żołądka twego i częstych choròb twoich.

24. Grzéchy niektórych ludzi przed tém są jawne, i uprzedzają na sąd; a za niektórymi idą pozad.

25. Także téż dobre uczynki przed tém są jawne; ale które są inaksze, utaić się nie mogą.

ROZDZIAŁ VI.

Opisuje powinności sług. 10. I jaką jest zarazą łakomstwo pokazuje. 11. Do pobożności, 12. i w dobrém do stateczności napomina. 17. Nauki bogatym dawa. 20. Przestrzega żeby się nie parał niepotrzebnemi naukami.

Którzykolwiek słudzy są * pod jarzmem, niech rozumieją Pany swe godne *być* wszelakiéj czci; aby Imię Boże i nauka nie była bluźniona. **Efez*. 6, 5. *Kolos*. 3, 22. *Tytus*. 2, 9. 1*Piotr*. 2, 18.

2. A którzy mają Pany wierne, niech *nimi* nie gardzą, dla tego iż są bracią; ale tym raczéj niech służą iż są wierni i mili, do-

brodziciejstwa *Bożego* uczesnicy. Tego nauczaj, i *do tego* napominaj.

II. 3. Jeśli kto inaczéj uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, i do téj nauki która jest według pobożności,

4. *Taki* nadęty jest i nic nie umié, ale szaleje około * gadek i sporów o słowa; z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podejrzenia;

*1*Tym.* 1, 4. 2*Tym.* 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i *którzy* pozbawieni są prawdy; którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem *cielesnym*. Odstąpże od takich.

III. 6. A jestci wielki zysk pobożności, z przestawaniem na swém.

7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat; bez pochyby że téż wyniéść nic nie możemy.

**Job.* 1, 21. *Kazn.* 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie, i w sidło, i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzie na zatracenie i zginienie.

**Przyp.* 15, 27. i 28, 10.

10. Albowiem korzeń wszystkiego złego, jest miłość pieniędzy; których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i poprzebijali się wielą boleści.

IV. 11. Ale ty człowiecze Boży, chroń się takich rzeczy, a naśladuj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

12. Bojuj on dobry bój * wiary; chwyć się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków.

*1*Tym.* 1, 11.

13. Rozkazujęć * przed Bogiem, który ** wszystko ożywia, i przed CHRYSTUSEM JEZUSEM, który oświadczył przed *** Pontskim Piłatem dobre wyznanie:

*1*Tym.* 5, 21. **5*Moj.* 32, 39. 1*Sam.* 2, 6. *Dziej.* 17, 18. ****Mat.* 27. 11. *Jan.* 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, *będąc* bez zmazy, bez nagany, aż do objawienia PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król ** królujących i PAN panujących;

*1*Tym.* 1, 11. ***Objaw.* 17, 14. i 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, *i* mieszka w światłości nieprzystępnéj; którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu *niech będzie* cześć i moc wieczna, Amen.

**Jan.* 1, 18. 1*Jan.* 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym teraźniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadzieje pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa. **Łuk.* 12, 15.

18. Aby *innym* dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i *radzi* udzielali.

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły *czas*, aby otrzymali żywot wieczny.

**Przyp.* 19, 17. *Mat.* 6, 20. *Łuk.* 12, 33. i 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż *tego* * czegoć się powierzono, a brzydź się świecką ** próżnomownością i sprzeczaniem *około* fałszywie nazwanéj umiejętności. *2*Tym.* 1, 14. **1*Tym.* 1, 4. i 4. 7. 2*Tym.* 2, 16. *Tytus.* 3, 9.

21. Którą się niektórzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska *niech będzie* z tobą, Amen.

Pierwszy *List* do Tymoteusza, napisany jest z Laodecei, która jest główném miastem Frygii Pakacyańskiéj.

LIST Ś. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTEUSZA WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

Napomina żeby w urzędzie swym statecznie trwał. 9. Ażeby dla jego więzienia, 19. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył. 14. A zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono, 16. Onezyfora zaleca.

Paweł Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA przez wolą Bożą, według obietnice żywota onego *który jest* w CHRYSTUSIE JEZUSIE,

2. Tymoteuszowi miłemu * synowi *niech będzie* ** łaska, miłosierdzie i pokój, od Boga Ojca i CHRYSTUSA JEZUSA PANA naszego. * *Dziej.* 16, 1. ** *Galat.* 1, 3. 1 *Tym.* 1, 2.

II. 3. Dziękuję Bogu któremu * służę z przodków w czystém sumieniu, że cię bez przestanku wspominam ** w prozbach moich, w nocy i we dnie;
* *Dziej.* 22, 3. i 23, 1. *Rzym.* 1, 9. *Filip.* 3, 3. *Tess.* 3, 10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoje łzy, abym był radością napełniony.

5. Przywodząc sobie na pamięć onę, która w tobie jest nieobłudną wiarę, która piérwéj mieszkała w babce twojéj Loidzie, i w matce twojéj Eunice, a pewienem że i w tobie *mieszka.*

III. 6. Dla któréj przyczyny przypominam ci abyś wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni; ale mocy, i miłości, i zdrowego smysłu.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwo PANA naszego, ani za mnie więźnia jego; ale cierp złe z Ewangelią, według mocy Bożéj.

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém; nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w CHRYSTUSIE JEZUSIE przed czasy wiecznemi.
* 1 *Kor.* 1, 2. *Efez.* 1, 4. ** *Tytus.* 3, 5.

10. A teraz * objawiona jest, przez okazanie się Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który i śmierć zgładził, i żywot na jaśnią wywiódł i nieśmiertelność, przez Ewangelią;
* *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. *Kolos.* 1, 26: *Tytus.* 1, 2. 2 *Piotr.* 1, 20.

11. Któréj jam jest postanowiony * Kaznodzieją i Apostołem i Nauczycielem Poganów.
* 1 *Tym.* 2, 7.

12. Dla któréj téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę. Gdyż wiém komum uwierzył, i pewienem iż on mocen jest, tego czego mi się powierzył, strzedz *aż* do onego dnia.

IV. 13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha Swiętego który w nas mieszka. * *Tym.* 6, 20.

V. 15. Wiész to iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi; z których jest Figellus i Hermogenes.

16. Niech da PAN miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi; iż mię często ochłodził, i za łańcuch się mój nie wstydził.

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu PAN da, aby znalazł miłosierdzie u PANA w on dzień. A ty lepiéj wiész, jako *mi* wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

Stateczność w rycerzu Chrześćiańskim zaleca, 3. biorąc przykład od żołniérzów, 6. i od oraczów. 15. Napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował. 17. A przewrotnych przykłady mijając, 22. żeby skromnie wszystko wykonywał.

Przetoż ty synu mój, zmacniaj się w łasce, która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

2. A coś słyszał odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli i inszych nauczać.

3. Przetoż ty cierp złe, jako dobry żołniérz JEZUSA CHRYSTUSA.

4. Żaden który żołniérską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyjęty jest, podobał.

5. A choćby się też kto potykał, nie bywa koronowany, jeśliby się przystojnie nie potykał.

6. Oracz który pracuje, ma naprzód pożytki odbiérać.

7. Rozumiéj co mówię; a PAN niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

II. 8. Pamiętaj iż JEZUS CHRYSTUS wzbudzony jest zmartwych, *który jest* z nasienia Dawidowego, według Ewangelii mojéj.

9. W któréj cierpię złe, jakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych; aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE z chwałą wieczną. * *Efez.* 3, 13. *Kolos.* 1, 24.

11. Wierna *jest ta* mowa; albowiem jeśliśmy z nim * umarli, z nim też żyć będziemy.
* *Rzym.* 6, 5. i 8, 17.

12. Jeśli cierpiemy, z nim téż królować będziemy; jeśli się go * zapiéramy, i on się nas zaprzy.
* *Mat.* 10, 33. *Łuk.* 9, 26. 1 *Jan.* 2, 22.

13. Jeśliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzeć samego siebie nie może.
* *Rzym.* 3, 3. i 9, 6.

III. 14. Te rzeczy przypominaj; oświadczając przed obliczem PAŃSKIEM, aby się nie wdawali w spory około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych którzy słuchają.

15. Staraj się abyś się doświadczonym stawił Bogu, robotnikiem któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbiérał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomownościom * czyń wstręt; albowiem postępują ku więtszéj niepobożności. * 1 *Tym.* 4, 7. *Tytus* 1, 14.

17. A mowa ich szérzy się jako kancer, z których jest * Hymeneusz i Filetus. * *Tym.* 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

IV. 19. A wszakże mocny stoi Grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna PAN którzy są jego; I: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki który mianuje Imię CHRYSTUSOWE.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srébrne, ale téż drewniane, i gliniane; a niektóre ku uczciwości, drugie zasię ku zelżywości.
* *Rzym.* 9, 21.

21. Jeśliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych *rzeczy*, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconém i użyteczném PANU,

do wszelakiéj dobréj sprawy zgotowaném.

V. 22. Chroń się téż pożądliwości młodzieńskich, a naśladuj * sprawiedliwości wiary, miłości, pokoju, z tymi ** którzy wzywają CHRYSTUSA z czystego serca.
* 1 *Tym*. 6, 11. ** 1 *Kor*. 1, 2.

23. Chroń się także gadek * głupich i nieumiejętnych; wiedząc iż rodzą zwady. * 1 *Tym*. 1, 4. i 4, 7. i 6, 4. *Tytus*. 3, 9.

24. Ale sługa PAŃSKI nie ma być zwadliwy; lecz ma być układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający; * 1 *Tym* 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te którzy się zprzeciwiają; owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy.
* *Galat*. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się *wywikłali się* z sidła dyabelskiego, od którego pojmani są ku *czynieniu* woli jego.

ROZDZIAŁ III.

Mówi o wielkiéj ludzkiéj niezbożności czasów ostatnich. 5. Napomina Tymoteusza aby się takich ludzi strzegł 9. Dawa znać że poszwankują 10. Prowadzi go do tego aby się tego trzymał czego się od niego nauczył.

A to wiédz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.
* 1 *Tym*. 4, 1. 2 *Piotr*. 3, 3. *Judas*. *w*. 13.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

3. Bez przyrodzonéj miłości, przymierza nietrzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłujący,

4. Zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczéj miłujący niż miłujący Boga;

5. Którzy mają kształt pobożności, ale się skutku jéj zaparli. I tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci którzy się wrywają w domy, i pojmane wiodą niewiastki, grzéchami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądliwości;

7. Które się zawżdy uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyjść nie mogą.

8. A jako Jannes i Jambres * sprzeciwiali się Mojżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie; ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 1 *Moj*. 7, 11.

9. Ale niepostąpią daléj; albowiem głupstwo ich jawne będzie wszystkim, jako i onych było.

10. Aleś ty doszedł nauki mojéj, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia; które mię potykały * w Antyochii, w Ikonium i w Listrzech, jakiem prześladowania podejmował: a ze wszystkich wyrwał mię PAN. * *Dziej*. 13, 14. *i* 11, 1.

12. Ale i wszyscy którzy * chcą pobożnie żyć w CHRYSTUSIE JEZUSIE, prześladowani będą.
* *Dziej* 14, 12.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele, postąpią w gorsze, *jako* zwodzący *tak* i zwiedzeni.

14. Ale ty trwaj w tym czegoś się nauczył, i czegoć powierzono; wiedząc od kogoś się * tego nauczył. * 2 *Tym*. 2, 2.

15. A iż z dziecińsłwa umiész pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w CHRYSTUSIE JEZUSIE.

16. Wszystko Pismo od * Boga *jest* natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości. 2 *Piotr*. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéj sprawie dobréj dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

Obowiązuje Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelią opowiadał, 6. Dał mu znać o bliskiéj śmierci swojéj, 8. ale tak, iż powien był, że się jako zwycięzca do chwalebnéj korony spieszy.

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i PANEM JEZUSEM CHRYSTUSEM, który ma sądzić żywe i umarłe w sławném przyściu swojém, i w królestwie swojém;

2. Każ Słowo *Boże*, nalegaj wczas *albo* nie wczas, strofuj, grom, i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przydzie czas, gdy zdrowéj nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczycicle, mając świérzbiące uszy.

4. A odwrócą uszy od prawdy; a ku baśniom *je* obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkiém, cierp złe, wykonywaj uczynek kaznodzieje, usługowania swego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ja już bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi.

* *Filip*. 2, 17. 2 *Piotr*. 1, 14.

7. Dobrym bój bojował, biegem wykonał, wiarę zachował.

8. Zatém odłożona mi jest korona * sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień PAN, Sędzia sprawiedliwy; a nie tylko mnie, ale i wszystkim którzy umiłowali sławne przyście jego.

* 1 *Kor*. 2, 25.

III. 9. Staraj się abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat, i poszedł do Tessaloniki; Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi.

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest. Marka ** wziąwszy przywiédź z sobą; bo mi jest bardzo pożyteczny ku posłudze.

* *Kolos*. 4, 14. ** *Kolos*. 4, 14.

12. A Tychikam posłał * do Efezu. * *Dziej*. 20, 4.

13. Opończą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przydziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

IV. 14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził, niech mu PAN odda według uczynków jego. * 1 *Tym*. 2, 20.

15. Którego i ty się strzeż, albowiem się bardzo przeciwił słowom naszym.

V. 16. W pierwszéj obronie mojéj żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im *to* nie będzie przyczytano.

17. Ale PAN przy mnie stał, i umocnił mię; aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a *iżby* je słyszeli wszyscy Poganie: I byłem wyrwany z paszczęki lwiéj.

18. A wyrwie mię PAN z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

VI. 19. Pozdrów Pryszkę i Akwilę, i dom * Onezyforów.

* 2 *Tym*. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eubulus, i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. PAN JEZUS CHRYSTUS *niech będzie* z duchem * twoim. Łaska *Boża niech będzie* z wami, Amen.

Ten List wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie) gdy Paweł powtóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO TYTUSA.

ROZDZIAŁ I.

Uczy, jakimi być mają sludzy Boży. 10. Pokazuje, jakoby zamykać usta przeciwnikom. 12. Obyczaje Kreteńczyków gani, 14. I Żydów, którzy w pozwierzchnych obrzędach świętobliwość pokladali.

Paweł sługa * Boży, i Apostoł JEZUSA Chrystusa, według wiary wybranych Bożych, i znajomości prawdy, która *jest* według pobożności,
* *Rzym.* 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, który nie kłama, Bóg; a objawił czasów swoich, * *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. *Kolos.* 1, 26.

3. To słowo swoje, przez kazanie które mi jest zwierzone, według rozrządzenia Zbawiciela naszego Boga. Tytusowi własnemu * synowi według spólnéj wiary, * 1 *Tym.* 1, 2.

4. Łaska, * miłosierdzie i pokój, *niech będzie* od Boga Ojca, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA Zbawiciela naszego.
* *Rzym.* 1, 7.

II. 5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam *jeszcze* zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach starsze, jakomci ja był rozkazał.

6. Jeśli kto jest * bez nagany, mąż jednéj żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo nie poddane rządowi.
* 2 *Tym.* 2, 2.

7 Albowiem Biskup ma być bez nagany, jako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniéwliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego; * 1 *Kor.* 4, 1.

8. Ale gościnny, dobre miłujący, roztropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby téż mógł napominać nauką zdrową, i tych którzy się sprzeciwiają przekonywać.

10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicielów myśli; a nawięcéj tych którzy są z obrzezki;

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych, dla zysku sprosnego.

12. Powiedział niektóry z nich własny ich Prorok: Kreteńczycy zawżdy są kłamcami, złymi bestyamy, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla któréj przyczyny ostrze je karz, aby zdrowi byli w wierze:

14. Nie pilnując Żydowskich * baśni, i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy.
* *Kolos.* 2, 16. 1 *Tym.* 1, 4. i 4, 7.

15. Wszystkoć czyste * czystym; lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumnienie ich.
* *Mat.* 15, 11. *Dziej.* 10, 15. *Rzym.* 14, 20.

16. Udawają że Boga znają; ale uczynkami *swemi tego* się zapiérają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje Tytusowi do czegoby starych obojéj płci, 4. i młodych pań, 6. i młodzieńców, 9. i sług napominać, a jako dobrym przykładem wszystkim

świécić miał. 11. Summa Chrześciańśtwa naszego.

A ty mów co należy na zdrową naukę.

2. Starcy aby byli trzéźwi, poważni, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także *i* stare niewiasty * niech chodzą w ubierze przystojnym, jako przystoi świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu winà, poczciwych rzeczy nauczające:
* 1 *Tym.* 2, 9.

4. Aby młodych *pań* rozumu uczyły, *jakoby* męże swoje i dziatki miłować miały;

5. A *były* rostropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione.
* *Efez.* 5, 22.

6. Młodzieńce także napominaj aby byli trzéźwi.

7. We wszystkiém samego siebie * wystawiając za wzór dobrych uczynków, *mając* w nauce całość, powagę,
* 1 *Tym.* 4, 12. 1 *Piotr.* 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione; aby ten ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie mając nic coby o was miał złego mówić.

9. Sług *nauczaj** aby byli poddani panom swoim, we wszystkiém się *im* podobając, nie odmawiając. * *Efez.* 6, 5. *Kolos.* 3, 22. 1 *Piotr.* 2, 18.

10. *Ni wczém* nieoszukawając, ale we wszystkiém wierność uprzejmą pokazując; aby naukę Zbawiciela naszego * Boga we wszystkiém zdobili.
* 1 *Tym.* 6, 1.

II. 11. Albowiem okazała się łaska Boża zbawienna wszystkim ludziom;

12. Cwicząca nas, abyśmy, odrzekłszy się niepobożności, i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie.

13. Oczekawając onéj * błogosławionéj nadzieje, i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA; * *Filip.* 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéj nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladujący ** dobrych uczynków. * *Galat.* 1, 4. ** *Efez.* 2, 10.

15. To mów i napominaj i strofuj, ze wszelką powagą. Żaden tobą * niechaj nie gardzi.
* 1 *Tym.* 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

Zleca aby ogółem wszystkich do posluszeństwa zwiérzchności upominał. 3. Przeszłe życie wspominawszy, 7. uczy, aby usprawiedliwienie saméj łasce Bożéj przypisowali. 9. A jeśliby kto krnąbrnie temu był odporny, 10. takiego opuszczać.

Napominaj je, aby zwiérzchnościom * i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli; *i* aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;
* *Mark.* 12, 17. *Rzym.* 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, *ale* układnymi; okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i roskoszom rozmaitym; w złości i w zazdrości mieszkając, przemierzłymi, jedni drugich nienawidzącymi.
* 1 *Kor.* 6, 11.

II. 4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom Zbawiciela naszego Boga;

5. Nie z uczynków sprawiedliwości * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas, przez omycie ** od-

rodzenia i odnowienia Ducha Świętego; *2 *Tym*. 1, 9. ***Jan*. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez JEZUSA CHRYSTUSA Zbawiciela naszego;

7. Abyśmy, usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.

III. 8. Wiernać to mowa. A chcę abyś ty to twierdził; aby się starali, jakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne. A głupich * gadek i wyliczania rodzajów, i sporów, i swarów Zakonnych pohamuj; albowiem są niepożyteczne i próżne. * 1 *Tym*. 1, 4. i 4, 7. 2 *Tym*. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka po pierwszém i wtórém napominaniu, strzeż się;

11. Wiedząc iż takowy jest wywrócony, i grzészy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

IV. 12. Gdy poślę do ciebie Artemana, albo Tychika, staraj się abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w Zakonie, i Apollosa * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło. * *Dziej*. 18, 2. 4.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba; żeby nie byli nieużytecznymi.

V. 15. Pozdrawiają cię którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłują w wierze. Łaska * *Boża niech będzie* ze wszystkimi wami, Amen. * *Kolos*. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem Zboru Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu *miasta* Macedońskiego.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILEMONA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

O pewnéj sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna. 8. A odsyłając sługę, który był zbieżał od Pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiéj piękne nauki podawa.

Paweł więzień CHRYSTUSA JEZUSA, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu, a pomocnikowi naszemu.

2. I Apfii miłéj, i Archippowi, spółecznemu naszemu bojownikowi, i Zborowi który jest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokój *niech będzie* od Boga Ojca naszego, i PANA JEZUSA CHRYSTUSA. * *Rzym*. 1, 7.

II. 4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich. * *Efez*. 1, 16. 1 *Tess*. 1, 2. 2 *Tess*. 1, 3.

5. Słysząc o miłości * twojéj, i o wierze którą masz przeciwko PANU JEZUSOWI, i przeciwko wszystkim świętym; * *Efez*. 1, 15. *Kolos*. 1, 4.

6. Aby spółeczność wiary twojéj była stateczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w

was jest przez CHRYSTUSA JEZUSA.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojéj bracie, iż wnętrzności świętych są ochłodzone przez cię.

III. 8. Przetoż choć mam wielką bespieczność w CHRYSTUSIE, abym ci rozkazał co przynależy,

9. *Jednak* dla miłości raczéj proszę, takowym będąc, to jest Paweł stary, a teraz i więzień JEZUSA * CHRYSTUSA.

*2 *Tym.* 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim * Onezymem, któregom urodził * w więzieniu mojém.

* *Kolos.* 4, 9. ** 1 *Kor.* 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny;

12. Któregom odesłał. Przetoż go ty, jako wnętrzności moje, przyjmi.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby mi posługował miasto ciebie w więzieniu *dla* Ewangelii;

14. Ale bez woli twojéj nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój *uczynek* nie był jako z przymuszenia, ale z dobréj woli.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę *od ciebie*, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Już nie jako sługę, ale więcéj niż sługę, *to jest* brata miłego, zwłaszcza mnie, a jako daleko więcéj tobie i według ciała i w PANU.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmi go jako mnie.

IV. 18. A jeślić w czym nieprawy, alboć co winien, to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją, ja nadgrodzę; żeć nie rzekę, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak bracie, niech cię *w tém* użyję w PANU; ochłodź wnętrzności moje w PANU.

V. 21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci; wiedząc że i więcéj niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuj; albowiem spodziéwam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

VI. 23. Pozdrawiają cię * Epafras, spół-więzień mój w CHRYSTUSIE JEZUSIE;

* *Kolos.* 1, 7. i 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas, i Łukasz pomocnicy moi.

25. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z duchem waszym, Amen.

Ten list do Filemona, napisany jest z Rzymu, przez Onezyma sługę.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO ŻYDÓW.

ROZDZIAŁ I.

Aby naukę CHRYSTUSOWĘ zalecił, naprzód o Osobie jego mówi. 4. A przekładając go nad Anioły, 10. z różnych miejsc Pisma S. Bóstwa jego dowodzi.

Często kroć i wielą sposobów mawiał niekiedy BÓG Ojcom przez Proroki; a w te dni ostateczne mówił nam przez * Syna *swego*. * *Jan.* 2, 16.

2. Którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez * którego i wieki uczynił.
Jan. 1, 3. *Kolos.* 1, 16.

3. Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem * podstaci jego, i zatrzymawając wszystkie rzeczy słowem mocy swojéj, oczyścienie ** grzéchów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** majestatu na wysokościach.
* 1 *Kor.* 4, 4. ** *Efez.* 1, 7. *** *Mark.* 16, 9. *Żyd.* 8, 1. i 12, 2.

4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył Imię.

5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * jest syn mój, Jam ciebie dziś spłodził? I zasię: Ja mu będę ** Ojcem, a on mnie będzie Synem?
* *Ps.* 2, 7. *Dziej.* 13, 33. *Żyd.* 5, 5. ** 2 *Sam.* 7, 14. 1 *Kron.* 22, 10. i 28, 7.

6. A zasię gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają * wszyscy Aniołowie Boży.
* *Ps.* 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * Duchy, a sługi swoje płomieniem ognistym.
* *Ps.* 104, 4.

8. Ale do Syna *mówi*: Stolica twoja*, o Boże, na wieki wieków; łaska prawości, *jest* łaska królestwa twego.
2 *Sam.* 7, 16. 1 *Kron.* 17, 14. *Ps.* 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój, olejkiem wesela nad uczesniki twoje.

10. I, tyś PANIE * na początku ugruntował ziemię, i dziełem rąk twoich są niebiosa.
* *Ps.* 102, 26.

11. Oneć pominą, ale ty zostawasz; a wszystkie jako szata zwiotszeją.

12. A jako odzienie zwiniesz je, i będą odmienione; ale ty * tenżeś jest, a lata twoje nie ustaną.
* *Mal.* 3, 6.

II. 13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł? Siądź * po prawicy mojéj, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich, podnóżkiem nóg twoich.
* *Ps.* 110, 1. *Mat.* 22, 24. *Mark.* 12, 36. *Łuk.* 10, 42.

14. Izali wszyscy nie są duchami * usługującymi, którzy na posługę bywają posłani, dla tych którzy zbawienie odziedziczyć mają.
* *Psalm.* 34, 8. i 91, 11.

ROZDZIAŁ II.

Pokazuje, że nowego Zakonu nauki bardziéj przestrzegać mamy niż starego, 9. iż CHRYSTUS PAN stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, 11. dla zbawiennego pożytku naszego.

Przetoż musimy tém pilniéj przestrzegać tego cośmy słyszeli, byśmy snadź nieprzeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Jakoż my ucieczemy, jeśli * zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? Które wziąwszy początek opowiadania przez *samego* PANA, od tych którzy *go* słyszeli, nam jest potwierdzone.
* *Dziej.* 12, 15.

4. *Którym* i Bóg świadectwo wydawał, przez znamiona i cuda, i rozliczne mocy, i *przez* udzielanie Ducha Świętego, według woli swojéj.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórém miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek iż nań pamiętasz; albo syn człowieczy, iż go nawiédzasz?
* *Job.* 7, 17. *Ps.* 8, 5. i 144, 1.

7. Mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich.

8. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A gdy poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił coby mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddano było.

9. Ale tego (który mało co mniejszym stał się * niżeli Aniołowie) JEZUSA widziemy, dla ucierpienia śmierci, chwałą i czcią ukoronowanego; aby z łaski Bożéj za wszystkie śmierci skosztował. * *Filip.* 2, 8. 9.

10. Albowiem należało na tegó dla * którego *jest* wszystko i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza ** zbawienia ich przez ucierpienie *** doskonałym uczynił.

* *Przyp.* 16, 14. *Rzym.* 11, 36. ** *Dziej.* 3, 15. *** *Łuk.* 24, 26.

11. Bo ten który poświęca, i ci którzy bywają poświęceni, z jednego *są* wszyscy; dla któréj przyczyny nie wstyda się ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiém Imię twoje * braci mojéj, wpośrzodku zgromadzenia śpiéwać'ci będę. 2 *Psalm.* 22, 23.

13. I zasię: Ja w nim * dufać będę. A zasię: Oto ja i dzieci ** które mi dał *** Bóg.

* 2 *Sam.* 22, 3. *Ps.* 11, 3. ** *Ezai.* 8, 18. *** *Jan.* 17, 6, 9.

14. Ponieważ tedy dzieci spółeczność mają ciała i krwie, i on także stał się ich uczesnikiem, aby przez * śmierć zniszczył ** tego który miał władzą śmierci, to jest Dyabła;

* *Ozeasz.* 13, 14. ** 1 *Jan.* 3, 1.

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla bojaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów; ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Z kąd miał być we wszystkiém podobny braci, aby był * miłosiernym i wiernym Nawyższym Kapłanem w tém, co *się* u Boga ku oczyścieniu * grzéchów ludzkich *dziać miało.*

* *Żyd.* 4, 15. ** *Żyd.* 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał będąc kuszony, może tych którzy są w pokusach ratować.

* *Żyd.* 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

Mojżesz mniejszy od Chrystusa Pana. 5. Tak jako mniejszy jest sługa od pana swego. 7. Upomninania i przegróżki z świadectwa Dawidowego, 8. jeśliby kto odpornym był 12. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał.

Przetoż bracia święci, powołania niebieskiego uczesnicy, obaczcie Apostoła i nawyższego Kapłana wyznania naszego CHRYSTUSA JEZUSA;

2. Wiernego temu, który go postanowił; jako i Mojżesz *był* * we wszystkim domu jego.

* 4 *Moj.* 12, 7.

3. Albowiem tym więtszéj chwały ten nad Mojżesza godzien, im więtszą cześć ma budownik domu niżeli *sam* dom.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie *rzeczy* zbudował, Bóg jest.

5. A byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jako sługa, na świadectwo tego, co potém miało być mówiono.

6. Ale CHRYSTUS jako Syn panuje nad domem swoim; którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadzieje aż do końca stateczną zachowamy.

7. Przetoż jako mówi Duch Święty: Dziś, jeślibyście głos jego * usłyszeli, * *Ps.* 95, 8. *Żyd.* 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako w rozdraźnieniu w dzień onego pokuszenia na puszczy;

9. Kiedy mię kusili ojcowie wasi, *i* doświadczali mię; i widzieli sprawy moje przez cztérdzieści lat.

10. Dlategom się rozgniéwał na ten naród, i rzekłem: *Ci* zawsze błądzą sercem, a nie poznawają dróg moich.

11. Przetoż, przysiągłem * w gniéwie mojim, że nie wnidą do odpoczynienia mojego;
* 4 *Moj*. 14, 21. 5 *Moj*. 1, 34.

12. Patrzcież, bracia, by snadź nie było w tym z was serce złe *i* niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni * drugie na każdy dzień póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzéchu. * 1 *Tess*. 5, 11. *Żyd*. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczesnikami CHRYSTUSA, jeślibyśmy tylko początek tego gruntu aż do końca ** stateczny zachowamy. * *Rzym*. 8, 17. ** *Żyd*. 11, 1.

15. *Przetoż* póki bywa rzeczono: Dziś, jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc swoich, jako w oném rozdraźnieniu.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili *PANA*, ale nie wszyscy którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. A na któreż się gniéwał przez cztérdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzészyli, których ciała * poległy na puszczy.
* 4 *Moj*. 14, 37. i 16, 49. 1 *Kor*. 10, 5.

18. Aktórymże przysiągł, że nie mieli wniść do odpocznienia jego? Azali nie tym, którzy byli nieposłusznymi?

19. I widziemy, iż *tam* nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

Do groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź jako ich ojcowie odpoczynienia zgotowanego nie utracili, 11. ale, aby się o to, jakoby do niego weszli, pilnie starali. 14. A zatém mówi o Kapłaństwie CHRYSTUSOWÉM.

Bójmyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnice o weściu do odpoczynienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelia, jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych którzy słyszeli.

3. Albowiem wchodzimy do odpoczynienia którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniéwie moim, że nie wnidą do odpoczynienia mojego; choć dokonane są dzieła *Boże* od założenia świata.
* *Psalm*. 95, 11. *Żyd*. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na jedném miejscu o siódmym dniu: I odpoczynął Bóg * dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.
* 2 *Moj*. 2, 2. 2 *Moj*. 20, 11.

5. A tu zasię: Że nie wnidą do odpoczynienia mego.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy mają wniść do niego, a ci którym piérwéj zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa;

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida, po tak długim czasie (jako powiedziano) Dziś, jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych.
* *Psalm*. 95, 7. *Żyd*. 3, 7.

8. Albowiem jeśliby im Jozue odpoczynienie sprawił, nie mówiłby był potém o inszym dniu.

9. A tak zostawa *jeszcze* odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek wszedł do odpoczynienia jego, i on także odpoczynął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich.

11. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe jest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * miecz po obustroń ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i dusze i ducha, i stawów, i szpików; i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. * *Ezai.* 49, 2.

13. A niémasz *żadnego* stworzenia, któreby nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkrytę oczom tego, o którym mówimy.

* *Jerem.* 23, 24.

II. 14. Przetoż mając Nawyższego * Kapłana wielkiego, który przenikał ** niebiosa, JEZUSA Syna Bożego; trzymajmyż się *tego* *** wyznania.

* *Żyd.* 9, 20. ** *Żyd.* 9, 24. *** *Żyd.* 3, 1.

15. Albowiem niémamy Nawyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych; lecz skuszonego we wszystkiém na podobieństwo *nas*, oprócz grzéchu. * *Żyd.* 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do Tronu łaski; abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

Nawyższego Kapłana Urząd. 6. CHRYSTUS nam od Boga postanowiony Nawyższym Kapłanem. 7. A on to co mu właśnie należało prawdziwie odprawił.

Albowiem każdy Nawyższy Kapłan z ludzi wzięty, za ludzie bywa postanowiony, w tych *rzeczach* które do Boga należą: *to jest*, aby ofiarował dary, i ofiary za grzéchy.

2. Któryby mógł jako przystoi użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téj jest powinien, jako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzéchy.

* 3 *Moj.* 16, 3, 4.

4. A nikt sobie téj czci nie bierze tylko *ten* który bywa powołany od Boga, jako * i Aaron.

* 2 *Moj.* 21, 1. 1 *Kron.* 23, 13.

5. Tak i CHRYSTUS nie sam sobie téj czci przywłaszczył, aby się stał Nawyższym Kapłanem; ale ten który mu rzekł: Syn mój * jesteś ty, Jam ciebie dziś zpłodził. * *Psalm.* 2, 7. *Żyd.* 1, 5.

6. Jako i na inszém *miejscu* mówi: Tyś jest * Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. * *Psalm.* 110, 4. *Żyd.* 7, 17.

7. Który za dni ciała swego, modlitwy i uniżone * prożby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiém i ze łzami ofiarował; i wysłuchany jest w tym strachu.

* *Mat.* 27, 39. *Mark.* 14, 36. *Łuk.* 22, 44. *Jan.* 12, 27.

8. A choć był Synem *Bożym*, wszakże z tego co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym, powodem zbawienia wiecznego.

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem Nawyższym, według porządku Melchisedekowego.

II. 11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali leniwi ku słuchaniu.

12. Albowiem mając być Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych; i staliście się *jako* mléka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy co się tylko mlékiem karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż jest * niemowiątkiem.)
*1 *Kor.* 9, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm: *to jest* tym, którzy przez przyzwyczajenie, mają smysły wyćwiczone, ku rozeznaniu dobrego i złego.

ROZDZIAŁ VI.

Duchowne lenistwo Żydów strofuje. 4. Srogą pomstę odstępującym od prawdy B. opowiada. 7. Do pilnéj służby Bożéj upomina. 13. Przykład Abrahamów przypomina. 17. Wiarę na słowie Bożém polegającą, 19. do kotwice przyrownywa.

Przetoż, zaniechawszy początecznych nauk o CHRYSTUSIE, miéjmy się ku doskonałości; nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie, i o wkładaniu rąk, i o powstaniu umarłych, i o sądzie wiecznym.

3. A to uczynimy, jeśli tylko Bóg dopuści.

II. 4. Albowiem * nie można jest, aby ci którzy są raz oświéceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczesnikami się stali Ducha świętego; * *Mat.* 12, 45 *Zyd* 10, 16. 2 *Piotr.* 2, 29.

5. Skosztowali téż dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku:

6. Gdyby odpadli; *aby* się zaś odnowili ku pokucie, jako ci którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą.

7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący dészcz pije, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest, i bliska przeklęctwa, która na koniec *bywa* spalona.

III. 9. A wszakże namilejsi, pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał prace waszéj i pracowitéj miłości, którąście okazali ku Imieniu jego; gdyście służyli świętym, i *jeszcze* służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż starannie pokazował, ku *nabyciu* zupełnéj nadzieje aż do końca;

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo więtszego przysiądz, przysiągł * przez siebie samego.
* 1 *Moj.* 22, 16. *Psalm.* 105, 9. *Łuk.* 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc, * błogosławić cię będę; i rozmnażając, rozmnożę cię.
* 1 *Moj.* 12, 3. i 17, 4. i 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnice.

16. Ludzieć wprawdzie przez więtszego przysięgają; a przysięga która się dzieje ku potwierdzéniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.

17. Dla tego téż Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnice nieodmienność rady swojéj, uczynił na to przysięgę.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, (w których niemożna aby Bóg kłamał) warowną pociechę mieli: *my*, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéj nadzieje;

19. Którą mamy jako kotwicę dusze, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz *za* zasłonę;

20. Gdzie Przewodnik dla nas wszedł JEZUS, stawszy się we-

dług porządku Melchisedekowego Nawyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

. Co potrzeba uważać w Melchisedeku. 15. W czém mu podobny jest CHRYSTUS. 20. Czemu Zakon Ewangelii ustępować ma.

Albowiem ten * Melchisedek *był* Król Salem, Kapłan BOGA Nawyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów; i błogosławił mu. * 1 *Moj.* 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny *ze* wszystkiego udzielił Abraham; *który* naprzód wykłada się Król sprawiedliwości; potém téż, Król Salem, co jest, Król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni ani końca żywota nie mając; ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

II. 4. Obaczcież tedy jako wielki ten *był*, któremu téż dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci którzy są z synów Lewiego * urząd Kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu; to jest, od braci swojéj, choć wyszli z biódr Abrahamowych. * 4 *Moj.* 18, 21. 5 *Moj.* 18, 1.

6. Ale ten którego ród nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu który miał obietnicę błogosławił. * 1 *Moj.* 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od więtszego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą, ludzie którzy umiérają; tam zasię *on* o którym świadczono iż żywie;

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

III. 11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi) jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * *Zyd.* 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi téż i Zakon przeniesiony być.

13. Bo ten o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie służył Ołtarzowi.

14. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego * poszedł PAN nasz; o którém pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz. * 1 *Moj.* 49, 8. *Mat.* 2, 6. *Objaw.* 5, 5.

15. Owszem obficie to jeszcze z *tego* jawne jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego;

16. Który się stał nie według Zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem *tak* świadczy: Tyś jest * kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. * *Psalm.* 110, 4. *Zyd.* 5, 6.

18. Bo się stało zniesienie onego przeszłego przykazania dla słabości jego, i niepożytku.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł Zakon, ale *na miejsce jego* wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą się przybliżamy *do* Boga.

20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi *jest wprowadzona.*

21. Boć się oni bez przysięgi kapłany stawali; a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł * PAN, a nie będzie

tego żałował, Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego. **Psalm.* 110, 4.

22. Tak dalece lepszego przymierza stał się rękojmią JEZUS.

23. Więc też onych wiele bywało kapłany, dla tego iż im śmierć nie dopuściła zawżdy trwać;

24. Ale ten iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo.

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga; zawsze żyjąc, aby orędował za nimi.

26. Tak tegoć zaiste przystało nam mieć Nawyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień jako oni Nawyżsi Kapłani, pierwéj za swoje grzéchy własne, ofiar sprawować, a potém za ludzkie; bo to uczynił, raz samego siebie ofiarowawszy. * 3 *Moj.* 9, 9. i 16, 6. *Żyd.* 5, 3.

28. Albowiem zakon, ludzie, podległe krewkości, stanowił za Nawyższe kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, *postanowiło* Syna *Bożego* doskonałego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

Aby tym pewniéj zniesienia Ceremonii Zakonnych dowiódł, 5. Przypomina, że dla tego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły. 8. Z Jeremiasza, 13. pokazuje że Stary Testament poprawy potrzebował.

Ale summa tego co się mówi *ta jest*, iż takiego mamy Nawyższego Kapłana, który usiadł * na prawicy stolice wielmożności na niebiesiech; **Mark.* 16, 39. *Żyd.* 1, 3. i 12, 2.

2. Sługą będąc świątnice a prawdziwego onego Przybytku, który PAN zbudował a nie człowiek.

3. Albowiem każdy Nawyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony; zkąd potrzeba było, aby i ten miał coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi nie byłby Kapłanem, pókiby zostawali oni kapłani którzy według zakonu dary ofiarują;

5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi) abyś ** uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na téj górze. **Kolos.* 2, 27. ***2Moj.* 25, 40. *Dziej.* 7, 44.

II. 6. Ale teraz *nasz Kapłan* tym zacniejszego urzędu dostąpił, im jest pośrzednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami jest utwierdzone. **Żyd.* 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano miejsca.

8. Albowiem ganiąc Żydy, * mówi: Oto dni idą, mówi PAN, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judskim przymierze nowe; **Jerem.* 31, 31. i 32, 37. *Rzym.* 11, 27. *Żyd.* 10, 16.

9. Nie według przymierza którem uczynił z ojcy ich, w dzień któregom je ujął za rękę ich, abym je wywiódł z ziemie Egipskiéj; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu mojém, a Jam ich zaniedbał, mówi PAN.

10. Przetoż toć jest Przymierze * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi PAN. Dam prawa moje w myśl ich, a na sercach ich napiszę je; i będę ** Bogiem ich, a oni będą ludem moim. **Jerem.* 31, 33. *Ezech.* 11, 29. ***Zach.* 8, 8. 2*Kor.* 6, 16. *Objaw.* 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata

swego, mówiąc: Poznaj PANA. Albowiem wszyscy mię poznają, od namniejszego z nich, aż do nawiętszego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzéchów ich i nieprawości ich nie wspomnię więcéj.

13. A gdy mówi: nowe; pierwsze czyni wiotchém. A to co wiotszeje i zstarzęje się, bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

Postanowienie przybytku, 10. i obrzędy Zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéj stosując; 15. zamyka, iż nam więcéj żadnego inszego Kapłana nie potrzeba, 24. gdyż sam CHRYSTUS w Nowym Testamencie ten Urząd wykonywa.

A miałoć i pierwsze ono *przymierze* ustawy *około* służby *Bożéj*, i świątnicę świecką.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świécznik i stół, i pokładne ** chleby, który zwano Świątnicą. *2*Moj.* 26, 1. i 36, 8. ** *Moj.* 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano Świątnicą naświętszą;

4. Mając złotą kadzielnicę, i skrzynię * przymierza, zewsząd złotem powleczoną; w któréj *było* ** wiadro złote, mające w sobie Mannę i laskę Aaronowę która była zakwitnęła, i *** Tablice Przymierza. *2*Moj.* 25, 10. **2*Moj.* 16, 33. 4 *Moj.* 17, 10. *** 5 *Moj.* 10, 1. 1*Król.* 8, 9. 2*Kron.* 5, 10.

5. A nad Skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali Ubłagalnią: o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéj z osobna. *2*Moj.* 25, 13.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze wchodzą Kapłani, służby *Boże* odprawując.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam Nawyższy Kapłan, nie bez krwie, którą ofiaruje sam za ** się i za ludzkie niewiadomości. *2*Moj.* 30, 10. 3*Moj.* 16, 2. ***Żyd.* 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch Święty, iż jeszcze nie była objawiona droga *do* Świątnice, póki jeszcze trwał pierwszy Przybytek.

9. Który był wzorem na ten teraźniejszy czas; w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje; **Żyd.* 7, 19. i 10, 1. 4.

10. Tylko w pokarmach, i w napojach, i w różnych omywaniach, i w ustawach cielesnych, aż do czasu naprawienia włożone były.

II. 11. Ale CHRYSTUS przyszedłszy, Nawyższy Kapłan przyszłych dóbr, przez więtszy i doskonalszy przybytek nie ręką zbudowany, to jest, nie tego budynku;

12. Ani przez krew kozłów i cielców: ale przez własną * krew swoję wszedł raz do Świątnice, znalazłszy wieczne odkupienie. **Dziej.* 10, 22. *Żyd.* 10, 12.

13. Albowiem jeśli krew wołów * i kozłów, i popiół jałowice pokrapiający, zplugawione poświąca ku oczyścieniu ciała; *3*Moj.* 16, 14.

14 Jakoż daleko więcéj * krew CHRYSTUSOWA, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych, ku służeniu Bogu ** żywemu? *1*Piotr.* 1, 19. 1*Jan.* 1, 7. ***Łuk.* 1, 74. *Rzym.* 6, 13.

15. I dla tego jest Nowego Testamentu Pośrzednikiem; aby, gdyby * śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, któ-

re były pod pierwszym Testamentem, ci którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa. *Rzym. 5, 6.

III. 16. Albowiem gdzie *jest* Testament, potrzeba aby śmierć nastąpiła tego, który czyni Testament.

17. Bo Testament * tych którzy zmarli mocny jest; gdyż jeszcze nie jest ważny póki żyw ten co Testament uczynił. *Galat. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy *Testament* bez krwie nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową, i z hizopem; i same księgi i lud wszystek pokropił,

20. Mówiąc: Tać jest * krew przymierza które wam Bóg przykazał. *2 Moj. 24, 2.

21. Do tego, i przybytek i wszystko naczynie do służby *Bożéj* należące, krwią także * pokropił, *2 Moj. 40, 9. 3 Moj. 16, 14. 4 Moj. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu krwią oczyściono bywa; a bez rozlania krwie nie bywa odpuszczenie *grzéchów*.

IV. 23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyścione; a same *rzeczy* niebieskie lepszemi ofiarami, niżeli te.

24. Albowiem CHRYSTUS nie wszedł do świątnice ręką uczynionéj, któraby była wizerunkiem prawdziwéj, ale do samego nieba; aby się teraz okazował przed oblicznością Bożą za nami.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako Nawyższy Kapłan wchodził do Świątnice co rok ze krwią cudzą:

26. (Bo inaczéj musiałby był częstokroć cierpiéć od początku świata.) Lecz teraz przy skończeniu wieków, raz objawiony jest ku zgładzeniu grzéchu przez ofiarowanie samego siebie.

27. A jako postanowiono ludziom raz * umrzéć, a potém ** *będzie* sąd: *1 Moj. 2, 17. **Job. 19, 29 Psalm. 7, 9.

28. Tak i CHRYSTUS * raz *będąc* ofiarowany na zgładzenie wielu grzéchów; drugi raz się bez grzéchu okaże tym, którzy go oczekawają ** ku zbawieniu. *Rzym. 5, 6. 1. 2 Piotr. 3, 18. **Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

Niedoskonałość ofiar Zakonnych, 2. iż na każdy rok powtarzane były. CHRYSTUSOWA ofiara jedyna, wieczna. 6. Dawidowe o tym świadectwo. 29. Surowa groźba tym którzyby CHRYSTUSOWĘ łaskę odrzucili. 36. Cierpliwość, 38. z wiary pochodząca zalecona.

Albowiem zakon mając * cień przyszłych dóbr, *a* nie sam obraz rzeczy, jednakimiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić. *Kolos. 2, 17.

2. Bo inaczéj, przestanoby ich było ofiarować; przeto, żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzéchy ci którzy ofiarują, będąc raz oczyścieni.

3. Ale przy tych *ofiarach* dzieje się przypominanie grzéchów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzéchy; *3 Moj. 16, 14.

5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i objaty * nie chciałeś; aleś mi ciało sposobił. *Psalm. 40, 7. 8.

6. Całopalenia i ofiary za grzéch, nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: Oto idę; (na początku ksiąg napisano* o mnie) abym czynił, o Boże! wolą twoję.
*Jan. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżéj: Żeś ofiary, i objaty, i całopalenia, i *ofiary* za grzéch nie chciał, ani sobie upodobał, (które według Zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni, przez ofiarę ciała JEZUSA CHRYSTUSA raz *uczynioną*.

11. A wszelkié kapłan stoi na każdy dzień służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzéchów zgładzié nie mogą.

12. Lecz ten jednę ofiarę ofiarowawszy za grzéchy, na wieki siedzi * na prawicy Bożéj;
*Mark. 16, 19. Dziej. 2, 23. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekawając, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego.
*Psalm. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam *to* i sam Duch Święty. Albowiem powiedziawszy pierwéj:

16. Toć jest przymierze które * postanowię z nimi po onych dniach, mówi PAN: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je. *Jerem. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8. 10.

17. A grzéchów ich i nieprawości ich, nie wspomnię więcéj.

18. A gdzieć jest odpuszczenie ich, jużci więcéj ofiary nie *potrzeba* za grzéch.

II. 19. Mając tedy, bracia, wolność wniść do Świątnice przez krew JEZUSOWĘ;

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę; to jest, przez ciało swoje.)

21. I Kapłana wielkiego nad domem Bożym:

22. Przystąpmyż, z prawdziwém sercem, w zupełności wiary, mając oczyścione serca * od sumienia złego; *1Piotr. 1, 2.

23. I omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadzieje niechwiejące się. (Boć wierny jest ten który obiecał.)

24. I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości, i do dobrych uczynków.

25. Nieopuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają; ale napominając *jedni drugich*, a to tém więcéj, czém *więcéj* widzicie, że się on dzień * przybliża.
*1Jan. 2, 18.

26. Albowiem jeślibyśmy dobrowolnie grzészyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzéchy;

27. Ale straszliwe oczekawanie sądu, i zapalenie ognia który pożrzéć ma przeciwniki.

28. Kto by odrzucił Zakon * Mojżeszów, bez miłosierdzia za świadectwem ** dwu albo trzech *** umiéra. *5Moj. 17, 2. **Mat. 18, 16. Jan. 8, 17. 2Kor. 13, 1. ***5Moj. 19, 15.

29. Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał; i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?

30. Albowiem znamy tego który powiedział: Mnie * pomsta, Ja oddam, mówi PAN. I zasię: PAN sądzić ** będzie lud swój.
*5Moj. 32, 15. Rzym. 12, 1. **5Moj. 32, 36.

31. Strasznać rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomnicie na dni pierwsze, w których będąc oświéce-

ni, znosiliście wielki bój utrapienia;

33. Lubo to gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na podziw * wystawieni; lub téż gdyście się stali uczesnikami tych z którymi się tak obchodzono.
* 1 *Kor.* 4, 9.

34. Albowiemeście i z więzienia mego ze mną utrapieni byli, i rozchwycenie * majętności waszych przyjęliście ** *z* radością; wiedząc że macie w sobie lepszą majętność w niebie, i trwającą.
* 1 *Tess.* 2, 14. ** *Dziej.* 5, 21.

35. Przétoż nie odrzucajcie dufności waszéj, która ma wielką zapłatę.

36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście, wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bardzo bardzo maluczko, a *oto* ten który ma przyść przyjdzie, a nie omieszka.

37. A sprawiedliwy, z wiary * żyć będzie; a jeśliby się *kto* schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. * *Abak.* 2, 4. *Rzym.* 1, 17. *Galat.* 3, 11.

38. Lecz my nie jesteśmy z tych którzy się schraniają ku zginieniu; ale z tych którzy wierzą ku pozyskaniu dusze.

ROZDZIAŁ XI.

Powiedziawszy co jest wiara, 2. dowodzi iż nie inaczéj wszyscy którzy od początku świata zbawieni byli. 4. Bogu służyli, 35. męki cierpieli i Bogu się podobali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie że tylko przez samę wiarę w świętą jedność z ojcami mogą być złączeni.

A wiara jest gruntem tych *rzeczy* których się spodziéwamy *i* dowodem rzeczy niewidzialnych.

2. Albowiem przez nię świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiémy iż świat * jest sprawiony słowem Bożém; tak iż rzeczy które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, *ale z niczego.* * 1 *Moj.* 1, 1.

4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain; przez którą świadectwo otrzymał, że jest ** sprawiedliwy: jakoż sam Bóg świadectwo dał o darzech jego, a przez te umarłszy *** jeszcze mówi:
* 1 *Moj.* 4, 4. ** *Mat.* 23, 15. *** *Żyd.* 12, 24.

5. Wiarą Enoch * jest przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie jest znaleziony przeto, że go Bóg przeniósł. Albowiem pierwéj niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu.
* 1 *Moj.* 5, 24

6. A bez wiary nie można podobać się *Bogu.* Albowiem ten co przystępuje do Boga, wierzyć musi że jest *BOG*, a że nadgrodę dawa tym, którzy go szukają.

7. Wiarą napomniony będąc od Boga * Noe o tém czego jeszcze nie było widzieć, bojąc się, przygotował Korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat; i stał się dziedzicem sprawiedliwości téj która jest z wiary. * 1 *Moj.* 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham * usłuchał *Boga*, aby poszedł na ono miejsce które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł nie wiedząc dokąd idzie.
* 1 *Moj.* 12, 1. *Dziej.* 7, 2 3.

9. Wiarą mieszkał w ziemi obiecanéj jako w cudzéj, mieszkając w namieciech z Izaakiem i z Jakobem, spólnymi dziedzicami téjże obietnice.

10. Albowiem oczekawał miasta * mającego grunty; którego sprawcą i budowniczym jest Bóg.
* *Żyd.* 12, 22. i 13, 14. *Objaw.* 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła; gdyż

miała za wiernego tego który obiecał. * 1 *Moj.* 17, 19. i 21, 2. *Rzym.* 4, 18.

12. A przetoż z jednego, i to * obumarłego, rozpłodziło się *potomstwo* jako mnóstwo ** gwiazd niebieskich, i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim, * *Rzym.* 22, 13. ** 1 *Moj.* 15, 5. i 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy nie wziąwszy obietnic, ale z daleka je upatrując, i cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są gośćmi i przychodniami * na ziemi.
* 1 *Moj.* 23, 4. i 47, 9.

14. Bo ci którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyzny szukają.

15. A wprawdzie gdyby byli na onę pamiętali z któréj byli wyszli, mieli *dosyć* czasu wrócić się zaś;

16. Ale oni lepszéj żądają, to jest, niebieskiéj. Przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował. * 2 *Moj.* 3, 6. *Mat.* 22, 32.

17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka będąc kuszony; a ofiarował jednorodzonego, ten który był wziął obietnicę;
* 1 *Moj.* 22, 9.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie * nazwano nasienie;
* 1 *Moj.* 11, 12. *Rzym.* 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go téż w podobieństwię *zmartwychwstania* przyjął.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Jakuba i Esawa. * 1 *Moj.* 27, 28.

21. Wiarą Jakub umiérając każdemu z synów Józefowych * błogosławił i pokłonił się ** podparłszy się na wiérzch laski swojéj. * 1 *Moj.* 48, 18. ** 1 *Moj.* 47, 31.

22. Wiarą Józef * umiérając o wyściu synów Izaelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał. * 1 *Moj.* 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko **, i nie bali się wyroku królewskiego. * 2 *Moj.* 2, 1. 2. ** 2 *Moj.* 1, 16.

24. Wiarą Mojżesz * będąc już dorosłym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowéj;
* 2 *Moj.* 2, 11.

25. Raczéj sobie obrawszy złe rzeczy cierpiéć z ludem Bożym, niżeli doczesną miéć z grzéchu roskosz;

26. Za więtsze pokładając bogactwo nad skarby Egipskie, urąganie CHRYSTUSOWE; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie bojąc się gniéwu ** królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał.
* 2 *Moj.* 11, 4. 5. ** 2 *Moj.* 10, 28.

28. Wiarą obchodził * Wielkąnoc i wylanie krwie; aby ten który tracił pierworodne, nie dotknął się ich. * 2 *Moj.* 12, 21.

29. Wiarą przeszli przez morze * czerwone, jako po suszy; o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli. * 2 *Moj.* 14, 21.

30. Wiarą mury Jerycha * upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni. * *Jozue.* 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznica nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyjąwszy spokojem szpiegi do gospody.
* *Jozue.* 2, 1. i 6, 23.

32. A cóż więcéj mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać * o Gedeonie, i o ** Baraku, i o *** Samsonie, i o **** Jefte, i o ***** Dawidzie, i o ****** Samuelu, i o Prorokach.
* *Sędz.* 6, 11. ** *Sędz.* 4, 6.

*** *Sędz.* 13, 24. **** *Sędz.* 11, 11. ***** 1 *Sam.* 16, 13. ****** 1 *Sam.* 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczeki * zawiérali;
 * *Dan.* 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** mieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na wojnie, wojska cudzoziemców ***** do uciekania przywodzili;
 * *Dan.* 3, 25. ** 1 *Król.* 19, 2. *** *Sędz.* 3, 15. i 16, 28. **** *Sędz.* 3, 3. ***** *Sędz.* 7, 21.

35. Niewiasty odbiérały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na próbach rozciągnieni, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. * 1 *Król.* 17, 23.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i i biczowania doświadczyli; nad to i związek i * więzienia.
 * *Jerem.* 20, 2.

37. Byli * kamienowani, piłą przeciérani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych ** i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasiech.
 * 1 *Król* 21, 13. ** 2 *Król.* 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien) Tułali się po pustyniach, i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemie.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnice;

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas niestali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

1 od tych Ojców które wyliczył, 3. i od CHRYSTUSOWEGO przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina. 11. Uczy że doczesnego nawiedzenia PAŃSKIEGO nie mamy według zdania cielesnego szacować. 12. A uciechy wieczne jako cel, do którego bieżymy, przed oczy sobie wystawiać.

Przetoż i my mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzéch który nas snadnie obstępuje; przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony.
 * *Rzym.* 6, 4. *Efez.* 4, 22. *Kolos.* 3, 8. 1 *Piotr.* 2, 1.

2. Patrząc na JEZUSA wodza, i dokończyciela wiary, który dla wystawionéj sobie radości, podjął * krzyż wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolice ** Bożéj. * *Łuk.* 24, 26. *Filip.* 2, 8. 9. 1 *Piotr.* 2, 11. ** *Żyd.* 1, 1. i 8, 1.

3. Przetoż uważajcie jaki jest ten, który podejmował takowe od grzészników przeciwko sobie zprzeciwianie; abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Jeszczeście się aż do * krwie nie zprzeciwili, walcząc przeciwko grzéchowi.
 * 1 *Kor.* 10, 15.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam jako synom mówi? Synu * mój, nielekce sobie poważaj kaźni PAŃSKIEJ, a nie trać serca gdy od niego bywasz karany. * *Przyp.* 3, 11.

6. Albowiem, kogo PAN miłuje, tego karze; a smaga każdego, którego za syna przyjmuje.

7. Jeśli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom. Albowiem któryż jest syn, któregoby Ojciec nie karał.

8. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczesnikami; tedyście bękartami, a nie synami.

9. A nad to, cielesne Ojce nasze mieliśmy którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcéj nie mamy być poddani Ojcu * duchów, abyśmy żyli?
 * 4 *Moj.* 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni jako się im zdało nas karali; ale ten ku pożytkowi *naszemu*, na to, abyśmy byli uczesnikami świętobliwości jego.

11. A wszelkie karanie gdy przytomne jest, nie zda się być wesołe, ale smętne; lecz potém owoc sprawiedliwości spokojny przynosi, tym którzy są przez nie wyćwiczeni.

II. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujcie;

13. A czyńcie koleje proste nogami waszemi; iżby to co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczéj uzdrowione było.

14. Pokoju*naśladujcie ze wszystkimi, i ** świętobliwości; bez któréj żaden nie ogląda PANA.
* *Rzym*. 12, 18. 2 *Kor*. 13, 11.
** *Mat*. 5, 8.

15. Upatrując żeby kto nie odpadł od łaski Bożéj; a żeby który korzeń gorzkości niepodrósł a nie przekaził; i przezeń aby się ich wiele nie pokalało.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, jako Esaw; który za potrawę jednę przedał * pierworodztwo swoje.
* 1 *Moj*. 25, 33.

17. Albowiem wiécie iż i potém, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć jéj z płaczem szukał.
* 1 *Moj*. 27, 38.

18. Boście nieprzystąpili * do góry która się da dotknąć, i do ognia gorającego, i do wichru, i do ciemności, i do burzy;
* 2 *Moj*. 19, 11.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów; który ci co słyszeli, prosili, aby więcéj * do nich nie mówiono; * 2 *Moj*. 20, 19.
5 *Moj*. 5, 5. i 18, 6.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego co im rozkazano. Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamienowane, albo pociskiem przebite; * 2 *Moj*. 29 13.

21. A tak straszne to było co widzieli, *że téż* Mojżesz rzekł: Ulękłem się, i drżę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, *do* Jeruzalem niebieskiego i *do* niezliczonych tysięcy Aniołów;
* *Galat*. 4, 26. *Objaw*. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są zpisani w niebie; i *do* Boga Sędziego wszystkich, i *do* Duchów sprawiedliwych *i* doskonałych;

24. I do Pośrzednika nowego Tesamentu JEZUSA, i do krwie pokropienia lepsze rzeczy mówiącéj niż * Ablowa.
* 1 *Moj*. 4, 10. *Żyd*. 11, 4.

III. 25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym który mówi. Albowiem jeśliż oni * nie uszli, którzy gardzili tym który na ziemi na miejscu Bożém mówił; daleko więcéj my, jeśliże się od tego który z nieba *jest* odwrócimy.
* *Żyd*. 2, 2. 3.

26. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał mówiąc: Jeszcze Ja raz * poruszę, nie tylko ziemią, ale i niebem. * *Aggei*. 2, 7.

27. A to *że mówi*: Jeszcze raz; pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych które są uczynione; aby zostawały te które się nie chwieją.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, miéjmy łaskę; przez którą służmy przyjemnie Bogu ze wstydem i z bojaźnią.

29. Albowiem BÓG nasz jest * ogniem trawiącym.
* 5 *Moj*. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

Zaleca miłość, gościnność, 4. i małżeństwo. 5. Od kłamstwa odwodzi, 6. w nadzieję opatrzności Bożéj. 7. Na Nauczy-

ciele wierne pamiętać. 9. Postronnych nauk się strzedz, 14. inszego miasta szukać.

Miłość braterska * niech zostawa. * *Rzym.* 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście ** przyjmowali.
* 1 *Moj.* 18, 3. i 19, 1. *Sędź.* 19, 20. *Rzym.* 12, 13. 1 *Piotr.* 4, 9. ** 1 *Moj.* 18, 2. i 19, 1.

3. Pamiętajcie na więźnie, jakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, jako ci którzy też w ciele jesteście.

4. Uczciwe jest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

5. Obcowanie *wasze* niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tém co macie. Boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę.
* 5 *Moj.* 31, 8. *Jozue.* 1, 5. 1 *Kron.* 28, 20.

6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: PAN mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.
* *Psalm.* 56, 12. i 118, 6.

7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże; których obcowania koniec upatrując, naśladujcie wiary *ich.*

8. JEZUS CHRYSTUS wczora i dziś tenże *jest,* tenże *będzie* na wieki.

9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Albowiem dobra *rzecz* jest, aby łaską * było utwierdzone serce, a nie pokarmy; które nic pomogły tym co się nimi bawili. * *Efez.* 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci którzy Przybytkowi służą.

11. Albowiem bydląt których * krew bywa wnoszona za grzech do Świątnice przez Nawyższego Kapłana, tych ciała palone bywają za obozem. * 2 *Moj.* 29, 11. 3 *Moj.* 4, 11. i 6, 30. i 16, 27. 4 *Moj.* 19, 5. 6.

12. Dla tego i JEZUS, aby poświęcił lud własną krwią *swoją,* za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego.

14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego; ale onego przyszłego szukamy. * *Żyd.* 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie; to jest, owoce warg wyznawających Imieniowi jego.
* *Psalm.* 50, 23. *Ozeasz* 14. 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani. Albowiem oni czują nad duszami waszymi, jako ci którzy liczbę oddać mają: aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie *jest* pożyteczno.
* *Filip.* 2, 29. 1 *Tess.* 5, 11.

18. Módlcie się * za nami. Albowiem dufamy, iż mamy dobre sumienie, *jako ci* którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować. * *Filip.* 1, 19.

19. A tym więcéj proszę was abyście to czynili, abym wam tym rychléj był przywrócony.

11. 20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pastérza owiec PANA naszego JEZUSA;

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swojéj, sprawując w was to, co jest przyjemnego przed obliczem jego, przez JEZUSA CHRYSTUSA; któremu *niech będzie* chwała na wieki wieków, Amen. * *Filip.* 2, 13.

22. A proszę was, bracia, znoście cierpliwie słowo napomi-

nania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiédzcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony; z którym (jeślibym rychło przyszedł) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie święte. Pozdrawiają was *bracia* ze Włoch.

25. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

Ten list do Żydów, napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

LIST POWSZECHNY SWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Zaleca świętą cierpliwość, 5. modlitwy, 6. wiarę, 10. skromność. 13. Pokusy ku złemu nie są od Boga. 17. Gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i PANEM. 22. Jako się mamy z słowem Bożém obchodzić, 26. i czém nabożeństwo nasze oświadczać.

Jakub sługa Boży i PANA JEZUSA CHRYSTUSA, dwiemanaście pokoleniom które są w rozproszeniu, zdrowia *życzy*.

II. 2. Za nawiętszą * radość miéjcie bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadacie.
Rzym. 5, 3. 2*Kor.* 7, 4.

3. Wiedząc iż doświadczenie wiary waszéj sprawuje cierpliwość.

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie zchodziło.

5. A jeśli komu z was zchodzi na mądrości, niech prosi u Boga który *ją* szczérze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

6. Ale niech prosi z wiarą*nic niewątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.
* *Mat.* 7, 7. i 21, 22. *Mark.* 11, 24. *Łuk.* 11, 9. *Jan.* 14, 3. i 16, 23.

7. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od PANA.

8. Mąż umysłu dwoistego, *jest* niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swojém;

10. A bogaty w poniżeniu swojém; bo jako kwiat trawy*przeminie. *Psalm.* 102, 12. i 103, 13. *Ezai.* 40, 6. 1*Piotr.* 1, 24.

11. Albowiem *jako* słońce kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę a kwiat jéj opadł, i zginęła ona śliczność kształtu jego; tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał PAN tym którzy go miłują.
* *Job.* 5, 17. *Przyp.* 3, 11. *Żyd.* 12, 5. *Objaw.* 3, 19. ** 1*Kor.* 9, 24. 2 *Tym.* 4, 7. 8.

III. 13. Żaden gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam. Bo Bóg nie może kuszony być we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatém pożądliwość począwszy, rodzi grzéch; a grzéch będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież bracia moi mili.

IV. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. *Który* przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy, ku temu, żebyśmy byli niejakimi pierwiastkami stworzenia jego.
 * *Kazn.* 5, 1.

19. A tak bracia moi mili, niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, *ale* nierychły ku * mówieniu i nierychły ku gniewowi. * *Przyp.* 17, 27 *Kazn.* 7, 10. *Mat.* 7, 21. *Rzym.* 2, 13.

20. Bo gniew męża, nie sprawuje sprawiedliwości Bożéj.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmicie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

V. 22. A bądźcie czynicielmi * słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukawającymi samych siebie.
 * *Mat.* 7, 21. *Rzym.* 2, 13.

23. Albowiem jeśli kto słuchaczem słowa, a nie czynicielem; ten podobny jest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle.

24. Bo samego siebie obejrzał i odszedł, a wnet zapomniał jakim był.

25. Ale ktoby wejrzał w on doskonały Zakon wolności, i zostawałby *w nim*, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

26. Jeśli kto między wami zda się być nabożnym, nie kiełznając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiédzać siéroty i wdowy w ucisku ich, *i* zachować samego siebie niepokalanym od świata.

ROZDZIAŁ II.

Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza. 14. Którą nie dosyć jest wyznać słowy, 15. ale ją trzeba uczynkami miłosiernemi oświadczać. 21. Przykładem Abrahama Patryarchy. 25. Rachaby.

Bracia moi, nie miéjcie z brakowaniem * osób wiary PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który chwalebny jest.
 * 3 *Moj.* 19, 15. 5 *Moj.* 10, 17. 2 *Kron.* 19, 7. *Joba.* 34, 19. *Przyp.* 24, 23. *Dziej.* 10, 34. *Rzym.* 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mając pierścień złoty w szacie świetnéj, a wszedłby téż *i* ubogi w podłém odzieniu;

3. I wejrzelibyście na tego co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty siądź sam poczciwie. A ubogiemu byście rzekli: Ty tam stój, albo siądź tu pod podnóżkiem moim;

4. A zażeście już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchajcie, bracia moi mili; azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, *aby byli* bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskają, i do sądów was nie pociągają?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego Imienia, które jest wzywane nad wami.

8. A jeśliże pełnicie Zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie. * 3 *Moj.* 19, 8. *Mat.* 22, 39. *Mark.* 12, 31. *Rzym.* 13, 9. *Galat.* 5, 14.

9. Lecz jeśli osobami brakujecie, grzéch popełniacie, *i* bywacie przekonani * od Zakonu, jako przestępcy. * 3 *Moj.* 19, 15. 5 *Moj.* 1, 17. i 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek Zakon, a w jednymby upadł, stał się winien wszystkich *przykazań.* * *Mat.* 5, 19.

11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołożył, *ten* téż rzekł: Nie będziesz zabijał. A jeślibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. * 2 *Moj.* 20, 14.

12. Tak mówcie, i tak czyńcie, jako ci którzy według Zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * *będzie* temu, co nie czynił miłosierdzia, ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * *Mat.* 6, 15. i 18, 34. *Łuk.* 16, 24.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi, jeśliby kto rzekł iż ma wiarę, a uczynków by nie miał; izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nie odziani, i schodziłoby im na powszedniéj żywności; * *Łuk.* 3, 11. 1 *Jan.* 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoju, ugrzyjcie się, i najédzcie się; a nie dalibyście im potrzeb ciału *należących*; cóż to pomoże?

17. Także i wiara, niemali uczynków, martwa jest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz iż jeden jest Bóg; dobrze czynisz, i dyablić *temu* * wierzą, wszakże drżą. * *Mat.* 8, 29.

20. Ale chceszli wiedziéć, *o* człowiecze marny, iż wiara bez uczynków martwa jest?

21. Abraham Ojciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy ofiarował * Izaaka syna swego na ołtarzu? * 1 *Moj.* 22, 9.

22. Widzisz iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjacielem ** Bożym nazwany jest. * 1 *Moj.* 15, 6. *Rzym.* 4, 3. *Galat.* 3, 6. ** 2 *Kron.* 20, 7. *Ezai.* 41, 8.

24. A widzicież iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko.

25. Także téż i * Rachab wszetecznica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła one posły, i inszą drogą wypuściła? * *Jozue.* 2, 1. *Żyd.* 11, 31.

26. Albowiem jako ciało bez dusze jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROZDZIAŁ III.

Język człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości S. ma być hamowany. 9. Pożytki i niepożytki języka. 15. Mądrości ludzkiéj różność, 17. od niebieskiéj.

Niechaj was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi, wiedząc że cięższy sąd odniesiemy. * *Mat.* 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy. Jeśli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam powolne były, i wszystkiém ciałem ich kierujemy.

4. Oto i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywają; wszak i namniejszym styrem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa.

5. Tak i język, mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto maluczki ogień, jako wielki las zapala!

6. I język *jest* ogień i świat niesprawiedliwości. Takci jest postanowiony język między członkami naszemi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia *naszego*, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie, i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich *potwór*, bywa okrócone, i jest okrócone od ludzi.

8. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może; który jest nie okrócone złe, *i* pełne jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga, i Ojca; i przezeń przeklinamy ludzie, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są.

10. Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie tak to ma być, bracia moi.

11. Izali zdrój z jednego źrzódła wypuszcza i słodką i gorzką *wodę*?

12. Izali * może, bracia moi, figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdrój słonéj i słodkiéj wody *oraz* nie wydawa.

* *Mat.* 17, 16. *Łuk.* 6, 44.

II. 13. Jeśli kto *jest* mądry i umiejętny między wami? Niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje w mądréj cichości.

14. Ale jeśli macie gorzką * zawiść i zajątrzenie w sercu waszém, nie chlubcież się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie.

* 1 *Kor.* 3, 3.

15. Nie jestci ta mądrość z góry zstępująca; ale ziemska, bydlęca, dyabelska.

16. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam *i* rosterki i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość która *jest* z góry, naprzódci jest czysta, potém spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia, i owoców dobrych, nieposądzająca, i niebłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza. 6. Pokorę zalecając, 9. od pychy, 10. szacowania inszych, 14. i krewkości swych zapomnienia, odwodzi.

Zkądże *są* walki i zwady między wami? Izali nie ztąd? *to jest*, z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych.

* *Rzym.* 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie; zajrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymawacie, przeto iż nie prosicie.

3. Prosicie, a nie * bierzecie; przeto iż źle prosicie; abyście to na roskoszy swoje obracali.

* *Mat.* 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice, nie wiecież iż przyjaźń * świata, jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, stawa się nieprzyjacielem Bożym.

* 1 *Jan.* 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: *Izali* ku zazdro-

ści pożąda duch który w nas mieszka? *4 *Moj.* 12, 29.

6. Owszem hojniejszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się* pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa. **Job.* 22, 29. *Przyp.* 3, 34. i 29, 23 *Mat.* 23, 12. *Łuk.* 14, 11. i 18, 14. 1 *Piotr.* 3, 5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dajcie odpór** dyabłu, a uciecze od was.
*1 *Piotr.* 1, 6. ***Efez.* 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędóżcie*ręce grzésznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umysłu dwoistego. **Ezai.* 1, 15.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie, i płaczcie; śmiéch wasz niech się obróci w żałość, a radość w smętek.

10. Uniżajcie się przed obliczem PANSKIEM, a wywyższy was. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia!

11. Kto obmawia brata, i potępia brata swego; obmawia zakon, i potępia zakon; a jeśli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden jest Zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * jest co potępiasz drugiego? **Rzym.* 14, 4.

II. 13. Nuż teraz wy * co mówicie: Dziś, albo jutro pójdziemy do tego miasta, i zmieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy. **Łuk.* 12, 17.

14. (Którzy nie wiécie co * jutro *będzie*. Bo co jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały *czas* pokazuje, a potém niszczeje).
**Przyp.* 27, 1.

15. Miasto tego cobyście mieli mówić: Będzieli PAN * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. **Dziej.* 18, 21. 1 *Kor.* 16, 7. 2 *Kor.* 4, 19.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze swojéj. Wszelka chluba takowa, zła jest.

17. Przetoż, kto umié dobrze czynić, a nie czyni, grzéch*ma.
**Łuk.* 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość, 7. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwém bogaczów dokonaniu, skromnie znosili ucisk i. 12. Odwodzi od lekkomyślnych przysiąg. 13. W utrapieniu i w chorobie coby czynić.

Nuż teraz bogacze, płaczcie narzékając nad nędzami waszemi które przydą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i srébro wasze pordzéwiało; a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze jako ogień. Zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto zapłata * robotników którzy żęli krainy wasze od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu PANA Zastępów. *3 *Moj.* 19, 13. 5 *Moj.* 24, 15.

5. Żyliście w rozkoszach * na ziemi, i bujaliście; wytuczyliście serca wasze, jako na dzień zabijania *ofiar*.
**Łuk.* 16, 15.

6. Potępiliście, zamordowaliście sprawiedliwego; a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoż bracia bądźcie cierpliwymi, aż do przyścia PANSKIEGO. Oto oracz oczekawa drogiego pożytku ziemie, cierpliwie go oczekawając, ażby otrzymał dészcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, *a* utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyście PAŃSKIE. **Łuk.* 21, 19.

9. Nie wzdychajcie jedni przeciwko drugim, bracia, abyście nie byli osądzeni. Oto Sędzia już przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi, utrapienia i cierpliwości, * Proroki, którzy mówili w Imieniu PAŃSKIEM.

*Mat. 5, 12.

11. Oto za błogosławione mamy te którzy cierpieli. O cierpliwości * Jobowéj słychaliście, i koniec PAŃSKI widzieliście, iż wielce miłosierny jest PAN i litościwy. *Job. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkiemi *rzeczami*, bracia moi, nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą. Ale niech będzie ** *mowa* wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w sąd nie wpadli.

* *Mat.* 5, 34. ** *Mat.* 5, 37.

IV. 13. Jest kto utrapiony między wami? Niechże się modli. Jest kto dobréj myśli? Niechajże śpiéwa.

14. Choruje kto między wami? Niechże zawoła Starszych Zborowych, a niech się modlą za nim, pomazując * go olejkiem w Imieniu PAŃSKIEM:

*Mark. 6, 13. i 16, 38.

15. A modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podniesie go PAN; a jeśliby się grzéchu dopuścił, będzie mu odpuszczono.

16. Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki: a módlcie się jedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni; wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biédom poddany jako i my, a modlitwą modlił się żeby dészcz nie padał; i nie padał dészcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy. * 1 *Król.* 17, 1. i 18, 45. *Łuk.* 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo dészcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

V. 19. Bracia, jeśliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto;

*Mat. 18, 15. *Galat.* 6, 1.

20. Niechże wié, że ktoby odwrócił grzésznika od błędnéj drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzéchów.

*Przyp. 10, 12. 1 *Piotr.* 4, 8.

LIST PIERWSZY POWSZECHNY ŚWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Wysławia łaskę Bożą w CHRYSTUSIE nam pokazaną, 7. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją. 10. O któréj Prorocy przepowiadali. 15. Upomina aby wierni świat, 23. i pierwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali.

Piotr Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Gallacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii:

2. Wybranym według przejrzenia Boga Ojca, przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwie JEZUSA CHRYSTUSA. Łaska wam * i pokój niech się rozmnoży.

*Galat. 1, 3. *Piotr.* 1, 2.

II. 3. Błogosławiony *niech będzie* * Bóg i Ojciec PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei

żywéj przez zmartwychwstanie JEZUSA CHRYSTUSA od umarłych; *2*Kor.* 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu, i niezwiędłemu, w niebiesiech dla was zachowanemu:

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czém weselicie się, teraz * maluczko (jeśliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach. *2*Kor.* 4, 17. 1*Piotr.* 5, 10.

7. Aby doświadczenie wiary waszéj daleko droższe niż złoto które ginie, którego jednąk przez * ogień doświadczają, znalezione było, *wam* ku chwale, i ku czci, i ku sławie. w objawienie JEZUSA CHRYSTUSA.
Przyp. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy miłujecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebną; **Jan.* 20, 29.

9. Odnosząc koniec wiary waszéj, zbawienie dusz.

II. 10. O którém zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy; którzy o téj łasce, która na was przyjść miała, prorokowali.

11. Badając się, na który, albo na jaki czas objawiał Duch CHRYSTUSÓW który w nich *był*; świadcząc pierwéj o utrapieniach, które *miały przyjść* na CHRYSTUSA, i o wielkiéj zatém chwale.

12. Którym objawiono jest, iż nie * samym sobie, ale nam tém usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie. **Jan.* 4, 38.

III. 13. Przetoż przypasawszy biodra * myśli waszéj, i trzeźwymi będąc, doskonałą miéjcie nadzieję ku téj łasce, która wam dana będzie w objawienie JEZUSA CHRYSTUSA.
**Łuk.* 12, 35.

14. Jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszéj pożądliwościom;

15. Ale jako ten który was powołał święty jest, i wy bądźcie * świętymi we wszelkiém obcowaniu: **Łuk.* 1, 75. 2*Kor.* 7, 1.

16. Dla tego że napisano: Świętymi * bądźcie, iżem Ja jest Święty. *3*Moj.* 11, 44. i 19, 1. i 20, 7.

17. A ponieważ Ojcem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według uczynku, *patrzcież* abyście w bojaźni czas pielgrzymowania waszego trawili: 5 **Moj.* 10, 17. 2 *Kron.* 19, 7. *Job.* 34, 19. *Dziej.* 10, 34. *Rzym.* 2, 11. *Galat.* 2, 6. *Efez.* 6, 9. *Kolos.* 3, 25.

18. Wiedząc iż nie * skazitelnemi *rzeczami*, srébrem albo złotem wykupieni jesteście, od marnego obcowania waszego od ojców podanego;
**Mark.* 10, 15. *Kor.* 6, 20. i 7, 33.

19. Ale drogą krwią, jako * Baranka niewinnego i niepokalanego, CHRYSTUSA;
* *Żyd.* 9, 14. 1 *Jan.* 1, 7. *Objaw.* 1, 5.

20. Przejrzanego przed założeniem * świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was:
* *Rzym.* 16, 25. *Efez.* 3, 9. *Kolos.* 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Ponieważeście dusze wasze oczyścili posłuszeństwem prawdy przez Ducha *Świętego*, ku nieobłudnéj * braterskiéj miło-

ści, z czystego serca jedni drugie miłujcie uprzejmie,
*Rzym. 12, 10. Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki.
*Jakub. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest jako * trawa, i wszelka chwała człowieka jako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat jéj opadł. *Psalm. 102, 12. i 103, 15. Ezai. 40, 6. Jakub. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

Upomina, aby żywot prowadzili jaki na odrodzone należy, 6. i aby ich wiara w CHRYSTUSA nie słabiała. 11. Na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym, 21. i do znoszenia ucisków przykładem CHRYSTUSOWYM, prowadzi.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmówiska, *Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Kolos. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Jako dopiéro narodzone niemowiątka, szczérego mléka słowa *Bożego* pożądajcie, abyście przez nie urośli.

3. Jeśliście tylko skosztowali * że dobrotliwy jest PAN.
*Psalm. 34, 9.

4. Do którego przystępując, do kamienia żywego; acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego.

5. I wy jako żywe kamienie budujcie się, w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu Duchownych **ofiar, przyjemnych Bogu przez JEZUSA CHRYSTUSA.
*Objaw. 1, 6. **Rzym. 12, 1.

6. A przetoż mówi * Pismo: Oto kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny; a kto ** weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.
* Ezai. 28, 16. Rzym. 9, 33. ** Psalm. 2, 12. Przyp. 16, 20. Ezai. 30, 18. Jerem. 17, 5. 6.

7. Wam tedy wierzącym *jest* uczciwością; ale nieposłusznym, kamień który odrzucili * budujący, ten się stał głową węgielną, i kamień obrażeniem, i opoką zgorszenia:
*Ps. 118, 22. Mat. 21, 42. Dziej. 4, 11. Ezai. 8, 14.

8. Tym którzy się obrażają o słowo, niepostuszni będąc, na co téż wystawieni są.

9. Ale wy *jesteście* rodzajem wybranym, królewskiem * kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności, ku dziwnéj swojéj światłości.
* 1Moj. 19, 6. Ezai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy *byli* nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście *niekiedy* nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili.
* Ozed. 2, 23. Rzym. 9, 25.

II. 11. Namilsi, proszę *was*, abyście się jako przychodniowie i goście wstrzymawali od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszéj.
*Rzym 13, 4.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwe między Pogany: aby miasto tego w czém was pomawiają jako złoczyńce, dobrym się uczynkiem *waszym* przypatrując, chwalili Boga ** w dzień nawiedzenia. * 1Filip. 2, 15. **Mat. 5, 16. 1Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu Urzędowi dla PANA, bądź Królowi, jako najwyższemu;

14. Bądź przełożonym, jako od niego posłanym, ku pomście źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. Jako wolni, a niejako * *ci* którzy wolność zasłoną złości mają; ale jako słudzy Boży.
* *Galat.* 5, 13.

17. Wszystkie czcicie. Braterstwo * miłujcie. Boga się bójcie. Króla w uczciwości miéjcie.
* *Rzym.* 12, 10.

III. 18. Słudzy, bądźcie * poddani panom we wszelakiéj bojaźni; nie tylko dobrym i baczným, ale i dziwnym.
* *Efez.* 6, 5. *Kolos.* 3, 22. *Tytus.* 2, 9.

19. Boć to *jest* łaska, jeśli kto dla sumienia Bożego ponosi frasunki cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż jest za chwała, jeśli grzésząc i policzkowani będąc cierpicie? Ale jeśli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga.
* *Mat.* 5, 20. *Łuk.* 6, 22.

21. Albowiem na to téż powołani jesteście; ponieważ i CHRYSTUS cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp jego.

22. Który grzéchu * nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w uściech jego. * *Izai.* 53, 9. 2*Kor.* 5, 21. 1*Jan.* 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził; ale poruczył *krzywdę* temu który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzéchy nasze * na ciele swojém zaniósł na drzewo; abyśmy obumarłszy grzéchom, sprawiedliwości żyli; którego śmiałością uzdrowieni jesteście.
* *Izai.* 53, 5.

25. Albowiemeście byli jako owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do Pasterza i Biskupa dusz waszych.

ROZDZIAŁ III.

Chrześciańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć niemają, 5. przykładem pobożnych małżonek. 8. Każdemu wiernemu należące napominanie dawa. 14. Wierni prześladowanie skromnie znosić, 16. I poczet wiary swojéj wydawać mają.

Także i żony * *bądźcie* poddane mężom swoim; aby i ci którzy nie wierzą słowu, przez *pobożne* obcowanie żon, bez słowa ** byli pozyskani.
* *Efez* 5, 22. *Kolos.* 3, 18. ** 1*Kor.* 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w bojaźni *Bożéj* obcowanie wasze.

3. Których ochędóstwo niech * będzie, nie ono zwiérzchne, w spleceniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubiéraniu się w szaty; * *Tym.* 2, 9. *Tytus.* 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który jest przed obliczem Bożém kosztowny.

5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobiły się; będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając * go panem; której wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu.
* 1*Moj.* 18, 12.

7. Także i wy mężowie mieszkajcie z niemi * umiejętnie; a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako też spół-dziedziczkom łaski ** żywota; aby się modlitwy wasze nie przerywały.
* 1 *Kor.* 7, 3. ** *Galat.* 3, 28.

II. 8. A nakoniec, wszyscy *bądźcie* * jednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni *i* dobrotliwi.
* *Rzym.* 15, 5. *Filip.* 3, 16.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łajania za łajanie; lecz przeciwnym obyczajem dobrorzecząc: gdyż wiécie, iż na to powołani jesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.
*Przyp. 20, 22. Mat. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot* miłować, i oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swego od złego, a usta jego niech nie mówią zdrady. *Psalm. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoju i ściga go. *Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy PAŃSKIE *otworzone są* na sprawiedliwe, *a* uszy jego ku prośbie ich. Lecz oblicze PAŃSKIE przeciwko tym którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż jest coby wam złe uczynił, jeślibyście dobrego naśladowcami byli?

14. Ale chociabyście téż * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni *jesteście*: a strachu ich ** nie lękajcie się, ani trwóżcie sobą; ale PANA Boga poświęcajcie w sercach waszych.
*Mat. 5, 10. 1 Piotr. 2, 20. ** Izai. 8, 12. Mat. 10, 26.

III. 15. A *bądźcie* zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o téj nadziei która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając * sumienie dobre.
* 1 Piotr. 2, 12.

16. Aby *w tém* w czém was pomawiają jako złoczyńce, zawstydzili się ci którzy naganę dawają waszemu dobremu obcowaniu w CHRYSTUSIE.

17. Lepiéj bowiem jest abyście dobrze czyniąc, jeśli się tak podoba woli Bożéj, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i CHRYSTUS raz za grzéchy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe; aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem. *Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 15.

19. Przez którego i tym duchom którzy *są* w więzieniu, przyszedłszy kazał.

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekawała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano; w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie. *1 Moj 6, 3. i 7, 7. Mat. 24, 38. Łuk. 17, 26.

21. Czego teraz Chrzest wzorem będąc, zachowywa nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale dopytanie się sumienia dobrego u Boga) przez zmartwychwstanie JEZUSA CHRYSTUSA;

22. Który jest na prawicy Bożéj, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły, i zwiérzchności, i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

Przykład ucierpienia CHRYSTUSA PANA nam wystawiwszy, napomina nas abyśmy się grzéchów strzegli. 7. Zaleca modlitwę, 8. miłość, 9. gościnność, 10. wierność w urzędzie, 11. służbę Bożą, 12. i cierpliwość dla Imienia PAŃSKIEGO, 17. karanie Boże się od domu jego zaczyna.

Ponieważ tedy CHRYSTUS ucierpiał za nas w ciele, i wy téż tąż myślą bądźcie uzbrojeni: że ten co cierpiał w ciele, poprzestał grzéchu;

2. Aby *już* więcéj nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożéj żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprosnych bałwochwalstwach.
*Efez. 4, 17.

4. Przetóż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią *to*.

5. Ci dadzą liczbę temu który gotowy jest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangelią; aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga Duchem.

7. A wszystkiemuć się koniec przybliża. Przetoż trzeźwymi bądźcie, i czułymi ku modlitwom.

II. 8. A nadewszystko miéjcie uprzejmą miłość jedni ku drugim: albowiem miłość * zakryje mnóstwo grzéchów.
*Przyp. 10, 12. Jakób. 5, 20.

9. Gościnnymi *bądźcie* jedni ku drugim bez * szemrania.
*Filip. 2, 14.

10. Każdy jako wziął * dar, *tak* nim jeden drugiemu usługujcie; jako dobrzy szafarze rozlicznéj łaski Bożéj. *Rzym. 12, 6.

11. Jeśli kto mówi, *niech mówi* * jako wyroki Boże; jeśli kto posługuje, *niech to czyni* jako z siły, któréj Bóg dodawa; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez JEZUSA CHRYSTUSA, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków, Amen.
*Jerem. 23, 28.

III. 12. Namilejsi, niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło.

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczesnikami * ucierpienia CHRYSTUSOWEGO; abyście się i w objawienie chwały jego z radością weselili. *2Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 5Piotr. 1, 7.

14. Jeśli was lżą dla Imienia * CHRYSTUSOWEGO, błogosławieni *jesteście*; gdyż on *Duch* chwały a Duch Boży odpoczywa na was *który* względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.
*Mat. 5, 10. Łuk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako mężobójca albo złodziéj albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający.
*1Piotr. 2, 19. i 3, 17.

16. Lecz jeśli *cierpi* jako Chrześcianin, niech się nie wstydzi; owszem niech chwali Boga w téj mierze.

17. Albowiem czas *jest* aby się sąd począł * od domu Bożego. A ponieważ naprzód *zaczyna* się ** od nas, jakiż będzie koniec tych co są nieposłuszni Ewangelii Bożéj. *Jerem. 25, 29. Ezech. 9, 6. **Łuk. 23, 31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzészny gdzież się okaże?
*Przyp. 11, 31.

19. Przetoż i ci którzy cierpią według woli Bożéj, niechaj *jemu*, jako wiernemu Stworzycielowi, poruczają dusze swoje dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

Starszych, aby wiernie służyli Kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim; 5. młodszych, aby starszym poddanymi, 6. a wszystkich, aby się uniżali, 8. trzeźwymi i czujnymi będąc, 9. odpór dając szatanowi, napomina.

Starszych którzy są między wami, proszę ja spół-starszy i świadek ucierpienia CHRYSTUSOWEGO, i uczesnik chwały która ma być objawiona:

2. Paście trzodę Bożą, która jest między wami, doglądając *jéj* nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem PANSKIEM, ale wzorami * będąc trzody.
*1Tym. 4, 12. Tytus. 2, 7.

4. A gdy się okaże ono Książę pasterzów, odniesiecie niezwiędłą * koronę chwały.
*1Kor. 6, 34. 2Tym. 4, 8.

II. 5. Także młodsi bądźcie poddani starszym, a wszyscy jedni drugim bądźcie * poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni; gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. *Rzym. 12, 10. **Job 22, 29. Przyp. 3, 34. i 29, 23.

6. Uniżajcież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu *swego*;

*Łuk. 14, 12. i 18, 14. Jak. 4, 6.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczą o was. *Psalm. 55, 23. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 12.

8. Trzeźwymi bądźcie, czujcie. Albowiem przeciwnik wasz dyabeł jako lew * ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł.

*Job. 1, 7. i 2, 2. Łuk. 22, 31.

9. Któremu dawajcie odpór, mocni *będąc* w wierze, wiedząc iż się takoweż ucierpienia nad bracierstwem waszem, które jest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéj łaski, który nas powołał do wiecznéj chwały swojéj w CHRYSTUSIE JEZUSIE, gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje. *2Kor. 4, 18. 1Piotr. 1, 6.

11. Jemu *niech będzie* chwała i panowanie na wieki wieków, Amen.

III. 12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, jako rozumiém, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w któréj stoicie.

13 Pozdrawia was spół-wybrany *Zbór* ten który jest w Babilonie, i Marek syn mój.

14. Pozdrówcie jedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokój *niech będzie* wam wszystkim, którzyście w CHRYSTUSIE JEZUSIE, Amen. *Rzym. 16, 16.

LIST WTÓRY POWSZECHNY SWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Dobroć Bożą, 5. i skarby wiary przypomniawszy. 6. Swiętobliwość żywota zaleca. 12. A żeby było tém ważniejsze upominanie jego, 14. że już bliskim jest śmierci, oznajmuje. 16. A że oczywistym jest prawdy CHRYSTUSOWÉJ świadkiem twierdzi. 19. Słowo Boże wielce zaleca.

Symon Piotr, sługa i Apostoł JEZUSA CHRYSTUSA, tym którzy równie z nami kosztownéj wiary dostali, przez sprawiedliwość Boga naszego i Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

2. Łaska i pokój * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i JEZUSA PANA naszego;

*Galat. 1, 3. 1Piotr. 1, 2.

3. Jako nam jego Boska moc wszystko co * do żywota i do pobożności należy darowała przez poznanie tego, który nas powołał ku sławie i ku cnocie:

*1Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane; abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach.

5. Ku temu tedy samemu wszelkiéj pilności przykładając, przydajcie do wiary waszéj cnotę, a do cnoty umiejętność;

6. A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéj łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie; nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA.

9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy jest; a tego co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyścienie od dawnych grzéchów swoich.

10. Przetoż, bracia, raczéj się starajcie abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa, PANA naszego i Zbawiciela JEZUSA CHRYSTUSA.

II. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach; chociaście umiejętni i utwierdzeni w teraźniejszéj prawdzic.

13. Boć to mam za słuszną rzecz pókim jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie.

14. Wiedząc iż prędkie jest złożenie przybytku mojego; jako mi i PAN nasz JEZUS * CHRYSTUS objawił. * *Jan.* 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelakiéj miary, abyście wy i po zejściu mojém te rzeczy sobie przypominali.

16. Albowiem nie baśnie *jakich* misternie * wymyślonych naśladując, uczyniliśmy wam znajomą PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA moc i przyście; ale jako ci ** którzyśmy oczyma swymi widzieli wielmożność jego.

* 1 *Kor.* 1, 17. i 2, 1. 13. ** *Jan.* 1, 14. i 14, 9. i 20, 25. 1 *Jan.* 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéj chwały: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się upoupodobało. * *Mat.* 17, 5. *Mark.* 9, 7. *Łuk.* 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onéj górze Świętéj.

III. 19. I mamy mocniejszą mowę Prorocką, któréj pilnując jako świéce w ciemném miejscu świecącéj dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To napierwéj wiedząc, iż żadne Proroctwo Pisma, nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiéj * przyniesione jest niekiedy Proroctwo; ale od Ducha Świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie.

ROZDZIAŁ II.

Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych Nauczycielów. 3. Ich sztuki złe i zginienie opisuje. 12. A one do niemych zwiérząt, 16. i studzien bez wody przyrównywa.

Byli téż i fałszywi * Prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele; którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i PANA, który je kupił, zaprzą się sami, na się przywodząc prędkie zginienie.

* 5 *Moj.* 13, 1. *Mat.* 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona;

3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowy wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkawa, i zatracenie ich nie drzémie.

II. 4. Albowiem jeśli Bóg Aniołom * którzy byli zgrzészyli nie przepuścił; ale zstrąciwszy je do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd:
* *Judas. v.* 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił; ale Noego ** samo-ósmego, kaznodzieję sprawiedliwości zachował, przywiódszy potop na świat niepobożnych.
* 1 *Moj.* 7, 1. 17. 23. ** 1 *Moj.* 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy podwróceniem potępił wystawiwszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem ztrapionego, wyrwał. * 1 *Moj.* 19, 14.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami *ich* niezbożnymi trapił.

9. Umié PAN pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować.

10. A nawięcéj tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwiérzchnością pogardzają, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc więtszymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed PANA bluźnierskiego sądu.

12. Ale ci jako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to czego * nie wiedzą, w téj skazie swojéj zaginą;
* *Judas. v.* 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako ci którzy mają za rozkosz każdodzienne lubości; *będąc* plugastwém i zmazą, rozkosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując.

14. Oczy mając pełne cudzołostwa, i bez przestania grzészące. Przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęctwa:

15. *Którzy* opuściwszy prostą drogę, zbłądzili; naśladując * drogi Bałaama *syna* Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował,
* 4 *Moj.* 22, 23. *Judas. v.* 11.

16. Ale miał karanie za swój występek; *ponieważ* jarzmu niema *oślica* poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo Proroka.

17. Ci są studniami * bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana. * *Judas. v.* 12.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzają przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest * od kogo przezwyciężony, temu téż jest zniewolony. * *Jan* 8, 34. *Rzym.* 6, 16.

20. Bo ponieważ *oni* uszli plugastw świata, przez poznanie PANA i Zbawiciela JEZUSA CHRYSTUSA, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają; stały się ostateczne *rzeczy* ich gorsze niż pierwsze.
* *Mat.* 12, 45. *Żyd.* 6, 4. i 10, 26.

21. Boby im było lepiéj nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy *ją*, odwrócić się do podanego im rozkązania świętego.

22. Aleć się im przydało *według* onéj prawdziwéj przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego; a świnia umyta do walania się w błocie.
* *Przyp.* 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

Potrzeba bracią często upominać, 4. dla niebezpieczeństwa od naśmiewców. 8. Upomina aby według smysłu cielesnego, 12. o dniu PANSKIM nie rozumieli, 14. ale wiedzieli że już prawie obecny jest.

Namilejsi, już ten drugi List do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszę. * 1 *Tym.* 4, 1. 2 *Tym.* 3, 1. *Judas. v.* 18.

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie *nasze*, którzyśmy Apostołami PANA i Zbawiciela.

II. 3. To napierwéj wiedząc, że przydą w ostateczne dni naśmiéwcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący;

4. I mówiący: Gdzież jest obietnica * przyścia jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * *Ezech.* 12, 22.

5. Tego zaiste umyślnie wiedziéć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia ** z wody w wodzie stanęła przez słowo Boże. * 1 *Moj.* 1, 1. ** *Psalm.* 24, 2.

6. Dla czego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął. * 1 *Moj.* 7, 18.

7. Lecz te niebiosa które teraz są, i ziemia, témże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzién sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, namilejsi, iż jeden dzién u PANA *jest* * jako tysiąc lat; a tysiąc lat, jako jeden dzién. * *Psalm.* 90, 4.

9. Nie omieszkawać * PAN z obietnicą; (jako to niektórzy mają za omieszkanie) ale używa ** cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do *** pokuty udali. * *Żydów.* 1, 3. ** *Izai.* 10, 18. *** *Ezech.* 18, 32. i 33, 11.

10. A on dzién PANSKI przydzie jako złodziéj * w nocy; w który niebiosa z *wielkim* trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem zstopnieją, a ziemia i rzeczy które są na niéj spalone będą. * *Mat.* 24, 43. 1 *Tess.* 5, 2. *Objaw.* 3, 3. i 16, 5.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach;

12. Którzy oczekawacie i śpieszycie się na przyście dnia Bożego; w który niebiosa gorające rozpuszczą się, i żywioły pałające ztopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowéj ziemie * według obietnice jego oczekawamy, w których sprawiedliwość mieszka. * *Izai.* 65, 17. i 66, 22. *Objaw.* 21, 1.

III. 14. Przetoż, namilejsi, tego oczekawając, starajcie się, abyście bez zmazy i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoju.

15. A nieskwapliwość PANA naszego miéjcie za zbawienie *swoje*; jako wam i miły brat nasz Paweł, według danéj sobie mądrości, pisał;

16. Jako i we wszystkich liściech * *swoich* mówiąc o tych rzeczach; między którymi są niektóre *rzeczy* trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu. * *Rzym* 8, 19. 1 *Kor.* 15, 24. 1 *Tess.* 4, 15.

17. Wy tedy, namilejsi, wiedząc *to* przed tém, strzeżcie się abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, *i* nie wypadli z waszéj stateczności.

18. Ale rośćcie własce i w znajomości PANA naszego i Zbawiciela, JEZUSA CHRYSTUSA. Któremu *niech będzie* chwała i teraz, i na czasy wieczne, Amen.

LIST PIERWSZY POWSZECHNY S. JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

O Słowie oném wieczném w którém jest żywot, 5. i światłość, 7. mówiąc, 9. Łaskę Bożą wiernym obiecuje, jeśliby pod ciężarem grzéchów wzdychając do jego się miłosierdzia uciekali.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli i *czego się* ręce nasze dotykały, o Słowie żywota: (Bo żywot objawiony jest.

2. I widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u Ojca, i objawiony nam jest).

3. Cośmy *mówię*, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy; abyście i wy z nami społeczność mieli; a społeczność nasza *aby była* z Ojcem i z Synem jego JEZUSEM CHRYSTUSEM.

4. A toć wam piszemy aby radość wasza *zupełna była.

* *Jan.* 15, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam, iż Bóg jest * światłość, a żadnéj ciemności w nim niemasz. * *Jan.* 8, 12. i 9. 5.

6. Jeślibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeśli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą; a Krew JEZUSA CHRYSTUSA Syna jego, oczyścia * nas od wszelkiego grzéchu. * *Żyd.* 9, 14. 1 *Piotr.* 1, 19. *Objaw.* 1, 5.

8. Jeślibyśmy rzekli, iż grzéchu * nie mamy, sami siebie zwodzimy; a prawdy w nas niemasz.

* 1 *Król.* 8, 46. 2 *Kron.* 6, 36. *Przyp.* 20, 9. *Kazn.* 7, 20.

9. Jeślibyśmy wyznali * grzéchy nasze; wiernyć jest *BÓG* i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzéchy, i oczyścił nas od wszelkiéj nieprawości.

* *Psalm.* 32, 5. *Przyp.* 28, 13. *Danie.* 9, 5. *Mat.* 3, 6. *Dziej.* 19, 18. *Jakub* 5, 16.

10. Jeślibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzészyli, kłamcą go czynimy; a słowa jego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

CHRYSTUS Pośrzednik i Przyczyńca. 5. Znajomość Boża się przez świątobliwość żywota pokazuje, 12. którą wszelkiego wieku ludziom służy, 14. byle przy samym CHRYSTUSIE trwali. 15. Świat wzgardzić. 18. Antychrysta się strzédz. 24. Przy poznanéj prawdzie statecznie trwać.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzészyli. A jeśliby kto zgrzészył, mamy Orędownika u Ojca, JEZUSA CHRYSTUSA sprawiedliwego.

2. A on jest ubłaganiem za grzéchy nasze; a nie tylko za nasze, ale téż *za grzéchy* * wszystkiego świata. * 1 *Jan.* 1, 9. i 4, 10.

II. 3. A przez to wiémy, żeśmy go poznali, jeśli przykazania jego zachowywamy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowywa; kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy iż w nim jesteśmy.

6. Kto mówi że w nim mieszka, powinien jako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia, nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku. A to stare przykazanie, jest ono słowo któreście słyszeli od początku. *2 *Jan. v.* 5.

8. Zasię przykazanie * nowe piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w nas; iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świéci. * *Jan.* 13, 34.

9. Kto mówi iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim niemasz.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności jest, i w ciemności chodzi; a nie wié gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. * 1 *Jan.* 3, 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki, iż wam są odpuszczone grzéchy dla Imienia jego.

13. Piszę wam, ojcowie, żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy, żeście zwyciężyli onego złośnika.

14. Piszę wam, dziateczki, żeście poznali Ojca. Pisałem wam, ojcowie, żeście poznali onego który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy, żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy które są na świecie. Jeśli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości Ojcowskiéj. * *Jakub* 4, 4.

16. Albowiem wszystko co jest na świecie, *jako* pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, *toć* nie jest z Ojca, ale jest z świata.

17. Swiatci przemija, i pożądliwość jego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

V. 18. Dziateczki, ostateczna godzina jest; a jakoście słyszeli, że Antychryst przyść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, zkąd wiémy iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas, albowiem gdyby byli z nas zostaliby byli z nami. Ale *wyszli* * *z nas*, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 *Kor.* 11, 18.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Swiętego, i wiécie wszystko.

21. Nie pisałem wam *przeto*, żebyście prawdy nie znali; ale że ją znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiéra, iż JEZUS nie jest CHRYSTUSEM? Ten jest Antychryst, który się zapiéra Ojca i Syna.

23. Każdy co się zapiéra Syna, i Ojca niema; a kto wyznawa Syna, ma i Ojca.

24. Wy tedy coście słyszeli od początku, *to* niechaj w was zostawa. Jeśliby w was zostawało coście słyszeli od początku, i wy w Synu i w Ojcu zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, *to jest*, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebujecie aby was kto uczył; ale jako to pomazanie uczy was o wszystkiém, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem; a jako was nauczyło *tak* w niém zostaniecie.

28. I teraz, dziateczki, zostańcie w nim; abyśmy, gdy się oka-

że, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyściu jego.

29. Ponieważ wiécie że on sprawiedliwy jest; wiédzcież *téż*, iż każdy który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROZDZIAŁ III.

Zacność tego że nas Bóg za syny swoje przyjął zaleciwszy, 7. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe. 14. Tego pewnym znakiem jest miłość, 19. i ufność w Bogu.

Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec; *to jest*, abyśmy dziatkami Bożymi nazwani byli. Dla tegoć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Namilsi, teraz dziatkami Bożymi jesteśmy; ale się jeszcze nie objawiło czém będziemy. Lecz wiémy, iż gdy się *on* objawi, podobni mu będziemy. Albowiem ujrzymy go tak jako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyścia się jako i on czysty jest.

4. Każdy co czyni grzéch, *ten* i Zakon przestępuje. Albowiem grzéch jest * przestępstwo Zakonu. * 1 *Jan.* 5, 17.

5. A wiécie iż się on objawił, aby grzéchy * nasze zgładził. * *Izai.* 53, 5. 9. 2 *Kor.* 5, 21. 1 *Piotr.* 2, 22.

6. A grzéchu w nim niemasz. Wszelki *tedy* kto w nim mieszka, nie grzészy; *ale* ktokolwiek grzészy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 *Jan.* v. 11.

7. Dziateczki, niechaj was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i on sprawiedliwy jest.

8. Kto czyni grzéch, z dyabła * jest; gdyż od początku dyabeł grzészy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki dyabelskie. * *Jan.* 8, 44.

9. Wszelki co się narodził z Boga, grzéchu nie czyni; iż nasienie jego w nim zostawa; i nie może grzészyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Po tém poznać dziatki Boże, i dzieci dyabelskie. Wszelki który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga; i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali. * *Mat.* 22, 32. *Jan.* 13, 34. i 15, 12.

12. Nie jako * Kain, *który* był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegóż go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe. * 1 *Moj.* 4, 8.

II. 13. Nie dziwujcie się, bracia moi, jeśli was świat nienawidzi.

14. My wiémy żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje brata, zostawa * w śmierci. * 1 *Jan.* 2, 11.

15. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiécie iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego.

16. Przez tośmy poznali miłość *Bożą*, iż on duszę swoję za * nas położył; i myśmy powinni kłaść duszę za bracią. * *Jan.* 15, 13. *Efez.* 5, 2.

17. A ktoby miał majętność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzności swoje przed nim, jakoż w nim zostawa miłość Boża? * *Łuk.* 3, 11. *Jakób.* 2, 15.

18. Dziateczki moje, nie miłujmy słowem ani językiem; ale uczynkiem i prawdą.

III. 19. A przez to poznawamy iż z prawdy jesteśmy; i przed nim uspokojemy serca nasze.

20. Bo jeśliby nas potępiało serce nasze, daleko więtszy jest

Bóg niż serce nasze, i wié wszystko.

21. Namilsi, jeśliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego: bo przykazania jego chowamy, i to co się podoba przed obliczem jego czynimy. * *Mat.* 21, 22. *Jan.* 14, 13. i 15, 7. i 16, 24. 1 *Jan.* 5, 14.

23. A toć jest przykazanie * jego, abyśmy wierzyli Imieniowi Syna jego JEZUSA CHRYSTUSA; i miłowali jedni drugich, jako nam ** przykazał. * *Jan.* 6, 29. ** *Jan.* 13, 34. i 15, 12.

24. Bo kto chowa przykazania * jego, w nim mieszka, a on *też* w nim; a przez to ** znamy iż mieszka w nas, *to jest*, Ducha którego nam dał. * *Jan* 14, 23. ** 1 *Jan.* 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

Doświadczanie duchów. 7. Miłość ś. jako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma. 16. Przykład Boży do miłości braterskiéj usługuje.

Namilsi, nie każdemu duchowi wiérzcie; ale doświadczajcie duchów jeśli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego. Wszelki duch który wyznawa iż JEZUS CHRYSTUS w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch który nie wyznawa że JEZUS CHRYSTUS w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on *duch* Antychrystusów, o którymeście słyszeli iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście dziateczki, i zwyciężyliście je: iż więtszy jest ten który w was *jest*, niż *ten który* jest na świecie.

5. Onić są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy, i ducha błędu. * *Jan.* 8, 47.

II. 7. Namilsi, miłujmyż jedni drugie; gdyż miłość jest z Boga, i każdy co miłuje, z Boga jest narodzony, i zna Boga.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boża ku nam; iż Syna swego jednorodzonego posłał BÓG na świat, abyśmy żyli przezeń. * *Rzym.* 5, 8. 1 *Jan.* 3, 16.

10. W tém jest miłość; nie iżbyśmy my umiłowali Boga; ale iż on umiłował nas, i posłał Syna swego, *aby był* ubłaganiem * za grzéchy nasze. * 1 *Jan.* 2, 2.

11. Namilsi, ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni jedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział. *Ale* jeśli miłujemy jedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. * *Jan.* 1, 18. *Kolos.* 1, 15. 1 *Tym.* 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas; iż z Ducha swego * nam dał. * 1 *Jan.* 3 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż Ojciec posłał Syna, aby był Zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał iż JEZUS jest Synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała jest miłość *Boża* z nami, abyśmy ufa-

nie mieli w dzień sądny; iż jaki on jest, *tacy* i my jesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń; bo bojaźń ma udręczenie; a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19. My go miłujemy, iż on nas pierwéj umiłował.

20. Jeśliby kto rzekł: Miłuję* Boga; a brataby swego nienawidział, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego którego widział, Boga którego nie widział, jakoż może miłować?
* 1 *Jan.* 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten * co miłuje Boga, miłował i brata swego.
* *Mat.* 22, 37. *Jan.* 13, 34. i 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

Miłość braterska z wiarą złączona jest. 10. Wiara w Boga bez wiary w CHRYSTUSA PANA być nie może. 14. Tę wiarę mających modlitwy Bóg wysłuchiwa. 18. Tacy umyślnie nie grzészą.

Wszelki co wierzy, iż JEZUS jest CHRYSTUSEM, z Boga się narodził. A wszelki co miłuje tego który urodził, miłuje i tego który z niego jest narodzony.

2. Przez to znamy iż miłujemy dziatki Boże, gdy Boga miłujemy, przykazania jego chowamy.

3. Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali; a przykazania jego * nie są ciężkie. * *Mat.* 11, 30.

II. 4. Bo wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięztwo, które * zwyciężyło świat, wiara nasza.

5. Któż jest co zwycięża świat, tylko kto wierzy iż JEZUS jest Synem Bożym? * 1 *Kor.* 15, 57.

6. Tenci jest który przyszedł przez wodę i krew JEZUS CHRYSTUS; nie przez wodę tylko, ale przez wodę i krew. A Duch jest który świadczy, iż Duch jest prawda.

7. Albowiem trzéj są * którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty; a ci trzéj jedno są. * *Mat.* 3, 16. *Jan.* 1, 33.

8. A trzéj są którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew; a ci trzéj ku jednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przymujemy, świadectwo Boże więtsze jest; albowiem to jest świadectwo Boże, które świadczył o Synu * swoim. Kto wierzy ** w Syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.
* *Mat.* 3, 17. i 17, 5. ** *Jan.* 3, 16.

III. 10. Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o Synu swoim.

11. A toć jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jego.

12. Kto ma * Syna, ma żywot. Kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. * *Jan.* 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w Imię Syna Bożego; żebyście wiedzieli iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w Imię Syna Bożego.
* *Jan.* 20, 31.

IV. 14 A toć jest ufanie które mamy do niego: Iż jeślibyśmy o co prosili według woli * jego, usłyszy nas. * 1 *Jan.* 3, 21.

15. A jeśli wiémy, iż nas słyszy o cokolwiekbyśmy prosili; *tedy* wiémy iż mamy te rzeczy o któreśmy go prosili.

16. Jeśliby kto widział brata swego grzészącego, grzéchem nie na śmierć; niechże się modli *za nim*, a da mu *Bóg* żywot; *to jest*, grzészącym nie na śmierć. Jestci grzéch na * śmierć; nie

za tym mówię, aby się *kto* modlił. * *Mat.* 12, 31. *Mark.* 3, 29. *Łuk.* 11, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość *jest grzéch, ale jest grzéch nie na śmierć.
* 1 *Jan.* 3, 4.

V. 18. Wiémy iż wszelki który się z Boga * narodził, nie grzészy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie; a on złośnik nie dotyka się go.
* 1 *Jan.* 3, 9.

19. Wiémy iż z Boga jesteśmy. Ale świat wszystek we złém położony jest.

20. A wiémy iż Syn Boży przyszedł, i dał nam * smysł abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i jesteśmy w onym prawdziwym, *to jest*, w Synu jego JEZUSIE CHRYSTUSIE. Tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. * *Łuk.* 24, 45.

21. Dziateczki, strzeżcie się bałwanów, Amen.

LIST WTÓRY SWIĘTEGO JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Ten list pisany jest do jednéj pobożnéj Pani, która dziatki miała w bojaźni Bożéj wychowane, 3. którą pozdrowiwszy Apostoł, 4. a że się wprawdzie kochała, z tego się ucieszywszy, 5. prosi aby w miłości Chrześciańskiéj trwała. 7. A wiedząc że wiele jest zwodzicielów, 10. onych się pilnie strzegła.

Starszy wybranéj Pani, i dziatkom jéj które ja miłuję w prawdzie; a nie ja tylko, ale i wszyscy którzy poznali prawdę;

2. Dla prawdy która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie, *i* pokój od Boga Ojca, i od PANA JEZUSA CHRYSTUSA Syna Ojcowego, w prawdzie i w miłości.

4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł *niektóre* z dziatek twoich chodzące w prawdzie, jakośmy przykazanie wzięli od Ojca.

5. A teraz proszę cię, Pani, nie jako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali. * 1 *Jan.* 2, 7. 8. ** *Jan.* 13, 34. i 15, 12. 1 *Jan.* 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań jego. *A* przykazanie to jest jakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili. * *Jan.* 14, 21.

7. Gdyż wiele * zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawają, że JEZUS CHRYSTUS przyszedł w ciele. Ten jest zwodzicielem i Antychrystem.
* 1 *Jan.* 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki co przestępuje, a nie zostawa w nauce CHRYSTUSOWEJ, Boga nie ma. Kto zostawa w nauce CHRYSTUSOWEJ, ten i Ojca i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi; nie przymujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie. * *Rzym.* 16, 17. 1 *Kor.* 5, 11. *Tytus.* 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, uczesnikiem jest złych uczynków jego.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieję że do was

przydę, i ustnie *z wami* mówić będę; aby radość nasza była * zupełną. * 1 *Jan.* 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twojéj *w PANU* wybranéj, Amen.

LIST TRZECI SWIĘTEGO JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Jan święty, 1. powinszowawszy szczęścia Gajowi, 3. uprzejmość, 5. i gościnność jego zaleca. 9. Ale Dyotrefesową hardość winuje. 10. Gaja napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał. 12. Demetryusza zaleca.

Starszy, Gajowi miłemu, którego ja miłuję w prawdzie.

2. Namilszy, naprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak jako się dobrze powodzi duszy twojéj.

3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twojéj szczérości, jako ty w szczérości chodzisz.

4. Więtszéj nad tę radości nie mam? *jako* gdy słyszę, iż dziatki moje chodzą w szczérości.

5. Namilszy, wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom;

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twojéj przed Zborem. I dobrze uczynisz, jeśli je odprowadzisz jako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla Imienia jego wyszli, nic nie wziąwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

9. Pisałem do Zboru *waszego*; ale Dyotrefes który chce być przedniejszy między nimi, nie przyjmuje nas.

10. Przeto jeśli przydę, przypomnię uczynki jego które czyni; słowy złemi obmawiając nas; a nie mając dosyć na tym, i sam braci nie przyjmuje, i tym coby *przyjąć* chcieli, zabrania, i ze Zboru je wyłącza.

11. Namilszy, nie naśladuj złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni z Boga jest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga.
* 1 *Jan.* 3, 36.

12. Demetryuszowi świadectwo jest dane od wszystkich, i od saméj prawdy; lecz i my świadectwo *o nim* dawamy: a wiecie iż świadectwo nasze prawdziwe jest.

13. Wielem miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem.

14. Bo mam nadzieję, że cię wrychle ujrzę; a *tedy* ustnie mówić będziemy.

15. Pokój tobie. Pozdrowiają cię przyjaciele. Pozdrów *i ty* przyjacioły z imienia.

LIST POWSZECHNY S. JUDASA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Judas pozdrowiwszy wierne, 4. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski CHRYSTUSOWÉJ do swéj woli używają, 5. które iż Bóg pokarze, trzema przykłady pokazuje. 14. Proroctwo

Enochowe przywodzi. 20. Naostatek sposób, jako się wierni sztuk tych zwodzicielów ustrzedz mają, pokazuje.

Judas * sługa JEZUSA CHRYSTUSA, a brat ** Jakubów, od Boga Ojca poświęconym, i w JEZUSIE CHRYSTUSIE zachowanym i powołanym;

* *Jan.* 14, 22. ** *Mat.* 10, 3.

2. Miłosierdzie i pokój, i miłość, niech się wam rozmnoży.

3. Namilsi, wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społecznem zbawieniu, musiałem wam pisać; napominając, iżbyście bojowali o wiarę raz świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno już przed tém naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę, i samego się PANA Boga, i PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA zapiérają.

5. Przetoż chcę wam to przypomnieć, którzy już raz o tém wiecie, że chociaż PAN lud z ziemie Egipskiéj wyswobodził, *przecię* potém te którzy * nie wierzyli, potracił.

*4 *Moj.* 14, 29. i 16, 64.

6. Także Anioły, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego ** związkami wiecznemi pod chmurą zachował. * *Jan.* 8, 44. ** 2 *Piotr.* 2, 4.

7. Jako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta: gdy tymże sposobem jako i one zwszeteczniały, i udały się za cudzém ciałem; wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc.

* 1 *Moj.* 19, 24. *Łuk.* 17, 29. 2 *Piotr.* 2, 6.

8. Także też i ci jako snem zmorzeni, ciało * plugawią, ale zwierzchnością pogardzają, i przełożeństwa bluźnią.

* 2 *Piotr.* 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł gdy się z dyabłem rospiérając wadził o ciało Mojżeszowe, nie śmiał podnieść *przeciwko niemu* sądu bluźnierskiego, ale rzekł:

10. Niech cię * PAN zgromi. A ci czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia ** znają, jako bezrozumne bydło w tém się psują. * *Zach.* 3, 2. ** 2 *Piotr.* 2, 12.

11. Biada im, bo się drogą Kainową * udali; a za błędem ** Balaamowéj zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego *** poginęli. * 1 *Moj.* 4, 8. ** 4 *Moj.* 22, 23. 1 *Piotr.* 2, 15. *** 4 *Moj* 16, 1.

12. Ci są na świętych ucztach waszych * zmazani, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; *są* obłoki ** bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione;

* 2 *Piotr.* 2. 13. ** 2 *Piotr.* 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucające swoje sprosności; gwiazdy błąkające się, którym chmura ciemności zachowana jest na wieki.

14. A prorokował też o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto PAN idzie z świętymi tysiącami swoimi;

* 1 *Moj.* 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi, ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili; i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzésznicy.

16. Ci są szemracze utyskujący sobie: według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde *słowa*; po-

chlebując osobom dla *swego* pożytku. * *Psalm.* 17, 10. 2 *Piotr.* 2, 18.

17. Lecz wy namilsi, pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiéwcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości.
* 1 *Tym.* 4, 1. 2 *Tym.* 3, 1. 2*Piotr.* 3, 3.

19. Cić są którzy się sami odłączają. bydlęcy, Ducha *CHRYSTUSOWEGO* nie mający.

20. Ale wy namilsi budując się na naświętszéj wierze waszéj, *i* modląc się w Duchu Świętym;

21. Samych siebie w miłości Bożéj zachowajcie, oczekawając miłosierdzia PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc.

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywódźcie, z ognia *je* wyrywając; mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojéj, bez nagany z weselem;

25. Samemu mądremu Bogu Zbawicielowi naszemu, *niech będzie* chwała i wielmożność, moc i zwiérzchność, i teraz, i po wszystkie wieki, Amen.

OBJAWIENIE SWIĘTEGO JANA TEOLOGA.

ROZDZIAŁ I.

Proroctwo o przyszłych rzeczach, z objawienia, 1. tego który jest początkiem i końcem, 12. potém siedmi świeczników, między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu, 16. i siedmi gwiazd, 20. tajemnicę wyklada.

Objawienie JEZUSA CHRYSTUSA które mu dał BÓG, aby okazał sługom swoim rzeczy które się w rychle dziać mają; a *on je* oznajmił i posłał przez Anioła swojego, słudze swemu Janowi.

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu JEZUSA CHRYSTUSA, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony który czyta, i *ci* którzy słuchają słów Proroctwa tego, i zachowywają to co w niém jest napisano; albowiem czas blisko jest.

II. 4. Jan siedmi Zborom które *są* w Azyi. Łaska wam i pokój *niech będzie* od tego który * jest, i który był, i który przyść ma, i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolice jego:
* 2*Moj.* 3, 14.

5. I od JEZUSA CHRYSTUSA, *który jest* onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i Książęciem królów ziemie; który nas umiłował, i omył ** nas z grzéchów naszych *** krwią swoją; * 1*Kor.* 15, 20. *Kolos.* 1, 18. ** 1*Kor.* 2, 11. *Efez.* 1, 2. *** *Żyd.* 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi, i Kapłany Bogu Ojcu swemu: Jemuż *niech będzie* chwała i moc na wieki wieków, Amen.

7. Oto idzie z obłokami, ujrzy go wszelkie oko, i ci którzy go przebili; i narzékać będą przed

nim wszystkie pokolenia ziemie: Tak, Amen.

8. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi PAN, który jest, i który był, i który przyjść ma, on Wszechmogący.

III. 9. Ja Jan, którym téż *jest* bratem waszym, i uczesnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości JEZUSA CHRYSTUSA, byłem na wyspie którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa JEZUSA CHRYSTUSA.

10. Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień PAŃSKI, i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

11. Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni. A co widzisz napisz w Księgi, i pośli siedmi Zborom które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycyi.

12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną. A obróciwszy się, ujrzałem siedm świéczników złotych.

13. A w pośrzodku onych siedmi świéczników, podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym.

14. A głowa jégo i włosy *były* białe, jako wełna biała, jako śnieg; a oczy jego jako płomień ognia.

15. A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone; a głos jego, jako głos wiela wód.

16. I miał w prawéj ręce swojéj siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry; a oblicze jego jako słońce *kiedy* jasno świéci.

17. A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoję na mię, mówiąc mi: Nie bój się. Jam jest on pierwszy * i ostatni,

* *Izai.* 41, 4. i 44, 6. i 48, 16.

18. I żywiący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków, Amen. I mam klucze * piekła i śmierci. **Izai.* 22, 22.

19. Napisz te rzeczy któreś widział, i które są, i które się dziać mają napotém.

20. Tajemnicę onych siedmi gwiazd, któreś widział w prawéj ręce mojéj, i siedmi świéczników złotych. Siedm onych gwiazd, są Aniołowie siedmi Zborów; a siedm świéczników któreś widział, jest siedm Zborów.

ROZDZIAŁ II.

PAN Janowi rozkazał napisać to co sam widział być potrzebnego Zborom. 2. Efeskiemu, 8. Smyrneńskiemu, 12. Pergameńskiemu, 18. Tyatyrskiemu. 25. Upominając ich, aby to co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali.

Aniołowi Zboru Efeskiego napisz: To mówi *ten* który trzyma siedm gwiazd w prawéj ręce swojéj, który się przechadza w pośrzód onych siedmi świéczników złotych:

2. Znam uczynki twoje, i pracę twoję, i cierpliwość twoję; a iż nie możesz cierpiéć złych, i doświadczyłeś tych którzy się mienią być Apostołami, a nie są, i znalazłeś je że *są* kłamcami.

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla Imienia mego; a nie ustałeś.

4. Ale mam *nieco* przeciwko tobie: żeś miłość twoję pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy z kądeś wypadł, a pokutuj; i czyń uczynki pierwsze. A jeżeli nie *chcesz:* Przydę przeciwko tobie rychło, a poruszę świécznik twój z miejsca swego, jeślibyś nie pokutował.

6. Ale *wżdy* to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i Ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom: Temu co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrzodku Raju Bożego.

II. 8. Aniołowi Zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni; który był umarł, i ożył:

9. Znam uczynki twoje, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty) i bluźnierstwo tych którzy się powiadają być Żydami, a nie są; ale są bóżnicą szatańską.

10. Nic się nie bój tego co masz cierpieć. Oto ma wrzucić dyabeł *niektóre* z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

11. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci.

III. 12. Aniołowi Zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten który ma miecz on z obudwu stron ostry:

13. Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkasz, *to jest*, gdzie jest stolica szatańska; a iż trzymasz Imię moje, i nie zaprzałeś się wiary mojéj, i w one dni, w które Antypas świadek mój wierny zabity jest u was, gdzie szatan mieszka.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie: iż tam masz te którzy trzymają naukę * Balaamowę, który uczył Balaka aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * *4Moj.* 24, 14. i 25, 1.

15. Także masz i te którzy trzymają naukę Nikolaitów; co ja mam w nienawiści.

16. Pokutujże. A jeśli nie *będziesz*, przydę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich.

17. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom: Temu co zwycięży, dam jeść z onéj manny skrytéj; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna tylko ten który je przyjmuje.

IV. 18. Aniołowi Zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoje, i miłość, i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoję, i uczynki twoje; a że ostatnich rzeczy więcéj jest niż pierwszych.

20. Ale mam nieco przeciwko tobie: iż niewieście Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli.

21. I dałem jéj czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała.

22. Oto Ja porzucę ją na łoże, i te którzy z nią cudzołożą w ucisk wielki, jeśliby nie pokutowali z uczynków swoich.

23. A dzieci jéj pobiję na śmierć. I poznają wszystkie Zbory, żem Ja jest ten który się badam * nerek i serc, i dam każdemu z was według uczynków waszych.
* *1Sam.* 26, 3. *Psalm.* 7, 10. *Jerem.* 11, 20. i 17, 10. i 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie mają téj nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich jako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

25. Wszakże to co macie, trzymajcie, aż przydę.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność * nad Pogany.
* *Psalm.* 2, 8.

27. I będzie je rządził laską żelazną; jako statki garncarskie

skruszeni będąc: jakom i Ja wziął od Ojca mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom.

ROZDZIAŁ III.

Listy do Pasterzów Zboru Sardyńskiego, 7. Filadelfskiego, 14. Laodyceńskiego; na to napisane, aby były sługom Bożym miasto zwierciadła, w którém powinności swoje upatrować mają.

A Aniołowi Zboru który jest w Sardziech napisz: To mówi ten który ma siedm Duchów Bożych, i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, iż masz imię że żywiesz; alcś jest umarły.

2. Bądź czujny, a utwierdzaj inne którzy umrzéć mieli. Albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przydę na cię jako * złodziéj; a nie zrozumiész któréj godziny przydę na cię.

* 1 *Tess.* 5, 2. 2 *Piotr.* 3, 10.

4. Ale *masz* niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w *szatach* białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe; i nie wymażę * imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mojego, i przed Anioły jego. **Filip.* 4, 3.

6. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom.

II. 7. Aniołowi Zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz * Dawidów; który otwiéra a nikt nie zawiéra, i zawiéra a nikt nie otwiéra: **Izai.* 22, 22.

8. Znam uczynki twoje: Otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo *acz* masz nie wielką moc, przecieś zachował słowo moje, i nie zaprzałeś się Imienia mego.

9. Otoć dam *niektóre* z bóżnice szatańskiéj, którzy się powiadają być żydami, a nie są, ale kłamają. Oto sprawię że przydą, i będą się kłaniali przed nogami twymi, i poznają żem Ja ciebie umiłował.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości mojéj; Ja też ciebie zachowam od godziny pokuszenia, które ma przyść na wszystek świat, aby doświadczyło mieszkających na ziemi.

11. Oto idę rychło; trzymaj co masz, aby nikt nie wziął korony twojéj.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w Kościele Boga mojego, a więcéj z niego już nie wynidzie; i napiszę na nim Imię Boga mego, i imię miasta Boga mego nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom.

III. 14. A Aniołowi Zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, Świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny, ani gorący; bodajżeś był zimny albo gorący.

16. A tak ponieważeś letny, a ani zimny, ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem bogaty i zbogaciałem, a niczego nie potrzebuję; a nie wiész żeś ty biédny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

18. Radzęć abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty; i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twojéj; a oczy twoje namaż ma-

ścią wzrok naprawiającą, abyś widział.

19. Ja którekolwiek miłuję, strofuję * i karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.

*Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5.

20. Oto stoję u drzwi, i kołacę; jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojéj; jakom i Ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi Zborom.

ROZDZIAŁ IV.

PANA siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i cztérema starców. 5. A przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy, 6. szklane morze, 7. czworo zwiérząt, 10. starce chwalące PANA.

Potémem widział, a oto drzwi *były* otworzone w niebie; a głos pierwszy którym słyszał mówił do mnie jako trąba, rzekł: Wstąp sam, a pokażęć co się ma dziać napotém.

2. A zarazem byłem w zachwyceniu Ducha; a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała *osoba*.

3. A ten który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi Jaspisowi i Sardynowi; a około onéj stolice była tęcza, na wejrzeniu podobna Szmaragdowi.

4. A około onéj stolice *było* stolic dwadzieścia i cztéry; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i cztérech starców siedzących, obleczonych w szaty białe; a na głowach swoich mieli korony złote.

5. A z onéj stolice wychodziły łyskawice i gromy, i głosy; i siedm lamp ognistych gorających przed stolicą; które są siedm Duchów Bożych.

6. A przed oną stolicą było morze szklane podobne kryształowi; a w pośrzodku stolice, i około stolice, czworo zwiérząt pełnych oczu, z przodku i z tyłu.

7. A pierwsze zwiérzę, podobne było lwowi; a wtóre zwiérzę, podobne cielcowi; a trzecie zwiérzę, miało twarz jako człowiek; a czwarte zwiérzę, podobne *było* orłowi latającemu.

8. A oto każde z osobna z onych cztérech zwiérząt, miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu; a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * Święty, Święty PAN Bóg Wszechmogący, który Był, i Jest, i Przyść ma.

* *Izai.* 6, 3.

9. A gdy one zwiérzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

10. Upadli cztéréj i dwadzieścia starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków; i rzucali korony swoje przed stolicą mówiąc:

11. Godzieneś jest PANIE wziąć chwałę, i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są.

ROZDZIAŁ V.

Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane, 3. których żaden otworzyć nie mógł. 6. Tylko Baranek on Boży: którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili, i wiecznie chwalić będą.

Potémem widział, po prawéj ręce siedzącego na stolicy, księgi napisane wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane siedmią pieczęci.

2. I widziałem Anioła mocnego wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

3. A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią, otworzyć onych Ksiąg, ani wejrzéć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrzał w nie.

5. Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz. Oto zwyciężył Lew, który jest z pokolenia * Judowego, korzeń ** Dawidów; aby otworzył Księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.
* 1 *Moj.* 40, 10. ** *Izai.* 11, 1.

6. I pojrzałem. A oto między stolicą, i cztérema onymi zwiérzęty, między onymi starcami, Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczy; które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.

7. Ten przyszedł; i wziął one księgi z prawéj ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, *zaraz* ono czworo zwiérząt, i oni dwadzieścia i cztérej starey, upadli przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy; które są modlitwy świętych.

9. I śpiéwali nową Pieśń, mówiąc: Godzieneś jest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich; żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoję, ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu; * 1 *Piotr.* 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu * Królmi i Kapłany, i królować będziemy na ziemi.
* 1 *Piotr.* 2, 5. 8.

11. I widziałem i słyszałem głos wiela Aniołów, około onéj stolice, i onych zwiérząt, i onych starców; a była liczba ich, tysiąc kroć sto tysięcy, i dziesięć kroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi, błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwiérząt rzekło, Amen. A oni dwadzieścia i cztérej starcy upadli, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył. 3. Potém wtórą, 5. trzecią, 7. czwartą, 9. piątą, 12. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarżania świętych, drżenia ziemie, i rozmaite widziadła na niebie. 17. Dzień sądny.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iednę z onych pieczęci; i słyszałem jedno ze cztérech zwiérząt mówiące jakoby głos gromu: Chodź, patrzaj.

2. I widziałem; a oto koń biały, a ten który na nim siedział, miał łuk; i dano mu koronę, i wyszedł *jako* zwycięzca, ażeby zwyciężał.

3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwiérzę mówiące: Chodź, a patrzaj.

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu który na nim siedział, dano aby odjął pokój z ziemie; a iżby jedni drugie zabijali, i dano mu miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwiérzę mówiące: Chodź, a patrzaj. I widziałem; a oto koń wrony, a ten co na nim siedział, miał szalę w ręce swoiéj.

6. I słyszałem głos z pośrzodku onych czworga zwiérząt mówiący: Miarka pszenice za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodzi oliwie i winu.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź, a patrzaj.

8. I widziałem; a oto koń płowy, a tego który siedział na nim imię było Smierć, a Piekło szło za nim; i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemie, aby zabijali mieczém, i głodem, i morem, i przez zwiérzęta ziemskie.

9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod Ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego, i dla świadectwa które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim mówiąc: Dokądże PANIE Święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwie naszéj nad tymi, którzy mieszkają na ziemi.

11. I dane są każdemu z *nich* szaty białe. I powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił *poczet* spół-sług ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni.

12. I widziałem gdy otworzył szóstą pieczęć; a oto stało się wielkie trzęsienie ziemie, a słońce zczerniało jako wór włośniany, i księżyc wszystek stał się jako krew.

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy, z miejsca się swego poruszyły.

15. A królowie ziemie, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny, pokryli się * w jaskinie i w skały gór.
Izai. 2, 19.

16. I rzekli górom i skałom: Upadnicie * na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniéwem tego Baranka; * *Ozeasz.* 10, 8. *Łuk.* 23, 30.

17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniéwu jego: I któż się będzie mógł ostać.

ROZDZIAŁ VII.

Pustoszący po świecie Aniołowie, 3. byli zahamowani, ażby wybrane ze wszego pokolenia zapieczętowano. 9. Niezliczone zastępy przed Tronem stojące. 11. Anieli B. z starcami chwalący PANA. 13. Ci co dla Imienia PANSKIEGO cierpieli, 15. i wieczne szczęście ich.

Potémem widział cztérech Aniołów stojących na cztérech węgłach ziemie, trzymających cztéry wiatry ziemie; aby nie wiał wiatr na ziemie, ani na morze, ani na żadne drzewo.

II. 2. I widziałem inszego Anioła występującego od Wschodu słońca, mającego pieczęć Boga Żywego, który zawołał głosem wielkim na onych cztérech Aniołów, którym dano aby szkodzili ziemi i morzu,

3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi, ani morzu, ani drzewom; aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych których sto i cztérdzieści i cztéry tysiące popieczętowano, ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich.

5. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Gadowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

6. Z pokolenia Aserowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Neftalimowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Manassesowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

7. Z pokolenia Symeonowego, dwanaście tysięcy popieczętowa-

nych. Z pokolenia Lewiego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Isascharowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych.

8. Z pokolenia Zabulonowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Józefowego, dwanaście tysięcy popieczętowanych. Z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

9. Potémem widział; a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków; którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy *były* w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie *należy* Bogu naszemu, i siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

11. A wszyscy Aniołowie stali około stolice, i starców, i czworga zwiérząt; i upadli przed stolicą na oblicze swoje i kłaniali się Bogu, mówiąc:

12. Amen, Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość. i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu, na wieki wieków, Amen.

III. 13. I odpowiedział jeden z onych starców, i rzekł mi: Ci którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są?

14. I zkąd przyszli? I rzekłem mu: Panie ty wiész. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego; i omyli szaty swoje. i wybielili je we krwi Barankowéj.

15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w Kościele jego; a ten który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni je.

16. Nie będą więcéj * łaknąć, i nie będą więcéj pragnąć, i nie uderzy na nie słońce, ani żadne gorąco. * *Izai.* 49, 10.

17. Albowiem Baranek, który jest w pośrzodku stolice, będzie je pasł, i poprowodzi je do żywych źródeł wód; i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.
* *Izai.* 25, 8.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy siódmą pieczęć otworzono, 3. ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie. 6. Siedm Aniołów wyszło z trąbami. 7. Gdy pierwsi cztérej trąbili, ogień zpadł, 9. morze się poruszyło, 11. wody zgorzkły, 12. i gwiazdy się zaćmiły.

A gdy otworzył siódmą pieczęć stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożém, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed Ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby *je* ofiarował z modlitwami wszystkich świętych, na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą;

4. I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych, z ręki Anioła, przed obliczność Bożą.

5. I wziął Anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił *ją* na ziemię; i stały się gromy i głosy, i łyskawice i trzęsienie ziemie.

II. 6. A onych siedm Aniołów którzy mieli siedm trąb, nagotowało się aby trąbili.

7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią. i zrzucono to na ziemię; a trzecia część drzew zgorzała. i wszelka trawa zielona spalona jest.

III. 8. Potém zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem pałająca wrzucona jest w morze; i obrócona jest w krew trzecia część morza.

9. I pozdychała w morzu trzecia część *rzeczy* stworzonych, które miały duszę; i trzecia część okrętów zginęła.

IV. 10. I zatrąbił trzeci Anioł, i zpadła z nieba gwiazda wielka, gorająca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzék, i na źrzódła wód.

11. A imię onéj gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun; a wiele ludzi pomarło od onych wód, bo się stały gorzkie.

V. 12. Potém zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd; tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świéciła, także i nocy.

13. I widziałem, i słyszałem jednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi! dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić mają?

ROZDZIAŁ IX.

Gdy piąty Anioł zatrąbił, 3. szarańcze wyszły. 13. A szósty zatrąbiwszy, 15. wywiódł konne, 20. naród ludzki pustoszące.

I zatrąbił piąty Anioł, i widziałem że gwiazda zpadła z nieba na ziemię; a dano jéj klucz studnie przepaści.

2. Która otworzyła studnią przepaści; i wystąpił dym z onéj studnie, jakoby dym pieca wielkiego; i zaćmiło się słońce i powietrze, od dymu onéj studnie.

3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię; i dano im moc, jako mają moc niedźwiadkowie ziemscy.

4. Ale im rzeczono, żeby nie szkodziły trawie ziemie, ani żadnéj rzeczy zielonéj, ani żadnemu drzewu; ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożéj na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby je zabijały; ale aby je dręczyły przez pięć miesięcy; a udręczenie ich *aby było* jako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale jéj nie znajdą; i będą chcieli umrzéć, ale śmierć od nich uciecze.

* *Ozeasz.* 10, 8. *Łuk.* 23, 30. *Objaw.* 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy; a na głowach ich były korony podobne złotu, a twarzy ich jako twarzy ludzkie.

8. I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie.

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich; a moc ich *była* szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. A miały nad sobą króla, anioła przepaści; któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada jedno przeszło a oto jeszcze idzie dwoje biada potém.

II. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden za cztérech rogów ołtarza złotego, który jest przed obliecznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych cztérech Aniołów związanych u wielkiéj rzéki Eufrates.

15. I rozwiązani są oni cztérej Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok; aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba wojska jezdnego *była* dwieście kroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich.

17. Widziałem także konie w widzeniu; a ci którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hiacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwic; a z gęby ich wychodził ogień, i dym, i siarka.

18. *A* od tego trojga pobita jest trzecia część ludzi, od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.

19. Albowiem moc ich jest w gębach ich, i w ogonach ich. Bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy którymi szkodzą.

20. A inni ludzie którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyabłom, i bałwanom złotym, i srébrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym; którzy ani widzieć * mogą, ani słyszéć, ani chodzić:
 * *Psalm.* 115, 5. i 135, 16.

21. Ani pokutowali z mężobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

ROZDZIAŁ X.

Anioł obłokiem przyodziany 2. księgi otworzone trzymając, 9. Janowi według objawienia one zjeść rozkazuje.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba obłokiem odzianego; a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2. A miał w ręce swojéj książeczki otworzone; i postawił nogę swoję prawą na morzu, a lewą na ziemi.

3. I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

II. 4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj *to* co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

5. Tedy Anioł któregom widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoję ku niebu,

6. I przysiągł przez Żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to co w niém jest, i ziemię i to co na niéj jest, i morze i to co w niém jest, że czasu już nie będzie.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim Prorokom.

III. 8. A głos którym słyszał z nieba, zasię mówił ze mną, i rzekł: Idź, a weźmi te książeczki otworzone, z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmi, a zjédz * je; a uczynią gorzkość w brzuchu twoim, ale w uściech twoich słodkie będą jako miód.
 * *Ezech.* 3, 1. 2.

10. I wziąłem książeczki z ręki Anioła, i zjadłem je; a były w uściech moich słodkie jako miód; ale gdym je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów, i języków, i królów.

ROZDZIAŁ XI.

Anioł rozkazał kościół rozmierzać 3. PAN dwu świadków wzbudził, 7. których od bestyi rozszarpanych, 9. nikt nie pogrzebł. 11. Ale ich Bóg wzbudziwszy, 12. do nieba wziął. 13. Strach na niezbożne przypadł. 15. Siódmego Anioła trąba zmartwychstanie, 18. i s: d Boży oznajmiła.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął mówiąc: Wstań, a zmierz Kościół Boży i Ołtarz, i te którzy się modlą w nim.

2. Ale sień która jest przed Kościołem wyrzuć precz, a nie mierz jéj; albowiem dana jest Poganom, a miasto święte deptać będą cztérdzieści i dwa miesiące.

II. 3. Ale *je* dam dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie oliwie, i dwa świéczniki, stojące przed obliczem Boga *wszystkiéj* ziemie.

5. A jeśliby im kto chciał szkodzić, ogień wynidzie z ust ich, i pozrze nieprzyjacioły ich; a jeśliby im kto chciał szkodzić, musi, téż *i* on być zabity.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby dészcz nie padał za dni proroctwa ich; i mają moc nad wodami aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ileby kroć chcieli.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży je, i pobije je.

8. A trupy ich *leżéć będą* na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem; gdzie téż PAN nasz ukrzyżowany jest.

9. I widzieć będą *wiele ich* z ludzi z pokolenia i z języków, i z narodów trupy ich, przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby.

10. Owszem mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i poślą dary jedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkające na ziemi.

11. A po pół czwartu dni, duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich; a bojaźń wielka przypadła na te, którzy je widzieli.

12. Potém usłyszeli głos wielki z nieba mówiący im: Wstąpcie sam. I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich.

13. A w onęż godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemie. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemie, osób ludzi siedm tysięcy; a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóre przeszło; a oto Biada trzecie przydzie rychło.

IV. 15. I zatrąbił Anioł siódmy; i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się *królestwy* PANA naszego, i CHRYSTUSA jego; i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztéréj starcy, którzy przed obliczności Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie PANIE Boże Wszechmogący, któryś Jest, i któryś Był, i który masz Przyść, żeś wziął moc swoję wielką, i ująłeś królestwo.

18. I rozgniéwali się narodowie, i przyszedł gniéw twój, i czas umarłych; aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom, i świętym, i bojącym się Imienia twego, małym i wielkim; i abyś wytracił te co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest Kościół Boży na niebie; i widziana jest Skrzynia przymierza jego w Kościele jego. I stały się łyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemie, i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiasty w słońce przyodzianéj, 4. Smok siedm głowny syna pozrzéć chciał. 7. Ale go Michał poraził. 10. Nad którym acz zwycięztwo słudzy Barankowi otrzymali, 12. niewiasta na puszczą uleciała, 16. i ziemia rzekę wypiła. 17. Jednak on, z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w Słońce, a księżyc pod nogami jéj, a

na głowie jéj była korona, z dwunaści gwiazd.

2. A będąc brzemienna wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto Smok wielki rydzy, mając siedm głów, i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;

4. A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a Smok on stanął przed niewiastą która miała porodzić, aby skoroby porodziła, pożarł dziécię jéj.

5. I urodziła syna męźczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziécię jéj do Boga, i do stolice jego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał i Aniołowie jego potykali się z Smokiem; Smok się téż potykał i Aniołowie jego.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.

9. I zrzucony jest Smok wielki, wąż on starodawny; którego zowią Dyabłem i Szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony jest na ziemię, i Aniołowie jego z nim są zrzuceni.

10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwiérzchność CHRYSTUSA jego; iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszéj który na nie skarżył, przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli przez krew Baranka i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusze swojéj aż do śmierci.

12. Przetoż rozweselcie się nieba, i wy którzy mieszkacie na nich.

III. 13. Biada *mieszkającym* na ziemi i na morzu; iż zstąpił Dyabeł do was, mając wielki gniéw, wiedząc iż krótki czas ma.

14. A gdy widział Smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męźczyznę.

15. I dano niewieście dwie skrzydle Orła wielkiego, aby leciała od oblicznośći wężowéj na pustynią, na miejsce swoje; gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowicę czasu.

16. I wypuścił wąż z gęby swojéj za niewiastą wodę jako rzékę, chcąc sprawić aby ją rzéka porwała.

17. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypiła rzekę, którą był wypuścił Smok z gęby swojéj.

18. I rozgniéwał się Smok na niewiastę, i poszedł aby walczył z drugimi z nasienia jéj, którzy zachowywają przykazania Boże, i mają świadectwo JEZUSA CHRYSTUSA.

IV. 19. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

Opisuje bestyą o siedmi głowach, 2. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła. 12. A ta od drugiéj bestyi wychodzącéj, 15. potwierdzona jest. 16. A kto jéj piętna nie ma, temu się nie godzi ani kupować ani przedawać.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jéj było dziesięć koron, a na głowach jéj imię bluźnierstwa.

2. A ta bestya którąm widział, podobna była Rysiowi, a nogi jéj jako niedźwiedzie, a gęba jéj jako gęba lwia. I dał jéj Smok

moc swoję, i stolicę swoję, i moc wielką.

3. A widziałem jednę z głów jéj, jakoby na śmierć zabitą; ale rana jéj śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i *szła* za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu Smokowi, który dał moc bestyi, kłaniali się téż bestyi mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane jéj są usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jéj téż jest moc, aby władzą miała przez cztérdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, i przybytek jego, i te którzy mieszkają na niebie.

7. Dano jéj téż walczyć z świętymi, i zwyciężać je. I dana jéj moc nad wszelkiém pokoleniem, i językiem, i narodem.

8. Przetoż się jéj kłaniać będą wszyscy mieszkający na ziemi; których imiona nie są napisane w księgach żywota, Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Jeśli kto w pojmanie * wiedzie, w pojmanie pójdzie. Jeśli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

* 1 *Moj.* 9, 6.

II. 11. Zatém widziałem drugą bestyą występującą z ziemie: a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako Smok.

12. Która wszystkiéj mocy pierwszéj onéj bestyi dokazuje przed twarzą jéj, i czyni że ziemia i mieszkający na niéj kłaniają się bestyi pierwszéj; któréj śmiertelna rana była uzdrowiona.

13. A czyni cuda wielkie, tak, iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię.

14. I zwodzi mieszkające na ziemi, przez one cuda które jéj dano czynić przed bestyą: mówiąc obywatelom ziemie, aby uczynili obraz onéj bestyi, która miała ranę od miecza, ale *zasię* ożyła.

15. I dano jéj aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téj bestyi, i to sprawił, aby ci którzyby się nie kłaniali obrazowi onéj bestyi byli pobici.

16. A rozkazuje wszystkim małym i wielkim, bogatym i ubogim, i wolnym i niewolnikom, aby wzięli piątna na prawą rękę swoję albo na czoła swe.

17. Ażeby żaden nie mógł kupować ani przedawać, tylko ten który ma piątno albo imię Bestyi albo liczbę imienia jéj.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum niech zrachuje liczbę onéj Bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jéj, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

Gdy Baranek stał na górze Syonskiéj, 4. wespół z czystymi chwalcami, 6. Aniol jeden Ewangelią opowiadał. 8. A drugi upadek Babiloński. 9. Trzeci kazał się strzedz Babilonu. 13. Umarli w PANU błogosławieni. 16. Sierp PAŃSKI zapuszczony ku żęciu, 18. aż zbiéranie, 24. i tłoczenie wina nastąpiło.

I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiéj; a z nim sto cztérdzieści i cztéry tysiące, mających Imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba jako głos wiela wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiéwali jakoby nową pieśń przed Stolicą, i przed onym czworgiem zwiérząt i przed starcami; a żaden się nie mógł onéj

pieśni nauczyć, oprócz onych stu cztérdziestu i cztérech tysięcy, którzy są z ziemie * kupieni.

* 1 *Kor.* 6, 20. 1 *Piotr.* 1, 18.

4. Cić są którzy się z niewiastami niepokalali; bo pannami są. Ci są którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed Stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mającego Ewangelią wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi;

7. Mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga, i chwałę mu dajcie; gdyż przyszła godzina sądu jego; a kłaniajcie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źrzódła wód.

**Psalm.* 146, 6. *Dziej.* 14, 15. i 17, 14.

III. 8. A drugi Anioł leciał za nim mówiąc: Upadł, upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniéwu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.

* *Izai.* 21. *Jerem.* 51, 8. *Objaw.* 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł leciał za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśli się kto pokłoni Bestyi i obrazowi jéj, i *jeśli* weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoję;

10. I ten pić będzie z wina * gniéwu Bożego, z *wina* szczérego i nalanego w kielich gniéwu jego; i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed obliczności Baranka. * *Jerem.* 25, 15. *Objaw.* 16, 19.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków. I nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają Bestyi i obrazowi jéj, i jeśli kto bierze piątno imienia jéj.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć *są* ci którzy chowają przykazania Boże, i wiarę JEZUSOWĘ.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * *są* odtąd umarli, którzy w PANU umiérają. Zaprawdę mówi *im* Duch, aby odpoczywali * od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* *Psalm.* 116, 15. ** 2 *Tess.* 1, 7.

VI. 14. I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojéj koronę złotą, a w ręce swojéj siérp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z Kościoła wołając głosem wielkim na tego który siedział na obłoku: Zapuść * siérp twój a żni, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął; ponieważ się dostało żniwo ziemie. * *Joel.* 3. 13.

16. I zapuścił ten który siedział na obłoku siérp swój na ziemię, i pożęta jest ziemia.

VII. 17. A drugi Anioł wyszedł z Kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten siérp ostry.

18. Potém wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem; i zawołał głosem wielkim na tego który miał siérp ostry mówiąc: Zapuść ten siérp twój ostry, a zbiéraj grona winnice ziemie, bo doźrzałe są jagody jéj.

19. Zapuścił tedy Anioł siérp swój ostry na ziemię, i zebrał *grona* winnice ziemie, i wrzucił *je* w prasę wielką gniéwu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzidł końskich przez tysiąc i sześć set stajan.

ROZDZIAŁ XV.

Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, 2. Morze szklane, i zwycięzce nad bestyą, 3. którzy śpiewali na cześć Barankowi, 6. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniéwu Bożego.

Potémem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny; *to jest*, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych; iż przez nie skończony jest gniéw Boży.

2. I widziałem jakoby morze szklane zmięszane z ogniem; a te co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem jéj, i nad piątnem, i nad liczbą imienia jéj, stojące nad morzem szklaném, mające Cytry Boże.

3. A śpiéwali pieśń Mojżesza sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: Wielkie * i dziwne *są* sprawy twoje PANIE Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe *są* drogi twoje, o Królu Świętych! **Psalm*. 111, 2. i 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał * PANIE, i nie wielbił Imienia twego? Gdyżeś sam Święty, gdyż wszyscy narodowie przydą i kłaniać się będą przed obliczem twojém, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje. * *Jerem*. 10, 7.

II. 5. A potémem widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

6. I wyszło z Kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonych płótnem czystém i świetném, i przepasanych na piersiach złotymi pasy.

7. A jedno ze czworga zwiérząt, dało siedmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniéwu Boga żywiącego na wieki wieków.

8. I napełniony jest Kościół dymem od chwały Bożéj i od mocy jego; a nie mógł nikt wniść do Kościoła, aż się skończyły siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniéwu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły. 18. Ku postrachowi niezbożnych, 19. i wielkiego miasta obywatelów.

I słyszałem głos wielki z Kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wyléjcie siedm czasz zapalczywości Bożéj na ziemię.

2. I wyszedł pierwszy *Anioł*, a wylał czaszę swoję na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzie, którzy mieli piątno Bestyi; i na te którzy się kłaniali obrazowi jéj.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoję na morze, i stało się jakoby krew umarłego; a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoję na rzeki i źrzódła wód; i obróciły się w krew.

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś jest PANIE, któryś Jest, i któryś Był, i Święty, żeś to rozsądził.

6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo *tego* są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste PANIE Boże Wszechmogący, prawdziwe i straszliwe *są* sądy twoje.

8. Potém czwarty Anioł wylał czaszę swoję na słońce; i dano mu *moc* trapić ludzie gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili Imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoję na stolicę Bestyi; i

stało się królestwo jéj zaćmione, i żwali języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoję na onę wielką rzekę Eufrates; i wyschła woda jéj, aby zgotowana była droga królom od Wschodu słońca.

13. I widziałem z ust Smokowych, i z ust Bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy *wychodzące*, podobne Żabom.

14. Albowiem są duchy dyabelskie czyniące cuda, którzy wychodzą do królów ziemie, i na wszystek okrąg świata, aby je zgromadzili na wojnę, na on wielki dzién Boga Wszechmogącego.

15. Oto idę jako * złodziéj: Błogosławiony który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty jego. * *Mat.* 24, 44. *Łuk.* 12, 39. 1 *Tess.* 5, 2. 2 *Piotr.* 3, 10.

16. I zgromadził je na miejsce; które zowią po Żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoję na powietrze. I wyszedł głos wielki z Kościoła niebieskiego od stolice, mówiący: Stało się.

18. I stały się głosy i gromy, i łyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemie, jakiego *nigdy* nie było jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemie tak wielkiego.

19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części *rozerwane*. I miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniéwu swojego.

* *Jerem.* 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad jako cętnarowy zpadł z nieba na ludzie; i bluźnili ludzie Boga, dla plagi gradu; iż plaga jego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

Opisuje onę wielką nierządnicę, 2. z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą. 6. A ta się upiła krwią świętych. 7. I bestya która ją nosi Tejemnicę obojga, 12. i zginienie. 14. Naostatek zwycięztwo Barankowe.

I przyszedł jeden z siedmi Aniołów którzy mieli siedm cząsz, i rzekł do mnie mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie onéj wielkiéj wszetecznice, która siedzi nad wodami wielkiemi;

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemie, i upili się winem wszeteczeństwa jéj obywatele ziemie.

3. I odniósł mię na puszczą w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatno-czerwonéj Bestyi, pełnéj imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swéj pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czele jéj było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemie.

6. I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych, i krwią męczenników JEZUSOWYCH. A widząc ja, dziwowałem się wielkiém podziwieniem.

II. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuś się dziwujesz? Ja tobie powiém tajemnicę téj niewiasty, i bestyi która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwują się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata) widząc Bestyą która była, a nie jest; a przecię jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość. Te siedm głów, są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedm. Pięć ich upadło, a jeden jest; inszy jeszcze nie przyszedł; i gdy przydzie, na mały czas musi trwać.

11. A bestya która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc jako królowie, na jednę godzinę z bestyą.

13. Ci radę jednę mają i moc, i zwierzchność swoję bestyi podadzą.

14. Ci z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży; bo jest * PANEM Panów, i królem królów, i którzy są z nim, powołani, i wybrani, i wierni.
*2 *Tym.* 6, 15. *Objaw.* 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody któreś widział gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę: i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jéj będą jeść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemie.

ROZDZIAŁ XVIII.

Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane. 11. I narzekanie nad nim kupców którzy się z pompy i zbytku jego bogacili. 20. A radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéj pomsty Bożéj nad niezbożnymi.

A potémem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką; i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim mówiąc: Upadł * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, ** i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego! * *Izai* 21, 9. *Jerem.* 51, 2. *Objaw.* 14, 8. ***Izai.* 13, 21. i 34, 14. *Jerem.* 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody; a królowie ziemie wszeteczeństwo z nim płodzili; i kupcy ziemscy z zbytecznéj roskoszy jego zbogatnieli.

II. 4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego * ludu mój, abyście nie byli uczesnikami grzéchów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.
* *Izai.* 48, 20. i 52, 11. *Jerem.* 51, 45. *Zach.* 2, 6.

5. Albowiem dosięgły grzéchy jego aż do nieba, i wspomniał Bóg na nieprawości jego.

6. Oddajcież mu jako on dawał wam; a wdwójnasób oddajcie mu według uczynków jego; w kubku który *wam* nalewał, nalejcie mu wdwójnasób.

7. Jako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smętku; bo mówi w sercu swojém: Siedzę *jako* * królowa, a nie jestem wdową, i smętku nie ujrzę. * *Izai.* 47, 8.

8. Przetoż wjeden dzićń przydą plagi jego, śmierć, i smętek, i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny *jest* PAN Bóg który go osądzi.

9. I będą go płakać, i narzékać nad nim będą królowie ziemie, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili, i roskoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jego,

10. Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne! iż wjednę godzinę przyszedł sąd twój.

11. Do tego i kupcy ziemscy płakać będą, i narzékać nad nim; przeto iż towary ich żaden więcéj kupować nie będzie;

12. Towaru złota i srébra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarłatu, i wszelkiego drzewa Tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkięgo naczynia z drzewa nakosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru;

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystéj, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości dusze twojéj odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie; a tych rzeczy już więcéj nie znajdziesz.

15. *A* ci kupcy, którzy tém kupczyli *i* tém się zbogacili, z daleka stać będą dla bojaźni męki jego, płacząc i narzekając;

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior, i w purpurę, i w szarłat, i uzłocone złotem, i kamieniem drogim, i perłami; gdyż w jednéj godzinie zginęło tak wielkie bogactwo!

17. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu które jest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka staną,

18. I zawołają widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż *miasto było* podobne temu miastu wielkiemu?

19. A miecąc proch na głowy swoje, wołać będą płacząc, i smęcąc się, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którém zbogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego; iż jednéj godziny zpustoszało!

20. Rozraduj się nad niém niebo, i święci Apostołowie, i Prorocy; bo się pomścił *krzywdy* waszéj Bóg nad niém!

II. 21. I podniósł jeden Anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wrzucił *go* w morze mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie; i już więcéj nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiéwaków, i piszczków, i trębaczów więcéj w tobie słyszany nie będzie; i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcéj w tobie; i grzmot młyna nie będzie więcéj słyszany w tobie;

23. I światłość świéce nie będzie się więcéj świéciła w tobie; i głos oblubieńca i oblubienice nie będzie więcéj słyszany w tobie: iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiedzieni wszyscy narodowie.

24. I w niém znalazła się krew Proroków i świętych, i wszystkich którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwie swoich wiernych nad wszetecznicą, 7. a iż wesele swoim przygotował. 9. Błogosławieni na to wesele wezwani. 10. Anioł czci Boskiéj

przyjmować nie chciał. 11. Król królów mu się pokazał. 19. Bitwę stoczono, 20. w któréj bestya jest pojmana, 21. i w jezioro ogniste wrzucona.

Potémem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluja! Zbawienie, i chwała i cześć, i moc PANU Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe *są* sądy jego: iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swojém, i pomścił się krwie sług swoich z ręki jéj.

3. I rzekł powtóre: Halleluja. A dym jéj * wstępował na wieki wieków. * *Izai.* 34, 10.

4. I upadli dwadzieścia i cztéréj starcy, i czworo zwiérząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluja.

5. Tedy wyszédł głos z stolice, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali, i wielcy.

6. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wiela wód i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja. Iż ujął królestwo PAN Bóg Wszechmogący.

7. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano jéj, aby się oblekła w bisior czysty i świetny; albowiem bisior są usprawiedliwienia świętych.

9. I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni którzy * są wezwani na wieczerzą wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.
* *Mat.* 22, 2. *Objaw.* 14, 13.

10. I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił. Ale mi rzekł: Patrz abyś tego nie czynił, *bom* jest spół-sługa twój i braci twojéj którzy mają świadectwo JEZUSOWE. Bogu się kłaniaj. Albowiem świadectwo JEZUSOWE, jest Duch proroctwa.

II. 11. I widziałem niebo otworzone; a o oto koń biały: a tego który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego *były* jako płomień ognia: a na głowie jego wiele koron, i miał Imię napisane, którego nikt nie zna tylko on sam.

13. A przyodziany *był* szatą omoczoną we krwi; a Imię jego zowią Słowo Boże.

14. A wojska które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody. Albowiem on je rządzić będzie laską * żelazną; a on tłoczyć będzie prasę ** wina zapalczywości i gniéwu Boga Wszechmogącego.
* *Psalm.* 2, 9. *Izai.* 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich Imię napisane: KRÓL * Królów i PAN Panów.
* 1 *Tym.* 6, 15. *Objaw.* 17, 14.

17. I widziałem jednego Anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrzodku nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzą wielkiego Boga;

18. Abyście jedli ciała królów, i ciała hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

III. 19. I widziałem bestyą, i króle ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu i z wojskiem jego.

20. Ale pojmana jest bestya, a z nią fałszywy on Prorok; który

czynił cuda przed nią, któremi zwodził te którzy przyjęli piątno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi jéj. Ci oba wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorającego siarką.

21. A drudzy pobici są mieczem, tego który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego; a wszyscy ptacy nasyceni są ciały ich.

ROZDZIAŁ XX.

Anioł szatana związał na tysiąc lat. 8. Który po rozwiązaniu Goga i Magoga, co jest tajemnic i otworzyste nieprzyjacioły przeciwko świętym pobudza; ale ich pomsta Boża powściąga. 12. Sąd Boży nad żywymi i zmarłymi wykonany.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojéj.

2. I uchwycił smoka węża onego starego, który jest dyabeł i szatan; i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go, i zapieczętował z wiérzchu nad nim, aby nie zwodził więcéj narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potém musi być rozwiązany na mały czas.

II. 4. I widziałem stolice; a usiedli na nich, i dany im jest sąd: i dusze pościnanych dla świadectwa JEZUSOWEGO, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi jéj, i nie przyjęli piątna jéj na czoła swoje; i ożyli, i królowali z CHRYSTUSEM tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma cząść w pierwszém zmartwychwstaniu. *Albowiem* nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma: ale będą kapłanami Bożymi i CHRYSTUSOWYMI; i będą z nim królować tysiąc lat.

III. 7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnice swojéj;

8. I wynidzie aby zwodził narody, które są na cztérech węgłach ziemie Goga * i Magoga, aby je zgromadził do bitwy, których liczba *jest* jako piasek morski. * *Ezech.* 38, 2.

9. I wstąpili na szérokość ziemie, i obtoczyli obóz świętych, i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba, i pożarł je.

10. A dyabeł który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie *jest* ona bestya, i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków.

IV. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéj; przed którego obliczem uciekła i niebo i ziemia; a miejsce im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed obliczności Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest *księga* * żywota. I sądzeni są umarli według tego jako napisano było w onych księgach, *to jest* według uczynków ich. * 2 *Moj.* 32, 32. *Filip.* 4, 3. *Objaw.* 3, 5. i 21, 27.

13. I wydało morze umarłe którzy w niém byli; także śmierć i piekło wydali umarłe którzy w nich byli: i byli sądzeni każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć i piekło wrzuceni są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć.

15. A który się nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

Widzenie nowego Jeruzalem z nieba zstępującego. 12. I jego budowanie, 19. drogiemi kamieńmi ozdobione, 21. którego Kościołem, jest Baranek, 23. a światłością, chwała Boża.

Potémem widział niebo nowe * i ziemię nową. Albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już *więcéj* nie było. *Izai. 65, 17. i 66, 22. 2Piotr. 3, 13.

2. A ja Jan widziałem ono święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi *będąc* Bogiem ich.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcéj nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie: albowiem pierwsze rzeczy pominęły.
*Izai. 25, 8. Objaw. 7, 17.

5. I rzekł ten który siedział na stolicy: Oto wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.
*Izai. 43, 19. 2Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Jam jest * Alfa i Omega; początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywéj.
* Objaw. 1, 8. i 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko; i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym, i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom, część ich *dana będzie* w jezierze gorającém ogniem i siarką. Tać jest śmierć wtóra.

II. 9. Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmią plag ostatecznych; i mówił ze mną, i rzekł: Chodź *sam*, okażęć oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką; i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11. Mające chwałę Bożą; którego światłość podobna *była* kamieniowi nakosztowniejszemu, jako kamieniowi Jaspisowi, nakształt kryształu przeźroczystemu;

12. I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście. A na onych bramach, dwanaście Aniołów, i imiona napisane; które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od Wschodu bramy trzy, od Północy bramy trzy, od Południa bramy trzy, od Zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

15. A ten co mówił ze mną, miał trzcinę złotą, aby zmierzył miasto i bramy jego, i mur jego.

16. A położenie miasta onego, jest czworograniaste; a długość jego taka jest, jako i szérokość. I pomierzono miasto ono trzciną, na dwanaście tysięcy stajan; a długość i szérokość i wysokość jego, równe są.

17. I zmierzył mur jego na sto cztérdzieści cztéry łokcie, miary człowieczéj, która jest *miara* Aniołowa.

18. A było budowanie muru jego z Jaspisu. A samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19. A grunty muru miasta, ozdobione *były* wszélkim kamieniem drogim. Piérwszy grunt był Jaspis; wtóry Szafir; trzeci Chalcedon; czwarty Szmaragd;

20. Piąty Sardonix; szósty Sardyusz; siódmy Chrysolit; ósmy Beryllus; dziewiąty Topazyus; dziesiąty Chrysopras; jedenasty Hiacynt; dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram *jest* dwanaście pereł; a każda brama była z jednéj perły; a rynek miasta, złoto czyste jako szkło przezroczyste.

22. Alem Kościoła nie widział w niém; albowiem PAN Bóg Wszechmogący jest Kościołem jego, i Baranek.

23. A nie potrzebuje to miąsto * słońca ani księżyca, aby świéciły w niém; albowiem chwała Boża oświéciła je; a świécą jego jest Baranek. * *Izai.* 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili* w świetle jego; a Królowie ziemscy chwałę i cześć swoję do niego przyniosą. * *Izai.* 60, 3.

25. A bramy jego nie będą * zamknione we dnie: albowiem tam nocy nie będzie.
* *Izai.* 60, 12.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo; tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.
* 2 *Moj.* 32, 12. *Filip.* 4, 3. *Objaw.* 3, 5. i 10, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

Rzeka wody żywéj. 2. Drzewo żywota. 6. Anioł mówiący o prędkiém przyściu PAŃSKIÉM. 10. Zapłata którą odda PAN dobrym i złym. 18. Przestroga o tych Księgach.

I ukazał mi rzékę czystą wody żywota, jako kryształ, wychodzącą z stolice Bożéj i Barankowéj.

2. A wpośrzód rynku jego i z obu stron rzéki, *było* drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki; na każdy miesiąc wydawające owoc swój; a liście jego *służyła* ku uzdrowieniu Poganów.

3. I nie będzie więcéj żadne przeklęctwo: ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie; a słudzy jego służyć mu będą.

4. I patrzyć będą na oblicze jego; a Imię jego na czołach ich *będzie.*

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świéce i światłości słonecznéj: bo je PAN Bóg oświéca, i królować będą na wieki wieków.
* *Izai.* 60, 19. *Objaw.* 12, 23. II. 6.

I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe. A PAN Bóg świętych Proroków posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym co się ma stać w rychle.

7. Oto przychodzę rychło: Błogosławiony który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ja Jan, widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego który mi to pokazował.

9. Ale mi *on* rzekł: Patrz abyś tego nic *czynił*; bom jest spółsługa twój i braci twojéj Proroków, i tych co chowają słowa ksiąg tych. Bogu się kłaniaj.

10. Potém mi rzekł: Nie pieczętuj słów Proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko jest.

11. Kto szkodzi niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12. A oto przychodzę rychło; a zapłata moja *jest* zemną, abym

oddał każdemu według * uczynków jego. *Rzym. 2, 6.

13. Jam jest Alfa. * i Omega; początek i koniec, pierwszy i ostateczny. *Ezai. 41, 8. i 44, 6. i 48, 12. Objaw. 1, 8. i 21, 6.

14. Błogosławieni którzy czynią Przykazania jego: aby mieli prawo do drzewa żywota; i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze *będą* psi, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja JEZUS posłałem Anioła mojego, aby wam świadczył o tych *rzeczach* we Zborzech. Jam jest korzeń * i rodzaj on Dawidów, gwiazda jasna i poranna. *Ezai. 11, 1. Objaw. 5, 5.

17. A Duch i Oblubienica mówią: Przydź! A kto słyszy, niech rzecze: Przydź! A kto pragnie, niech * przydzie. A kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. *Izai. 55, 1.

18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeśliby kto * przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w tych księgach. * 5 Moj. 4, 2. i 12, 32. Przyp. 30, 6.

19. A jeśliby kto ujął z słów ksiąg Proroctwa tego, odejmie téż Bóg część jego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych *rzeczy* które są napisane w tych księgach.

20. *Tak* mówi ten który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste przydę rychło, Amen. I owszem przydź PANIE JEZUSIE!

21. Łaska PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA *niech będzie* z wami wszystkimi, Amen.

boże zbaw polske
1838 mamie
Celiack Francizek